

ADAM STANISŁAW  
NARUSZEWICZ

DYJARYJUSZ PODRÓŻY  
JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI  
NA SEJM GRODZIENSKI

**BIBLIOTEKA  
PISARZY  
POLSKIEGO OŚWIECENIA**

zespół redakcyjny

Jerzy Snopek (przewodniczący)

Tomasz Chachulski

Adam Karpiński

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

**8**  
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN  
Fundacja „Akademia Humanistyczna”**

**Biblio**  
**teka**  
*Disarzy*  
POLSKIEGO OŚWIECENIA



**ADAM STANISŁAW  
NARUSZEWICZ**

**DYJARYJUSZ PODRÓŻY  
JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI  
NA SEJM GRODZIENSKI**

WYDAŁA  
MAGDALENA BOBER-JANKOWSKA

**IBL** Instytut  
Badań  
Literackich  
Wydawnictwo 2008 Warszawa



Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Jacek Babicki

Łamanie

Wydawnictwo IBL PAN

**Wydanie publikacji dofinansowane przez  
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
oraz**

**Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie**



Uniwersytet  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie

© Copyright by Magdalena Bober-Jankowska, 2008

© Copyright for this edition by Fundacja Akademia Humanistyczna  
end Instytut Badań Literackich PAN, 2008

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictw Naukowych Sp. z o.o.

Łódź, ul. Wydawnicza 1/3

**ISBN 978-83-61552-20-8**



# WPROWADZENIE DO LEKTURY



Się zaś ten *Dyjaryjusz* podróży królewskiej pisze dla potomności, która w drobniejszych nawet okolicznościach spraw ludzi znakomitych smakować umie...

Adam Stanisław Naruszewicz  
(fragment zaniechanej Redakcji Czarторыskiej)

Adam Stanisław Naruszewicz, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia, był poetą, historykiem, tłumaczem, mężem stanu. Jego twórczość i działalność polityczna ściśle wiązały się z osobą króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego, i jego programem reform. W roku 1764 Adam Kazimierz Czartoryski przedstawił poetę Stanisławowi Augustowi, jednak bliższa ich współpraca rozpoczęła się dopiero w 1771 r. Od tego momentu Naruszewicz pozostawał aktywnym propagatorem idei środowiska królewskiego, a prywatnie przyjacielem władcy.



Adam Naruszewicz według rysunku  
W. Kotarskiego. Gabinet Rycin Biblioteki  
Uniwersytetu Warszawskiego;  
fot. A. Tomczakowa.

W sierpniu 1784 r. Stanisław August Poniatowski wyruszył z Warszawy na sejm do Grodna. W czasie trwającej 33 dni podróży król przemierzył ze

swoim dworem około 145 mil (tj. ok. 1036 km), odwiedzając ponad 50 dworów szlacheckich. Nie była to zatem typowa podróż z Warszawy do Grodna. Trasa nie prowadziła, jak zwykle, przez Białystok. Król tym razem odwiedził Węgrów, Sokółów Podlaski i Brańsk, po czym dotarł do Białowieży. Zatrzymał się tam trzy dni, podczas których polował na żubry i spędzał czas z najbliższą rodziną. Następnie dwór ruszył w kierunku Pińska. Zatrzymywał się po drodze m.in. w Szereszowie – Sapiehów, Korsuniach – Benedykta Orzeszki i Duboi – Józefa Kurzenieckiego. W Pińsku Stanisław August spędził dwa dni, świętując rocznicę swojej elekcji. Odwiedził wówczas Krystynów – dobra Mateusza Butrymowicza. Nieznany autor diariusza pobytu króla w Krystynowie (zob. „Aneks” II 34, s. 297-320) twierdzi, że przyczyną wyznaczenia takiej trasy podróży do Grodna była właśnie chęć odwiedzenia Butrymowicza, którego król darzył szczególną sympatią. Zacytujmy fragment owego diariusza:

Butrymowicz zaś, mając zrzęczość widzieć często to kopanie [tj. Kanału Muchawieckiego – M.B.], chociaż uważał niektóre w nim omyłki, znalazł jednak pożyteczność tego dzieła i dlatego dowiedziawszy się raz, że kanał był już z końca w koniec, choć w niewielkiej szerokości otworzony, na wiosnę w roku 1784, kazawszy przyporządzić 10 dużych czółnów, objanikami zwyczajnie tu zwanych, a do nich dawszy po trzech flisów, głębokich Pińczuków i ubranych tak, jak chodzili Pińczuki przed stokilkadziesiąt laty, dodawszy potem szypra imieniem Stefana Stachowskiego, Pińczuka z okolicy Stachowa, kazał te czółna uładować towarami prawdziwie pińskimi, jak to: miodem praśnym, woskiem, lojem, grzybami, rybą wędłą, suszonymi wiunami, krupami jaglanymi i innymi kraju tutejszego produktami.

Chcąc zaś, ażeby to wysłanie miało pewność i handlową juryzdyczność, registr towarów kazał zaaktywować w aktach magistratu pińskiego i od tegoż magistratu wzięwszy paszport dla swoich czółnów, wyprawił one do Warszawy, zalecając szyprowi swojemu, ażeby przebywszy rzekę Pińę, Kanał Muchawiecki, Muchawiec, Bug, Narwę, pisał cały dyjaryjusz podróży swojej, wpadłszy zaś na Wisłę, ażeby płynął w górę ku Warszawie i zbliżając się do tego miasta, ażeby trzymał się brzegu prawego niby ku Pradze, dlatego, ażeby tę flotę z okien miasta Warszawy i zamkowych łatwiej uważać można było, ile że te czółna miały swoje maszyciki i chorągiewki. Zalecono mu także było, ażeby czółna szły porządnie w pewnej jeden od drugiego odległości, co wszystko szyper dobrze wyegzekwował, zawiął pod Warszawę i stanął pod zamkiem.

Zbiegła się tedy nad brzeg znaczna część Warszawy, różnego stanu ludzie, ciekawi widzieć tę nową flotę i Indianów Pińczuków, pierwszy raz wodą do stolicy przybyłych. Król Jegomość mieszkał natenczas w Łazienkach, przyjeżdżał tedy po kilkakrotnie widzieć tę flotę, a szyprowi kazawszy być w Łazienkach, rozpytywał się o okolicznościach tej podróży. Darował szyprowi zegarek, a dyjaryjusz, paszport magistratowy i registr przywiezionych

produktów kazał wziąć do archiwum swojego jako dowody otworzonej tej pierwszej komunikacji. Po czym szyper, sprzedawszy towary, powrócił z swoją flotą nazad.

Owóz to było przyczyną i podobno największą pobudką, iż król, mając w tym roku jechać do Grodna na sejm, wziął determinacją zboczyć do Pińska i być w Krystynowie.

Z Pińska wyruszył król do Pohostu – włości Druckich-Lubeckich. Następnie odwiedził dobra Ludwika Tyszkiewicza w Telechanach, a stamtąd udał się do Różany, gdzie swoje gniazdo rodowe miała rodzina Sapiehów. Zatrzymywał się również w Słonimiu i Snowiu. 16 września dotarł do Nieświeża – dóbr Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Tam spędził trzy dni. Z Nieświeża ruszył do Grodna, po drodze odwiedzając Szczorse, jedne z najpiękniejszych dóbr magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego, których właścicielem był Joachim Litawor Chreptowicz. Kolejnym miejscem postoju był Nowogródek, potem przeprawa przez Niemen. Tutaj już tylko kilka maleńkich miejscowości dzieliło króla od celu podróży. Przybył więc Stanisław August do Grodna 27 września około dziewiątej rano.

Sejm grodzieński obradował od 4 X do 13 XI 1784 r. Wyniki posiedzeń nie przynosiły decydujących rozstrzygnięć. Jak pisał Władysław Arcimowicz, „załatwiano sprawy bieżące, kłócono się o tytuł książęcy Giedroyciów, obradowano nad dalszym zwiększeniem armii”<sup>1</sup>. Mimo to sejm ten stał się jednym z najbardziej popularnych wydarzeń osiemnastego stulecia, a to za sprawą afery Dogrumowej – jej początek przypadał właśnie na czas obrad. Chociaż była rodzajem skandalu towarzyskiego i jako taka nie powinna mieć wpływu na prace sejmowe, odbiła się szerokim echem we wszystkich niemal sferach życia publicznego urzędników państwowych, szerokich rzesz szlachty oraz magnaterii.

W podróży królewskiej brał udział biskup Adam Naruszewicz, systematycznie prowadząc *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*. Zachowało się 5 przekazów *Dyjaryjusza*:

- 1) brulion diariusza Adama Naruszewicza;
- 2) *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński (od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784)* – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej;

---

<sup>1</sup> W. Arcimowicz, *Wielkie Księstwo Litewskie za czasów Stanisława Augusta. Korona i Litwa. Granice i podział. Sejmy*, Wilno 1938, s. 33.

3) *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na sejm grodzieński, zacząwszy od dnia wyjazdu z Warszawy, to jest 26 miesiąca sierpnia roku 1784, aż do przybycia do Grodna* – wydany drukiem w Warszawie w 1784 r.;

4) *Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta, króla polskiego, na sejm do Grodna sześciodziennej przez Pińsk, Nieświż, Nowogródek w roku 1784 odprawionej* – znajdujący się w Bibliotece Kórnickiej;

5) redakcja brulionu Naruszewicza – własność Biblioteki Czartoryskich w Krakowie.

Istotną kwestią, która ujawniła się w trakcie prac porównawczych nad owymi przekazami, jest refleksja dotycząca reguł gatunkowych tej konwencji pisarskiej. Mamy więc kilka redakcji *Dyjaryjusza podróży*, wszystkie autorstwa Adama Naruszewicza, wszystkie wzajemnie powiązane, a ich źródłem jest wspólna podstawa, czyli brulion (1) autora. Mimo to w każdym z diariuszów wyznaczniki gatunkowe realizowane są w odmienny sposób.

Elementarna reguła każdego diariusza to zapis dzienny. Taką też strukturę mają diariusze Naruszewiczowskie: tok narracji podzielony został na dni. Opis każdego z nich rozpoczyna informacja, rodzaj tytułu, podająca datę oraz dzień tygodnia. Z kolei narracja dzienna ma wewnętrzne określenia, które pozwalają zachować chronologię wydarzeń, np.: „rano”, „po obiedzie”, „po kolacji”; często autor podaje nawet dokładne godziny. Naruszewicz realizuje ten schemat niezwykle sumiennie. I tak jest w każdym przekazie *Dyjaryjusza podróży*: konkretna data oraz podział na pory dnia lub na godziny.

W ten sam staranny sposób traktuje się kolejność przedstawiania wydarzeń. Niezależnie od tego, jak dalece przekazy różnią się między sobą, porządek ukazywania etapów podróży pozostaje zawsze taki sam. Jeśli w redakcji jagiellońskiej mamy informację, że po obiedzie król pił kawę, to taką samą, mimo że z natury swojej wydaje się ona przecież bardzo błaha, odnajdziemy w druku, w redakcji kórnickiej czy czartoryskiej. Porównywanie przekazów dowiodło, że opisy różnych wydarzeń autor często skracał lub modyfikował, jednak ich następstwo w konkretnych realizacjach diariuszowych zawsze pozostawało takie samo.

Na tym jednak podobieństwa relacji z podróży królewskiej, spisanych przez Adama Naruszewicza, się kończą. Pozostałe cele realizowane są w sposób odmienny. Najciekawszą chyba różnicą jest pozycja narratora. Brulion (1) Naruszewicza i redakcja jagiellońska (2) to przekazy

najbardziej spontaniczne, z kolei druk wydaje się tekstem propagandowym, a redakcja kórnicka i czartoryska miały pełnić funkcję tekstu o charakterze historycznym. Przypominamy tu o tym nie bez przyczyny, ponieważ to właśnie cel określał pozycję narratora.

Oto w redakcji jagiellońskiej (1) mamy do czynienia z narracją w 1 os. l.poj., 3 os. l.mn. oraz sytuacjami, w których Naruszewicz używa form nieosobowych. Narracja w 1 os. pojawia się tylko w początkowej partii utworu i bez wątpienia jest to fragment najciekawszy (to właśnie ta część stała się podstawą rekonstrukcji brakujących w brulionie dni podróży, tj. od 26 sierpnia do 6 września) – Naruszewicz-narrator jest nieustannie obecny. Jak wskazuje Hanna Dziechcińska, „gramatyczna jawność «ja» opowiadającego [...] jest przejawem wysokiego stopnia widoczności narratora”<sup>2</sup>. I rzeczywiście: narrator komentuje wydarzenia, ocenia je i krytykuje, nie ukrywając swoich stanów emocjonalnych. W ten sposób poznajemy Biskupa Koadiutora Smoleńskiego, kiedy się oburza, bywa przestraszony czy rozbawiony, a ponieważ wypowiedź toczy się w 1 os., nosi wszelkie znamiona autentyczności. Oczywiście Naruszewicz skupia uwagę na królu, jednak to nie przeszkadza mu w wypowiedzaniu własnych refleksji. Mamy więc do czynienia z pewną konwencją narracyjną, która pojawiła się w pamiętnikarstwie epoki saskiej, bowiem we wcześniejszych, szesnasto- czy siedemnastowiecznych relacjach z podróży, narrator nie pozwala sobie na wyrażanie uczuć – jego zadaniem jest relacjonowanie wydarzeń.

W początkowej części *Dyjaryjusza podróży jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*, dzięki żywej narracji pierwszoosobowej, Naruszewicz wyraża swoje uczucia w sposób bezpośredni, jak chociażby wówczas, gdy pisze o strzelaniu do celu, które zorganizowano w Stanisławowie (*Dyjaryjusz* 1,7): „Sam stałem z daleka, bo się trochę boję, toż samo i ks[iądz] Gawroński, alem tego nikomu nie mówił”, albo o warunkach noclegowych (*Dyjaryjusz* 1,9): „[...] rozumiałem, że będę miał lepszy byt u księdza w plebanii, ale tam, prócz nieboskich w nocy hałasów, ledwo mię robactwo nie zjadło”. Biskup Naruszewicz nie unika również złośliwych komentarzy (*Dyjaryjusz* 1,4):

Wyjehawszy z Okuniewa, postrzeegliśmy bokiem jadącego jakiegoś kawalera na arcydobrym koniu. Gdy się przybliżył, poznaliśmy, że to był rycerz

<sup>2</sup> H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich. Od sentymentalizmu do sensualizmu*, Bydgoszcz 1999, s. 105.

izraelski. Szmul z Pragi. Atencja jego, jakośmy wnosili, nie była bez interesu. Skoczył rączo do karety i memoriał podał ze skargą na starostę stanisławowskiego. Król, laskawy, przyjął pismo tego szargańca i dał mu znać, aby konia więcej nie fatygował i do Warszawy się wrócił.

Takich przykładów można przytoczyć wiele. Jednak ten typ narracji charakterystyczny jest tylko dla pierwszych sześciu dni podróży. Później znika bezpowrotnie. Nie znajdziemy go ani w druku, ani w redakcjach rękopiśmiennych.

W brulionie i redakcji jagiellońskiej (poza relacjami z dni sierpniowych) Naruszewicz postanowił zrezygnować z narracji w 1 os. l.poj. na rzecz dyskursu w 3 os. l.mn. Wraz z tym zabiegiem zmienia się przyjęty w narracji pierwszoosobowej punkt widzenia: oto pojawia się dystans wobec opowiadanych wydarzeń, jako że wypowiedź tego typu nie sprzyja bezpośredniemu uzewnętrznianiu stanów emocjonalnych, choć zarazem nie traci przez to swojej żywotności. Naruszewicz nadal pozostaje aktywnym i wnikliwym obserwatorem, nieunikającym śmiało wygłaszanych opinii (*Dyjaryjusz* 10,6): „[...] ta napisu prostota, lecz wiele w sobie zawierająca, więcej w sobie znalazła szacunku niżli wysmażone owe koncepty, gwałtem z autorów do rzeczy naciągane”. Zastosowanie narracji trzecioosobowej nie oznacza więc ostatecznej rezygnacji z wyrażania opinii własnych i nie ogranicza się do suchej diariuszowej relacji.

Nie bez przyczyny zasygnalizowaliśmy już, że dyskurs w 1 os. l.poj. lub l.mn. w pamiętnikarstwie epoki saskiej przeszedł znaczne zmiany. „Przypomnijmy – pisze Hanna Dziechcińska – że w pamiętnikach i relacjach z podróży XVI i XVII stulecia nie pojawia się niemal narrator, który mówiłby lub choćby wspominał o swych uczuciach, tęsknocie, [...] smutku czy radości”<sup>3</sup>. Wiemy już, że brulion (1) i redakcja jagiellońska (2) nie charakteryzują się tego typu narracją, chociaż pewna obiektywizacja nie jest im obca. Inaczej natomiast wygląda *Dyjaryjusz podróży* wydany drukiem w roku 1784 (3).

W drukowanej wersji diariusza znika narracja w 1 os. l.poj., a w 1 os. l.mn. pojawia się dosyć rzadko. Tutaj Naruszewicz najchętniej sięga po formy nicosobowe. Nadawca wypowiedzi w zasadzie staje się niewidoczny. Druk bowiem jest tekstem oficjalnym, w którym wydarzenia związane z podróżą króla do Grodna opisane zostały w sposób absolutnie obiektywny i zdystansowany. Teraz w centrum uwagi staje Stanisław August,

<sup>3</sup> Tamże, s. 33.

a autor przedstawia tylko to, co bezpośrednio łączy się z osobą króla. Pamiętnikarz nie ujawnia się, choć osobiście bierze udział w podróży i jako przyjaciel władcy ma dostęp do różnego rodzaju informacji; zapisuje fakty ze względu na ich wartość ogólnospołeczną i dziejową<sup>4</sup>. Taki dyskurs charakteryzuje właśnie siedemnastowieczną konwencję pamiętnikarską. Hanna Dziechcińska wyodrębnia pewną cechę tego typu narracji, określając ją mianem „zasady powściągliwości”<sup>5</sup>, polegającej na unikaniu ujawniania osobistych wyznań w twórczości, której zadaniem okazuje się wyłącznie relacjonowanie. Drukowany *Dyjaryjusz podróży* został zatem napisany zgodnie z regułami gatunku. W gruncie rzeczy to czysta diariuszowa relacja, zawierająca chronologicznie podane informacje, natomiast nie znajdziemy narracji o najmniejszym choćby zabarwieniu emocjonalnym. Pojawia się natomiast wartościowanie, np. (*Dyjaryjusz* 28,6):

Dalej leży dwór gustownie i porządnie wymurowany, ze skrzydłami, za którymi są kwadraty murowane dla stajen i kuchni, po nim ogrody, szpichlerze i inne budowy gospodarskie porządne i okazałe.

Ale tak w tym, jak i w innych wypadkach słowa wartościujące dotyczą kwestii czysto pragmatycznych.

Biorąc pod uwagę kwestię narracji, brulion (1) i ściśle związana z nim redakcja jagiellońska (2) oraz druk (3) reprezentują zjawiska względem siebie przeciwstawne. Mamy tu do czynienia z jednej strony z nacechowaną emocjonalnie narracją pierwszoosobową, a z drugiej – ze zobiektywizowaną narracją w 3 os.. W redakcji jagiellońskiej, dokumencie przecież prywatnym, narrator pozostaje subiektywny, natomiast w druku, przeznaczonym dla szerokiego kręgu czytelników i zarazem pełniącym funkcje propagandowe, wskazany był obiektywizm. Oto opisywanie wydarzenia politycznego, za jakie bez wątpienia uznać możemy podróż Stanisława Augusta, nie mogło nosić znamion subiektywizmu, oznaczałoby to bowiem, że takie, a nie inne postrzeganie zdarzeń jest opinią jednego wyłącznie człowieka. Z kolei wprowadzenie narracji obiektywnej pozwala odbiorcy traktować przekazywane informacje jak ogólnie przyjęte i powszechnie akceptowane przez społeczeństwo stan rzeczy.

<sup>4</sup> A. Cieński, „Pamiętniki”, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 387.

<sup>5</sup> H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich*, op. cit., s. 33.

Pośrednią formę narracji – pomiędzy dyskursem brulionu i redakcji jagiellońskiej a drukiem – znajdziemy w redakcjach kórnickiej (4) i czartoryskiej (5). Również tu nie pojawiają się wypowiedzi nacechowane emocjonalnie, tak jak w omówionych wyżej redakcjach, ale też nie spotkamy nieosobowego toku narracji, jak w druku. Dyskurs redakcji kórnickiej i czartoryskiej zbliżony jest do tych fragmentów redakcji jagiellońskiej czy brulionu, w których występuje narracja trzecioosobowa. Jednak, co należy podkreślić, oba rękopisy zostały wzbogacone materiałami o charakterze dokumentarnym, nienależącymi do narracji zasadniczej. Z tego względu tok relacji pozostaje rozbity. Warto też dodać, że umieszczanie informacji dodatkowych, mów powitalnych czy kazań, całkowicie mieści się w tradycji staropolskiej.

Jednak dla Naruszewicza to nie tylko kwestia długiej tradycji, ponieważ jego praca nad diariuszem zmierza do optymalnego zaopatrzenia dzieła w wiadomości o charakterze historycznym. Nie należy wszak zapominać, że mamy do czynienia nie tylko z wielkim twórcą epoki Oświecenia, ale również z wybitnym historykiem. Zachowanie staropolskich konwencji gatunkowych jest dla autora o tyle istotne, że realizuje jego dążenia, by pozostawić potomnym rzetelnie przygotowane źródła historyczne. Tak więc staropolski zwyczaj zamieszczania w diariuszach kazań, mów powitalnych, spisów urzędników, opisów fortyfikacji czy innych dokumentów daje autorowi możliwość napisania tekstu łączącego w sobie cechy dzieła literackiego i dokumentu historycznego. Naruszewicz próbował znaleźć sposób na takie połączenie obu przestrzeni, gdzie dzieło literackie z jednej strony nie utraci swoich walorów estetycznych, a z drugiej zachowa wartość tekstu historycznego. Poszukiwania przyniosły rozmaite skutki, a analiza poszczególnych przekazów pozwala obserwować ów wyjątkowy przejaw aktywności twórczej biskupa. Jednak odnalezienie właściwej metody napisania tak zaplanowanego dzieła nie było proste i – jak się ostatecznie okazało – niemal niemożliwe.

Szczególnie redakcja czartoryska (5) i brulion (1) pokazują, ile koncepcji zastosował Naruszewicz. Rękopis z Biblioteki Czartoryskich miał się prawdopodobnie stać bogatym w szczegóły diariuszem. Autor, redagując go, wprowadzał zmiany stylistyczne, ale w bardzo ograniczonym zakresie, natomiast w głównej mierze skupiał się na rzeczowym przedstawieniu wydarzeń, tak by diariusz mógł w przyszłości stanowić dokument o nieskazitelnej wartości historycznej. Zaczął swoją pracę od uzupełniania: tam, gdzie przy pełnionej przez konkretną osobę godności



nie pojawiło się nazwisko – skrupulatnie je dopisywał; i odwrotnie: jeśli padało nazwisko, przy którym poprzednio pomieścił jedynie formułę grzecznościową – dopisywał aktualnie pełniony urząd. Takie zmiany oczywiście nie zakłócały toku narracji, ale Naruszewicz poszedł dalej. Na marginaliach redakcji czartoryskiej, już od k. 5, notuje uwagi: np. przed opisem każdego dnia, a po podaniu daty, proponuje umieszczenie informacji o przebytej tego dnia drodze. Takie „miejsca przejazdu” – jak je nazywa – zwykle zamieszczone są na osobnych kartach (zob. „Aneks” II 3, II 6, II 8, II 9, II 12, s. 259, 260-261, 261-262, 262-263, 272) i podają, przez jakie miejscowości jechał danego dnia król, czyją są one własnością, ile mil dzieli jedną od drugiej oraz kto wówczas króla konwojował. Ponadto zamieszcza w tekście mowy powitalne i kazania. Nie są to wszak poczynania konsekwentne, a z czasem autor całkowicie rezygnuje z takiej koncepcji. Opis podróży z 4 IX nie nosi już śladów tego typu ingerencji. Od tego momentu Naruszewicz zajmuje się jedynie szatą stylistyczną redakcji czartoryskiej.

Podobne metody pracy zauważamy w redakcji kórnickiej (4). To staranny, kompletny czystopis i wydawałoby się, że właśnie ten przekaz Naruszewicz chce udostępnić szerokiej publiczności. Jednak nigdy go nie opublikował. Wzbogacanie redakcji kórnickiej w materiały historyczne ma nieco odmienny charakter niż w wypadku redakcji czartoryskiej. Tutaj przede wszystkim chodzi o dołączenie do tekstu różnego rodzaju spisów. I tak poznajemy wszystkich szlachciców i magnatów, witających Stanisława Augusta w Nieświeżu, a których nazwiska wraz z podaniem pełnionych urzędów zamieszczone są na dziewięciu kartach rękopisu (zob. „Aneks” II 52, s. 337-342). Mamy tu nawet uszczegółowiony spis służby Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”: kucharki, froterzy, pomywacze...

Obie redakcje: kórnicka i czartoryska, nie zostały wydane – być może autora nie satysfakcjonowały efekty tej pracy.

Ale Naruszewicz podobnie pracował również nad swoim brulionem. W tym wypadku wszakże wprowadzanie do dzieła literackiego informacji historycznych odbyło się bez uszczerbku dla tekstu, ponieważ zamieszczono tylko nieliczne materiały dodatkowe. Tak oto umiarkowanie – o którym zapewne więcej i chętniej pisał Ignacy Krasicki niż Adam Naruszewicz – pozwoliło autorowi *Dyjaryjusza podróży* na podjęcie właściwych decyzji w sprawie wyboru i zamieszczenia dokumentów historycznych. W druku mieliśmy do czynienia ze zdecydowanym skracaniem tekstu, w redakcji kórnickiej i czartoryskiej wręcz przeciwnie: z jego obciążeniem

nadmiarem informacji, natomiast w pierwotnym brulionie udało się zachować proporcję, przez co dzieło jawi się jako harmonijne i konsekwentne.

Również brulion Naruszewicza, podobnie jak wszystkie redakcje, nie doczekał się wydania, chociaż sugestie zapisywane przez Naruszewicza na marginesach rękopisu wyraźnie świadczą, że nie taki miał być jego los. Przy tej okazji warto wskazać, które materiały historyczne okazały się dla autora *Dyjaryjusza podróży* na tyle istotne, a jednocześnie nie rozbiły narracji, że kilkakrotnie pozostawił na marginesach propozycje ich zamieszczenia:

1) napisy wyrzeźbione na drewnianej kolumnie stojącej przy drodze do Brodnicy;

2) wiersze na bramie wjazdowej do dóbr Ignacego Kurzenieckiego w Duboi;

3) krótkie wiersze haftowane na kokardach przypinanych do damskich sukien;

4) napisy z ogrodu Kurzenieckich;

5) mowa powitalna chłopów w Duboi;

6) kazanie Adama Naruszewicza wygłoszone w Pińsku;

7) mowa powitalna Karola Radziwiłła w Nieświeżu;

8) spis dam witających Stanisława Augusta w Nieświeżu.

Zgodnie z tymi propozycjami została przygotowana niniejsza edycja, której brulion jest podstawą. Nietrudno zauważyć, że Naruszewicz nie zdecydował się na umieszczanie dużych partii dokumentów historycznych, chociaż je zgromadził. Zebrane przez biskupa materiały, niewchodzące w skład tekstu głównego, znalazły się w „Aneksie”.

Chociaż Naruszewicz nie wydał obszernego *Dyjaryjusza podróży* z 1784 r., doświadczenia, nabyte podczas przygotowywania kolejnych redakcji i poszukiwania właściwych rozwiązań, pomogły mu zapewne już kilka lat później, kiedy po raz kolejny podjął próbę napisania dzieła łączącego walory literackie z edycją źródłowych materiałów historycznych. Tym razem był to *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytność w Krakowie z roku 1787*.

Wspominaliśmy już o kilku regułach budowy diariuszowego gatunku. Pierwszym z nich jest systematyczność codziennej narracji; drugim – typ owej narracji; istotny wyznacznik to również przestrzeń. I tu po raz kolejny musimy odwołać się do siedemnastowiecznej tradycji pisarskiej, bo właśnie tak pojmowaną przestrzeń odnajdujemy w diariuszach Naruszewicza.

W *Dyjaryjuszu podróży* odległości między jednym dworkiem szlacheckim a drugim czy też między miastami podawane są w milach polskich lub litewskich; otrzymujemy więc informację wyłącznie praktyczną. Tak zorganizowany został opis całej podróży: odległości pomiędzy stacjami zmierzono oraz policzono czas potrzebny do ich przebycia. Dlatego zazwyczaj wyznacza się konkretne godziny wyjazdów z noclegów itp. Przestrzeń pojmowana bywa czysto pragmatycznie. Z praktycznego punktu widzenia traktuje się również opisy miasteczek, do których przyjeżdża król, czy włości magnackich. Wspomina się o nich ze względu na walory praktyczne, choć czasami właśnie ze względu na ich brak, jak w wypadku Nowogródka (*Dyjaryjusz* 29,5): „Smutna to ceremonia widzieć klucze od miasta, gdzie nie tylko muru i bramy, ale nawet i dobrego parkanu nie masz”. Przypomnijmy, iż szesnasto- i siedemnastowieczni pątnicy skrupulatnie opisywali mury zwiedzanych miast, ich fortyfikacje, położenie bądź plany ulic, czyli wszystko to, co może się przydać w praktyce<sup>6</sup>. Tego typu konwencję pisarską przełamano już na początku XVIII stulecia, a przestrzeń zaczęła być dostrzegana już nie tylko jako mile dzielące miejscowości, ale również poprzez piękno krajobrazu czy uroki samych miast, nie wyłącznie ich fortyfikacji. I chociaż *Dyjaryjusz podróży* Naruszewicza dzieli od diariuszów barokowych niemal sto lat, problem przestrzeni został potraktowany zgodnie z konwencją siedemnastowieczną.

Wszystkie przekazy *Dyjaryjusza podróży* można zatem bez wątpienia zakwalifikować do jednego gatunku. Każdy z nich spisywano w innym celu i to właśnie ów cel decydował o takim czy innym zastosowaniu reguł dla diariusza charakterystycznych. Również wybór konwencji pisarskiej został temu celowi podporządkowany. W efekcie otrzymaliśmy różne dzieła, z których każde realizuje wyznaczniki gatunkowe, ale w odmienny sposób. Tak powstały odrębne diariusze, mające jednak tę samą podstawę realizacyjną.

Przygotowanie edycji krytycznej *Dyjaryjusza podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński* udało się zakończyć dzięki serdecznej pomocy wielu osób.

Wydawca przede wszystkim chce wyrazić swoją wdzięczność Profesorowi Tomaszowi Chachulskiemu, który jako pierwszy zauważył i docenił

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 73.

walory prozy literackiej Adama Naruszewicza, a w czasie prac nad edycją *Dyjaryjusza* wspierał edytorkę nieocenioną pomocą, radami i dobrym słowem.

Serdeczne podziękowania wydawca winien jest red. Ariadnie Masłowskiej-Nowak, której edycja zawdzięcza swój ostateczny kształt.

Wyrazy wdzięczności wydawca kieruje do pani Katarzyny Tomaszuk i dr Anny Skolimowskiej, które z red. Ariadną Masłowską-Nowak zadbały o poprawność łacińskich fragmentów *Dyjaryjusza*; dziękuje także dr Annie Michałowskiej-Mycielskiej, bez której niemożliwe byłoby zamieszczenie tekstów hebrajskich. Dług wdzięczności zaciągnął wydawca wobec prof. Izabeli Zatorskiej, która zatroszczyła się o poprawność fragmentów tekstu w języku francuskim; podziękowania składa także dr Annie Czajce-Cunico za serdeczną pomoc w zakresie języka niemieckiego.

Za pomoc w odnalezieniu różnego rodzaju informacji edytorka wdzięczna jest dr Magdalenie Górskiej, dr Magdalenie Ślusarskiej oraz Swietłanie Łoziuk, zastępcy dyrektora ds. badań naukowych Muzeum Białoruskiego Polesia w Pińsku.

Podziękowania za wyrozumiałość należą się także kierownikowi Wydawnictwa IBL, red. Tomaszowi Ostromeckiemu.

**DYJARYJUSZ PODRÓŻY**  
**JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI**  
**NA SEJM GRODZIENSKI**  
**(OD DNIA 26 SIERPNIA DO 27 WRZEŚNIA**  
**1784 ROKU)**





**Dnia 26. sierpnia, [we czwartek, 1784]**

[1.1] Wyjechał Król J[ego]m[o]śc z Warszawy, z zamku, o godzinie wpół do dziesiątej. Cały dziedziniec zamkowy oraz Przedmieście Krakowskie i ulica Mostowa była napelniona licznie zgromadzonym ludem, prawdziwie z żalem na odjeżdżającego monarchę swojego patrzącym i onego żegnającym. Na Skaryszewie, nim J[ego] K[rólewska] Mość roгатki przejechał, był witany od całego Korpusu Pontonierów w paradzie stojącego. Asystowali N[ajjaśniejszemu] Panu aż do Grochowa wielu oficerów z Gwardyi Konnej i Pieszej, tudzież artylerji i innych regimentów, mając na czele J[aśnie] W[ielmożnego] J[aśnie] P[ana] Byszewskiego, generała majora i komendanta Warszawy od N[ajjaśniejszego] Pana zostawionego. Ten wierny sługa żegnał dobrego pana, a rękę jego całując, hojnymi łzami oblał. Ufność monarchy w osobie tego generała kazała mu odstąpić na czas tej miłej rozkoszy, z której dotąd korzystał – z bytności przy boku pańskim. Pożegnali też N[ajjaśniejszego] Pana inni oficerowie i dworscy, a Pan Miłościwy dalszą drogę kontynuował, bawiąc się wesołymi dyskursami aż do Okuniewa nieprzestannie.

[1.2] Stanęliśmy w Okuniewie o godzinie 12. Tam czekali na N[ajjaśniejszego] Pana J[aśnie] W[ielmożni] J[aśnie] Panowie: Marszałek W[ielki] K[oronny]; Popiel, kasztelan sandomirski; Pr<z>ebendowski, st[aro]sta solecki; Wielohurski, pisarz p[olny] W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego]. Zastaliśmy śniadanie od poprzednika naszego, Treniona, zastawione. Myśmy dobrze jedli i likwory pili. Pan Miłościwy trochę likworu skosztował i pulardy. Skoro odmieniono konie i zapłacono poczcie, bo król gotowizną zawsze na każdej stacyi płacić kazał, pojechaliśmy dalej. Przed wyjazdem swoim król pożegnał konwojujących siebie panów z Okuniewa, mianowicie J[aśnie] W[ielmożnego] Marszałka, którego mile uściskał. Łzy z obu stron na oczach dały nam poznać dobroć i afekt króla ku swemu ministrowi, a wzajemność marszałka ku swojemu panu.

[1.3] Zeszła nam barzo prędko i ta stacyja dla dobrego humoru i zdrowia króla naszego. Smuciło go, że kochającą familię i wiernych przyjaciół w Warszawie porzucił, ale się cieszył, że od tak nudnych i uprzykrzo-

nych interesów na czas się uchylił. Nimeśmy do Okuniewa przyjechali i potem, wyjechawszy z niego, znaleźliśmy drogi doskonale zreparowane, gościniec z drzew, korzeni, pniów i kamieni oczyszczony, gdzieniegdzie podniesione groble i mosty podawane. Prawdziwie generał Komarzewski honor sobie uczynił, czyniąc dla króla wygodę, z której obywatele korzystać będą.

[1.4] Wyjechawszy z Okuniewa, postrześliśmy bokiem jadącego jakiegoś kawalera na arcydobrym koniu. Gdy się przybliżył, poznaliśmy, że to był rycerz izraelski, Szmul z Pragi. Atencja jego, jakośmy wnosili, nie była bez interesu. Skoczył rączą do karety i memoryjał podał ze skargą na starostę stanisławowskiego. Król, łaskawy, przyjął pismo tego szargańca i dał mu znać, aby konia więcej nie fatygował i do Warszawy się wrócił.

[1.5] O pół mili więcej od Stanisławowa zajechał drogę naprzód J[ego-  
mość] ks[iądz] kanonik płocki. Gościemiński, proboszcz stanisławowski, spotykając króla, potem J[aśnie] W[ielmożny] Woyna, starosta stanisławowski, na koniu pięknym, bułanym, i jechał przed królem aż do miasteczka i dworu stanisławowskiego, gdzie król miał nocować. Zastaliśmy wszystko w gotowości. Było na dziedzińcu kilka rozbitych namiotów dla eskorty, kredensu, a wielki namiot dla stołu. Naprzód się ulokowały wozy na dziedzińcu, każdy pod swoimi numerami. Nie stawało tylko dwóch pod liczbę 10 i 11, bo się te dla zbyt ciężkiego ładunku pośpieszyć nie mogły, lecz i te po niejakiem czasie nadciągnęły.

[1.6] Około 3-ciej dano pod namiotem obiad arcydobry. Pan nasz jadł smaczno i wesoło się bawił ze swoim ludem, a przy końcu stołu stawiał Tremo jednego kucharza, Francuza, *en écharpe*, jak do służby ceremonialnej, to jest w bieli i z wielkim nożem za pasem. W tej prezentacji tośmy tylko znaleźli do nagany, że mając na sobie insygnia służby, nie miał na głowie szlafmocy. Kazał król wezwać do stołu ks[iędza] kanonika, plebana miejscowego. Innych gości nie było.

[1.7] Po obiedzie, który trwał wesoło blisko półtorej godziny, z okazji mowy u stołu o gatunkach sztrzelby, żądał król, aby nasza przytomna młodzież pokazała swoje pistolety i strzelała do celu. Strzelał N[ajjaśniejszy] Pan bardzo dobrze. Potem Szydłowski i Woyna, a na koniec starzy strzelce; wszystkim się udało. Czyniona była wszelka ostrożność, aby jakiego nie było przypadku. Sam stałem z daleka, bo się trochę boję, toż samo i ks[iądz] Gawroński, alem tego nikomu nie mówił. Chodził potem król po dziedzińcu i dawał dyspozycją, aby posłać do Warszawy po jeden jeszcze brankar<d> dla ulgi ciężarowi drugim. Kilku z nas uczyniło



ofiare, zostawiając swoje kuferki teraz mniej potrzebne, aby potem do Grodna były przysłane. Udał się król do siebie na spoczynek i pisanie listów do Warszawy około godziny 6-tej, a pierwiej dawał audyjencyją p[anu] Pniewskiemu, podkomorzemu czerskiemu.

[1.8] Królewska kwatery był to dom uczciwy dla szlachcica, mający izbę, *alias* przedpokój z kominem, alkierz, *alias* sypialniany pokój, i jeszcze pokoik. Było wszystko czyste, dobrze, obito papierami i wykurzone. Na drugiej stronie, przez sień, tyleż pokoiów dla garderoby i p[ana] Ryxa. Już się nam więcej pan nie pokazał, tylko dał rozkaz, aby nazajutrz na ósmą godzinę było wszystko gotowo. Pisał do godziny wpół do dziesiątej, ale jak nam potem powiadał, bez przykrości i zmartwienia. My się też już pierzchnęli na kwatery.

[1.9] P[anu] podkanclerzemu dostał się pokój, gdzie nie było pieca, tylko dziura na niego zostawiona w gmachu dużym, ale źle pokrytym i przeciekającym. Obok tego pokoju był drugi, mający komunikacją z pierwszym przez dziurę wspomnianą. Nie było żadnego stolka w obu. Wiatr przez szpary świstał. W jednym było stare grabacisko, w drugim kilka tapczanów. Tu się rozlokowali Badeni, Szydłowski, g[enerał] Komarzewski. Można tu imaginować, jak było wygodno p[anu] podkanclerzemu z naszą dziawą hałaśną. Każda ich rzecz śmieszyła, osobliwie, gdy lokaj B<o>e<c>klera, ścieląc mu łóżko, naprzód na deszczkach łośią skórę, a potem słomę i prześcirałdo na niej położył. Ja, żegnając tą szlachetną kordygarde, rozumiałem, że będę miał lepszy byt u księdza w plebanii, ale tam, prócz nieboskich w nocy hałasów, ledwo mię robactwo nie zjadło. Gawroński i inni, nocując w stodole lub pod namiotami, dobrze się deszczem poleli i wielkanocnego śmigusta dostali.

[1.10] Nasz pan spał dobrze godzin kilka i bólu już żadnego w nodze nie czuje ani laski używa. Nazajutrz puściliśmy się w drogę o godzinie ósmej regularnie ku Makowcu. Jadąc gościńcem, zdybaliśmy o kilka staj piechotą uprzedzających powozy Badeniego, Szydłowskiego, Gawrońskiego, B<o>e<c>klera. Wzięli za to burę, aby od kompanii nie odstępowali, a pamiętali na awanturę podolską Francuza de la Porte. Mieliśmy czym bawić pana: awanturami naszymi noclegowymi. Ale moment jeden pan się zasmucił postępkami p[ana] Niemcewicza, który z Brześcia pobiegłszy do Inflant na tameczny sejmik, gdy widział, że się tam nie zabierało na jego obranie za posła, zrobił manifest na nielegalność sejmiku, że pominąwszy jego, choć przytomnego i ambienta, kredensowano nieprzytomnych p[anów] Karwowskiego i Komarz<e>wskiego; że

manifest uczynił p[an] Hołub w Kownie na niesłusność tego manifestu, bo oboje przysłano jest p[anu] Komarz<e>>wskiemu.

### [Dnia] 27. Aug[usta], w piątek, 1784]

[2.1] O godzinie 11 z rana stanęliśmy na poczcie w Makowcu, gdzieśmy śniadanie jedli. Pan nasz pocieszył tam pana Miączyńskiego z żoną podającego suplikę w interesie swoim z Grabionką i Jasińskim. Napisał na jego memoryjale kilka słów do p[ana] wojewody mazowieckiego, a dukatami lzy obtarł.

[2.2] Z Makowca jechaliśmy do Węgrowa i stanęliśmy tam o godzinie 2-giej z południa. Kwatera dla króla była w domu pocztowym, dla nas – różnie po mieście. Król wjeżdżał do miasta przez bramę z gałęzi, dosyć kształtnie sporządzoną. Gdyśmy przez nią przejeżdżali, powstał wielki hałas od Żydów i wrzaskliwe aprekiacje. Brzmiała ich kapelia, to jest rzępoliło kilku brodaczków na skrzypcach, bił jeden w cymbały, a kilku bachurów śpiewało. Król, wysiadłszy przed domem pocztowym, witany był od kilkudziesiąt szlachty i urzędników makowieckich, to jest Ziemi Liwskiej, na czele których byli kasztelan i podkomorzy. Powitanie było na ukłonach, bez mowy. Gdy wszedł na górę do swoich pokojów, weszło trzech reformatów, z których orator, ociec definitor, wytrzęsivszy w mowie swojej *flores verborum*, prezentował *fructa arborum*, to jest jabłka i gruszki w koszu z ogroda klasztornego. Król mu podziękował *verbis ut numinis*, bo dukatami na jałmużnę.

[2.3] Wkrótce nastąpił obiad. Nasi poszli szukać innego stołu, zostawivszy tylko nas czterech, to jest p[ana] podkanclerzego, mnie, Szydłowskiego i Komarzewskiego, bo obywatele witający od pana byli na obiad zaproszeni. Po obiedzie przysłała na powitanie Ziemia Drohicka. Staruszek podkomorzy Łopuski miał mowę uprzejmą. Byli z nim sędzia Zaleski, Ossolińscy, sandomirski, drohicki i solecki – starostowie, Kuszel, stolnik, i innych kilku. [2.4] Poszedł król zdrowy, wesół do siebie na spoczynek, a po dwóch godzinach wyszedł *in publicum* i udał się w asyencyi licznych ziemian, nas sług i pospółstwa do kościoła. Był naprzód u bartoszków, potem u reformatów, oglądając wszystko, lubo nie było czego widzieć, prócz jednego portretu u bartoszków Ludwika XIV młodo i ślicznie odmalowanego. [2.5] Oglądał też pan fabrykę sukienią, którą mają reformaci na swoje habity. Rzecz to piękna, ale tylko dla reformatów. Około godziny ósmej zapalono iluminację na umyślnie przygotowanej na to bramie przy kościele bartoszków: z cyfrą i herbem królewskim

i zwyczajnym „Vivat!” już bieгло, a biedni mieszczanie wadzą się z wiatrem i brama zawsze ciemna, bo im światło gasi. Przydać to jeszcze należy, że tu sprowadzono wszystkie brackie armatki, z których dawano ognia. Muzyka też przy bramie grała.

### [Dnia] 28. Augus[ta, w sobotę], 1784

[3.1] Król J[ego]m[o]ść wyjechał z Węgrowa po 7 godzinie z rana, poźegnawszy obywatelów ziemskich, z których jedni tamże, w Węgrowie, nocowali, drudzy nazajutrz przybyli na powitanie. W pojeździe bawił się N[ajjaśniejszy] Pan czytaniem przysłanych z Warszawy raportów oraz nowin zagranicznych, zawsze zdrowy i wesoły. Przy wjeździe do Sokołowa proboszcz tameczny witał króla strzelaniem na cmentarzu z moździerzy. Potem N[ajjaśniejszy] Pan, stanąwszy w domu pocztowym, jadł tam śniadanie, po którego skończeniu przyjechała z Siedlec J[aśnie] W[ielmożna] hetmanowa Ogińska z kasztelanową gostyńską i Szymanowską, regentową koronną. Bawił się z nimi król przez pół godziny, nim zaś wyjechał na nocleg, rozdysponował, aby powozy cięższe dążyły wprzód dla przeprawienia się przez Bug. Sam zaś wkrótce za nimi pośpieszył.

[3.2] Stanęliśmy w Krzemieniu przed Bugiem około godziny drugiej. Było już gotowych kilka promów. Król wysiadł z karety i pieszo na prom wstąpił ze swoją asystencyją. Za królem przewozili się powoli inne powozy. Kwatera dla króla była przygotowana w plebanii ks[iędza] Go<d>lewskiego, proboszcza tamecznego; dla pana podkanclerzego – u wikaryjusza; dla innych – gdzie było można. Nowo tam budowany kościół bez okien jeszcze, ołtarzów, drzwi i innych należytości, do szopy porządnej podobniejszy, uczynił nam wygodę barzo potrzebną w tej małości chałup w Gronnym. [3.3] Zastaliśmy w tym gmachu stół już zastawiony. Uszło to za salę porządną. Pan Mił[ościwy] witających siebie J[aśnie] P[anów]: Bądzińskiego, sędz[iego] ziem[skiego] mielnic[kiego], tudzież sędz[iego] grodz[kiego] tejże ziemi i dwu innych podlaskich obywatelów, wezwał łaskawie na obiad, który wesoło zszedł na rozmowach. Zimno przy ostrym nader wietrze nie dopuściło panu długo chodzić po dziedzińcu. Udał się do siebie około czwartej po południu.

[3.4] Nikczemna to była stacyja, i chwala Bogu, że czysta, choć pusta i bez memblów. Dangiel, siodlarz, w drodze sporządził jakoś kanapkę, która panu wygodną była w tej pustej plebańskiej rezydencji. Z woli królewskiej zamiast łóżka włożono wór siana świeżego na ziemi, na którym barzo dobrze spał N[ajjaśniejszy] Pan. Około 5-tej przybyły z Siemiatycz

na powitanie króla damy: księżna wojewodz[ina] braćław[ską], księżna starościna kowelska, pani z Sapiechów Jelska, marszałk[owa] Trybunału Lit[ewskiego], pani Zaleska, sędzina mielnicka. Bawili się z godzinę na audiencji, a myśmy przytomni wiedli dyskurs, aby było o czym mówić bez fatygi pana. [3.5] Furier nam odjazd na jutro na siódmą zapowiedział, trzeba się było wcześniej rozkwaterować. Mnie dostał się spichlerz nad Bugiem, miejsce arcydobre, ale dla sąsiedztwa paziów hałaśne i niespokojne. Nazajutrz słuchał Pan Mił[ościwy] mszy mianej od plebana w kaplicce tego pustego kościoła albo raczej zakrystyi, a po mszy, udarowawszy plebana 12 dukatami, ekonoma węgrowskiego zegarkiem, ubóstwo jałmużną, wyjechał w pół do ósmej do Pobikrów.

### [Dnia] 29. [Augusta, w niedzielę, 1784]

[4.1] W drodze do Pobikrów zabawa była N[ajjaśniejszego] Pana: czytanie przybyłej z Warszawy sztafety gazet polskich i innych pism, aż do rzeczonyj stancyi. Nim założono konie, jadł król śniadanie. Były to bekaszy świeże, arcsymaczne, z błot i smugów brańskich, które dziedzic Pobikrów, J[aśnie] P[an] Józef Kuszel, przygotował. Bracia szlachta wojowała indyki i kury pieczone na zimno.

[4.2] Z Pobikrów jechaliśmy do Brańska. Ciekawość widzenia króla a nabożeństwo niedzielne zgromadziło wiele obywatelów podlaskich i wspólstwa do tej miejsciny. Król przy wysiadaniu z karety zastał przy domie pocztowym p[ana] starostę brańskiego ze szlachtą. Wprowadzony do domu, od tegoż starosty witany, a potem z nim i innymi przytomnymi zabawiwszy się chwilę na rozmowach, gdy było wszystko gotowo, wyjechał do Bielska. Tenże sam dobry humor, też zdrowie towarzyszyło panu i na to miejsce; owszem, pomnożyły się dla bliskiej nadziei widzenia się z częścią miłej familii.

[4.3] Przed Bielskiem ozwali się armatki miejskie, a w pola dojeżdżając do Gotowiesi, dworu z mostem złączonego, witali pana mieszczenie nakłonieniem chorągwi cechowych. Spotkała pana przed pałacykiem J[aśnie] O[świeconą] gospodyni z ks[ię]ciem podkomorzym, ks[ię]ciem Stanisławem, J[egomościem] ks[ię]dзем dawnym nuncjuszem, jego audytorem, J[aśnie] P[anem] kasztelanem wiskim, tudzież damami: J[aśnie] W[ielmożną] hetmanową lit[ewską] i kasztelanową podlaską. Radość, ochota z takiego gościa, jaka była, opisować mi nie trzeba: król przyjechał do kochającego siebie rodzeństwa i domu; dosyć na tym. Nastąpił obiad dla podróżnych, bo J[aśnie] O[świeconą] hetmanowa,

przybywszy z Białego Stoku tegoż dnia, już w drodze ze swoją kompanią jadła obiad.

[4.4] Po obiedzie jechał król do kościoła parafialnego kosztem J[aśnie] O[świeconej] hetmanowej już z murów według reguł architektоники wprowadzonego, otynkowanego i prawie dokończonego. Witął pana w kościele J[egomości] ks[iądz] biskup Szykowski, pleban tameczny, otoczony gronem księży różnych z J[egomościem] ks[iędzem] Kłokockim, kanon[ikiem] smoleń[skim], deputatem na Trybunał Lit[ewski], jako dziekanem. Potem miał mowę J[aśnie] P[an] Ka <nig>owski, sędzia ziemski bielski, wzięwszy do niej impet od Bolesława Chrobrego. Odpowiedział król obu z tą łatwością, wymową i precyzją, która jest znana całemu krajowi. Za powrotem zaś swoim do pałacu rozmawiał długo z J[egomościem] ks[iędzem] nuncjuszem i oglądał prezenta od imperatorowej onemu, tudzież J[egomościowi] ks[iędzu] audytorowi darowane.

[4.5] Potem odjechała do Stołowacza o milę J[aśnie] O[świeconą] hetmanowa W[ielkiego] K[sięstwa] z J[aśnie] O[świeconą] hetm[anową] pełną lit[ewską], kasztelanową podlaską i J[aśnie] P[anem] podkanclerzym, a księżę podkomorzy z księciem podskarbinem do Lady, a Król J[egomości] około ósmej udał się do swojego apartamentu na spoczynek. Już się był zabierał król do spania, gdy nad wszelkie spodziewanie oznajmiono mu, że ks[ią]żę Radziwiłł, wojewoda wileński, przyjechał. Myśmy się zadziwili, iż z Nieświża w piątek wyjechawszy, tak śpieszną, długą odprawił podróż. Król J[ego]mość dał mu audyjencyją prawdziwie z wylaniem serca za taką atencją, a ponieważ ks[ią]żę teje nocy miał nazad jechać dla przygotowania się na bliskie przybycie króla, pożegnał go N[ajjaśniejszy] Pan i sam udał się do spoczynku.

[4.6] Księżę teraz siedzi u kolacyi z J[aśnie] P[anem] Platerem, najmłodszym kasztelanem trockim, z którym pocztą przybył. Ja, nie czekając dłużej, bo to już dziesiąta, końca tej kolacyi, zabieram się także do bożka Morfeusza, ale pilno i dalej <co> będzie, w dalszych listach oznajmić nie omieszkam.

### [Dnia] 30. Augu[st]a, w poniedziałek, [1784]

[5.1] W poniedziałek około godziny ósmej z rana Król J[ego]m[os]ć wyjechał z Hołowiesia do Lady, mając z sobą w landarze J[ego]m[os]cia ks[iędza], dawnego nuncjusza, i przez całą tę drogę bawił się z nim wesoło różnymi rozmowami. Przybyliśmy do Lady około godziny 10, gdzie przyjęli króla Ks[ią]żę J[ego]m[os]ć podkomorzy koron[ny] i ks[ią]żę

Stanisław, podskarbi w[ielki] lit[ewski]. Stół już był zastawiony do śniadania, czekali tylko na J[aśnie] O[świeconą] panią krakowską, hetmanową pol[na] lit[ewską] i kasztelanową podlaską, które w Stołowaczu nocowały. Za przybyciem tych dam król naprzód przechadzał się po ogrodzie pięknym i bardzo dobrze utrzymanym. Potem, rozdysponowawszy, aby garderoba jechała wprzód, jadł śniadanie i pożegnawszy damy, które znowu powróciły do Stołowacza, a z nimi J[egomość] ks[iądz] nuncjusz ze swoim audytorem, wyjechał do Białowieży, poprzedzony od ks[iąży] podkomorzego i podskarbiego.

[5.2] Mieliśmy jeszcze milę drogi polami, potem wjechaliśmy za granicę litewską, do Puszczy Białowieskiej. Przez całe trzy mile rzeczonyj puszczy była na nowo rżnięta droga prosta, bardzo równa i dobra, z pniów i korzeni uprzątniona, a gdzie się znajdowały bagna lub trzęsawy, groblami i mostami ułatwiona. Bawił się przez czas niejaki król słuchaniem różnych wierszów, któreśmy czytali, oraz przeglądaniem map, czyli kart geograficznych podróży swojej przez dobra ekonomiczne, które mapy ks[iąży] podskarbi świeżo sporządzone ze wszystkimi wyrazami miejsc ofiarował, potem ze zwykłą zawsze wesołością rozmawiał z nami. W lesie tym, milę od Białowieży, zastaliśmy na drodze gromady chłopów pilnujących ostępu, czyli parkanu sporządzonego na zatrzymanie różnego zwierza: łosi, dzików, niedźwiedzi, żubrów, których ten parkan opasywał na pół mile wkoło. Stojących poblizu drogi kmieci swoich król pieniędzmi udarował.

[5.3] Za zbliżeniem się o ćwierć mili do miejsca zajechali drogę królowi mający dalej konwojować: J[aśnie] P[an] Grabowski, szef Gwardii Kon[nej] Lit[ewskiej], z oficerami swego regimentu, także p[an] Bielak, pułkownik przedniej straży, ze swymi, i spieszywszy się z koni, a rękę króla ucałowawszy, poprzedzali pana do Białowieży. Z tego albowiem miejsca już litewskie wojsko zaczęło konwojować, a do niego z Bielska trzymali konwój p[anowie] Nowicki, porucznik, i Deszert, chorąży Kawaleryi Narodowej ze 24 ludźmi, tudzież Ułani Królewscy dywizyi p[ana] Azulewicza.

[5.4] Białowieś, czyli Białowieża, jest to miejsce między lasami na koło tę wieszczynę otaczającymi. Sławnym one uczyniło polowanie na żubry Augusta III króla, co wyświadcza pamięć na obelisku niewielkim kamiennym, około drogi stojącym, w piśmie zostawiona w te słowa:

[5.5] 27 Septem[bra] 1752 roku Najjaśniejsze Państwo: Aug[ust] III, król Polski, elektor saski. z królową i królewicami. Ichm[o]ści[ami] Ksawerym i Karolem. tu mieli polowanie żubrów i zabili +2 żubrów, to jest 11 wielkich, których najważniejszy ważył 14 cetnarów, 50 funtów; 7 mniejszych: 18 żubryców;

6 młodych; 13 losiów, to jest 6, których najważniejszy ważył 9 cetnarów, 75 funtów; 5 samic; 2 młodych; 2 sarny. Suma 57. Oberleśniczy Breyter, Borрман, Ekhadr. Byli przytomni J[aśnie] W[ielmożni] Ichm[ościowie] panowie: hetman Branicki w[ielki] koron[ny], J[aśnie] W[ielmożny] hrabia de Bruhl, arcyminister J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci; J[aśnie] W[ielmożni] J[egomościowie] panowie: Wielopolski, czesznik koronny; J[aśnie] W[ielmożny] hrabia de Bruhl, koniuszy najwyższy J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci; J[aśnie] W[ielmożny] marschal de Biberszteyn, general Poczty Koronnej; J[aśnie] W[ielmożny] Schomberg, marszałek nad[worny] J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci; J[aśnie] W[ielmożni] Poniatowski, Węgierski, Starzewski, Wilczewski – pułkownicy i Sapieha, oberster lejtnant. Polowanie dyrygował J[aśnie] W[ielmożny] graf de Wolfendorf, łowczy najwyższy J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci. Asystowali przy polowaniu: W[ielmożny] de Gablentz, podłowczy J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci; W[ielmożny] J[aśnie] p[an] de Armin, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[ości]ci; J[egomość] pan de Leypciger; J[ego]m[ość] p[an] de Gensan; paziowie od polowania; strzelcowie nadworni: J[aśnie] p[an] de Flug, p[an] Sztokmar, Schraier, Pezold; leśnicy: Szylbowt, Kozłowski, Eychler, Roda, Hombur, Prokopowicz, Zerepkiewicz.

[5.6] Przeciąg czasu od tamtej daty nadpsował mocno budynek drewniany na wzgórkę stojący. Ks[ia]żę podskarbi litewski terażniejszy, rządny w całym swoim gospodarstwie, kazał zreparować z gruntu to stare gmazysko, przydawszy mu dwa spore pawilony drewniane, wygodne, dobrze podzielone i zdolne do pomieszczenia po większej części asystujących królowi w tej podróży i gości przybyłych. Jakoż roztropna przezorność tego pana, a dzielna i rządna usługa dwóch młodych Polaków, p[anów] Popiela i Badeniego, uczyniła to odludne mieszkanie miejscem wygodnym, pięknym i poniekąd wspaniałym. Pomieścili się w nim wszyscy: bądź w samym dworze, bądź na wyznaczonych każdemu kwaterek na wsi, folwarku i pod namiotami kilkunastu. W tym nacisku kilkuset ludzi nie było zamieszania, bieżaniny i troskliwości o stanowisko. Każdemu stanowniczy z ordynacyi na piśmie podanej mieszkanie przyzwoite wyznaczył.

[5.7] Przywitali króla ks[ia]żęta: podkomorzy kor[onny] i podskarbi w[ielki] lit[ewski] i do przygotowanego apartamentu zaprowadzili. Oglądał potem Najjaśniejszy Pan wewnątrz wszystkie pokoje pryncypalnego budynku, potem pawilony dla ludzi swoich i gości destynowane z ukontentowaniem i pochwałą. Wkrótce nastąpił obiad u dwóch stołów: u pierwszego, Króla Jegomości, było do trzydziestu osób; u drugiego, pod namiotem, więcej pięćdziesiąt. Liczba, wybór potraw i deseru, tudzież win rozmaitych, porządek w służeniu, ochędostwo, atencyja, ochota i uprzejmość gospodarza dała nam poznać jego wspaniałość w przyjęciu

tak wielkiego gościa i jego wiernej czeladzi. Na końcu stołu nie zapomniano też staropolskim zwyczajem wielkiego kielicha, który prawdziwie mógł się nazwać *vitrum gloriosum* dla wielkości i różnych na sobie rysunków.

[5.8] Po obiedzie i kawie, spoczawszy nieco Król Jegomość w swoich apartamentach, słuchał śpiewania na dziedzińcu kilkunastu Kozaków ukraińskich z dóbr ksią[że]cych. Przejeżdżali potem konie swoje rotmistrz Aleksander Oksenty i chorąży Żuk tych Kozaków nadwornych, ludzie mężni i zwrotni, sposobem milicyi swojej ubrani, do których Król Jegomość te powiedział słowa: „Słyszałem o waszej wierności, za co wdzięczny jestem”. Dalej wyprowadzano konie księcia, a na koniec Król Jegomość oglądał młode niedźwiedzie w klatkach i młode dwa żubryki chowane od kilku miesięcy, a od kóz kilku przyuczonych karmione. W czasie tych zabaw wszystkich przybyli goście, naprzód z Suraza, starostwa swojego, J[ego]m[o]ść pan Ożarowski, kasztelan wojnicki, potem Jaśnie Wielm[ozna] hetmanowa Tyszkiewiczowa i kasztelanowa podlaska.

[5.9] Wszystkim dano wygodne stancje – prawdziwie na niczym nikomu nie zbywało. Pod wieczór były gry w wiska na trzech stolikach. Około ósmej roznosiła liberyja różne potrawy suche na półmiskach oraz poncze, frukta, wina, aby każdy jadł, co chce, bez subiekcyi i etykiety stołowej. Najjaśniejszy Pan, ukazawszy się w sali i zabawiwszy się trochę, poszedł na spoczynek w dobrym zdrowiu i humorze.

### Dnia 31. [Augusta, we wtorek, 1784]

[6.1] Zapowiedziany był wczoraj w wieczór od furiera wyjazd na łowy na godzinę 10 do pierwszego ostępu. Zdało się Najjaśniejszemu Panu wyznaczyć tę godzinę, ażeby się dał czas do przybycia ze Stołowacza J[aśnie] O[świeconej] krakowskiej i J[ego]m[ości]a ks[iędza] nuncjusza. Przygotowano 40 koni powodnych dla tych, którzy by onych do jazdy potrzebowali. Było to piękne widowisko patrzeć na tyle ludzi ubranych po strzelecku, na tyle oficerów, na tyle dzielnych i okazałych koni i tyle powozów, które za kalwakatą jechać miały. O 10 godzinie siadł na konia gniadego Król Jegomość.

[6.2] Przy boku pańskim jechali konno: ks[iażęta] podkomorzy i podskarbi; J[aśnie] P[an] kasztelan wojnicki; podkanclerzy W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Zabięło, brygadier; Szydłowski, starosta mielnicki; Popiel, starosta; Bielak i Azulewicz, pułkownicy; Badeni, Wołowicz, Morawski, tudzież i innych wielu oficerów, szlachty i dworskich; dalej ulani,



wielu z Regimentu Gwardyi Konnej Lit[ewskiej], której przyszło 100 koni dla konwoju królewskiego; potem 50 Kozaków ze swoimi rotmistrzami, którzy prowadzili konie powodne pod dozorem Rusjana, koniuszego ks[ię]cia podskarbiego; na koniec, kto tylko miał lub dostał konia, służyli królowi. Szły potem karety. Myśmy jechali w królewskiej: J[ego]m[o]ść p[an] kasztelan wiski i ks[ię]ża Gawroński z Łempickim, był też z nami ks[ię]dz kanonik Morski, który teraz mieszka w Białym Stoku, oraz ksiądz Orłowski.

[6.3] Ostęp, do któregośmy jechali, był o dobre pół mile od Białowieży. Książę podskarbi rozkazał zrobić dobry gościniec w tej puszczy głuchej, ciemnej, gęsto zarosłej drzewem czarnym osobliwej wielkości. Przybliżając się do ostępu, znaleźliśmy go otoczonego parkanem długim i szerokim na dobre ćwierć mili. Były to słupy bite w ziemię, oddalone od siebie w pewnej dystancji, przedziurawione po kilka razy, przez które przewlekały się długie i mocne dyle, a te dyle gęsto się przeplatały młodą brzezina lub innym drzewem giętkim i zdolnym do przepłotu. Od miejsca do miejsca, o kilkadziesiąt kroków, stali przy tym parkanie chłopcy z kijami dla odganiania zwierza, jeśliby chciał przedzierać się przez rzeżony parkan.

[6.4] Ten parkan, z obu stron szerszy, wężyl się coraz jak matnia u skrzydeł niewodowych, a w samej cieśninie zbudowana była sala, czyli strzelnica, prawdziwie wspaniała i wielce wygodna, cała jedliną wewnątrz i zewnątrz przybrana, mająca jedno piętro z galeryją na wierzchu, a wschody do niej ze trzech stron prowadziły, to jest śródkiem i po bokach. Na dole było miejsce dla libery i ludzi luźnych, na pierwszym piętrze dla króla i bok pański otaczających, na galeryi ustawione tylko ozdoby z piramid, wazonów i innych figur z teje jodły sporządzonych z cyframi królewskimi. Wszedźszy do sali, znaleźliśmy ją prawdziwie zdolną do dania balu dla długości i obszerności swojej. Podłoga była z tarcic heblowanych, sufit z płótna, na koło były w proporcji pewnej i odległości otwory, jakoby okna u <k>lozów, z których zwierzyne strzelać miano. Poś<rz>odku stały dwa stoły, mające na sobie broń, muszkiety i fuzyje oraz ładunki i kule różnego gatunku w stosach. Wisiały też lub stały po bokach lub przy oknach też same oręż. Prawdziwie zdawało się nam, żeśmy weszli do jakiegoś arsenału –

ale się wkrótce ten widok drogi  
w piękniejszą scenę zamienia:  
stanęły w rzędzie łaskawe bogi,  
a z nimi wielka pieczenia.

Zastawiono stół, nim zaczęło się polowanie, różnym na zimno mięsiwem. Wkrótce nadjechał ze Stołowacza J[egomość] ks[iądz] nuncjusz ze swoim audytorem i J[aśnie] O[świecona] pani krakowska.

[6.5] Pierwszy myśliwiec, Berens, dał znać w trąbkę myśliwczą na zaczęcie obławy. Czekaliśmy dosyć długo na zbliżenie się zwierza, którego lubo psy i wrzaski spędzonego ludu do dwóch tysięcy ku sali goniły, wracał się on ustawicznie nazad i rzucając się na osaczników, przebiegał linią, i tak dalece, że trzeba było powtórnie i po trzecie zaczynać obławę. To opóźnienie składali znający się na kilka przyczyn, to jest na rozległość wielką parkanu; na rzadkie osadzenie chłopstwem linii zaganiających, iż zwierz miał sposobność przedzierać się nazad przez luki; na wczesne psów wypuszczenie, którzy bawiąc się około niedźwiedzi, opuszczały zuby; mianowicie na mnóstwo ludzi w altanie, do której zwierz żadną miarą przystępować nie chciał, mając wiatr od niej do siebie idący. Wszelako mimo te okoliczności ukazał się naprzód jeden wielki niedźwiedź na strzelenie, ale wnet wpadłszy w krzaki, zniknął z oczu. Po niejakiem czasie ujrzelśmy drugiego. Król Jegomość[ć] strzelił szczęśliwie do niego i zranił, że ta bestya lubo dalej w las poszła, jednak ją potem opodal znaleziono zabita. Znowu potem napędzono trzeciego niedźwiedzia. Król do niego strzelił, a za królem wystrzelono z kilkunastu karabinów i zabito przy samym parkanie. W tej liczbie postrzałów nie wiedzieć z czyjej ręki on poległ. Gdy nie można było żadną miarą przybliżyć zubrów, na których powtórna obława poszła bez psów, Król Jegomość rozkazał strzelcom, aby ich w ostępie szukali, i tak dwóch samców wielkich zabito, mianowicie jednego, który rzuciwszy się na przebój, uderzył prosto na myśliwca Berensa i konia mu zranił, że ledwo jeździec, uwiesiwszy się na gałęzi schwytej, niebezpieczeństwa uszedł. Tak tedy tego dnia ubito tylko dwóch niedźwiedzi i dwóch zubrów. Król Jegomość chłopca jednego, którego niedźwiedź lekko zranił, uchwyciwszy go zębami za bok, pieniędzmi udarował.

[6.6] Około godziny szóstej wieczornej powróciliśmy do Białowieży. Nastąpił obiad, a po nim król udał się do swoich pokojów, my zaś, zabawiwszy się w kompanii kartami, udał się każdy do siebie.

### [Dnia] 1. września, [we śródę, 1784]

[7.1] Król J[ego]m[óś]ć determinował wyjazd swój na polowanie na godzinę dwunastą w południe, o którym czasie wyjechał w karecie, mając z sobą J[egomością] ks[iędza] nuncjusza, księcia podkomorzego

i J[ego]m[os]cia Pana kasztelana wojnickiego. Za królem szło kilka karet, prócz zwyczajnej jak wczora, z oficerów, dworskich i szlachty przytomnej asystencyi. Ostęp był podobny do wczorajszego, lecz altana z jedliny nieco mniejsza, w kolumny z galeriją na górze, a rezdechause na dole dla liberyi. Dano naprzód śniadanie suche z wędlin, syrów i pieczeń zimnych, po którym pierwszy myśliwiec zatrąbił, dając znać do rozpoczęcia obławy.

[7.2] Czekaliśmy z godzinę, póki się huczne chłopstwo nie zbliżyło do altany. Lecz gdy za tym hukiem zwier się nie pokazywał, Król J[ego]m[os]ć, porzuciwszy wielką altanę, poszedł do mniejszej, o kilkaset kroków odległej, z kilką osób ze swojego dworu, to jest p[anami] Komarzewskim, Szydłowskim i innymi oraz kilką strzelcami i oszczepnikami dla bezpieczeństwa. Nie wyszło pół godziny, gdy napędzono na altanę królewską dwóch wielkich zubrów. Strzelił do pierwszego król, a za nim p[an] Komarzewski. Zubr zraniony uszedł dalej, ku większej altanie, tego zaś, który po nim nadszedł, tak dobrze król ugodził, że o dwieście kroków od miejsca, gdzie był strzelony, upadł. Owego zaś pierwszego, co pierwiej raniony szedł ku wielkiej altanie, kilkunastu w niej pozostałych naszych, strzelając bez ustanku, dobili. Oba te zuby niezmiernej wielkości były. Ubili przy tym strzelcy łosia, i tak z tym troistym plonem powróciliśmy do Białej Wieży o godzinie siódmej. Dano potem wspaniałą kolacyją.

[7.3] Ja na pisanie tych dwu dziennych wiadomości powróciłem do stancyi. Teraz do stóp pańskich upadam, prosząc o komunikacyją tych nowin J[aśnie] O[świeconej] J[ej]m[os]ci ks[iężnie] podkomorzynej koronnej i p[an]stwu] marszałkostwu.

## **Dnia 2. września, [we czwartek, 1784]**

[8.1] Król J[ego]m[os]ć, wstawszy około godziny 6-tej rannej w dobrym zdrowiu, dał naprzód rozkazy, aby wszystko było w pogotowiu do wyjazdu na godzinę 11. Wezwał potem do siebie J[aśnie] P[anów] Popieła, starostę tuczapskiego, i Jagmina, wiceadministratora ekonomii, jako mających dozór porządku pod bytność swoją w Białej Wieży, z których pierwszemu darował pierścień z cyfrą swoją brylantami kameryzowany, drugiemu piękną i gustowną złotą tabakierkę, perłami i emalią ozdobioną, a p[anu] Pułchowskiemu, należącemu także do dyspozycyi, zegarek złoty. Tamże P[an] Miłościwy rozdać kazał 100 [czerwonych złotych] na myśliwców, a drugie 100 [czerwonych złotych] na chłopstwo do płoszenia zwierza użyte.

[8.2] Około godziny 10, wyszedłszy ze swoich apartamentów, ubrany w mundur województwa brzeskiego, naprzód oglądał przywiezioną z wczorajszego polowania zwierzynę, sposobem myśliwczym rozwieszoną, to jest łosia i dwóch żubrów niezmiernej wielkości. Żubry miały długiny prawie 5½ łokcia, a wyżyny od stopy do wierzchołka garbu na grzbiecie – do trzech i coś więcej. Mały to polów, lecz wszystkich ukontentował, że tego rzadkiego w Europie zwierza widzieli, a psować też go w wielkiej liczbie nie zdawało się panu, chcącemu i na dalszy czasy oszczędzić ten rodzaj mieszkańców leśnych, i to, że taka była wola, aby tylko samców bito i w ostępie od liczniejszego stada oddzielonych. Z tych żubrów *in summa* 4, jeden poszedł na stół, drugiego N[ajjaśniejszy] Pan darował J[aśnie] Panu kasztelanowi wojnickiemu, inne dwa zostały do dyspozycji księcia podskarbiego. Dalej N[ajjaśniejszy] Pan, rozdysponowawszy, aby powozy wszystkie, prócz 4, szły przodem do Szereszowa, wrócił się do swego apartamentu i wkrótce wyszedł na śniadanie już przygotowane z zimnych i suchych potraw.

[8.3] Po śniadaniu udał się na bliskie za dworem pole, przypatrując się tam szczwaniu 4 sporych niedźwiedzi, z których po jednym z klatki wypuszczano. Rozlokowani byli na koło strzelcy na koniach, a kilkunastu ich z oszczepami stało niedaleko pana dla bezpieczeństwa. Dwaj pierwsi rycerze niedługo się opierali kilkunastu psom wysforowanym. Inni dwaj bronili się mężnie, mianowicie ostatni, największy, który długo dostawał na placu, aż też został pokonany. Po zakończonym tym polowaniu, gdy już było wszystko gotowo do wyjazdu, król, pożegnawszy J[aśnie] O[święconą] krakowską. J[aśnie] W[ielmożną] hetmanową litewską, kasztelanową podlaską, tudzież J[egomością] ks[iędza] nuncjusza i innych przytomnych, ponieważ ks[ia]żę J[egomości] podkomorzy i J[aśnie] P[an] kasztelan wojnicki wczora jeszcze wyjechali, pierwszy do Białego Stoku, drugi do Suraza, udał się na Krynicę do Szereszowa cugami ks[ię]cia podskarbiego.

[8.4] O ćwierć mili za Białowieżą rozkazał wrócić się nazad asystującym sobie konno J[aśnie] P[an]u Grabowskiemu, szefowi, Chojeckiemu, generałowi, i innym oficerom Gwardyi Konnej W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], a kończąc podróż na Krynicę, bawił się w pojeździe czytaniem odebranych z Warszawy raportów i ekspedycyi różnych. W pół drogi od Szereszowa przeprężono w lesie konie do landaryi królewskiej z cugów także księcia podskarbiego, który aż na to miejsce Króla J[ego] m[ó]ci przeprowadzał i tam pożegnał.

[8.5] Gdyśmy z lasów wyjechali w pola szereszowskie, o dobre ćwierć mili od miasta zajechali drogę na koniach urzędnicy i szlachta województwa brzeskiego. Ks[ia]żę Sapieha, starosta, zbliżywszy się do landary, oświadczył N[ajja]śniejszemu Panu, iż województwo witać będzie na miejscu, i tak dalej jechał z innymi przodem aż do Szereszowa. Byli z nim J[aa]śni]e P[anowie] podkomorzy Wysłouch, chorąży Buchowiecki, sędziowie ziemscy Hornowski i Kwiszewski, pisarz ziemski Włodek, grodzki Chrzanowski, tudzież i innych wielu. Blżej nieco miasta spotkali króla mieszczanie z rozwinionymi chorągwiami, potem kahał żydowski z oracyjami, a za landarą z wolna idącą bieгло liczne pospólstwo aż do pałacu.

[8.6] Przyjęty był P[an] Miłościwy od tychże samych obywatelów brzeskiego województwa, gdy zaś wszedł do sali pałacowej, mieli mowy prawdziwie poważne, pięknie ułożone i do bytności króla, jako urodzonego w tym województwie, przystosowane: J[aa]śnie] P[an] Wysłouch, podk[omorzy], ks[ia]żę Sapieha i Buchowiecki, chorąży. Król im oraz zgromadzonym wojewodzianom odpowiedział w wyrazach do miejsca, okoliczności i osób tak gładko, pięknie i słodko także przystosowanych, że prawdziwie nam, cośmy wiek na czytaniu i słuchaniu mów różnych strawili, było do podziwienia, jak ten monarcha umie i wymownie, i dowcipnie serca do siebie pociągac.

[8.7] Treść mowy N[ajja]śniejszego] Pana była taka:

Doznaję na sobie tej prawdy, którą opowiadali mi nieraz różni podróżujący, to jest, że najmilszy powrót jest w ten kraj, w teź ziemie, w której nam się rodzić Nieba dały. Ja województwu brzeskiemu, z urodzenia w nim mego, najprzyczwoiciej i najszczególniej dać mogę imię ojczyzny i tym milej jest mi ją tym oznaczać nazwiskiem, iż mam nadzieję, że gdy ona pierwszym jest dla mnie teraz wstępem do W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], będzie też dla mnie ziemią szczęśliwą, z której moc nową i siły będę nabierać przy szczęśliwej wróżbie do przemożenia wszelkich przeciwności przy kooperacji godnych jej posłów, do uchylenia wszelkich zawad, które by się przeciwiać miały na blisko następującym sejmie dla użytecznych ku dobru publicznemu zamiarów, tak jak niegdyś w starożytnych dziejach ów dawny bohater, z potężnym walcząc adwersarzem, tyle razy sił nowych nabywał, ilekroć tylko rodowitej dotykając się mógł ziemi.

Jako doświadcza na sobie, że ludzie, w jakim się kraju urodzili, wróciwszy się do niego po długiej niebytności, czują w sobie z oglądania pierwiastkowej ojczyzny powiększone siły umysłu i serca; że przypominając sobie sławnego w starożytności bohatera, który w wojennych z przeciwnikiem zapasach, ile razy się ziemi dotknął, tylekroć się na nową moc zdobywał, czyni sobie nadzieję, że w tych następujących dla dobra krajowego przeciwnościach i trudach będzie zasilony pomocą tych godnych posłów, którzy w teź samej ziemi,

która mu życie dała i którą też z ukontentowaniem ogląda, równie urodzeni zamysły jego wspierać zechcą.

[8.8] Nastąpiły potem rozmowy z urzędnikami i innymi przytomnymi. Wkrótce dano znać o gotowym obiedzie. N[ajjaśniejszy] Pan wezwał do stołu swojego podkomorzego, ks[ięcia] starostę, chorążego, sędziów, pisarzy i Matuszewicza, posła obranego, tudzież innych kilku. Po obiedzie miał konferencyją z księciem starostą, a potem się udał do swojego pokoju. Nad wieczór oglądał ogród i szedł pieszo do miasta dla spaceru, które prawie okrążywszy w asystencyi urzędników, dworu i licznego pospólstwa, zawsze zdrów i wesół poszedł na spoczynek.

### Dnia 3<sup>o</sup> Septembra, [w piątek, 1784]

[9.1] Król J[egomoś]ć wyjechał z rana o godzinie 8½ najętymi końmi, które już z Szereszowa aż do Pińska powozy prowadzić miały. Dla czego podróż nasza nie tak jest śpieszna, że na stacjach popasy czynić trzeba. Pożegnali Najjaśniejszego Pana dzisiaj ciż sami, co i wczoraj witali, urzędnicy. Jechaliśmy na Szereszów aż do Kobrynia; mimo długość podróży o godzinie zimnego czasu i wielkiej od piasków kurzawy Pan Mił[ościwy] bardzo był wesół. Pod Kobryniem spotkali Króla J[ego]m[o]ści mieszczanie, dalej Żydzi, których Rabin dziwą mową swoją mocno Najjaśniejszego Pana zabawił; ofiarowali oni głowę cukru, materyją niebieską otoczoną, bitymi ze srebra i pozłacanymi literami, słowa jakieś hebrajskie wyrażającymi napelnion <ą>. Przybywszy do Kobrynia, czekał Król Jegomość więcej pół godziny w domu ekonomicznym na przybycie innych powozów opóźnionych. Potem z nami, domowymi, i zaproszonymi kilku urzędnikami brzeskimi, tudzież z księdzem Wojniłowiczem, opatem kobryńskim, jadł obiad. Było to już około godziny szóstej wieczornej, przeto wkrótce Pan Mił[ościwy], po kawie, udał się do swojego pokoju.

### Dnia 4<sup>o</sup> Septembra, [w sobotę, 1784]

[10.1] Wyjechał Król J[ego]m[o]ść z Kobrynia o godzinie ósmej ranej, przenocowawszy w zupełnym zdrowiu we dwórze ekonomicznym, o dobre staje od miasta oddalonym. Dzień był pogodny, lecz zimno ostre, przeto potrzeba było użyć surdutów i płaszczów. Stanęliśmy w Horodcu, miasteczku królewskim, o dziesiątej godzinie i najprzód udaliśmy się do domu ekonomicznego na śniadanie. Po śniadaniu szedł Pan Mił[ościwy] na oglądanie kanału kosztem Rze[czy]p[ospo]lit[ej] bitego, który – przez ośm mil na miejscach bagnistych wykopany – łączy dwie rzeki, to jest

Pinę i Muchawiec, dając sposobność obywatelom pińskim i brzeskim po większej części spławiać produkta swoje do Gdańska. Nim Najjaśn[iej-szy] Pan wyszedł z domu dla widzenia, prezentowane mu były najprzód mapy pozycją miejsc, przez które ten kanał przechodzi, dokładnie objaś-niające. Wysłany od Komisyi Skarbowej z Grodna J[ego]m[o]ść Pan Za-leski, wojski lit[ewski] i komisarz dla powitania i okazania Najjaś-niejsz[emu] Panu tej tak pożytecznej dla kraju i wspaniałej roboty, prowadził aż do mostu kanał przechodzącego wspólnie z panem Horbu-czewskim, oficjalistą skarbowym, i panem Szultens, indziniernem egze-kwującym tę robotę. Przechodzącego króla około kościoła parafialnego witał ksiądz Kulesza, kanonik brzeski, proboszcz tameczny, z zebrany-m duchowieństwem.

[10.2] Zastał u brzegu Król J[ego]m[o]ść przygotowany dla siebie sta-tek z jednego dębu wielkiego sporządzony, zdolny do uniesienia 30 ludzi. Cały ten statek we śródki otaczały ławy sukniem błękitnym wybite, pośrodku miał siedzenie osobne, wygodne dla Naj[j]aśniejszego] Pana. Dźwigniony był nad nim baldachim dla warunku od słońca. Z tyłu był maszcik z chorągiewką białą, materyjalną, cyfry królewskie nosząca, a w pośrodku drugi, większy, także z banderą niewielką. Majtków 4 i szypman byli przybrani po holendersku: w białej sukni z pasami różo-wymi. Wszedł do tego statku Król J[ego]m[o]ść z Jaśnie Wielm[oznym] podkan[clerzem] lit[ewskim]; pisarzem lit[ewskim]; generałem Koma-rzewskim; Szydłowskim, <starostą> mielnickim; Badenim, <posłem> kra<k>owskim; Popielem, <sędzią> grodzieńskim; posłami; Zaleskim, komisarzem, i adiutantami oraz panem Szultens, zwyż mianowanym J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci indziniernem; asystujący wsiedli na inny ba-cik. Bo lubo królewski bat był zdolnym do przyjęcia większego ciężaru, że jednak przy terażniejszej suszy a niezupelnym jeszcze ziemi wybraniu woda była płytka, trzeba mu było dać folgę. Prawdziwie zdawało się nam, że byliśmy w Holandyi. Brzegi kanału napełnione były mnogim ludem, patrzącym na to wspaniałe widowisko, między którymi płynął Najjaśni[ej-szy] Pan blisko ćwierć mile, aż do drugiej śluzy i potem nazad się ku miastowi wrócił.

[10.3] Rzeczony kanał, biorąc swój początek przy wsi szlacheckiej Ka-mień, nazwany od Muchawca rzeki, ciągnie się nieprzerwanie aż do rze-ki Piny, cały zamknięty czter<e>ma śluzami, które są aktu<alnie> w robocie. Zaczęty on jest i do tego stopnia, w jakim on jest teraz, dopro-wadzony przez pół trzecia roku. Kosztuje on tylko dotąd 150 <tysięcy>.

Że zaś tego kanału użytek jest pewnym i istotnym, dowodem są tego przepławione dawniej z Pińska do Warszawy statki z towarami tamecznymi, a świeżo bat królewski, który w Pińsku sporządzony przyszedł aż do Horodca tymże kanałem. Szerzyna jego jest 20 łokci lit[ewskich], zdolna do przechodu największych statków. Król J[ego]m[o]ść, zupełnie ukontentowany z tej istotnej już dla kraju pracy, udarował pana Szultens, inżyniera, złotą tabakierką emaliowaną z portretem swoim (tego zacnego staruszka, prawdziwie filozofa, i na małej pensyi, bo tylko na 2000 zł przestającego, z niej siebie i liczną familią utrzymującego, co więcej – oświadczającego się, że ma dosyć na niej, można-mi położyć za wzór artystom warszawskim). Obywatelstwo około kanału mieszkające, prócz nadziei defluitacji, czuje tymczasem widoczny pożytek z osuszenia błot okolicznych, a prócz użytecznej dla bydła paszy, gdzie były same tylko trzciny i wiszary, widząc sposobiące się grunta nowe do uprawy i zasiewów, czego sami świadkami jesteśmy.

[10.4] Po dwugodzinnej w Horodcu zabawie jechaliśmy drogą, zawsze równą, szeroką i na wszystkich miejscach zakłęsłych mostami lub globami podniesioną, do Antopola. Dziedzic jego, J[aśnie] Pan Bystry, kasztelan brzeski, spotkał konno Naj[jaśniejszego] Pana na granicy i prowadził przez miasteczko, gdzie bazylianie mieszkający oraz mieszczanie, chłopstwo i Żydzi swoje złożyli powitanie. O ćwierć mili od Korsuń, dóbr J[aśnie] P[ana] Benedykta, szambelana, gdzie dla Króla J[ego]m[o]ści był destynowany obiad i nocleg, spotkał gospodarz z kilku dworskimi i sąsiadami na koniach siedzącymi, prowadząc pięknym gościńcem, licznymi kopami i mendłami zboża z obu stron na kształt piramid ozdobionym. Ten nowy widok i inwencyja ziemiańska ukontentowała Króla J[ego]m[o]ści. Ozdoba drogi była bez kosztu wspaniała, a dla samego gospodarza wygodna, że ściągane z pól do gościńca zboża łatwo potem do stodół prowadzone zostaną.

[10.5] W Korsuniach zastał Naj[jaśniejszy] Pan obiad gotowy, przybywszy tam około godziny trzeciej z południa. Siedziała u stołu Ja[śnie] Pani szambelanowa z domu Niemcewiczówna, sędzianka brzeska, z kilku damami domowymi. Po obiedzie Król J[ego]m[o]ść przechadzał się po ogrodzie dosyć gustownym z drzew owocowych i szpalerów lipowych ułożonym, mianowicie zaś chwalił pól-wysepkę w nim w stopnie murawą uściłane otoczoną, mającą na sobie cyrkuł z drzew także lipowych, nakoło kanałem oblaną. Symetryja tego ogrodu oraz wiejska wspaniałość budynku, gustownie umemblowanego, ze wszystkimi wygodami przy-



gotowanymi dla pomieszkania monarchy, zjednała powszechną pochwałę dla gospodarza.

[10.6] Ponieważ od Korsuń pół mile jest to bagniste miejsce, skąd woda dwa ma przeciwne i udzielne ścieki: jeden do Piny, drugi do Muchawca, chciał te osobliwości oglądać Naj[jaśniejszy] Pan, lecz wieczorna już chwila i trudność dojścia powozem uchyliła tę żadaną podróż. Około godziny ósmej wieczornej iluminowany był cały ogród kształtnie. Przed ową wyżej wzmiankowaną pół-wyspą była brama z jedliny, mająca na wierzchu portret królewski, a na samej pół-wyspie stała cyfra królewska z podpisem: „Słodko nam pod twoim panowaniem”. Ta napisu prostota, lecz wiele w sobie zawierająca, więcej w sobie znalazła szacunku niżli wysmażone owe koncepty, gwałtem z autorów do rzeczy naciągane. Pod cyfrą był stół nakryty z położonym solą, chlebem i garkiem mleka, obyczajem wiejskim. Po oglądaniu tej iluminacji Pan Mił[ościwy] poszedł do wygodnych swoich pokojów, a czeladka bawiła się w późną noc w stancyi i przy iluminacji gospodarskiej, tym weselsza, że tam płeć piękną do zabawy z muzyką znalazła.

### Dnia 5. Septembra, [w niedzielę, 1784]

[11.1] Rano, o 5, zwyczajną trąbą obudzeni, ułożyliśmy się do wyjazdu i wyjechaliśmy około ósmej. O milę od Korsuniów zajechał Pan Mił[ościwy] do Piorkowicz, wioski J[aśnie] P[ana] Wysłoucha, podkomorzego brzeskiego. Tam najprzód wstąpił do cerkwi ruskiej na mszę świętą, gdzie był witany od księdza Borodzica, oficynała ruskiego, przybranego w aparat, z innymi prezbiterami, mającymi w ręku świece, także od księdza jakiegoś bazyliana. Potem, po wysłuchanej mszy łacińskiej, mianej przez księdza Wysłoucha, pijara, brata podkomorzego, udał się pieszo do dworu, gdzie wypiwszy filiżankę czekolady i odebrawszy na piśmie powinszowanie wierszami, bawił się nieco z miłym sobie gospodarstwem i ich krewnymi *utriusque sexus*. Potem, pożegnawszy ten dom z oświadczeniem swojej łaski i wdzięcznego za przyjęcie serca, wyjechał do Wińcza, dóbr J[aśnie] P[an]a Orzeszki, podkom[orzego] pińsk[iego]. [11.2] Piorkowicze leżą na granicy w[ojewództw]a brzesk[o]-lit[ewskiego]o z powiatem pińskim; na drodze te dwa kraje graniczącej żegnany był Pan Mił[ościwy] imieniem w[ojewódz]t[w]a od J[aśnie] P[ana] Wysłoucha, podkom[orzego] brzeskiego, a witany od J[aśnie] P[ana] Orzeszka, podkom[orzego], z innymi urzędnikami pińskimi jako wjeżdżający w powiat piński. Dla wygodniejszego pana

przyjęcia przygotował nowy gościniec prosty, prawdziwie wspaniały i wygodny na całą milę rzeczony podkomorzy.

[11.3] Nim dojechaliśmy do Wińcza, przejeżdżającego pana przez Drohiczyn, miasteczko J[ąśnie] P[ana] Kurzenieckiego, chorążego pińsk[iego], witali w polu mieszczanie i chłopci z radosnymi okrzykami, przy bramie z jedliny zrobionej – Żydzi zwyczajnym wrzaskiem, na koniec ks[ięża] franciszkanie – przy swoim kościele, a ks[iaźdz] gwardyjan, nie zabierając głosu, aby strudzonego pana nie trudnił, oddał na piśmie swoje powin-zowanie, tak jako Żydzi wiersze polskie na pergaminie napisane.

[11.4] Chciał Najj[ąśniejszy] Pan udarować swoją bytnością podkom[orzego] pińskiego i zjechał do jego domu, gdzie go u progu spotkała cała familia *utriusque sexus* z przybyłymi na ten akt miły gośćmi dla widzenia swojego monarchy. Pan Mił[ościw]y raczył tam zjeść śniadanie, a na okazanie gospodarzowi, że był kontent ze swojego przyjęcia i ochoty z serca pochodzącej, wypił kieliszek wina szampańskiego. Myśmy się z apetytem zatrzymali, bo jeszcze za milę na obiad do Hutowa, st[arostw]a J[ąśnie] P[an]a kasztelanica Bystrego, ściągać mieliśmy. Jakóż po zabawieniu się w Wińczu godzinnym pojechaliśmy do rzeczonego Hutowa.

[11.5] Przyjął Króla J[ego]m[ó]ci grzeczny gospodarz w przygotowanym wcześniej i we wszystkie wygody opatrzonym domu, wydzieliwszy dla każdego z asystencyi wygodne także kwatery. Pan Miłościwy przed obiadem bawił się przeglądaniem różnych kopersztychów, a po obiedzie, że mu potrzebny był spoczynek dla ciągłej tej podróży, ile przy wietrze nieco chłodnym i kurzu od suszy trochę przykrej, udał się do siebie.

[11.6] Przydać tu należy, cośmy w bawieniu się naszym w Korsuniach opuścili, że N[ajj]aśniejszy Pan na wyjeździe swoim darował panu szambelanowi Orzeszkowi pierścionek ze swoim bustem kameryzowany brylantami, a samej gospodyni tabakierkę szczerozłotą.

### Kontynuacja dyjaryjusza podróży królewskiej Dnia 6. września, [w poniedziałek, 1784]

[12.1] Kończąc podróż swoją ku Pińskowi, J[ego] K[rólewska] M[ó]ć wyjechał z Hutowa o zwyczajnej godzinie ósmej, zawsze z łaski Bożej zdrowy i wesół, lubo przy zimnych i mglistych przez te kilka dni porankach. Na odjezdnym udarował J[ąśnie] P[ana] Bystrego, gospodarza, pierścieniem ze swoją cyfrą, a dozorcę domu jego – zegarkiem złotym. Z Hutowa jechaliśmy na Janów, miasteczko należące do J[ąśnie] P[ani] z Szujskich

wdowy po Krasickim, chorążym litewskim, Orzeszkowej, wojskiej pińskiej. W polu przed miastem witał Króla J[ego]m[óś]ci ks[ia]dz Laskowski, kanonik łucki, pleban tamieczny, z ludem zgromadzonym, w te słowa:

[12.2] {Najjaśniejszy Królu a Panie mój Miłościwy!

Wjeżdżającemu do Jerozolimy Królowi Panu z radością wszyscy ludzie, wyszedłszy za miasto, pokłon oddawali, mile witali, drogi obciążeni różczkami uścielali. Podobnie my, gdy mamy to szczęście widzieć wjeżdżającego do tego miasta Najjaśniejszego Króla naszego, Pana Miłościwego, wszystko to chętnie uczynić chcemy, co nam przynależy i co tylko kontentować może Najjaśniejszego Pana. Nie tylko drogi poprawione różczkami, lecz samymi nami ściełem i unizając nas do nóg twoich, Najjaśniejszy Królu, jako wierni poddani Pana Miłościwego, którego po Panu Bogu na świecie pierwszego czcić i słuchać powinniśmy. Cieszymy się z przybycia, dzięki najpokorniejsze czynimy, żeś ten kraj i nas w nim mieszkających odwiedzić łaskawie raczył. Życzymy wszyscy i prosić Pana Boga będziemy, abyś, Najjaśniejszy Królu, Panie nasz łaskawy, żył jak najdłużej w czerstwym zdrowiu dla naszego dalszego uszczęśliwienia, a nas w łaskawej swojej miał pamięci. }

Potem kahał żydowski.

[12.3] Król J[ego]m[óś]ć podobał sobie to miasteczko dla ochędostwa i porządných domów. A ks[ie]dzu Laskowskiemu potem w Duboi, gdzie jadł obiad, darował medal swój z napisem: „*Merentibus*”, iż ten ks[ia]dz miał zaletę od województwa brzeskiego, jako wielu dzieci szlacheckich swoim kosztem edukował.

[12.4] W Janowie, zajechawszy Król J[ego]m[óś]ć do domu J[aśnie] P[aaństwa] wojskich Orzeszków, zastał tam przygotowane śniadanie, przed którym oglądał pierwej skład domu cały, potem ogród dosyć dobrą symetryją ułożony i szpalerami ozdobiony. Po śniadaniu zaś i wypiciu zdrowia ochoczego gospodarza udał się na obiad i nocleg do Duboi. Przeprowadzał Króla J[ego]m[óś]ci aż do granicy dóbr swoich w kilkanaście koni p[an] wojski Orzeszko, gdzie pana pożegnawszy, odjechał.

[12.5] Zaczęły się dobra J[aśnie] P[ana] chorążego Kurzenieckiego, nazwane Brodnica, o półtory mili od Duboi leżące. Ten dziedzic ukopał piękną i wspaniałą drogę dla przejeżdżającego Pana i onę częścią drzewami świeżo ściętymi, częścią sadzonymi wytkął, postawiwszy na granicy swojej kolumnę wysoką, murowaną, na której były napisy takie: N[ota] B[ene]

{*Salve Rex! Stanislaο Augusto, Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae etc., in perennem memoriam Ignatius Kurzeniecki, vexilifer districtus Pinsensis, posuit Anno 1784, men[sis] Septembris 6. die*

Jeśli pamięć króla mną uwieńczyć chciano,  
małej rzeczy, choć wielkim sercem, dokazano –  
wyższy kolos złożyłby z serc, które przez usta  
uwieńczą słodką pamięć czwartego Augusta;  
ja padnę, płacąc kiedyś nietrwałości długi,  
potomność, zawsze wdzięczna, wystawi mu drugi.}

O ćwierć mili od Duboi poczęły się ozywać armaty, a gospodarz, wyjechawszy konno z całą swoją rodziną, witał Króla J[ego]moś[ci], zapraszając do domu swego. Brzmiały działa i ozywała się muzyka aż do przyjazdu pańskiego do dworu przez bramę umyślnie sporządzoną z tym napisem:

{Oto wjeżdża ojczyzny król i ojciec prawy,  
znają w nim krew swych panów Jagiełłów dzierzawy;  
nie tyle sławy tamtych stal płytka zajęła,  
ile tej mają tego <i> dobroć, i dzieła.}

[12.6] Zastał N[ajjaśniejszy] P[an] kilkanaście dam powiatniczek pińskich, mających na czele J[aśnie] P[anią] Kurzeniecką, marszałkową pińską, matkę J[aśnie] P[annę] kanoniczkę, siostrę gospodarza, tudzież do kilkadziesiąt osób, urzędników i obywatelów pińskich. Mężczyźni byli wszyscy w mundurach, damy zaś miały roby białe i każda kokardę białą na piersiach z herbem i twarzą królewską wyszywaną na wstędze oraz tymi wierszami: N[ota] B[ene]

{Pan szczęściem kraju, pan i nam ozdobą,  
obrazem piersi, serca zajął sobą.}

Przed pałacem wystawiona była brama z tymi napisami: N[ota] B[ene]

[12.7] Dom J[aśnie] P[ana] Kurzenieckiego prawdziwie może się nazwać pałacykiem dla wielości apartamentów gustownie malowidłami, obiciami płóciennymi, owszem i adamaszkami przybranych. Miał w sobie dwie sale: jedną jadalną, drugą dla kompanii, portretem królewskim oraz portretami całej rodziny królewskiej ozdobioną; prócz tego porządne oficyny i inne gmachy.

[12.8] Spotkany P[an] M[iłościwy] u najniższych stopni od całego oczekiwającego zgromadzenia *utriusque sexus*, zaprowadzony był naprzód do sali wielkiej, gdzie przywitawszy damy, udał się do swoich apartamentów. Wyszedł wkrótce do tejże sali i porozmawiawszy z marszałkową starą, tudzież rozpytawszy się o nazwiskach innych dam przytomnych i dawszy

swą rękę do pocałowania, niedługo potem siadł do stołu na kilkadziesiąt osób przygotowanego. Siedziały u tego stołu damy, część urzędników pińskich i my, dworscy. Inni u drugiego stołu na kilkadziesiąt także osób jedli. Win kilkanaście gatunków prezentował królowi J[ego]m[ó]ci gospodarz na piśmie, z których P[an] Miłościwy egipskie dla swojej osobliwości wybrał przy zwyczajnym burguńskim. Inni goście mieli, jakie tylko chcieli. Przy obiedzie spełniał gospodarz zdrowie królewskie przy biciu z armat. Pan Miłościwy raczył wypić także kieliszek za zdrowie gospodarstwa i pomyslność ich domu.

[12.9] Po obiedzie, kawie i krótkiej konwersacji poszedł do siebie N[ajjaśniejszy] Pan dla pisania poczty, ponieważ wczoraj w wieczór odebrał w Hutowie z Warszawy ekspedycyją. Ta praca trwała do godziny prawie piątej, gdy cała kompania bawiła się w sali. Wyjechał potem N[ajjaśniejszy] Pan o ćwierć mili na polowanie, gdzie były przygotowane sarny, lisy, wilki i rysie; ubito z nich kilku, a od N[ajjaśniejszego] Pana sarna poległa. Za powrotem swoim do pałacu oglądał N[ajjaśniejszy] Pan szczerze niedźwiedzia wielkiego na dziedzińcu. Psy małe i nikczemne nie mogły dać rady tej bestyi, która się srożyć poczyniała i rzucać się na ludzi. N[ajjaśniejszy] Pan rozkazał sobie podać muszkiet i z ganku zwierza za pierwszym strzeleniem z nóg zwałił; inni go dobili. [12.10] Poczta niezakończona zniewoliła N[ajjaśniejszego] Pana udać się jeszcze raz do swojego gabinetu do pisania. Wszakże, odchodząc od kompanii, oświadczył łaskę swoją gospodarzowi, że gdy ogród będzie iluminowany, raczy go oglądać.

Czyniły się tymczasem przygotowania w ogrodzie. Wieczór był ciepły, jasny. W ogrodzie za pałacem wystawiona była brama z cyfrą na wierzchu królewską i napisem: N[ota] B[ene]

{Za honor tego imienia  
łożymy życie, krew i mienia.}

W tej bramie, czyli raczej ołtarzu, stało na piedestale bustum królewskie gipsowe, na tęż samą formę, która jest w domu J[aśnie] W[ielmożnej] woj[ewodzi]ny podolskiej, a nad tym bustum trzymała Minerwa wieńiec, jakoby koronujący króla. Na piedestale był napis: [Nota Bene]

{W ten czas, gdy ręce Stwórcy tę duszę kształciły,  
wszystkie ozdoby hurmem ku niej się rzuciły:

- Dobroć, Wspaniałość, Szczerłość na serce mu padła,  
 Mądrość, Roztropność w głowie stolicę osiadła,  
 5 Męstwo z Pięknością członki składnic ustawiały,  
 Zdatność, Miłość w narodzie berło w ręce dały.  
 Dziwiono się, kto będzie z tak wspaniałych znaków –  
 Najwyższa Istność rzekła, że to król Polaków.}

Od bramy średniej ciągnęły się jakoby galerie jakie po obu jej stronach,  
 mające na wierzchu wazony i piramidy z napisami na ostatnich:

N[ota] B[ene]

W Najjaśniejszym Stanisławie  
 jako w słońcu wzrok mój pławię.

Ta cała machina była w ogniach oliwnych, prócz tego zapalono niezmierną  
 moc lamp na koło tego placu, który się za pałacem formował, przed bra-  
 mą, tudzież za bramą samą przez całą drogę w kilka rzędów, kędy N[aj-  
 jaśniejszy] Pan miał przechodzić dla widzenia fajerwerku. Prawdziwie ta  
 iluminacja była dla króla sporządzona dla swojej okazałości.

[12.11] Około dziewiątej wyszedł N[ajjaśniejszy] P[an] z pokoju swego  
 i wspólnie z gośćmi szedł do ogrodu, przypatrując się wesoło i z pochwałą  
 dobrego gustu a grzeczności gospodarza. Szedł potem wzmiankowaną  
 wyżej ulicą iluminowaną na oglądanie fajerwerku, na którego zrobienie  
 sprowadził J[aiśnie] P[an] chorąży umyślnie z Warszawy p[ana] Łochow-  
 skiego z artylerji koronnej indziniera. Ten fajerwerk nie miał tak zupeł-  
 nego skutku, jak sobie gospodarz obiecywał. Udały się bardzo dobrze  
 dwa akty, lecz trzeciego ani zapalono, ponieważ go chłopstwo nieuczzone,  
 przenosząc, połamało lub podeptało. To, cośmy widzieli, arcydobrze ba-  
 wiło przez pół godziny N[ajjaśniejszego] P[ana] i przytomnych.

[12.12] N[ajjaśniejszy] P[an], powracając z fajerwerku do pałacu, wi-  
 tany był od wieśniactwa *utriusque sexus* z chlebem i solą oraz przygoto-  
 waną na to umyślnie oracyją po rusku w te słowa:

- {Najjasnejszy korolu, nasz Miłostywy Pane,  
 nechaj Bohu czest i chwala nie prestane!  
 Budet, że i naszzy oczy ohladajut Wasze  
 Korolewskuju Miłost, szczo batki naszze  
 5 nie ohladaly, a teper nam miło,  
 o nasz monarcho, za takoje diło:  
 obacz nasz kraj, obacz swoi słuhi.  
 Pomahaj, Boże, i doroha szcześliwa,  
 a de zamysliw, Korolewska Most Miłostiwa!}

Dalej zastąpili drogę panu Żydzi z wielkim piernikiem i oracyją także, a gdy N[ajjaśniejszy] P[an] wszedł do sali, śpiewana była aryja wierszami od J[ąśnie] P[anny] Skokowskiej, siostrzenicy gospodarza, z ukontentowaniem pańskim.

[12.13] Spoczynek N[ajjaśniejszemu] Panu był potrzebny dla pracy, przeto po dziesiątej, pożegnawszy przytomnych, szedł na spoczynek, a kompania jadła jeszcze kolacją, tańczyła i ledwo o pierwszej rozeszła się. Nazajutrz, ponieważ był to anniwersarz elekcyi N[ajjaśniejszego] P[ana], śpiewano w kaplicy duboiskiej przy biciu z armat *Te Deum laudamus*. N[ajjaśniejszy] Pan, rozdawszy podarunki: dla gospodarza pierścień z cyfrą swoją brylantami kameryzowany, dla matki tabakierkę szczerzółtą, dla J[ąśnie] P[anny] marszałkówny krzyżyk brylantowy, a dla J[ąśnie] P[anny] Skokowskiej medalion złoty z perłami na szyję, sam około ósmej wyjechał do Pińska.

#### Kontynuacja dyjaryjusza podróży królewskiej Dnia 7. *Septembris*, [we wtorek, 1784]

[13.1] Z rana, o godzinie wpół do dziewiątej, Król J[ego]m[os]ć wyjechał z Duboi, dawszy pozwolenie biskupowi Naruszewiczowi jechać przodem do Pińska dla urządzenia ceremoniału duchowego na przyjęcie siebie. Podróż P[ana] Miłościwego była w landarze aż do Koślakowicz, wioski J[ąśnie] P[ana] Korzeniowskiego, regenta lit[ewskiego], leżącej nad brzegiem Piny, o pół mile od Pińska. Zastał na brzegu N[ajjaśniejszy] Pan całą Brygadę Pancerną Kawaleryi Narodowej siebie oczekiwającą, będąc wprzód spotkany o milę od kahału żydowskiego z muzyką ich obyczajem i przyniesionym rodaw, czyli przykazaniem Bożym.

[13.2] Stało już gotowych dla N[ajjaśniejszego] P[ana] i jego dworu kilka statków z bald[achimami, malowanych i dobrze wybitych, ponieważ ów Bucentaurus, którego aż ze Słonima wodami, a potem ziemią ośmiu par wołów prowadzono, jeszcze nie stanął na dzień naznaczony. Wsiadł do największego Król J[ego]m[os]ć z J[ąśnie] W[ielmożnym] P[anem] podkanclerzym, generałem Szydłowskim i Komarzewskim, Badenim oraz innymi i płynął z wielkim ukontentowaniem Piną rzeką, powożony od czterech majtków po holendersku ubranych w pośrodku okrzyków mnogiego nad brzegami ludu i biciu z armat, gdziekolwiek ku Pińskowi po brzegach rozstawionych. Brygada zaś cała maszerowała brzegiem w paradzie, asystując N[ajjaśniejszemu] P[anu], a kilkanaście łodzi, pełnych różnej szlachty, przodem i poza[d] płynęło za swoim monarchą.

[13.3] Po godzinnej tej zegludze zbliżającego się N[ajjaśniejszego] P[ana] ku miastu witały wszystkie dzwony i rozstawione po wale zamkowym armaty, a gdy N[ajjaśniejszy] P[an] wysiadł z batu, stojąca na brzegu szlachta – tak zahorodzka, czyli na łądzie mieszkająca, jako też zarzeczna, do dwóch prawie tysięcy zgromadzona, a pod swoich parafii rotmistrzami uszykowana, mając na czele chorążego ziemskiego, J[aśnie] P[ana] Kurzenieckiego z buzdyganem – przyjęła N[ajjaśniejszego] P[ana] radosnymi okrzykami. Miał mowę piękną do Króla J[ego]m[os]ci J[aśnie] P[an] Lubecki, marszałek powiatu pińskiego, otoczony gronem urzędników powiatowych, która mowa dała powód do odpowiedzi N[ajjaśniejszego] P[ana] w wyrazach prawdziwie mówcy-króla godnych, a wszystkich przytomnych do radości, podziwienia i płaczu pobudzających. (Obie te mowy w obszerniejszym będą dzienniku naszym).

[13.4] Jechał P[an] Miłościwy od brzegu, przy kościele i klasztorze pojezuickim będącego, a przed nim i po nim wielkie mnóstwo ludu pieszo i konno przy biciu z armat i odgłosie dzwonów prowadziło do kościoła farnego pod rządem ks[ięży] franciszkanów.

Wchodzącego na cmentarz N[ajjaśniejszego] P[ana] w mundurze Kawaleryi Narodowej spotkało duchowieństwo zakonne i świeckie w ubiorach kościelnych, trzymając świece gorejące w ręku dla oddania części królowi jako namiestnikowi i pomazańcowi Boskiemu. Miał mowę do N[ajjaśniejszego] P[ana] naprzód Jegomość ks[ią]dz Naruszewicz, biskup koad[iutor] smoleński, ubrany *in pontificalibus* jako delegowany od J[aśnie] W[ielmożnego] J[egomości] ks[ię]dza biskupa łuckiego i miejsce jego zastępujący:

[13.5] {Przynoszę przed majestat W[aszej] K[ró]lewskiej M[ości], P[ana] N[aszego] M[i]łościwego, imieniem zgromadzonego tu ludu radość powszechną, którą każdy wiek, stan i kondycja czuje się być przeniknioną, wynurza ją przez usta moje, sługi W[aszej] K[ró]lewskiej M[ości], współziomka swojego, a miejsce pasterza tej dyjecezyi zastępującego.

Widzieć swojego króla, oglądać pierwszą w narodzie głowę i zwierzchność najwyższą – a ktożby tego szczęścia nie żądał? Wzbudza w poddanych tę chwalebłą ciekawość tenże sam instynkt przyrodzony, który w ich serca i umysły wraziwszy namiestniczą w królach Boga na ziemi postać, wzbudza ku nim razem cześć najwyższą i najgłębsze poszanowanie.

Stan, odległość miejsca i inne życia ludzkiego koleje wskazały mieszkańcóm tutejszym na wieczne, iż tak rzekę, pana swojego niewidzenie. Słyszeli oni tylko o królu łaskawym, przystępnym, dobroczynnym. Sława i dobroci, i mądrości jego wzniecała tym żywszą chęć widzenia. Kochali oni ciebie, panie, nie widząc ciebie. A jeśli wzniecona przed półroczem jakaś nadziei iskierka



zabłysnęła w ich sercach, miano to za sen słodki i pochlebną obłudę. Zajrzał Pińsk tylko stykającemu się z sobą Wołyniowi i pomyślał sobie, że widzieć panów swoich – już się to szczęście dla niego ze stolicą panujących niegdyś ks[iążąt], a bytnością Bony, królowej, zakończyło.

Uchylasz, W[asza] K[rólewska] M[ości], od niego to mniemanie, przywracasz mu starożytną sławę; nie będą zaiste mówić następne czasy, że nas zawisne przyrodzenie w głuchych tylko wód martwych i ponurych lasów osadziło legowiskach. Mamy najokazalsze oczu, serca i umysłów ponęty, gdy mamy u siebie, poddani – pana, obywatele – króla, dzieci – ojca swojego i ojczyzny. Pińsk dla nas stanie się miastem najwspanialszym, a ten krótki moment bytności pańskiej wdziewie kosztowny porfir, oznaczając wiekopomną cechą wielkości te nawet poziome gmachy, które promień twarzy twojej oświecić raczył.

[13.6] Lecz nie sama tylko ciekawość zgromadza lud ten twój, panie, aby blaskiem majestatu twego upragnione napasła oczy; przynosi on W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] najwyższą wdzięczność za swoje odwiedzenie, że z nim przy tak wysokim dla stolicy swojej honorze odbiera już w skutku lub ma wkrótce odebrać niechybne dary.

Szukając, W[asza] K[rólewska] M[ości], folgi w pracach publicznych przez podróże przedsięwzięte, szukasz w nich razem wygody, ozdoby i pożytku poddanym swoim. Mówić można, że gdziekolwiek stanęły pańskie stopy twoje, tam zakwitnął porządek, zaistniało ochędostwo, dźwignęły się okazalsze domy, ubijały się o dobro publiczne stosowne do niego prace. Poprzednicza króla swojego miłość, dzielniejsza w czynach swoich nad groźne ostrej zwierzchności wyroki, wzbudzała obywatelów do ich prędszego uskutecznienia i trwałych na potem dla samych siebie pożytków.

Oglądasz już one, W[asza] K[rólewska] M[ości], my z nich korzystać będziemy! Gdy w późną potomność swoi i obcy te miejsca przechodzić, po tych wodach i kanałach majątki swoje pławić będą, wspomną na imię Stanisława Augusta. Wierne serc czułych i wdzięcznych echo powtarzać będzie jego ojcowskie starania i prace. *Ipsi te fontes, ipsa te arbusta vocabunt!*

Ozdobić jeszcze raczyłeś, W[asza] K[rólewska] M[ości], ten powiat ustanowieniem w nim na urzędach cywilnych zdolnych mężów, przeznaczyłeś z łona jego do styru obrad publicznych ze wszech miar godnego obywatela, zabezpieczyłeś lokacją w nim mężnego, porządnego, a milego obywatelom rycerstwa, czyniąc to wszystko dla nas, co nam sławę, ozdobę, pożytek i spokojność przynosi.

Korzystając z tych samych powodów, duchowieństwo tutejsze, część wiernych poddanych W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], cieszy się i dziękuje Bogu za oglądanie W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] i z tej miary, że gdy w innych krajach słabiej i niknie, tu puklerzem tronu twój osłonięte trwa i kwitnie bez szwanku. Stojąc one ze mną w tej świątyni na przywitaniu tak wielkiego gościa, cóż więcej mówić może, jak tylko zaprosić cię, panie, abyś słyszał w niej toż samo pienie, którym przed dwudziestą laty brzmiał radośny naród z wyboru na tron najgodniejszej osoby twojej.

My, ciesząc się z dwu tych tak pomyślnych dla nas w dniu dzisiejszym zdarzeń, też same modły za przedłużenie drogich dni twoich i za szczęśliwe

panowanie powszechnym głosem do nieba posyłać będziemy. *Procede et regna!* }

[13.7] Po nim mówił Jegomość ks[iądz] Jankowski, prowincyjał franciszkański. Odpowiedział J[ego] K[rólewska] M[ość] stosownym zawsze do okoliczności stylem i wyborem myśli, że gdy Najwyższa Opatrzność zacny ten powiat wielą łaskami obdarzyła, podając jego obywatelom pożyteczne myśli i starania dzielne do uporządkowania tej ziemi na łądziej i wodach, czym się przemysł, rolnictwo, handel i rękodzieło pomnażają, przeto wstępując do tej stolicy, Pan Najjaśniejszy bierze sobie za najpierwszą powinność, pospołu z całym ludem, Bogu w świątyni Jego za przewodnictwem stanu duchownego pokorne złożyć dzięki.

[13.8] Wszedł zatem N[ajjaśniejszy] P[an] do kościoła i naprzód przed wielkim ołtarzem przy postawionym sobie oratorium mszy świętej słuchał. Potem śpiewał biskup z duchowieństwem *Te Deum laudamus* i dawał benedykcyję, a odszedłszy od wielkiego ołtarza, udał się na śrzodek kościoła za Królem J[ego]m[ość]cią dla poświęcenia czterech sztandarów nowo sporządzonych.

Drzewca były w nich na kształt hebanu czarne, pięknie wylacane, same zaś sztandary z Pogoniami litewskimi i cyfrą króla na gredeturze karmazynowym, suto aftowanymi złotem i ze złotymi bogato kutasami. Gdy biskup, według obrządku przepisanego, oddał J[aśnie] P[anu] Chomińskiemu, brygadyjerowi, jeden z tych sztandarów, J[aśnie] P[an] brygadyjer podał go Królowi J[ego]m[ość]ci do wbicia pierwszego ćwieczka młotkiem pozłacanym. Podawał potem podobnie inne trzy sztandary. Co gdy Król J[ego]m[ość]ć uczynił, chorążowie trzymający te znaki podawali one porządnie wszystkim przytomnym ludziom militarnym porządkiem do wbijania tychże ćwieczków, poczynając od J[aśnie] P[anów]: brygadyjera, generała Komarzewskiego i Szydłowskiego, tudzież innych po nich, aż do gemejnów, przez swoje stopnie. Każdego wzywał porządkiem J[aśnie] P[an] brygadyjer i młotek podawał. Gdy się skończyła ceremonia, wychodzącego Króla J[ego]m[ość]ci z kościoła witała stojąca na cmentarzu pod bronią brygada, a J[egomość] ks[iądz] Ciszewicz, gwardyjan franciszkański, jako pleban miał mowę.

[13.9] Jechał Król J[ego]m[ość]ć do kolegium pojezuickiego, gdzie miał przygotowane trzy pokoje, należycie we wszystko opatrzone staraniem J[aśnie] P[ana] star[osty] pińskiego, w izbach niegdyś rektorskich. Przed obiadem oglądał N[ajjaśniejszy] P[an] ciekawie z okien, ponieważ kolegium stoi na brzegu Piny, na rozlegające się za nią szeroko błota i wody

oraz na pełne brzegi łódek ze szlachtą drobną, zarzeczną, w mundury powiatowe pierwszy raz dopiero przybraną, gdyż dawniej całym znakiem szlachectwa były u niej siermięgi białe i pasy czarne.

[13.10] Na obiedzie w sali na to przygotowanej, prócz dworskich, było tylko kilku urzędników. Pan Miłościwy wielce był wesół i kontent, między innymi i tym zdarzeniem, że miał wodę zawsze dobrą, a komorów nie widział, jak powiadano. Wyrazić nie można, jak wiele ludzi zebrało się z miejsc okolicznych na widzenie króla swego: pełne było kolegium rozmaitego gminu, a gdziekolwiek król przechodził, nie znać było naszej asystencyi, w tłumie jak kropla ponurzonej. Warty, choć stały dla bezpieczeństwa, miłość jednak powszechna była najpilniejszym stróżem boku jego.

[13.11] Około godziny czwartej odwiedził P[an] Miłościwy przykładnie grób wielebnego męczennika Jędrzeja Boboli i kazał rozdać jałmużnę między zgromadzone ubóstwo. Wieczorem zaś, około szóstej, wyjechał kareta na rewią Brygady Pancерnej o ćwierć mile od miasta, przy wsi Zapolu J[aśnie] W[ielmożnego] hetm[ana] w[ielkiego] lit[ewskiego], pod pięknym gajem sosnowym na równinie w paradzie stojącej. Namiot był wystawiony dla pana niedaleko tego popisu. Przy biciu z armat zaczęły się różne manewry konne z wielką, jakem słyszał od znających się przytomnych, wszystkich tych ewolucyi aprobatą i ukontentowaniem pańskim. Jakoż było co chwalić, bo ludzie, konie, mundury, broń – wszystko było piękne, rażne i okazałe. Komenderował tą brygadą w polu J[aśnie] P[an] Twardowski, porucznik. Godzinę całą trwał ten popis, aż do zmierzchu, w obecności całego prawie miasta na to widowisko rycerskie wysypanego.

[13.12] Po zakończeniu tego aktu zaprosił J[aśnie] P[an] Chomiński, starosta i brygadier, N[ajjaśniejszego] Pana do bliskiego gaju, o którym wyżej mówiłem. Kilkaset drzew iluminowanych lampami, ustawionymi w kolorowe powłoki z papieru tłustością napuszczanego i przezroczyściego, piękny nader oczom sprawiały obiekt. Wszedł N[ajjaśniejszy] Pan do sali, w pośrodku gaju umyślnie zbudowanej, gdzie zastał damy powiatowe na bal zaproszone, wszystkie w robach białych.

[13.13] Budowa tej sali dziwnie się podobała N[ajjaśniejszemu] Panu dla swojej osobliwości i gustu. Pokrywał ją wielki namiot, czyniąc jej sufit. Cała ona była złożona z wielkich blejtramów piętnastu, mających między sobą drzewa palmowe, wierzchołkami swymi blejtramy przewyższające. Na blejtramach tych płóciennych były malowane sposobem poetyckim wszystkie rzeki pińskie i innych krajów polskich w różnych

bogin i bogów figurach, jako to: Prypeć, Styr, Strumień, Jasiołda, Pina, Horyń, Słucz i inne, a w pośrodku stał na swoim blejtramic malowany Neptun. Nad Neptunem zaś portret N[ajjaśniejszego] P[ana], pod którym był napis z okazji dnia elekcyjnego: *Semel utinam pro semper electo*. Piękna wewnątrz tej sali iluminacja oraz światło za blejtramicami gęste sprawowało prawdziwie śliczne, nowe i do pińskich krajów wodnych stosowne widowisko. Pod każdym z tych bogów i bogin wodnych były pisane wiersze dobrym gustem, które się na osobnej karcie znajdują.

[13.14] Za przybyciem N[ajjaśniejszego] P[ana], który osobliwszym sposobem tę inwencją pochwalił: obejrzawszy całą salę, rozkazał obrazy w niej będące przekopować p[anu] Lesserowi, paziowi swemu, sam zaś, przywitawszy damy, otworzyć raczył bal tańcem z J[aśnie] P[anią] Lubecką, marszałkową, gospodynią, a potem raz także tańczył z J[aśnie] P[anią] Świeżyńską, sędzią ziemską pińską. Zabawiwszy się potem z godzinę, wyjechał około dziesiątej do Pińska na odpoczynek w dobrym zdrowiu i humorze, pozwoiliwszy dworowi swemu, aby się dłużej w Zapolu bawił. Miła konwersacja, rynfroszki, różne kawy, czekolaty i co kto tylko zapragnął, a nade wszystko wybór dam pińskich, prawdziwie grzecznych i pięknych, zabawiał naszych do pierwszej po północy.

### Dnia 8. *Septembris*, [we śródę, 1784]

[14.1] Pan Najjaśniejszy, wysłuchawszy mszy ś[więtej] w kościele pojezuickim, odbierał powinszowanie od szkół tamecznych. Miał najprzód mowę polskim językiem J[egomości] ks[iądz] Wiszniewski, kanonik smoleń[ski], rektor szkół, potem J[egomości] ks[iądz] Jaksa językiem łacińskim, prawdziwie wybornie i z wielką od pana pochwałą, dalej studenci w różnych językach wierszem i prozą, jako to p[anowie]: Borowski, dwóch Wołłowiczów, Skirmunt i Szyрма, których N[ajjaśniejszy] P[an], w słodkiej zawsze odpowiedzi swojej zachęciwszy do kontynuacji nauk, obdarzyć raczył rektora, prefekta oraz oratorów złotymi i srebrnymi medalami z napisem *Merentibus* lub *Diligentiae*.

[14.2] Wyszedszy z kościoła, wsiadł do karety J[aśnie] P[ana] starosty i jechał do Albrychtowa, ćwierć mili od Pińska, do dworu i wsi J[aśnie] P[ana] Poniatowskiego, sędziego pińskiego i komisarza skarbu W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], darząc przytomnością swoją dom tego zacnego obywatela i na oglądanie fabryki czółnów, czyli szuhalej pińskich.

[14.3] A to oglądawszy, pojechał ku Karolinowi, przedmieściu pińskiemu, dla widzenia ogrodu niegdyś ks[iaząt] Wiśniowieckich, stamtąd zaś zbliżył się do brzegu rzeki Piny w Karolinie, gdzie czekały statki dla przewiezienia pana do grobli za rzeką zaczynającej się, a na kilka mil przez błota niedostępne wybitej kosztem J[aśnie] W[ielmożnego] hetm[ana] w[ielkiego] I[itewskiego], a staraniem J[aśnie] P[ana] Butrymowicza, sędziego grodzkiego pińskiego. Grobla ta – prawdziwie dzieło wspaniałe, trudne i pożyteczne – służyć ma obywatelom dla prostej i wozowej komunikacji z Wołynia, dokąd i skąd pierwej kilkanaście mil boczyć i kołować trzeba było dla pominięcia bagnisk.

[14.4] Na wstępie tej grobli, przy wystawionej bramie z cyframi i herbami królewskimi, z jedliny kształtnie robionej, ozwała się kapelia huczna z armatami, a J[aśnie] P[an] Butrymowicz, uczyniwszy mowę do króla, dał znak ludziom swoim, aby na przybycie i pamiątkę tak wielkiego gościa stanęła przy grobli kolumna. Jakoż za daniem znaku poczęła ta kolumna drewniana, pięknie zrobiona, wychodzić powoli z swego piedestału i wyniósłszy się do trzech sążni, ukazała na swoim kapitelu napis po łacinie, po polsku, rusku i żydowsku, jako dziedzice tej grobli na pamiątkę i uszanowanie pana i króla swojego, który pierwszy z przejeżdżających stopy swoje na niej postawił, uwalnia wszystkich podróżnych od cła i myta na cztery lata. Aby zaś to uwolnienie było pewnym i prawnym, oddał J[aśnie] P[an] Butrymowicz prawo na piśmie w ręce J[aśnie] W[ielmożnego] podkanclerzego litewskiego, aby one w księgi asesorskie ingrosowanym zostało. Ten tak piękny i niespodziany prezent dla monarchy naszego dziwnie J[ego] K[rólewska] M[ość] ukontentował i nas z nim pospołu patrzących, jako to wszystko było mu miło, co obywatele dla pożytku krajowego czynili.

[14.5] Jechaliśmy potem groblą trzy mile aż do Krystynowa, wsi i dworu J[aśnie] P[ana] Butrymowicza. Grobla ta, szeroka na łokci dwanaście, usłana była wiszarem, aby przejeżdżającego pana kurzem nie inkomodowała. Przybyliśmy do Krystynowa wół do pierwszej. Witały pana armatki, pospólstwo obojej płci po drodze z obu stron uszykowane, któremu dla ochoty ekonomi hojnie piwa i gorzałki z beczek i kuf tamże stojących dodawali. Opodal trochę stały trzody owiec i bydła rogatego, a kilkadziesiąt pastuszków w piszczalki przygrywało. Wysiadł N[ajjaśniejszy] Pan właśnie w ten czas, gdy na sadzawkach, umyślnie dla jego zabawy, niewodem ryby ciągn[i]ono. Po tym połowie wszedł do budynku N[ajjaśniejszy] P[an], przywitał gospodarzów i zebraną ich rodziną, a że

jeszcze nie była pora obiadowa, pojechał oglądać o ćwierć mile tamy, młyny, szluzy, kanały i inne gospodarstwo we wsi Łopatynie tegoż J[ąśnie] P[ana] Butrymowicza, godne wszelkiej pochwały, iż ten przemyślny i pracowity gospodarz z błot i bagnisk okropnych, między którymi rzeka Styryk płynie, tak piękne i żyzne folwarki potworzył.

[14.6] Po obiedzie N[ajjaśniejszy] P[an], spoczawszy ze dwie godziny, oglądał ogród na tychże błotach teraz w kosztowną oranżeryją obrócony. Zabawiał się strzelaniem kaczek dzikich, przypatrował się na stawie ogrodowym naumachii, czyli potyczce wodnej kilkunastu chłopców, ubranych po holendersku, na malutkich łódeczkach różne manewry marynarskie robiących i siebie na kształt dwu flot przeciwnych atakujących, gdy tymczasem zebrane na dziedzińcu wieśniactwo swoim obyczajem skakało z wesołymi okrzykami. Na wyjeździe swoim N[ajjaśniejszy] P[an] raczył założyć pierwszy kamień z napisem roku, dnia i miesiąca, a łaski swojej dla gospodarza na przyszły jego pałacyk, ponieważ dotąd tylko były dwie oficyny pięknie i gustownie umeblowane.

[14.7] Gdy N[ajjaśniejszy] P[an] do Pińska powracał, zajechał drogę J[ąśnie] P[an] starosta Chomiński milę od Pińska, oznajmując N[ajjaśniejszemu] P[anu], iż w bliskim lasku kilkadziesiąt wilków miał po gotowiu do szczwania. Spóźniona pora, bo już było po zachodzie słońca, nie dozwoliła N[ajjaśniejszemu] P[anu] tej rozrywki i tak, podziękowawszy staroście, a ochotę swoją na polowanie na łosie odłożywszy, kończył dalszą podróż. O milę od Pińska zastaliśmy kilkadziesiąt małych mostów na tej grobli, będących iluminowanych. Lamy były w latarniach z papieru czerwonego, napuszczanego tłustością, co piękny obiekt sprawowało. Na teje grobli były dwie bramy gęsto lampami iluminowane: jedna o pół mili od Pińska, druga nad rzeką, o której wyżej mówiliśmy.

[14.8] Gdy do tej ostatniej N[ajjaśniejszy] P[an] przybył, obaczyliśmy dwa elementa sobie przeciwne, to jest wodę ogniami rozpaloną. Po całym brzegu: od kolegium pojezuickiego, aż do Karolina, były gęsto nanieczone ognie. Pokazało się przy tym do trzechset czółnów szlachtą zarzeczą w mundurach powiatowych napelnion<ych>. Na każdym z tych czółnów czuple były nasypane piaskiem, a na piasku paliło się łuczyno. Imaginować nie można, jak wspaniały te ognie, te łodzie, ta mnogość ludu na łodziach i na brzegach sprawiły afekt. Po wstąpieniu N[ajjaśniejszego] P[ana] do swojej wielkiej łodzi, to jest do owego Bucentaury, którego ze Słonima tego dnia przyprowadzono, podjechała pod bat królewski łódź wielka z urzędnikami pińskimi, między którymi

stojąc, J[aśnie] P[an] Kurzeniecki, chorąży piński, jako z urzędu duktor szlachty miał mowę imieniem szlachty zarzeckiej do N[ajjaśniejszego] P[ana], witając na gruncie tym, do niej należącym, po której ozwały się po wszystkich stronach kilkotysięczne wiwaty i poczęły się przewijać po rzece tysiączne ognie. Płynął N[ajjaśniejszy] P[an] blisko kwadransa otoczony tymi czółnami, w pośrodku ustawicznych wiwatów, aż ku miejscu, gdzie karetka czekała. Tu znowu gmin nieskończenie puszczał wrzaski i prawdziwie zdawało się nam, że Pińczycy w królu bóstwo zjawione w ziemi swojej obaczyło. J[aśnie] P[an] Kurzeniecki, uprosiwszy N[ajjaśniejszego] P[ana], aby pozwolił szlachcie zarzeckiej rękę swą ucałować, żeby ta tak wielka liczba subiekcy panu nie uczyniła, czytał z rejestru okolice tej szlachty, z których każdej jeden spośród nich wybrany przystępował.

[14.9] Około godziny jedenastej powrócił Najjaśniejszy Pan do kolegium na spoczynek, jadąc przez całe miasto w pośrodku tłumy ludu świece, pochodnie, kagańce, latarnie lub jakie kto miał światło niosącego. Nastąpiła potem iluminacja wszystkich kościołów i szkoły żydowskiej. A kapelia przy kolegium grała prawie do dnia białego.

### Dnia 9. Septembra, [we czwartek, 1784]

[15.1] Po tak wielkich radościach nastąpił smutek dla Pińska. Około godziny dziesiątej wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] z tego miasta, zostawiając z żalem pamięć wiekopomną bytności swojej, a hojne dary dla poddanych swoich. Udarował portretami swymi w pierścionkach kameryzowanych J[aśnie] P[anów] Orzeszków: podkomorzego i wojskiego; tabakierą złotą z portretem swoim – J[aśnie] P[ana] Butrymowicza, a dwoma bransoletkami brylantami kameryzowanymi – córkę J[aśnie] P[ana] sędziego Poniatowskiego, w których domach był przyjęty. Porucznikowi zaś Achmetowiczowi pułku Bielaka, który od Kobrynia z ułanami konwojował, darował także N[ajjaśniejszy] P[an] tabakierkę złotą.

[15.2] Przejeżdżając około Zapola, chciał jeszcze N[ajjaśniejszy] P[an] oglądać ową salę, w której dnia onegdajszego był na balu. Oglądał także austeryję i pożegnawszy obywatelów przeprowadzających, jechał na Podhacie, dobra J[aśnie] P[ana] starosty, do Łahiszyna, gdzie w domu dzierżawcy tamecznego, p[ana] Klimowicza, jadł śniadanie, nim konie przeprężono. Ta droga była nam nieco uprzykrzona dla strasznego kurzu i dłuższej nieco o mil sześć od Pińska podróży, bośmy u J[aśnie] P[ana] marszałka pińskiego Lubeckiego w Pohoście noclegować mieli. Nadgro-

dziła się ta krótką przykrość dobrym i wygodnym u zacnego a miłego monarsze gospodarza noclegiem.

[15.3] O miłę od Pohosta, jadąc przez wieś wspomnianego J[aśnie] P[ana] Lubeckiego nazwaną Czudów, był witany N[ajjaśniejszy] P[an] od uszykowanego po obu stronach do kilkuset chłopstwa *utriusque sexus*, które rzucając pod powozy gałązki z drzewa, chleb i sól – tak jak po wszystkich innych wsiach pińskich – ofiarowało. O miłę wysłał J[aśnie] P[an] marszałek cug swój siwy dla przeprzągu i prędszego N[ajjaśniejszego] Pana przybycia na obiad, bo już było około piątej, a o ćwierć mili zajechał drogę N[ajjaśniejszemu] P[anu] przy biciu z armat z J[aśnie] Panami Olizarami: podczaszym litewskim, eksstolnikiem i szambelanem oraz z J[aśnie] P[anem] K<o>rzeniowskim, regentem litewskim – bracią i wujem żony swojej. Przed kościołem zaś podał J[ego] K[rólewskej] M[os]ci wodę święconą J[egomości] ks[iądz] Łatkowski, opat horodyski ubrany pontyfikalnie, z księżą swojego klasztoru, jako pleban tameczny.

[15.4] Zastaliśmy w Pohoście kilkunastu urzędników pińskich, kilkanaście dam w robach i wielu innych gości. Nastąpił obiad u kilku stołów, wszędy na srebrach. Pan Najjaśniejszy był wesoły i wypił kielich za zdrowie gospodarstwa. Po obiedzie bawił się w sali konwersacją, a potem udał się do swojego pokoju na ekspedycjonowanie sztafety do Warszawy. Kompania tymczasem bawiła się wesoło kielichami.

[15.5] Około siódmej wieczornej uczynił honor N[ajjaśniejszy] P[an] J[aśnie] P[an]stwu K<o>rzeniowskim, regentem, trzymając ich córkę Annę, sześćioletnią, do krztu ceremonialnego z J[aśnie] P[anią] marszałkową pińską, który dawał ks[iądz] biskup koad[iutor] smol[eński], przybrany *in pontificalibus*. Potem N[ajjaśniejszy] P[an], pożegnawszy gości, poszedł na kontynuację pracy swojej, a kompania bawiła się tańcami aż do kolacyi, która trwała do północy.

[15.6] Dodała okazałości temu radosnemu festynowi z przybycia monarchy wspaniała iluminacja na jeziorze wielkim i na miłę długim, które podchodzi pod sam pałac. Tam ustawiono na batakach wielką maszynę na kształt bramy w kolumny licznymi ogniami oświeconej, a po obu bokach, tudzież w tyle tej bramy, opodal były wbijane liczne pale, trzymające na sobie kilkaset kagańców rozpalonych, których reperkusya w wodzie miłe nader czyniła widowisko. Tym się zakończyła bytność nasza w Pohoście, tym miłsza dla nas, że gospodarz serce swoje otworzył dla wspólnego z nami pana.



### Dnia 10. Septembra, [w piątek, 1784]

[16.1] Przed wyjazdem swoim N[ajjaśniejszy] P[an] do Telechan, dóbr J[asnie] P[ana] hetmana w[ielkiego] I[itewskiego], rozdał podarunki: ks[ięciu] gospodarzowi – pierścień ze swoim portretem, brylantami sadzony; gospodyni – zegarek arcypiękny, płaski, z perłami nakoło, łańcuszkiem ładnym i dywizkami balony powietrzne wyrażającymi; córce zaś swojej chresnej – pierścionek szmaragdowy z brylantami. (Nie wspominają się tu wydawane na liberyją i kuchnią pieniądze przez ręce J[asnie] P[ana] Ryxa, bo to Król J[ego]m[os]ć wszędy popolicie czyni, gdzie ma noclegi). Wyjechaliśmy do Telechan około godziny ósmej, wracając się znowu do Łahiszyna, bo tamtędy trakt przypadał.

[16.2] Będący zawsze przy N[ajjaśniejszym] P[anu] J[asnie] P[an] starosta piński przygotował polowanie o pół mili od Łahiszyna w Ostępie Cyganów nazwanym, do dóbr telechańskich należącym. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan przybył do tego ostępu z całym swoim dworem, zastał tam śniadanie pod namiotem i jadł więcej nad swój zwyczaj, ponieważ to polowanie bawić miało, a do Telechan jeszcze trzy mile do obiadu jechać trzeba było łądem i wodą. Po śniadaniu, że karetą nie można było jechać do altany o tysiąc kroków od namiotu będącej, wsiadał N[ajjaśniejszy] Pan na kolaszczynę ekonomską; powoził p[an] starosta piński na koziołku, a starosta mielnicki z tyłu siedział. Myśmy po bokach hajduczną powinność odbywali, strzegąc pana siedzącego, aby się kolaska nie przewróciła. Wstępując w ostęp oparkaniony, była brama do niego z cyframi Najjaśniejszego Pana, a niżej Michała i Aleksandry Ogińskich. Wystawione były dwie altany z jedliny: jedna dla otaczających bok pański oficjyerów, druga dla N[ajjaśniejszego] Pana i dworu jego.

[16.3] Ledwo uszła godzina, poczęły się ukazywać łosie. Do pierwszych trzech po N[ajjaśniejszym] Panu wystrzeliło kilka muszkietów. Jeden z tych zwierzów, nie wiedzieć z czyjej ręki ubity, o dwieście kroków upadł. Drugie dwa dalej poleciały. Pokazał się potem wielki bardzo rogacz, którego N[ajjaśniejszy] P[an] tak szczęśliwie ugodził, że od pierwszego strzelenia padł zaraz na tylne nogi i wnet go dwa inne muszkiety dobiły. Wypadło znowu dwóch z tych, co pierwszą razą uszli. Król J[ego]m[os]ć postrzelił jednego w nogę, którą wlekąc, skrył się w las, a drugiego ubito. Wyleciał dalej jeden bardzo wielki. Tego N[ajjaśniejszy] Pan, trafiwszy sam w grzbiet, zaraz na ziemię powalił, że już więcej nie wstał, lubo żył z pół godziny i lubo N[ajjaśniejszy] P[an], zbliżywszy się do leżącego, kilka razy w łeb wypalił. Zyla ta bestyja prawdziwie do

podziwienia, póki nie zdechła. Generał Szydłowski, wyszedszy z altany, znalazł blisko owego łosia postrzelonego w nogę, stojącego w krzakach, i tam go dobił.

[16.4] Nie zdawało się N[ajjaśniejszemu] Panu dłużej bawić, lubo drugi raz zaciągnęła oblawa. Począł wzmagać się deszcz i wiatr zimny. Przeto, zostawiwszy strzelców w lesie na bicie reszty osaczonego zwierza do kilkunastu sztuk, puścił się ku Telechanom, mając chęć płynąć kanałem od J[aśnie] P[ana] hetmana przed kilkunastą lat zaczęłym.

[16.5] Stanęliśmy u tego kanału milę od Telechan około godziny piątej wieczornej. Trudno było odwieść N[ajjaśniejszego] Pana od tej żeglugi przykrej, smutnej, w czas wilgotny i cuchnącej błotem. Wola pańska kazała nam czuć rozkosz, gdy sam pan był wesoły i zdrowy. Wsiedliśmy w bat piękny, ale niepokryty. Ciągnęło nas chłopstwo linami bardziej po błocie paskudnym niż po wodzie, i tak z dobre ćwierć mili jechaliśmy tym rowem, ledwo na 10 łokci, a czasem mniej, szerokim, póki w nim wody stało. Wyszliśmy potem na ląd i wsiedliśmy do karet. Rzecz pewna, iż ten kanał być może pożytecznym, lecz około niego potrzeba jeszcze ze trzy lata pracować dla oczyszczenia i rozszerzenia, co J[aśnie] P[an] starosta piński wykonać obiecał.

### Kontynuacja dyjaryjusza

#### [Dnia] 10. Septembra, [w piątek, 1784]

[16.6] Król J[ego]m[oś]ć, przybywszy już spóźnioną porą do Telechan, był witany u wschodów do budynku przez J[aśnie] Pannę Honoratę Ogińską, mniszkę dominikancką, siostrę J[aśnie] P[ana] hetm[ana] lit[ewskiego], która z towarzyszką swoją, J[aśnie] P[anną] Boguszówną, mieszkając sobie w Telechanach obrała po skasowaniu klasztoru we Lwowie. Dama ta, przy roztropnej pobożności grzeczna, a domu tego gospodyni, bawiła N[ajjaśniejszego] Pana wespół z J[aśnie] P[anną] Ogińską, marszałkówną braclawską, krewną swoją na edukacyi u siebie będącą, aż do kolacyi, czyli raczej obiadu spóźnionego.

Cieszyliśmy się mocno, że P[an] M[iłościwy] po długiej pieszo w czas wilgotny około kanału przechadzcze, a potem po błotnistej żegludze prawie godzinnej, mało co jadszy, przecież dobrze był zdrowy i wesoły.

Po kolacyi nie mógł N[ajjaśniejszy] P[an] oglądać iluminacyi dla zimna, która też nie mogła wziąć zupełnego skutku dla wietrznej pory, przeto udał się na spoczynek.

**[Dnia 11.] Septembra, [w sobotę, 1784]**

[17.1] Powstawaliśmy o zwyczajnej godzinie, szóstej z rana, a przed ósmą udaliśmy się w drogę, mając mieć nocleg w Kosowie, o mil ośm od Telechan. Najjaśniejszy Pan, ubrany w mundur słoński, przed wsiadaniem do karety szedł pieszo do mieszkania J[asnie] P[anny] Honoraty, oddzielnego o kilkaset kroków od pałacyku drewnianego, gdzieśmy nocowali. Tam pił czekoladę, a myśmy pili kawę lub likwory z pierniczkami i konfiturami po klasztornemu. Obdarzona została J[asnie] P[anna] Honorata noszeniem u pasa na zamku złotym różnych damskich instrumentów do robót służących, nazwanych *le necessaire*, bardzo pięknym gustem jako zakonnica, a J[asnie] P[annie] Ogińskiej, marszałkównie, dostały się perły na szyję z kutasami i guzikami brylantowymi.

[17.2] Jechaliśmy o trzy mile od Telechan do karczmy jakiejś na śniadanie. Tu zaczął się słoński powiat. Nasi też rotmistrze powiatu pińskiego, p[anowie] Waśnicz i Rodzewicz, doprowadziwszy pana konno od granicy do granicy, pożegnali ucałowaniem ręki; obdarzeni oba pierścionkami z portretami królewskimi kameryzowanymi.

[17.3] Po śniadaniu udał się N[ajjaśniejszy] Pan do Iwacewicz, wioski i dworu J[asnie] Pana Głuchowskiego, szambelana, o trzy mile dobrą drogą i niepiaszczystą, jakąśmy mieli od Pohosta do Telechan. Dom gospodarza kształtny, gustownie umeblowany, wieś porządna, zabudowanie gospodarskie porządne, ogród uczciwy, drogi drzewiną wysadzone – wszystko to ukazywało dobry rząd i gust J[asnie] P[ana] Głuchowskiego. Wstąpił do dworu N[ajjaśniejszy] P[an], gdzie był witany pięknym komplementem od gospodarza, a po nim mówił oracyją p[an] młody Brański, syn sędziego ziemskiego ze dwoma innymi obywatelami słońskimi w Iwacewiczach przytomnego.

[17.4] Pobawił tam ledwo kwadrans P[an] Miłościwy, bo miał jeszcze jechać trzy mile do Kosowa, a już było po południu. Zbiegła nam ta droga wesoło: czytaliśmy panu różne wiersze, bawiliśmy różnymi wesołymi dyskursami po przeczytaniu pierwszej ekspedycji warszawskiej, aż też ujrzeliśmy na drodze pod chorągwiami obywatelstwo miasta Kosowa, dalej kahał żydowski, na resztę kilkudziesiąt żaków z dyrektorem szkoły i dziewcząt z ich guwernantkami; wszyscy witali krótkimi oracyjami. Zajechała potem drogę królowi sama gospodyni, J[asnie] Pani Bystrzyńska, kasztelanowa brzeska, z J[asnie] P[anem] szef[em] Grab[owskim] i powitawszy, pojechała przodem.

[17.5] Wjechaliśmy do dworu przy biciu z armatek i muzyce hucznej przy bramie na ganku umyślnie na to zbudowanym. Zastał N[ajjaśniejszy] P[an] we dworze czekającą na siebie gospodynią z rodziną swoją, a spocząwszy nieco, jadł obiad już około godziny czwartej. Gospodyni była wielce rada, częstując nas najwyborniejszymi winami na rejestrze Królowi J[ego]m[oś]ci do wyboru podanymi. Serce jej dobre było dla nas największym ukontentowaniem. Reszta dnia zesłała na konwersacyjach tym miłszych panu, że bez subiekcyi i bez tłumy ludzi. Nocleg był dobry i długi, ponieważ podróż jutrzejsza do Różany nie była nad trzy mile drogi.

### [Dnia] 12. Septembra, w niedzielę, [1784]

[18.1] Wstaliśmy około siódmej. N[ajjaśniejszy] P[an] słuchał mszy ś[więtej] w kaplicy domowej, potem zdrowy i wesół wyjechał około ósmej do Różany drogą arcydobrą, równą i krajem dziwnie pięknym. Przeprowadzała N[ajjaśniejszego] P[ana] aż do granicy J[aśnie] P[ani] Bystrzyzna z zięciem swoim, J[aśnie] P[anem] Niepokojczyckim. Przejechaliśmy aż ku Różanej we trzech godzinach cugiem J[aśnie] P[ani] kasztelanowej. Rezerwa oraz inne karety i wozy, lubo najętymi końmi, zawsze były za nami. O pół ćwierć mili od Różanej, pod figurą, zajechał N[ajjaśniejszemu] Panu Ks[ia]żę J[ego]m[oś]ć kanclerz w towarzystwie J[aśnie] P[ana] wojewody mińskiego Chmary oraz ks[ie]cia generała artylerji litewskiej i Grabowskiego, szefa Gwardji Konnej Litewskiej, zapraszając do pałacu. To zaproszenie uprzedziły powitania zwykłe z oracyjami od mieszczan i Żydów różańskich.

[18.2] Wjechaliśmy przy biciu z armat do dworu okazałego i porządnego, zreparowanego gustownie od księcia kanclerza, zacnego zaiste najwięcej z tej miary, że go dawniej, w r[oku] 1644, król Władysław IV z Cecylią Renatą, żoną – Leona Kazimierza Sapiechę, podkanclerzego, teraz Stanisław August – Aleksandra, kanclerza, odwiedzić raczyli, czego jest śladem marmur czarny włożony nade drzwiami sali z napisem złotymi literami:

*Vladislaus rex et Cecilia regina. quattuor dierum gratiosissimi hospites  
Rosaniae. [prae]sentia et humanitate regna has aedes illustrarunt. MDCXLIV  
Januar[is] X.*

[18.3] Spotkał Najjaśniejszego Pana na dole, przy wstępie, ks[ia]żę gospodarz z gośćmi zgromadzonymi, z których byli J[aśnie] P[anowie]:

wojewoda miński; Ślizień, instygator koronny – z których pierwszy oświadczył N[ajjaśniejszemu] P[anu], że gdy województwo mińskie nie ma tego szczęścia oglądać u siebie pana swego, on jako wojewoda oświadcza monarsze swojemu imieniem wojewodzanów cześć, submisyjną, poszanowanie i powolność poddańską; generał Grabowski; starosta Dębski, poseł wołkowyski; Suchodolski, skarbnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; generał szef Grabowski; Puzynowie; starosta wisztynecki i drugi zięć księcia kanclerza, tudzież wszyscy urzędnicy powiatu wołkowyskiego; starosta Grabowski; marszałek Bychowiec; podkomorzy Bułharyn; sędzia Grzymała z innymi wielu – oświadczając, że tu przybyli na ucałowanie ręki pańskiej, kiedy w powiecie swoim o milę tylko z powiatem wołkowyskim graniczącym pana mieć nie mogli.

[18.4] Wprowadzony N[ajjaśniejszy] Pan na górę do swoich apartamentów znalazł liczne damy w robach, które się zjechały z miejsc okolicznych. Były to J[asnie] P[anie]: Puzynina, córka księcia; Ślizniowa, instygatorowa l[itewska]; Połubińska, sędzina słoń[imska]; Jelcowa, sędzina grodz[ka] wołkowyska; Oberowa; Niepokojczycka; Kościna; Grabowskie, córki generałów; Wołkowa i Bychowcówna, marszałkówna, i innych wiele. Bawił się N[ajjaśniejszy] Pan długą bardzo konwersacją przed obiadem, a że jeszcze obiad nie był gotowy, grał w karty aż do drugiej: w kalabracę z J[asnie] P[anią] Ślizniową, instygatorową. Potem zaś, wstawszy, jeszcze czekał do wpół do trzeciej, póki stołu nie zastawiono.

[18.5] Stół był na kilkadziesiąt osób w sali wielkiej, a w drugich inne, mniejsze, dla pomieszczenia gości. Ks[ia]żę gospodarz kazał ze skarbcza wynieść dwa naczynia, z których jeden był kielich garcowy, nazwany Iwan, druga czasza imieniem Iwanicka – oba dane w podarunku od Władysława IV. Z tych naczyń piliśmy zdrowie królewskie przy biciu z armat. Po obiedzie Król J[ego]m[ó]ś szedł do biblioteki i do archiwum manuskryptów dla onych oglądania. Wiele się w nim najdzie pism ciekawych, do stu tomów, z których ks[ia]żę, kilka pożyczwszy dla Króla J[ego]m[ó]ści, inne w czasie pożyczania do przepisania onych obiecał.

[18.6] Nastąpił koncert grany i śpiewany od wirtuozów płci obojej w sali ozdobionej różnymi obrazami, kopiowanymi z oryginałów od malarza nadwornego. Wyjechał potem około szóstej N[ajjaśniejszy] P[an] do zwierzynca, za miasto, dla oglądania stadniny ks[ia]żęcej. Potem była operetka *L'Arbre enchante* i balet *La Clemence de Titus* przez operzystów i tancmistrzów *utriusque sexus* egzekwowane. Pręczyński, baletmajster księcia, ofiarował N[ajjaśniejszemu] P[anu] synopsę drukowaną tej opery

z dedykacją. Lubo kolacja wielka była przygotowana, N[ajjaśniejszy] Pan, pożegnawszy kompanią, udał się do swoich apartamentów na spoczynek.

[18.7] Tego dnia ks[iądz] Warzyński, prowincyjał bazylianów, ofiarował wiersze imieniem swojej prowincyi w różnych językach.

### [Dnia] 13. [września], w poniedziałek, [1784]

[19.1] Z rana, o ósmej zwyczajnej, gdy już było wszystko w gotowości do wyjazdu, N[ajjaśniejszy] P[an], pożegnawszy księcia i całą kompanią oraz udarowawszy J[aśnie] P[anią] Puzyninę zausznicami brylantowymi, wyjechał z Różany do Słonima. Dzień był dżdżysty, zimny i wietrzny, ale zdrowie i humor dobry z łaski Bożej. Podrózne fatygi zapominały się czytaniem w karecie gazet i ekspedycyi z Warszawy przysłanych. O pół trzeci mili od Różany przeprząg koni i śniadanie było przygotowane w austeryi dzierzawcy J[aśnie] P[ana] Dominika Narbutta, wojskiego lidzkiego, nazwanej Mizcewicze. Wchodzącego do niej N[ajjaśniejszego] Pana witał gospodarz, znajomy z dawną N[ajjaśniejszemu] P[anu] jako zasłużony i miły, teraz i za to pochwalony, że w dzierzawie swojej wygodną i porządną austeryją dla wygody publicznej zbudował.

[19.2] O ćwierć mili od Słonima poczęły się ozywać armaty dające znać o zbliżającym się do miasta monarsze. Za zbliżeniem się zaś spotkały go cechy miejskie, kahał żydowski, a dalej J[aśnie] W[ielmożny] Tyszkiewicz, het[man] pol[ny] lit[ewski], oraz zgromadzeni urzędnicy powiatowi, od których miał mowę J[aśnie] P[an] Wołowicz, marszałek, i odebrał od N[ajjaśniejszego] P[ana] odpowiedź w zwykłej wymowy słodczy i uprzejmości. Ze zaś jeszcze była dopiero godzina dwunasta, zastanowił się w polu N[ajjaśniejszy] Pan, przypatrując się egzercerunkom z ogniem Regimentu Buławy Wielkiej pod komendą J[aśnie] P[ana] pułkownika Rymińskiego. Trwał ten egzercerunek blisko trzech kwadransy, sprawując dla przytomnych piękny widok z umiejętności swojej sztuki, a żal, że tylko ze stu pięćdziesięciu głów był złożony.

[19.3] Wjechał N[ajjaśniejszy] P[an] do miasta, otoczony tłumem ludzi i wprowadzony do pałacu J[aśnie] W[ielmożnego] hetm[ana] w[ielkiego] lit[ewskiego], przywitawszy J[aśnie] P[annę] Honoratę Ogińską, która z Telechan zjechała na powitanie N[ajjaśniejszego] P[ana], tudzież zgromadzone damy powiatowe. Oglądał przed obiadem ogród, fontanny i inne pałacu tego ozdoby, wielce ze wszystkiego ukontentowany. Obiad był u dwóch stołów: jeden, mniejszy, u którego N[ajjaśniejszy] P[an] jadł

z niektórymi gośćmi i swoim dworem; u drugiego – urzędnicy powiatowi z resztą zgromadzonych obywateli. Ks[ia]żęta Sapiehowie, kanclerz w[ielki] lit[ewski] i generał artyleryi; tudzież J[aśnie] P[an] Chmara, w[ojewo]da miński; Puzynowie; Ślizień i inni, którzy N[ajjaśniejszego] P[ana] witali w Różanie, pomnożyli liczbę zjazdu słonimskiego.

[19.4] Po obiedzie wyszedł N[ajjaśniejszy] P[an] na dziedziniec dla oglądania owych 12 łosiów w puszczy telechańskiej ubitych, a tu z rozkazu J[aśnie] P[ana] starosty pińskiego, prawdziwie niesfatygowanego w wynajdowaniu rozrywek różnych dla swego monarchy, przywiezionych. Chodził potem pieszo do miasta dla widzenia kościoła pojezuickiego z murów wyprowadzonego w dobrej architekturze, lecz który ręki dźwigającej potrzebuje dla ozdoby miasta.

[19.5] Po tej przechadzce był koncert grany od orchestry hetmańskiej, a po spoczynku N[ajjaśniejszego] Pana w swoim gabinecie nastąpiła opera *Dezertera* i balet, co kto umiał z dziatwy polskiej orchestrowej, prawdziwie z ukontentowaniem N[ajjaśniejszego] Pana i wszystkich dla rześkości tych dzieci. Teatrum słonimskie mogłoby się pomieścić wybornie dla swojej wielkości, okazałości w Warszawie i w każdej stolicy europejskiej. Cały parter i loże *à double étage* były napelnione gośćmi puszczanymi za biletami. Trwało to do godziny prawie dziesiątej.

[19.6] Z teatrum pojechał N[ajjaśniejszy] Pan w karyjolce, mając z sobą J[aśnie] P[ana] rotmistrza Bułhaka, do domu jego na przedmieściu nazwane Zamoście dla widzenia iluminacyi i fajerwerku przy rzece Szczarze, który ten obywatel, prawdziwie serce wylewający na przyjęcie tak wielkiego gościa, z gustem wybornym i znacznym kosztem sporządził. Nim wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an], już był iluminowany cały dziedziniec i ogród hetmański, także most długi na kilkaset kroków, a wielka moc pochodni niesionych od gminu i Żydów uczyniła całe miasto oświeconym. Czas wietrzny i dżdżysty nie dawszy zupełnego skutku tej iluminacyi tak ogrodu i mostu, jako też domu J[aśnie] P[ana] Bułhaka, jednak fajerwerk bardzo się dobrze udał.

[19.7] Powrócił N[ajjaśniejszy] P[an] do pałacu około dwunastej w karyjolce, oświadczywszy J[aśnie] P[anu] Bułhakowi, z radości do nóg pańskich po dwakroć ścielącemu się, swoje zupełne ukontentowanie. J[aśnie] P[an] Bułhak prawdziwie ozdobił przedmieście zbudowaniem nad rzeką pięknego domu i gustownego ogrodu, wykopaniem sadzawek na tym miejscu, gdzie pierwaj na pustyniach nadbrzeżnych nieużyteczne zioła rosły. Dla pamięci bytności tam królewskiej piramidę wystawił –

tymczasem z drzewa, mając potem drugą, podobną z kamienia ciosowego wybudować.

#### [Dnia] 14. [września, we wtorek, 1784]

[20.1] Najjaśniejszy Pan, udarowawszy J[aśnie] P[ana] Chomińskiego, starostę pińskiego, jako zastępującego miejsce gospodarza ładownicą kosztowną z łańcuchem złotym i klamrami brylantowymi, J[aśnie] P[ana] Bulhaka – pierścieniem sutym brylantowym, Szwykowskiego – tabakierą złotą, tudzież dworskich ludzi – zegarkami i pieniędzmi, wyjechał na nocleg i obiad do Myszy, dóbr J[aśnie] P[ana] wojewody nowogródzkiego leżących od Słonima o mil sześć.

[20.2] Śniadanie było w karczmie Wygoda, w lesie między Dziadami i Połonką. Stanęliśmy w Myszy około drugiej z południa, ciesząc się zawsze z zupełnego zdrowia pana naszego. Przyjęli króla w domie umyślnie na to zbudowanym, ponieważ pałac stary zgorzał, oboje państwo województwo z J[aśnie] P[anem] Rdułtowskim, chorążym nowogródzkim, i innymi urzędnikami tegoż województwa. Po obiedzie rozeszli się po kwaterach na spoczynek po fatygach wczorajszych, w większych miastach zawsze nieuchronnych.

#### [Dnia] 15. *Septembris*, we śrrodę, [1784]

[21.1] Trwające przez cały dzień wczorajszy zimno z deszczem, mianowicie pod wieczór i potem w nocy nieustające, uczyniło nam nocleg nieco przykry. Wyjechaliśmy z Myszy rano, o godzinie siódmej, pożegnawszy państwo województwo, do Stołowicz, dóbr maltańskich, na śniadanie i dla dania spoczynku koniom. N[ajjaśniejszy] Pan zawsze z łaski Bożej był zdrowy i wesoły, poczęło się też trochę niebo wypogadzać. Przejechaliśmy pięć mili od Myszy do Snowia w pięciu godzinach. Furmani wileńscy bardzo dobrych koni dostarczyli, drogi też obywatelstwo nowogródzkie, mianowicie J[aśnie] P[an] wojewoda przez dobra swoje należycie zreparować rozkazał.

[21.2] Około pierwszej przybyliśmy do Snowia, dóbr J[aśnie] P[ana] Rdułtowskiego, chorążego nowogródzkiego, gdzieśmy obiadować i nocować mieli. Zastaliśmy dom bardzo wygodny, murowany, ze skrzydłami i rozmaitym pomieszkaniem. Na dziedzińcu spotkali N[ajjaśniejszego] P[ana] gospodarze ochoczy z rodziną i niektórymi z obywatelów województwa. N[ajjaśniejszy] P[an], wprowadzony do swojego apartamentu wygodnego, na ogród piękny mającego okna, witany był od przy-



tomnych. Były to damy: Zienkowiczowa, kasztel[anowa] smoleń[ska], siostra gospodarza; Rdułtowska, z domu Rzewuska, gospodyni; Łopotowa, z domu Murawska; Platerowa, z domu Rzewuska, i Kuncewiczowa, z domu Galińska, siostrzenica gospodarza; z kawalerów: Plater, Obuchowicz, podwojewodzy; Tuchanowski, cześnik; Morawski, szambelan; Koncewicz.

[21.3] Nastąpił zaraz obiad dla N[ajjaśniejszego] P[ana] i jego dworu, po którym wkrótce przybyli z Nieświeża: ks[ia]żę woj[ewoda] wileński; ks[ia]żę podkomorzy W[ielkie]o Ks[ie]stwa Lit[ewskiego]; J[a]śnie P[anowie] Morawski i Morykoni, pisarze W[ielkie]o Ks[ie]stwa L[itewskiego]o; Chrapowicki, insty[gator] W[ielkie]o Ks[ie]stwa Lit[ewskiego]o; Kościałkowski, marsz[alek]; Morykoni, podkomorzy; Morykoni, eksstarosta; Morykoni, chorąży wilkomirski; Morykoni, eksstarosta brzeski; Oskierko, marsz[alek] oszmiański; Oskierko, marsz[alek] moryski; Wojniłowicz, podkom[orzy] nowogródzki; tudzież innych kilkunastu urzędników różnych powiatów i województw z oświadczeniem N[ajjaśniejszemu] Panu powinnego uszanowania. Król J[ego]m[ó]ś, powitawszy mile ks[ie]cia wojewodę oraz tych, co z nim przybyli, bawił się blisko godzinną konwersacją, potem chodził z całą kompanią po ogrodzie, a że czas był zimny, wróciwszy się wkrótce do swego przedpokoju, po odjeździe ks[ie]cia wojewody z przybyłymi do Nieświeża udał się do gabinetu.

[21.4] Nim nastąpiła kolacja, wychodził N[ajjaśniejszy] Pan z pokoiów swoich po trzy razy dla bawienia się z damami, na ostatek około godziny dziewiętej pożegnał kompanię.

### [Dnia] 16. *Septembris*, we czwartek, [1784]

[22.1] Była wola N[ajjaśniejszego] P[ana], aby wyjechać z noclegu o godzinie dziewiętej z rana, ponieważ Snów tylko o pół trzeci mili leży od Nieświeża. Więc po śniadaniu danym dla dworu wyjechał N[ajjaśniejszy] [Pan] o wyznaczonej godzinie, udarzynszy gospodarza pierścieniem z cyfrą swoją kameryzowanym, a gospodynią – bransoletkami suto także kameryzowanymi. Ułożony był pierwaj porządek między Kawaleryją Narodową Pancerną, która z Pińska konwojowała, a milicyją nadworną księcia wojewody, iż ci pierwsi pokojów królewskich i osoby jego straż trzymać mieli, drudzy – wszystkie inne żołnierskie powinności odbywać. Bóg zdarzył tego dnia żadaną pogodę, choć czas zimny i ostry po trzydniowych slotach. Wszelako potrzebne były te deszcze dla uchylenia kurzu,

jakiegośmy się pewnie w tym tłumie ludzi, koni i powozów spodziewali. Cały szwadron Kawaleryi Narodowej asystował ze Snowia N[ajjaśniejszemu] Panu prócz zwyczajnej asystencyi. Powozy wszystkie szły porządkiem za poprzedniczą landarą N[ajjaśniejszego] P[ana]. Przybywała z pobocza szlachta na koniach tak dalece, że do Malewa, wioski księcia kasztelana trockiego, półtory mili od Nieświeża leżącej, już się we dwoje asystencyja pomnożyła.

[22.2] Od Malewa, jadąc, poczęliśmy słyszeć huk armat, dających znać o przyjeździe pańskim. Dwie z tych armat, darowizna niegdyś króla Jana, od trzydziestu funtów kule noszące, słyhać było jeszcze w nocy w Snowiu, o pół trzeci mili od Nieświeża leżącym. U tegoż Malewa zastaliśmy chłopstwo stojące w rzędzie po obu stronach gościńca, jeden od drugiego o dziesięć około kroków, które bez ustanku: „*Vivat* król, Pan nasz Miłościwy!” pokrzykiwało. Pokazywały się nad gościńcem gromady ludzi przypatrujących się temu widowisku, a im bardziej N[ajjaśniejszy] P[an] zbliżał się do miasta, jadąc wolnym krokiem w otwartej landarze, przybrany w mundur Kawaleryi Usarskiej Narodowej, tym więcej ludzi i koni przybywało, bo i to chłopstwo, które po drodze stało, szło za powozami, wołając bez ustanku, zwyczajnie: „*Vivat!*”.

[22.3] O ćwierć mili za Malewem stały przy gościńcu konie powodne dla dworu N[ajjaśniejszego] P[ana]. Koń bardzo piękny, pod suto aftowanym dywdykiem, dla samego monarchy, jeśliby życzył sobie konno jechać. P[an] Najjaśniejszy podziękował koniuszemu Borzęckiemu za tę atencyją księcia i dalej w landarze podróż kontynuował. A dworscy wszyscy przesiadli się na konie dzielne ks[iaż]ęce. Tymczasem nie ustawały hućce armaty i pomnażać się asystencyja z powozów i konnych.

[22.4] O pół mili od Nieświeża zajechał drogę konno J[ąśnie] P[an] Morawski, generał lejtnant, z J[ąśnie] P[anem] Platerem, pis[arzem] pol[nym] lit[ewskim], w kilkanaście koni, donosząc o stojącym w polu szwadronie Kawaleryi Narodowej Usarskiej, mającej konwojować panu z Nieświeża do Grodna i czekając rozkazu, jeśli ta Kawaleryja miała czynić swoje manewry. N[ajjaśniejszy] Pan kazał się zastanowić powozom i wysiadszy ze swojej landary, szedł w pole za gościniec, gdzie blisko pół godziny przypatrował się rzeczonym manewrom z pochwałą pięknych ludzi, dobrych koni i egzercerunku. Część tej Kawaleryi pobiegła przodem do Nieświeża na wyznaczone sobie stancyje, część pomnożyła asystencyją, jadąc za landarą. Jeśli policzymy wieśniactwo zebrane, a przez półtory mili gęsto we dwu rzędach stojące, można mówić, że pół mili od

Nieświeża już było do sześciu tysięcy ludzi pieszo, konno i powozami asystencyją składających.

[22.5] Niedługo potem ujrzeliśmy uszykowaną podle gościńca szlachtę ordynacką na koniach w mundurach, to jest żupanach palie i kontuszach granatowych; było tej szlachty do ośmiuset pod swoimi rotmistrzami, trzymającymi dobyte pałasze, a szlachta z proporcami koloru karmazynowego i czarnego. W pośrodku tej szlachty po skrzydłach uszykowanej siedziało na koniach ośmdziesiąt ludzi zbrojnych w armaturę starożytną, to jest kirysie żelazne, w szyszakach żelaznych na głowach, a wszystkimi komenderował p[an] Jankowski w piękną i poka<ż>ną zbroję odziany. Ci kirysnicy mieli w rękę także kopie wzgóre wyniesione, lecz z białymi i czerwonymi, i nierównie dłuższymi proporcami, która różnica przy powiewnym wietrze piękny widok sprawowała. Opodał trochę od tej żelaznej milicyi stało dwanaście koni powodnych, bardzo pięknych, w suchych rzędach i pod aftowanymi dywdykami, które podówczas rzędy wzięto ze skarbcu. Dalej stali uszykowani we dwa rzędy strzelcy w zielonych żupanach i szarych kurtkach w liczbie do ośmiuset, mający w rękę fuzyje.

[22.6] Zajechał potem drogę N[ajjaśniejszemu] Panu ks[iąź]ę podkomorzy W[ielkie]go Ks[ię]stwa L[itewskie]go; ks[iąź]ę Sapieha, gen[erał] artylerii; J[aśnie] P[an] strażnik Judycki z wielą oficyjerami, a na koniec, o ćwierć mili od Nieświeża, stały uszykowane województwa, to jest: wileńskie, z powiatami oszmiańskim i wilkomirskim; mińskie, z mozyrskim powiatem, i nowogródzkie. Do zbliżającego się N[ajjaśniejszego] Pana w pośrodku tysięcznej asystencyi podjechał ks[iąź]ę wojewoda wileński na bardzo pięknym koniu tureckim pod dywdykiem srybrnogłównym i rz<ę>dem złotym, suto rubinami sadzonym. Książę był w mundurze województwa swego, a na głowie miał piękny soboli kołpak, co prawdziwie wznowiło poważną postać starożytnych Polaków. Konia dwóch pajuków prowadziło. Miał zatem ks[iąź]ę mowę do króla w te słowa:

[22.7] {Najjaśniejszy Królu, ojciec powszechny od narodu ulubiony!

Któż przekonany nie zostanie, że nosisz w sercu swoim drogi zlew naj-sławniejszej krwi jagiellońskiej, wiekopomną pamiątką uwielbionej, a przez pobudki onej wysilasz niesprawowaną i najczulszą troskliwość swoją szczególnie dla powszechnego uszczęśliwienia? Przyjmujesz mile przykre trudy, nawiedzając i oglądając kraje rządem swym podległego królestwa z dwóch wielkich i walecznych narodów świętym węzłem unii w jedno ciało wolnej Rze[czpos]politej złączonego. Wypadł los szczęśliwy dla prowincji W[ielkie]go Ks[ię]stwa Lit[ewskiego], od nieśmiertelnych w sławie wiekopomnej

przodków twoich, Jagiellów królów i wielkich książąt litewskich, najmiej kochanej.

Odnawiasz, Najjaśniejszy Panie, dawne zaszczyty domu mego, zawsze ku swym monarchom przywiązane, dobrotliwym przybyciem swoim właśnie w tym miesiącu, w którym sławnej pamięci król Władysław IV od poprzedników swoich przyjmowany w tym mieście i zamku nieświeskim przez dni kilka gościł. Z nieporównaną uprzejmością serca witam ciebie, Najjaśniejszy Królu, w domu moim z tym licznym gronem zacnych i cnotliwych obywatelów, z różnych województw i powiatów zgromadzonych, składam głosem powszechnym pokorne dzięki i wysokie sławienie ojcowskiej dobroci. Wpatruj się, dobroczynny panie, w radosne czoła i twarze otaczających ciebie, wierzaj w serca cisnące się, jak są czyste, samą tylko wiernością obywatelską, najżywszą miłością i przywiązaniem do monarchy swego zajęte.

Uwieczni najodleglejsza potomność chwałę twoją, królu! Oddaj i złóż z miłością ojczystą zupełną ufność narodowi wzorem i wyrazem sławnego przodka swego, króla Stefana – *In sinu cuiusque civis secure dormire possum.* }

[22.8] Słuchał mowy N[ajjaśniejszy] Pan, stojąc w landarze odkrytej z głową nakrytą kapeluszem. Myśmy też stali, wspierając pana, a gdy ks[iaż]ę przestał, odpowiadał mu i zgromadzonemu województwom w słowach, tonie, wyrazach i słodyczy twarzy tak mile i uprzejmie, że słuchających do płaczu pobudził. Atencyjna zaś, choć w tym tumultcie, była tak wielka, że głos pański od wszystkich wyraźnie był słyszany.

[22.9] Przystępowali potem kolejno urzędnicy województw i powiatów, witając monarchę. Od wileńskiego mówił J[aśnie] P[an] Tyzenhauz, chorąży; od oszmiańskiego – Oskierka, marszałek; od wilkomirskiego – Kościółkowski, marszałek; od mińskiego – Prószyński, podkomorzy; od mozyrskiego – Oskierka, marszałek. Wszyscy mówili z koni, a N[ajjaśniejszy] Pan, sam stojąc, wszystkim odpowiadał z taką przytomnością i stosownością do mów urzędniczych, jakby one pierwiej czytał. Tymczasem, który powiat lub województwo odbyło swoje powitanie, zaraz po odpowiedzi królewskiej ruszały się przodem do asystencyi, aby jedne drugim zamieszania nie czyniły. Ks[iaż]ę wojewoda z dygnitarzami i urzędnikami jechał tuż przed karetą królewską konno, a gdy go N[ajjaśniejszy] Pan mocno obligował, aby siadł do niej, odpowiedział, że pierwiej pod kołem powozu królewskiego będzie niżeli na nim.

[22.10] Wyrazić nie można takiego widoku, chyba kto był na elekcyi królewskiej, ten jego wspaniałość imaginować sobie może. W tej paradzie jechaliśmy aż ku bramie miejskiej. Witali Żydzi oracyją i ofiarowaniem sztuki takiej, jakie się kładną zamiast serwisów u stołu taflowych z różnymi figurami i piramidą ukoronowaną, herby i cyfrę królewską na sobie

mającą. U bramy stał magistrat, a burmistrz, powiedziawszy bardzo piękną mowę, oddał N[ajjaśniejszemu] P[anu] na tacy klucze od miasta. Brama miała na sobie napis pod cyfrą i herbami: *Laetitiae et felicitatis publicae auctori, Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae, Carolus II Dux Radzivilius*. Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do drugiej bramy tryumfalnej, na której był napis: *Attollite portas, principes, et introibit rex*. Potem, przejechawszy całe miasto gęstym ludem po ulicach, oknach i gdzie kto tylko mógł patrzeć napelnionym, gdy przejeżdżał około ratusza, prezentował broń cały batalion Piechoty Garnizonowej z sześciuset ludzi złożony.

[22.11] Na cmentarzu jezuickim stały usarskie chorągwie dla parady i dawania ognia. W kościele był przygotowany w pośrodku pulpitu aksamitem nakryty z takimże wezgłowiem, około którego stali po tej i po drugiej stronie ludzie ubrani od stóp do głowy w żelazne blachy, trzymający w ręku halebardy z szyszakami żelaznymi na głowach. Wszedł N[ajjaśniejszy] P[an] do kościoła, prowadzony z cmentarza od J[egomości] ks[iędz]a Wodzińskiego, biskupa smoleńskiego, *pontificaliter* ubranego, z licznym duchowieństwem, przy odgłosie na chórze muzyki i biciu z armat nieustannym. Przed kościołem stojące warty nie dopuszczały wejścia gminowi, przeto kościół był samymi tylko znaczniejszymi i szlachtą a duchowieństwem napelniony. Po odśpiewanym *Te Deum* przystąpił do pulpitu J[egomość] ks[iędz] biskup smoleński, prosząc N[ajjaśniejszego] Pana, aby pozwolił mówić do siebie ks[iędzu] Katembryngowi, prałatowi smoleńskiemu, jako plebanowi miejscowemu. Ten godny kapłan, sławny przymiotem kaznodziejstwa jeszcze w zakonie jezuickim i honorem miewania kazań przed monarchą w kolegiacie warszawskiej, nie omylił dobrej opinii o sobie w powitaniu króla, w wyborze myśli i wyrazów do miejsca i okoliczności przystosowanych:

[22.12] {Najjaśniejszy Królu. Panie Nasz Miłościwy!

Wielkie Księstwo Litewskie, a w tym księstwie dom książąt Radziwiłłów, dziś radością swoją objąć nie może, kiedy Wasza Królewska Mość, Pan nasz Miłościwy, w tej przepięknej prowincji, po tym mieście książęcym gościnnie tron swój zakładać raczysz. Wiem, Najjaśniejszy Panie, że dom ks[ięząt] Radziwiłłów nieraz zaszczycony był gościną monarchów swoich, ale z tak wielkim łaskawości królewskiej doznaniem – śmiem mówić – nigdy. Zygmunt August często bytnością swoją udarowywał książęce Dubinki, ale jak silne miał powaby do tego w pięknej Barbarze, rzecz jest wiadoma potomności. Władysław IV tenże sam Nieśwież i w tymże miesiącu wrześniu szczęśliwił trzydniową gościną swoją, ale – iż tak rzekę – mimojazdem, moskiewską

przed sobą mając wyprawę. Jan Kazimierz w Białej Brzeskiej z całym prawie senatem i sejmem kilkudniowym i wspaniałym przyjęciem od Michała księcia Radziwiłła, podkanclerzego i hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], ugoszczony był, ale i ten wstęp nie był mu z drogi. August Drugi z dobraną jemu wspaniałością był w Birzach, ale tam go ściągnęła wojna szwedzka i rada z Piotrem Wielkim. Twój przyjazd, Najjaśniejszy Panie, jest to przyjazd szczególnie z powodu łaski i dobroci, z powodu szacunku i przyjaźni dla naszego księcia, ojczyznę i twój majestat nieskończenie kochającego.

[22.13] Widzisz, Wasza Królewska Mość, ten piękny orszak najgodniejszych obywatelów tron twój otaczających: są to wierni a najlepszego z królów kochający poddani twoi; są to węzłem krwi z książętami Radziwiłłami złączeni albo życzliwi tego domu przyjaciele, a tym samym całe twoi. Widzisz na ich czele wierną radą księcia wojewodę wileńskiego z jednej, z drugiej Wielmożnego podkomorzego twego – o jakich braci! – którzy naprzeciw wielkiemu światu sercem z sobą zjednoczeni dziś w tym jednym niby z sobą certaować zdają się: który z nich większe ci, Najjaśniejszy Panie, uszanowanie i przywiązanie swoje okazać może.

Ach, księżęta panowie moi, znam ja czule serca wasze, umiejące szanować łaskę królewską, znam. To będzie najwspanialsza w domu waszym epocha, ku wiecznej pamięci następnych wieków tymi słowy zapisana: „Stanisław August, król polski, król naród swój kochający i od narodu kochany, w roku 1784, dniu 16. września, sześciodniową gością Karola księcia Radziwiłła, w[ojewo]dę wileńskiego, w Nieświeżu uszczęśliwić raczył”. Niech nie tylko w pamiętnikach domu waszego, ale w sercach najpoważniejszych następców waszych wiernie wyryto zostanie! Zostanie pewnie, Najjaśniejszy Panie! Tak wieki dawne nas uczą, tak dzień dzisiejszy nas zapewnia, w którym jeśli ta wspaniałość powierzchowna zdaje się być godną majestatu twego, daleko jest jeszcze mniejsza, nizeli jest wielkość i szczerłość przywiązania naszego księcia do królewskiej twojej osoby – mówię to tak otwarcie, jak znam otwarte serce mojego pana dla swojego króla.

[22.14] Królu najlepszy, ojciec ojczyzny, poddanych twoich! Kroki twoje wszystkie, które teraz czynisz po twoim kraju, daleko są piękniejsze nizeli kroki innych monarchów po krajach cudzych: tamtym interes, ciekawość i polityka, tobie, Najjaśniejszy Panie, miłość i pożytek narodu jednym jest tej całej podróży przewodnikiem i towarzyszem. Każdy krok twój jest to, królu, Aureliusza cesarza, o którym napisano: *Omnia inspicere et omnibus prospicere Aurelius voluit* – „Sam wszystko oglądać i sam wszystko opatrywać chciał Aureliusz”. Niech nam teraz bajeczni rymopisowie nie plotą o jakich-ci krokach po każdym, z których róże wyrastały, i po twoich, Najjaśniejszy Panie, już czynionych i czynić się mających daleko piękniej, daleko trwalej, niż róże. Nauki, wszelkie kunszty, handle, przemysły, obyczajność – wszystko zakwitnęło w kraju, a ślady ojcowskich kroków twoich po samych bagnach osuszonych, po rzekach połączonych nigdy zatarte nie zostaną. *Omnia prospicere et omnibus inspicere Stanislaus voluit*.

Już tedy, Najjaśniejszy Panie, dziś od książąt gospodarzów i od całego stanu świeckiego przyjmujesz tu łaskawie te oświadczenia wdzięczności i czci

powinnej. Możesz-że nie rzucić łaskawym okiem i <na> nasz stan duchowny? Myśmy niemalą cząstką troskliwego a ojcowskiego królowania twojego, myśmy równie wiernie i jakożkolwiek użyteczni poddani twoi, przynajmniej do rozsiewania tego światła po całym kraju, które wzniosłeś i wzniciłeś po wszystkich stanach. My też zbliżyć się do tronu twojego odważamy się, czyli od tronu twojego do tronu Boskiego się obracamy z wylaniem serc i próśb naszych za słodkie nad nami panowanie. Ja zwłaszcza, Najjaśniejszy Panie, niegodny teraz stróż i dozorca tego Domu Bożego, który przed dwudziestu laty – nie wiem, Miłościwy Królu, jeśli się godzi odnowić najśladszą tę pamięć – który przed dwudziestu laty miałem honor szczęśliwego obrania i wstąpienia na tron wieszować Waszej Królewskiej Mości, Panu memu Miłościwemu, z ambony warszawskiej, ja mówię, z młodu do Pisma Ś[więtego] przyuczony, słowy Pisma wołam do Boga: *Dies super dies regis adicies annos eius usque in diem generationis et generationis*. Wielki Boże, Królu nad królami, przydawaj dni do dni królowi naszemu, a drogie lata onego przeciągaj od rodzaju do rodzaju!}

[22.15] Nowa jeszcze była fatyga dla monarchy i pierwszego w narodzie swoim mówcy, ale fatyga tylko z podróży. Umysł jego, czerstwy, obfity w myśli, a zawsze przytomny, dostarczył tyle w odpowiedzi na mowę proboszcza poważnych i pięknych wyrazów, wiekopomną Domowi Radziwiłłowskiemu sławę przynoszących, że w tej świątyni zdawało się nam słyszeć bóstwo jakieś mówiące.

[22.16] Ruszył się potem N[ajjaśniejszy] P[an] z kościoła do zamku jeziorem otoczonego, a obszerną, równą i wspaniałą groblą z miastem złączonego w tejsze asystencyi. U wałów zamkowych i bramy komendant zamkowy oddał N[ajjaśniejszemu] Panu klucze, które monarcha przyjmąwszy, znowu one powrócił, a sam, wjechawszy na dziedziniec i wszedłszy do przedpokoju swego, znalazł oczekiwające siebie damy, państwo i urzędników różnych, prawdziwie w takim nacisku, że się ledwo można było precyzyjnie do pokoju. Już to było około drugiej z południa, przeto N[ajjaśniejszy] Pan, przywitawszy się krótko z przytomnymi, poszedł do swoich apartamentów wspaniale i według godności majestatu umeblowanych. Całemu dworowi królewskiemu wyznaczone były udzielne pokoje nie tylko wygodne, ale i okazałe – wszędy meble materyjalne i wszelkie wygody. Albowiem ks[iaź]ę zreparował, odnowił i wygodnym sposobem rozdzielił cały zamek tak dobrze, że prawdziwie gmach ten cały zda się być innym, niż był dawniej.

[22.17] Wyszedł potem N[ajjaśniejszy] Pan ze swego pokoju do wielkiej sali, gdzie były zebrane damy do kilkudziesiąt, mające na czele J[aśnie] W[ielmożną] wojewodzinę smoleń[ską], zaproszoną od księcia do

Nieświeża, panią z urodzenia, urody, rozumu, cnót a pokrewieństwa z familią monarchy dobrze w Polsce znajomą. Znajdowały się w tej poważnej kompanii dam wszystkie prawie bliskością krwi z księciem złączone oraz inne: bądź na ten wspaniały festyn od księcia wojewody zaproszone, bądź które chwalebna ciekawość widzenia monarchy do Nieświeża sprowadziła. Tych zaś wszystkich nazwiska tu się kładną:

### Regestr dam

{Damy w Nieświeżu  
pod bytność Króla Jegomości

Anna z Pocięjów Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska  
z ks[iążąt] Radziwiłłów Teofila Morawska, pisarzowa W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]

z ks[iążąt] Radziwiłłów Sołtanowa, chorążyna W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]

z ks[iążąt] Radziwiłłów ks[iężna] Massalska, generałowa

z ks[iążąt] Radziwiłłów Ferzenowa, gener[ałowa] wojsk ros[yjskich]

z ks[iążąt] Radziwiłłów Przeździecka, starość[ina] mińska

[22.18] z Rzewuskich Platerowa

z Rzewuskich Rdultowska, chorą[żyna] nowogr[ódzka]

z Morawskich Łopotowa

ks[ię]żniczka Radziwiłłówna Maryja, woj[ewodzianka] wileń[ska]

ks[ię]żniczka Radziwiłłówna Józefa, kasztel[anka] trocka

Brzostowska, wojewodzianka inf[lancka] starsza

Brzostowska, wojewodzianka inf[lancka] młodsza

Morawska Dukłana, pisarzowa W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]

Wojniłowiczowa, podkomorzyna nowogr[ódzka]

Wojniłowiczówna, podkomorzanka nowogr[ódzka]

[22.19] Narbut <t>owa, chorą[żyna] lidz[ka]

Rowińska, prezydentowa ziem[ka] nowogr[ódzka]

Jabłońska, sędzina ziem[ka] nowogr[ódzka]

Jabłońska, sędzianka nowogródzka

Reytanowa, pisarz[owa] ziem[ka] nowogr[ódzka]

Puttkamerowa, prezydentowa ziem[ka] Ks[ięstwa] Żmudz[kiego]

Ginterowa, podstolina nowogr[ódzka]

Ginterówna, podstolanka nowogr[ódzka]

Mierzwińska, podstolanka nowogr[ódzka]

Wojniłowiczowa, sędzina grodz[ka] nowogr[ódzka]

[22.20] Hordynina, miecznikowa nowogr[ódzka]

Radziszewska, pisarzowa grodz[ka] nowogr[ódzka]

Bykowska, chorą[żyna]

Odyńcowa, pisarzowa

Janoniczowa, podstolina wilkom[irska]

Zawiszyna, pułkownikowa

Koncewiczowa

Mitarnawska, generałowa



- [22.21] Kodlubajowa, podczaszyna mińska  
 Haudryngowa, pułkownikowa  
 Reybnitzowa, generałowa  
 Rejbni <tz>ówna, generałówna  
 Wołodzkowa, strażnikowa  
 Wołodzkowa, rotmistrzowa nowogr[ódzka]  
 Skoczyńska, skarbnikowa brzeska  
 Grużewska, cześn[ikowa] oszm[iańska]  
 Mackiewiczowa, sędzina oszmiań[ska]  
 Niepokojczycka, rotmistrzowa nowogr[ódzka]  
 Niepokojczycka, starościna  
 Wołkowa, starościna sitnicka  
 Estkowa, rotmistrzowa
- [22.22] Bohdanowiczowa, star[ościna] kowalewska  
 Gaudzielewiczowa, rotmi[strzowa] rzeczycka  
 Paszkowska, pułkownikowa  
 Rudnicka  
 Weysenhoffówna, sędzianka inf[lancka]  
 Fronckiewiczówna, starościanka  
 Ginterowa, wojska  
 Mirska Zuzanna, oboźniczanka  
 Mirska Wiktoryja, oboźniczanka  
 Ciszkiewiczówna, regentówna
- [22.23] Paszkowska, pułkownikówna  
 Parzakówny dwie, pułkownikówny  
 Woynianka Taida  
 Woynianka Maryja  
 Kaszycówny dwie, starościanki}

[22.24] Sala ta wielka, i w kilku tygodniach przed przyjazdem królewskim wyśpieszona, miała plafon, czyli sufit malowany *al fresco*. Wyrazone były na nim geniusze Cnoty i Mądrości trzymające portret N[ajjaśniejszego] Pana i koronę nań wkładające. Niżej był geniusz Domu Radziwiłłowskiego palący na ołtarzu serca na ofiarę, które się skrzydełkami wzbijały do monarchy, a niżej jeszcze geniusz, zbrojny z wyniesionym mieczem, Zazdrość postaci brzydkiej odganiający, którą Orzeł Radziwiłłowski, ująwszy za włosy, dziobem targa i wlecze.

[22.25] Pan Miłościwy, podziękowawszy ks[iaż]ętom za te uprzejme ich przychyłności oświadczenie i znak onej na czasy potomne zostawiony oraz dawszy do pocałowania rękę swą przytomnym damom, które J[asnie] W[ielmożna] pisarzowa prezentowała, udał się do innej sali na obiad – sobie, familii ks[iaż]ęcej, gościom i dworowi swemu na 40 osób przygotowany. Po innych salach i pokojach było stołów kilka, każdy na osób kilkadziesiąt. A w kolegium pojezuickim trzy także stoły dla gości przybyłych.

Przy spełnianiu zdrowia N[ajjaśniejszego] P[ana] huczały po wałach armaty. N[ajjaśniejszy] Pan pił potem zdrowie milego sobie i ochoczego gospodarza, tudzież księcia podkomorzego, brata.

[22.26] Po obiedzie i kawie, od Macieja, podkomorzego I[itewskiego], prezentowany, zaczął się koncert w sali wielkiej przez orchesterę ks[iaź]ęcą i trwał więcej godziny. Poszedł po nim N[ajjaśniejszy] P[an] do swoich pokojów dla ekspedycjonowania responsów na przyniesioną w czasie obiadowym z Warszawy ekspedycją, a gdy około szóstej już zmierzchać poczynało, wrócił się do sali i otworzył bal tańców z J[aśnie] W[ielmożną] wojewodziną smoleńską. Tańczył i potem kilka razy z damami familii ks[iaząt] Radziwiłłów i bawił się wesoło do godziny prawie dziesiątej. Na koniec, za daniem wiadomości, iż zapalona była iluminacja, wsiadł do otwartej kolaski z J[aśnie] P[anią] wojewodziną smoleńską, pisarżową litewską i generałem Komarzewskim, a objechawszy całe miasto, prawdziwie ogniem rozżarzone, wrócił się do siebie na spoczynek.

[22.27] Nastąpiła kolacyja u kilku stołów, lecz że to już było około dwunastej, wielu się rozjechało do domów. Mówić można, iż ta iluminacja była wspaniała i królewska. Wszystkie wały zamkowe były w ogniach, grobla także i wszystkie ulice z domami, a po końcach ulic stały bramy gęstymi lampami nasadzone. Liczono tych ogniów do trzechkroć stu tysięcy i ja łączno temu wierzę, widziawszy kilkanaście ulic w lampach, także kościoły i domy wszystkie, co zaiste być nie mogło bez takiej liczby światel, o jakiej mi powiadano. Skończył się zatem dzień pierwszy przybycia królewskiego do Nieświeża.

### **Dnia 17. *Septembris*, piątek, [1784]**

[23.1] Pan Miłościwy po wczorajszej milej sobie i zgromadzonym poddanym fatydze, spoczawszy do godziny ósmej, w bardzo dobrym zdrowiu o godzinie dziesiątej udał się do skarbcu ks[iaź]ąt Radziwiłłów. Jest ten skarbiec złożony ze trzech podłużnych pokojów, jeden z drugiego idący, na kształt kurytarza. Widzieć w nim zbiory w rzędach, kredensach, rzeczach fizycznych, metalach, portretach, kamieniach drogich, insygniach urzędowych Domu Radziwiłłowskiego, różnych darowiznach od monarchów; zbiory – mówią – kilku domów, które się przez sukcesją zwały w Dom Radziwiłłowski. Bawił się N[ajjaśniejszy] Pan blisko trzech godzin w pomienionym skarbcu w kompanii niektórych osób dworu swego za przewodnictwem rotmistrza i szambelana, a eksplikacją wszystkich ciekawości p[ana] Wobbe, przełożonego nad tym skarbcem. Było zlecenie

księcia gospodarza, ażeby notować to wszystko, co by się tylko podobało N[ajjaśniejszemu] Panu, dla uczynienia ofiary. Poznał to Pan Miłościwy, widząc z początku naznaczającego kredką rzeczy chwalone, przeto przyglądając się ciekawie wszystkiemu, skąpym był w słownych pochwałach wielu rzeczy arcypięknych i przyjąwszy dobre serce, hojność wstrzymał niezafającego nic dla swego monarchy gospodarza.

[23.2] Szedł potem N[ajjaśniejszy] Pan na wał zamkowy dla przechadzki po wolnym powietrzu i dla oglądania po bastyonach dział ogromnych, na każdym po sześć sztuk wystawionych, z których kilkanaście było lanych za Zygmunta Pierwszego, w różnych figurach sztucznie i ledwo nie filigranową robotą sporządzonych.

[23.3] Za powrotem pańskim do gabinetu zeszyły się do przedpokoju królewskiego powiaty i województwa ze swoimi urzędnikami, mając na czele księcia wojewodę wileńskiego. Wyszedł Król J[ego]m[óś]ć i wszystkim z porządku przystępującym dawał rękę do pocałowania, a udarzywszy tą łaską z miłym prawie do każdego przemówieniem, wypyтaniem lub dawnej znajomości przypomnieniem, udał się do wielkiej sali, gdzie było dam kilkadziesiąt z J[aśnie] W[ielmożną] Tyszkiewiczową, wojewodziną smoleńską. Po przywitaniu dam i zabawie z nimi przez wypyтanie się o ich nazwiskach, bo coraz nowe przybywały, poszedł w parze z J[aśnie] W[ielmożną] wojewodziną smoleńską do sali stołowej.

[23.4] Obiady tym porządkiem były ułożone, że każdego dnia rozdawano bilety damom mającym obiadować u stołu królewskiego, ażeby każda ten honor mieć mogła. Obiad był ze zwyczajnymi wiwatami u kilku stołów, jak i wczora, a po obiedzie szedł z nami N[ajjaśniejszy] P[an] do sali wielkiej na słuchanie koncertu, który był egzekwowany przez śpiewaczki, śpiewaków i wirtuozów na wszystkich instrumentach dętych i ręcznych.

[23.5] Po koncercie spoczął N[ajjaśniejszy] P[an] z parą godzin u siebie, a około ósmej wieczornej zaproszony był na teatrum na operę i balet. Opera miała za tytuł <Agatka>, kompozycji księcia Macieja Radziwiłła, dobrym ułożeniem i wierszem we trzech aktach. Balet reprezentował historiją Orfeusza i Eurydyki. Aktorowie obu tych dzieł, prócz wcale dobrego udawania, wzięli i stąd pochwałę sprawiedliwą, że byli ludzie krajowi, po większej części z gminu wybrani, mianowicie baletnicy. Odmiany kilkakrotne teatralne, piękność i różność ubioru, gładkość osób tańczących prawdziwie były wszystkim do ukontentowania. Przy końcu baletu ukazało się słońce, umyślnie w Urzeczu z taflów kryształowych

zrobione w kolorze sobie przyzwoitym, krążące bez ustanku, a przy rzęsistej iluminacyi dziwnie, wspaniale promieniami swymi bust Najjaśniejszego Pana oświecające, któremu na ofiarę cała kompania baletowa wieńce oddawała i perfumy paliła. Trwał ten spektakl do godziny dwunastej. Pan Miłościwy wcale sobie nie przykrzył w tej długości, owszem, zawsze dawał *bravo*, pokazując zupełne ukontentowanie. Wszystkie łoże, które teatrum na trzy kondygnacje otaczały, były pełne, równie jak *parter* <r>e, a warty pilnujące wstępu dwie prawie części nie puściły.

### [Dnia] 18. Septembra, sobota, [1784]

[24.1] Pan Najjaśniejszy, odwiedziwszy dnia wczorajszego skarbiec, szedł z rana do archiwum ks[iaż]ęcego z J[aśnie] P[anem] podkanclerzym i ks[ięciem] pisarzem litewskim dla oglądania różnych manuskryptów tak w ks[ię]gach, jak w oryginałach. Wiadomo jest albowiem, że za przywilejem Zygm[unta] Augusta ks[iaż]ęta Radziwiłłowie są archiwistami Ks[ię]stwa Litewskiego. Widzieliśmy tam wielką moc pism oryginalnych do unii Korony z Litwą, tudzież do innych interesów publicznych ściągających się. Mówić można, iż to jest najosobliwszy skarb w Polsce do znajomości historyi i interesów krajowych. Przeworność go w różnych narodu rewolucyjach od szwanku i straty uchyliła.

[24.2] Odwiedziwszy archiwum, N[ajjaśniejszy] P[an], nim wszedł do swoich apartamentów, wstąpił do J[aśnie] P[ani] wojewodziny smoleńskiej, potem do księcia wojewody. Pokój księcia był ozdobiony portretami N[ajjaśniejszego] P[ana] i całej jego familii, prawdziwie dobrej ręki i z oryginałów warszawskich kopiowanymi. Prowadził potem ks[iaż]ę N[ajjaśniejszego] Pana do swego laboratorium tokarskiego, w którym dawał dowody swoich zabaw i ofiarował panu tabakierkę z kości słoniowej, swojej roboty.

[24.3] Obiad był o zwyczajnej porze i ze zwykłym za zdrowie N[ajjaśniejszego] P[ana] spełnianiem kielichów, po nim w sali wielkiej koncert, a około godziny piątej polowanie na wilki w polu, z których kilkunastu ubił Pan Najjaśniejszy, a o zmierzchu zdrowy i wesół do siebie powrócił. Około godziny ósmej wieczornej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan w karecie z J[aśnie] P[anem] wojewodą ruskim, podkanclerzem lit[ewskim] i księciem podkomorzym lit[ewskim] na oglądanie fajerwerku do Alby i iluminacyi. Od samego miasta aż do tego miejsca była prawie na dobrą ćwierć milę iluminowana cała droga stojącymi po bokach girydonami oświeconymi lampami.

[24.4] Alba jest to letnia rezydencja ks[iaząt] Radziwiłłów. Ks[iaż]ę wojewoda wileński jako głowa rodziny i dziedzic miejsca rozdał w tej Albie place wymierzone dla swoich imienników i krewnych i domki im wiejskie ze swoimi wygodami pobudował z drzewa po prostu. Każdy z tych mieszkańców wysilił się na gust osobliwszy w umeblowaniu swojego domu, a ta różność gustu sprawowała tym większą piękność i szacunek dla tej kolonii. Wszystkie zaś domki rzędem usadzone były nad jednym z ośmiu wielkich kanałów, które ściągały się na kształt promieni gwiazdowych do jednego centrum, to jest krągłego placu, na którym była zbudowana altana arcypiękna, na model kościoła ś[więtej] Zofii w Stambule zrobiona.

[24.5] Przybywszy Król J[ego]m[ó]ś do pałacu albińskiego iluminowanego, szedł na górę dla widzenia wspaniałego fajerwerku, który był zapalony i trwał blisko godziny z ukontentowaniem pana i wszystkich przytomnych, że się bardzo dobrze udał. Jechał potem N[ajjaśniejszy] Pan do altany, a za nim, prócz wielkiej liczby konnych, do kilkudziesięciu karet: bądź poszóstnych, bądź parokonnych, ponad kanałami suto iluminowanymi po obu stronach w natkane lampami girydony. Reperkusja ze świateł tych nadbrzeżnych w wodzie kanałów piękny i wspaniały czyniła widok, aż do podziwienia. Cóż mówić o altanie w kolorowe ognie iluminowanej, która między tymi kanałowymi ogniami jak zamek jaki stojąc, bawiła N[ajjaśniejszego] Pana niewymownie. Na pokazanie zaś swojego wielkiego ukontentowania wszedłszy N[ajjaśniejszy] Pan do altany. Zastawszy tam liczną kompanią dam, tańcował razy kilka i na odjeźdźnym z wylanym sercem dla gospodarza wypił cały kielich wina szampańskiego pod hasłem: „żeby licha nie znały”. Tym się zakończył dzień sobotny.

### [Dnia] 19. Septembra, w niedzielę, [1784]

[25.1] Król J[ego]m[ó]ś, wstawszy z rana o wpół do ósmej godzinie, udał się do kaplicy zamkowej na słuchanie mszy ś[więtej] jako w dzień niedzielny. Po mszy miał kazanie J[egomości] ks[iaędz] Karpowicz, eksmisyjonarz, a teraz proboszcz preński i profesor teologii w Akademii Wileńskiej, sławny z talentów do kaznodziejstwa. Kazanie jego, stosowne do przybycia N[ajjaśniejszego] Pana w Dom Radziwiłłowski, pochwaliwszy, monarcha one w druk podać rozkazał, a samego kaznodzieję pierścieniem szafirowym kameryzowanym udarował. Podobało się słuchaczom, prócz innych rzeczy, przywiedziona od kaznodziei odpowiedź niegdyś marszałka Kazanowskiego Władysławowi IV, okazałości w przyjęciu siebie

naganiającemu: „Królu, ani ja bez ciebie chcę być bogatym, ani przy tobie być mogę ubogim!”.

[25.2] Po zakończonym nabożeństwie wrócił się N[ajjaśniejszy] P[an] do swojego apartamentu i nieco tam zabawiwszy się u siebie, wyjechał do Alby, domków rezydencyi letniej ks[iaząt] Radziwiłłów, w asystencyi oficerów obojga brygad i dworskich. Przyjmował naprzód Króla J[ego]m[ość]ci ks[ia]żę wojewoda wileński w swoim domku jako wójt tej wioski. Oglądał N[ajjaśniejszy] Pan z ciekawością wszystkie pokoiki, gustownie i bogato przyozdobione, ogródek mały i dziką promenadą, dookoła wodą oblaną. Pochwaliwszy gust księcia, szedł do drugiego – J[asnie] P[ani] Ferzenowej mieszkania, które podobnym sposobem zbudowane i ozdobione było. Dalej do księcia Macieja; ten gospodarz spotkał N[ajjaśniejszego] Pana z chlebem w bramie i tymi słowy przywitał: „Ten chleb, z którym potykam W[aszą] [Królewską] [Mość], słodki nam jest pod twoim panowaniem”. Król, obejrzawszy wszystkie tam ciekawości, ogród i ptaki nazwane bataliony, w klatkach siedzące, szedł do domku księcia kasztelana trockiego; spotkany był od gospodarza i córki jego u drzwi, zaproszony do śródka na czekoladę, a asystujący na likwory i frukta. Po tym śniadaniu wiejskim kontynuował dalej drogę do ks[ie]cia podkomorzego mieszkania. Tu, w ogródku jego, przypatrował się skałce dookoła wodą oblanej i sieciom do połowu ryb rozwieszonym, dalej trochę – dzikiej promenadzie leszczyną zasadzonej. Obejrzawszy zaś z ukontentowaniem te wszystkie domki udzielne, w sobie osobliwości i gust mające, przy powrocie swoim do zamku wstępował do obozu dla oglądania namiotów pod Wiedniem od króla Jana III Turkom zabranych.

[25.3] Nastąpił obiad o zwyczajnej porze, na który goście znajdujący się kolejno byli proszeni, tak jako i damy. Po obiedzie był koncert w sali wielkiej, a około godziny szóstej odwiedzał N[ajjaśniejszy] Pan kościół parafialny pojezuicki oraz grób w nim familii ks[ia]żąt Radziwiłłów, idących od Mikołaja Sierotki, wojewody wileńskiego. Jechał potem N[ajjaśniejszy] P[an] do kościoła p[anien] benedyktynek, skąd wstąpił do klasztoru, do celi J[asnie] P[ani] ks[ie]ni z domu Szaniawskiej, witany od niej i traktowany konfiturami.

[25.4] Tymczasem zaś, gdy monarcha odwiedzał kościoły, zaprzątano się około iluminacyi fortecy Gibraltaru i armowania tak tej twierdzy imaginacyjnej, jako okrętów skombinowanych do jej ataku. Forteca była zrobiona z drzewa i płócien malowanych, niedaleko kościoła eksjezuickiego, na brzegu jeziora, które zamek cały ks[ia]żęcy oblewa, złączony

groblą z miastem. Naprzeciwko fortecy, na tymże jeziorze przy brzegu zamkowym, było około trzydziestu statków z masztami i żaglami mających atakować. Na boku zaś fortecy było kilka baterii pływających. Tak grobla cała, jako Gibraltar i statki z bateriami były oświetlone niezmiernym światłem w lampach. Na każdym zaś statku, baterii i w samej fortecy były działa liczne z żołnierstwem zbrojnym w muszkiety. Począł się atak około ósmej, a trwał aż po dziesiątej. Przy tak potężnym świetle puszczane race na kształt bomb z obu stron, straszny z obu stron ogień i nieustający, wysadzanie prochów, naśladowane przez wyrzuty rac tysięcy z gwiazdami i petardami, sprawowało piękny i razem straszny widok, mianowicie, gdy nieprzyjaciel podstępował pod zamek i czynił retyradę. Baterie popalone pływały po jeziorze, a statki, przepłoszone, cofnęły się do swojego brzegu. Najjaśniejszy Pan patrzył na tę bitwę wodną z pokoju bisk[upa] koad[iutora] smoleńskiego, skąd najlepiej widzieć można było. Po tym prawdziwie wspaniałym widoku, podziękowawszy N[ajjaśniejszy] P[an] ks[iąż]ętom przy boku swoim będącym, udał się na spoczynek.

### [Dnia] 20. *Septembris*, poniedziałek, [1784]

[26.1] Podług danej deklaracji J[aśnie] P[aństwu] pisarstwu Morawskim J[ego] K[rólewska] M[ość] wyjechał około godziny 10 rannej do ich folwarku, Zausze nazwanego, o półtóry mili od Nieświeża, mając w landarze swojej J[aśnie] P[anów] wojewodę ruskiego i podkanclerzego I[itewskiego] z ks[ię]ciem podkomorzym litewskim, przy licznej asystencji na koniach i powozach. Wjeżdżającemu N[ajjaśniejszemu] Panu na dziedzińcu życzyło poddaństwo zebrane lat długich radosnymi okrzykami.

[26.2] Dom J[aśnie] P[aństwa] Morawskich prawdziwie wygodnie i pięknym gustem wymeblowany, stosownie do wiejskiej onego sytuacji. Gospodarstwo rade ofiarowało N[ajjaśniejszemu] P[anu] śniadanie z różnych potraw zimnych oraz konfitur, likworów i owoców. Przyboczna asystencja wyręczyła pana dobrym apetytem. Przybył wkrótce ks[iąż]ę wojewoda, przytomny wszędy, gdziekolwiek Pan Miłościwy jechać postanowił. Po śniadaniu chodził N[ajjaśniejszy] Pan po ogrodzie dzikim z kanałami, które blisko płynąca rzeczka Usza napelniała. Odwiedził też domek wiejski w pośrodku ogrodu gustownie ozdobiony i pożegnawszy gospodarzów, powrócił do Nieświeża na obiad.

[26.3] Wracając się do Nieświeża, N[ajjaśniejszy] P[an] wysiadł przed bramą z karety i szedł piechotą na wał miasto z tej strony otaczający

dla widzenia onych potężnych dwóch armat trzydzieście funtów prochu biorących, które Dom Radziwiłłowski ma z sukcesyi króla Jana III. Odwiedził potem księcia podkomorzego w nieświeskim pałacu mieszkającego, a powróciwszy do zamku i odwiedziwszy J[asnie] W[ielmożną] wojewodzinę smoleńską, jadł obiad o zwyczajnej porze u wielkiego stołu tym jako i dawniej obrządkiem. Ks[iaż]ę wojewoda wileński, zawsze ochoczy i monarsze w najmniejszych okolicznościach przypodobać się pragnący, oświadczył N[ajjaśniejszemu] P[anu], iż dla pomnożenia powszechnego w domu swoim wesela wszystkich aresztantów, poddanych swoich za jakiegokolwiek przewinienia w więzieniu osadzonych, uwolnić rozkazał.

[26.4] Po obiedzie i dwugodzinnym spoczynku wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] w asystencyi licznych konnych i karet za gaj benedyktyński, Klasztorem Ś[więtego] Krzyża nazwany, na polowanie na niedźwiedzie, które w liczbie dwudziestu kilku na pola wywiezione z klatek wypuszczają miano i gonić ku altanie. Dwie było altany: jedna dla gości, druga pod baldachinem dla N[ajjaśniejszego] Pana, z którym byli ks[iaż]ę kasztelan trocki; p[anowie] – podkanclerzy lit[ewski], wojewoda ruski i generał Komarzewski; J[asnie] P[anowie] – Judycki, strażnik, ks[iaż]ę Sapieha, generał artylerji, Szydłowski, starosta mielnicki; tudzież wielu z gości i oficyjerów Brygady Pancерnej. Stali z oszczepami około altany królewskiej dla bezpieczeństwa. Ks[iaż]ęta wojewoda wileński z bratem, ks[ię]ciem podkomorzym, tudzież generałem i szambelanem Morawskimi biegali konno dla uregulowania tego myślistwa.

[26.5] Pierwszy niedźwiedź arcywielki i dziki nie dał się żadną miarą nagnać ku altanie, ale połamawszy kilka psów i podrapawszy trzech ludzi lekko, uciekł w pola, że go tam ledwo o pół mile dognawszy, myśliwcy ubili oszczepami. Drugie niedźwiedzie trzy, nagnane blisko altany, zranił N[ajjaśniejszy] Pan, a psy ich pokonały z oszczepnikami. Podprowadzono potem te bestyje na powrozech lub przywożono z klatkami i wypuszczano. Kilku z tych N[ajjaśniejszy] Pan ubił, bo nikt inny nie strzelał. A gdy jeden z nich, zerwawszy się z łańcucha, uciekał, pognął się za nim z oszczepem J[asnie] P[an] Szydłowski, chcąc go ugodzić. Niedźwiedź rzucił się na niego i słupem stanął. Odważny Szydłowski, gdy mu dotrzymuje i żelazem się broni, podskoczył, posłany od króla, strażnik Judycki na sukurs, poparł Szydłowskiego i tak oba, wzięwszy potężnego zwierza na oszczepy, z wielką odwagą przytomności i siły zakłuli niedźwiedzia. Ośmnastu ich na tym polowaniu zabito, a gdy już było ciemno,



powrócił N[ajjaśniejszy] Pan przy pochodniach do zamku na koncert, po którym nastąpił bal wielki i kolacyja.

[26.6] Kończąc opisanie dnia tego, należy powiedzieć, że w tak wielkim ludzi i karet mnóstwie żaden się przypadek nie zdarzył, że wszystko szło skromnie i porządnie, każdy miał należytą wygodę, owszem, 12 cugów były wyznaczone, tudzież karety, kolaski, karyjolki ze swoimi stan-gretami dla wszystkich dworskich i stały zawsze na dziedzińcu, czekając, kto tylko służyć sobie rozkaże. Każdy z nas miał swój powóz i jechał kędy chciał, a drudzy i o kilka mil jeździli dla swoich interesów ekwipażami ks[iaż]ęcymi.

### [Dnia] 21. [września], we wtorek, [1784]

[27.1] Król J[ego]m[o]ść, wstawszy o siódmej rannej, dawał audiencyjną ks[ie]ciu Sapieże, g[enerałowi] artyleryi, a około dziewiętej wyjechał do Alby na polowanie dzików i łosi. Tam była zrobiona jedna altanka dla k[róla] J[ego]mo[ści], a druga, większa, dla gości i dworu. Nim się zaczęło polowanie, nadjechały konno J[aśnie] P[ani] Przeździecka, starościna mińska, z Narbutową, chorążyną lidzką, i weszły na większą altanę. Po zapuszczeniu psów do kniei sieciami oprowadzonej biegł najprzód zając naprzeciw altanki J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci; Pan Miłościwy, trzymając broń przygotowaną na pogotowiu na dzika, strzelił i tego zająca w biegu zabił kulą, co niemało na myśliście znajdujących się zadziwiło. Nie wyszło kwadransa, wypadło kilku łosiuw opodal altany, z których jednego N[ajjaśniejszy] Pan za jednym strzeleniem na miejscu zabił, a potem w przeciągu 5-ciu godzin tego polowania ubił dziewięciu łosiuw i dzikich świni siedmioro. Przy końcu polowania przyjechała J[aśnie] P[ani] Morawska z córką, z którymi P[an] M[iłościwy] zabawiwszy się nieco w altanie, powrócił do zamku na obiad.

[27.2] Gdy już były zastawione stoły zwyczajnym sposobem, dano znać N[ajjaśniejszemu] Panu o gotowości do obiadu, lecz monarcha, będąc zatrudnionym ekspedycyją warszawską, jadł u siebie prywatnie z J[aśnie] P[anem] Komarzewskim, generałem. Po tym osobnym obiedzie i po wyekspedjowanej poczcie przypatrował się naprzód N[ajjaśniejszy] P[an] na przybyłych na dziedziniec kilkudziesiąt myśliwców konno w zielonych sukniach, skocznie na swoich rogach myśliwzych przygrywających i straż zwierzyny przywiezionej a liściami umajonej trzymających. Wyszedł dalej na ganek dla przypatrowania się bitwy łosia z niedźwiedziem. Spotkały się te bestyje z sobą cztery razy, na koniec, gdy jeden drugiego

pokonać nie mógł, a już pora była spóźniona, Król J[ego]m[óś]ć obu tych wojowników postrzelał.

[27.3] Zakończył się ten dzień ostatni bytności królewskiej baletem na teatrum w pałacu nieświeskim, po którym zabraliśmy się do spoczynku, gotując się na pilniejszą drogę do Grodna.

### [Dnia] 22. *Septembris*, we *śrzedę*, [1784]

[28.1] Najjaśniejszy Pan determinował swój wyjazd na godzinę dziewiątą z rana. Cały dziedziniec był uprzętniony z obcych powozów dla dania miejsca królewskim i onych upakowania. Tymczasem rozdawane były prezenta dla familii z ręki Najjaś[niejszego] Pana prawdziwie wielkiego szacunku. Ks[iąż]ę gospodarz odebrał pałasz z tabakierą, arcyszacowne; ks[iąż]ę podkomorzy – tabakierę kosztowną; ks[iąż]ę kasz[telan] trocki – pierścień bogaty, a córka – bransoletki z zausznicami; ks[iąż]ę Maciej – pierścień; J[asnie] Pani Morawska – zegarek z brylantami, ks[ięż]niczka Maryjanna – kolczyki bogate. Inne podarunki opiszą się w dokładniejszym dyjaryjusz. Tu się tylko w powszechności mówi, że jak ks[iąż]ę króla po królewsku przyjmował, tak król księcia sercem i ręką królewską obdarzył.

[28.2] Potem Pan Miłościwy udał się na pożegnanie J[asnie] W[ielmożnej] J[asnie] P[ani] wojewodziny smoleńskiej, a gdy dano znać, że wszystko gotowo, wsiadł do pojazdu i udał się z wielką asystencyją, przy biciu z armat, na Mir do Szczorsów, dóbr J[asnie] W[ielmożnego] podkanclerzego litewskiego. Trudno wyrazić, z jakim żalem dom cały ks[iąż]ęcy i wszyscy przytomni żegnali pana, który tam zwykłej swojej dobroci łagodnymi grzeczności niezagładzone żadną niepamięcią ślady zostawił.

[28.3] Król J[ego]m[óś]ć, wyjechawszy z Nieświeża przy biciu z armat na wałach, o ćwierć mili za miastem podziękował J[asnie] P[anu] Judyckiemu, straż[nikowi] lit[ewskiemu], i innym oficyjerom, obligując, aby się wrócili. Konwojować zaczęła pana Brygada Usarska, konsystująca w Kownie pod komendą porucznika Boufała i Chlewińskiego. Jechali też za Królem J[ego]m[óś]cią ks[iąż]ęta Radziwiłłowie z całą familią swoją aż do Mira, o cztery mile od Nieświeża. Przed wjechaniem do miasta spotkały pana cechy z chorągwiami, po nich kahał żydowski, a na koniec duchowieństwo, którego imieniem witał ks[iądz] Sylwestrowicz, dominikan, pleban tameczny, i po przemowie zapiał na polu *Te Deum*.

[28.4] W zamku mirskim przyjęli N[ajjaśniejszego] P[ana] J[aśnie] P[ąństwo] Sołtanowie, chorążowie lit[ewscy], którzy w sumie od ks[iaząt] trzymają to hrabstwo. Tam zastaliśmy gotowe śniadanie z pieczystego, a po śniadaniu wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] na Korelicze i Turzec Chodkiewiczowski do Szczorsów, dóbr J[aśnie] W[ielmożnego] podkan[clerzego] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego].

[28.5] Kraj od Mira do Szczorsów arcypiękny, łamany, pełen wiosek, ludzi i bydła różnego gatunku dla żywności pola i obfitości łąk nieprzejranych. Od granicy Hrabstwa Turzeckiego aż do Szczorsów, prawie przez pół trzecią mili, pełno było chłopstwa obojej płci, rzędem po obu stronach gościńca stojącego. Ekonomi dóbr, przez które przejeżdżał N[ajjaśniejszy] P[an], zajeżdżali drogę, a chłopstwo chleb i sól ofiarowało. Drogi wszędy były reparowane lub na nowo zrobione.

[28.6] Szczorsy być mogą modelem obfitości, porządku, dobrej i pożytecznej budowy pod rządym, kochającym swoje poddaństwo i równie od niego kochanym dziedzicem. Do dworu jechaliśmy przez wieś ledwo nie na ćwierć mili długą, której chałupy były budowane na górze, a stodoły na dole, ku łąkom i smugom nieprzejrzanym, a gajkami tam i ówdzie ozdobionym. Kończyła wieś tę zamożną cerkiew piękna, świeżo od dziedzica murowana nową architekturą. Dalej leży dwór gustownie i porządnie wymurowany, ze skrzydłami, za którymi są kwadraty murowane dla stajen i kucheń, po nich ogrody, szpichlerze i inne budowy gospodarskie, porządne i okazałe. Ogród tam piękny, kanały obszerne i czyste, drogi wszędy lipami wysadzone. Jednym słowem, jest to dom, gdzie okazałość z wygodą i pożytkiem złączyła się. Na facyjacie domu widzieć ten napis: *Paci et libertati, to jest Pokojowi i wolności*.

[28.7] N[ajjaśniejszy] P[an] jak sobie życzył spoczynku, tak znalazł nieliczną kompanią. Były tam tylko ks[ięż]na podkomorzyna lit[ewska], J[aśnie] P[ani] Przeździecka, starościna mińska, i J[aśnie] P[ani] Białopietrowiczowa, pisarzowa wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], tudzież kilku obywatelów województwa nowogródzkiego, których chęć widzenia pana z pobliza sprowadziła. Przywitany od tej kompanii Król J[ego]m[óś]ć poszedł zaraz na obiad do sali, wstąpiwszy na chwilę do swoich apartamentów, pięknie i wygodnie umebłowanych. Nadjechał też wkrótce ks[iażę] Sapieha, generał artyl[erii] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], asystując Królowi J[ego]m[óś]ci od Brześcia aż do Szczorsów.

[28.8] Po kolacyji, czyli raczej obiedzie, który się o siódmej zakończył, bawił się N[ajjaśniejszy] Pan konwersacją blisko godziny, w czasie którym był prezentowany bóbr żywy, arcypiękny i łaskawy, wychowany od roku, który się z ludźmi bawił i karesował do podziwienia. O ósmej N[ajjaśniejszy] P[an], pożegnawszy kompanią, udał się na spoczynek.

### [Dnia] 23. Septembra, we czwartek, [1784]

[29.1] Ponieważ nocleg tego dnia być miał w Nowogródku, o trzy mile od Szczorsów, N[ajjaśniejszy] P[an] dysponował swój wyjazd po obiedzie, a to dla widzenia w szczególności domu i gospodarstwa. Jakoż z rana, o godzinie dziewiątej, wyszedł wespół z J[ąśnie] P[anem] podkanclerzym naprzód do pasieki, czyli pszczelnika, który po większej części z ulów słomianych był złożony. Potem oglądał maneż i konie angielskie, dalej stado, na koniec stajnie i wszystkie inne gospodarskie gmachy, a odwiedzwszy cerkiew i obszedłszy około kanału ogród, wrócił się do swoich pokojów. Wkrótce wstępował na sam wierzchołek pałacu, to jest na kruzganek, czyli galeriją na kopule pałacowej, balustradą żelazną obwarowaną, skąd się całym okolicom Szczorsów i pięknej ich sytuacji z ukontentowaniem przypatrował.

[29.2] Dano obiad o godzinie pierwszej, a po obiedzie przyniesione listy sztafetą zabawiły czytaniem N[ajjaśniejszego] Pana przez pół godziny. Po przeczytanych listach wezwał do siebie N[ajjaśniejszy] Pan p[ana] Strzelbickiego, komisarza, i onego pierścieniem z cyfrą swoją kameryzowanym udarował, a około godziny trzeciej ruszył się do Nowogródka i około szóstej pod miasto się zbliżył, zawsze zdrowy i wesoły.

[29.3] O lekkie ćwierć mili od Nowogródka leży wieś nazwana Brycianka, w posesyi J[ąśnie] P[ana] Białopietrowicza, pis[arza] w[ielkiego] I[itewskiego] i konsyliarza rady. Ze trakt tamtędy przypadał do miasta, czekał gospodarz z całą familią na gościńcu dla uczynienia panu poddańskiej rekognicyi. Król J[ego]m[óśc], chcąc łaskę swoją dla domu i dziedzica oświadczyć, wstąpić tam raczył i oglądawszy budowę prawdziwie gustowną, porządną i wygodną, tudzież ogród, z którego był arcypiękny widok na góry zielonością pokryte i na miasto w perspektywie stojące, wsiadł do powozu przy udarowaniu gospodyni pięknym bardzo zegarkiem.

[29.4] Nowogródek leży na górze wysokiej ze starym zamczyskiem, jeszcze od pogańskich ks[iąż]ąt litewskich zbudowanym. Otaczają miasto inne góry, a między nimi Góra Mendogowa, tak nazwana od króla

litewskiego Mendoga, który tam, od swoich zabity, naprzód koronę królewską, potem grób i mogiłę znalazł.

[29.5] Wjeżdżającego między wąwozy pana witało Żydostwo liczne ze świecami, potem przy bramie cechy z chorągiewkami, mając na czele landwójta, który po mowie do króla klucze oddał. Smutna to ceremonia widzieć klucze od miasta, gdzie nie tylko muru i bramy, ale nawet ani dobrego parkanu nie masz. Wjechał N[ajjaśniejszy] P[an] do kolegium jezuickiego przez kilka bram z jedliny i maju zrobionych, przy biciu z armatek na wałach wystawionych, tudzież przy dawaniu ognia z ręcznej strzelby od Regimentu Buławy Polnej W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], przy okrzykach gminu i wielu obywatelów z okolic zebranych. Przed kolegium spotkał N[ajjaśniejszego] P[ana] J[asnie] P[an] wojewoda nowogródzki z kilku urzędnikami województwa, tudzież wielą obywatelami, i zaprowadził był do pokojów niegdyś rektora jezuickiego. Było to miejsce dosyć wygodne dla nas i dla pana. Rektor tameczny, ks[iędz] Bawer, człowiek rządny i grzeczny, cały dom oczyścił, ubielił i lampami dla światła oświecił. N[ajjaśniejszy] P[an], będąc trochę sfatygowany i chłodnym wieczorem uziębiony, mianowicie zaś, że miał na warszawską sztafetę odpisywać wiele listów, pożegnawszy po krótkiej rozmowie asystencyją, poszedł do swego pokoju.

[29.6] Około godziny ósmej iluminowane było całe miasto, to jest ratusz, wiele domów, kilka kościołów, szkoła żydowska i bramy owe z jedliny tryumfalne. Miasto, choć ubogie, dało dowód wierności swojej i radości z przybycia pańskiego, gdy na takie, jakie tylko mogło, ozdoby zdobyło się. Myśmy obchodzili te iluminacje na usilne nalegania Żydów, odwiedziliśmy nawet ich szkołę, gdzie nie widząc między nami pana, każdemu z nas po nazwisku wesołe wiwaty wykrzykując, odprowadzało do domu przy licznych pochodniach. Cała noc brzmiała wiwatami, a niektórzy obywatele kolacje nawet u siebie i baliki sprawowali.

### [Dnia 24.] *Septembris*, w piątek, [1784]

[30.1] Przed wyjazdem swoim z Nowogródka N[ajjaśniejszy] Pan wezwał do siebie ks[iędza] rektora szkół, wyżej wzmiankowanego, i onemu na rekomendacją J[asnie] P[ana] podkanclerzego, jako zadosyć czyni powinności urzędu swojego, medal złoty *Merentibus* darował. Potem, wyszedszy z kolegium, po rozdanej między ubogich jałmużnie, odwiedził kościół, a z kościoła udał się przez miasto na oglądanie starego zamku

i cerkwi bazylikańskiej, na oddzielnej od miasta górze, mostem drewnianym z nim złączonej, stojących. Obszedłszy zaś zamek, wyjechał przy okrzykach gminu do Bielicy, dóbr J[aśnie] P[aństwa] Morawskich, pisarzów W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego].

[30.2] Przytomność pańska w Litwie pobudziła obywatelów do jak najlepszej reparacji dróg w dobrach swoich. Trudne do przejazdu góry około Nowogródka łatwą teraz dla przejeżdżających sprawują podróż. Uczeń tej chwalebnej pracy został J[aśnie] P[an] Kmita, sędzia grodzki nowogródzki, uprostowawszy gościniec od miasta aż do wsi swojej, nazwanej Pucewicze, przez pół mili. N[ajjaśniejszy] P[an], przejeżdżając około jego austeryi porządnej a widząc prócz tego wioskę dobrze zabudowaną, z wyprowadzonymi po chałupach kominami, podziękował dziedzicowi na granicy swojej monarchę witającemu.

[30.3] Jedliśmy śniadanie w karczmie Nowina zwanej, w dobrach Hrabstwa Zdziecielskiego, potem jechaliśmy o pół trzeci mili do Bielicy drogą od samego Nowogródka piaszczystą i lesistą. Niemen rzeka dzieli województwo nowogródzkie pod Bielicą od powiatu lidzkiego. O kilka staj przed przewozem zajechał drogę panu J[aśnie] P[an] Morawski, zapraszając do domu swojego. Promów kilka już było w pogotowiu. Przebywszy rzekę, N[ajjaśniejszy] Pan zastał na drugim brzegu obywatelów lidzkich z powitaniem w swoim powiecie. Miał mowę naprzód J[aśnie] P[an] Aleksandrowicz, marszałek, po nim J[aśnie] P[an] Narbutt, chorąży, którym odpowiedziawszy N[ajjaśniejszy] Pan łaskawie, wsiadł do landary, a urzędnicy i szlachta w liczbie kilkudziesięciu, których się imiona w większym dyjaryjuszku położy, asystowali Panu na dzielnych koniach, w bogate rzędy i dywdyki aftowane przybranych. Przed Bielicą, bo ta za rzeką o kilka staj leży, witali N[ajjaśniejszego] P[ana] mieszczanie i Żydzi. Potem wjechał N[ajjaśniejszy] P[an] do dworu pięknego i porządnego, gdzie był przyjęty od gospodarstwa, tudzież dam kilkunastu i wszystkich urzędników przytomnych.

[30.4] Zaczął się obiad około godziny czwartej, po którym N[ajjaśniejszy] Pan zdrowy i wesoły oraz ukontentowany z uprzejmego przyjęcia, zabawiwszy się konwersacją z gospodynią i z damami: J[aśnie] P[anią] Puzyniną, z domu Sapieżanką; Rdułtowską, z domu Rzewuską; Narbuttową, chorążyną lidzką; tudzież innymi, ponieważ dla deszczu nie mógł zażywać szpacyjeru, oglądał z okna przeprowadzane po dziedzińcu konie piękne i dzielne, a potem spoczął trochę w swoim pokoju i listy pisał.

[30.5] Około godziny ósmej grała w sali muzyka w przytomności N[ajjaśniejszego] Pana, mając na czele p[ana] Markiewicza, bardzo dobrego skrzypka. Nie był to koncert, ale miła i szczyrze do monarchy przywiązana gospodyni kazała grać różne dumy, kozaczki, teksta i inne drobniejsze sztuki, która muzyka wieśniacza bardzo się podobała panu. Śpiewały potem dziewczęta wiejskie różne piosnki prawdziwie z ukontentowaniem N[ajjaśniejszego] P[ana] i wszystkich przytomnych. Pan Najjaśniejszy więcej jak do dziesiątej bawił się słuchaniem tej muzyki. W przeciągu tych zabawek przyszło do sali dwóch księży dysydenckich ewangelickich, mających swój zbór w Bielicy, prosząc o audyjencyją. Mieli oba mowy, oświadczając N[ajjaśniejszemu] P[anu] poddańską powolność i posłuszeństwo, a prosząc o protekcją, którym N[ajjaśniejszy] P[an] odpowiedział, że im onej nie ubliży, byleby pomniąc na kraj, w którym żyją, a żyli spokojnie i skromnie tych łask, które im prawa i traktaty zaręczyły. Pożegnał potem kompanią N[ajjaśniejszy] Pan, która jeszcze kolacyją jadła i aż około północy rozeszła się.

### [Dnia] 25. Septembra, w sobotę, [1784]

[31.1] Król J[ego]m[os]ć, wstawszy z rana zdrowy, lu[bo miał] noc nieco przykrą dla kaślu katarowego, gdy [już] wszystko było gotowo do wyjazdu, zaprosiwszy do siebie [e panią Mo]rawską, pisarzową, ofiarował jej swój portret w [miniaturz]e i dwór gospodarski zegarkami obdarzył. [Potem, po]żegnawszy przytomnych, wyjechał na popas [do Ż]ołudka, dóbr J[asnie] P[ana] Tyzenhauza, star[osty] posolskiego, o p[ół tr]zeci mili od Bielicy. Śniadanie było w austeryi porządnie murowanej, bo się gospodarstwo we dworze nie znajdowało.

[31.2] Przyjechaliśmy do Szczucina dobrą drogą, tak jak wszędy, o samej trzeciej z południa. Przed miastem spotkało N[ajjaśniejszego] Pana pospólstwo z Żydami, a bliżej nieco ks[ięża] pijarowie tameczni z prowincyałem swoim, ks[iędzem] Langą. Przyjmowali Króla J[ego]m[os]ci we dworze od miasta na staję oddalonym J[asnie] P[anowie]: Stypałkowski, pisarz grodz[ki] lidzki; Hubarowicz, sędzia grodzki; Kamiński, podstar[osta]; Skinder, wojskowicz; Wilbig i Kurkuć komisarz z Kosińskim gubernatorem. Nastąpił obiad, na który zaprosił J[ego] K[rólewska] M[osć] przytomnych urzędników, lecz oni, podziękowawszy panu za łaskę, do stołu asystowali. Po obiedzie odwiedzał N[ajjaśniejszy] P[an] ogród, w którym znaleźliśmy wiele krzaków, drzew różowych kwiatami jak na wiosnę osypanych, co nam było, ile w chylącej się już ku ziemie

porze, do podziwienia. Spoczywał potem N[ajjaśniejszy] P[an] w pokoju swoim wygodnym bez żadnej subiekcyi i fatygi, dwór też jego miał bardzo wygodny i spokojny nocleg.

**[Dnia] 26. Septembris, [w niedzielę, 1784]**

[32.1] Przed wyjazdem swoim do kościoła ks[ięży] pijarów posłał Król J[ego]m[oś]ć 30 [czerwonych złotych] do klasztoru p[anien] szarytek, które tam dziewczęta ubogie przykładnie edukują, a p[anom]: Stypałkowskiemu, sędziemu grodzkiemu, i Korkuciowi, krewnemu J[aśnie] P[ana] podstolego, pierścionki kameryzowane darował. Potem szedł pieszo na mszą świętą. Spotkali u drzwi kościelnych przy biciu we dzwony ks[ięża] pijarowie ubrani w komże ze świecami, a ks[iądz] prowincyjał w kapie. Mszą miał ks[iądz] Oskierka, syn niegdyś referendarza lit[ewskiego], po mszy zaś miał mowę do Króla J[ego]m[oś]ci ks[ądz] prowincyjał.

[32.2] Po tym nabożeństwie odwiedziwszy, J[ego] K[rólewska] Mość, kaplicę, gdzie są złożone ciała p[aństwa] Scypionów, marsz[alków] nadw[ornych] lit[ewskich], pożegnał asystujących sobie obywatelów i wyjechał około wpół do dziesiątej do Skidla na obiad.

[32.3] Śniadanie było w Kamionce, w austeryi dóbr J[aśnie] P[ana] podskarbi[ego] nad[wornego] lit[ewskiego], gdzie pożegnali N[ajjaśniejszego] P[ana] obywatele powiatu lidzkiego, konno do granic powiatowych asystujący. Tamże witał N[ajjaśniejszego] P[ana] J[aśnie] P[an] Politalski, prezes ziemski grodzieński, którego Król J[egomość] uściskawszy i oświadczywszy ukontentowanie z usług syna jego, obiecał, mimo jadąc, dom jego w Milewicach odwiedzić. Jakoż, wyjechawszy z Kamionki, zajechał do dworu i z kwadrans tam zabawił z tak wielkim gospodarza ukontentowaniem, że ten sędziwy i poczciwy obywatel z radości więcej do pana łzami niżeli słowami mówił.

[32.4] O wpół do drugiej przybyliśmy do Skidla i zajechaliśmy do dworu gubernatorskiego. Przyjął N[ajjaśniejszego] Pana ks[iąz]ę podskarbi w[ielki] i l[itewski], tego dnia z Grodna przybyły. Niedługo dano obiad, a po obiedzie przyjechali naprzód deputaci Trybunału W[ielkiego] Ks[ięstw]a L[itewskiego] z marszałkiem swoim, J[aśnie] P[anem] Jelskim, dla złożenia N[ajjaśniejszemu] P[anu] winnej rekognicyi, potem J[aśnie] P[anowie] Wolmer, marszałek grodzieński, i Boufał, łowczy nadw[orny] W[ielkiego] Ks[ięstw]a L[itewskiego]. Z tymi N[ajjaśniejszy] P[an] zabawiwszy się przez godzinę, udał się do swego pokoju, a kompania



powoli rozjechała się. Myśmy się też do swoich udali kwater we dworze i w miasteczku wyznaczonych.

**[Dnia] 27. *Septembris*, [w poniedziałek, 1784]**

[33.1] Dzień to ostatni naszej podróży miesięcznej z Warszawy do Grodna. Cieszyliśmy się najbardziej, żeśmy zdrowego zawsze i wesołego monarchę na miejsce zaprowadzili. Fatygi podrózne nadgrodziły się widzeniem codziennym czerstwości, zdrowia pańskiego a uprzejmości i wylanych serc wszystkich poddanych prowincyi W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego].

[33.2] Wyjechał N[ajjaśniejszy] P[an] ze Skidla około dziewiątej, wziąwszy z sobą do landary ks[ięcia] podskarbiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]. O pół mili od Grodna zaczęły dawać odgłos armaty o zbliżeniu się N[ajjaśniejszego] P[ana]. Zajeżdżali tymczasem drogę różne asystencyje. Naprzód J[aśnie] P[an] kasz[telan] podlaski, marszałek dworu z dworem królewskim, potem inni panowie i oficyerowie. Dalej stali uszykowani ułani królewscy, po nich regiment Konnej Gwardii W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], na koniec pułki przedniej straży Gorycza. Ci wszyscy, powitawszy monarchę, jechali przodem, czyniąc długi szereg eskorty, aż ku miastu. O ćwierć mili spotkał N[ajjaśniejszego] Pana powiat grodzieński na koniach, mając na czele J[aśnie] P[ana] marszałka swego, który imieniem powiatu Pana Miłościwego witał. Przed samym zaś miastem witał magistrat i kahał żydowski.

[33.3] Wjechał N[ajjaśniejszy] P[an] do Grodna kwadrans na pierwszą i udał się do zamku, gdzie przy wschodach był przyjęty od całego zgromadzonego państwa, a przywitany od J[aśnie] P[ana] marszałka w[ielkiego] lit[ewskiego]. Wprowadzony został do swoich apartamentów.



# KOMENTARZE







## I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

- 1. Znaki edytorskie i skróty używane w transkrypcji i komentarzach**
  - < > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury i interpolacje wydawcy
  - [ ] – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwiązania skrótów oraz uzupełnienia o charakterze redakcyjnym
  - { } – w nawiasy klamrowe ujęto elementy pochodzące z materiałów dodatkowych wskazanych bądź dołączonych przez autora
  - bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną
  - popr. wyd. – poprawka wydawcy
  - uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy
- 2. Skróty przyjęte dla przekazów *Dyjaryjusza***
  - BrulNar – brulion Adama Naruszewicza ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie
  - BrulNar<sub>red</sub> – brulion zredagowany przez autora
  - D – druk *Dyjaryjusza* wydany w październiku 1784 r.
  - Dyjaryjusz* – zamieszczona w niniejszym tomie edycja *Dyjaryjusza*
  - GWar – relacje z podróży zamieszczone w „Gazecie Warszawskiej” z 1784 r.
  - P – pierwopis
  - PL – relacje z podróży Stanisława Augusta Poniatowskiego zamieszczone w „Przyjacielu Ludu” z 1837 r.
  - RedCzart – redakcja brulionu ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich
  - RedCzart<sub>1</sub> – zredagowana przez Naruszewicza RedCzart
  - RedJag – redakcja brulionu ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej
  - RedKórn – redakcja brulionu ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN
  - RedRacz – redakcja fragmentu *Dyjaryjusza* ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, dotycząca pobytu Stanisława Augusta w Nieświeżu

### 3. Najczęściej cytowana literatura

BONIECKI, *Herbarz polski* – Adam Boniecki, *Herbarz polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, ułożył i wydał A. Boniecki (2<sup>nd</sup> edition, recognized, analyzed and indexed by M.J. Minakowski Ph.D., published by Dr Minakowski, publikacje elektroniczne, version 2.1, Kraków 2005).

Chwałewik, *Zbiory polskie* – E. Chwałewik, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1-2, Kraków 2<sup>1</sup>991 (reprint).

GOŁĘBIOWSKI, *Domy i dwory* – Łukasz Gołębiowski, *Domy i dwory przy tem opisanie apteczki, kuchni, uczt, bisiad, trunków i pijatyk, łaźni i kąpieli, łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa 1830.

Góralski, *Urzędy i godności* – Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.

KITOWICZ, *Opis obyczajów* – Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp Maria Dernałowicz, redakcja naukowa, komentarze i wybór ilustracji Zbigniew Goliński, opracowanie tekstu Anna Skarżyńska, Warszawa 1985.

KRASZEWSKI, *Wspomnienia* – Józef Ignacy Kraszewski, *Wspomnienia z Wołynia, Polesia i Litwy*, Wilno 1840.

LHIP – M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995.

MATUSZEWICZ, *Diariusz życia mego* – Marcin Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714-1757, t. 2: 1758-1764, tekst opracował i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986 („Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych”).

MINAKOWSKI, *Ci wielcy Polacy* – Marek Jerzy Minakowski, *Ci wielcy Polacy to nasza rodzina. Rej. Kochanowski. Krasicki, Krasieński, Fredro, Norwid, Kopernik, Skłodowska, Zawisza Czarny: Kościuszko, Hubal, Kisiel i tysiące innych wielkich ludzi – razem 170 tysięcy osób. Połączył ich jedną tablicą genealogiczną dr... na podstawie dzieł A. Bonieckiego, W. Dworzaczka, B. Łuszczyńskiego, E. Sęczyz, biogramów w PSB i własnych badań archiwalnych. Z ilustracjami herbów T. Gajla* (Dr Minakowski, publikacje elektroniczne, wersja 1.0, Kraków 2005).

NARUSZEWICZ, *Korespondencja* – *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1769*, z papierów po L. Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959.

NIEMCEWICZ, *Podróże historyczne* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, wydawcy A. Franck, B.M. Wolff, Paryż–Petersburg 1858.

NIESIECKI, *Herbarz polski* – *Herbarz polski* Kaspra Niesieckiego S.J., powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych, wydany przez J.N. Bobrowicza, t. 1-11, Lipsk 1839-1845.

NK – *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 4-6/1-2: *Oświecenie*, opracowała E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1966-1972.

PSB – *Polski Słownik Biograficzny*, [komitet redakcyjny: W. Konopczyński (redaktor główny) i inni], t. 1-45, Warszawa-Kraków 1989-2008.

PSJ – *Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, oprac. Z. Borzumińska, R. Żebrowski, t. 1-2, Warszawa 2003 („Słowniki – Prószyński i S-ka”).

SGKP – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 1-15, Warszawa 1880-1902 (wydanie fotoofsetowe: Warszawa 1975-1977).

SJP – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1951.

*Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994 („Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy” pod redakcją A. Gąsiorowskiego).

*Wielka encyklopedia ptaków – Wielka encyklopedia ptaków*, główny konsultant Ch.M. Perris, we współpracy z Międzynarodową Radą Ochrony Ptaków, [tłumaczenie P. Kozłowski i inni, opracowanie naukowe P. Kozłowski], Warszawa 2004.

Tkaczow, *Zamki i ljudzi* – M. Tkaczow, *Zamki i ljudzi*, Minsk 1991.

Żórawska-Witkowska, *Muzyka* – A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze i w teatrze Stanisława Augusta*, Warszawa 1995.

#### 4. Skróty dotyczące literatury starożytnej

VERG. – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz)

*Aen.* – *Aeneis* (Eneida)

*Ecl.* – *Eclogae* (*Bucolica*; Eklogi, Bukoliki); przekład: Wergiliusz, *Bukoliki*, [w:] tenże, *Bukoliki i Georgiki*. (*Wybór*), przełożyła i opracowała Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953, s. 1-47 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 83)

#### 5. Skróty ksiąg biblijnych

Przekłady cytatów biblijnych [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, wyd. J. Frankowski, Warszawa 1999.

Oznaczenia i tytuły ksiąg za Biblią Tysiąclecia:

Ps – Księga Psalmów

## II. OPIS ŹRÓDEŁ

W październiku 1784 r. nakładem drukarni Piotra Dufoura ukazało się w Warszawie wydanie *Dyjaryjusza* Adama Naruszewicza, zatytułowane: *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na sejm grodzieński, zacząwszy od dnia wyjazdu z Warszawy, to jest 26, miesiąca sierpnia roku 1784, aż do przybycia do Grodna*. Ten druk dotychczas uchodził za jedyny przekaz dzieła.

W toku prac nad przygotowaniem edycji krytycznej autorka edycji odnalazła pięć przekazów rękopiśmiennych:

1) RkpsCzart – rękopis Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. 959). W jego skład wchodzi:

a) BrulNar – brulion Naruszewicza;

b) BrulNar<sub>red</sub> – brulion zredagowany przez autora, będący podstawą niniejszej edycji;

c) RedCzart – redakcja diariusza, której podstawą tekstową jest BrulNar, sporządzona przez współpracownika Naruszewicza;

d) RedCzart<sub>1</sub> – RedCzart zredagowana przez Naruszewicza;

e) Materiały – materiały związane z podróżą królewską zebrane przez Naruszewicza;

2) RedJag – rękopis Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 6045 IV): *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński (od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784)*;

3) D – wydanie w 1784 r.;

4) RedKórn – redakcja *Dyjaryjusza* zapisana ręką kopisty *Tek Naruszewicza*, własność Biblioteki Kórnickiej (sygn. 02671): *Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta, króla polskiego, na sejm do Grodna sześciodziennej przez Pińsk, Nieświż, Nowogródek w roku 1784 opracowanej*;

5) RedRacz – rękopis Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu (sygn. 66), tj. fragment redakcji diariusza, w którym dokonano daleko idącej nieautorskiej ingerencji: *Bytność Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, w Nieświeżu od dnia 16 do 22 Septembra, w mieście rezydencyjnym i stołecznym ordynacyi imienia książąt Radziwiłłów, roku 1784*.

Relacje z królewskiej podróży do Grodna pojawiały się regularnie w „Gazecie Warszawskiej” już w roku 1784. Pierwsza publikacja ukazała się w numerze 69. z 28 VIII, kolejna w numerze następnym. Później nastąpiła miesięczna przerwa, po czym artykuły dotyczące podróży króla zaczęły ukazywać się regularnie od numeru 78. z dnia 29 IX. Ostatnie informacje zamieszczono w numerze 86. z 27 X.

Te same relacje przedrukowała „Gazeta Wileńska”. Pierwszy opis podróży znalazł się w numerze 36. z 5 IX 1784, ostatni – w numerze 47. z 20 XI tegoż roku.

Ponad pół wieku po królewskiej podróży do Grodna, w 1837 r., „Przyjaciół Ludu, czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości” zamieścił wyimki z *Dyjaryjusza podróży St[anisława] Augusta na sejm do Grodna odbytej w roku 1784*:

– pierwszy fragment: nr 48 z 3 IV 1837, relacja z 30 VIII 1784;

– drugi fragment: nr 49 z 10 IV 1837, relacja z 31 VIII 1784;

– trzeci fragment: nr 50 z 17 IV 1837, relacja z 2 IX 1784;

– czwarty fragment: nr 51 z 24 IV 1837, relacja z 16 IX 1784;

– piąty fragment: nr 52 z 30 IV 1837, relacja z tego samego dnia.



## RĘKOPIS ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI CZARTORYSKICH

BrulNar, BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart oraz Materiały zostały połączone w jeden dokument i w zbiorach Biblioteki Czartoryskich funkcjonują pod wspólnym tytułem: *Podróż JKM z Warszawy na sejm grodzieński*. Rkps składa się z 496 luźnych kart różnych rozmiarów.

BrulNar to rękopis Adama Naruszewicza. Liczy 49 nienumerowanych kart tej samej wielkości. Jedna z nich (opis dnia 25 IX) jest znacznie uszkodzona. W niniejszej edycji zniszczony fragment karty zrekonstruowano na podstawie przekazu najbliższego BrulNar, czyli RedJag. BrulNar nie jest przekazem kompletnym. Brakuje mu 11 początkowych dni podróży, tj. od 26 XVIII do 6 IX. To, co weszło w skład rękopisu ze zbiorów Czartoryskich, było rozproszone wśród materiałów dodatkowych. Ponieważ brakuje początku, rękopisu nie opatriono tytułem ani nazwiskiem autora, pozostał zatem niezauważony i potraktowany jak wiele innych relacji z podróży grodzieńskiej, zgromadzonych przez Naruszewicza bądź ludzi z nim współpracujących. BrulNar został poddany autorskiej redakcji (BrulNar<sub>red</sub>): obejmuje ona warianty stylistyczne, ale w większej mierze dotyczy zmian treściowych, zmierzających w kierunku wzbogacenia tekstu dodatkowymi materiałami o znaczeniu dokumentarnym, które autor diariusza zgromadził w imponującej ilości. Wykorzystał jednak tylko nieliczne, nie obciążając tekstu nadmiarem informacji. Miejsca, które zdaniem Naruszewicza należało uzupełnić przytoczeniem wygłoszonej mowy czy spisem osób, zostały przez niego wskazane. Niniejsze wydanie przygotowano zgodnie z tymi sugestiami.

RedCzart to dokument bardzo obszerny, złożony z 95 kart tej samej wielkości, mimo to brakuje w nim 5 ostatnich dni podróży, tj. od 23 IX do 27 IX. Zapisywany był przez dwóch kopistów, a redagowany przez Naruszewicza (RedCzart<sub>1</sub>). Redakcja dotyczy stylu oraz szyku; także pojawiają się marginalia, które zawierają uzupełnienia i podają informacje szczegółowe (zamieszczono je w „Aneksie”). I tutaj, kiedy istnieje potrzeba szerszych uzupełnień, Naruszewicz pozostawia wskazówkę, którą kartę (spośród Materiałów) i gdzie należy umieścić, tak aby tekst stanowił jednolitą całość. Redakcja nie dotyczy całego tekstu, a jedynie partii opisowych od 26 VIII do 6 IX.

RedCzart jest prawdopodobnie owym obszernym diariuszem, o którym Naruszewicz wspomina i w druku, i w obu redakcjach: jagiellońskiej i kórnickiej; por. *Dyjaryjusz* 13.3.

Rękopis Czartoryskich, poza redakcjami diariusza, zawiera wiele materiałów dodatkowych, gromadzonych przez Naruszewicza bądź jego współpracowników podczas podróży królewskiej. Na 352 kartach rozmaitej wielkości znajdują się mowy powitalne (w języku hebrajskim, niemieckim, angielskim, francuskim), kazania, wiersze, spisy milicji nadwornej, urzędników, szlachty.

## REDAKCJA JAGIELLOŃSKA

Zanim jednak Naruszewicz zdążył zredagować BrulNar, diariusz przepisał, tworząc tym samym RedJag. RedJag została określona w *Inwentarzu*

Biblioteki Jagiellońskiej „częściowym autografem”<sup>1</sup>, ponieważ tylko krótkie informacje na marginaliach zostały spisane ręką Adama Naruszewicza, a nieliczne tylko fragmenty noszą ślady autorskiej redakcji. Został ofiarowany bibliotece w 1902 r. przez Mathiasa Bersohna. Jest to rękopis złożony z 62 kart o wymiarach 39 cm na 24 cm i mniejszych, z których zapisano 53 karty o różnych rozmiarach. Przepisywany był przez kilku kopistów z BrulNar.

Gdyby nie drobne zmiany stylistyczne (najczęściej zmiana szyku) oraz błędy kopistów, BrulNar i RedJag byłyby identyczne. Przepisanie BrulNar było konieczne, ponieważ Naruszewicz wysyłał relacje z podróży różnym osobom, czego najlepszym dowodem są wspomniane wyżej marginalia. Nie ma wątpliwości, że RedJag przepisano z BrulNar, ponieważ RedJag jako jedyna zawiera te fragmenty tekstu, które Naruszewicz usunął, redagując brulion, i w żadnym z pozostałych przekazów się nie pojawiają. Pozwala to stwierdzić, że BrulNar powstał jako pierwszy, a RedJag jako przekaz drugi.

Dowodem na to, że RedJag była przepisywana z BrulNar są także błędy kopistów (w tej sytuacji owe osoby można tak określić), często pomijających pojedyncze wyrazy, a czasem nawet znaczne fragmenty zdań. Wyraźnie widać to na przykładach. I tak w RedJag mamy:

Trwające przez cały dzień wczorajszy zimno z deszczem mianowicie nieco przykry [...].

a w BrulNar (*Dyjaryjusz* 22.1):

Trwające przez cały dzień wczorajszy zimno z deszczem, mianowicie pod wieczór i potem w nocy nieustające, uczyniło nam nocleg nieco przykry.

W RedJag czytamy:

Jechał potem Najjaśniejszy Pan do altany i za nim, prócz wielkiej liczby konnych, do kilkudziesiąt karet bądź poszóstnych, bądź parokonnnych; ponad kanałami suto iluminowanymi po obu tych nadbrzeżnych w wodzie kanałów piękny, wspaniały czyniła widok aż do podziwienia.

Wyraźnie widać, że w tej formie zdanie nie ma sensu. Za BrulNar można podać jego prawidłowe brzmienie (*Dyjaryjusz* 25.5):

Jechał potem Najjaśniejszy Pan do altany, a za nim, prócz wielkiej liczby konnych, do kilkudziesiąt karet: bądź poszóstnych, bądź parokonnnych, ponad kanałami suto iluminowanymi po obu stronach w natkane lampami girydony. Reperkusja ze światel tych nadbrzeżnych w wodzie kanałów piękny i wspaniały czyniła widok, aż do podziwienia.

<sup>1</sup> *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, nr 6001-7000, cz. I: nr 6001-6005*, oprac. A. Jalbrzykowska, J. Zathej, Kraków 1962, s. 23.

## DRUK

Interesująco przedstawia się historia wydania z 1784 r. – D, zatytułowane: *Dyjaryjusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego na sejm grodzieński*. Materiały do druku prawdopodobnie były wysyłane w trzech partiach: jako część pierwsza – dni od 26 VIII do 10 IX (59 stron), jako część druga – dni od 10 do 19 IX (28 stron), jako część trzecia – dni od 19 do 27 IX (25 stron). Książka z 1784 roku składa się z trzech takich właśnie części, a każda z nich ma osobną numerację stron i osobne tytuły: część pierwsza – *Dyjaryjusz podróży J.K.Mci do Grodna*, część druga – *Dalsza podróż J.K.Mci*, część trzecia – również *Dalsza podróż J.K.Mci*. Potwierdzeniem informacji, że *Dyjaryjusz* był wysyłany we fragmentach, jest list, jaki Adam Naruszewicz wysłał 28 IX z Grodna do Elżbiety Branickiej:

[...] czy źle, czy dobrze, dosyć, że szczerze i z serca wypełniłem dane mi rozkazy w posyłaniu *Dyjaryjusza* podróży królewskiej. Gdy resztę jego posyłałam J[ąśnie] O[świeconej] Pani i Dobrodzice mojej, niech mię ta najdrobniejsza usługa pomnaża w lasce pańskiej, która dla mnie będzie największą nagrodą i uszczęśliwieniem.<sup>2</sup>

Druk jest przekazem niekompletnym. Brakuje w nim opisu dni 9 IX (pobyt u Druckich-Lubeckich w Pohoście) oraz 16 i 17 IX (pobyt w Nieświeżu). Niekompletny jest również opis 24 IX.

Ponieważ Naruszewicz wysyłał *Dyjaryjusz* w częściach, możliwe było wydrukowanie całości w bardzo szybkim tempie. Zarówno pierwsza część *Dyjaryjusza*, najdłuższa, bo licząca 59 stron, jak i dwie następne zostały przygotowane do druku niezwłocznie po nadesłaniu przez Naruszewicza rękopisu. O wydaniu *Dyjaryjusza* i możliwości jego zakupu donosi „Gazeta Warszawska” nr 85 z dnia 23 X 1784 r.

## REDAKCJA KÓRNICKA

Kolejny przekaz to przechowywany obecnie w Bibliotece Kórnickiej PAN rękopis, składający się ze 128 ponumerowanych kart, dwukrotnie obszerniejszy od RedJag. Został wzbogacony dodatkowymi materiałami, zawiera bowiem 15 mów powitalnych, kazania, spisy urzędników i gości uczestniczących w spotkaniach z królem.

Naruszewicz tworzył RedKórn z myślą o potomnych, a imponująca liczba szczegółów nie znalazła się w tekście bez przyczyny. Wytrawny historyk doskonale wiedział, jak ogromnego znaczenia może nabrać w przyszłości taki dokument. Sam przecież, pisząc *Historię narodu polskiego*, niejednokrotnie przeszukiwał szlacheckie archiwa. Pozostawienie po sobie tego typu relacji wydaje się naturalnym skutkiem myślenia Naruszewicza o znaczeniu historii dla narodu.

<sup>2</sup> NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 240.

RedKórn ze swoim bogactwem informacji o charakterze historycznym znakomicie dokumentuje ówczesne wydarzenia, ale równocześnie z powodu tak licznych i rozbudowanych elementów dodatkowych traci jako tekst literacki. Wplatanie, często bardzo obszernych, mów czy kazań sprawia, że narracja gubi zwięźłość. Wtrącenia wprowadzają chaos i zmuszają odbiorcę, by z dużą uwagą śledził główne wątki, a po przeczytaniu spisu gości liczącego np. około pięciuset nazwisk pamiętał jeszcze, na czym zatrzymała się opowieść. To poważne zakłócenie odbioru, dlatego RedKórn pełni przede wszystkim rolę dokumentu historycznego i pod tym względem naprawdę trudno ją przecenić, ale również dla tej samej przyczyny rękopis kórnicki okazuje się literacko słaby.

RedKórn prawdopodobnie powstała jako ostatnia. Za takim stwierdzeniem przemawia argument, że jest to tekst przemyślany i zaplanowany tak, by w przyszłości można go było traktować głównie jako dokument historyczny. Trzonem RedKórn jest tekst przekazu RedJag. Mamy tu jednak sytuację inną niż w przypadku druku, dla którego RedJag stanowiła podstawę realizacyjną, choć druk okazuje się w stosunku do niej skrócony. W przypadku RedKórn jest wręcz przeciwnie: została ona – o czym już pisaliśmy – wzbogacona materiałami o znaczeniu historycznym. Zakładamy więc, że tworzenie takiego dzieła odłożono przynajmniej do momentu, kiedy zebrane już będą wszelkie potrzebne dokumenty, czyli do końca podróży. Oczywiście nie można wykluczyć, że Naruszewicz, mając do dyspozycji kopistów, zleciłby pisanie tej wersji już podczas królewskiej eskapady. Jednak, analizując grafikę RedKórn, trudno dostrzec w niej najdrobniejsze oznaki pośpiechu czy niedbałości, które w warunkach codziennej zmiany miejsca pobytu byłyby zapewne nieuniknione. Z czysto estetycznego punktu widzenia RedKórn została wykonana wyjątkowo starannie: nie znajdziemy w niej skreśleń czy poprawek; kopista z całą pewnością nie musiał się śpieszyć. Zresztą zaplanowanie i wykonanie tak obszernego dziariusza było na pewno czasochłonne, już chociażby ze względu na wielość informacji, które należy zgromadzić.

## REDAKCJA RACZYŃSKA

RedRacz składa się z 39 kart zapisanych tą samą ręką. To opis pobytu Stanisława Augusta w Nieświeżu. Czas powstania RedRacz nie został ustalony. Problem stanowi również ostateczne wskazanie autora tego rękopisu. Z całą pewnością kopista korzystał z rękopiśmiennych przekazów *Dyjaryjusza*, ale ingerencja w tekst jest tak duża, że trudno jednoznacznie wskazać jeden z nich. W RedRacz pojawiły się nieznanne opisowe fragmenty tekstu, których nie ma w żadnym z omówionych tu rękopisów ani w druku. Nie pochodzą też z Materiałów.

W 1843 r. Edward Raczyński wydał tomik w serii „Obraz Polaków i Polski w wieku XVIII” zatytułowany *Bytność Stanisława Augusta w Nieświeżu. Tadeusza Kościuszki kampania 1792 r. p[rzez] niego opisana. Rys krótki życia Tadeusza Reytana. Korespondencyja Stanisława Augusta. Korespondencyja ks[ięcia] Józefa Poniatowskiego. Porwanie Stanisława Augusta przez konfederatów*

*barskich*. Podstawą wydania opisu pobytu królewskiego u Karola Radziwiłła stał się rękopis z Biblioteki Raczyńskich. Jedyńm pozatekstowym źródłem potwierdzającym autorstwo tej partii diariusza są słowa Władysława Syrokomli, który odnotowuje, że Edward Raczyński wydał tekst na podstawie relacji spisanych przez Naruszewicza<sup>3</sup>.

## OD RELACJI DO TEKSTU PROPAGANDOWEGO

Jak już napisaliśmy wyżej, RedJag stała się podstawą wydania druku z 1784 r. Jeśli jednak *Dyjaryjusz* miał przedstawić postać króla i jego dwór w jak najlepszym świetle, nie mogły znaleźć się w nim informacje, które w najmniejszym stopniu mogły zaszkodzić wizerunkowi Stanisława Augusta. Druk musiał przede wszystkim przekonać odbiorcę, że król cieszy się na Litwie pełnym poparciem. Dlatego *Dyjaryjusz* wydrukowany w 1784 r. w Warszawie jest tekstem, który dziś nazwalibyśmy propagandowym. Naruszewicz uznał zatem, że RedJag nie można w istniejącej postaci bezpośrednio poddać edycji, dlatego postanowił wprowadzić szereg zmian. Polegały one głównie na dokonywaniu skrótów (proces ten podlegał ściśle określonym przez autora założeniom), tylko w niewielkim stopniu poddano RedJag modyfikacjom stylistycznym<sup>4</sup>.

Przygotowanie RedJag do druku z pozoru polegało na prostej eliminacji pewnych partii tekstu. Naruszewicz z niezwykłą starannością przeprowadził selekcję informacji dotyczących podróży króla, dzieląc je na takie, których przekazanie szerokiej rzeszy odbiorców jest wskazane, oraz takie, których z kolei przemilczenie uznał za konieczność. Co ciekawe, Naruszewicz nigdy nie zmienia opisu wydarzeń. To, o czym pisze, ma zawsze taki sam przebieg. Jedyń chwyty, jaki stosuje, zmieniając RedJag w tekst propagandowy, to właśnie przemilczenia.

Naruszewicz doskonale wie, jak i co powiedzieć, by zamierzony cel osiągnąć. Zna nastroje polskiego społeczeństwa, jego potrzebę poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. A obraz silnego, światłego króla, któremu poddani ufają, daje nadzieję. Autor, przygotowując druk, wyraźnie miał na celu propagowanie władzy monarchicznej. Poza tym podróż Stanisława Augusta na Litwę w 1784 r. nie była jedynie wyjazdem na sejm do Grodna. Król pragnął „w tych następujących dla dobra krajowego przeciwnościach i trudach”<sup>5</sup> zyskać jak największą liczbę zwolenników. Liczył zwłaszcza na poparcie swoich krajan. To dlatego, będąc w Szereszowie, w mowie do obywateli województwa brzeskiego wyrażał nadzieję, że –

<sup>3</sup> W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia, studia historyczne i obyczajowe*, Wilno 1853, s. 176.

<sup>4</sup> Polegały one przede wszystkim na zmianie szyku. Rządziej mamy do czynienia z sytuacjami, w których jeden wyraz zastąpiono innym, zwykle bliskoznacznym. Wymieńmy tytułem przykładu: RedJag (rkps s. 11): „Najjaśniejszy Pan ukazawszy się w sali”, podczas gdy w druku (s. 10) czytamy: „Najjaśniejszy Pan pokazawszy się w sali”. Zmiany te są więc nieznaczące.

<sup>5</sup> Zob. D, s. 21; *Dyjaryjusz* 8.7.

[...] będzie zasilony pomocą tych godnych posłów, którzy w teje samej ziemi, która mu życie dała i którą też z ukontentowaniem ogląda, równie urodzeni zamysły jego wspierać zechcą.<sup>6</sup>

Biskup Koadiutor przygotowuje tekst do druku w taki sposób, by odbiorca po lekturze był przekonany, że Stanisław August to władca kochany przez społeczeństwo. Wydzwięk tekstu miał być jednoznaczny, niepodlegający odmiennym interpretacjom czy dyskusjom, i trzeba przyznać, że to zamierzenie udało się w pełni zrealizować. Trudno bowiem na podstawie diariusza choćby tylko wyobrazić sobie, iż podczas wojaży po Wielkim Księstwie Litewskim król spotkał nawet jedną nieprzychylną sobie osobę. A to już oczywiście zasługa Adama Naruszewicza.

Eliminacja pewnych partii diariusza z druku jest manipulacją, ale jak subtelną i dyskretną ujawnia dopiero porównanie BrulNar, RedJag i druku. Owe delikatne przemilczenia z jednej strony pozwoliły pozostać autorowi w zgodzie z samym sobą, a z drugiej – bez przeszkód kształtować pozytywny wizerunek Stanisława Augusta.

Szczególnie ciekawe są tu właśnie te partie RedJag, których nie uwzględnia druk, a które dotyczą czterech dni podróży, począwszy od dnia wyjazdu, tj. 26 VIII, do 29 tegoż miesiąca. Fragment obejmuje pierwszych siedem stron tekstu, na których biskup narzeka na warunki noclegowe, nie szczędząc przy tym złośliwych komentarzy oraz wytykając zaniedbania. Oto okazuje się, że w Gronnym król spędził noc, śpiąc na worku wypchanym sianem (*Dyjaryjusz* 3.+). W druku, który miał pokazywać spontaniczną zyczliwość poddanych wobec władcy, takie informacje znaleźć się nie mogły, dlatego Naruszewicz skrętnie je usuwa.

Jednym z takich regularnie pomijanych elementów jest także kwestia swobodnego zachowania się dworu podczas rozmaitych przyjęć. Na temat balu na cześć króla, jaki 7 IX odbył się w Pińsku, druk podaje zwięźle: „Zabawiwszy się potem z godzinę wyjechał około dziesiątej do Pińska na odpoczynek”<sup>7</sup>, natomiast w BrulNar i RedJag czytamy (*Dyjaryjusz* 13.1+):

Zabawiwszy się potem z godzinę, wyjechał około dziesiątej do Pińska na odpoczynek w dobrym zdrowiu i w humorze, pozwoliwszy dworowi swemu, aby się dłużej w Zapolu bawił. Miła konwersacyja, rynfroszki, różne kawy, czekolady i co kto tylko zapragnął, a nade wszystko wybór dam pińskich, prawdziwie grzecznych i pięknych, zabawił naszych do pierwszej po północy.

Albo wizyta w Korsuniach 4 IX. W druku czytamy: „Po oglądaniu tej iluminacyi Pan Miłościwy poszedł do wygodnych swoich pokojów”<sup>8</sup>, a w BrulNar i RedJag (*Dyjaryjusz* 10.6):

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Zob. D, s. 51.

<sup>8</sup> Zob. D, s. 30.

Po oglądaniu tej iluminacji Pan Mił[ościwy] poszedł do wygodnych swoich pokojów, a czeladka bawiła się w późną noc w stancyi i przy iluminacji gospodarskiej, tym weselsza, że tam pleć piękną do zabawy z muzyką znalazła.

Podczas lektury druku łatwo odnieść wrażenie, że król był przyjmowany na Litwie jak „bóstwo [...] na ziemi”<sup>9</sup>, jak określił to sam Naruszewicz. Tymczasem okazuje się, że taki obraz podróży królewskiej nakreślił i zaplanował sam autor: entuzjastyczne powitania Stanisława Augusta przez wszystkie warstwy społeczeństwa, od chłopów po szlachtę, oczekiwanie na króla, przemożna chęć ucałowania ręki władcy. Bardzo liczne są tego rodzaju opisy: „gmin nieskończone puszczał wraski” (w Pińsku), chłopstwo rzucało „pod powóz gałązki z drzewa, chleb i sól, tak jak po wszystkich innych wsiach pińskich” (w Czudowie, wsi marszałka Lubeckiego)<sup>10</sup>. W *BrulNar* i *RedJag* czytamy szczere wyznanie (*Dyjaryjusz* 14.5):

Witały Pana armatki, pospólstwo obojej płci po drodze z obu stron uszykowane, któremu dla ochoty ekonomi hojnie piwa i gorzałki z beczek i kuf także stojących dodawali.

Druk natomiast podaje krótko (s. 54):

Witali Pana armatki, pospólstwo obojej płci po drodze z obu stron uszykowane.

Taką subtelną manipulację autor stosuje również w wielu innych kwestiach, np. naprawy dróg. W druku ciągle czytamy o tym, z jaką ochotą obywatele poszczególnych województw „reparowali” drogi na przyjazd króla. Niemal przy okazji każdego wjazdu do miasta Naruszewicz zamieszcza komentarz (*Dyjaryjusz* 22.1): „[...] drogi też obywatelstwo nowogródzkie, mianowicie Jaśnie Pan wojewoda przez dobra swoje należycie zreparować rozkazał”; albo (*Dyjaryjusz* 5.2):

Przez całe trzy mile rzeczoney puszczy była na nowo rżnięta droga prosta, bardzo równa i dobra, z pniów i korzeni uprzątńiona, a gdzie się znajdowały bagna lub trzęsawy, groblami i mostami ułatwiona.

Jak to rzeczywiście było z drogami, pokazuje częściowo *RedJag* (*Dyjaryjusz* 1.3):

Nimeśmy do Okuniewa przyjechali i potem, wyjechawszy z niego, znaleźliśmy drogi doskonale zreparowane, gościniec z drzew, korzeni, pniów i kamieni oczyszczony, gdzieniegdzie podniesione groble i mosty podawane.

<sup>9</sup> Zob. D, s. 57.

<sup>10</sup> Zob. D, s. 57, 58; *Dyjaryjusz* 14.8, 15.3.

Prawdziwie generał Komarzewski honor sobie uczynił, czyniąc dla Króla wygodę, z której obywatele korzystać będą.

Ale sprawa staje się zupełnie jasna w świetle RedCzart i RedKórn (k. 2):

Było to wszystko sporządzono za poprzedniczym wyjazd królewski staniem J[asnie] P[ana] Komarzewskiego, generała przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i posła rawskiego, który mając od monarchy zalecony dozór tej podróży, uregulował wszystkie stacje, konie opatrzył, a kochających monarchę obywatelów łatwo przychylił do pomienionej dróg reperacyi dla wygody pana i publicznej przysługi.

Co ciekawe, takie przemilczanie faktów dotyczy również noclegów i podejmowania Stanisława Augusta przez szlachtę. Z druku wiemy, że cała podróż to niekończące się święto: bale, iluminacje, polowania, wystawne kolacje, fajerwerki. Była to podróż królewska w pełnym tego słowa znaczeniu. Tymczasem w RedJag pojawia się zaskakująca informacja (*Dyjaryjusz* 16.1):

Nie wspominają się tu wydawane na liberyją i kuchnią pieniądze przez ręce Jaśnie Pana Ryxa, bo to Król Jegomość wszędy pospolicie czyni, gdzie ma noclegi.

W druku nie znajdziemy najmniejszej nawet wzmianki, która wskazywałaby takie rozwiązania.

Naruszewicz z całą świadomością usuwa też z druku te fragmenty RedJag, w których pozwala sobie na opinie i oceny własne, np. (*Dyjaryjusz* 10.6):

Ta napisu prostota, lecz wiele w sobie zawierająca, więcej w sobie znalazła szacunku niżli wysmażone owe koncepty, gwałtem z autorów do rzeczy naciągane.

W druku, przeznaczonym dla szerokiego grona odbiorców, tego typu wypowiedzi mogłyby wywołać niezadowolenie części czytelników, a tego Naruszewicz na pewno chciał uniknąć.

Autor konsekwentnie przemilcza zatem fakty, które w jego odczuciu mogłyby źle wpłynąć na postrzeganie króla i jego relacji ze społecznością Wielkiego Księstwa Litewskiego. Taki jest główny cel czynionych przez niego skrótów, ale nie cel jedyny. O ile bowiem w RedJag opisuje najrozmaitsze wydarzenia z okresu podróży, to w druku król znajduje się w centrum wydarzeń, a na opis zasługują tylko te sytuacje, które są bezpośrednio związane z jego osobą. Dlatego w druku nie znalazły się np. rozważania o przyczynach opóźnienia nagonki podczas polowania w Białowieży (*Dyjaryjusz* 6.5), opis i podział upolowanej zwierzyny (*Dyjaryjusz* 8.2) itd. Tekst drukowany stanowić miał całość zwartą, nieobciążoną zbędnymi informacjami, mogącymi odciągnąć uwagę odbiorcy, która powinna być skupiona wyłącznie na królu. Dzięki takiemu zabiegowi narracja



w druku wiele zyskuje: staje się niezwykle lapidarna, a przy całej swojej zwartości nie nabiera charakteru wywodu czysto sprawozdawczego.

Jak się wydaje, skracanie tekstu RedJag nie we wszystkich przypadkach było zabiegiem zamierzonym. Oto druk pomija dwa dość istotne wydarzenia, mianowicie wizytę króla u Lubeckich (wspomina jedynie o powitaniu w Czudowie, wsi marszałka) oraz dwa dni wizyty w Nieświeżu, a przecież opis pobytu w Pohoście powinien mieścić się na końcu pierwszej części książki, a opis dwudniowych odwiedzin w Nieświeżu na końcu części drugiej. Można domniemywać, że diariusz, który wędrował do wydawcy przez ręce Elżbiety Branickiej, dotarł do drukarni niekompletny, choć to wyłącznie hipoteza. Należy natomiast założyć, że pominięcie relacji z pobytu króla w Pohoście i w Nieświeżu nie było przez Naruszewicza zamierzone, wszak autor diariusza z całą pewnością świadomie nie pominąłby pobytu Stanisława Augusta u Karola Radziwiłła, skoro spotkanie króla z wojewodą wileńskim to pewnego rodzaju sukces polityków królewskich. Radziwiłł i Poniatowski, jak powszechnie wiadomo, nie tylko nie darzyli się sympatią, ale odnosili się do siebie wręcz wrogo, toteż wizyta króla w Nieświeżu stanowiła ukoronowanie wielomiesięcznych starań i zabiegów. Dla obozu patriotycznego, który właśnie walczył o jak największe wpływy, pozyskanie wojewody wileńskiego okazało się istotne, ponieważ mogło zaowocować poparciem znacznej części Litwy dla króla<sup>11</sup>.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa opisu wydarzeń z 24 IX. Otóż przebieg dnia i w druku, i w RedJag jest taki sam: król przebywa w Nowogródku i ogląda miasto. Ale następnego dnia, 25 IX, budzi się w Bielicy, dobrach państwa Morawskich. Z pomocą śpieszą nam tym razem aż trzy przekazy diariusza: BrulNar, RedCzart i RedKórn, które zawierają pełną relację z interesującego nas tutaj dnia. Narracja w RedJag i druku traci w tym miejscu sens, a tekst staje się po prostu nieczytelny.

Wszystko wskazuje na to, że Naruszewicz tworzył kilka redakcji diariusza jednocześnie. BrulNar powstawał na bieżąco, a RedJag była systematycznie przepisywana. Książka *Dyjaryjusz podróży...* ukazała się 23 X 1784 r. Regularne publikacje relacji z podróży króla w „Gazecie Warszawskiej” rozpoczynają się 29 IX, czyli dwa dni po dotarciu dworu do Grodna. Oznacza to, że wszystkie te teksty powstały między 26 VIII a 28 IX, czyli przez miesiąc. Choć BrulNar, RedJag i druk wzajemnie się uzupełniają, to wersja znana z „Przyjaciela Ludu” jest całkowicie odmienna, należy zatem wyraźnie zaznaczyć, że tempo pisania było wprost zawrotne.

## PORÓWNANIE ŹRÓDEŁ

Jeśli założymy, że pierwszym tekstem *Dyjaryjusza* był archetyp P, to dalej w kolejności powstawały: BrulNar, RedJag, BrulNar<sub>red</sub>.

<sup>11</sup> Por. M. Borucki, *Po radziwiłłowsku*, Warszawa 1980, s. 210.

BrulNar i RedJag są ze sobą ściśle związane: dbałość o tekst w RedJag kończy się dokładnie na opisie dnia, od którego zaczyna się relacja w BrulNar. Ten fakt przekonuje, że RedJag do dnia 6 IX była jedyną przepisywaną z P kopią. Później przepisywanie rozpoczął sam Naruszewicz, jednocześnie wprowadzając zmiany, czego efektem stał się BrulNar. Oznacza to, że począwszy od opisu dnia 6 IX, BrulNar przejmując od RedJag funkcję pierwszej redakcji, a co za tym idzie – w BrulNar w ogóle mógł nie istnieć opis podróży od 26 VIII do 6 IX. BrulNar i RedJag wykazują bardzo duże podobieństwo. Różnią je jedynie drobne zmiany stylistyczne oraz błędy kopistów.

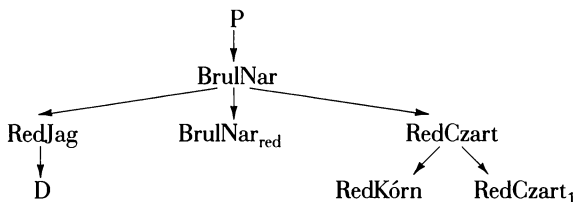
Kolejne podobieństwa, tym razem graficzne, pomiędzy BrulNar i RedJag potwierdzają fakt, że RedJag była przepisywana z BrulNar. W RedJag ręką Naruszewicza w kilku miejscach zostały zapisane nagłówki: *Kontynuacja podróży królewskiej*, które umieszczono dokładnie w tych samych miejscach, gdzie znajdujemy je w BrulNar. Poza tym opis podróży z 24 IX to w RedJag króciutka relacja, tymczasem w BrulNar jest ona znacznie dłuższa. Obserwując wygląd tekstu, łatwo zauważymy, że kiedy Naruszewicz pisał ten fragment, musiał przerwać swoje zajęcie. Kopista RedJag skrupulatnie zabrał się do przepisywania, nie mając świadomości, że relacja nie została jeszcze zakończona. Naruszewicz dokończył opis w BrulNar, ale w RedJag już owego dokończenia nie znajdziemy. Wszystkie pozostałe przekazy zawierają kompletną relację z tego dnia; wszystkie oprócz D – to jeden z argumentów przemawiających za tym, że podstawą wydania D była RedJag, choć D wykazuje niejakie podobieństwa również z BrulNar.

Analiza wskazuje zatem na RedJag jako podstawę wydania D. Musimy jednak mocno podkreślić fakt, że podobieństwo między RedJag i D nie jest bardzo duże, ponieważ tworzenie D powstawało na zasadzie eliminacji z RedJag zbędnych, zdaniem autora, partii tekstu. Materiał porównawczy D w stosunku do RedJag pozostał więc niewielki.

W tym samym czasie, co RedJag, pod czujnym okiem zaufanego kopisty Naruszewicza tworzona była RedCzart, która miała stać się obszerniejszym *Dyjaryjuszem*. Ale autor wiele razy zmieniał koncepcję całości, toteż kiedy RedCzart już powstała, uznał, że taki kształt utworu nie może być ostateczny. Brakowało w nim szczegółów z podróży. Z kolei zaczęto (inny już kopista) przepisywać RedCzart, uzupełniając ją materiałami dodatkowymi – i tak powstała RedKórn.

RedKórn i RedCzart są ze sobą bardzo ściśle związane i wykazują duże podobieństwo. Mimo to i o RedKórn nie można powiedzieć, że była wyrazem ostatecznej woli autora, którego ten efekt pracy zadowolili. Naruszewicz postanowił przeto zredagować RedCzart tak pod względem treści, jak i języka. Tak powstała RedCzart<sub>1</sub>, która miała stać się *Dyjaryjuszem* zawierającym absolutnie wszelkie materiały związane z podróżą Stanisława Augusta, ale biskup zrezygnował z przygotowywania dzieła w takim kształcie. Owa obszerna redakcja obejmuje połowę RedCzart, nie uwzględnia jej zaden z innych dostępnych przekazów.

Przekazy *Dyjaryjusza* można podzielić na dwie grupy: pierwsza to BrulNar, BrulNar<sub>red</sub>, RedJag i D; druga to RedCzart i RedKórn. W związku z tym można zaproponować następującą stemmę, która obrazuje historię tekstu:



Podstawą niniejszej edycji jest BrulNar<sub>red</sub>, chociaż nie jest kompletny. Relacje z podróży rozpoczyna bowiem opis dnia 6 IX 1784 r. Podstawą rekonstrukcji brakujących dni od 26 VIII do 6 IX jest RedJag, ponieważ stanowi przekaz najbliższy BrulNar i BrulNar<sub>red</sub>. Dotyczy to również tytułu diariusza.

### III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Interpunkcję zmodernizowano.

Nie zachowano autorskich akapitów, stosowanych niekonsekwentnie.

Numeracja akapitów i paragrafów pochodzi od wydawcy; została wprowadzona arbitralnie (cyfra nadrzędna jest zgodna z kolejnym numerem dnia podróży, cyfra niższego rzędu zwykle odpowiada akapitowi), by umożliwić lokalizację w słownikach i indeksach.

Uporządkowano zapis majuskuł i minuskuł, konsekwentnie wprowadzając zapis wielką literą wszelkich zwrotów grzecznościowych (np. Jaśnie Pan, Jaśnie Wielmożny, Król Jegomość).

Do współczesnej normy dostosowano pisownię łączną i rozdzielną (np. *poczęły się* → *poczęły się*, *pośniadaniu* → *po śniadaniu*), będącą po prostu wynikiem przyzwyczajęń pisarskich autora, a nie jego przekonań na temat gramatyki, przy czym zastosowano pisownię łączną (z dywizem) w wyrazach o szczególnym nasileniu emocjonalnym, wzmocnionych partykułami *-że*, *-ć* (np. *możesz-że*, *jest-że*).

Ujednolicono zapis dat w tytułach zgodnie z pełnym zestawem elementów, jakie kiedykolwiek pojawiają się w podstawie wydania: dzień miesiąca, nazwa miesiąca, dzień tygodnia, rok. Autorskie zapisy miesięcy typu: *7bris*, *7bra*, rozwinięto do pełnej formy (→ *Septembris*, *Septembra*), kursywując formy łacińskie.

Pozostawiono różnice w zakresie zapisu liczebników oddawanych przez autora czy to słowami, czy cyframi.

Mowy powitalne, kazania czy pojedyncze wyodrębniono inną wielkością czcionki, przy czym tego typu elementy pochodzące z materiałów dodatkowych, wskazanych bądź dołączonych przez autora, ujęto w nawias klamrowy.

Rozwinięto wszystkie skróty, sygnalizując zabieg zastosowaniem nawiasu kwadratowego (np. *JP* → *J[aśnie] P[an]*, *JJPP* → *J[aśnie] P[anowie]*, *JO* → *J[aśnie] O[świecony]*, *Ichm* → *Ichm[ościowie]*, *P* → *P[an]*, *PP* → *P[anowie]*, *JWJP* → *J[aśnie] W[ielmożny] J[aśnie] P[an]*, *Król Jmć* → *Król J[ego]m[ości]*, *JKM* → *J[ego] K[rólewska] M[ości]*, *NP* → *N[ajjaśniejszy] P[an]*, *NB* → *N[ota] B[ene]*, *PM* → *P[an] M[iłościwy]*, *PMił* → *P[an] Mił[ościwy]*, *WKM* → *W[asza] K[rólewska] M[ości]*, *JKs* → *J[egomość] K[siążdz]*, *X* → *ks[iądz]*, *XX* → *ks[ięża]*, *WXLitt* → *W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]*).

Formy sprzed przegłosu podano zgodnie z podstawą wydania: *siostra*, *sie-strzenica*, *jezierze*.

Zachowano podwyższoną artykulację *e* (np. *prześcirađło*, *Nieświż*). Pozostawiono podwyższoną artykulację w grupie *-yr* (*syr*, *szczyra*, *bohater*, *srybrnogłowy*, *dywizka*).

Zachowano pochylenie w celowniku l.poj. r.ż. (np. *podkomorzynej*).

Zastosowano współczesną ortografię w zakresie pisowni *ó* (np. *podruż* → *podróż*, *wojewudztwa* → *województwa*).

W transkrypcji samogłosek nosowych przyjęto zasadę modernizacji (np. *rzempolić* → *rzępolić*, *mędlami* → *mendlami*).

Długie *s* (ś) zostało oddane jako *s*, *z*, *ś* lub *sz*, zgodnie z dzisiejszą ortografią.

Głoski *i* oraz *y* oddano zgodnie ze współczesnymi regułami jako *i*, *y*, *j*. W wyrazach obcego pochodzenia zachowano wahania rękopisu w zakresie transkrypcji grup *-ij*, *-yj* (np. *nuncyusz* → *nuncyjuś*, *stacya* → *stacyja*, *illuminacya* → *iluminacyja*, ale *familia*, *kompania*, *ceremonialny*).

Bez zmian pozostawiono końcówkę czasownika pierwszej osoby l.mn. *-emy* (np. *cieszymy*, *życzymy*) oraz dawne formy czasownikowe (np. *przypatrował*, *zreparował*, *udarował*, *kładną*).

Utrzymano wahania rodzaju gramatycznego (np. *przewozili się* || *dążyły* [o powozach]).

Zmodernizowano końcówki narzędnika i miejscownika przymiotników i zamków l.poj. r.m. i n. oraz l.mn. (*-emi* → *-ymi*).

Zmodernizowano *potym* (→ *potem*) oraz *zatyń* (→ *zatem*).

Pozostawiono regularnie stosowaną formę rzeczownika *Polska* w miejscowniku: *Polszcze*.

Zachowano wahania zapisu rzeczownika *ojciec* || *ocić* w mianowniku l.poj. W przypadkach zależnych zgodnie z rękopisem zachowano nowszą formę deklinacji (*ojca*, *ojcze*).

Nie modernizowano wahań form zaimka *mię* || *mnie*.

Bez zmian pozostawiono końcówkę *-a* w mianowniku l.mn. r.m. (np. *elementa*, *produkta*). Dawną końcówkę *-ą* w bierniku l.poj. r.ż. zapisano bez zmian, zachowując równoległość *ę* i *ą* w bierniku (np. *familię* || *familią*). Nie modernizowano końcówek dopełniacza l.mn. r.m.: *-ów* (np. *gospodarzów*).

Uwzględniono wahania podstawy tekstowej w zakresie zapisu rzeczowników (np. *w domu* || *w domie*, *mili* || *mile*).

Zachowano dawną odmianę rzeczowników (np. *kuchień, trzech kwadransy, aktorowie, ze skarbcu, z księżą* [= z księżmi]). Zachowano dawną odmianę imiesłów (np. *dźwigniony, uprzątniony*) oraz formę imiesłowu teraźniejszego czynnego (np. *oczekiwający*).

Zachowano niekonsekwentny zapis liczebnika nieokreślonego *wiele* || *wielu* w dopełniaczu l.mn. r.m. (np. *wiele obywatelów, wielu obywatelów*), formę *wielu* w bierniku l.mn. r.n. (np. *wielu dzieci*) oraz formę *wielą* dla narzędnika l.mn. r.m. (np. *z wielą obywatelami*). Pozostawiono wahania rękopisu w zakresie zapisu liczebnika w mianowniku l.mn. r.ż. (*kilkudziesiąt* || *kilkadziesiąt*). Utrzymano formę liczebnika zbiorowego: *obojej* (*obojej płci*). Utrzymano formę liczebnika *kilkotysięczne* dla mianownika l.mn. r.m. i formę liczebnika *kilku* w narzędniku l.mn. r.m. (np. *z kilku urzędnikami*). Nie poddano modernizacji zapisu liczebników (np. *ośm, ośmdziesięciu, ośmnastu*) oraz form: *dziewięciu łosiów, dwóch zubrów*. Utrzymano zapis liczebnika *półtory*.

Formę zapożyczonego rzeczownika z końcówką *-um* (*teatrum*) zapisano bez modernizacji.

Zmodernizowano zapis głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych *si* z oraz *ti* d (np. *bezpieczeństwa* → *bezpieczeństwa*, *wojzkiej* → *wojskiej*, *zporządzoną* → *sporządzoną*). Zgodnie ze współczesną normą oddano ubezdźwięcznienie (np. *słotki* → *słodki*, *prętszego* → *prędszego*, *prętko* → *prędko*, *łótki* → *łódki*). Pozostawiono oboczność wyrazu *czokolata* || *czokolada*.

Zachowano wyrazy: *aftować, usaria* bez nagłosowego *h*.

Pozostawiono spółgłoskę twardą w rzeczownikach: *województanów, wojewodzanka*, oraz miękkość w rzeczowniku *kapelia*. Spółgłoskę miękką zachowano także w wyrazach: *radośny, ucześnikiem, kaślu, stajeń, indziniera*. Wahania rękopisu w zakresie stosowania spółgłosek twardych i ich miękkich odpowiedników pozostawiono bez zmian (*spaceru* || *szipacjeru, słuzy* || *szluzy, sztrzelby* || *strzelać*). Zmodernizowano zapis nazwiska *Przeddziecka* → *Przeździecka*.

Utrzymano formę rzeczownikową *nadgroda*.

Pozostawiono bez zmian wahania rękopisu w zapisie czasownika *ożywać* || *odzywać*.

Uwzględniono wahania podstawy tekstowej w zakresie pisowni przysłówka *bardzo* || *barzo*.

Bez modernizacji pozostał zapis grupy spółgłoskowej *-srz-*, zgodnie z pisownią rękopisu (np. *szroda, szrodek, pośrzodku*).

Zlikwidowano podwojone spółgłoski w zapożyczeniach (np. *kollacya* → *kolacyja, illuminacya* → *iluminacja, officyer* → *oficyjer, appartement* → *apartament*).

Rzeczowniki *orchestra, epocha* zapisano bez modernizacji. Zachowano zapis rzeczownika *oberszter-lejtnant*.

Wprowadzono *ks* na miejsce łacińskiego *x* (np. *x* → *k[siądz]*, *xzć* → *ks[ią]zć*). Skrót *Xcia* || *Kscia* rozwinięto, zgodnie z przeważającą tendencją występującą w rękopisie (*książęcia* 2 razy, *księcia* 27 razy) do *księcia*.

Zachowano oboczność *ch* do *k* (np. *chrzesnej* || *krzest*).

Pozostawiono dawną formę zapisu przysłówka *na resztę* (= nareszcie).

Nie modernizowano wahań form: *najprzód* || *naprzód*.

Pozostawiono wahania podstawy tekstowej w zakresie stosowania końcówki imiesłowu uprzedniego *-lszy* || *-szy* (np. *wszedłszy* || *wszedszy*, *wyniósłszy*, ale *jadszy*, *obszedszy*).

Formę zapisu kwoty pieniężnej: *100#* oddano jako: *100 [czerwonych złotych]*, sugerując się zapisem w innych przekazach.

#### IV. APARAT KRYTYCZNY

W „Aparacie krytycznym” w zapisie odmian tekstu zastosowano zasady transkrypcji, obowiązujące w podstawie wydania. Jeżeli przekazy różniły tylko brzmienie skróconych lub rozwiniętych formuł grzecznościowych – nie były one odnotowywane. Nie uwzględniano także odmian wynikających z transkrypcji.

#### Dnia 26. sierpnia, [we czwartek, 1784]

##### 1.1

[po słowach *o godzinie wpół do dziesiątej*] brak zdania w RedJag; *mając z sobą w landzarze: Jaśnie Pana Chreptowicza, podkanclerzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Jegomością księdza Naruszewicza; pisarza wielkiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] i Jaśnie Pana Komarzewskiego, generała [Jaśnie Pana generała Komarzewskiego – RedKórn]; a w drugiej karecie: Jaśnie Panów Adama Szydłowskiego, starostę i posła mielnickiego; Stanisława Badeniego, posła krakowskiego i sekretarza gabinetowego; Jegomością księdza Andrzeja Gawrońskiego, kanclerza prałata krakowskiego, lektora swojego; i Jaśnie Pana Beklera, doktora. Innych powozów pod eskortą Ułanów Królewskich było w liczbie trzynaście – RedCzart, RedKórn*

*była napełniona – RedJag; były napełnione – RedCzart, RedKórn*

*aż do Grochowa – RedJag; aż do Grochow, a prócz Jaśnie Pana Aleksandrowicza, kasztelana podlaskiego, jako marszałka z całym dworem królewskim – RedCzart; prócz Jaśnie Pana Aleksandrowicza, kasztelana podlaskiego, jako marszałka z całym dworem królewskim, aż do Grochowa – RedKórn*

*dobrego pana – RedJag; pana – RedCzart, RedKórn*

*kontynuował, bawiąc się wesołymi dyskursami aż do Okuniewa nieprzestannie – RedJag; kontynuował aż do Okuniewa – RedCzart; kontynuował aż do Okuniewa dyskursami nieprzestannie – RedKórn*

##### 2

*w Okuniewie – RedJag; w Okuniewie, miasteczku Jaśnie Pana Klickiego – RedCzart, RedKórn*

*Marszałek – RedJag; Mniszech, marszałek – RedCzart, RedKórn*

*Pr<z>cbendowski – popr. wyd.: Prebendowski – RedJag, RedCzart, RedKórn*

*Zastaliśmy śniadanie od poprzednika naszego, Treniona, zastawione. Myśmy dobrze jedli i likwory pili. Pan Miłościwy trochę likworu skosztował i pulardy.*

*Skoro odmieniono – RedJag; Zastaliśmy śniadanie przygotowane od pana Tremo, kuchmistrza pierwszego królewskiego, który zawsze miał uprzedzać powozy królewskie z kuchnią i kredensem. Po śniadaniu w domu pocztowym, skoro odmieniono – RedCzart, RedKórn*

*zapłacono poczcie, bo król gotowizną zawsze na każdej stacyi płacić kazał – RedJag; zapłacono na miejscu, albowiem Król Jegomość na każdej stacyi zaraz gotowizną płacić rozkazał – RedCzart, RedKórn*

*pojechaliśmy – RedJag; jechaliśmy – RedCzart, RedKórn*

*siebie – RedJag, RedCzart; sobie – RedKórn (bł.)*

*panów z Okuniewa, mianowicie J[aśnie] W[ielmożnego] marszałka, którego mile uściskał. Łzy z obu stron na oczach dały nam poznać dobroć i afekt króla ku swemu ministrowi, a wzajemność marszałka ku swojemu panu – RedJag; panów – RedCzart, RedKórn*

3

*doskonale zreparowane – RedJag, RedCzart; zreparowane doskonale – RedKórn*

*Prawdziwie generał Komarzewski honor sobie uczynił, czyniąc dla króla wygodę, z której obywatele korzystać będą – RedJag; Było to wszystko sporządzono za poprzedniczym wyjazd królewski staraniem J[aśnie] P[an]a Jana Komarzewskiego, generała przy boku J[ego] K[rólewskie]j M[os]ci i pośła rawskiego, który mając od monarchy zlecony dozór tej podróży, uregulował wszystkie stacje, konie opatrzył, a kochających monarchę obywatelów łatwo przychylił do pomienionej dróg reperacji dla wygody panu i publicznej przysługi – RedCzart, RedKórn*

4

*– RedJag; w RedCzart, RedKórn brak*

5

*O pół mili więcej – RedJag; O pół mile – RedCzart, RedKórn  
proboszcz stanisławowski, spotykając króla, potem J[aśnie] W[ielmożny] Woyna, starosta stanisławowski, na koniu pięknym, bułanym – RedJag; proboszcz stanisławowski, spotykając króla, potem Ksawery Woyna, st[arost]a stanisławowski, na dzielnym koniu bułanym – RedCzart; proboszcz stanisławowski na dzielnym koniu bułanym – RedKórn*

*i jechał przed – RedJag; jadąc przed – RedCzart, RedKórn*

6

*obiad arcydobry. Pan nasz jadł smaczno i wesoło się bawił ze swoim ludem, a przy końcu stołu stawiał Tremo jednego kucharza, Francuza, „en écharpe”, jak do służby ceremonialnej, to jest w bieli i z wielkim nożem za pasem. W tej prezentacyi tośmy tylko znaleźli do nagany, że mając na sobie insygnia służby, nie miał na głowie szlafmicy – RedJag; obiad – RedCzart, RedKórn*

6-10

*Kazał król wezwać do stołu ks[iędza] kanonika ... bo oboje przysłano jest p[anu] Komarz<e>wskiemu – RedJag; J[ego] K[rólewska] M[osć] kazał do*

stołu wezwać proboszcza miejscowego i przez cały czas obiadowy wesóło się bawił, a po obiedzie, oglądawszy wszystkie budowy stanisławowskie oraz zabawiwszy się strzelaniem z pistoletów do celu, udał się do swego pokoju na spoczynek. Dwór cały był rozlokowany we dworze, miasteczku i plebanii, ile być mogło najlepiej, przy poczynającej wzrastać ekonomicie pod nowym gospodarzem, wdzięcznie i ochoczo pana swego przyjmującym. Nocleg nasz był nieco niespokojny dla powstałej około godziny dziewiątej wieczornej burzy wielkiej, która przez kilka godzin trwając, innej przecie szkody nie uczyniła, jak tylko, że noclegujących po szopach, namiotach i stodołach mocno zmoczyła. Nazajutrz, dowiedziawszy się, że taż burza w Warszawie kilka na zamek piorunów sprowadziła, które jednak spadłszy na postawione przed miesiącem konduktory, żadnej szkody gmachowi i ludziom nie uczyniła – RedCzart, RedKórn

7

*brankar*<d> – popr. wyd.; *brankar* – RedJag (bł.)

9

*B*<o>*e*<c>*k*lera – popr. wyd.; *Beklera* – RedJag

10

*B*<o>*e*<c>*k*lera – popr. wyd.; *Beklera* – RedJag

*Komarz*<c>*w*skiego – popr. wyd.; *Komarzowskiego* – RedJag (bł.)

*Komarz*<c>*w*skiemu – popr. wyd.; *Komarzowskiemu* – RedJag (bł.)

## [Dnia] 27. Aug[usta, w piątek, 1784]

### 2.2

witany był od kilkudziesiąt szlachty i urzędników makowieckich, to jest Ziemi Liwskiej, na czele których byli kasztelan i podkomorzy – RedJag; w RedKórn (k. 3) spis urzędników witających Króla w Węgrowie; w RedCzart spisu brak „*fructa arborum*”, to jest jabłka i gruszki w koszu z ogroda klasztornego – RedJag; owoców ogrodowych – RedCzart; owoców fruktowych ogrodowych – RedKórn (bł.)

3

*solecki* – popr. wyd.; *solinecki* – BrulNar, BrulNar<sub>red</sub>, RedJag (bł.); *kleszczewski* – RedRacz, RedKórn (bł.)

## [Dnia] 28. Augus[ta, w sobotę], 1784

### 3.1

*z moździerz*y – RedJag; *z moździerz*y razy *kilkanaście* – RedCzart, RedKórn

2.5

*przewozili się powoli inne* – RedJag, RedCzart; *przewoziły się inne* – RedKórn  
*Go*<d>*lewskiego* – popr. wyd.; *Gogolewskiego* – RedJag, RedCzart, RedKórn

(bł.)

*chałup* – RedJag; *domów mieszkalnych* – RedCzart, RedKórn



4

*Nikczemna to była stancja, i chwała Bogu, że czysta, choć pusta i bez memblów – RedJag; nie nader wygodne było to dla pana stanowisko, czyste przecie, choć ubogie i ciasne – RedCzart, RedKórn*

*Dangiel – RedCzart, RedKórn; Dangel – RedJag*

*siodlarz, w drodze sporządził – RedJag; siodlarz królewski, w drodze sporządził – RedCzart; siodlarz królewski, sporządził – RedKórn*

*w tej pustej plebańskiej – RedJag; w tej plebańskiej – RedCzart, RedKórn*

*włożono wór siana świeżego na – RedJag; włożono świeżego siana na – RedCzart, RedKórn*

*Pan. Około – RedJag; Pan, jakośmy potem słyszeli. Około – RedCzart, RedKórn*

*kowelska – RedCzart, RedKórn; kowlska – RedJag (bl.)*

4-5

*Bawili się z godzinę na audiencji ... wyjechał w pół do ósmej do Pobikrów – RedJag; Konwersacja z tymi damami trwała więcej godziny, po której N[ajjaśniejszy] P[an] bawił się czytaniem sobie pism różnych. A że furier zapowiedział nam odjazd na jutro na siódmą godzinę, trzeba było się wcześniej rozkwaterować – RedCzart, RedKórn*

*Nazajutrz słuchał Pan Mił[ościwy] mszy mianej od plebana w kapliczce tego pustego kościoła albo raczej zakrystyi, a po mszy, udarowawszy plebana 12 dukatami, ekonomu węgrowskiego zegarkiem, ubóstwo jałmużną, wyjechał w pół do ósmej do Pobikrów – RedJag; w RedCzart i RedKórn ten fragment pod datą 29 VIII 1784 r.*

[Dnia] 29. [Augusta, w niedzielę, 1784]

4.1

*świeże, arcysmaczne, z błot – RedJag; świeże, z błot – RedCzart, RedKórn przygotował. Bracia – RedJag; przygotował, wyjechawszy sam z Grannego na ten połów. Bracia – RedCzart, RedKórn*

*Bracia szlachta wojowała indyki i kury pieczone na zimno – RedJag; Myśmy z ptastwem domowym mieli rozprawę – RedCzart, RedKórn*

2

*Król przy wysiadaniu – RedJag, RedCzart; Król wysiadaniu – RedKórn (bl.)*

*Wprowadzony do domu, od tegoż – RedJag; Wprowadzony do domu był, od tegoż – RedCzart; Wprowadzony był do domu, od tegoż – RedKórn*

*starosty witany – RedJag, RedCzart; starosty i witany – RedKórn*

*innymi przytomnymi zabawiwszy się chwilę – RedJag; innymi zabawiwszy chwilę – RedCzart, RedKórn*

3

*ks[ię]ciem Stanisławem, J[egomościem] – RedJag; księciem podskarbin W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], J[egomościem] – RedCzart, RedKórn*

4

*reguł architektoniki* – RedJag: *reguł dobrej architektoniki* – RedCzart, RedKórn

*księży różnych z J[egomościem]* – RedJag, RedCzart: *księży innych wielo z J[egomościem]* – RedKórn

*Potem* – RedJag, RedCzart: *I potem* – RedKórn

*mowę J[aśnie] P[an] Ka <nig>owski, sędzia ziemski bielski, wzięwszy do niej impet od Bolesława Chrobrego. Odpowiedział* – RedJag: *mowę J[aśnie] P[an] Hryniewiecki, sędzia ziemski bielski. Odpowiedział* – RedCzart, RedKórn

*Ka <nig>owski* – popr. wyd.: *Kaczowski* – RedJag (bł.); *Hryniewiecki* – RedCzart, RedKórn (bł.)

*znana* – RedJag: *znajoma* – RedCzart, RedKórn

*prezenta od imperatorowej* – RedJag, RedCzart: *prezenta imperatorowej* – RedKórn

5

*hetm[anową]* – RedJag, RedCzart: *hetmanem* – RedKórn (bł.)

*zabierał* – RedJag, RedCzart: *rozbierał* – RedKórn

*Radziwiłł* – RedCzart, RedKórn: *Radziwił* – RedJag

*z wylaniem serca za* – RedJag, RedCzart: *z wylaniem za* – RedKórn

*przybycie* – RedJag, RedCzart: *przyjęcie* – RedKórn

6

*Książę teraz siedzi u kolacyi ... oznajmić nie omieszkam* – RedJag: *Książę zaś, zjadłszy kolację, wyjechał pocztą do Nieświeża już po północy z J[aśnie] P[anem] Platerem, kasztelanem trockim, najmłodszym i Sobieskim, szambelanem, z którymi tę podróż odprawił* – RedCzart, RedKórn

*dalej <co> będzie* – popr. wyd.: *dalej będzie* – RedJag (bł.)

[Dnia] 30. Augu[st]a, w poniedziałek, [1784]

5.1

*W poniedziałek około godziny* [godzin – RedJag] – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL: *Okolo godziny* – D

*godziny* – RedCzart, RedKórn, D, PL: *godzin* – RedJag (bł.)

*ósmej z rana* – RedJag, D: *ósmej* – RedCzart, RedKórn, PL

*Hołowiesia* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D: *Stołowacza* – PL

*dawnego* – RedCzart, RedKórn: *dawego* – RedJag (bł.)

*nuncjusza, i przez całą tę drogę bawił się z nim wesoło różnymi rozmowami. Przybyliśmy* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL: *nuncjusza. Przybyliśmy* – D

*podskarbi w[ielki] lit[ewski]* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL: *podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego* – D

*hetmanową pol[na] lit[ewską]* – RedJag, RedCzart, D: *hetmana polnego litewskiego* – RedKórn, PL

*które w* – RedJag, RedCzart, D: *którzy w* – RedKórn, PL

*nocowały* – RedJag, RedCzart, D: *nocowali* – RedKórn, PL

- przechadzał się* – RedJag, RedCzart, D; *przechodził się* – RedKórn, PL  
*Potem, rozdysponowawszy, aby garderoba jechała wprzód, jadł* – RedJag, D; *Potem jadł* – RedCzart, RedKórn, PL  
*śniadanie i pożegnawszy* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *śniadanie, pożegnawszy* – D  
*damy* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *panny* – PL  
*ks[iąząt]* – RedJag, RedCzart, D, PL; *książęciów* – RedKórn
- 2
- wjechaliśmy* – RedJag, RedCzart, D; *wyjechaliśmy* – RedKórn, PL  
*rżnięta droga* – RedJag, RedCzart, D, PL; *rżnięta w puszczy droga* – RedKórn  
*bardzo równa i dobra* – RedJag, RedKórn, PL; *prosta, bardzo równa* – RedCzart; *bardzo dobra i równa* – D  
*uprzątniona* – RedJag, PL; *sprzątniona* – RedCzart, RedKórn, D  
*znajdowały* – RedJag, D; *zdarzyły* – RedCzart, RedKórn, PL  
*król słuchaniem różnych wierszów, któreśmy czytali, oraz przegładaniem* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *król przegładaniem* – D  
*podskarbi* – RedJag, RedCzart, D, PL; *podskarbi wielki litewski* – RedKórn  
*miejsc ofiarował* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *miejsc Najjaśniejszemu Panu ofiarował* – D  
*ofiarował, potem* – RedJag, RedKórn, PL; *ofiarował i potem* – RedCzart; *ofiarował* – D  
*rozmawiał z nami. W* – RedJag, RedKórn, PL; *rozmawiał. W* – D  
*lesie tym, milę* – RedJag, RedCzart, PL; *lesie tym, o milę* – RedKórn; *lesie, o milę* – D  
*gromady chłopów* – RedJag, D, PL; *chłopów gromady* – RedCzart, RedKórn  
*niedźwiedzi, zubrów* – RedJag; *niedźwiedzi i zubrów* – RedCzart, RedKórn, D, PL  
*ten parkan* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *to parkan* – PL  
*wkoło* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *w około* – D
- 3
- o ćwierć mili do miejsca* – RedJag, D; *do miejsca o ćwierć mili* – RedCzart; *do miejsca o cztery mili* – RedKórn, PL  
*swymi* – RedJag, D; *swoimi* – RedCzart, RedKórn, PL  
*swymi, i spieszywszy się z koni, a rękę* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *swymi, a rękę* – D; *swoimi, i spieszywszy się z koni, rękę* – PL  
*króla* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *królowi* – PL  
*trzymali konwój* – RedJag, D; *trzymali koronni konwój* – RedCzart, RedKórn, PL  
*p[anowie] Nowicki, porucznik, i Deszert* – RedCzart, RedKórn, D, PL; *p[anowie] Deszert* – RedJag  
*Azulewicza* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *Azielewicza* – D; *Azulewisza* – PL

4

*Białowieś, czyli Białowieża, jest* – RedJag, PL; *Białowieża, jest* – RedCzart; *Białowież, jest* – RedKórn; *Biała wieś, czyli Biała wieża* – D  
*wieszczynę* – RedJag, D; *wioszczynę* – RedCzart, RedKórn, PL  
 po słowach w *te słowa* opis obelisku w RedJag, D; w RedCzart, RedKórn, PL brak opisu obelisku

6

*litewski terażniejszy, rządny* – RedJag, RedCzart, D, PL; *litewski, rządny* – RedKórn  
*to stare* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *te stare* – D  
*drewniane, wygodne, dobrze* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *wygodne, dobrze* – PL

*pomieszczenia po większej części asystujących* – RedJag; *pomieszkania po większej części asystujących* – RedCzart, RedKórn, PL; *pomieszkania asystujących* – D

*przezorność tego pana, a dzielna i rządna usługa dwóch młodych Polaków, p[anów] Popiela i Badeniego, uczyniła* – RedJag; *przezorność tego pana, uczyniła* – RedCzart, RedKórn, D, PL

7

*Przywitali* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *Spół przywitali* – D  
*podkomorzy kor[onny] i* – RedJag, D; *podkomorzy i* – RedCzart, RedKórn, PL  
*dwóch* – RedJag, D, PL; *dwu* – RedCzart, RedKórn  
*Króla Jegomości* – RedJag; *z Królem Jegomością* – RedCzart, RedKórn, D;  
*z królem* – PL

*do trzydziestu osób* – RedJag, RedCzart, D, PL; *do osób trzydziestu* – RedKórn

*więcej pięćdziesiąt* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *więcej osób pięćdziesiąt* – D

*Liczba, wybór potraw i deseru, tudzież* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *Liczba i wybór potraw, tudzież* – D

*w służeniu* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *w usłudzeniu* – PL  
*różnych na sobie rysunków* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *różnych rysunków* – PL

8

*rotmistrz Aleksander Oksenty i chorąży Żuk tych* – RedJag, D; *rotmistrz i chorąży tych* – RedCzart, RedKórn, PL

*zwrotni* – RedJag; *zawołani* – RedCzart, RedKórn, D, PL  
*do których Król Jegomość te powiedział słowa: „Słyszałem o waszej wierności, za co wdzięczny jestem”* – RedJag; w RedCzart, RedKórn, D, PL brak  
*wyprowadzano* – RedJag, RedCzart; *wyprowadzono* – RedKórn, D, PL  
*księcia* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *książęce* – D

*Król Jegomość oglądał młode* – RedJag; *oglądał król młode* – RedCzart, RedKórn, D, PL

*od kóz kilku przyuczonych karmione. W* – RedJag, RedCzart, D, PL; *od kilku kóz wychowane przyuczonych do tego. W* – RedKórn  
*zabaw wszystkich przybyli* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *zabaw przy-*  
*byli* – D

*Suraza* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *Sieraza* – PL

*Ożarowski* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *Czarowski* – PL

*hetmanowa Tyszkiewiczowa i* – RedJag; *hetmanowa i* – RedCzart, RedKórn,  
 D, PL

9

*Wszystkim* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *I wszystkim* – PL

*na niczym nikomu* – RedJag; *nikomu na niczym* – RedCzart, RedKórn, D,

PL

*Okolo* – RedJag; *a okolo* – RedCzart, RedKórn, D, PL

*wina, aby* – RedJag, PL; *wina rynfroskie, aby* – RedKórn; *wina, rynfroszki,*  
*aby* – RedCzart, D

*chce* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *chciał* – PL

*ukazawszy* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *pokazawszy* – D

*zabawiwszy się trochę* – RedJag, D; *zabawiwszy trochę* – RedCzart, RedKórn,

PL

## Dnia 31. [Augusta, we wtorek, 1784]

6.1

*wieczór od furiera wyjazd* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *wieczór wyjazd* –  
 D; *od turniera wyjazd* – PL (bł.)

10 – RedJag; *dziesiątą* – D; *dziewiątą* – RedCzart, RedKórn, PL

*nuncjusza* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *nuncjuszowi* – PL (bł.)

40 *koni* – RedJag, D; *kilkadziesiąt koni* – RedCzart, RedKórn, PL

*powodnych* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *podwodnych* – PL (bł.)

*oficerów, na tyle dzielnych* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *oficerów dziel-*  
*nych* – PL

*O 10 godzinie* – RedJag, RedKórn, D; *O dziesiątej* – RedCzart, PL

*godzinie siadł* [wsiadł – RedCzart] *na konia gniadego król* – RedJag, RedCzart,  
 D; *godzinie na konia król* – RedKórn; *godzinie siadł na konia król* – PL

2

*wojnicki; podkanclerzy W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Zabięto,*  
*brygadier; Szydłowski, starosta mielnicki; Popiel, starosta; Bielak i Azulewicz,*  
*pulkownicy; Badeni, Wołowicz, Morawski* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL;  
*wojnicki; generał szef Grabowski; generał Komarzewski; Zabięto, wicebryga-*  
*dier; Szydłowski, starosta mielnicki; Badeni, Wołowicz, Morawski, Bielak, Azu-*  
*lewicz* – D

*tudzież i innych* – RedJag, D; *tudzież innych* – RedCzart, RedKórn, PL

*rotmistrzami, którzy* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *rotmistrem i cho-*  
*rążym, którzy* – D

*powodne pod dozorem Rusjana, koniuszego ks[ię]cia podskarbiego; na koniec, kto tylko miał lub dostał konia, służyli królowi. Szły – RedJag; podwodne [bł.]; na koniec, kto tylko miał lub dostał konia, służyli królowi. Szły – RedCzart, RedKórn, PL; powodne pod dozorem koniuszego Rusjana księcia podskarbiego [bł.]. Szły – D*

*Myśmy jechali w królewskiej – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; W królewskiej jechali – D*

*wiski i ks[ię]ża] Gawroński z Łempickim – RedJag; wiski, ja i księżyca Gawroński z Łempickim – RedCzart, PL; wiski, ja z księżmi Gawrońskim i Łempickim – RedKórn; wiski, ks[iądz] Naruszewicz i księżyca Gawroński z Łempickim – D*

*był też z nami ks[iądz] – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; był też ks[iądz] – D*

*teraz mieszka – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; dotąd mieszkał – D oraz – RedJag; i – D, RedCzart, RedKórn, PL*

3

*jechali – RedJag, D, RedCzart, PL; jechaliśmy – RedKórn (bł.)*

*w tej – RedJag, D; na tej – RedCzart, RedKórn, PL*

*zarosłej drzewem czarnym – RedJag; zarosłej drzewem czarnym i zielonym – RedCzart, RedKórn, PL; zarosłej drzewem czarnym i zarosłym – D (bł.)*

*otoczonego – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; otoczony – PL*

*dobre ćwierć mili – RedJag, RedCzart; dobrą ćwierć mili – RedKórn, D;*

*dobre cztery mile – PL (bł.)*

*długie i mocne – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; mocne i długie – D*

*gętkim – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; gęstym – D*

4

*z obu [oboch – D] stron szerszy – RedJag, RedCzart, D; szerszy z obu stron – RedKórn, PL*

*u skrzydeł – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; od skrzydeł – D*

*niewodowych – RedJag, D, RedCzart, RedKórn; niewodnych – PL (bł.)*

*wygodna, cała jedliną wewnątrz i zewnątrz [zewnątrz i wewnątrz – RedCzart] przybrana, mająca – RedJag, RedKórn, RedCzart, PL; wygodna, mająca – D*

*mająca jedno piętro z galerią na wierzchu, a – RedJag; mająca dwa piętra, a – RedKórn, D, PL; mająca dwa piętra, a – RedCzart*

*na galerii – RedJag; a na drugim – RedCzart, D, PL; a na drugim piętrze – RedKórn*

*figur z tejsze jodły sporządzonych z – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; figur z – D*

*Podłoga była z tarcic heblowanych, sufit z płótna, na koło były w proporcji pewnej i odległości [pewnej odległości – RedCzart, RedKórn, PL (bł.)] otwory – RedCzart, RedKórn, D, PL; gdzie były w pewnej odległości otwory – RedJag*

*okna u <k>lozów, z – popr. wyd.; okna u lozów, z – RedJag, RedCzart, RedKórn, D (bł.); okna, z – PL.*

*Poś<rz>odku* – popr. wyd.; *pośodku* – RedJag, RedCzart (bł.); *W pośrod-ku* – RedKórn, D, PL

*bokach lub przy* – RedJag; *bokach przy* – RedCzart, RedKórn, D, PL

*oręż. Prawdziwie zdawało się nam, żeśmy weszli do jakiegoś arsenału – ale się wkrótce ten widok drogi / w piękniejszą scenę zamienia: / stanęły w rzędzie łaskawe bogi, / a z nimi wielka pieczenia. Zastawiono* – RedJag; *oręż. Prawdziwie zdawało się nam, żeśmy weszli do jakiegoś arsenału. Nastąpiło śniadanie. Zastawiono* – RedCzart, RedKórn, PL; *oręż. Zastawiono* – D

5

*Berens* – RedJag, D, RedCzart, RedKórn; *Berns* – PL (bł.)

*znać* – RedJag; *znak* – RedCzart, RedKórn, D, PL

*myśliwczą* – RedJag, RedCzart; *myśliwą* – RedKórn; *myśliwską* – D, PL

*i wrzaski spędzonego ludu do dwóch tysięcy ku* – RedJag; *i wrzaski myśliw-  
cze ku* – RedCzart, RedKórn, PL; *i ku* – D

*linią, i tak dalece* – RedJag; *linią, tak dalece* – RedCzart, RedKórn, PL; *linią  
dalece* – D (bł.)

*było powtórnie i* – RedJag, RedCzart, PL; *było po wtóre i* – RedKórn; *było  
i* – D

*linii zaganiających, iż* – RedJag; *linii zaganiającej, iż* – RedCzart, RedKórn,  
PL; *linii, iż* – D

*wypuszczenie, którzy bawiąc* – RedJag, RedCzart; *wypuszczenie, które ba-  
wiąc* – RedKórn, PL; *wypuszczenie bawiąc* – D (bł.)

*naprzód jeden wielki* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *naprzód wielki* – D

*w krzaki* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *na krzaki* – PL

*zniknął z oczu* – RedJag, D; *z oczu zniknął* – RedCzart, RedKórn, PL

*szczęśliwie do niego* – RedJag, D; *do niego szczęśliwie* – RedCzart, PL; *na  
niego szczęśliwie* – RedKórn

*ta bestyja* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *bestyja* – D

*za królem wystrzelono [strzelono – RedKórn] z* – RedJag, RedKórn, PL;  
*za królem wystrzelono do niego z* – RedCzart; *za królem do niego wystrzelono  
z* – D

*W tej liczbie postrzałów nie wiedzieć z czyjej ręki on poległ* – RedJag, Red-  
Czart; *W tej liczbie postrzałów niedźwiedz z czyjej ręki poległ nie wiadomo* –  
RedKórn; *W tej liczbie postrzałów niedźwiedz z czyjej ręki poległ* – PL (bł.);  
w D brak

*nie można było* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *nie było można* – D

*rozkazał strzelcom, aby* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *rozkazał, aby* –  
D

*samców wielkich* – RedJag; *samców bardzo wielkich* – RedCzart, RedKórn,  
D, PL

*jednego* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *tego* – D

*Berensa i konia* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *Berensa, konia* – PL

*zranił* – RedJag, D, RedCzart; *ranił* – RedKórn, PL

*tedy tego dnia ubito tylko dwóch niedźwiedzi i dwóch żubrów* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *tego tylko dnia ubito dwa niedźwiedzie i dwa żubrów* – D

6

*Białowieży. Nastąpił* – RedJag, RedCzart, RedKórn, PL; *Białowieży, gdzie nastąpił* – D

*obiad* – RedJag; *obiad wieczorny* – RedCzart, RedKórn, D, PL

*a po nim* – RedJag, RedKórn, RedCzart, D; *po którym* – PL

*swoich* – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *swych* – PL

*pokojów, my zaś, zabawiwszy się w kompanii kartami, udał się [poszliśmy – PL] każdy do siebie* – RedJag, PL; *pokojów, kompania zaś grą bawiła się* – RedCzart, RedKórn, D

## [Dnia] 1. września, [we śrzodę, 1784]

7.1

*dworskich i szlachty* – RedJag, D; *szlachty i dworskich* – RedCzart, RedKórn  
*szlachty przytomnej asystencyi* – RedJag, D; *szlachty asystencyi* – RedCzart, RedKórn

*lecz altana z jedliny* – RedJag; *taż altana z jedliny* – RedCzart, RedKórn;  
*taż altana* – D

2

*huczne chłopstwo* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *huczące chłopstwo* – D  
po słowach *porzuciwszy wielką altanę* w RedCzart brak kontynuacji opisu  
tego dnia

*z kilką osób* – RedJag; *z kilka osobami* – RedKórn, D

*i innymi* – RedJag, D; *i Byszewskim* – RedKórn

*ku większej altanie* – RedJag; *ku wielkiej altanie* – RedKórn, D

*strzelając bez ustanku, dobili* – RedJag; *strzelając, dobili* – RedKórn, D

*wielkości były* – RedJag; *były wielkości* – RedKórn, D

3

*Ja na pisanie ... p[łaństwu] marszałkostwu* – RedJag; w D, RedKórn brak

## Dnia 2. września, [we czwartek, 1784]

8.1

*rozkazy* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *rozkaz* – D

*brylantami* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *brylantami* – D

*także do dyspozycyi, zegarek* – RedJag, D, RedCzart; *także, zegarek* – RedKórn

(bł.)

*Tamże P[an] Miłościwy rozdać kazał 100 [czerwonych złotych] na myśliwców, a drugie 100 [czerwonych złotych] na chłopstwo do płoszenia zwierza użyte* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *Tamże Pan Miłościwy rozdać kazał pieniądze na myśliwców i na chłopstwo do płoszenia zwierza użyte* – D



2

*Żubry miały dłużyny prawie ... do dyspozycji księcia podskarbiego* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak  
*wrócił się do* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *wrócił się Król J[ego]m[osć] do* – D

3

*udał się na* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *udał się K[ról] J[ego]m[osć] na* – D  
*na koło* – RedJag, RedKórn; *naokoło* – RedCzart, D  
*mężnie, mianowicie ostatni, największy, który długo dostawał na placu* – RedJag, RedCzart; *mężnie, mianowicie ostatni, większy, który długo dostawał placu* – RedKórn; *mężnie, a mianowicie ostatni, największy, który długo dostawał placu* – D

4

*asystującym* – RedCzart, RedKórn, D; *asystujący* – RedJag (bł.)

5

*o dobre [dobrą – D] ćwierć* – RedJag, RedKórn, D; *o czwierć* – RedCzart  
*Byli z nim J[aśnie] P[anowie] podkomorzy ... Kwiszewski, pisarz ziemski Włodek, grodzki Chrzanowski, tudzież* – RedJag, D; *Byli z nim J[aśnie] Panowie podkomorzy ... Kwiszewski, tudzież* – RedCzart, RedKórn  
*do pałacu* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *do pałaców* – D (bł.)

6

*obywatelów brzeskiego województwa, gdy* – RedJag, D; *obywatelów, gdy* – RedCzart, RedKórn

*przystosowane: J[aśnie] P[an] Wysłouch, podk[omorzy], ks[ia]żę Sapieha i Buchowiecki, chorąży. Król* – RedJag, D; *przystosowane: w te słowa zaczął książę Sapieha, starosta. Król* – RedCzart; *przystosowane: w te słowa zaczął książę starosta. Król* – RedKórn

po słowach *ks[ia]żę Sapieha* w RedJag, D brak mowy Sapiehy; w RedCzart, RedKórn mowa powitalna Sapiehy

po słowach *Buchowiecki, chorąży* w RedJag, D brak mowy Buchowieckiego; w RedCzart, RedKórn mowa powitalna Buchowieckiego

*nam, cośmy wiek* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *tym, co wieku* – D

*umie i wymownie, i dowcipnie* – RedJag; *umie wymownie i dowcipnie* – RedCzart, RedKórn, D

7

*Doznaję na sobie tej prawdy ... ilekroć tylko rodowitej dotykając się mógł ziemi* – RedJag; *Jako doświadcza na sobie, że ludzie, w jakim się kraju urodzili, wróciwszy się do niego po długiej niebytności, czują w sobie z oglądania pierwiastkowej ojczyzny powiększone siły umysłu i serca. Ze przypominając sobie sławnego w starożytności bohatera, który w wojennych z przeciwnikiem zapasach, ile razy się ziemi dotknął, tykekroć się na nową moc zdobywał, czyni sobie nadzieję, że w tych następujących dla dobra krajowego przeciwnościach i trudach będzie*

*zasilony pomocą tych godnych posłów, którzy w tejże samej ziemi, która mu życie dała i którą też z ukontentowaniem ogląda, równie urodzeni zamysły jego wspierać zechcą* – RedCzart; w RedKórn, D brak

8

*Po obiedzie miał konferencyją z księciem starostą, a potem się udał do* – RedJag, RedCzart, RedKórn: *Po obiedzie udał się Najjaśniejszy Pan do* – D

*pospółstwa, zawsze zdrów i wesół poszedł na spoczynek* – RedJag, RedKórn, RedCzart: *pospółstwa, poszedł na spoczynek* – D

*po słowach poszedł na spoczynek* w RedJag, D brak spisu gości; w RedCzart, RedKórn *po słowach byli przytomni w Szereszowie spis gości*

## Dnia 3<sup>o</sup> Septembra, [w piątek, 1784]

9.1

*wyjechał* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *ruszył* – D

*o godzinie 8½* – RedJag; *o pół do dziewiątej* – D; *o dziewiątej godzinie* – RedCzart; *o godzinie dziewiątej* – RedKórn

*najętymi końmi, które już z Szereszowa aż do Pińska powozy prowadzić miały* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*nasza nie tak jest śpieszna, że na stacyjach popasy czynić trzeba* – RedJag, RedCzart; *nasza nie tak była śpieszna, iż na stacyjach popasy czynić było trzeba* – RedKórn; w D brak

*Pana dzisiaj ciż* – RedJag, D; *Pana ciż* – RedCzart, RedKórn

*Jechaliśmy na Szereszów aż do Kobrynia; mimo długość podróży o godzinie zimnego czasu i wielkiej od piasków kurzawy Pan Mił[ościwy] bardzo był wesoly. Pod* – RedJag; *Jechaliśmy na Szereszów aż do Kobrynia; mimo długość podróży ośmiogodzinnej, zimnego [oraz zimnego – RedKórn] czasu i wielkiej od piasków kurzawy Pan Miłościwy bardzo był wesoly. Pod* – RedCzart, RedKórn; *Jechaliśmy z Szereszowa aż do Kobrynia. Pod* – D

*Pod* – RedJag, RedKórn; *Przed* – RedCzart, D

*spotkali* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *spotkały* – D (bł.)

*materyją niebieską* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *niebieską materyją* – D

*napelnion* <ą> – popr. wyd.: *napelnion* – RedJag (bł.); *napelnione* – RedKórn, RedCzart (bł.)

*czekał* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *zatrzymał się* – D

*ekonomicznym na przybycie* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *ekonomicznym, czyli gubernatorskim, do przybycia* – D

*Potem z nami, domowymi, i zaproszonymi* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *Potem z zaproszonymi* – D

*tudzież z księdzem* – RedJag, RedKórn; *tudzież księdzem* – RedCzart; *i z księdzem* – D

*kobryńskim* – RedJag; *ruskim* – RedCzart, RedKórn, D

Dnia 4<sup>o</sup> Septembra, [w sobotę, 1784]

## 10.1

*Kobrynia o godzinie ósmej ranej, przemocowawszy w zupełnym zdrowiu [w zupełnym zdrowiu przemocowawszy – RedCzart] – RedJag, RedCzart; Kobrynia o ósmej, w zupełnym zdrowiu przemocowawszy – RedKórn; Kobrynia o godzinie ósmej z rana, przemocowawszy w dobrym zdrowiu – D*

*o dobre – RedJag, RedCzart, RedKórn; a dobre – D*

*oddalonym – RedJag, D; oddzielonym – RedCzart, RedKórn*

*Dzień był pogodny, lecz zimno ostre, przeto potrzeba było użyć surdutów i płaszczów. Stanęliśmy – RedJag, RedCzart, RedKórn; Dzień był pogodny, lecz zimno ostre. Stanęliśmy – D*

*Muchawiec – RedJag, RedCzart; Muchawcem – RedKórn (bł.); Muchawicę – D*

*Nim Najjaśn[iejszy] Pan wyszedł z domu dla widzenia, prezentowane mu były – RedJag; Nim Najjaśniejszy Pan z domu ekonomicznego dla widzenia, prezentowane mu były – RedCzart, RedKórn; Nim Najjaśniejszy Pan wyszedł z dworem dla widzenia tego kanału, prezentowane Królowi Jegomości były – D*

*dla powitania i okazania – RedJag, D; dla powitania, dla okazania – RedCzart,*

*RedKórn*

*około – RedJag, RedCzart, RedKórn; koło – D*

*po słowach z zebranych duchowieństwem w RedJag, D brak mowy księdza Kuleszy; w RedCzart, RedKórn mowa księdza Kuleszy*

## 2

*wielkiego sporządzony – RedJag, RedCzart, D; wielkiego dla siebie sporządzony – RedKórn*

*statek we śródku otaczały ławy – RedJag, RedCzart; statek otaczały ławy – RedKórn; statek otaczały we śródku ławy – D*

*ławy suknem błękitnym wybite – RedJag, RedCzart, D; ławy suknem wybite błękitnym – RedKórn*

*wybite, pośrodku – RedJag; wybite, i w pośrodku – RedCzart, RedKórn; wybite, a pośrodku – D*

*osobne, wygodne – RedJag; osobne i wygodne – RedCzart, D; wygodne i osobne – RedKórn*

*banderą – RedCzart, RedKórn, D; bandzią – RedJag (bł.)*

*szympian – RedJag, RedCzart, RedKórn; sternik – D*

*w białej sukni z pasami różowymi. Wszedł – RedJag; w białe suknie z pasami różowej kitajki. Wszedł – RedCzart, D; w białej sukni z pasami różowej kitajki. Wszedł – RedKórn*

*Komarzewskim; Szydłowskim, <starostą> mielnickim; Badenim, <posłem> kra <k>owskim; Popielem <sędzią> grodzieńskim; posłami; Zaleskim, komisarzem, i adiutantami oraz panem Szultens, wyż mianowanym J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci indzinierem; asystujący wsiedli na inny bacik – RedJag z popr. wyd.; Komarzewskim; Szydłowskim, mielnickim; Badenim, Krakowskim; Popielem, grodzieńskim; posłami; Zaleskim, komisarzem, i dwoma adiutantami*

oraz panem Szultens, wżwyż mianowanym, inni Królowi Jegomości asystujący wsiadli na inny bacik – RedCzart, RedKórn; Komarzewskim i z niektórymi dworu swego osobami, reszta Króla J[ego]m[ości] asystencyi siadła na inny bacik – D Szydłowskim, <starostą> mielnickim – popr. wyd.; Szydłowskim mielnickim – RedJag, RedCzart, RedKórn

Badenim, <posłem> kra<k>owskim – popr. wyd.; Badenim, Krabowski – RedJag (bł.); Badenim, Krakowskim – RedCzart, RedKórn

Popielem, <sędzią> grodzieńskim – popr. wyd.; Popielem grodzieńskim – RedJag, RedCzart, RedKórn

królewski bat – RedJag; bat królewski – RedCzart, RedKórn, D  
a niezupelnym – RedJag; i niezupelnym – RedCzart, RedKórn; ani zupelnym – D

Prawdziwie zdawało się nam, że byliśmy w Holandyi – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

napelnione były – RedJag, RedCzart, RedKórn; były napelnione – D

3

czter<e>ma – popr. wyd.; czterma – RedJag, RedCzart; 4<sup>ma</sup> – RedKórn; 4. – D  
aktu<alnic> – popr. wyd.; aktu – RedJag, RedCzart, RedKórn, D

Zaczęty on jest i do [jest do – RedJag, RedCzart] tego stopnia, w jakim on jest [w jakim jest – RedKórn] teraz, doprowadzony przez pół trzecia roku. Kosztuje on tylko [Kosztuje tylko – RedKórn] dotąd 150 <tysięcy> [150,000 – RedKórn] – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

150 <tysięcy> – popr. wyd.; 150 – RedJag, RedCzart (bł.); 150,000 – RedKórn

Że zaś tego kanału użytek jest pewnym i istotnym – RedJag, RedCzart, RedKórn;  
Tęgo kanału użytek jest pewny i istotny – D

statki – RedJag, D; łódki – RedCzart, RedKórn

Szerzyna – RedJag, RedCzart, RedKórn; Szerzyczna – D

(tego zacnego staruszka, prawdziwie filozofa, i na małej pensyi, bo tylko na 2000 zł przestającego [bo tylko dwa tysiące złotych biorącego – RedCzart], z niej siebie i liczną familią utrzymującego, co więcej – oświadczonego się, że ma dosyć na niej, można-mi [można by – RedCzart] położyć za wzór artystom warszawskim) – RedJag, RedKórn, RedCzart; w D brak

nadziei defluitacji, czuje tymczasem – RedJag; nadziei pewnej defluitacji, czują tymczasem – D, RedCzart, RedKórn

użytecznej – RedJag, RedCzart, RedKórn; użytecznych – D

nowe do uprawy i zasiewów, czego sami świadkami jesteśmy – RedJag, RedCzart, RedKórn; nowe do uprawy i zasiewów – D

4

Po dwugodzinnej w Horodcu zabawie jechaliśmy drogą, zawsze równą, szeroką i na wszystkich miejscach zakłęstych mostami – RedJag, RedCzart, RedKórn; Jechaliśmy drogą, zawsze mocną, szeroką i na wszystkich miejscach mostami – D

*kasztelaniec brzeski* [kasztelaniec – RedKórn, D], *spotkał konno Najjaśniejszego Pana na granicy i prowadził przez miasteczko, gdzie bazylianie mieszkający oraz mieszczanie, chłopstwo i Żydzi swoje złożyli powitanie* – RedJag, RedKórn, D; *kasztelaniec, spotkał konno Najjaśniejszego Pana na granicy i prowadził przez miasteczko, gdzie bazylianie tam mieszkający oraz mieszczanie, chłopstwo i Żydzi, stojąc przy drodze, swoje ukłonami złożyli powitanie* – RedCzart

*Korsuń* – RedJag, RedKórn; *Korsuniów* – RedCzart, D

*Benedykta, szambelana* – RedJag; *Benedykta Orzeszka, szambelana* – RedCzart, RedKórn, D

*ozdobionym* – popr. wyd.; *ozdobionymi* – RedJag; *ozdobionym i* – RedCzart, RedKórn, D

*Ten nowy widok i inwencyja ziemiańska ukontentowała Króla. J[ego]m[ó]ści. Ozdoba drogi była bez kosztu wspaniała, a dla samego gospodarza wygodna, że ściągane z pól [z pól okolicznych – RedCzart, RedKórn] do gościńca zboża łatwo potem do stodół prowadzone zostaną [do stodół mogły być sprowadzone – RedCzart, RedKórn]* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

5

*mianowicie zaś chwalił pół-wysepkę w nim w stopnie murawą uściłane otoczoną, mającą na sobie cyrkuł z drzew także lipowych, nakoto kanałem oblaną* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

6

*Ponieważ od Korsuń ... uchyliła tę żadaną podróż* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*cały ogród* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *ogród cały* – D

*kształtnie. Przed ową wyżej wzmiankowaną pół-wyspą była* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *kształtnie, gdzie była* – D

*na samej pół-wyspie stała* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *na tej stała* – D

*Ta napisu prostota ... obyczajem wiejskim* – RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*poszedł do wygodnych swoich pokojów, a czeladka bawiła się w późną noc w stancy i przy iluminacyi gospodarskiej, tym weselsza, że tam płeć piękną do zabawy z muzyką znalazła* – RedJag; *poszedł do swoich pokojów, a dworscy bawili się w późną noc w stancy gospodarskiej* – RedCzart, RedKórn; *do wygodnych swoich poszedł pokojów na spoczynek, udarowawszy gospodarza pierścieniem ze swoim bustem kameryzowanym brylantami, a samą gospodynią tabakierką szczerozłotą* – D

**Dnia 5. Septembra, [w niedzielę, 1784]**

11.1

*Rano, o 5, zwyczajną trąbą obudzeni, ułożyliśmy się do wyjazdu i wyjechaliśmy* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *Rano o piątej obudzeni zostaliśmy do wyjazdu, wyjechaliśmy* – D

był witany od księdza Borodzica, oficjyjała ruskiego, przybranego w aparat, z innymi prezbiterami, mającymi w ręku świece, także od księdza jakiegoś bazyliana. Potem – RedJag; był witany od ks[iędza] Borodzicza, oficjyjała ruskiego przybranego w aparaty kościelne, z innymi w te słowa: ... . Potem – RedCzart, RedKórn: był witany od ks[iędza] Borodzicza, oficjyjała ruskiego przybranego w aparat, z innymi prezbiterami, mającymi w ręku świece. Potem – D

po słowach *jakiegoś bazyliana* w RedJag oraz po słowach *w ręku świece* w D brak mowy księdza Borodzica; po słowach *w te słowa* w RedCzart, RedKórn mowa księdza

Potem, po wysłuchanej mszy – RedJag; Po odsluchanej mszy – RedCzart, RedKórn: Potem, po odsluchanej mszy – D

*pijara* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *Piotra* – D (bł.)

*do dworu, gdzie wypiwszy filiżankę czekolady i odebrawszy na piśmie powinszowanie wierszami, bawił się nieco z miłym sobie gospodarstwem i ich krewnymi „utriusque sexus”*. Potem – RedJag; *do dworu, gdzie wypiwszy filiżankę czekolady i odebrawszy na piśmie powinszowanie wierszami, które się niżej kładzie, bawił się nieco z gospodarstwem i ich krewnymi „utriusque sexus”* – RedCzart, RedKórn; *do dworu na śniadanie. Potem* – D

Potem, pożegnawszy ten dom z oświadczeniem – RedJag, RedCzart, D; Potem, pożegnawszy ten z oświadczeniem – RedKórn (bł.)

*Wińcza* – RedJag; *Wińczy* – RedCzart, RedKórn, D

po słowach *podkom[orzego] piń[s[kiego]]* w RedJag, D brak wiersza; po słowach *Do N[ajjaśniejszego] Króla Stanisława Augusta przejeżdżającego przez Piorkowicze, wieś Zenona Wysłoucha, podkomorzego brzeskiego* w RedCzart, RedKórn wiersz

1-2

*piń[s[kiego]]*, *Piorkowicze leżą na granicy w[ojewództw]a brzesk[o]-lit[ewskiego] z powiatem pińskim* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *piń[s[kiego]]*, *leżących na granicy województwa brzeskiego z powiatem pińskim* – D

2

*te dwa* – RedJag, D; *dwa te* – RedCzart, RedKórn

*podkom[orzego] brzeskiego, a* – RedJag; *podkomorzego, a* – RedCzart, RedKórn, D

*na całą milę* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *na całe mile* – D

3

*Wińcza* – RedJag; *Wińczy* – RedCzart, RedKórn, D

*mieszczanie i chłopci* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *mieszczanie, chłopci* – D *zrobionej* – Żydzi [zrobionej] – potem Żydzi – RedCzart, RedKórn] *zwyczajnym wrzaskiem, na koniec ks[iędza]* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *zrobionej* – Żydzi *zwyczajnym wrzaskiem, potem na koniec księży* – D

*kościół, a ks[iędz] gwardyjan* – RedJag, RedKórn; *kościół, ks[iędz] gwardyjan* – RedCzart, D

*aby strudzonego* [utrudzonego – RedKórn] *pana nie trudnił* – RedJag, RedKórn; *aby podróżującego* [strudzonego – D] *pana nie trudził* – RedCzart, D  
*jako Żydzi* – RedJag; *jako i Żydzi* – RedCzart, RedKórn, D

4-5

*monarchy. Pan Mił[ościw]y raczył tam zjeść śniadanie, a na okazanie gospodarzowi, że był kontent ze swojego przyjęcia i ochoty z serca pochodzącej, wypił kieliszek wina szampańskiego. Myśmy się z apetytem zatrzymali, bo jeszcze za milę na obiad do Hutowa, st[arostw]a J[Jaśnie] P[an]a kasztelanica Bystrego, ściągając mieliśmy. Jakoż po zabawieniu się w Wińczu godzinnym pojechaliśmy do rzeczonoego Hutowa. Przyjął Króla J[ego]m[os]ci grzeczny – RedJag, RedCzart, RedKórn; *monarchy. Najjaśniejszy Pan, zjadłszy tam śniadanie, pojechał jeszcze o milę na obiad do Hutowa, Jaśnie Pana kasztelanica Bystrego starostwa, gdzie przyjął łaskawego pana grzeczny* – D*

5

*wcześniej i we wszystkie wygody* – RedJag, RedCzart, D; *wcześniej i we wszystko* – RedKórn

*wydzeliwszy* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *widzieliśmy* – D

*obiedzie, że mu potrzebny był spoczynek dla ciągłej tej podróży, ile przy wietrze nieco chłodnym i kurzu od suszy trochę przykřej, udał się do siebie* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *obiedzie, dla uczynienia sobie wczasu, udał się do swych pokojów* – D

6

– RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

## Dnia 6. września, [w poniedziałek, 1784]

### 12.1

*godzinie ósmej, zawsze* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *godzinie, zawsze* – D

*zdrowy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *zdrów* – RedCzart, RedKórn

*przez te kilka* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *przez kilka* – D

*po słowach w te słowa* w BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn mowa księdza Laskowskiego; w BrulNar, RedJag, D brak mowy księdza

3

*J[ego]m[os]ć podobał sobie to miasteczko dla ochędostwa* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *J[ego]m[os]ć chwalił to miasteczko z ochędostwa* – D

*darował medal swój z napisem: „Merentibus”* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *medal swój „Merentibus” darował* – D

4

*ogród dosyć dobrą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ogród dobrą* – D

5

były napisy takie: „N[ota] B[ene] Salve Rex ... 6. die” – BrulNar<sub>red</sub>; były napisy takie – w BrulNar brak napisów; były takie napisy: „Salve Rex ... 6. die” – RedJag; były napisy takie: „Salve Rex ... 6. die” – D; były napisy takie na wierzchu pod cyfrą złotymi literami: „Salve Rex ... 6. die” – RedCzart, RedKórn po słowach „6. die” w BrulNar<sub>red</sub> wiersz *Jeśli pamięć króla...*; w BrulNar brak wiersza; po słowach *wiersze te* w RedJag, D, RedCzart wiersz *Jeśli pamięć króla...*; po słowach *te wiersze* w RedKórn wiersz *Jeśli pamięć króla...*

*Jeśli* – BrulNar<sub>red</sub>, RedJag, RedCzart, RedKórn; w BrulNar brak; *Jezeli* – D z tym napisem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; z tymi napisami – RedJag

*tego <i> dobroć* – popr. wyd.; *tego dobroć* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D (bl.; lipometria)

6

*kilkanaście* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; *wielką liczbę* – BrulNar, RedJag, D

*wyszywaną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *wyrysowaną* – RedCzart, RedKórn

*oraz tymi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *oraz z tymi* – D

po słowach N[ota] B[ene] wiersz *Pan szczęściem...* – BrulNar<sub>red</sub>; po słowach *tymi wierszami* wiersz *Pan szczęściem...* [w BrulNar brak wiersza] w RedCzart, RedKórn, D

*Przed pałacem wystawiona była brama z tymi napisami* – brak napisów [Naruszewicz nie pozostawił ich w materiałach dodatkowych] – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; w BrulNar brak zdania: *Przed pałacem wystawiona była brama z tymi napisami* oraz napisów; *Przed pałacem wystawiona była brama z tymi napisami: Oto wjeżdża...* – w D zamieszczono błędnie inny wiersz

7

*Dom J[aśnie] P[ana] Kurzenieckiego prawdziwie może się nazwać pałacem dla wielości apartamentów gustownie malowidłami, obiciami płóciennymi, owszem i adamaszkami przybranych. Miał w sobie dwie sale: jedną jadalną, drugą dla kompanii, portretem królewskim oraz portretami całej rodziny [portretami rodziny – RedJag, RedKórn] królewskiej ozdobioną; prócz tego porządne oficyny i inne gmachy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

8

*P[an] M[iłościwy]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *Najjaśniejszy Pan* – RedJag

*Wyszedł wkrótce do tejże sali i porozmawiawszy z marszałkową starą [marszałkową – BrulNar], tudzież rozpytawszy się o nazwiskach innych dam przytomnych i dawszy swą rękę do pocałowania* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak



*kilkadzieśc także osób jedli* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; *kilkadzieśc osób także jedli* – RedJag; *kilkadzieśc osób jedli* – RedCzart

*jakie tylko chcieli* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn, D; *jakie tylko chcieli: Obiad był arcydobry, bo od naszego Trenia sporządzony* – BrulNar, RedJag

*Przy obiedzie spełniał gospodarz zdrowie królewskie przy* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart; *Spełniał gospodarz z nami zdrowie królewskie przy* – BrulNar, RedJag; *Przy obiedzie spełniał gospodarz z synami [bł.] przy* – RedKórn; *Spełniał gospodarz z synami [bł.] przy* – D

*wypić także* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *także wypić* – RedJag

*pomyślność* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *pomyślności* – D (bł.)

9

*poszedł do siebie N[ajjaśniejszy] Pan dla pisania poczty, ponieważ wczoraj w wieczór odebrał w Hutowie z Warszawy ekspedycję. Ta praca trwała do godziny prawie piątej, gdy cała kompania bawiła się w sali. Wyjechał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *poszedł N[ajjaśniejszy] Pan do swoich pokojów. Wyjechał* – D

*przygotowane sarny, lisy, wilki i rysie; ubito* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *przygotowane lisy, wilki i ryś [rysie – RedKórn]; ubito* – RedJag, RedKórn; *przygotowane wilki, lisy i rysie; ubito* – D

*niedźwiedzia wielkiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *wielkiego niedźwiedzia* – RedKórn

9-10

*dziecińcu. Psy małe i nikczemne nie mogły dać rady tej bestyi, która się srożyć poczynała i rzucać się na ludzi. N[ajjaśniejszy] Pan rozkazał sobie podać muszkiet i z ganku zwierza za pierwszym strzeleniem z nóg zwałił; inni go dobili. Poczta niezakończona zniewoliła N[ajjaśniejszego] Pana udać się jeszcze – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; dziecińcu, po którym zakończonym Najjaśniejszy Pan udał się jeszcze* – D

*pisania. Wszakże, odchodząc* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *pisania. Odchodząc* – D

*raczy go oglądać* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; *będzie go oglądał* – BrulNar, RedJag, D

*jasny. W* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; *jasny i prawdziwie do tych okoliczności najzdolniejszy. W* – BrulNar, RedJag, D

po słowie *napisem*: w BrulNar<sub>red</sub>: N[ota] B[ene] *Za honor*; po słowie *napisem*: w BrulNar brak dalszego tekstu; po słowie *napisem*: w RedCzart, RedKórn: *Za honor*; po słowie *napisem*: w RedJag, D: w te słowa *Za honor*

*gipsowe, na tęż samą formę, która jest w domu J[aśnie] W[ielmożnej] woj[ewodzi]ny podolskiej, a nad tym bustum* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *gipsowe, a nad tym bustem* – D

po słowach *był napis* w BrulNar<sub>red</sub>: [Nota Bene] *W ten czas*; po słowach *był napis* w BrulNar brak wiersza; po słowach *był napis*: w RedCzart, RedKórn: *W ten czas*; po słowach *był napis taki* w RedJag, D: *W ten czas*

{wszystkie ozdoby hurmem ku niej się rzuciły} – BrulNar<sub>red</sub>, RedJag, RedCzart, D; {wszystkie się ozdoby hurmem ku niej rzuciły} – RedKórn

w ręce – BrulNar<sub>red</sub>, RedJag, RedCzart, RedKórn; w ręku – D

z napisami na ostatnich: *W Najjaśniejszym Stanisławie / jako w słońcu wzrok mój pławię. Ta – BrulNar<sub>red</sub>; z napisami; na ostatnich z jednej strony tej bramy były pod orłem te słowa: W Najjaśniejszym Stanisławie / jako w słońcu wzrok mój pławię; z drugiej zaś strony, pod Pogonią litewską, ten wiersz: Kraje i wieki przebiegłem, zysk mej chwały dziś postrzegłem. Ta – RedJag, D; z napisami na ostatnich. Ta – RedCzart; w RedKórn brak*

*Ta cała machina – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; Cała ta machina – RedKórn*

*prócz tego zapalono niezmierną moc lamp na koło tego – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; prócz tego niezmierna moc lamp na około tego – D drogę w kilka – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; drogę kilka rzędów – D*

## 11

*gustu a grzeczności gospodarza – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; gustu, a grzecznym gospodarza – RedJag (bł.); gustu grzecznego gospodarza – D wzmiankowaną wyżej ulicą – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; wzmiankowaną ulicą – RedKórn*

*fajerwerk nie – BrulNar<sub>red</sub>, RedJag, D; fajerwerk lubo nie – BrulNar, RedCzart, RedKórn*

*ani zapalono, ponieważ go chłopstwo [ponieważ chłopstwo – RedCzart] nieuczone, przenosząc – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; ani zapalono, ponieważ chłopstwo nieuczone noszące – RedKórn; ani zapalić nie można było, ponieważ chłopstwo nieuczone, przenosząc – D*

*To, cośmy widzieli [To, co się udało – D], arcydobrze bawiło przez pół godziny N[ajjaśniejszego] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; To, cośmy widzieli, arcydobrze bawiło N[ajjaśniejszego] – RedJag*

## 12

po słowach *oracyją po rusku* w te słowa: *oracja Najjasniejszy korolu...* w BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; po słowach *oracyją po rusku* w BrulNar, RedJag, D brak tekstu oracji

po słowach *i oracyją także* w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D brak mowy powitalnej Żydów; w RedCzart, RedKórn mowa powitalna

*aryja wierszami od – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; aryja wierszem od – RedJag, D; aryja od – RedCzart*

*od J[ąśnie] P[anny] Skokowskiej, siostrzenicy gospodarza, z – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn; od J[ąśnie] P[anny] Kurzenieckiej, łowczanki [łowczanki podolskiej – BrulNar]. z – BrulNar, RedJag, D*

13

*potrzebny dla pracy, przeto* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKörn;  
*potrzebny, przeto* – D

*dla matki tabakierkę szczerozłotą, dla J[asnie] P[anny] marszałkówny [kanoniczki* – RedJag, RedKörn; w RedCzart pozostawione miejsce] *krzyżyk brylantowy, a dla J[asnie] P[anny] Skokowskiej medalion złoty z perłami na szyję, sam około ósmej wyjechał do Pińska* – BrulNar<sub>red</sub>, RedJag, RedCzart; *dla brata gospodarskiego, J[asnie] P[ana] podczaszego, także pierścień z cyfrą, dla matki tabakierkę szczerozłotą, dla Jaśnie Panny marszałkówny, kanoniczki, tudzież dla łowczanki noszenia perłowe na szyję z krzyżykami złotymi, sam około [złotymi, około* – D] *ósmej wyjechał do Pińska* – BrulNar, D

## Dnia 7. Septembris, [we wtorek, 1784]

13.1

*Z rana, o godzinie wpół* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKörn, D; *Z rana, wpół* – RedJag

*biskupowi Naruszewiczowi jechać* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKörn;  
*biskupowi koadiutorowi smoleńskiemu jechać* – RedJag, D

*duchowego na przyjęcie siebie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *duchowego w przyjęciu siebie* – RedCzart, RedKörn

*spotkany o miłę od kahału* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKörn; *spotkany od kahału* – RedJag, D

*rodaw* – BrulNar, RedJag, D; *rodan* – RedCzart (bł.); *rodam* – RedKörn (bł.)

2

*ponieważ ów Bucentaurus* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKörn;  
*ponieważ Bucentaurus* – D

*ziemią* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKörn; *ładem* – RedJag, D

*z J[asnie] W[ielmożnym] P[anem] podkanclerzym, generałem Szydłowskim i Komarzewskim, Badenim oraz innymi i płynął z wielkim ukontentowaniem Piną rzeką [rzeką Piną* – RedJag, RedKörn], *powożony od czterech [trzech* – RedJag, RedKörn] *majtków po holendersku ubranych w* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKörn *z J[asnie] W[ielmożnym] podkanclerzym, generałem Szydłowskim i Komarzewskim oraz innymi i płynął z wielkim ukontentowaniem Piną rzeką, powożony od czterech majtków po holendersku ubranych w* – RedCzart; *z asystującym sobie dworem i płynął z wielkim ukontentowaniem Piną rzeką w* – D

*nad brzegami ludu i bicium z armat, gdzieniegdzie ku Pińskowi po brzegach rozstawionych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *nad brzegiem ludu i bicium z armat, gdzieniegdzie aż ku Pińskowi rozstawionych* – RedJag, D; *nad brzegami ludu i bicium z armat, aż ku Pińskowi gdzieniegdzie po brzegach rozstawionych* – RedCzart, RedKörn

*różnej szlachty, przodem i poza[d] [poza* – RedJag] *płynęło* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *różnej szlachty pozad płynęła* – RedCzart, RedKörn; *różnych szlachty poza płynęło* – D

3

*J[ąśnie] P[an] Lubecki, marszałek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *J[ąśnie] P[an] marszałek* – D  
*podziwienia i płaczu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*podziwienia, płaczu* – D

4

*Jechał P[an] Miłościwy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *Jechał Najjaśniejszy Pan Miłościwy* – RedJag  
*pojezuickim* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *pojezuickich* – D  
*kościola farnego [samego – RedJag] pod rządem ks[ięży] franciszkanów. Wcho-  
 dzącego na cmentarz* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *kościola  
 tamecznego porządkiem księży franciszkanów, a wchodzącego na cmentarz* – D  
*duchowieństwo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ka-  
 znodziejstwo* – D

po słowach *i miejsce jego zastępujący* w BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn  
 kazanie księdza Adama Naruszewicza; po słowach *i miejsce jego zastępujący*  
 w BrulNar, RedJag, D brak kazania

7

*Po nim mówił Jegomość ks[iądz] Jankowski, prowincyjał franciszkański* –  
 BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *Mówił dalej ks[iądz] Jankowski, prowincyjał  
 franciszkański, w te słowa:* – RedCzart, RedKórn

po słowach *prowincyjał franciszkański* w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D brak  
 mowy księdza Piotra Jankowskiego; po słowach *w te słowa* w RedCzart, RedKórn  
 mowa księdza

*Odpowiedział J[ego] K[rólewska] M[ość] stosownym* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart;  
*Odpowiedział J[ego] K[rólewska] M[ość] tym oratorom duchownym stosow-  
 nym* – BrulNar, RedJag, RedKórn; w D brak

*stosownym zawsze do okoliczności stylem i wyborem myśli ... za przewod-  
 nictwem stanu duchownego pokornie złożyć dzięki* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag,  
 RedCzart, RedKórn; w D brak

8

*Drzewca* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *Drzewa* – RedKórn,  
 D (bł.)

*czarne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *czarnego* – RedCzart, RedKórn  
*cyfrą króla na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *cyfrą królewską  
 na* – RedJag; *cyfrą króla Jego Królewskiej Mości na* – D

*podał go Królowi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *podał  
 Królowi* – D

*od J[ąśnie] P[anów]: brygadyjera* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *od  
 J[ąśnie] P[anów] brygadyjerów* – RedJag; *od J[ąśnie] P[ana] brygadyjera* –  
 RedKórn, D

*innych po nich, aż* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *in-  
 nych. aż* – D

*Króla J[ego]m[os]ci* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Króla Miłościwego* – D

*z kościoła witała stojąca* – RedCzart, RedKórn, D; *z kościoła stojąca* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag (bł.)

*witała stojąca na cmentarzu pod bronią brygada, a* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *witała stojąca pod bronią brygada, a* – RedCzart; *witała pod bronią stojąca brygada, a* – RedKórn

*ks[iądz] Ciszkiwicz, gwardyjan franciszkański* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *ks[iądz] Ciszkiwicz z gwardyjanem franciszkańskim* – RedJag, D

9

*rektorskich* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *rektora* – RedKórn

9-10

*się za nią szeroko błota i wody oraz na pełne brzegi łódek ze szlachtą drobną, zarzeczną, w mundury powiatowe pierwszy raz dopiero przybraną, gdyż dawniej całym znakiem szlachectwa były u niej siermięgi białe i pasy czarne. Na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *się szeroko błota i wody oraz na pełne brzegi łódek ze szlachtą drobną, zarzeczną, w mundury powiatowe przybraną, gdyż dawniej całym znakiem szlachectwa były u niej siermięgi białe i pasy czarne. Na* – RedJag; *się szeroko [się za nią szeroko – RedCzart] błota i wody oraz na pełne brzegi łódek ze szlachtą drobną, zarzeczną, w mundury powiatowe przybraną. Na* – RedCzart, RedKórn, D

10

*Pan Miłościwy wielce był wesół i kontent, między innymi i tym zdarzeniem, że miał wodę zawsze dobrą, a komarów nie widział, jak powiadano* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *Pan Miłościwy wielce był kontent i wesół, między innymi rzeczami i tym zdarzeniem, że miał wodę zawsze dobrą, a komarów nie widział, jak powiadano* – RedCzart; w D brak

*gminu, a gdziekolwiek król przechodził, nie znać było naszej asystencyi, w tłumie jak kropla ponurzonej. Warty, choć stały dla bezpieczeństwa, miłość jednak powszechna była najpilniejszym stróżem u boku jego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *gminu, gdziekolwiek król przechodził, nie znać było w pośrodku nacisku królewskiej asystencyi* – D

11

*wielebnego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wielkiego* – D

*Zapolu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Zapału* – D (bł.)

*gajem sosnowym na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *gajem na* – D

*z wielką, jakem słyszał od znających się przytomnych, wszystkich tych ewolucyi aprobatą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *z wielką wszystkich*

*tych ewolucyi aprobatą* – RedKórn; *z wielką od znających się przytomnych wszystkich na tej sztuce aprobatą* – D

*pańskim. Jakoż było co chwalić, bo ludzie, konie, mundury, broń* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *pańskim. Ludzie, konie, mundury, broń* – D

*Komenderował tą brygadą w polu J[aśnie] P[an] Twardowski, porucznik. Godzinę [Twardowski. Godzinę* – RedJag] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Komenderował brygadą w polu J[aśnie] P[an] Twardowski* – D

*trwał ten* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ten trwał* – D  
*całego prawie miasta* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*całego miasta* – D

12

*Po zakończeniu tego aktu zaprosił J[aśnie] P[an] Chomiński, starosta i brygadyjer, N[ajjaśniejszego] Pana do bliskiego gaju, o którym wyżej mówiłem. Kilkaset drzew iluminowanych lampami, ustawionymi w kolorowe powłoki z papieru tłustością napuszczanego i przezroczystego, piękny nader oczom sprawiały obiekt* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *Po zakończeniu tego aktu zaprosił J[aśnie] P[an] Chomiński, starosta, brygadyjer Najjaśniejszego Pana do bliskiego gaju, gdzie kilkaset drzew iluminowanych lampami, ustawionymi w kolorowych powłokach, piękny nader oczom sprawiały obiekt* – D

13

*podobała N[ajjaśniejszemu] Panu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *N[ajjaśniejszemu] P[anu] wydawała* – D

*była złożona* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *złożona była* – RedKórn

*Na blejtramach tych płóciennych były* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Nad blejtramami płóciennymi były* – D

*bogin i bogów figurach* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*bogów figurach* – D

*jako to: Prypeć, Styr, Strumień, Jasiołda, Pina, Horyń, Słucz i inne* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *jako to: Prypeć, Jasiołda, Pina, Horyń i inne* – D

*inne, a w pośrodku stał na swoim blejtramie malowany Neptun. Nad Neptunem zaś portret N[ajjaśniejszego] P[ana], pod którym był napis z okazji dnia elekcyjnego: „Semel utinam pro semper electo”* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *inne, a pośrodku stał na postumencie malowany Neptun, a nad nim portret Najjaśniejszego Pana, pod którym był napis łaciński: „Semel utinam pro semper electo”* – D

*Piękna wewnątrz tej sali iluminacja oraz światło za blejtramami gęste sprawowało prawdziwie śliczne, nowe i do* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Piękna wewnątrz w tej sali iluminacja, światło za blejtramami gęste, sprawowało prawdziwie śliczne i do* – D

*Pod każdym z tych bogów i bogiń wodnych były pisane wiersze dobrym gustem, które się na osobnej karcie znajdują – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; Pod każdym z tych bogów i bogiń wodnych były pisane wiersze w te słowa – RedCzart; Pod każdym z tych bogów i bogiń wodnych były pisane wiersze – RedKórn; Nad każdym z tych bogów i bogiń wodnych były pisane wiersze następujące – D*

po słowach które się na osobnej karcie znajdują w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart brak wierszy; po słowach były pisane wiersze w RedKórn tekst wierszy (pomyłkowo zamieszczony pod datą 8 IX, oprócz: Bug i Slucz); po słowach były pisane wiersze następujące w D tekst wierszy

14

*Za przybyciem N[ajjaśniejszego] P[ana], który osobliwszym sposobem tę inwencją [iluminację – RedJag, RedKórn] pochwalił: obejrzawszy całą salę, rozkazał obrazy w niej będące przekopować p[anu] Lesserowi, paziowi swemu, sam zaś, przywitawszy damy, otworzyć raczył bal tańcem z J[aśnie] P[anią] Lubecką, marszałkową, gospodynią, a potem raz także tańczył z J[aśnie] P[anią] Świeżyńską, sędziną ziemską pińską. Zabawiwszy się potem z godzinę, wyjechał około dziesiątej do Pińska na odpoczynek w dobrym zdrowiu i humorze, pozwolewszy dworowi swemu, aby się dłużej w Zapolu bawił. Miła – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Za przybyciem swoim Najjaśniejszy Pan raczył bal otworzyć tańcem z Jaśnie Panią Lubecką, marszałkową gospodynią, a zabawiwszy się czas niejaki wyjechał około dziesiątej do Pińska na odpoczynek. Miła – D*

*miła konwersacja, rynfroszki, różne kawy, czekolaty i co kto tylko zapragnął, a nade wszystko wybór dam pińskich, prawdziwie grzecznych i pięknych, zabawiał naszych do pierwszej po północy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak*

## Dnia 8. Septembris, [we śródcę, 1784]

14.1

*odbierał – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; odebrał – D polskim językiem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; językiem polskim – RedJag, D*

*Wiszniewski – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Wiśniewski – D (bł.)*

*łacińskim, prawdziwie wybornie i z wielką od pana pochwałą, dalej studenci – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; łacińskim, dajź studenci – D p[anowie]: Borowski – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; panowie: Borowskich – RedJag (bł.); J[aśnie] P[an] Borowski – RedKórn; J[aśnie] Pan Boraski – D (bł.)*

*Wołłowiczów, Skirmunt [Skirmont – RedJag, RedCzart, RedKórn] i Szyrma – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Wołłowiczów z Kirmontszyna – D (bł.)*

*złotymi i srebrnymi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*złotym i srebrnym* – D

2

*od Pińska, do dworu i wsi J[asnie] [do dworu J[asnie] – RedJag, RedKórn] P[ana] Poniatowskiego, sędziego pińskiego i komisarza skar[owego] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], darząc przytomnością swoją dom tego zanego obywatela i na oglądanie fabryki czółnów, czyli suhalej [szichatej – RedJag, RedKórn (bł.)] pińskich – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; od miasta, do dworu, wsi J[asnie] Pana Poniatowskiego, sędziego pińskiego i komisarza skarbowego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], oglądał fabryki czółnów pińskich – D*

3

*A to oglądawszy, pojechał ku Karolinowi, przedmieściu pińskiemu, dla widzenia ogrodu niegdys k[siąży] Wiśniowieckich, stamtąd zaś zbliżył się do brzegu rzeki – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; A potem pojechał ku Karobinowi (bł.), przedmieściu pińskiemu, stamtąd zaś zbliżył się do brzegów rzeki – D*

*przez błota niedostępne wybitej kosztem J[asnie] W[ielmożnego] hetm[ana] w[ielkiego] l[itewskiego], a staraniem J[asnie] P[ana] Butrymowicza, sędziego grodzkiego pińskiego. Grobla – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; przez błota niedostępne wybitej staraniem Jaśnie Pana Butrymowicza, sędziego grodzkiego pińskiego. Grobla – RedCzart, RedKórn; przez błoto niedostępne kosztem J[asnie] W[ielmożnego] hetmana, a staraniem J[asnie] P[ana] Butrymowicza, sędziego ziemskiego sporządzonej. Grobla – D*

3-4

*trudne i pożyteczne – służyć ma obywatelom dla prostej [pieszej – RedJag] i wozowej komunikacyi z Wołynia, dokąd i skąd pierwej kilkanaście mil boczyć i kołować trzeba było dla pominięcia [przeminięcia – RedJag] bagnisk. Na wstępie – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; trudne i pożyteczne obywatelom. Na wstępie – D*

4

*Na wstępie tej grobli, przy wystawionej bramie z cyframi i herbami królewskimi, z jedliny kształtnie robionej, ozwała się kapelia [kapela – RedJag, RedKórn] huczna z armatami [harmatami – RedJag, RedKórn], a J[asnie] P[an] Butrymowicz, uczyniwszy mowę do króla – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; Na wstępie tej grobli, przy wystawionej tej bramie z cyframi i wierszami królewskimi, z jedliny kształtnie robionej, ozwała się kapela huczna z armatami, a J[asnie] Pan Butrymowicz, w mowie do Króla – D*

*pedestału i wyniósłszy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; pedestału, wyniósłszy – D*

*po łacinie, po polsku, rusku i żydowsku, jako – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; po łacinie, po polsku, jako – RedJag, RedKórn; po łacinie i po polsku, jako – D*



*dziedzice tej grobli na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *dziedzice na* – RedKórn

*zaś to uwolnienie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *zaś uwolnienie* – D

*pewnym i prawnym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *pewnym i wiadomym* – RedCzart, RedKórn

*niespodziany* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D, RedCzart; *niespodziewany* – RedKórn

*dziwnie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *prawdziwie* – RedCzart, RedKórn  
*i nas z nim pospołu patrzących, jako to wszystko było mu miło, co obywatele dla pożytku krajowego czynili* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

5

*Jechaliśmy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Jechał* – D  
*usłana była wiszarem, aby* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *usłana była i szeroka, aby* – D

*Przybyliśmy do Krystynowa wpół* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Przybył Najjaśniejszy Pan wpół* – D

*któremu dla ochoty ekonomi hojnie piwa i gorzałki z beczek i kuf tamże stojących dodawali. Opodał trochę stały trzody owiec i bydła rogatego, a kilkadziesiąt pastuszków w piszczałki przygrywało* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*przywitał gospodarzów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *gospodarzów powitał* – RedKórn

*obiadowa* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *obiadu* – D  
*pojechał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *jeździł* – RedKórn  
*szluzę* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *szkosi* – RedCzart (bł.); *szkoły* – D (bł.)

*we wsi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D, RedCzart, RedKórn; *wsi* – RedJag  
*godne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *godnego* – D  
*rzeka Styr płynie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *rzeka płynie* – D

6

*ogrodowym naumachii, czyli potyczce* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ogrodowym potyce* – D

*na* – RedCzart, RedKórn, D; *a* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar  
*łódeczkach* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *łódkach* – D  
*robiących i siebie na kształt dwu flot przeciwnych atakujących, gdy tymczasem zebrane na dziedzińcu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *robiących, na dziedzińcu* – D

*kamień z napisem roku, dnia i miesiąca* [dnia, miesiąca – RedJag, RedKórn], *a łaski swojej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *kamień zapisać roku, dnia i miesiąca łaski swojej* – D (bł.)

dotąd tylko były dwie oficyny pięknie i gustownie umeblowane [membrowane – RedJag, D; umembrowane – RedCzart] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; dotąd były tylko dwie oficynki pięknie i gustownie umeblowane – RedKórn

7

Gdy N[ajjaśniejszy] P[an] do Pińska powracał, zajęchał drogę J[aśnie] P[an] starosta Chomiński miłą od Pińska, oznajmując N[ajjaśniejszemu] P[anu], iż w bliskim lasu kilkadziesiąt wilków miał [jest – RedCzart] po gotowiu do szczwania – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Gdy N[ajjaśniejszy] Pan do Pińska powracał, miłą od Pińska oznajmił star[osta] N[ajjaśniejszemu] Panu, iż w bliskim lasu kilkadziesiąt wilków miał w pogotowiu do szczwania – D

O miłą od Pińska zastaliśmy kilkadziesiąt małych mostów na tej grobli, będących iluminowanych. Lampy były w latarniach z papieru czerwonego, napuszczanego tłustością, co piękny obijekt sprawowało – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; O miłą od Pińska było kilkadziesiąt małych mostów na tej grobli, iluminowanych. Lampy były w latarniach z papieru czerwonego, napuszczanego tłustością, co piękny obiekt sprawowało – RedCzart; O miłą od Pińska zastaliśmy kilkadziesiąt małych mostów na tej grobli, będących iluminowanych, piękny obiekt sprawujących – D

7-8

nad rzeką, o której wyżej mówiliśmy. Gdy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; nad rzeką. Gdy – D

8

Gdy do tej ostatniej N[ajjaśniejszy] P[an] przybył, obaczyliśmy dwa elementa sobie przeciwne, to jest wodę ogniami [ogniem – RedJag, RedKórn] rozpaloną. Po całym brzegu: od kolegium pojezuickiego, aż do Karolina, były gęsto naniecone ognie. Pokazało – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Gdy do tej ostatniej Najjaśniejszy Pan przybył, obaczyliśmy cały brzeg: od kolegium pojezuickiego, aż do Karolina, gęsto nałożony ogniem. Pokazało – D

przy tym – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; potem – RedCzart, RedKórn  
czółnów szlachtą – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; czółnów iluminowanych szlachtą – D

napelnion <yh> – popr. wyd.: napelnioną – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D (bl.)

Na każdym z tych czółnów czupłe były nasypane piaskiem, a na piasku paliło się luczywo. Imaginować nie można, jak wspaniały te ognie, te łodzie, ta mnogość ludu na łodziach i na brzegach sprawiły [te ognie, ci ludzie, te łodzie, sprawiły – RedKórn] afekt – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

jako z urzędu duktor szlachty – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; jako konduktor szlachty – D

należącym – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; należących – D (bl.)

*kilkotysięczne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *tysięczne* – D

*zdawało się nam, że* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *zdawało się, że* – D

*bóstwo zjawione w ziemi swojej obaczyło* [*obaczyli* – RedJag] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *bóstwo zgubione na ziemi zobaczyli* – D

*uczyniła* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *czyniła* – D  
*tej szlachty* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *tych szlachty* – D

*jeden* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *pierwszy* – RedJag  
9

*ludu świece, pochodnie, kagańce, latarnie lub jakie kto miał światło niosącego. Nastąpiła* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ludu, świec, pochodni, kagańców, latarni. Nastąpiła* – D

*żydowskiej. A kapelia* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *żydowskiej i ratusza. A kapelia* [*kapela* – D] – RedJag, RedKórn, D

## **Dnia 9. Septembra, [we czwartek, 1784]**

### **15.1**

*Po tak wielkich radościach nastąpił smutek dla Pińska* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*zostawiwszy z żalem pamięć wiekopomną bytności swojej, a hojne dary dla poddanych swoich. Udarował* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *zostawiwszy wiekopomną pamięć bytności swojej. Udarował* – D

*kameryzowanych J[asnie] P[anów] Orzeszków: podkomorzego i wojskiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D; *Orzeszków, podkomorzego i wojskiego* – RedJag; *kameryzowanych J[asnie] P[anów] podkomorzego i wojskiego* – RedCzart; *kameryzowanych podkomorzego i wojskiego* – RedKórn

*Achmetowiczowi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Achmeterytowi* – D (bł.)

*darował także N[ajjaśniejszy]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *darował N[ajjaśniejszy]* – D

### **2**

*Przejeżdżając około Zapola, chciał jeszcze N[ajjaśniejszy] P[an] oglądać ową salę, w której dnia onegdajszego był na balu. Oglądał także austeryję i pożegnawszy obywatelów przeprowadzających, jechał na Podhacie, dobra J[asnie] P[ana] starosty, do Łahiszyna* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Przejeżdżał N[ajjaśniejszy] P[an] koło Zapola i pożegnawszy obywatelów przeprowadzających, jechał na dobra J[asnie] P[ana] starosty do Łoiszyna* [bł.] – D

*Ta droga była nam nieco uprzykrzona dla straszego kurzu i dłuższej nieco o mil sześć od Pińska podróży, bośmy u J[asnie] P[ana] marszałka pińskiego*

*Lubeckiego w Pohoście noclegować mieli. Nadgrodziła się ta krótką przykrość dobrym i wygodnym u zacnego, a miłego monarsze gospodarza noclegiem –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

3

*O milę od Pohosta, jadąc przez wieś wspomnianego J[ąśnie] P[ana] Lubeckiego –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Jadąc przez wieś J[ąśnie] Pana Lubeckiego –* D

*O milę wysłał J[ąśnie] –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *O milę witał J[ąśnie] –* RedJag, D, RedCzart, RedKórn

*Pana przybycia na obiad –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Pana czekał na obiad –* D (bł.)

*około –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *blisko –* D  
*podczaszym litewskim –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*podczaszy litewski –* D (bł.)

*litewskim, eksstolnikiem i szambelanem oraz z J[ąśnie] P[anem] K<o>rzeniowskim, regentem litewskim –* bracią – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *litewskim, eksstolnikiem i szambelanem oraz z J[ąśnie] P[anem] Korzeniowskim –* bracią – RedJag, RedKórn; *litewskim [litewski – D] J[ąśnie] P[anem] Korzeniewskim, regentem litewskim –* bracią – RedCzart, D

*K<o>rzeniowskim –* popr. wyd.: *Kurzeniowskim –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn (bł.); *Korzeniewskim –* D (bł.)

*Przed kościołem zaś podał J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci wodę święconą J[ego]mość] ks[ia]dz[ę] Łatkowski. opat horodyski ubrany pontyfikalnie, z księżą swojego klasztoru, jako pleban tameczny –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

4

*Zastaliśmy w Pohoście kilkunastu urzędników pińskich, kilkanaście dam w robach [w robach białych – RedJag, RedKórn] i wielu innych gości –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*Nastąpił obiad [Nastąpił zatem obiad – RedCzart] u kilku stołów, wszędy na srebrach –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Zastawiono zatem u kilku stołów, wszędy na srebrach –* D

*Pan Najjaśniejszy był wesoly i wypił [czynił – RedJag] kielich za zdrowie gospodarstwa –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*w sali konwersacją, a potem udał się do swojego pokoju na ekspedycjonowanie sztafety do Warszawy. Kompania –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak; *a potem wziął się do swojego pokoju. Kompania –* D

4-5

*Kompania tymczasem bawiła się wesolo kielichami. Około siódmej ... aż do kolacy, która trwała do północy –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*K<o>rzeniowskim –* popr. wyd.: *Kurzeniowskim –* BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn (bł.); *Korzeniewskim –* D (bł.)

6

*Dodała okazałości temu radosnemu festynowi ... otworzył dla spólnego z nami pana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

## Dnia 10. Septembra, [w piątek, 1784]

16.1

*wydawane* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *rozdawane* – RedCzart, RedKórn  
*J[ego]m[os]ć wszędy pospolicie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn;  
*J[ego]m[os]ć pospolicie* – RedJag

*przypadał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *przypadł* – RedKórn

2

*do tego ostępu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *do ostępu* – RedJag

*Myśmy po bokach hajduczną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart;  
*Myśmy piechota hajduczną* – RedKórn

3

*uszła* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *wyszła* – RedCzart, RedKórn  
*ukazywać* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *okazować* – RedKórn  
*łosie. Do pierwszych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *łosie i do pierwszych* – RedCzart, RedKórn

*nie wiedzieć* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *nie wiedząc* – RedJag

*wielki bardzo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *bardzo wielki* – RedJag

*pierwszego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *jednego* – RedKórn  
*Tęgo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Jego* – RedJag  
*sam w grzbiet* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *w sam grzbiet* – RedJag; *w grzbiet* – RedCzart, RedKórn

*na ziemię* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *na ziemi* – RedJag

4

*N[ajjaśniejszemu] Panu dłużej bawić* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *dłużej N[ajjaśniejszemu] Panu bawić* – RedKórn (bł.)

*deszcz i wiatr* – BrulNar, RedJag, RedCzart; *wiatr i deszcz* – RedKórn  
*w lesie* – RedJag, RedCzart, RedKórn; *w loci* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar (bł.)  
*puścił się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *powrócił się* – RedJag

5

*i cuchnącej błotem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *i cuchnący błotem* – RedJag

*wodzie, i tak z dobre [dobrą – RedKórn] ćwierć mili jechaliśmy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *wodzie, tak z dobre ćwierć mili ujechaliśmy* – RedJag

*do karet* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *do karety* – RedCzart, RedKórn  
*piński* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *miński* – RedJag (bł.)

wykonać obiecał – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; obiecał wykonać – RedJag; wykonać deklarował – RedCzart, RedKórn

6

Król J[ego]m[óś]ć, przybywszy już spóźnioną – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; Przybywszy Król Jegomość spóźnioną – RedCzart, RedKórn

lit[ewskiego], która z towarzyszką – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; lit[ewskiego]; z towarzyszką – RedCzart, RedKórn, D

Boguszówną – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; Bohuszówną – RedJag

obrała – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; obrały – D klasztoru – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; klasztorów – RedKórn (bł.)

Dama ta, przy roztropnej pobożności grzeczna, a domu tego gospodyni, ba-wiła N[ajjaśniejszego] [Wielmożnego – RedJag] Pana wespół z J[aśnie] P[anną] [w RedJag pełny zapis] Ogińską, marszałkówną braclawską, krewną swoją na edukacyi u siebie będącą, aż do kolacyi, czyli raczej obiadu spóźnionego – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; Dama ta wespół z Jaśnie Panną Ogińską, marszałkówną braclawską, krewną swoją na edukacyi będącą, aż do kolacyi, czyli raczej obiadu spóźnionego, jako domu tego gospodyni Najjaśniejszego Pana ba-wiła – RedCzart, RedKórn

Cieszyliśmy się mocno, że – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; Cieszyli się mocno, że – RedJag, D; Cieszyliśmy się wszyscy, że – RedCzart, RedKórn

przecież dobrze był zdrowy i wesoły – BrulNar, D; przecież dobrze był zdrow i wesół – RedJag; przecież był zdrowy i wesoły – RedCzart, RedKórn

[Dnia 11.] Septembra, [w sobotę, 1784]

17.1

Powstawaliśmy – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Wstaliśmy – D z pierniczkami i konfiturami – BrulNar, RedJag, RedCzart, D; z pierniczkami, konfiturami – RedKórn

Obdarzona – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Obdarowana – D zamku – RedJag, RedCzart, RedKórn, D; zanku – BrulNar, BrulNar<sub>red</sub> (bł.) „le necessaire” – BrulNar, D; nes eser – RedJag; „le nesseser” – RedCzart, RedKórn

gustem jako zakonnica, a – BrulNar, RedJag, D; gustem, a – RedCzart, RedKórn

2

Waśnicz i Rodziewicz – BrulNar, RedJag; Wośnicz i Rodziewicz – RedCzart, RedKórn; Waśnicz i Kadziewicz – D

doprowadziwszy pana konno od granicy do granicy – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; odprowadziwszy Najjaśniejszego Pana do granicy – D

3

wioski i dworu – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; wioski, dworu – D

*jakaśmy* – BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *jakeśmy* – RedJag  
*gospodarskie porządne, ogród* – BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *gospodar-*  
*skie, ogród* – RedJag

*ukazywało* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *okazywało* – D

4

*Zbiegła nam ta droga wesoło: czytaliśmy panu różne wiersze, bawiliśmy różnymi wesołymi dyskursami po przeczytaniu pierwszej ekspedycji warszawskiej, aż też* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; w D brak

*chorągwiami obywatelstwo miasta Kosowa, dalej kahał żydowski, na resztę kilkudziesiąt żaków z dyrektorem szkoły i dziewcząt z ich guwernantkami* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *chorągwiami miasta Kosowa obywatelstwo, a już było po południu. Zbiegła nam ta droga wesoło, dalej kahał żydowski, na resztę kilkadziesiąt żaków z dyrektorem szkoły i dziewcząt z ich guwernantkami* – RedKórn (bl.); *obywatelów miasta Kosowa, dalej kahał żydowski, nareszcie kilkadziesiąt żaków z dyrektorami szkoły, dziewcząt z ich guwernantkami* – D

*Zajechała potem drogę królowi sama gospodyni, J[aśnie] Pani Bystrzyna, kasztelanowa brzeska [kasztelanowa – RedCzart], z J[aśnie] P[anem] szef[em] Grab[owskim] [z Jaśnie Panią szefową Grabowską – D] i powitawszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D

5

*przy bramie* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *nad bramą* – D

*spocząwszy nieco* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *spocząwszy* – D

*J[ego]m[oś]ci do wyboru podanymi* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *J[ego]m[oś]ci podanymi* – RedKórn

*na konwersacyjach tym miłszych panu, że bez subiekcyi i bez tłumy ludzi. Nocleg* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *na konwersacyi. Nocleg* – D

## [Dnia] 12. Septembra, w niedzielę, [1784]

18.1

*zdrowy i wesoły* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *zdrów i wesoł* – RedJag

*dziwnie* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *bardzo* – RedJag

*Przejechaliśmy* – BrulNar<sub>red</sub> BrulNar, D; *przyjechaliśmy* – RedJag, RedCzart, RedKórn

*Ks[ia]żę J[ego]m[oś]ć kanclerz* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ksiązę Sapięha, kanclerz* – D

*wojewody mińskiego Chmary* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Chmary, wojewody mińskiego* – RedKórn

2

Wjechaliśmy przy biciu z armat do dworu – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; Wjechaliśmy do Różanej przy biciu z armat, dworu – RedCzart, RedKórn  
podkanclerzego – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; podkomorzego –  
D

3

Spotkał Najjaśniejszego Pana na dole, przy wstępie, ks[iaź]ę gospodarz z gośćmi zgrupowanymi, z których byli J[asnie] P[anowie]: wojewoda miński; Ślizień, instygator koronny – z których – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; Spotkał Najjaśniejszego Pana na dole, przy wstępie, ks[iaź]ę gospodarz z zgrupowanymi, z których byli J[asnie] P[anowie]: wojewoda miński; Ślizień, instygator – z których – RedJag; Spotkali N[ajjaśniejszego] P[ana] na dole p[anowie]: wojewoda miński; Ślizień, instygator litewski – z których – D

generał Grabowski; starosta Dębski, poseł wołkowyski; Suchodolski, skarbnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; generał szef Grabowski; Puzynowie; starosta wisztynecki i drugi zięć księcia kanclerza, tudzież wszyscy urzędnicy powiatu wołkowyskiego; starosta Grabowski; marszałek Bychowiec; podkomorzy Bulharyn; sędzia Grzymała z innymi wielu – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; generał Grabowski; starosta Dębski, poseł wołkowyski; Suchodolski, skarbnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]; generał szef Grabowski; Puzynowie; starosta wisztynecki i drugi zięć ks[ię]cia kanclerza, tudzież wszyscy urzędnicy powiatu wołkowyskiego; starosta; marszałek; podkomorzy; sędziowie z innymi wielu – RedCzart; generał Grabowski; sta[rosta] Dębski, poseł wołkowyski; Suchodolski, skarbnik lit[ewski]; generał szef Grabowski; Puzynowie; sta[rosta] wisztynecki; drugi zięć ks[ię]cia kanclerza, tudzież wszyscy urzędnicy powiatu wołkowyskiego; starosta; marszałek; podkomorzy, sędziowie z innymi – RedKórn; generał; starosta Deinoski [bl.], poseł wołkowyski; Grabowscy; Suchodolski, skarbnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]; generał szef Grabowski; Puzynowie; starosta wisztynecki i drugi zięć ks[ię]cia kanclerza; Olędzki, starosta dziakoński, tudzież urzędnicy powiatu wołkowyskiego; starosta Grabowski; marszałek Bychowiec; podkomorzy Bulharyn z innymi wielu – D

4

instygatorowa I[itewska]; Połubińska, sędzina słońimska; Jelcowa, sędzina grodzka wołkowyska; Oberowa; Niepokojczycka; Kościna; Grabowskie, córki generałów; Wołkowa i Bychowcówna, marszałkówna – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; instygatorowa litewska; Połubińska, sędzina słońimska; Jekowa, sędzina wołkowyska; Oberowa; Niepokojczycka; Kościna; Grabowskie, córki generałów; Wołkowa; Bychowcówna, marszałkówna – RedJag; instygatorowa; Połubińska sędzina; Jekowa, sędzina grodzka wołkowyska; Oberowa; Niepokojczycka; Kościna; Grabowskie, córki generałów; Wołkowa; Bychowcówna, marszałkówna – RedCzart, RedKórn; instygatorowa litewska; Połubińska, sędzina; Jekowa; Oberowa; Niepokojczycka; Kościna; Grabowskie, córki generałów; Wołkówna [bl.], Bychówna [bl.], marszałkówna – D



*długą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *długo* – RedKórn, D (bł.)  
*a że jeszcze obiad nie był* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *a że obiad  
jeszcze nie był* – RedKórn; *a że obiad nie był jeszcze* – RedCzart

*Potem zaś, wstawszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*Potem, wstawszy* – D

5

*w drugich inne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *w drugich po-  
kojach inne* – RedJag, D

*ze skarbcza* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *ze skarbcu* – RedCzart, RedKórn;  
*ze skarbu* – D

*czasza* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *czara* – D  
*do biblioteki i do archiwum manuskryptów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag,  
RedCzart, RedKórn; *do biblioteki i manuskryptów* – D

*w nim najdzie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *w nich znajduje*  
– RedJag; *w niej znajduje* – D

*ks[ia]żę, kilka pożyczwszy dla Króla J[ego]m[óś]ci, inne w czasie pożyczać  
do [dla – RedJag] przepisania onych obiecał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag,  
RedCzart, RedKórn; w D brak

6

*wirtuozów płci* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *wirtuozów  
od płci* – RedJag

7

*bazylianów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *bazylikański* – RedCzart, RedKórn

### [Dnia] 13. [września], w poniedziałek, [1784]

19.1

*ósmej zwyczajnej, gdy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *ósmej  
godzinie zwyczajnej, gdy* – RedJag; *ósmej godzinie zwyczajnej, gdyż* – D

*zausznicami brylantowymi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D;  
*brylantami, wyjechał* – RedJag

*humor dobry z łaski Bożej. Podróżne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart,  
RedKórn; *humor z łaski Bożej. Podróżne* – RedJag; *humor z łaski Bożej N[ajjaś-  
niejszemu] P[anu] służyły* – D

*Narbutta, wojskiego lidzkiego, nazwanej Mizcewicze [Miezejewicze –  
RedCzart, RedKórn]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Narbutta, wiel-  
kiego litewskiego, Miezcewicze* – RedJag (bł.); *Narbutta w[ojskiego] lit[ewskie-  
go] [bł.], nazwanej Miezciewicze* – D

*porządną austeryją dla wygody publicznej zbudował* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar,  
RedJag, RedCzart, RedKórn; *porządną dla wygody publicznej zbudował auste-  
ryją* – D

2

*spotkały [potkały – D] go cechy miejskie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart,  
RedKórn, D; *spotkał go cech miejski* – RedJag

*lit[ewski] oraz zgromadzeni urzędnicy powiatowi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *lit[ewski] oraz urzędnicy powiatowi* – RedCzart, RedKórn; *lit[ewski] wraz z zgromadzonymi urzędnikami powiatowymi* – D

*odpowieź w zwykłej wymowy słodczy i uprzejmości* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *odpowieź w zwykłej wymowy uprzejmości* – D

*jeszcze była dopiero godzina dwunasta* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *jeszcze była godzina dwunasta* – RedJag; *jeszcze nie była godzina dwunasta* – D

*sztuki, a żal, że tylko ze stu pięćdziesięciu głów był złożony* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *sztuki* – D

3

*zjazdu* – BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *z ludu* – RedJag (bł.)

4

*wyszedł N[ajjaśniejszy] P[an]* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *N[ajjaśniejszy] Pan wyszedł* – D

*różnych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *nowych* – D

*swego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *swojego* – RedJag

*pojezuickiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *jezuickiego* – RedJag

5

*hetmańskiej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *hetmańskiego* – D (bł.)

*co kto* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *kto co* – RedCzart, RedKórn, D

*swojej [swej – D] wielkości, okazałości w Warszawie i w każdej [i każdej – RedJag, D] stolicy europejskiej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *swojej wielkości w każdej stolicy europejskiej* – RedCzart, RedKórn

6

*nazwane* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *nazwanego* – D (bł.)

*serce wylewający* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *sercem wylanym* – D

*nie dawszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *nie dawały* – RedJag; *nie dał* – D

*tak ogrodu i mostu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; w RedJag brak (bł.)

7

*z radości do nóg pańskich po dwakroć ścielącemu się, swoje zupełne ukontentowanie [ukontentowanie zupełne – D, RedKórn]. J[aśnie] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; z radości po dwakroć ścielącemu swoje ukontentowanie zupełne. J[aśnie] – RedJag; z radości do nóg pańskich po dwakroć ścieląc się, swoje ukontentowanie zupełne – RedCzart*

*ozdobił* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *przyozdobił* – D

wystawił – tymczasem z drzewa, mając – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D;  
wystawił tymczasem, mając – RedCzart, RedKórn

[Dnia] 14. [września, we wtorek, 1784]

20.1

łańcuchem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; łańcuszkiem –  
RedJag

Szwykowskiego – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; Szwajkowskiego –  
RedJag (bł.); Szwejkowskiego – RedCzart (bł.)

nocleg i obiad – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; obiad i nocleg –  
RedJag, D

2

w karczmie Wygoda – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
w karczmie wygodnej – D (bł.)

Stanęliśmy w Myszy około – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart,  
RedKórn; Stanęliśmy wszyscy około – D (bł.)

rozeszli się – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; rozeszliśmy  
się – D

[Dnia] 15. *Septembris*, we śrzodę, [1784]

21.1

Trwające przez cały dzień wczorajszy zimno z deszczem, mianowicie pod  
wieczór i potem w nocy nieustające [i potem nieustając – RedCzart], uczyniło  
nam nocleg nieco przykry – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; Trwa-  
jące przez cały dzień wczorajszy zimno z deszczem, mianowicie nieco przykry –  
RedJag (bł.)

z Myszy rano, o godzinie siódmej – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart,  
D; z Myszy około godziny siódmej – RedKórn

spoczynku koniom – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; ko-  
niom spoczynku – D

Pan zawsze z łaski – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; Pan z łaski – RedCzart,  
RedKórn

trochę niebo – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; niebo tro-  
chę – D

obywatelstwo nowogródzkie, mianowicie [a mianowicie – D] – BrulNar,  
RedJag, RedCzart, D; obywatelstwo, mianowicie – RedKórn

zreparować rozkazał – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
reparować kazał – D

2

Okolo pierwszej przybyliśmy do – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart,  
D; Przybyliśmy do – RedKórn, RedRacz

ochoczy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; ocho-  
cze – D

*niektórymi z obywatelów województwa* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *niektórymi obywatelami województwa* – RedKórn, RedRacz  
*N[ajjaśniejszy] P[an]*, *wprowadzony* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *Wprowadzony był Najjaśniejszy Pan* – RedRacz  
*swojego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *swego* – RedCzart, RedKórn, RedRacz, D

*witany* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *i witany* – RedRacz

*Lopotowa, z domu Murawska; Platerowa, z domu Rzewuska, i Kuncewiczowa, z domu Galińska, siestrzenica gospodarza* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *Kuncewiczowa, z domu Galińska; Łopotowa, z domu Morawska, i Platerowa, z domu Rzewuska* – RedKórn, RedRacz; *Łopotowa, z domu Rzewuska, i Końcewiczowa, z domu Galińska, siestrzenica gospodarza* – D

*podwojewodzy: Tuchanowski, cześnik* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *podwojewodzy: cześnik [w RedRacz po wyliczeniu: i wielu innych sąsiadów gospodarskich]* – RedCzart, RedKórn, RedRacz

## 3

*przybyli z Nieświeża* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *przybyli* – RedRacz

*ks[ią]żę podkomorzy W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego]; J[aśnie] P[anowie] Morawski i Morykoni, pisarze W[ielkiego] Ks[ię]stwa L[itewskiego]go; Chrapowicki, instygator W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego]go; Kościalkowski, marsz[alek]; Morykoni, podkomorzy; Morykoni, eksstarosta; Morykoni, chorąży wilkomirski; Morykoni, eksstarosta brzeski; Oskierko, marsz[alek] oszmiański; Oskierko* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *ks[ią]żę podkomorzy; J[aśnie] P[anowie] Morawski i Morykoni, pisarze W[ielkiego] Ks[ię]stwa L[itewskiego]go; Kościalkowski, marszałek; Morykoniowie, chorąży wilkomirski, eksstarościowie brzeski i piński; Oskierko, marszałek oszmiański; Oskierko* – RedKórn, RedRacz; *ksiązę podkomorzy; Ichm[os]ci[owie] Panowie Morawski i Morykoni, pisarze W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego]go; Chrapowicki, instygator W[ielkiego] Ks[ię]stwa Lit[ewskiego]go; Kościalkowski, marszałek; Morykoni, eksstarosta brzeski; Oskierka, marszałek oszmiański; Oskierka* – D

*Morawski* – RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *Mirawski* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar

*powiatów i województw* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *województw i powiatów* – RedKórn, RedRacz

*z oświadczeniem N[ajjaśniejszemu] Panu powinnego uszanowania* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *N[ajjaśniejszemu] P[anu] z oświadczeniem powinnego uszanowania* – RedJag, D

*wojewodę oraz* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wojewodę wileńskiego, ks[ięcia] podkomorzego oraz* – RedRacz; *wojewodę i oraz* – D

*godzinną konwersacją* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *godzinę konwersacją* – RedKórn, RedRacz

*wróciwszy się wkrótce do* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *wróciwszy się do* – RedKórn, RedRacz

*przedpokoju* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *pokoju* – D

*odjeździe* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *obiedzie* – D (bł.)

4

*pokojów swoich* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *swoich pokojów* – RedKórn, RedRacz

*około godziny dziewiątej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *około dziewiątej* – RedRacz, D

*pożegnał kompanią.* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *pożegnał kompanią. Tęgoż wieczora słyhać było odgłos armat nieświeskich, który był znakiem radości z bliskiego przybycia Mi[óściwego] Pana* – RedRacz

[Dnia] 16. *Septembris, we czwartek, [1784]*

22.1

*Była wola N[ajjaśniejszego] P[ana]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Wola N[ajjaśniejszego] Pana była* – RedKórn, RedRacz

*dziewiątej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *piątej* – D (bł.)

*udarzywszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *udarowawszy* – RedRacz, D

*Ułożony był pierwaj porządek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Ułożony był porządek* – RedKórn, RedRacz

*Kawaleryją Narodową Pancerną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Narodo[wą] Kawale[ryją] Pancer[na]* – D

*nadworną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *narodową* – D (bł.)

*ci pierwsi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *ci pierwsi, jako się wyżej powiedziało* – RedRacz

*pokojów królewskich* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *przedpokoju królewskiego* – RedRacz

*drudzy – wszystkie inne żołnierskie powinności odbywać* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *drudzy inne wszystkie żołnierskie powinności odbywać* – RedKórn; *inne zaś wszystkie warty milicyi ks[ięcia] poruczono z dependecją od adiunkta królewskiego dyżur mającego, od którego miały być odbierane parole i wszystkie przyzwoite rozkazy* – RedRacz; *drudzy wszystkie inne powinności odbywać* – D

*trzydniowych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *tygodniowych* – D

*spodziewali. Cały* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *spodziewali się. Cały* – D (bł.)

- asystował ze Snowia N[ajjaśniejszemu]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *asystował N[ajjaśniejszemu]* – RedKórn, RedRacz
- szły porządkiem za poprzedniczą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *szły porządkiem dla poprzedniczą* – RedJag (bł.); *szły rzędem za poprzedniczą* – BrulNar<sub>red</sub>, RedKórn, RedRacz; *szły porządkiem poprzedniczą* – D
- Przybywała z pobocza szlachta* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Przybywała poboczna szlachta* – RedJag, D; *z pobocza przybywała szlachta* – RedRacz
- trockiego* – BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *wileńskiego* – BrulNar, RedJag, D (bł.)
- półtory* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; RedJag; *o półtory* – RedCzart, RedKórn, RedRacz, D
- pomnożyła* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *pomnażala* – D
- 2
- Dwie z tych armat, darowizna* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *trzy z tych dział, nazywające się całe kartony, darowizna* – RedRacz; *darowizny* – D
- od trzydziestu funtów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *do 48 funtów* – RedRacz
- w nocy w Snowiu, o pół trzeciej* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *jak się nadmienilo wyżej, jeszcze w nocy w Snowiu, o pół trzeciej mile* – RedRacz; *w nocy w Snowiu, pół trzeciej* – D
- leżącym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *leżącej* – RedJag (bł.)
- zastaliśmy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *znaleźliśmy* – RedKórn, RedRacz
- drugiego o dziesięć około* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *drugiego około dziesięć* – RedKórn; *drugiego po kilka* – RedRacz; *drugiego o około dziesięć* – D
- przypatrujących się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *patrzących się* – RedKórn (bł.)
- widowisku* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *widokowi* – RedCzart, RedKórn, D
- P[an] zbliżał się do miasta, jadąc wolnym krokiem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *P[an] zbliżał się do miasta wolnym krokiem* – RedKórn; *P[an] do tego miasta zbliżał się, jadąc wolnym krokiem* – D
- ludzi i koni* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *koni i ludzi* – D
- powozami* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D, RedCzart; *powozem* – RedKórn
- ustanku, zwyczajnie: „Vivat!”* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *ustanku zwyczajnie „Vivat!”* – RedCzart; *stanku „Vivat!”* – RedKórn; *przestanku „Vivat!”* – RedRacz

3

*stały przy gościńcu konie powodne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *stały konie powodne przy drodze* – RedKórn; *stały konie powodne książąt z dwoma koniuszymi: Borzęckimi Kamińskim* – RedRacz

*życzył* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedRacz, D; *żądał* – RedJag, RedKórn

*konnych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *konni* – D

4

*ta* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *tak* – RedJag (bł.)  
*się rzeczonym manewrom* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *się manewrom* – RedJag

*ludzi, dobrych koni* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *ludzi, koni* – RedKórn, RedRacz

*stancyje* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *warty* – RedRacz

*gęsto we dwu [dwóch – D] rzędach* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *gęsto w rzędach* – RedKórn; *w rzędach gęsto* – RedRacz

*mówić* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *mienić* – RedCzart, RedKórn, RedRacz

*pół mili od Nieświeża już* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *pół mili już* – RedJag

*pieszo, konno* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *konno, pieszą* – RedJag; *konno, pieszo* – D

5

*uszykowaną podle gościńca* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *podle gościńca uszykowaną* – RedJag, D; *na pagórku uszykowaną* – RedRacz

*szlachtę ordynacką* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *chorągwie złotej ordynacyi nieświeskiej z szlachty złożoną* – RedRacz

*żupanach palie i kontuszach granatowych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *w kontuszach granatowych z wyłogami czarnymi i żupanach palie* – RedRacz

*do ośmiuset* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *dwieście z górą* – RedRacz

*karmazynowego i czarnego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *czerwonego i czarnego* – RedJag; *czarnego i karmazynowego* – D

*siedziało na koniach ośmdziesiąt ludzi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *siedziało na koniach ludzi* – RedJag, D (bł.); *siedziało osiemdziesiąt ludzi* – RedKórn, RedRacz (bł.)

*w piękną i poka <ż>ną zbroję odziany* – popr. wyd., *w piękną i pokawną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar (bł.); *w piękną zbroję odziany* – RedJag, D; *w piękną [pozostawione miejsce na brakujące słowo] odziany* – RedCzart, RedKórn; *w piękną przyodziany zbroję* – RedRacz

- kopie wzgórcę wyniesione. lecz* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *kopie, lecz* – RedCzart, RedKórn
- tej żelaznej milicyi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *tej milicyi* – D
- strzelcy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *strzelcy do puszczy straży należącej* – RedRacz
- 6
- strażnik Judycki z* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Judycki. strażnik litewski. z* – D
- z powiatami* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *z dwoma powiatami* – RedCzart, RedKórn, RedRacz
- z mozyrskim powiatem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *z mozyrskim* – RedJag; *z powiatem mozyrskim* – RedRacz
- srybrnogłównym [srebrnogłównym – RedJag, D]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *srebrno aftowanym* – RedKórn; *srybrno* [pozostawione miejsce na brakujące słowo] – RedCzart (bl.)
- rz <ę> dem* – popr. wyd.; *rządem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D (bl.)
- sadzonym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wysadzonym* – D
- swego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *wileńskiego* – RedJag
- wznowilo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wznowił* – D
- po słowach *mowę do króla w te słowa* w BrulNar<sub>red</sub>, RedCzart, RedKórn, RedRacz mowa Radziwiłła; *mowę do króla prawdziwie uprzejmą, zapraszając pana do domu i oświadczając. jako zebrany tu z nim cały stan rycerski serce swoje dla tak dobrego pana otwiera i wspólnie z nim go wita, życie i zdrowie na usługi monarchy ofiarując* – BrulNar, RedJag, D
- 8
- z głową* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *mając głowę* – RedRacz; *i głową* – D
- Myśmy też stali. wspierając pana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz: w D brak
- odpowiadał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, D; *odpowiedział* – RedJag, RedKórn, RedRacz
- województwom* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *województwom* – RedKórn, RedRacz
- mile* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *milej* – RedJag
- Atencyja zaś, choć* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *Atencyja. choć* – RedJag
- była tak wielka, że głos pański od wszystkich wyraźnie był [był wyraźnie – RedJag] słyszany* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *tak wielka była, że głos pański wyraźnie od wszystkich był słyszany* – RedKórn, RedRacz; *była tak wielka, że głos Najjaśniejszego Pana od wszystkich był słyszany* – D



9

*potem kolejno urzędnicy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *potem urzędnicy* – RedJag

*Tyzenhauz, chorąży* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *chorąży Tyzenhauz* – RedKórn; *Tyzenhauz* – RedRacz

*Kościalkowski, marszałek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *marszałek Kościalkowski* – D

po słowach *Oskierka, marszałek* w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D brak dalszego tekstu; *Oskierka, marszałek, od nowogródzkiego* – *Wojniłowicz, podkomorzy, w te słowa: ...* [mowa powitalna Wojniłowicza] – RedKórn, RedRacz

*stojąc, wszystkim odpowiadał z taką przytomnością* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *stojąc z taką przytomnością* – D (bł.)

*Tymczasem, który powiat lub województwo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Tymczasem, które województwo* – RedKórn, RedRacz

*po odpowiedzi* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *po uczynionej odpowiedzi* – RedKórn, RedRacz

*ruszały się przodem do asystencyi, aby* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *ruszyło się do asystencyi porządkiem, aby* – RedJag, D

*Pan mocno obliłował* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Pan obliłował* – RedJag, D

*powozu królewskiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, D; *królewskiego powozu* – RedJag, RedKórn

*nizeli* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *anizeli* – RedJag

po słowach *nizeli na nim* w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D brak spisu szlachty witającej Stanisława Augusta w Nieświeżu; po słowach *nizeli na nim. Oprócz innych wielu niewypisanych, kładną się rejestra szlachty* w RedKórn, RedRacz następują „Rejestra szlachty”, po czym słowa: *W tej tedy asystencyi szlachty, nie kładąc familii książęcej licznej, która do tego przyłożyła się aktu, jechaliśmy*

10

*Wyrazić* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Lecz wyrazić* – RedKórn, RedRacz

*imaginować* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *wystawiać* – RedCzart, RedKórn, RedRacz

*może. W tej paradzie jechaliśmy aż ku bramie miejskiej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *może. Jechaliśmy aż do bramy miejskiej* – RedKórn; *może. Jechaliśmy aż do bramy tryumfalnej na przedmieściu Kazimierz nazwanym zbudowanej* – RedRacz

*sztuki takiej, jakie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *sztuki, jakie* – RedKórn, RedRacz

po słowach *piękną mowę* w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D brak mowy powitalnej burmistrza Nieświeża; w RedKórn, RedRacz mowa powitalna burmistrza Nieświeża

*oddał N[ajjaśniejszemu]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *oddał potem N[ajjaśniejszemu]* – RedKórn, RedRacz

*Brama miała na sobie napis pod cyfrą i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *Brama miasta na sobie napis taki pod cyfrą i* – RedJag (bł.); *Brama miasta miała na sobie napis pod cyfrą królewską i* – RedKórn, RedRacz; *Brama miasta miała na sobie taki napis pod cyfrą i* – D

*Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do drugiej bramy [bramy drugiej* – RedJag, D] *tryumfalnej, na której był napis: „Attollite portas, principes, et introibit rex”* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedJag, D; w RedKórn brak

*Piechoty Garnizonowej z* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Garnizonowej z* – RedKórn (bł.)

*złożony* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *złożonej* – D

11

*przygotowany w pośrodku pulpitu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *przygotowany pulpitu* – RedJag, RedRacz, D

*w pośrodku aksamitem nakryty z takimże wezgłowiem, około* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; w *pośrodku aksamitny z takimże wezgłowiem w środku kościoła, około* – RedKórn (bł.); *aksamitny z takimże wezgłowiem* – RedRacz

*stali po tej i po drugiej stronie ludzie ubrani od stóp do głowy w żelazne blachy, trzymający w ręku halabardy z szyszakami żelaznymi na głowach* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *po tej i po drugiej stronie stali ludzie ubrani od stóp aż po głowy w żelazną blachę, trzymając w ręku halibardy* – RedJag; *stali ludzie po tej i drugiej stronie ubrani od stóp do głowy w żelazną bronią, trzymający w ręku halabardy* – RedKórn; *stało 30 ludzi ubranych od stóp do głowy w żelaznych zbrojach, trzymających w ręku alabardy* – RedRacz; *stali po tej i owej stronie ludzie ubrani od stóp do głowy w żelazną blachę, trzymając w ręku halibardy* – D

*prowadzony* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *wprowadzony* – RedJag

*ubranego, z licznym duchowieństwem, przy odgłosie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *ubranego, przy odgłosie* – RedJag, RedKórn, RedRacz, D

*kościół był samymi tylko* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *kościół wspaniałością w całej Litwie zaszczycony był samymi* – RedRacz; *kościół był tylko samymi* – D

*szlachtą a duchowieństwem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *szlachtą a duchownymi* – RedJag, D; *z szlachty i duchowieństwa* – RedRacz

*przystąpił do pulpitu [J]egomości* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *przystąpił [J]egomości* – RedJag, D

*prałatowi smoleńskiemu, jako plebanowi miejscowemu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *prałatowi smoleńskiemu* – RedKórn; *kustoszowi smoleńskiemu jako proboszczowi miejsca tego* – RedRacz

*kapłan* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *ekszjeuita* – RedJag, RedKórn, RedRacz, D

*jezuickim i honorem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn;  
*swoim i honorem* – RedRacz; *jezuickim, honorem* – D

w *powitaniu króla*, w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz,  
 D; w *powitaniu*, w – RedJag

12-14

po słowach *i okoliczności przystosowanych* w BrulNar<sub>red</sub>, RedKórn, RedRacz  
 kazanie księdza Józefa Kantenbringa; *i okoliczności przystosowanych. Porów-*  
*nanie podróży królewskiej obywatelom i królowi pożytecznej jako dający okazję*  
*do wprowadzenia wielu porządków z podróżami Marka Aureliusza cezara, który*  
*„omnia inspicere omnibus prospicere voluit” wielce się słuchaczom spodobało* –  
 BrulNar, RedJag, D; w RedCzart brak

14

*i <na> nasz* – popr. wyd.; *i nasz* – BrulNar<sub>red</sub>, RedKórn, RedRacz (bł.)

15

*monarchy i pierwszego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz,  
 D; *monarchy, pierwszego* – RedJag

w *narodzie swoim* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz;  
*swoim w narodzie* – D (bł.)

*fatyga tylko z* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *fatyga z* – RedKórn,  
 RedRacz

w *odpowiedzi na mowę* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz;  
 w *odpowiedzeniu mowie* – RedJag, D

*poważnych i pięknych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *pięk-*  
*nych i poważnych* – RedKórn, RedRacz

*przynoszących* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D;  
*przynoszącą* – RedJag (bł.)

16

*P[an] z kościoła do zamku* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D;  
*P[an] do zamku* – RedKórn; RedRacz

*otoczonego, a obszerną, równą i wspaniałą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag,  
 RedCzart, RedKórn; *stawami otoczonego obszerną, prostą i wspaniałą na 2000*  
*kroków długą* – RedRacz; *otoczonego, obszerną, równą i wspaniałą* – D

*państwo i urzędników różnych, prawdziwie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *pań-*  
*stwa, urzędników różnych prawdziwie* – RedJag (bł.); *państwo i urzędników,*  
*prawdziwie* – RedKórn; *urzędników różnych, prawdziwie* – RedCzart; *państwo*  
*i urzędników* – RedRacz; *państwo, urzędników różnych, prawdziwie* – D

*ledwo [za ledwo – D] można było precyzyjnie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart,  
 RedKórn, RedRacz, D; *ledwo można precyzyjnie* – RedJag

*drugiej z południa* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *drugiej godzi-*  
*ny z południa* – RedKórn; *godziny drugiej z południa* – RedRacz; *drugiej po*  
*południu* – D

*przywitawszy się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *zabawiwszy*  
*się* – RedKórn, RedRacz

według – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *podług* – D

wszelkie wygody – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wszystkie wygody* – RedRacz; *wygody wszelkie* – D

zreparował – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *reparował* – D

odnowił i wygodnym sposobem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *odnowił i wygodniejszym sposobem* – RedCzart, RedKórn, RedRacz; *odnowił najwygodniejszym sposobem* – D

rozdzielił cały zamek tak dobrze, że prawdziwie gmach ten cały zda się być innym, niż był dawniej – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *rozdzielił ten cały zamek tak dobrze, że ten gmach zdawałby się być innym, niż był dawniej* – RedKórn; *rozrządził cały zamek gustem swoim tak dobrze, że ten gmach zdawał się być innym, niż dawniej* – RedRacz; *rozdzielił ten zamek tak dobrze, że prawdziwie gmach ten cały zdaje się wcale być innym, niż był dawniej* – D

17

damy do kilkudziesiąt, mające – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *damy do kilkadziesiąt mające* – RedJag; *damy mające* – RedKórn, RedRacz; *damy do kilkadziesiąt, mając* – D

cnót – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *cnoty* – D  
*monarchy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *monarchy i pierwszymi w kraju osoby* – RedRacz

tej poważnej – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *tej* – RedKórn; *tejże* – RedRacz

kompanii dam wszystkie – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *kompanii wszystkie* – D

17-23

po słowach *Tych zaś wszystkich nazwiska tu się kładną* w BrulNar<sub>red</sub> „Regestr dam”; *Tych zaś wszystkich tu się kładną: Jaśnie Wielmożna Morwaska, generałowa Wielkiego Księstwa Litewskiego; Przeździecka, pisarzowa mińska; Sołtanowa, chorążyna Wielkiego Księstwa Litewskiego; Ferzenowa; generałowa Massalska z siostrą; księżniczki Radziwiłówny z domu; tudzież inne damy* – BrulNar, RedJag, D; *Tych zaś wszystkich nazwiska na osobnej karcie kładną* – RedCzart; po słowach *damy wszystkie prawie bliskością krwi z księciem złączone jako to:* w RedKórn, RedRacz *Regestr dam ... oraz innych [dam – RedRacz] wiele*

18

*Wojniłowiczówna* – RedKórn, RedRacz; *Wojniłowiczóna* – BrulNar<sub>red</sub> (bł.)

19

*Narbut <t>owa* – popr. wyd.: *Narbutowa* – BrulNar<sub>red</sub>, RedKórn, RedRacz

21

*Rejbni <tz>ówna* – popr. wyd.: *Rejbnicówna* – BrulNar<sub>red</sub>; w RedKórn, RedRacz brak tej osoby w „Regestrze dam”

22

Weysenhoffówna – RedRacz; Weysenhofówna – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn

24

Sala ta wielka – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz; Sala wielka – RedKórn; Sala tak wielka – Dwyśpieszona – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, D; wyreparowana – RedJag; skończona – RedKórn, RedRaczmiała plafon [lafa – RedJag], czyli sufit malowany „al fresco” – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; miała sufit malowany „al fresco” [przez malarza nadwornego, J[asnie] Pana Estkę – RedRacz] – RedKórn, RedRacz, Dbyły na nim – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; na nim były – RedKórn, RedRacz, Dtrzymające – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; trzymający – D (bł.)geniusz Domu Radziwiłłowskiego – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; geniusz w postaci sędziwej niewiasty, wyrażający ordynacyjną nieświeską – RedRaczpałacy na ołtarzu serca na ofiarę – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; pałacy ofiarę – RedJag; pałacy na ofiarę – Da niżej – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; a inny – RedJag; i inny – Dgeniusz, zbrojny – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; geniusz książąt w zbroi – RedRacz; geniusz, z zbrojnym – DZazdrość postaci brzydkiej odganiający – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; Zazdrość w postaci brzydkiej odganiający – RedCzart; Zazdrość w postaci brzydliwej odganiający – RedKórn; odganiający Zazdrość w postaci brzydkiej – RedRacz; Zazdrość postaci brzydliwej i odganiającej – D (bł.)

25

za te uprzejme ich przychylności oświadczenie – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; za to uprzejme przychylności ich oświadczenie – RedCzart, RedKórn, RedRacz; za tej uprzejmej przychylności oświadczenie – Dsobie, familii [sobie i familii – D] ks[iaż]ęcej, gościom i dworowi swemu na 40 osób przygotowany – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; sobie, familii ks[iaż]ęcej, która się kładnie niżej, i dworowi swemu na 40 [50 – RedRacz] osób przygotowany. Familia ks[iaż]ęca kładnie się co do mężczyzn przytomnych, ponieważ już damy w górze się wzmieniły: [tu spis mężczyzn rodu Radziwiłłów]. W tym miejscu nie od rzeczy zdaje się położyć dwór, asystencyją i służących księciu przy takowym akcie: [tu następuje spis dworzan i służby] – RedKórn, RedRaczgości przybyłych – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; przybyłych gości – RedKórn, RedRaczspełnianiu – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; spełnieniu – RedKórn, RedRacz, D

*ochoczego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *wesołego* – RedJag, D

26

*Po obiedzie i kawie, od Macieja, podkomorzego [litewskiego], prezentowany, zaczął* – BrulNar<sub>red</sub>; *Po obiedzie zaczął* – BrulNar, RedJag, D; *Po obiedzie i kawie zaczął* – RedCzart; *Po obiedzie i kawie u księcia podkomorzego litewskiego zaczął* – RedKórn; *po obiedzie na sali wielkiej, w której były prezentowane damy, jak się wspomniało wyżej przez J[aśnic] W[ielmożną] Morawską, pisarzową W[ielkiego] K[s]ięstwa L[itewskiego], siostrę gospodarską, zaczął* – RedRacz

*koncert w sali wielkiej przez* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *koncert wielki przez* – RedKórn; *koncert przez* – RedRacz

*a gdy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *i gdy* – RedKórn; *gdy* – RedRacz

*około szóstej już* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *około szóstej* – RedRacz; *juz około szóstej* – D

*poczynąło* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, RedRacz; *zaczynało* – RedJag, D; *poczęło* – RedCzart

*tańców* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *tańcami* – RedCzart; *tańcem* – RedKórn, RedRacz

*do godziny prawie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz, D; *prawie do godziny* – RedKórn

*Na koniec, za daniem wiadomości* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn, RedCzart, D; *na końcu za danym znakiem* – RedRacz

*otwartej kolaski* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *otwartej* (bl.) – RedKórn; *kolaski* – RedRacz

*prawdziwie ogniem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *prawdziwie całe ogniem* – RedKórn

27

*wielu się rozjechało* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *rozjechało się wiele* – D

*wspaniała i królewska* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wspaniała, królewska* – D

*w ogniach* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *w ogniu* – D; *nasadzone* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *usadzone* – D

D

*do trzechkroć stu tysięcy i ja łącno temu wierzę* – BrulNar, RedJag, RedCzart; *do 300 000 lamp i łącno temu wierzyć* – RedKórn; *do trzechkroć sto tysięcy i cno temu wierzyć* – D

*kościół i domy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *kościół, domy* – RedJag

*co zaiste być nie mogło bez takiej liczby świateł, o jakiej mi powiadano* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *co mi powiadano* – RedCzart; *co zaiste nie mogło być bez takiej liczby światła, o jakiej mi powiedziano* – D

Dnia 17. *Septembris*, piątek, [1784]

## 23.1

*milej sobie i zgromadzonym poddanym fatydze, spocząwszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *milej sobie, spocząwszy* – RedJag (bł.); *dla siebie fatydze spocząwszy* – RedRacz

*o godzinie dziesiątej udał się do skarbcu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *o godzinie 10 przywoławszy do siebie Morawskiego, szambel[ana], udał się z nim do skarbcu* – RedRacz

*pokojów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *sal* – RedRacz  
*monarchów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz; *królów* – RedKórn

*mówią* – RedJag, RedKórn, RedCzart; *mównie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar (bł.)  
*przewodnictwem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedRacz; *prowadnictwem* – RedJag; *prowadnictwem* – RedKórn

*rotmistrza i szambelana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *księcia podkomorzego litewskiego* – RedJag, RedCzart; *Morawskiego szambelana* – RedKórn, RedRacz  
*eksplikacją wszystkich ciekawości p[ana]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *eksplikacją ciekawości p[ana]* – RedJag; *eksplikacją ciekawości od p[ana]* – RedKórn; *eksplikacją różnych ciekawości dawał J[aśnie] P[an]* – RedRacz

*skarbcem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *skarbem* – RedJag, RedRacz

*notować to wszystko* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *notować wszystko* – RedKórn, RedRacz

*się tylko podobało* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *się podobało* – RedKórn, RedRacz

*pochwałach wielu rzeczy arcypięknych i przyjąwszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *pochwałach wielu rzeczy arcypięknych, aby i przyjąwszy* – RedCzart; *pochwałach, aby i przyjąwszy* – RedKórn, RedRacz

*swego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *swojego* – RedJag

2

*filigranową* – BrulNar, RedCzart, RedKórn; *filigranowoż* – RedJag

3

*do każdego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz; *dla każdego* – RedKórn

*wielkiej sali, gdzie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *sali, gdzie* – RedKórn, RedRacz

*W[ielmożną] Tyszkiewiczową, wojewodziną smoleńską* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *W[ielmożną] wojewodziną smoleńską* – RedKórn, RedRacz

4

*szedł z nami N[ajjaśniejszy] P[an] do* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *szedł z nimi N[ajjaśniejszy] P[an] do* – RedJag; *szedł N[ajjaśniejszy] P[an] znowu do* – RedKórn, RedRacz

5

*z parę godzin* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *z pół godziny* – RedJag; *ze dwie godziny* – RedKórn, RedRacz

*na teatrum* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *do teatrum* – RedCzart; *do teatru* – RedKórn, RedRacz

*Opera miała za tytuł <Agatka>* – popr. wyd.; w BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn pozostawiono puste miejsce; *opera była* – RedRacz *dobrym ułożeniem i wierszem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *tak co do muzyki, jako i wierszy* – RedRacz

*teatralne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *teatrowe* – RedJag

*piękność* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, RedRacz; *piękności* – RedJag, RedCzart

*wcale sobie nie przykrzył* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *wcale nie przykrzył* – RedJag

„*parter* <r>e” – popr. wyd.; *partere* (bl.) – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *parter* – RedRacz

*nie puścili* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *nie puścili dla szczupłości miejsca, lubo więcej tysiąca osób mieścić się mogło* – RedRacz

## [Dnia] 18. Septembra, sobota, [1784]

### 24.1

*wielką moc* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *moc wielką* – RedKórn, RedRacz

*Przezorność go w różnych narodu rewolucyjach od szwanku i straty uchylila* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *przezorność książąt przy wielkim koszcie i usilnej staranności a różnych narodu rewolucyjach zachowała go od szwanku i straty* – RedRacz

2

*tabakierkę z kości słoniowej, swojej roboty* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *tabakierkę z przezroczystej kości słoniowej, złotem wewnątrz wykładaną, swojej roboty. Podobny podarunek uczynił J[egomościowi] ks[ię]dzu biskupowi, pisarzowi W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego] i generałowi Komarzewskiemu. Miał przy tym honor ofiarować machinę mechaniczną tokarską N[a]jjaśniejszemu Panu, robioną w domu, do wyrabiania jakiej chcąc wielkości portretów i numizmatów* – RedRacz

3

*kielichów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz; *kielicha* – RedKórn

*koncert* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *kawa i koncert* – RedRacz

*kilkunastu ubił Pan Najjaśniejszy* – BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Najjaśniejszy Panilkunastu zabił* – RedJag



4

*Ks[iaż]ę wojewoda wileński* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Książę wileński* – RedJag (bł.)

*place wymierzone* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *place rozmierzone* – RedKórn; *plan rozmierzony* – RedRacz

*wielkich kanałów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *kanałów wielkich* – RedJag

5

*obu stronach w natkane lampami girydony. Reperkusyja ze świateł tych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *obu tych* – RedJag (bł.); *obu w natkane lampami girydony. Reperkusyja ze świateł tych* – RedKórn

*piękny i wspaniały* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *piękny, wspaniały* – RedJag

*wszedzsy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *szedłszy* – RedJag  
*z wylanym sercem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *z wylaniem serca* – RedJag

*znały* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *znał* – RedJag

## [Dnia] 19. Septembra, w niedzielę, [1784]

### 25.1

*wstawszy z rana o* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *wstawszy o* – RedKórn, RedRacz

*stosowne* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *stosowane* – D

*przyjęciu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *przyjmowaniu* – D

2

*wrócił się N[aj]jaśniejszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz, D; *wrócił Naj[aj]śniejszy* – RedJag

*nieco tam zabawiwszy się u siebie, wyjechał* – BrulNar; *nieco zabawiwszy się u siebie, wyjechał* – RedJag, D; *nieco zabawiwszy się, wyjechał* – RedCzart, RedKórn; *gdzie zabawiwszy się nieco, wyjechał* – RedRacz

*rezydencyi letniej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz, D; *letniej rezydencyi* – RedKórn

*i dziką promenadą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *z dziką promenadą* – RedJag; *dziką promenadę, a w niej różne altany, a pod nimi kuchnie i lodownie* – RedRacz

*przywitał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRaczD; *witał* – RedJag

*potykam* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *spotykam* – RedKórn, RedRacz

*twoim* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *swoim* – D (bł.)

*wszystkie tam* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *tam wszystkie* – RedKórn; *tam piękny ogródek i wszystkie* – RedRacz

*czokoladę, a asystujący* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *czokoladę, a asystujących* – RedJag, RedKórn, Redracz; *czokoladę, asystujący* – D

*rozwieszonym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *rozwieszonej* – D (bł.); *obwiedzionym* – RedRacz

*leszczyną zasadzonej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *leszczyną zasadzoną i zwierzyńczyk sarnami napelńiony* – RedRacz

*Obejrzawszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Obaczywszy* – D

*wstępował do obozu dla oglądania namiotów pod Wiedniem od króla Jana III Turkom zabranych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; w RedKórn brak (bł.)

3

*Sierotki* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedRacz, D; *Siczotki* – RedKórn (bł.)

*P[ani] ks[ie]ni* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *Pani a ksieni* – D

*i traktowany konfiturami* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *i konfiturami był traktowany* – D

4

*do jej ataku. Forteca* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *do jej ataku pracowano. Forteca* – D (bł.)

*jeziorze przy brzegu zamkowym było* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *jeziorze było* – RedJag, D

*grobla cała, jako Gibraltar i statki z bateryjami były* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *grobla, jako i Gibraltar były* – RedJag, D

*światłem w lampach. Na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *światłem. Na* – RedJag, D

*z obu stron, straszny z obu stron ogień* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *z obu stron straszny ogień* – RedJag, D

*naśladowane* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *naśladowanie* – D (bł.)

*tysięcznych z gwiazdami* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *tysięcznych gwiazdami* – RedJag, D (bł.)

*ks[iąż]ętom przy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *ks[iąż]ętom zawsze przy* – RedJag

[Dnia] 20. *Septembris*, poniedziałek, [1784]

26.1

*pisarstwu Morawskim* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *pisarżom Murawskim* – RedJag (bł.); *Morawskim, pisarżom W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]* – RedRacz; *Murawskim pisarstwu* – D (bł.)

*ich folwarku, Zausze nazwanego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *ich rezydencyi, Zausze nazwanej* – RedRacz

2

*wymeblowany* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, RedRacz; *memblowany* – RedJag; *wymemblowany* – RedCzart; *umeblowany* – D

*konfitur, likworów i owoców* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *konfitur, owoców i likworów* – RedRacz

*Przyboczna asystencyja wyręczyła pana dobrym [wybornym – D] apetytem* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; w RedRacz brak

*wszędę* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *wszędzie* – D

*gdziekolwiek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *gdzie tylko* – RedRacz

*blisko płynąca* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *płynąca blisko* – RedRacz

*rzeczka [rzeka – RedKórn, RedRacz] Usza* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *rzeczka Uszec* – D

*Odwiedził [odwiedzał – D] też domek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Dalej trocha w dzikiej promenadzie, odwiedził domek* – RedRacz

*powrócił do Nieświeża* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedJag; *powrócił nazad do Księcia* – RedRacz; *powrócił* – D

3

*Wracając się do Nieświeża, N[ajjaśniejszy] P[an]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn, RedRacz; *Wracając się Najjaśniejszy Pan* – RedCzart; *Wracając się Najjaśniejszy Pan do Nieświeża* – D

*miasto z tej strony* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *z tej strony miasto* – RedJag, D; *na wał bastionów* – RedRacz

*które Dom Radziwiłłowski ma z sukcesyi króla Jana III* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *po królu Janie ks[iążętom] spadłych* – RedRacz

*odwiedził potem księcia podkomorzego w nieświeskim pałacu mieszkającego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *odwiedził potem księcia podkomorzego w pałacu mieszkającego nieświeskim* – RedJag, D; w RedRacz brak

*województwie smoleńską* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *województwo smoleńskiego* – D (bl.)

*dawniej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *dawnym* – D

*swoich za jakiegokolwiek przewinienia w* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; *swoich w* – RedJag, D

*uwolnić rozkazał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn, D; *nawet i kryminalistów uwolnić rozkazał, których trzydziestu znajdowało się* – RedRacz

4

w asystencyi licznych konnych i karet za gaj benedyktyński, Klasztorem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, RedRacz; w asystencyi licznej do gaju benedyktyńskiego. Klasztorem – RedJag; w asystencyi licznej za gaj benedyktyński, Klasztorem – D

druga pod baldachinem dla N[ajjaśniejszego] Pana – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; druga dla N[ajjaśniejszego] P[ana] – RedJag, D; druga obszerniejsza dla gości – RedRacz

oficyjerów Brygady – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; oficyjerów z Brygady – RedKórn; oficyjerów obojga brygad – RedRacz

5

nagnać – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; naganiać – RedJag, D  
ludzi lekko, uciekł w pola – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; ludzi, uciekł w pola [w pole – D] – RedJag, D

niedźwiedzie trzy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; trzy niedźwiedzie – D

Podprowadzono potem te – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; Podprowadzono te – RedJag, D

powrozach – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; powozach – RedJag, D (bł.)

zerwawszy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; urwawszy – D  
uciekał – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; uciekł – RedKórn  
strażnik Judycki – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; Judycki strażnik – RedJag, D

oba, wzięwszy – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; wzięwszy oba – RedJag

odwagą przytomności i siły zakłuli – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; odwagą zakłuli – RedJag, D

6

Kończąc – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D; Kończyć – RedJag, RedCzart, RedKórn (bł.)

ludzi i karet mnóstwie – RedJag, D; ludzi, karet mnóstwie – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; ludzi mnóstwie – RedKórn

były wyznaczone – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; było wyznaczonych – RedJag, RedCzart, D

[Dnia] 21. [września], we wtorek, [1784]

27.1

artyleryi – D; alt[yleryi] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn (bł.)

Nim się zaczęło – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; Nim zaczęło – D (bł.)

zapuszczaniu – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; zapuszczeniu – RedKórn, D

*biegł* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *wybiegł* – RedCzart, D  
*trzymając* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *tu mając* – RedKórn  
 (bł.)

*broń przygotowaną na pogotowiu na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *broń  
 na pogotowiu na* – RedJag, D; *broń po gotowiu na* – RedCzart

*Nie wyszło kwadransa* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *Nie  
 wyszedł kwadrans* – RedKórn

*kilku* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *kilka* – RedJag, D  
*dzikich świni* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *dzikich świń* [świń dzikich –  
 RedKórn] – RedJag, RedKórn, D

*w altanie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *w altance* – RedJag

2

*obiedzie i po* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *obiedzie,  
 po* – D

*na przybyłych na dziedziniec kilkudziesiąt myśliwców konno* – BrulNar<sub>red</sub>,  
 BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *na przybyłych kilkunastu myśliwców  
 konno na dziedzińcu* – D (bł.)

*umajonej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *umajowanej* – RedJag,  
 D

*przypatrowania* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *przy-  
 patrzenia* – D

*bitwy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *bitwie* – RedJag, D

3

*pilniejszą* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D; *jutrzejszą* – RedJag, RedCzart, RedKórn

## [Dnia] 22. Septembris, we śrzode, [1784]

28.1

*z tabakierą, arcyszacowne* [arcyszacowną – RedJag]; *ks[iąż]ę podkomorzy  
 – tabakierę kosztowną; ks[iąż]ę* – BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *z tabakierą  
 kosztowną; ks[iąż]ę* – RedKórn

*Maciej* – BrulNar, RedJag, RedCzart; *Marcin* – RedKórn (bł.); *J[ego]m[óś]ć*  
 – D

*Maryjanna* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Maryjannie* – D

*Inne podarunki opiszą się w dokładniejszym dyjaryjuszu. Tu się tylko w po-  
 wszechności mówi, że jako ks[iąż]ę króla po królewsku przyjmował, tak król  
 księcia sercem i ręką królewską [ręką i sercem królewskim – RedJag] obdarzył –*  
 BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn, D; w RedCzart brak

2

*wsiadł* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D, RedCzart, RedKórn; *siadł* – RedJag  
*pojazdu i udał się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *po-  
 jazdu, udał się* – D

*wielką* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wszelką* – D

*Szczorsów* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Szczors* – RedJag; *Szczorc* – D (bł.)

*tam zwyklej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *tam z zwyklej* – RedJag, RedCzart; *tam ze zwyklej* – D

*łagodnymi grzeczności niezagładzone* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *dobroci, łagodności, grzeczności niezgładzone* – RedJag, RedKórn; *łagodnymi, przyjaznymi niezagładzone* – RedCzart, D (bł.)

3

*Konwojować zaczęła Pana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Zaczęła Najjaśniejszego Pana konwojować* – D

*zapiał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *zaśpiewał* – D po słowach *na polu „Te Deum”* w BrulNar<sub>red</sub>; BrulNar, RedCzart, RedKórn, D brak tekstu; *Lud pobiegł za karetą, a ksiądz sam kończył śpiewanie z organistą* – RedJag

4

*kórzcy w sumie od* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *kórzcy od* – RedKórn

*Korelicze i Turzec Chodkiewiczowski do Szczorsów, dóbr J[ąśnie] W[ielmożnego] podkan[clerzego] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] [podkanclerzego litewskiego* – RedKórn] – BrulNar, RedCzart, RedKórn [bez skrótów]; *Korelicze i Turzec Chodkiewiczowski do Szorsów* – RedJag; *Korlusze i Tunie Chodkiewiczowskie do Szorców* – D (bł.)

5

*Mira* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Miry* – D (bł.)

*arcypiękny, łamany, pełen wiosek, ludzi i bydła [ludzi, bydła* – RedKórn] *różnego gatunku dla żywności [różności* – RedJag] *polu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *arcypiękny dla różności polu* – D

*Od granicy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D, RedCzart, RedKórn; *Na granicy* – RedJag

*Turzeckiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Tunickiego* – D (bł.)

*stronach gościńca stojącego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *stronach stojącego* – D

*dóbr, przez które przejeżdżał N[ajjaśniejszy] P[an]* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *dóbr, które N[ajjaśniejszy] Pan przejeżdżał* – D

*wszędzie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *wszystkie* – RedJag

6

*porządku* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *porządkiem* – D *budowy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *budowli* – RedJag, D *rządny, kochającym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *rządny i kochającym* – RedJag; *rządem kochającym* – D (bł.)

*chałupy były budowane* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *chałupy budowane* – D

*nieprzejrzany* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *nieprzejrzane* – D

*ozdobionym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *ozdobione* – D

*Kończyła wieś tą zamożną cerkiew piękna, świeżo od dziedzica murowana* – BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Kończyły wieś cerkiew piękna, murowana* – D (bł.)

*stajen i kucheń* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *stajen i kuchni* – RedJag, D; *stajeń i kucheń* – RedKórn

*po nich* [*po nim* – D (bł.)] *ogrody, szpichlerze i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart; *po nich ogrody, maneż i* – RedKórn

*budowy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *budowle* – RedJag

*wszędy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *wszędzie* – D

*wysadzone* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *wysadzane* – RedKórn

*Jednym słowem, jest* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *Słowem jest* – D

*facyjacie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn, D; *ścianie* – RedJag

7

*znalazł nieliczną* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart; *znalazł tu nieliczną* – RedJag; *znalazł niezliczną* – RedKórn (bł.); *znalazł liczną* – D

*tam tylko ks[ię]żna* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *tam ks[ię]żna* – RedJag, D

*podkomorzyna lit[ewska], J[aśnie]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *podkomorzyna, J[aśnie]* – D

*Przeździecka, starościna mińska, i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *Przeździecka, i* – RedJag, D

*pisarzowa wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *pisarzowa, tudzież* – RedJag, D

*L[itewskiego], tudzież kilku obywatelów województwa nowogródzkiego, których chęć widzenia pana z pobliza sprowadziła* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *L[itewskiego], ksiądz referendarz Brzostowski i innych obywatelów województwa nowogródzkiego, których chęć z pobliskości do pana sprowadziła* – D

*poszedł zaraz na obiad do sali* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *poszedł do sali na obiad* – D

*ks[ią]żę Sapieha, generał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *ksiązę, generał* – RedKórn

8

*raczej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, D; *rannym* – RedKórn (bł.)

*arcypiękny i łaskawy, wychowany* [*chowany* – RedJag] – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedCzart, RedKórn; *arcypiękny, łaskawy i chowany* – D

*N[ajjaśniejszy] P[an], pożegnawszy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedCzart, RedKórn; *pożegnawszy, N[ajjaśniejszy] P[an]* – RedJag, D

## [Dnia] 23. Septembra, we czwartek, [1784]

29.1

*tego dnia być miał* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedKórn; *być miał tego dnia* – RedJag; *tego dnia miał być* – D

*swój wyjazd* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, D; *wyjazd swój* – RedKórn  
*wyjazd po* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, D; *wyjazd aż po* – RedJag, RedKórn  
*widzenia w szczególności* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *widzenia  
 szczególności* – D (bł.)

*Jakoż* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *Takoż* – D  
*podkanclerzym naprzód do pasieki, czyli pszczelnika, który* – BrulNar<sub>red.</sub>,  
 BrulNar, RedKórn; *podkanclerzym do pasieki, czyli pszczelnika, który* – RedJag;  
*podkanclerzym najprzód do pasieki, która* – D

*był złożony* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag; *złożony był* – RedKórn; *była  
 złożona* – D

*gmachy. a odwiedziwszy* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag; *gmachy, odwie-  
 dziwszy* – RedKórn, D

*ogród* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *ogrodu* – D (bł.)  
*jest na kruzgank. czyli galeryją na kopule pałacowej, balustradą żelazną  
 obwarowaną [balustradą obwarowaną żelazną – RedKórn], skąd* – BrulNar<sub>red.</sub>,  
 BrulNar, RedKórn; *jest na galeryję na kopule pałacowej, balustradą żelazną ob-  
 warowaną, skąd* – RedJag; *jest na galeryją, skąd* – D

*ich* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *jej* – D

2

*pierwszej. a po* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, D; *pierwszej, po* – RedKórn  
*przyniesione* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedKórn; *przyniesiono* – RedJag, D  
*sztafetą* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *z sztafety* – D  
*zabawiły czytaniem N[ajjaśniejszego] Pana przez* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar,  
 RedJag, RedKórn; *zabawiły pana czytaniem przez* – D

*z cyfrą swoją kameryzowanym* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar; *z cyfrą swoją kame-  
 ryzowany* – RedJag, RedKórn (bł.); *kameryzowanym z cyfrą swoją* – D

*udarował. a około* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *udarował, oko-  
 ło* – D

*Nowogródka i około szóstej* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *No-  
 wogródka, a szóstej* – D (bł.)

*zdrowy i wesoly* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *wesoly i zdrowy*  
 – D

3

*lekkie* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *letką* – D  
*dla uczynienia* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar, RedKórn; *dla oświadczenia* – RedJag;  
*na uczynienie* – D

*łaskę swoją dla domu i dziedzica oświadczyć* – BrulNar<sub>red.</sub>, BrulNar; *łaskę  
 wyświadczyć dla domu i dziedzica* – RedJag; *łaskę swoją dla domu dziedzica  
 oświadczyć* – RedKórn; *łaskę dla domu i dziedzica oświadczyć* – D



*wstąpić tam raczył* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *wstąpił* – D  
*ogłędawszy budowę prawdziwie gustowną, porządną i wygodną* – BrulNar<sub>red</sub>,  
 BrulNar, RedKórn; *ogłędawszy budowę prawdziwie wygodną* – RedJag; *ogłę-*  
*dawszy prawdziwie dobrą budowę* – D

*widok na góry zielonością pokryte i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *widok*  
*na góry i* – RedJag; *na góry widok i* – D

*w perspektywie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *w perspektywę* –  
 D

*pięknym bardzo* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *bardzo pięknym*  
 – D

4

*ze* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *za* – D

*zbudowanym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *zbudowany* – D

*nazwana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *rzczona* – D

*Mendoga* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *Niendoga* – D (bł.)

*grób i mogiłę* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *grób, mogiłę* – D

5

*Wjeżdżającego między wąwozy pana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag,  
 RedKórn; *Wjeżdżającego pana* – D

*do króla klucze* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D, RedKórn; *klucze do króla* – RedJag

*muru i bramy* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *mur, bramy* – D

*nawet ani dobrego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *nawet i dobrego* –  
 RedJag; *nawet dobrego* – D

*kolegium jezuickiego przez* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *kole-*  
*gium przez* – D

*jedliny i maju zrobionych* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *maju*  
*i jedliny robionych* – D

*przy biciu z armatek na wałach wystawionych, tudzież przy dawaniu ognia*  
*z ręcznej strzelby od Regimentu Buławy Polnej W[ielkiego] K[sięstwa] L[itew-*  
*skiego]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; w RedJag, D brak

*województwa, tudzież wielą obywatelami, i zaprowadził był do pokojów* –  
 BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *województwa, tudzież wiele obywatelami, i za-*  
*prowadził do pokojów* – RedKórn; *województwa, i zaprowadzony był do po-*  
*koju* – D

*i dla pana* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *i pana* – D

*tameczny* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *tamtejszy* – D

*Bawer* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *Baucer* – D

*oczyścić, ubielił i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *oczyścić i* – RedJag, D

*lampami dla światła oświecił* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *lampami*  
*oświecił* – RedJag, D

*trochę* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *nieco* – D

*sfatygowany i chłodnym* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *sfatygowanym*  
*i chłodnym* – RedKórn (bł.); *sfatygowanym, chłodnym* – D (bł.)

6

*pańskiego, gdy na* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń; *pańskiego, na* – D

*tylko mogło* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń, D; *mogło tylko* – RedJag

*zdobyło się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *zdobywało się* – RedKórń

*iluminacje na* – RedJag, D; *iluminacją a* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń (bł.)

*obywatele kolacje nawet u siebie i baliki* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *obywatele nawet u siebie kolacje i baliki* – RedJag, RedKórń; *nawet obywatele kolacje, baliki u siebie* – D

### [Dnia 24.] *Septembris*, w piątek, [1784]

30.1

*wyjazdem swoim z* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń; *wyjazdem z* – D

*rektora szkół, wyżej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń; *rektora, wyżej* – D

*rekomendacją* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń; *rekomendację* – D

*podkanclerzego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *podkomorzego* – RedKórń

*jako zadosyć czyni powinności urzędu swojego [swego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar] – RedJag, RedKórń, BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; w D brak

*medal złoty „Merentibus” darował* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń;

*medalem złotym „Merentibus” udarował* – D

*drewnianym z nim* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórń; *drewnianym nim* – D (bł.)

po słowach *pisarzów W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]* ciąg dalszy opisu dnia za BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń; w RedJag, D brak

### [Dnia] 25. *Septembra*, w sobotę, [1784]

31.1

*z rana zdrowy, lu[bo miał] noc nieco przykrą dla kaślu katarowego, gdy [już]* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń; *z rana, gdy już* – RedJag, D

*[do Żołudka, dóbr J[aśnie] P[ana] Tyzenhauza, star[osty] posolskiego, o p[ół tr]zeci mili* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag; *do Żołudka, dóbr J[aśnie] Pana Tyzenhauza, starostę posolskiego, o pól trzeci mili* – D; *do Żołudka, o pól trzeci mili* – RedKórń

*murowanej* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń; *wymurowanej* – RedJag, D

2

*Wilbig i Kurkuć komisarz* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń; *Wilbig komisarz* – RedJag, D

*znaleźliśmy wiele* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórń; *jeszcze było wiele* – RedJag, D

*co nam było, ile w chylącej się już ku ziemie porze, do podziwienia* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *co jest rzeczą osobliwszą, ile w chylącej się już ku ziemie*

porze, do podziwienia – RedJag, D; *co nam było, ile w chyłce się ku ziemie porze, do podziwienia* – RedKórn

*Spoczywał [potem – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar] N[ajjaśniejszy] P[an] w pokoju swoim wygodnym bez żadnej subiekcji i fatygi, dwór też jego miał bardzo wygodny i spokojny nocleg* – BrulNar, RedKórn; *Spoczywał potem N[ajjaśniejszy] Pan w pokoju swoim wygodnym, gdzie miał bardzo wygodny i spokojny nocleg* – RedJag, D

[Dnia] 26. *Septembris*, [w niedzielę, 1784]

32.1

*p[anien] szarytek* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *panien miłosiernych* – RedJag, D; *panien* – RedKórn

*tam* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn (bł.); *które tam* – RedJag, D

*Stypalkowskiemu* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, RedKórn; *Hypalkowskie-mu* – D (bł.)

*darował* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedJag, D; *dawał* – RedKórn

*szedł* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *poszedł* – RedJag, D

*pieszo na mszę świętą. Spotkali* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *pieszo do kościoła na mszę. Spotkali* – RedJag, D

*Oskierka* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *Oskrzeka* – RedJag, D

2

*wyjechał około wpół* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; *wyjechał wpół* – RedJag

3

*obywatele powiatu lidzkiego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar; *urzędnicy powiatu lidzkiego* – RedJag, D; *urzędnicy lidzcy* – RedKórn

*asystujący* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; *asystujące* – RedJag

*którego* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *któremu* – RedJag, D

*J[egomość] uściskał i oświadczył ukontentowanie* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *J[egomość] oświadczył ukontentowanie* – RedJag, D

*jego, obiecał* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *jego, i obiecał* – RedJag, D (bł.)

*Jakoż* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *Jako* – RedJag, D (bł.)

*dworu i* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *dworu jego i* – RedJag, D

3-4

*ukontentowaniem, że ten sędziwy i poczciwy obywatel z radości więcej do pana łzami niżeli słowami mówił. O wpół* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *ukontentowaniem. O wpół* – RedJag, D

4

*przyjechali naprzód deputaci* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; *przyjechali deputaci* – RedJag

*zabawiwszy się przez godzinę, udał się* – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; *zabawiwszy się, udał się* – RedJag, D

*a kompania powoli rozjechała [zjechała się – RedKórn] się. Myśmy się też do swoich udali kwater we dworze i w miasteczku wyznaczonych – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; a dwór do swoich udał się kwater we dworze i miasteczku przeznaczonych – RedJag, D*

[Dnia] 27. *Septembris*, [w poniedziałek, 1784]

33.2

*panowie i oficyjerowie – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn, D; panowie, oficyjerowie – RedJag*

*witał magistrat i kahał żydowski – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; witany był Król Jegomość od magistratu i kahału żydowskiego – RedJag, D*

3

*był przyjęty – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, RedKórn; przyjęty był – RedJag, D  
przywitany – BrulNar<sub>red</sub>, BrulNar, D; powitany – RedJag, RedKórn*

# OBJAŚNIENIA



**Dnia 26. sierpnia, [we czwartek, 1784]**

**1.1**

*Korpusu Pontonierów* – oddziału wojsk technicznych, wyszkolonego w budowie przepraw mostowych (pontonowych) i promowych; w XVIII w. zaliczano go do korpusu inżynierów.

<sup>2</sup>

*Marszałek W[ielki] K[oronny]* – Michał Jerzy Mniszech.<sup>1</sup>  
*od poprzednika naszego, Treniona* – Paweł Tremo, kuchmistrz.

<sup>3</sup>

*Prawdziwie generał Komarzewski honor sobie uczynił, czyniąc dla króla wygodę, z której obywatele korzystać będą* – Jan Komarzewski był odpowiedzialny za przygotowanie dróg na królewską podróż do Grodna. Jego zadanie polegało na zachęcaniu szlachty do naprawy traktów, budowania mostów i grobli w swoich włościach, które leżały na trasie podróży. Zob. „Aparat krytyczny” *ad loc.*

<sup>4</sup>

*poznaliśmy, że to był rycerz izraelski, Szmul z Pragi* – najpewniej chodzi o Szmula Jakubowicza Zbytkowera, który w końcu XVIII w. wydzierżawił od Stanisława Augusta część Targówka. Początkowo folwark nazywano Bojanówką, lecz już w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. od imienia właściciela tereny zaczęto zwać Szmulowizną. Naruszewicz wypowiada się o Jakubowiczu z ironią.  
*starostę stanisławowskiego* – Franciszka Ksawerego Woynę.

<sup>5</sup>

*O pół mili* – tj. ok. 3,5 km.

<sup>6</sup>

„*en écharpe*” – (franc.) w przepasce.

---

<sup>1</sup> Informacje biograficzne zostały zamieszczone w „Słowniku postaci”, s. 207-225 niniejszej edycji.

8

„*alias*” – (łac.) inaczej [zwany].

*obito papierami* – odświeżono ściany pokoju tak, by były czyste i schłodne, jednocześnie nie ponosząc dużych kosztów; por. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, s. 213-214:

Dalej znowu nastaly obicia papierowe, takiegoż kształtu jak płócienne, a że jeszcze od płóciennych tańsze, bo łokieć takiego obicia papierowego spadł na końcu panowania tego króla [Augusta III] do złotego jednego, za czym nie tylko już pańskich pokojów, ale też i mniejszej szlachty, a na ostatku żadnego domu majątnego mieszczanina i księdza plebana nie obaczył, papierowym obiciem nie obitego.

9

*Panu podkanclerzemu* – Joachimowi Chreptowiczowi.

10

*i bólu już żadnego w nodze nie czuje ani laski używa* – Stanisław August cierpiał na reumatyzm. Miał również podagrę. Być może jedna z tych chorób była przyczyną dolegliwości.

[Dnia] 27. Aug[usta, w piątek, 1784]

2.1

*pana Miączyńskiego z żoną* – w roku 1784 w województwie mazowieckim żyło czterech Miączyńskich. Trudno ustalić, o którego z nich chodziło Naruszewiczowi. Mógł to być: Ignacy Miączyński, mąż Anny z Bielskich; Józef Miączyński, mąż Katarzyny Potockiej z Potoka; Józef Miączyński, mąż Marii Francesci ChabotEAU; Aleksander Kajetan Miączyński, mąż Teresy Rafałowicz.

*wojewody mazowieckiego* – Antoniego Małachowskiego.

2

*z południa* – tj. po południu.

*kasztelan* – Krzysztof Cieszkowski.

*podkomorzy* – Stanisław Grzybowski.

*reformatów* – reformaci to odłam zakonu franciszkańskiego, istniejący od roku 1532; w Polsce od roku 1622. W 1897 r. połączeni zostali z bernardynami w jeden Zakon Braci Mniejszych. Zespół poreformacki w Węgrowie, złożony z kościoła, klasztoru, budynków browaru i manufaktury sukienniczej oraz otaczającego je muru, obecnie położony jest przy ul. Kościuszki. Reformatów sprowadził do Węgrowa w 1672 r. Jan Kazimierz Krasiński.

*ojciec definitor* – Feliks Synakiewicz.<sup>2</sup>

„*flores verborum*” – (łac.) kwiaty słów.

„*fructa arborum*” – (łac.) owoce drzew.

<sup>2</sup> Objaśnienia urzędów i funkcji znalazły się w „Słowniku urzędów i godności”, s. 240-244 niniejszej edycji.

*z ogroda klasztornego* – dawny ogród klasztorny to obecnie park miejski w Węgrowie.

„*verbis ut nummis*” – (łac.) słowami jak najbardziej pozytecznymi.

3

*sandomirski, drohicki i solecki – starostowie* – Józef Kajetan Ossoliński, Jan Onufry Ossoliński (starosta drohicki), Ignacy Franciszek Przebendowski (starosta solecki).

4

„*in publicum*” – (łac.) na ulicę.

*u bartoszków* – kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP oraz św. Piotra i Pawła w Węgrowie projektu Tylmana z Gameren, zbudowany w latach 1703-1706 przez Carlo Ceroniego i Jana Reisnera. Bartoszkowie lub bartolomici czy księża komuniści to właściwie Zgromadzenie Kleryckie Księży Życia Wspólnego. W regule mieli zapisane prowadzenie wspólnego życia z dala od kobiet, wspólne ćwiczenia duchowe i modlitwy pod rządami przełożonego. Do Polski zostali sprowadzeni przez królową Marysienkę w 1683 lub 1685 r. Ich działalność w Polsce zakończyła się oficjalnie w roku 1850.

*u reformatów* – kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy i św. Piotra z Alkantary w Węgrowie fundacji Jana Dobrogosta Krasieńskiego, projektu Tylmana z Gameren, zbudowany w latach 1693-1705.

5

*herbem królewskim* – herb Ciołek: na srebrnym polu czerwony wół ze złotymi rogami i kopytami, zwrócony w prawo. W klejnocie pół takiego samego wołu.

*armatki* – armatki wiwatowe.

## [Dnia] 28. Augus[ta, w sobotę], 1784

3.1

*z kasztelanową gostyńską* – z Teresą z Laskowskich Lasocką.

2

*u wikaryjusza* – nie udało się ustalić nazwiska.

*Nowo tam budowany kościół* – kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, ufundowany w Grannym w 1784 r. przez Józefa Kajetana Ossolińskiego. W 1892 r. został przeznaczony do rozbiórki (nastąpiła 26 VIII 1892 r.) przez władze rosyjskie za udzielanie przez ks. Antoniego Stankiewicza (proboszcz w latach 1885-1886) posług religijnych prześladowanym unitom zza Buga.

4

*województw[ina] braclaw[ska]* – Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska.

*księżna starościna kowelska* – Józefa z Mycielskich Jabłonowska.

*Trybunału Lit[ewskiego]* – najwyższy sąd apelacyjny dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Powstał w 1581 r. Od roku 1599 jego sesje odbywały się co dwa lata na przemian w Mińsku (kadencja litewska) i Nowogródku (kadencja ruska). Od 1775 r. na sesje kadencji ruskiej zbierano się w Grodnie.

5

*ekonomą węgrowskiego* – nie udało się ustalić nazwiska.

[Dnia] 29. [Augusta, w niedzielę, 1784]

4.2

*starostę brańskiego* – Macieja Maurycego Starzeńskiego.

3

*dojeżdżając do Gotowiesi, dworu* – dwór w Gotowiesi (w *Dyjaryjuszu* występuje też nazwa Hołowieś) znajduje się obecnie na terenie Bielska Podlaskiego. W XVIII w. był siedzibą starosty bielskiego. Jeszcze w 1784 r. zarządzała nim Izabela Branicka, siostra króla, jednak już pod koniec wieku przeszedł w inne ręce.

*J[aśnie] O[świeconą] gospodyni* – Izabela z Poniatowskich Branicka.

*z ks[ię]ciem podkomorzym* – Kazimierzem Poniatowskim.

*ks[ię]ciem Stanisławem* – Stanisławem Poniatowskim.

*J[egomościem] ks[iędzem] dawnym nuncyuszem* – tj. Giovannim Andrea Archettim.

*jego audytorem* – Guilhelmim.

*kasztelanem wiskim* – Chryzantym Opackim.

*hetmanową lit[ewską]* – Józefą Aleksandrą z Czartoryskich Ogińską.

*kasztelanową podlaską* – Marianną z Ledóchowskich Aleksandrowiczową.

4

*do kościoła parafialnego* – kościół pod wezwaniem Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim. Zbudowany został w latach osiemdziesiątych XVIII w. według projektu Szymona Bogumiła Zuga przy znacznym wsparciu finansowym Izabeli Branickiej.

*od imperatorowej* – tj. carycy Katarzyny II.

5

*o milę* – tj. ok. 7 km.

*hetm[anową] polną lit[ewską]* – Konstancją z Poniatowskich Tyszkiewiczową.

6

*Książę teraz siedzi u kolacyi z J[aśnie] P[anem] Platerem, najmłodszym kasztelanem trockim, z którym pocztą przybył. Ja, nie czekając dłużej, bo to już dziesiąta, końca tej kolacyi, zabieram się także do bożka Morfeusza, ale pilno i dalej <co> będzie, w dalszych listach oznajmić nie omieszka* – Adam Naruszewicz już w czasie podróży wysyłał fragmenty *Dyjaryjusza* różnym osobom, dopisując do właściwej relacji sformułowania grzecznościowe charakterystyczne dla listu. Mamy do czynienia z dwoma takimi sytuacjami: opis podróży króla z 29 VIII i 1 IX (por. 7.3). Chociaż fragmenty te są elementami wychodzącymi poza główny tok narracji, stanowią część podstawy wydania (tj. dni od 26 VIII do 6 IX). Z tego powodu wydawca zamieścił je w tekście głównym.

*bożka Morfeusza* – w mitologii greckiej Morfeusz, jedno z tysiąca dzieci Snu (Hypnosa), był bogiem marzeń sennych.



**[Dnia] 30. Augu[st]a, w poniedziałek, [1784]**

5.1

wyjechał z *Hołowiesia* – zob. obj. do 12.1.

panią krakowską – Izabelą z Poniatowskich Branicką.

hetmanową pol[na] lit[ewską] – Konstancją z Poniatowskich Tyszkiewiczową.

kasztelanową podlaską – Marianną z Ledóchowskich Aleksandrowiczową.

2

milę drogi – tj. ok. 7 km.

całe trzy mile – tj. ok. 21,5 km.

map, czyli kart geograficznych podróży swojej przez dobra ekonomiczne – obecnie w zbiorach AGAD Zbiory kartograficzne, sygn. 71-73.

ze wszystkimi wyrazami miejsc – tu: z oznaczonymi wszystkimi miejscowościami, z podanymi wszystkimi nazwami miejscowości.

na pół mile wkoło – tj. ok. 3,5 km.

3

o ćwierć mili – tj. ok. 1,7 km.

spieszywszy się z koni – zsiadłszy z koni i dalej idąc pieszo.

do niego – do miejsca, tu: do Białowieży.

trzymali konwój – sens: ochraniali króla, dbali o jego bezpieczeństwo.

4

polowanie na zubry Augusta III króla, co wyświadcza pamięć na obelisku niewielkim kamiennym, około drogi stojącym – ten obelisk z piaskowca do dnia dzisiejszego znajduje się w Białowieży, na terenie obecnego Parku Pałacowego.

5

z królową – Marią Józefą Habsburżanką.

i królewicami, Ichm[o]ści[ami] Ksawerym i Karolem – Franciszkiem Ksawerym Wettynem i Karolem Krystianem Józefem Wettynem.

generał Poczty – dyrektor generalny Poczty Koronnej.

6

Ks[ia]żę podskarbi litewski terazniejszy ... kazał zreparować z gruntu to stare gmazysko, przydawszy mu dwa spore pawilony drewniane – chodzi o pałacyk myśliwski w Białowieży, który w połowie XVIII w. zbudował August III Sas. Książę Stanisław Poniatowski w 1784 r. odnowił ten budynek, dobudowując do niego pomieszczenia gościnne i kuchenne, a także budynek mieszkalny.

z ordynacyi na piśmie podanej – sens: z rozkazu na piśmie.

7

podkomorzy kor[onny] i podskarbi w[ielki] lit[ewski] – Kazimierz Poniatowski i Stanisław Poniatowski.

„vitrum gloriosum” – (dosł. ‘sławne/zaszczytne szkło’) nazwa wielkich kielichów używanych w Polsce podczas uczt za czasów saskich.

8

Przejeżdżali potem konie swoje – tj. popisywali się jazdą konną.

kasztelanowa podlaska – Marianna z Ledóchowskich Aleksandrowiczowa.

9

*gry w wiska* – tj. w wista, grę karcianą o zróżnicowanych zasadach. Najczęściej gra czterech graczy tworzących dwie pary, talią składającą się z 52 kart.

## Dnia 31. [Augusta, we wtorek, 1784]

6.1

*J[ąśnie] O[świeconej] krakowskiej i J[ego]m[óś]ci[a] księdza nuncjusza – Izabeli z Poniatowskich Branickiej i Giovanniego Andrei Archettiego.*

*koni powodnych* – dodatkowych koni, na których nikt nie jedzie; prowadzono je na tzw. powodzie, czyli rzemieniu.

*ludzi ubranych po strzelecku* – tj. w mundur łowiecki.

2

*ks[iążęta] podkomorzy i podskarbi* – Kazimierz Poniatowski i Stanisław Poniatowski.

*kasztelan wojnicki* – Piotr Ożarowski.

*podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego* – Joachim Chreptowicz.

*p[an] kasztelan wiski* – Chryzanty Opacki.

3

*o dobre pół mile* – tj. ok. 3,5 km.

*zarosłej drzewem czarnym osobliwej wielkości* – być może Naruszewiczowi chodziło o olszę czarną, licznie występującą w Puszczy Białowieskiej. Drzewa te osiagają wysokość do 40 metrów. Kora olszy była niegdyś używana do farbowania na czarno (stąd jej nazwa).

*na dobre ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

4

*parkan ... wężyl się coraz jak matnia u skrzydeł niewodowych* – parkan zbudowano na wzór niewodu do połowu ryb. Poza matnią w skład niewodu wchodziły dwa skrzydła. Matnia ma kształt stożkowy: przy skrzydłach jest szersza, a zwęża się ku końcowi.

*ksiądz nuncjusz ze swoim audytorem i J[ąśnie] O[świecona] pani krakowska* – Giovanni Andrea Archetti, Guilhelmi, Izabela z Poniatowskich Branicka.

## [Dnia] 1. września, [we śródę, 1784]

7.1

*J[egomości]a] księdza] nuncjusza, księcia podkomorzego i J[ego]m[óś]cia Pana kasztelana wojnickiego* – Giovanniego Andreę Archettiego, Kazimierza Poniatowskiego i Piotra Ożarowskiego.

*rezdechause* – (franc. *rez-de-chaussée*) parter.

3

*Ja na pisanie tych dwu dziennych wiadomości powróciłem do stancyi. Teraz do stóp pańskich upadam, prosząc o komunikacyją tych nowin J[ąśnie] O[świeconej] J[ej]m[óś]ci ks[iężnie] podkomorzynnej koronnej i p[ra]ństwu marszałkostwu* – zob. obj. 4.6.

*J[ąśnie] O[świeconej] J[ej]m[óści] ks[ięźnie] podkomorzyniej koronnej i p[ra]ństwu] marszałkostwu – Annie z Mycielskich Potockiej oraz Michałowi Jerzemu i Urszuli Marii z Zamoyskich Mniszchom.*

## **Dnia 2. września, [we czwartek, 1784]**

### **8.1**

*starostę tuczapskiego – nie udało się ustalić nazwiska starosty.*

#### **2**

*mundur województwa brzeskiego – składał się z zielonego kontusza z białymi wyłogami, ponadto miał złote szlify i biały żupan.*

*5½ łokcia – tj. ponad 3,5 m.*

*„in summa” – (łac.) w sumie, łącznie.*

*J[ąśnie] Panu kasztelanowi wojnickiemu – Piotrowi Ożarowskiemu.*

*księcia podskarbiego – Stanisława Poniatowskiego.*

#### **3**

*J[ąśnie] O[świeconą] krakowską – Izabelą z Poniatowskich Branicką.*

*W[ielmożną] hetmanową litewską – Józefą Aleksandrą z Czartoryskich Ogińską.*

*kasztelanową podlaską – Marianną z Ledóchowskich Aleksandrowiczową.*

*ks[iędz]a nuncjusza – Giovanniego Andrei Archettiego.*

*ks[ią]żę J[egomości] podkomorzy – Kazimierz Poniatowski.*

*kasztelan wojnicki – Piotr Ożarowski.*

*ks[ię]cia podskarbiego – Stanisława Poniatowskiego.*

#### **4**

*O ćwierć mili – tj. ok. 1,7 km.*

#### **5**

*o dobre ćwierć mili – tj. ok. 1,7 km.*

*kahał – gmina żydowska; podstawowe ogniwo samorządu żydowskiego, które najczęściej obejmowało Żydów mieszkających w jakimś skupisku. Kahały były zobowiązane do prowadzenia wśród Żydów działalności administracyjno-skarbowej, sądowniczej, religijnej, wychowawczej, udzielały też pomocy w sprawach gospodarczych (PSJ, t. 1, s. 491-493.)*

#### **7**

*dawny bohater, z potężnym walcząc adwersarzem, tyle razy sił nowych nabywał, ilekroć tylko rodowitej dotykając się mógł ziemi – Anteusz, syn Posejdona i Gai-Ziemi, najpotężniejszy z gigantów, dopóki dotykał Matki-Ziemi, był niezwyyczajony. Pokonał go Herakles, unosząc w górę, by nie miał styczności z ziemią.*

#### **8**

*podkomorzego, ks[ięcia] starostę, chorążego – Zenona Wysłoucha, Michała Antoniego Sapiechę, Bernarda Buchowieckiego.*

## **Dnia 3° Septembra, [w piątek, 1784]**

### **9.1**

*o godzinie zimnego czasu – w porze zimnej, wietrznej.*

*ofiarowali oni głowę cukru* – skrzystalizowana bryła cukru była wartościowym prezentem ze względu na wysoką cenę. Łukasz Gołębiowski tak to opisuje (GOŁĘBIOWSKI, *Domy i dwory*, s. 58):

Cukry nasze nie tak były dobre jak francuskie. Najokazalsze stały we środku z cukru lodowatego misternie robione: baszty, cyfry, herby, domy lub inne budowy. Dragantami te cukry zwano od gumy, która je spajała. Biesiadujący burzyli je, łamiąc, albo nietknięte zostawiali. Czasem je posyłano temu, kogo przez to uczcić chciano. Im okazalsza była biesiada, tym wspanialsze były te masy cukrowe. Stały one na tafli szklanej lub drewnianej, wyobrażały galerię, szpaler ogrodowy, ulicę miejską, Parnas, Olimp. Przedzielone były we środku serwisem srebrnym, zakończone małymi serwisikami. [...] Przyjmowano-li monarchę w obywatelskim domu, hetmana, kanclerza – cukry i potrawy ubrane w oznaki ich dostojęństw, świetniejsze ich czyny widziałeś wyobrażone, słupy zwycięskie i bramy tryumfalne.

*w domu ekonomicznym* – w domu na folwarku ekonoma dworu.

## Dnia 4<sup>o</sup> Septembra, [w sobotę, 1784]

### 10.1

*kanalu kosztem Rze[czy]p[ospo]li[tej] bitego* – Kanał Królewski to kanał żeglowny, który łączył Dniepr (przez Pinę, dopływ Prypeci) z Wisłą (przez Muchawiec, dopływ Bugu). Zbudowany w latach 1775-1848 jako droga łącząca Morze Czarne z Morzem Bałtyckim dla spławu głównie drewna i zboża, miał długość 196 km. Został zniszczony w czasie II wojny światowej.

*przez ośm mil* – tj. ok. 57 km.

*Komisji Skarbowej* – tj. magistratury rządowej Wielkiego Księstwa Litewskiego I Rzeczypospolitej. Została powołana w 1765 r. Przejęła kompetencje podskarbach: wielkiego litewskiego i nadwornego litewskiego. Miała szerokie kompetencje w dziedzinie opieki nad przemysłem, handlem i komunikacją oraz sądownicze w sprawach skarbowych. Ze swojej działalności rozliczała się przed sejmem, składając raz w roku raporty. W 1791 r. Sejm Czteroletni połączył ją z Komisją Skarbową Koronną w jedną Komisję Skarbową Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale w roku 1792 konfederacja targowicka przywróciła podział komisji.

*kościola parafialnego* – nie udało się znaleźć szczegółowych informacji na temat świątyni w Horodcu; wiadomo tylko, że istniała do 1867 r.

2

*podkan[clerzym] lit[ewskim]; pisarzem lit[ewskim]* – Joachimem Chreptowiczem i Ignacym Morawskim.

*adiutantami* – nie ustalono nazwisk.

*blisko ćwierć mile* – tj. ok. 1,7 km.

3

*przez pół trzecia roku* – tj. w dwa i pół roku.

*użytek jest pewnym i istotnym, dowodem są tego przepławione dawniej z Pińska do Warszawy statki z towarami tamecznymi* – wiosną 1784 r. Mateusz Butrymowicz, aby pokazać korzyści płynące z budowy kanału, wysłał tą drogą do Warszawy łodzie z pińskimi towarami: miodem, woskiem, łojem, grzybami, suszonymi rybami itd. Wizyta Pińczuków została przyjęta z entuzjazmem i przez mieszkańców Warszawy, i przez samego króla. Prawdopodobnie dlatego w drodze do Grodna Stanisław August odwiedził Pińsk i Krystynopol. Por. także „Wprowadzenie do lektury”, s. 6-7.

*20 łokci lit[ewskich]* – tj. ok. 1,3 km.

4

*bazylianie* – wspólnota zakonna obrządku bizantyńskiego, oparta na regule św. Bazylego Wielkiego. Wśród celów tego zakonu figurują m.in. obowiązek braterskiej pomocy bliźnim, opieka nad biednymi, prowadzenie przytułków i szpitali.

*O ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*J[aśnie] P[ana] Benedykta* – Benedykta Orzeszko.

5

*szambelanowa z domu Niemcewiczówna* – Eleonora z Niemcewiczów Orzeszkowa.

6

*pół mile* – tj. ok. 3,5 km.

*bagniste miejsce, skąd woda dwa ma przeciwne i udzielne ścieki: jeden do Piny, drugi do Muchawca* – niziny i bagna w powiecie kobryńskim w okolicy pomiędzy wsiami: Horki, Wołowieł, Hołowczyce, Horodec, Demidowszczyzna, Bereza z jednej oraz: Zakrynica, Zalesie, Bołota i Czeliszczewicze z drugiej strony (SGKP, t VIII, s. 158).

## Dnia 5. Septembra, [w niedzielę, 1784]

### 11.1

*O milę* – tj. ok. 7 km.

*wstąpił do cerkwi ruskiej* – nie udało się znaleźć informacji na temat tej cerkwi.

*przybranego w aparat* – w uroczystą szatę liturgiczną prawosławnego biskupa. Składa się ona z sakkos (wierzchniej szaty zakrywającej plecy, lecz bez rękawów), omoforionu (o kształcie taśmy zawieszanej na ramiona), mitry (uroczystego nakrycia głowy), enkolpionu (relikwiarzyka w kształcie medalionu na relikwie świętych, które biskup nosi na piersiach), krzyża, palicy (chusty ozdobionej krzyżami) i żezła (długiej laski zwieńczonej głowicą mającą kształt dwóch węży wyginających się w górę i patrzących na krzyż).

*z miłym sobie gospodarstwem* – tj. z Zenonem i Honoratą z Orzeszków Wysłouchami.

„*utriusque sexus*” – (łac.) płci obojga.

2

*na całą milę* – tj. ok. 7 km.

3

*ks[ięża] franciszkanie – przy swoim kościele* – kościół franciszkański pod wezwaniem św. Michała w Drohiczynie istniał od drugiej połowy XVIII w. do roku 1832; od 1801 r. był kościołem parafialnym.

*ks[iądz] gwardyjan* – nie udało się ustalić nazwiska.

4

*podkom[orzego] pińskiego* – Ludwika Orzeszkę.

*„utriusque sexus”* – zob. obj. do 11.3.

*za milę* – tj. ok. 7 km.

## Kontynuacja dyjaryjusza podróży królewskiej

### Dnia 6. września, [w poniedziałek, 1784]

#### 12.3

*medal... „Merentibus”* – medal „*Bene Merentibus*”, czyli „Dobrze Zasłużonym”, to drugie, obok Orderu Orła Białego, odznaczenie w Rzeczypospolitej za zasługi.

5

*o półtóry mili* – tj. ok. 11 km.

*„Salve Rex! Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae etc., in perennem memoriam Ignatius Kurzeniecki, vexilifer districtus Pinsensis, posuit Anno 1784, men[sis] Septembris 6. die”* – (łac.) Witaj Królu! Stanisławowi Augustowi, królowi polskiemu, wielkiemu księciu litewskiemu itd., ku wiecznej pamięci wystawił Ignacy Kurzeniecki, chorąży obwodu pińskiego, w roku 1784, szóstego dnia miesiąca września.

*O ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*nie tyle sławy tamtych stal płytka zajęła, / ile tej mają tego <i> dobroć, i dzieła* – sens: utrzymanie pokoju w kraju przyniesie Stanisławowi Augustowi więcej sławy niż innym władcom prowadzenie działań wojennych, choćby uwieńczonych sukcesami.

6

*J[asnie] P[annę] kanoniczkę* – Teresę Kurzeniecką.

*w mundurach* – mundur piński składał się z niebieskiego kontusza z pasowymi wylogami oraz żupana i pasa koloru białego.

7

*apartamentów ... adamaszkami przybranych* – w XVIII w. ściany bardzo często obijano tkaninami. Był to wystrój kosztowny, ponieważ adamaszki przeznaczone do dekoracji ścian czy mebli były robione z jedwabiu.

8

*„utriusque sexus”* – zob. wyżej, obj. do 11.3.

*z marszałkową starą* – z Heleną z Płaskowickich Kurzeniecką.

9

*o ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

10

*woj[ewodzi]ny podolskiej* – Ludwika Marii z Poniatowskich Zamoyskiej.  
*Minerwa* – rzymska bogini mądrości (odpowiednik greckiej Ateny).

11

*Jaśnie Pan chorąży* – Ignacy Kurzeniecki.

12

„*utriusque sexus*” – zob. wyżej, obj. do 11.3.

*Najjasniejszy korolu, nasz Miłostywy Pane* – lokalna odmiana białoruskiego mówionego [informację zawdzięczam uprzejmości prof. Haliny Karaś]: „Najjaśniejszy królu, nasz Miłościwy Panie, / niechaj Bogu cześć i chwała nie ustanie! / Będzie [= stało się], że i nasze oczy oglądają Waszą / Królewską Miłość, czego dziatki nasze / nie oglądały, a teraz nam miło, / o nasz monarcho, za takie dzieło; / zobacz nasz kraj, zobacz swoje sługi. / Pomagaj, Boże, i droga szczęśliwa, / dokądkolwiek zamyślisz, Królewska Mość Miłościwa!”.

13

„*Te Deum laudamus*” – (łac.) *Ciebie Boga wysławiamy*, pierwsze słowa i tytuł wczesnochrześcijańskiego hymnu modlitewnego, którego autorstwo tradycja przypisuje św. Ambrożemu; w Kościele katolickim hymn ten śpiewano przy szczególnych okazjach.

*[Jaśnie] P[anny] marszałkówny* – Teresy Kurzenieckiej.

## Kontynuacja dyjaryjusza podróży królewskiej

**Dnia 7. Septembris, [we wtorek, 1784]**

13.1

*o pół mile* – tj. ok. 3,5 km.

*o milę* – tj. ok. 7 km.

*rodaw* – (niem. *Rodel* – ‘zwój dokumentów’) tekst Pięcioksięgu spisany w języku hebrajskim na pergaminie i nawinięty na dwa wałki. Jak nakazywała tradycja, pergamin na *rodaw* musiał pochodzić z określonej części skóry zwierzęcia koszernego i był zszywany nićmi wykonanymi ze ścięgien nóg owego zwierzęcia (PSJ, s. 425-426).

2

*Bucentaurus* – (wł. *Il Bucintoro*; etymologia niejasna: 1) *burcio* – ‘statek pływający po lagunie’ + *in oro* – ‘w złocie’; 2) wenecki Arsenał zwano *Navilium Duecentorum Hominum* (‘stoczną dwustu ludzi’); 3) od statku *Centaurus*, wspomnianego w VERG *Aen.* 5,155nn.; termin *bucintoro* został zlatynizowany w Wiekach Średnich na *bucentaurus* rzekomo na wzór greckiego *boukéntauros* – ‘byko-centaur / byczy centaur’, w rzeczywistości ani to słowo, ani taka postać nie pojawiają się w grece czy greckiej mitologii) w tradycji weneckiej to ‘barka państwowa’, ceremonialna galera dożów weneckich (pierwszą zbudowano w 1311 r., a ostatnią w 1729), która raz w roku, w dzień święta Wniebowstąpienia Pańskiego (40 dni po sobocie wielkanocnej), wypływała na Adriatyk, by świętować

zaślubienie Wenecji z morzem. Stanisław August płynął statkiem, także nazwanym Bucentaurus, po Pinie, co prawdopodobnie miało stanowić symboliczne zaślubienie Pińszczyzny z Morzami Czarnym i Bałtyckim, które połączył Kanał Muchawiecki.

*majtków po holendersku ubranych* – w białych sukniach, przepasanych różowymi pasami z kitajki (błyszczącej, jedwabnej tkaniny).

3

*szlachta – tak zahorodzka, czyli na łądzie mieszkająca, jako też zarzeczna* – powiat piński podzielony był na dwie części: Zahorodzie i Zarzecze – stąd określenia. Szlachta zahorodzka, jak wskazuje Adam Naruszewicz, mieszkała na stałym łądzie; o warunkach życia szlachty zarzecznej Kraszewski (*Wspomnienia*, s. 134) pisał:

Zarzecze, najpuściszka i niedostępna często część powiatu, jest tym samym najciekawsza. Dzielą ją rzeki opasujące zewsząd i krzyżujące się wśród niezmiernych błot i zarośli. Mnóstwo rzek, rzeczulek, odnóg, strumyków, kanałów przerzyna ten kraik. Naliczysz tu, że inne ominę, Styr, Pinę, Prypecę, Stubło, Słucz, Stochód, Strumień. Do Piny pod Pińsk zbiegają się od wschodu Jasiółda, Horyń, Wetlica, Turia, od zachodu Styr, Stochod, Łukowicz, Lany, Herodeczka. Te wszystkie połączone razem zowią się Prypecią. Prócz żółwi i wiunów, stolica to raków.

*Obie te mowy w obszerniejszym będą dzienniku naszym* – prawdopodobnie ostateczną redakcją *Dyjaryjusza* jest RedKórn, jednak nie ma tam mowy marszałka Lubeckiego. Nie ma jej również w RedCzart.

4

*przy kościele i klasztorze pojezuickim* – został wzniesiony w Pińsku w latach 1647-1651 staraniem Stanisława Albrychta Radziwiłła. W latach pięćdziesiątych XX w. kościół został wysadzony w powietrze przez władze białoruskie. Obecnie na miejscu świątyni stoi pomnik Lenina.

*do kościoła farnego pod rządem ks[ięży] franciszkanów* – kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Pińsku wzniesiono w 1712 r.

*w mundurze Kawaleryi Narodowej* – do 1785 r. obowiązywał podział na chorągwie husarskie i chorągwie pancerne koronne oraz litewskie. Król prawdopodobnie wystąpił w mundurze litewskim. Jeśli Stanisław August pokazał się w mundurze chorągwi husarskiej, nosił karmazynową czapkę, kontusz, również karmazynowy, z granatowym kołnierzem i wyłogami, a także złote guziki. Jeśli natomiast założył mundur chorągwi pancerniej, czapka i kontusz miały kolor granatowy z karmazynowym kołnierzem oraz wyłogami; i przy tym mundurze guziki były złote.

*ubrany „in pontificalibus”* – czyli (łac.) w [szaty] pontyfikalne; był to uroczysty strój złożony z humerału, alby, stuły, tuniceli, dalmatyki, ornatu, rękawiczek, sandałów, mitry i pastorału.

*biskupa luckiego* – Feliksa Turskiego.



5

*ze stolicą panujących niegdyś ks[iążąt]* – Nowogródek od XII w. był główną siedzibą licznych książąt: najpierw ruskich, potem litewskich. Jego legendarny założyciel to książę Włodzimierz Wielki. Od XIII do pierwszej połowy XV w. panowali tu książęta litewscy: początkowo Erdzwiłł, potem Mendog, który uczynił miasto stolicą. Nowogródkiem władali m.in.: Wojsielek, syn Mendoga; Roman Daniłowicz, książę halicki; Swarn Daniłowicz, książę chełmski; Dymitr Korybut, syn Olgierda; książę Witold.

*bytnością Bony, królowej* – Bona bywała w Pińsku od 1523 r., kiedy to Zygmunt I Stary ofiarował jej to miasto.

*ojca... ojczyzny* – w starożytnym Rzymie honorowy tytuł „ojca ojczyzny” (*pater patriae*) przyznawano za szczególne zasługi dla państwa.

*kosztowny porfir* – kamień o pięknym, purpurowym kolorze, używany w czasach cesarstwa rzymskiego do produkcji posągów i luksusowych przedmiotów.

6

„*Ipsi te fontes, ipsa te arbusta vocabunt!*” – (łac.) por. VERG. *Ecl.* 1,38-39: „*Ipsae te, Tityre, pinus, / ipsi te fontes, ipsa haec arbusta vocabant*” („Ach, to Tytyra ci brakło! Tu wszystko tęskniło za tobą! / Same cię sosny, źródła, krzewiny wzywały, Tytyrze” [w tekście u Naruszewicza: „będą wzywały”]; przekład Z. Abramowiczówna).

„*Procede et regna*” – (łac.) por. Ps 44(45),5: „*Specie tua et pulchritudine tua et intende prospere procede et regna propter veritatem et mansuetudinem et iustitiam et deducet te mirabiliter dextera tua*” (Wujek: „Z ślicznością twoją i z pięknnością twoją naciągni, fortunnie postępuj i króluj dla prawdy i cichości, i sprawiedliwości, i poprowadzi cię dziwnie prawica twoja”). Hasło to stanowi również motto *Ody XXXV: Podróż królewska do Wiśniowca dnia 9. paźd[ziernika] zaczęta, a d[nia] 8. grud[nia] zakończona R[oku] P[ańskiego] 1781 z Czwartej Księgi liryków.*

8

„*Te Deum laudamus*” – por. wyżej, obj. do 12,13.

*z Pogoniami litewskimi* – Pogoń to herb Litwy, przedstawiający srebrnego uzbrojonego jeźdźca na srebrnym koniu wspiętym ze srebrnym mieczem w prawej ręce; rycerz w ręce lewej trzyma srebrną tarczę ze złotym krzyżem litewskim.

9

*do kolegium jezuickiego* – kolegium jezuickie w Pińsku powstawało w latach 1642-1675. Jego wychowankami byli m.in. Adam Naruszewicz, Karol Wyrwicz, Mateusz Butrymowicz. Jezuici prowadzili tam działalność edukacyjną do 1773 r.

*star[osty] pińskiego* – Franciszka Ksawerego Chomińskiego.

*szlachtą drobną, zarzeczną, w mundury powiatowe pierwszy raz dopiero przybraną* – mundur powiatu pińskiego był to kontusz niebieski z pąsowymi wyłogami, biały żupan i biały pas; prawo o mundurach sejm przyjął w 1776 r., dlatego wcześniej szlachta ich nie używała.

11

*grób wielbego męczennika Jędrzeja Boboli* – ciało Andrzeja Boboli złożone było w kościele jezuickim w Pińsku.

*o ćwierć mile* – tj. ok. 1,7 km.

*hetm[ana] w[ielkiego] lit[ewskiego]* – Michała Kazimierza Ogińskiego.

12

*o którym wyżej mówiłem* – zob. 13.11.

13

„*Semel utinam pro semper electo*” – (łac.) oby raz na zawsze wybranemu. Idiomatyczne wyrażenie *semel pro semper* („raz na zawsze”) pojawia się często w tekstach katechizmów Kościoła katolickiego.

*wiersze dobrym gustem, które się na osobnej karcie znajdują* – są to wiersze Franciszka Chomińskiego, starosty pińskiego; zob. „Aneks” II 34 (s. 301-303).

## Dnia 8. *Septembris*, [we śródę, 1784]

### 14.1

*w kościele pojezuickim* – zob. wyżej, obj. do 13.4.

„*Merentibus*” – zob. wyżej, obj. do 12.3.

„*Diligentiae*” – „*Za pilność*” (dosłownie: ‘pilności’), jeden z medali Stanisława Augusta.

2

*starosty* – Franciszka Ksawerego Chomińskiego.

*ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*czółnów, czyli szuhalej pińskich* – łodzi tych używano do transportu towarów o niewielkiej masie, również do podróży. Pospolicie nazywane były średnimi obijanikami. Wykonywano je z jednego pnia dębu z obłożynami sosnowymi, w środku zazwyczaj wylewano smołą.

3

*ogrodu niegdyś ks[iążąt] Wiśniowieckich* – w XVIII w. zachowane były jeszcze w Karolinie pod Pińskiem elementy ogrodu otaczającego zamek Wiśniowieckich, który został zbudowany pod koniec XVI w. według projektu Sebastiana Vaubana. Zamek należał wówczas do marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, Jana Dolskiego; potem władali nim książęta Wiśniowieccy (zięciem Jana Karola Dolskiego był książę Michał Serwacy Wiśniowiecki). Zamek burzono dwukrotnie: w lipcu 1660 r. (w czasie oblężenia przez armię carską) oraz w 1704 r. (w czasie oblężenia przez armię Karola XII). Na początku XIX w. wznosiły się tam jeszcze dwa bastiony. Obecnie na tym terenie znajduje się Akademia Poleska (por. Tkaczow, *Zamki i ljudzi*, s. 159-160).

4

*do trzech sążni* – tj. ok. 5,4 m.

*księgi asesorskie* – księgi sądowe.

5

*trzy mile* – tj. ok. 21,5 km.

na łokci dwanaście – tj. ok. 780 m.

gospodarzów – Krystynę i Mateusza Butrymowiczów.

o ćwierć mile – tj. ok. 1,7 km.

7

milę – tj. ok. 7 km.

o pół mili – tj. ok. 3,5 km.

o której wyżej mówiliśmy – zob. 14.4.

8

owego Bucentaura – zob. wyżej, obj. do 13.2.

## Dnia 9. Septembra, [we czwartek, 1784]

### 15.1

Orzeszków: podkomorzego i wojskiego – podkomorzego Benedykta Orzeszkę i wojskiego Jana Tadeusza Orzeszkę.

córkę J[aańnie] P[ana] sędziego Poniatowskiego – Elżbietę Poniatowską.

2

dobra J[aańnie] P[ana] starosty, do Łahiszyna – Łahiszyn w 1784 r. należał do starosty pińskiego, Franciszka Chomińskiego.

o mil sześć – tj. ok. 43 km.

3

o milę – tj. ok. 7 km.

„utriusque sexus” – zob. obj. do 11.3.

o ćwierć mili – tj. ok. 1,7 km.

podczaszym litewskim – Filipem Nereuszem Olizarem.

eksstolnikiem – Franciszkiem Kajetanem Olizarem.

szambelanem – Józefem Kalasantym Olizarem.

bracią i wujem żony swojej – Genowefa z Wołczkiewicz-Olizarów Drucka-Lubecka miała dwóch braci: Filipa Nereusza Olizara i Józefa Kalasantego Olizara, jej wujem był Adam Olizar.

Przed kościołem – w Pohoście istniała murowana kaplica katolicka z osobnym kapłanem, filia parafii horodyskiej; została zamknięta po 1863 r.

4

za zdrowie gospodarstwa – Franciszka i Genowefy z Olizarów Druckich-Lubeckich.

5

córkę Annę – Annę z Korzeniowskich, późniejszą Pocięjową.

do krztu ceremonialnego – tj. chrztu symbolicznego, który w przeciwieństwie do formalnego obrzędu chrztu nie ma mocy sprawczej, tzn. dziecko po chrzcie ceremonialnym nadal żyje w grzechu pierworodnym. Anna Korzeniowska podczas królewskich odwiedzin miała 6 lat i zapewne była już ochrzczona formalnie.

marszałkową pińską – Genowefą z Olizarów Drucką-Lubecką.

biskup koad[iutor] smoleń[ski] – Adam Naruszewicz.

przybrany „in pontificalibus” – zob. wyżej, obj. do 13.4.

6

na jeziorze wielkim – tj. na jeziorze Pohost.

na milę długim – tj. długim na ok. 7 km.

gospodarz – Franciszek Drucki-Lubecki.

## Dnia 10. Septembra, [w piątek, 1784]

16.1

ks[ięciu] gospodarzowi – Franciszkowi Druckiemu-Lubeckiemu.

gospodyni – Genowefie z Olizarów Druckiej-Lubeckiej.

córce... chresnej – Annie z Korzeniowskich, późniejszej Pociejowej.

2

starosta piński – Franciszek Ksawery Chomiński.

o pół mili – tj. ok. 3,5 km.

polowanie bawić miało – sens: polowanie miało zająć, zatrzymać przez dłuższy czas.

trzy mile – tj. ok. 21,5 km.

o tysiąc kroków – tj. ok. 800 m.

kolaszczynę ekonomską – pogardliwie o kolasce.

na koziołku – tj. na miejscu obok prowadzącego zaprzęg konny.

starosta mielnicki – Adam Szydłowski.

Myśmy... hajduczną powinność odbywali – tj. wypełnialiśmy czynności przynależne hajdukom, czyli ochranialiśmy króla.

3

o dwieście kroków – tj. ok. 160 m.

4

hetmana – Michała Kazimierza Ogińskiego.

5

Stanęliśmy u tego kanału – Kanał Ogińskiego, zbudowany w latach 1765-1784, miał długość 46 km; łączył dorzecze Dniepru i Niemna, dzięki temu, że połączył Jasioldę, wpadającą do Prypeci, ze Szczarą, uchodzącą do Niemna.

milę – tj. ok. 7 km.

z dobre ćwierć mili – tj. ok. 1,7 km.

na 10 łokci – tj. ok. 6,5 m.

starosta piński – Franciszek Ksawery Chomiński.

## Kontynuacja dyjaryjusza

### [Dnia] 10. Septembra, [w piątek, 1784]

16.6

hctm[ana] lit[ewskiego] – Michała Kazimierza Ogińskiego.

po skasowaniu klasztoru we Lwowie – klasztor dominikanek we Lwowie funkcjonował w latach 1616-1782. Został skasowany w ramach tzw. reform józefińskich, a konkretnie dekretu o kasacie zgromadzeń zakonnych nieprowa-

dzących szkół bądź takich, które nie sprawowały opieki nad chorymi lub ubogimi. Zlikwidowano wówczas ponad 700 domów zakonnych.

### [Dnia 11.] Septembra, [w sobotę, 1784]

17.1

*o mil ośm* – tj. ok. 57 km.

*w mundur słonimski* – jeszcze w 1784 r. obowiązywał kolor amarantowy, a wyłogi i żupan były szafirowe. Później taki właśnie mundur miało województwo nowogródzkie.

*nazwanych „le necessaire”* – (franc. *nécessaire*) nazwanych przybornikiem, niezbędnikiem (por. dzisiejszy nesesor).

*bardzo pięknym gustem jako zakonnica* – sens: gustowny, lecz skromny podarunek dla siostry zakonnej.

2

*o trzy mile* – tj. ok. 21,5 km.

4

*dyrektorem* – nie udało się ustalić nazwiska.

### [Dnia] 12. Septembra, w niedzielę, [1784]

18.1

*O pół ćwierć mili* – tj. ok. 0,9 km.

*pod figurą* – nie ustalono szczegółów.

*Ks[ią]żę J[ego]m[os]ć kanclerz* – Aleksander Michał Sapieha.

*ks[ię]cia generała artylerii litewskiej* – Kazimierza Nestora Sapiehy.

2

*„Vladislaus rex et Cecilia regina, quattuor dierum gratiosissimi hospites Rosanija[e], [prae]sentia et humanitate regna has aedes illustrarunt. MDCXLIV Januar[i] X”* – (łac.) „Król Władysław i królowa Cecylia, przez cztery dni najmiłsi goście w Różanej, obecnością i uprzejmością królewską tę siedzibę uświetnili. 1644, 10 stycznia”.

3

*wojewoda miński* – Adam Chmara.

*generał Grabowski* – Jan Jerzy Grabowski.

*generał szef Grabowski* – Michał Grzegorz Grabowski.

*Puzynowie* – Ignacy i Katarzyna Marianna z Sapiehów Puzynowie.

*starosta wisztynecki* – nie udało się ustalić nazwiska.

*drugi zięć księcia kanclerza* – czyli Aleksandra Michała Sapiehy. Książę Sapieha miał cztery córki: Amelię Emilię, żonę Franciszka Jelskiego; Annę Teofilę, która najpierw była żoną księcia Hieronima Jana Sanguszko, a następnie Seweryna Potockiego; Karolinę, początkowo żonę Stanisława Sołtyka, później Teodora Potockiego; Mariannę Katarzynę, żonę Jana Sołtohuba, a potem Ignacego Puzyny. W 1784 r. wszyscy zięciowie żyli, dlatego trudno stwierdzić, którego z nich konkretnie Naruszewicz miał na myśli.

*starosta Grabowski* – Paweł Grabowski.

*o milę* – tj. ok. 7 km.

4

*Grabowskie, córki generałów* – były to prawdopodobnie córki Jana Jerzego Grabowskiego: Konstancja i Izabela, oraz córka Michała Grzegorza Grabowskiego, Izabela.

5

*Ks[ia]żę gospodarz* – Aleksander Michał Sapieha.

*jeden był kielich garcowy, nazwany Iwan* – por. NIEMCEWICZ, *Podróże historyczne*, s. 348:

W skarbcu okazują sławny puchar, sapieżyński zwany. Nie używano go, jak dla monarchów, kiedy odwiedzali Różannę; wynoszono go wśród bicia dział: mówią, że jest cały z jednego szmaragdu.

*w czasie* – sens: co jakiś czas, stopniowo.

6

„*L'Arbre enchanté*” – (franc.) *Drzewo zaczarowane*, francuska opera, do której libretto napisał Pierre Louis Moline, według fabuły Jeana Josepha Vadé, zaś muzykę skomponował Christoph Willibald Gluck. Polska premiera opery nastąpiła w 1766 r. w warszawskim teatrze publicznym, natomiast prapremiera francuska odbyła się w roku 1759 (por. Żórawska-Witkowska, *Muzyka*, s. 210).

„*La Clemence de Titus*” – (franc.) *Łaskawość Tytusa*, opera w dwóch aktach (z librettem Pietra Metastasia), napisana w 1734 r., opowiada historię cesarza rzymskiego, Tytusa. Bohaterka opery, Vitellia, darzy uczuciem cesarza, próbując nawiązać z nim bliższe kontakty. Gdy cesarz Tytus odrzuca jej zaloty, kobieta postanawia się zemścić, namawiając przyjaciela cesarza, Sekstusa, by zamordował władcę. Sekstus kierowany namiętną miłością do Vitellii decyduje się na ten krok. Próba zabicia króla nie udaje się, a Sekstus zostaje oskarżony o zdradę i zamach stanu. Tytus podpisuje wyrok śmierci, mimo to wybacza Sekstusowi. Do libretta Metastasia muzykę pisali m.in. Antonio Caldara, Johann Adolf Hasse, Christoph Willibald Gluck, Baldassare Galuppii, Pasquale Anfossi, Niccolò Jommelli i wielu innych. Nie wiemy z czyją muzyką wystawiono operę w Różanej.

„*utriusque sexus*” – zob. obj. do 11.3.

*synopsę drukowaną* – nie udało się ustalić, czy synopsa, czyli streszczenie, się zachowało.

**[Dnia] 13. [września], w poniedziałek, [1784]**

19.1

*księcia* – Aleksandra Michała Sapiechę.

*pół trzeci mili* – czyli dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

2

*O ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

3

*Ks[ia]żęta Sapielowie, kanclerz w[ielki] lit[ewski] i generał artylerji* – Aleksander Michał Sapiela i Kazimierz Nestor Sapiela.

4

*starosty pińskiego* – Franciszka Ksawerego Chomińskiego.

*kościola pojezuickiego* – nie znaleziono informacji na temat tego kościoła.

5

*opera „Dezertera”* – opera francuska, której oryginalny tytuł brzmi *Le déserteur*. Twórcą libretta był Jean Michel Sedaine, kompozytorem Pierre Alexandre Monsigny. Francuska prapremiera odbyła się w 1769 r., premiera polska w roku 1778 w Warszawie (por. Zórawska-Witkowska, *Muzyka*, s. 211).

*z dziatwy polskiej orchestrowej* – od około 1781 do 1792 r. w Słonimie funkcjonowała szkoła baletowa, jej uczniami były dzieci oficjalistów i chłopów. Zapewne ich występy miał na myśli Naruszewicz.

*Teatrum słonimskie* – teatr Michała Kazimierza Ogińskiego w Słonimie prowadził swoją działalność od około 1771 r. Lata 1775-1788 to najlepszy okres słonimskiego teatru. Repertuar jest mało znany, ale wiadomo, że grano opery włoskie i francuskie takich kompozytorów jak Giovanni Paisiello, Egidio Romoald Duni, Pierre Alexandre Monsigny, Christoph Willibald Gluck i inni. Na scenie występowały zespoły włoskie, francuskie i polskie. Sam bydynek teatru wzniesiony w stylu rokokowym według planów Innocento Maraino, miał imponujące rozmiary, bowiem mieścił 2000 widzów.

*„à double étage”* – (franc.) na pierwszym piętrze.

## [Dnia] 14. [września, we wtorek, 1784]

20.1

*wojewody nowogrodzkiego* – Józefa Niesiołowskiego.

*o mil sześć* – tj. ok. 43 km.

2

*ponieważ pałac stary zgorzał* – pałac hetmana wielkiego litewskiego, Michała Józefa Massalskiego, w Myszy spłonął w wigilię Bożego Narodzenia 1762 r. (por. MATUSZEWICZ, *Diariusz życia mego*, t. 2, s. 264).

*oboje państwo wojewodztwo* – Józef i Katarzyna z Massalskich Niesiołowscy.

## [Dnia] 15. *Septembris*, we śrzodę, [1784]

21.1

*państwo wojewodztwo* – Józefa i Katarzynę z Massalskich Niesiołowskich.

*dóbr maltańskich* – dobra ofiarowane Zakonowi Maltańskiemu w 1616 r. przez Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę” (SGKP, t. XI, s. 364).

*pięć mili* – tj. ok. 35,5 km.

*obywatelstwo nowogrodzkie, mianowicie J[aśnie] P[an] wojewoda przez dobra swoje należycie zreparować rozkazał* – doszło tu do zachwiania składni,

sens: obywatelstwo nowogródzkie, mianowicie Jaśnie Pan wojewoda, rozkazał należycie naprawić drogi w swoich dobrach.

2

*gospodarze* – Chryzostom i Franciszka z Rzewuskich Rdułtowscy.

3

*ks[ią]żę woj[ewoda] wileński* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

*ks[ią]żę podkomorzy W[ielkie]go Ks[ie]stwa Lit[ewskiego]* – Hieronim Wincenty Radziwiłł.

*Morykoni, pisarze* – Benedykt Benjamin Morykoni.

*Morykoni, podkomorzy* – Michał Tadeusz Morykoni.

*Morykoni, ekssatrosta* – Marcjan Morykoni.

*Morykoni, chorąży wilkomirski* – Franciszek Morykoni.

*Morykoni, eksstarosta brzeski* – Ignacy Morykoni.

*Oskierko, marsz[alek] oszmiański* – Marcin Teodor Oskierko.

*Oskierko, marsz[alek] mozyrski* – Jan Mikołaj Oskierko.

[Dnia] 16. *Septembris*, we czwartek, [1784]

22.1

*o pół trzeci mili* – dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

*gospodarza* – Chryzostoma Rdułtowskiego.

*gospodynią* – Franciszkę z Rzewuskich Rdułtowską.

*księcia kasztelana trockiego* – Augusta Jacka Platera.

*półtory mili* – tj. ok. 11 km.

2

*króla Jana* – Jana III Sobieskiego.

*od trzydziestu funtów* – tj. ok. 13 kg.

*o pół trzeci mili* – dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

*mundur Kawaleryi Usarskiej Narodowej* – chorągwie husarskie kawalerii dzieliły się na koronne i litewskie. Litewskie, a w takim mundurze prawdopodobnie wystąpił Stanisław August, miały karmazynowe czapki i kontusze karmazynowe z granatowymi kołnierzami oraz wyłogami i złotymi guzikami. Chorągwie koronne ubrane były w karmazynowe czapki i kontusze karmazynowe z granatowymi kołnierzami oraz wyłogami i srebrnymi guzikami; zob. wyżej, obj. do 13.4.

3

*O ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*księcia* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

4

*O pół mili* – tj. ok. 3,5 km.

*półtory mili* – tj. ok. 11 km.

5

*szlachtę ordynacką* – szlachta ordynacji nieświeskiej.

*żupanach palie* – żupanach w kolorze kanarkowym.

*w armaturę starożytną* – w dawne uzbrojenie.



6

*ks[ia]żę podkomorzy W[ielkie]go Ks[ię]stwa Lit[ewskie]go* – Hieronim Wincenty Radziwiłł.

*o ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*ks[ia]żę wojewoda wileński* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

*Książę był w mundurze województwa swego* – mundur województwa wileńskiego składał się z kontusza granatowego z karmazynowymi wyłogami, miał złote szlify i zupan karmazynowy.

7

*kraje rządem swym podległego królestwa* – Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie.

*świętym węzłem unii w jedno ciało wolnej Rze[czpos]politej złączonego* – Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie zostały połączone w Rzeczpospolitą Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego na mocy Unii Lubelskiej (1 VII 1569 r.).

„*In sinu cuiusque civis secure dormire possum*” – (łac.) „Na łonie któregośkolwiek z obywateli bezpiecznie mogę sypiać” – poetycka realizacja tego sformułowania pojawia się już w Naruszewiczowej *Odzie XXVI: Do Ojczyzny. Z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości* (w. 141-144):

Ojczyzno ukochana, jeśli pospolity  
te ci zawsze głos przyznał szlachetne zaszczyty,  
że każdy twój monarcha (takeś mu życzliwa)  
spokojnie na swych łonie poddanych spoczywa,  
[...]

W *Dyjaryjusz*u Naruszewicz wkłada tę wypowiedź w usta Stefana Batorego. Faktycznie jest to znane powiedzenie Zygmunta I Starego, który tak podkreślił bezgraniczne zaufanie, jakim darzył swoich poddanych.

10

*sztuki takiej, jakie się kładną zamiast serwisów u stołu taflowych* – autor miał zapewne na myśli naczynie sederowe używane w święto Paschy. Był to rodzaj misy, której dolna część składała się z trzech poziomów, gdzie układano mace. Górna część naczynia sederowego służyła do ułożenia pozostałych potraw, symbolizujących ciężkie życie Izraelitów w niewoli egipskiej. Potrawy ustawiano zazwyczaj w małych miseczkach lub zagłębieniach o takiej formie. Często wykonywano je w kształcie taczek lub korytek do wyrabiania zaprawy murarskiej (por. *PSJ*, s. 502).

*serwisów ... taflowych* – wytworne naczynia stołowe o gładkiej, lśniącej powierzchni.

*burmistrz* – nie udało się ustalić nazwiska burmistrza.

„*Laetitiae et felicitatis publicae auctori, Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae, Carolo II Dux Radzivillius*” – (łac.) „Sprawcy radości i szczęśliwości powszechnej, Stanisławowi Augustowi, Królowi Polskiemu, Wielkiemu Księciu Litewskiemu, Karol II, Książę Radziwiłł”.

„*Attollite portas, principes. et introibit rex*” – (łac.) por. Ps 23(24),7. 9: „*ad tollite portas, principes, vestras et elevamini portae aeternales et introibit rex gloriae*” (Wujek: „Podnieście, książęta, bramy wasze i podnoście się, bramy wieczne: i wnidzie Król chwały”).

11

*W kościele* – kościół katolicki pod wezwaniem Bożego Ciała, pojezuicki, fundacji księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, zbudowany został w latach 1584-1593.

„*pontificaliter*” – (łac.) pontyfikalnie; zob. wyżej, obj. do 13.4.

„*Te Deum*” – por. wyżej, obj. do 12,13.

*w kolegiacie warszawskiej* – katedra archidiecezji warszawskiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Warszawie; jedna z najstarszych świątyń miasta.

12

*Zygmunt August często bytnością swoją udarowywał książęce Dubinki* – Zygmunt August odwiedzał Dubinki zimą na przełomie lat 1547/1548, gdzie pod opieką brata, Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, mieszkała Barbara Radziwiłłówna.

*ale jak silne miał powaby do tego w pięknej Barbarze* – Zygmunt August w 1547 r. zawarł potajemnie małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną wbrew woli swej matki, królowej Bony. Gdy małżeństwo ujawniono, zostało ono uznane za mezalians. Mimo to Barbara została koronowana w 1550 r.

*Władysław IV tenże sam Nieśwież i w tymże miesiącu wrześnie szczęśliwił trzydniową gością swoją* – spotkanie to odbyło się, kiedy we wrześniu 1617 r. Władysław IV, walczący o tron rosyjski, podjął kolejną próbę zdobycia carskiej korony. Postanowił pośpieszyć na pomoc hetmanowi wielkiemu litewskiemu, Janowi Karolowi Chodkiewiczowi. W drodze na Moskwę odwiedził Nieśwież i przyjmowany był przez Jana Jerzego Radziwiłła, kasztelana trockiego. Wdzięczny za uroczyste przyjęcie król, wstąpiwszy na tron (1632 r.), potwierdził w 1633 r. bratu Jana, księciu Albertowi, wszystkie dawniejsze przywileje miasta oraz dołączył nowe.

*Jan Kazimierz w Białej Brzeskiej ... od Michała książęcia Radziwiłła ... ugoszczony był* – podczas panowania Jana Kazimierza Biała Brzeska była liczącym się ośrodkiem politycznym. Król gościł tam w 1653 r., po zakończeniu sejmu brzeskiego. Gościem Michała Radziwiłła był także w roku 1668.

*wstęp nie był mu z drogi* – sens: odwiedziny nie były celowe, zaplanowane. Jan Kazimierz, podróżując, zatrzymywał się jedynie w Białej. Wizyta Stanisława Augusta w Nieświeżu nie była odwiedzinami „przy okazji”, lecz stanowiła jeden z najważniejszych punktów całej podróży.

*August Drugi ... był w Birzach. ale tam go ściągnęła wojna szwedzka i rada z Piotrem Wielkim* – August II Mocny i Piotr I Wielki spotkali się w birzańskim zamku 9 III 1701 r. Podpisano wówczas sojusz sasko-rosyjski wymierzony przeciw Szwecji.

13

*wierną radą* – tj. ludzi, na których można liczyć, zaufanych, przyjaciół.

*książęcia wojewodę wileńskiego* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

*Wielmożnego podkomorzego* – Hieronima Wincentego Radziwiłła.

14

*ojcze ojczyzny* – por. wyżej, obj. do 13.5.

*Aureliusza cesarza* – Marek Aureliusz (*Marcus Aelius Aurelius Verus*; 161-180), cesarz rzymski z dynastii Antoninów, pisarz i myśliciel. Nazywany jest „filozofem na tronie”. Swoje poglądy wyłożył w napisanych po grecku *Rozmyślaniach* (gr. *Tá eis heautón*, łac. *Meditationes*).

„*Omnia inspicere et omnibus prospicere Aurelius voluit*” – przekład Naruszewicza w tekście.

„*Dies super dies regis adicies annos eius usque in diem generationis et generationis*” – (łac.) por. Ps 60(61),7 (Wujek: „Dni na dni królewskie przyczynisz, lata jego aż do dnia narodu i narodu”).

16

*komendant zamkowy* – de Ville.

17

*województwinę smoleńską* – Annę z Pociejów Tyszkiewiczową.

*panią z ... pokrewieństwa z rodziną monarchy dobrze w Polsce znajomą* – synową Anny z Pociejów i Józefa Tyszkiewiczów, małżonką ich syna Ludwika, była bratanica Stanisława Augusta, córka Kazimierza Poniatowskiego – Konstancja Poniatowska.

*księżniczka Radziwiłłówna Józefa, kasztel[anka] trocka* – zapewne pomyłka Naruszewicza: Józefa Platerówna, kasztelanka trocka, była córką Jacka Platera, natomiast Józef Mikołaj Radziwiłł, który pełnił funkcję kasztelana trockiego przed Jackiem Platerem, miał trzy córki, jednak żadna z nich nie nosiła imienia „Józefa”.

*Jabłońska, sędzina ziem[ska] nowogródzka; Jabłońska, sędzianka nowogródzka* – trudno sprecyzować, czyją była żoną. Urząd sędziego w województwie nowogródzkim sprawowało wówczas czterech Jabłońskich: Wincenty, Chryzostom, Ignacy i Hipolit. W związku z tym trudno również ustalić, czyją córką była sędzianka Jabłońska.

24

*miała plafon, czyli sufit malowany „al fresco”* – sufit lub część sklepienia ozdobiona była zatem malowidłem (freskiem), por. wł. [*pittura a fresco*] – ‘[malowanie na] świeżym [tynku]’.

25

*książętom* – Karolowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku” i Hieronimowi Wincentemu Radziwiłłowi.

*pisarzowa* – Teofila z Radziwiłłów Morawska.

*gospodarza* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

*księcia podkomorzego, brata* – Hieronima Wincentego Radziwiłła.

26

*od Macieja, podkomorzego* – Macieja Radziwiłła.

*dla ekspedycjonowania responsów* – sens: by odpisywać na listy i przygotować je do wysyłki.

województwa smoleńską – Anną z Pocięjów Tyszkiewiczową.  
 pisarżową litewską – Teofilą z Radziwiłłów Morawską.

## Dnia 17. Septembris, piątek, [1784]

### 23.1

*rzeczach fizycznych* – przedmiotach.

*rotmistrza* – Mikołaja Morawskiego.

*szambelana* – Ignacego Feliksa Morawskiego.

*księcia gospodarza* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

### 2

*filigranową robotą* – tj. wykonane w sposób delikatny, misterny.

### 3

*księcia wojewodę wileńskiego* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

### 5

*Opera miała za tytuł* <„Agatka”> – żadna z redakcji *Dyjaryjusza* nie podawała tytułu opery: w każdym przekazie pozostawione było wolne miejsce na ewentualne uzupełnienie. Pełny tytuł opery brzmiał: *Agatka, czyli przyjazd pana*. Libretto napisał Maciej Radziwiłł, a muzykę Alessandro Danesi, a nie – jak uważano – Jan Dawid Holland. Żórawska-Witkowska (*Muzyka*, s. 80) pisze:

W literaturze muzykologicznej przyjęto, iż kompozytorem wykonanej wówczas *Agatki* był Jan Dawid Holland, jego bowiem nazwisko widnieje na jedynym zachowanym do dziś egzemplarzu partytury opery, XIX-wiecznej kopii przechowywanej w Bibliotece PAN w Krakowie. Jednak XVIII-wieczne źródła jako kompozytora wspomnianej opery wyraźnie wymieniają Alessandera Danesiego, wówczas kapelmistrza na dworze nieświeskim.

*Balet reprezentował historię Orfeusza i Eurydyki* – balet *Orfeusz i Eurydyka* przygotowali: Łojko, baletmistrz Radziwiłłów, oraz Ludwik Petinelli.

*słońce, umyślnie w Urzeczcu z tafłów kryształowych zrobione* – w Urzeczcu (koło Słucka) funkcjonowała huta szkła, własność Radziwiłłów, jedna z bardziej znanych w kraju hut wyrabiających kryształy ozdobne.

## [Dnia] 18. Septembra, sobota, [1784]

### 24.1

*podkanclerzym* – Joachimem Chreptowiczem.

*księciem* pisarżem litewskim – Ignacym Morawskim.

*za przywilejem Zygmunta Augusta księżęta Radziwiłłowie są archiwistami Księstwa Litewskiego* – przywilej został nadany Mikołajowi Radziwiłłowi w Wilnie w 1551 r. przez Zygmunta Augusta (zob. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 7).

*Przezorność go w różnych narodu rewolucyjach od szwanku i straty uchyliła* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” dbał o archiwum radziwiłłowskie, a kilkakrotnie nawet przewoził je w różne miejsca. W latach 1764-1768 archiwum

umieszczono m.in. w Żółkwi, Preszowie, Pradze i Dreźnie. W roku 1769 wywieziono je poza granice Rzeczypospolitej, aby uchronić przed wojskami rosyjskimi. W roku 1784 archiwum przechowywano w Nieświeżu.

2

*województyny smoleńskiej* – Anny z Pociejów Tyszkiewiczowej.  
*księcia wojewody* – Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”.

3

*wojewodą ruskim* – Stanisławem Szczęsnym Potockim.  
*podkanclerzym lit[ewskim]* – Joachimem Chreptowiczem.  
*księciem podkomorzym lit[ewskim]* – Hieronimem Wincentym Radziwiłłem.  
*na dobrą ćwierć milę* – tj. ok. 1,7 km.

4

*Ks[iążę] wojewoda wileński* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.  
*altana arcycypiękna, na model kościoła ś[więtej] Zofii w Stambule zrobiona* – kościół Mądrości Bożej, czyli św. Zofii, to najwyższa rangą świątynia w cesarstwie bizantyńskim, w ciągu wieków niedościgniony wzór świątyni doskonałej, budowla stanowiąca połączenie bazyliki podłużnej i świątyni centralnej o wymiarach 71 x 77 m. Przykryta jest potężną kopułą o średnicy 32,5 m. Jej wnętrze zdobią niezwykle przepychu barwne marmury, mozaiki, kość słoniowa, drewno, freski, także kamienie szlachetne. Od 1453 do 1934 r. Hagia Sophia była meczetem, a następnie przekształcono ją w muzeum.

5

*wypił cały kielich wina szmpańskiego pod hasłem: „żeby licha nie znały”* – sformułowanie popularne przy toastach; por. W. Łoziński, *Zaklęty dwór*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1959, s. 356-357:

– Na lepsze czasy! Żeby licha nie znać! – zachęcał zacy wójt swoich towarzyszy, przyzwawszy nową flaszkę wódki na stół.

– Żeby licha nie znać! – wtórowało całe grono, a spory kielich szybko dookoła obiegł kolej.

## [Dnia] 19. Septembra, w niedzielę, [1784]

25.1

*monarcha one w druk podać rozkazal* – nie udało się odnaleźć drukowanej wersji kazań.

2

*ks[iążę] wojewoda wileński* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.  
*dziką promenadą* – „dzikie promenady” stanowiły element popularnych w XVIII w. ogrodów angielskich, zrywających ze sztucznością. Była to zazwyczaj część ogrodu pełna nieregularnych, poplątanych alejek ze strumykami lub małymi jeziorkami. W Polsce jedną z pierwszych „dzikich promenad” utworzono w mokotowskiej rezydencji Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej.

*ptaki nazwane bataliony* – batalion to ptak wędrowny z rodziny bekasowatych. Hodowane były ze względu na niezwykle piękne kolory piór, które u samców w okresie godowym przybierają barwę od białej, beżowej, żółtej czy pomarańczowej aż po niebieską, purpurową i czarną. Ponadto bataliony zmieniają wzory ubarwienia na piórach: plamki, kropki, prążki. Dlatego mówi się, że ubarwienie każdego samca jest równie niepowtarzalne jak ludzkie linie papilarne.

*księcia podkomorzego* – Hieronima Wincentego Radziwiłła.

*ks[ię]cia kasztelana trockiego* – Augusta Jacka Platera.

*córki* – prawdopodobnie Józefy Izabeli Platerówny.

3

*kościół parafialny jezuicki* – por. wyżej, obj. do 22.11.

*do kościoła p[anien] benedyktynek* – zakon żeński należący do rodziny benedyktyńskiej, której duchowość kształtowana była na regule św. Benedykta, zgodnej z dewizą: *ora et labora* („módl się i pracuj”). Nieśwież był pierwszym miastem na Litwie, do którego sprowadzono benedyktyнки. Kościół i klasztor benedyktynek, fundacji księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, zbudowano w latach 1590-1596, prawdopodobnie według projektu jezuickiego architekta Giovanniego Marii Bernardoniego. W 1866 r. kościół został przekazany cerkwi prawosławnej, a w klasztorze znajduje się liceum pedagogiczne.

4

*zaprzątywano się około iluminacyi fortecy Gibraltaru* – Karol Radziwiłł próbował odtworzyć przebieg bitwy z 16 I 1780 r., kiedy to flota brytyjska pod rozkazami admirała George’a Rodneya zwyciężyła flotę hiszpańską pod dowództwem admirała Don Juana de Lángara w trakcie walk z Hiszpanami o Gibraltar (trwały z różnym nasileniem od 1713 do 1783 r.). Bitwa rozpoczęła się o czwartej w nocy, dlatego nazwana została „bitwą przy świetle księżyca”.

*bisk[upa] koad[iutora] smoleńskiego* – tj. Adama Naruszewicza.

*ks[iaż]ętom* – Karolowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku” i Hieronimowi Wincentemu Radziwiłłowi.

[Dnia] 20. *Septembris*, poniedziałek, [1784]

26.1

*J[aa]śnie] P[aa]ństwu] pisarstwu Morawskim* – Ignacemu i Teofilowi z Radziwiłłów Morawskim.

*o półtóry mili* – tj. ok. 11 km.

*województwo ruskiego* – Stanisława Szczęsnego Potockiego.

*podkanclerzego l[itewskiego]* – Joachima Chreptowicza.

*z ks[ię]ciem podkomorzym litewskim* – Hieronimem Wincentym Radziwiłłem.

2

*ks[iaż]ę wojewoda* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

3

*księcia podkomorzego* – Hieronima Wincentego Radziwiłła.

*województwo smoleńskie* – Annę z Pocięjów Tyszkiewiczową.

*Ks[iaż]ę wojewoda wileński* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

*Ks[iaż]ę wojewoda ... wszystkich aresztantów ... uwolnić rozkazał* – pomysłodawcą amnestii był w rzeczywistości Stanisław August; zob. „Aneks” II 62, s. 357.

4

*za gaj benedyktyński, Klasztorem Ś[więteg]o Krzyża nazwany* – gaj mieścił się w południowej części Nieświeża, przy kościele i klasztorze sióstr benedyktynek.

*ks[iaż]ę kasztelan trocki* – August Jacek Plater.

*podkanclerzy lit[ewski]* – Joachim Chreptowicz.

*wojewoda ruski* – Stanisław Szczęśny Potocki.

*Ks[iaż]ęta wojewoda wileński z bratem, ks[ie]ciem podkomorzym* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” i Hieronim Wincenty Radziwiłł.

*o pół mili* – tj. ok. 3,5 km.

## [Dnia] 21. [września], we wtorek, [1784]

27.1

*Morawska z córką* – Teofila Morawska miała dwie córki: Katarzynę, późniejszą Bykowską-Łopot, i Duklanę, późniejszą Wyleżyńską. Jako że obie podówczas bawiły w Nieświeżu, nie można precyzyjnie określić, która z nich była na polowaniu z matką.

## [Dnia] 22. *Septembris*, we śródeę, [1784]

28.1

*Ks[iaż]ę gospodarz* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

*ks[iaż]ę podkomorzy* – Hieronim Wincenty Radziwiłł.

*ks[iaż]ę kasz[telan] trocki* – August Jacek Plater.

*córka* – Józefa Izabela Plater.

*ks[iaż]ę Maciej* – Maciej Radziwiłł.

*księżniczka Maryjanna* – Marianna Radziwiłłówna.

*Inne podarunki opiszą się w dokładniejszym dyjaryjusz* – szczegółowy spis podarunków nie pojawił się w żadnym z przekazów. Jedynie RedRacz podaje, jakie prezenty podarował Stanisław August członkom rodziny Radziwiłłów, nie jest to jednak drobiazgowy opis.

2

*województyny smoleńskiej* – Anny z Pociejów Tyszkiewiczowej.

*podkanclerzego litewskiego* – Joachima Chreptowicza.

3

*o ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*ks[iaż]ęta Radziwiłłowie* – Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” i Hieronim Wincenty Radziwiłł.

*o cztery mile* – tj. ok. 28,5 km.

*zapiał* – (ros. *piet'* – ‘śpiewać’) zaśpiewał.

„*Te Deum*” – por. wyżej, obj. do 12,13.

4

*Sołtanowie* – Stanisław i Franciszka Teofila z Radziwiłłów Sołtanowie.  
*podkan[clerzego] W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]* – Joachima Chreptowicza (funkcję sprawował od 1773 r.).

5

*pół trzeci mili* – czyli dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

6

*dzieńcem* – Joachimem Chreptowiczem.  
*ledwo nie na ćwierć mili długą* – krótszą niż ćwierć mili, tj. ok. 1,7 km.  
*cerkiew piękna. świeżo... murowana nową architekturą* – cerkiew pod wezwaniem św. Dymitra w Szczorsach po pożarze w 1758 r. została odbudowana dzięki staraniom Joachima Chreptowicza w roku 1776.

7

*ks[ież]na podkomorzyna lit[ewska]* – Zofia Dorota z Thurn-Taxis Radziwiłłowa.

[Dnia] 23. Septembra, we czwartek, [1784]

29.1

*o trzy mile* – tj. ok. 21,5 km.

*podkanclerzym* – Joachimem Chreptowiczem.

3

*gospodarz* – Jerzy Białopietrowicz.

*dla uczynienia poddańskiej rekognicyi* – sens: w celu stosownej dla poddanego zaprezentowania własnej osoby.

*gospodyni* – Kunegunda z Burzymowskich Białopietrowiczowa.

4

*ze starym zamczyskiem. jeszcze od pogańskich ks[ież]ąt litewskich zbudowanym* – pierwsze budowle kniaziów ruskich na górze zamkowej w Nowogródku pochodzą z XI w. Na przełomie XIV i XV w. wielki książę Witold odbudował zamek już jako budowlę murowaną. W 1706 r. zamek został zniszczony i wysadzony w powietrze przez Szwedów. Do naszych czasów zachowały się ruiny dwóch wież: Szczytowej (Centralnej) i Kościelnej oraz wały ziemne i głęboka fosa.

*od swoich zabity* – Mendog zginął (1263 r.) w wyniku spisku haki zawiązali książęta dzielnicowi.

*grób i mogiłę znalazł* – pleonazm użyty przez Naruszewicza dla podkreślenia wagi faktu historycznego.

5

*landwójta* – nie udało się ustalić nazwiska.

*wojewoda nowogródzki* – Józef Niesiołowski.

[Dnia 24.] Septembris, w piątek, [1784]

30.1

*ks[iędza] rektora szkół* – księdza Bawera.

wyżej wzmiankowanego – por. 29.5.



*medal złoty „Merentibus”* – zob. wyżej, obj. do 12.3.

*odwiedził kościół* – kościół farny pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego wzniesiono w wieku XV, a przebudowano w XVIII. Znajduje się tutaj cudowny obraz Matki Boskiej Nowogródzkiej. W tej świątyni w 1422 r. Władysław Jagiełło poślubił Zofię Holszańską. Tutaj został ochrzczony Adam Mickiewicz.

*starego zamku* – zob. wyżej, obj. do 29.4.

*cerkwi bazylikańskiej* – cerkiew pobazylikańska pod wezwaniem Borysa i Gleba zbudowana została w 1632 r. przez Adama Chreptowicza.

*Morawskich* – Ignacego Feliksa i Teofili z Radziwiłłów Morawskich.

2

*przez pół mili* – tj. ok. 3,5 km.

3

*o pół trzeci mili* – czyli o dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

*których się imiona w większym dyjaryjuszku położy* – taki spis nazwisk nie znalazł się w żadnej redakcji *Dyjaryjusza*.

*od gospodarstwa* – przez Ignacego i Teofilę z Radziwiłłów Morawskich.

4

*gospodynią* – Teofilą z Radziwiłłów Morawską.

5

*mających swój zбір w Bielicy* – nie odnaleziono informacji na temat zboru.

## [Dnia] 25. Septembra, w sobotę, [1784]

### 31.1

*o p[ół tr]zeci mili* – czyli o dwie i pół mili, tj. ok. 18 km.

2

*drzew różowych* – drzewek różanych.

## [Dnia] 26. Septembris, [w niedzielę, 1784]

### 32.1

*do kościoła ks[ięży] pijarów* – kościół w Szczuczynie pod wezwaniem św. Teresy, zaprojektowany przez Józefa Piołę, powstawał w latach 1697-1743.

*do klasztoru p[anien] szarytek* – szarytki sprowadziła do Szczuczyna w 1742 r. Teresa Scypionowa, kasztelanowa smoleńska.

*podstolego* – nie udało się ustalić nazwiska.

*ks[iądz] prowincyjał* – Tadeusz Langa.

*niegdyś referendarza lit[ewskiego]* – Gerwazego Ludwika Oskierki.

3

*podskarb[iego] nad[wornego] lit[ewskiego]* – Antoniego Tyzenhauza.

*mimo jadąc* – przejeżdżając obok, mijając.

4

*ks[iąże] podskarbi w[ielki] lit[ewski]* – Stanisław Poniatowski, bratanek Stanisława Augusta.

[Dnia] 27. *Septembris*, [w poniedziałek, 1784]

33.2

*ks[ięcia] podskarbiego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]* – Stanisława Poniatowskiego.

*O pół mili* – tj. ok. 3,5 km.

*kasztelan] podl[aski], marszałek dworu* – Tomasz Aleksandrowicz.

*O ćwierć mili* – tj. ok. 1,7 km.

*marszałka swego* – Kazimierza Wolmera.

3

*kwadrans na pierwszą* – za piętnaście pierwsza.

*marsz[alka] w[ielkiego] lit[ewskiego]* – Władysława Gurowskiego.

# SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



- adwersarz* – (łac. *adversarius*) przeciwnik; 8.7
- afekt* – (łac. *affectus*) uczucie, sympatia; 1.2 – efekt, dobre wrażenie; 14.8
- aftowany* – haftowany; 13.8, 22.3. 5(bis), 30.3
- alkierz* – boczny pokój, często narożny, przeznaczony najczęściej na sypialnię, garderobę lub gabinet; 1.8
- ambient* – (łac. *ambiens*, *-tis*, od *ambire*) tu: ubiegający się; 1.10
- anniwersarz* – (łac. *anniversarius*) każdego roku powracający, rocznica; 12.13
- aparat* – (łac. *apparatus* – ‘przygotowanie czegoś, wyposażenie, wystawność’) tu: przepyszna szata liturgiczna duchownego prawosławnego; 11.1
- apartement* – (franc. *appartement* – ‘większe mieszkanie’) reprezentacyjny, prywatny pokój pałacowy; 4.5, 5.7. 8, 8.2(bis), 12.7. 8, 18.4. 6, 21.2, 22.16, 24.2, 25.2, 28.7, 33.3
- aprekacyja* – (łac. *apprecari* – ‘prosić, błagać’) prośba, błaganie; 2.2
- armatura* – (łac.) uzbrojenie; 22.5
- armowanie* – (łac. *armare* – ‘uzbrajać’) uzbrajanie; 25.+
- asystencyja* – (łac. *assistentia* – ‘pomoc’) poczet, orszak towarzyszący, dwór; 2.4, 3.2, 7.1, 8.8, 11.5, 13.10, 22.1(bis). 3. 4(bis). 6. 9. 16, 25.2, 26.1. 2. 4, 28.2, 29.5, 33.2
- atencyja* – (łac. *attentio*) uwaga, szacunek, respekt; 1.4, 4.5, 5.7, 22.3. 8
- austeryja* – (wł. *osteria*) mała oberża, zajazd; 15.2, 19.1(bis), 30.2, 31.1, 32.3
- awantura* – osobliwy przypadek, przygoda; 1.10
- bachur* – (hebr.) młodzieniec, pacholę; 2.2
- bacik* – (deminutiwum od *bat*) łódeczka; 10.2
- baletmajster* – baletmistrz, kierownik zespołu baletowego; 18.6
- baletnicy* – tancerze w balecie; 23.5
- bat* – (franc. *bateau*) łódź; 10.2. 3, 13.3, 14.8, 15.6, 16.5
- bawić* – zajmować (czym, kogo (lub się)); 1.1. 6. 10, 3.1(bis). 4, 5.1. 2, 6.5, 8.4, 10.6, 11.1. 5, 12.11, 15.4(bis). 5, 16.2. 6, 18.4, 21.3, 22.26, 24.5, 28.8  
(*sie*) – przebywać (gdzie, z kim); 11.6, 12.9, 13.14, 16.4, 21.4, 23.1, 28.8  
zob. *pobawić*
- bazylian* – bazylianin; 10.4, 11.1, 18.7
- benedykcyjja* – (łac. *benedictio*) błogosławieństwo; 13.8
- bracki* – bratni, braterski (od rzeczownika *brat*); 2.5
- brankard* – (franc. *brancard* – ‘nosze’) rodzaj dużego powozu na bagaże; 1.7
- burguński* – *burgundzki*; 12.8
- bust* (*bustum*) – (niem. *büste*) popiersie, biust; 11.6, 12.10(bis), 23.5

- buzdygan* – (tur. *bozdogan* – ‘pałka’) broń obuchowa pochodzenia wschodniego; w Polsce od XVI do XVIII w. *buzdygany* stanowiły oznakę władzy oficerskiej rotmistrzów, pułkowników, poruczników i chorążych – były wtedy zwykle bogato zdobione, z zaokrąglonymi piórami; 13.3
- centnar* – (łac. *centenarius* – ‘setny, zawierający sto’) jednostka wagi (50 kg); 5.+(bis)
- chrzesna* – chrzestna; 16.1
- ciekawości* – tu: przedmioty interesujące, ciekawe; 23.1
- cieśnina* – wąskie, ciasne miejsce; 6.4
- cug* – (niem. *zug* – ‘ciąg’) zaprzęg powozu złożony z czterech lub sześciu koni jednej maści; 8.3.4, 15.3, 18.1, 26.6
- cyfra* – królewski monogram Stanisława Augusta Poniatowskiego; litery SAR (skrót od „*Stanislaus Augustus Rex*”); 2.5, 6.4, 8.1, 10.2.6(bis), 12.1.10.13, 13.8, 14.4, 16.2, 22.1.10(bis), 29.2
- cyrkul* – (łac. *circulus*) koło, okrąg; 10.5
- czas: na czas* – na jakiś czas; 1.3
- czeladź* – służba domowa; 5.7, 10.6
- czerstwy* – krzepki, zdrowy; 12.2, 22.15, 33.1
- czuple* – wąska, wysunięta część czegoś (prawdopodobnie od słowa *cypeł*); 14.8
- danie* – wydanie, zorganizowanie (tu: balu); 6.4
- dawać* – tu: podawać; 1.6
- defluitacja* – (łac. *defluere* – ‘spływać, opadać, schodzić’) wysuszenie, osuszenie; 10.3
- destynowany* – (łac. *destinatus*) przeznaczony, przygotowany (do czegoś); 5.7, 10.4
- deszczki* – deseczki; 1.9
- determinować* – (łac. *determinare*) wyznaczać, wskazywać; 7.1, 28.1
- dla* – z powodu; 28.5
- dłuzyna* – długość; 8.2
- dobroczynny* – niosący pomoc; 22.7
- domowi* – osoby z najbliższego otoczenia króla; 9.1
- dozwolić* – pozwolić; 14.7
- duchowy* – odnoszący się do życia wewnętrznego człowieka (tu: msza święta); 13.1
- dukat* – moneta, po raz pierwszy wybita w Polsce za czasów Władysława Łokietka, od XVI do XIX w. zwano go czerwonym złotym, zawierał 3,43 g czystego złota; 2.1.2, 3.5
- duktor* – (łac. *ducere* – ‘prowadzić’, *dux* – ‘wódz’) przełożony, naczelnik; 14.8
- dworscy* – osoby z orszaku królewskiego; 1.1, 6.2, 7.1, 10.4, 12.8, 13.10, 20.1, 22.3, 25.2, 26.6
- dyl* – drzewo obrobione siekierą; deska, bal; 6.3(bis)
- dyskurs* – (łac. *discursus*) rozmowa; 1.1, 3.4, 17.4
- dyspozycja* – (łac. *dispositio* – ‘urządzenie, uporządkowanie’) rozporządzenie; 1.7
- dystancja* – (łac. *distantia* – ‘odstęp, oddalenie’) dystans, odległość; 6.3
- dywydyk* – sięgające pęciny paradne, dekoracyjne przykrycie na konia, używane w Polsce w XVII i XVIII w., szyte ze szkarłatnego jedwabiu, aksamitu lub płótna, zwykle haftowane, przetykane złotą lub srebrną nicią, obszyte złotymi frędzlami; 22.3.5.6, 30.3
- dywizka* – dewizka, łańcuszek do zegarka kieszonkowego; 16.1
- dziwnie* – zachwycająco, pięknie; 13.13, 14.4, 18.1, 23.5
- dźwigniony* – podniesiony; 10.2
- egzekwować* – wykonywać; 10.1, 18.6, 23.4
- egzercerunek* – (łac. *exercitium* – ‘ćwiczenie’) musztra; 19.2(bis), 22.4
- ekspediowanie* – wysyłanie, przesyłanie; 15.4, 22.26
- ekspedycja* – (łac. *expeditio* – ‘wysłanie, załatwienie’) wysyłka, przesyłka; 8.4, 12.9, 17.4, 19.1, 27.2(bis)
- eksplicacja* – (łac. *explicatio*) wyjaśnianie, tłumaczenie; 23.1
- ekwipaż* – (franc. *équiper* – ‘pojazd’) lekki luksusowy powóz z zaprzęgiem; 26.6
- epoka* – epoka; 22.13

*facyjata* – przyczółek, zwieńczenie fasady budowli; 28.6.

*farny* zob. *kościół farny*

*fatyga* – trud; 3.4, 19.1, 20.2, 22.15(bis), 31.2, 33.1

*fatygować* – trudzić, niepokoić; 1.4

*folga* – (niem. *Folge*) ulga; 10.2, 13.6

*frukt* – (łac. *fructus*) owoc; 5.9, 25.2

*funt* – (niem. *Pfund*) dawna jednostka masy, obowiązująca w wielu krajach (od 400 do 560 g); 5.5(bis), 22.2, 26.3

*furier* – w dawnym wojsku polskim podoficer do spraw gospodarczych w kompanii (por. *furaz* z franc. *fouirage*); 3.5, 6.1

*garcowy* – o dużej objętości (od rzeczownika *garniec*, staropolskiej miary objętości: 3,77 l); 18.5

*garek* – garnek; 10.6

*gemejn* – (niem. *Gemeiner*; por. *gmin*) prosty żołnierz, szeregowy; 13.8

*girýdon* – (franc. *gueridon*) wysoki, ozdobny postument pod lichtarz lub świecznik; 24.3.5

*gmin* – (niem. *gemain* – ‘powszechny, pospolity’; por. *gemejn*) tłum, gromada ludzi; 13.10, 14.8, 19.6, 22.11, 23.5, 29.5, 30.1

*gospodarski* – przygotowany przez gospodarza w jego włościach; 10.6

*gospodarstwo* – zabudowania gospodarskie; 31.1

*gościńiec* – trakt, bita droga; 1.3.10, 6.3, 10.4(bis), 11.2, 22.2(bis), 3.4.5, 29.3, 30.2

*grabacisko* – (łac. *grabat(t)us* – ‘liche łózko, prycza’) łózko, kanapa; 1.9

*graf* – (niem.) hrabia; 5.5

*graniczący* – rozgraniczający, oddzielający; 11.2, 18.3

*gredetura* – (właśc. *grodetura*) rodzaj ciężkiego jedwabiu; 13.8

*grzechność* – urok osobisty, uroda; 12.11

*grzechny* – o dużym uroku osobistym, urodziwy; 11.5, 13.14, 16.6, 29.5

*gwałtem* – na siłę, pośpiesznie; 10.6

*halebarda* – halabarda; 22.11

*hałaśny* – hałasujący; 1.9

*huczny* – głośny; 7.2

*iluminacyja* – (łac. *illuminatio*) rzęsiste oświetlenie; 2.5, 10.6, 12.10, 13.13, 14.9, 15.6, 16.6, 19.6(bis), 22.26.27, 23.5, 24.3, 25.4, 29.6

*imaginacyjny* – zob. *imaginować*; 25.4

*imaginować* – (łac. *imaginari*) wyobrażać sobie; 1.9, 14.8, 22.10

*impet* – (łac. *impetus*) zapęd, polot; 4.4

*indzinier* – inżynier; 10.1.2.3, 12.11

*ingrosować* – (łac. *ingressus*) wprowadzić, wpisać; 14.4

*inkomodować* (kogo) – (łac. *incommodo*) zawadzać, przeszkadzać (komu); 14.5

*instrumenty* – tu: przyrządy do kobiecych robótek ręcznych; 17.1

*inwenc(y)ja* – (łac. *invenire* – ‘wynaieźć, odkryć’) pomysłowość, wynalazczość; 10.4, 13.4

*kalabraka* – gra karciana; 18.4

*kałwakata* – orszak konny towarzyszący podróżującemu; 6.1

*kameryzowany* – wysadzany kamieniami szlachetnymi lub ozdobnymi; 8.1, 12.13, 15.1(bis), 17.2, 22.1(bis), 25.1, 29.2, 32.1

*kapa* – (śrdw. łac. *cappa magna*) w kościele rzymskokatolickim uroczysta, purpurowa kardynalska szata w kształcie fałdzistej peleryny z trenem i krótką pelerynką na ramiona, spinana klamrą; 32.1

*kapelia* – kapela; 2.2, 14.4.9

*kaplicka* – kapliczka; 3.5

*karesować* – bawić się; 28.8

*karyjolka* – (franc. *carriole*) rodzaj małego spacerowego odkrytego powozu, używany w sferach dworskich od drugiej połowy XVIII do początków wieku XIX; 19.6.7, 26.6

*kasiel* – kaszel; 31.1

*kiryś* – (franc. *cuirasse* – ‘pancerz’) część zbroi płytowej osłaniająca tułów, składająca się z napierśnika i naplecznika; 22.5

*kiryśnicy* – (franc. *cuirassier*) kirasjerzy, żołnierze jazdy ciężkiej; 22.5

*kłoz* – (łac. *clausum*) zamknięcie, więzienie; 6.4

- kolaska (kolaszczyna)* – rodzaj lekkiego powozu, popularnego w Polsce w XVIII w.; 16.2(bis), 22.26, 26.6
- kołpak* – (tur. *kalpak*) nakrycie głowy pochodzenia tureckiego, popularne w wiekach XIV-XVII w Europie wschodniej, była to czapka obrzeżona futrem, z aksamitną główką; 22.6
- komor* – komar; 13.10
- konsystujący* – stacjonujący (o wojsku); 28.3
- kontent* – (łac. *contentus*) zadowolony; 11.4, 13.10
- kooperacja* – (łac. *cooperatio*) współpraca, współdziałanie; 8.7
- kopa* – tu: forma składania snopów zboża do suszenia po 60 sztuk; 10.4
- kopersztych* – (niem. *Kupferstich*) miedzioryt, rycina; 11.5
- kordygarca* – (franc. *corps de garde*) pomieszczenie dla straży pałacowej; 1.9
- kościół farny* – (niem. *Pfarrre*) fara, kościół parafialny; 13.4
- kredens* – (wł. *credenza*) regał na srebra stołowe; 1.5, 23.1
- kredensować* – (łac. *credere* – ‘wierzyć, ufać’) obdarzyć zaufaniem, zawierzyć komuś; 1.10
- ku* – do: 1.2, 10, 6.5, 7.2(bis), 10.2, 12.1, 10, 13.2, 3.5, 14.3, 16.4, 18.1, 22.7, 10, 26.4, 5, 28.6, 31.2, 33.2  
– dla: 8.7
- kufa* – (niem. *Kufe*) wielkie beczki drewniane, używane dawniej do leżakowania piwa lub wina; 80.1
- kurytarz* – korytarz; 23.1
- kutas* – w XVII i XVIII w. w Polsce element dekoracyjny ubrania, często przypinany do pasa lub czapki; 13.8, 17.1
- kwadrat* – tu: budynek na planie czworoboku; 28.6
- landara* – bogato zdobiony czterokołowy pojazd konny, który rozpowszechnił się w Polsce w XVII w. (duże karety nazywano landarami od niemieckiego miasta Landau słynącego z wyrobu takich pojazdów); 5.1, 8.4, 5, 13.1, 22.1, 2, 3, 4(bis), 8, 26.1, 30.3, 33.2
- liberyja* – tu: służba; 5.9, 6.4, 7.1, 16.1
- likwor* – napój alkoholowy, wódka, częściej słodka nalewka; 1.2(bis), 17.1, 25.2, 26.2
- lokacja* – (łac. *locatio*) umieszczenie, rozlokowanie; 13.6
- lubo* – chociaż; 2.4, 6.5(bis), 10.2, 12.1, 16.3(bis), 4, 18.1
- łatwo* – łatwo; 22.27
- lokiec (litewski)* – dawna jednostka długości (po roku 1764 wynosiła 65 cm); 8.2, 10.3, 14.5, 16.5
- luczywo* – rodzaj pochodni: kij o długości 0,5 m, który na jednym końcu jest obwiązany pasmami naturalnych włókien nasączonymi lojem lub żywicą; 14.8
- maj* – zielone gałązki; 29.5
- manifest* – (łac. *manifestatio* – ‘wyjawienie’) dawniej protest publiczny, skarga w sprawie krzywdy osobistej; 1.10(ter)
- materyjalny* – z tkaniny, z materiału, z sukna; 10.2, 22.16
- membre* – meble; 3.4
- mendel* – forma ustawiania snopków zboża w szpalery lub małe stożki dające się łatwo suszyć; mendle składały się z 15 snopów; 10.4
- miany* (od kogo) – odprawiony (przez kogo); 3.5, 11.1
- mila* – (łac. *milla passuum* – ‘tysiąc kroków’) dawna miara długości (71+6 m); 1.5, 4.5, 5.2(quarter), 3, 6.3(bis), 8.4, 5, 10.2, 4, 6, 11.1, 2, 4, 12.5(bis), 9, 13.1(bis), 11, 14.2, 3(bis), 5(bis), 7(ter), 15.2, 3(ter), 6, 16.2(bis), 5(bis), 17.1, 2, 3, 4, 5, 18.1, 3, 19.1, 2, 20.1, 21.1, 22.1(bis), 2, 3, 4(ter), 6, 24.3, 26.1, 6, 28.3(bis), 5, 6, 29.1, 3, 30.2, 3, 31.1, 33.2(bis)
- milicyja* – (łac. *miles* – ‘żołnierz’) tu: żołnierze będący na usługach magnatów; 5.8, 22.1, 5
- militarny* – (łac. *militaris* – ‘wojskowy’) dotyczący spraw militarnych, wojskowych; 13.8
- nader* – bardzo, niezwykle, niezmiernie; 3.3, 13.12, 15.6

*nadgrozić* – nagrodzić; 15.2, 33.1  
*najprzód* zob. *naprzód*; 10.1(bis), 11.1, 14.1, 27.1  
*nakoło* – dookoła; 10.5, 16.1  
*należytości* – tu: rzeczy, których posiadanie jest niezbędne; 3.2  
*naniecony* – rozniecony, rozpalony; 14.8  
*na pogotowiu* zob. *pogotowie*  
*naprzód (najprzód)* – najpierw; 1.5(bis), 9, 2.4, 5.1.8, 6.5, 7.1, 8.1.2, 12.8, 13.4.8, 25.2, 27.2, 29.1.4, 30.3, 32.4, 33.2  
*następujący* – nadchodzący; 8.7(bis)  
*naumachia* – (gr. *naumachía* – ‘bitwa morska’) w starożytnym Rzymie kosztowne widowisko przedstawiające bitwę morską; 14.6  
*nazad* – z powrotem; 4.5, 6.5(bis), 8.4, 10.2  
*niejaki* – jakiś; 1.5, 5.2, 6.5  
*nieprzestannie* – nieustannie; 1.1  
*nieprzytomny* – nieobecny; 1.10  
*niesfatygowany* – niestrudzony; 19.4  
*niesprawowany* – dotychczas nieokazywany; 22.7  
*niewód* – sieć do połowu ryb, składająca się z dwóch skrzydeł i stożkowej matni, której wejście skierowane jest w kierunku ruchu wody, co uniemożliwia schwytanym rybom ucieczkę; 14.5  
*niezmierny* – duży, okazały; 7.2, 8.2, 12.10, 25.4  
*nikczemny* – byle jaki, bezwartościowy, nierasowy, nieduży; 3.4, 12.9  
*obi(j)ekt* – widok; 13.12, 14.7  
*obrać* – wybrać; 16.6  
*obranie* – wybranie; 1.10, 22.14  
*obraný* – wybrany; 8.8  
*obrócony* – przekształcony; 14.6  
*obywatelstwo* – tu: mieszkańcy; 17.4, 21.1  
*ochędostwo* – porządek, czystość, ogarnięcie; 5.7, 12.3, 13.6  
*ochota* – chęć; 4.3, 5.7, 11.4, 14.5.7  
*odbierać* – przyjmować; 14.1  
*omieszkać* – zaniedbać, opuścić (coś); 4.6  
*on, ona* – ten, ta (zaimek wskazujący); 1.1, 4.4, 6.1, 12.5, 13.8, 18.5(bis), 22.7.14, 25, 26.2.3, 28.1, 29.2, 30.1.5  
*onegdajszy* – wczorajszy, dawniejszy; 15.2

*oparkaniony* – otoczony parkanem, ogrodzeniem; 16.2  
*operzyści* – śpiewacy operowi; 18.6  
*oracyja* – (łac. *oratio* – ‘mowa’) ozdobne, kwieciste przemówienie; 8.5, 12.12(bis), 17.3.4, 18.1, 22.10  
*oratorium* – (późn. łac. *oratorium* – ‘dom modlitwy’) miejsce wydzielone na modlitwę; 13.8  
*orchestra* – orkiestra; 19.5, 22.26  
*ordynacja* – (franc. *ordonnance* – ‘nakaz, przepis’) rozkaz; 5.6  
*osacznik* – naganiec; 6.5  
*ostęp* – część kniei w celach łowieckich otoczona sieciami, rodzaj parkanu; 5.2, 6.1.3(bis), 5, 7.1, 8.2, 16.2(ter)  
*ośm* – osiem; 10.1, 13.2, 17.1  
*ośmdziesiąt* – osiemdziesiąt; 22.5  
*ośmnaście* – osiemnaście; 26.5  
*oświadczać* – zaświadczać; 8.5, 10.3, 12.10, 18.3(bis), 19.7, 26.3, 29.3, 30.5, 32.3  
*pajuk* – (pers. *pajk* – ‘goniec, posłaniec’) pokojowiec dworski, członek straży magnata towarzyszący mu zazwyczaj w czasie jazdy powozem; 22.6  
*parterre* – (franc. ) parter; 23.5  
*perfumy* – wonne kadzidła; 23.5  
*pewnie* – z całą pewnością; 22.1  
*piątro* – piętro; 6.4  
*pienie* – śpiew; 13.6  
*pierwej* – najpierw; 1.7, 7.2, 12.4, 14.3, 17.4, 19.7, 22.1.9(bis)  
*pierwiastkowy* – początkowy; 8.7  
*pierzchnąć* – tu: rozejść się; 1.8  
*pobawić* – przebywać (gdzie, z kim); 17.4 zob. *bawić (się)*  
*poczynac* – zaczynać; 12.9, 13.8, 22.26  
*podawane* – zbudowane (o mostach); 1.3  
*poddański* – wyrażający szacunek; 18.3, 29.3, 30.5  
*podle* – obok; 22.5  
*podobac* – upodobać sobie; 12.34  
*podstępować* – podchodzić; 25.4  
*pogotowie: na pogotowiu* – w gotowości, przygotowany (o broni); 27.1  
*po gotowiu* – przygotowany, gotowy; 14.7

- w *pogotowiu* – w gotowości (o promach); 8.1, 30.3
- pomieszkane* – pomieszczenia; 21.2
- ponęta* – to, co kusi, co wabi; 13.5
- popis* – tu: musztra; 13.11(bis)
- poprzedniczy* – poprzedzający, wyprzedzający, uprzedzający; 13.6, 22.1
- porządek* – należyty ład; 5.7, 8.1, 13.6. 8(bis), 22.1(bis), 23.4, 28.6  
: z *porządku* – według wyznaczonej kolejności; 23.3
- porządny* – solidny, rzetelny; 3.2. 3, 12.3. 7, 13.6. 8, 17.3(bis), 18.2, 19.1, 26.6, 28.6(bis), 29.3, 30.2. 3, 31.1
- posesycja* – (łac. *possessio* – ‘posiadłość’) plac z nieruchomościami (własny bądź wydzierżawiony); 29.3
- pospołu* – wspólnie; 13.7, 14.4
- poszostny* – zaprzęg do powozu złożony z sześciu koni; 24.5
- pośrodku* – pośrodku; 6.4, 10.2, 13.2. 12, 14.8. 9, 22.5. 6, 11, 26.2
- po trzecie* – po raz trzeci; 6.5
- potworzyć* – zrobić, przygotować; 14.5
- powolność* – posłuszeństwo, oddanie; 18.3, 30.5
- powrócić* – tu: oddać; 22.16
- powszechność*: w *powszechności* – publicznie, powszechnie; 28.1
- poza* – poza, w tyle; 13.2
- poziomy* – niski; 13.5
- pół-wyseпка* – niewielkich rozmiarów pół-wysep; 10.5
- prezentowany* – pokazywany; 2.2, 10.1, 12.8, 22.26, 28.8
- prowadzone* – sprowadzone, przewiezione; 10.4
- pryncypalny* – (łac. *principalis*) główny; 5.7
- przebój*: na *przebój* – pokonując wszystkie trudności siłą, przemocą; 6.5
- przechód* – przepłynięcie, splawianie; 10.3
- przemoznienie* – przezwyciężenie; 8.7
- przeprząg* – zmiana zaprzęgu konnego przy powozie; 15.3, 19.1
- przybrany* – udekorowany; 6.4, 12.7  
– ubrany; 10.2, 11.1, 13.9, 15.5, 22.2, 30.3
- przydać* – dodać; 2.5, 5.6, 11.6, 22.14
- przypadać* – biec, przebiegać (o drodze); 16.1, 29.3
- przyrodzony* – wrodzony (o instynkcie); 13.5
- przyrodzenie* – natura; 13.5
- przystępować* – podchodzić (do czego); 6.5, 14.8, 22.9
- przystępujący* – podchodzący (do czego); 23.3
- przytomność* – osobista obecność; 14.2, 22.9, 26.5, 30.2. 5
- przytomny* – osobiście obecny; 1.7. 10, 3.4, 4.2, 5.7, 7.1, 8.3. 8, 12.8. 11. 13, 13.3. 8, 11, 17.3, 19.2, 21.2, 22.15. 16. 25, 24.5, 26.2, 28.2, 30.3. 5, 31.1. 2
- pszczelnik* – ul (z pszczołami); 29.1
- puklerz* – (franc. *bouclier*) okrągła, wypukła tarcza; 13.6
- pularda* – (franc. *poularde*) młoda, specjalnie tuczona kura, która nie osiągnęła jeszcze dojrzałości (o wadze 1,2-1,5 kg, zabijana w wieku 9 tygodni), pieczona zazwyczaj w całości w piecu (kuchnia staropolska знаła wiele potraw z pulardy, m.in.: piersi pulardy z pieczarkami czy pulardę z sardelami); 1.2
- regestr* – rejestr; 14.8, 22.17
- regularnie* – prosto, bezpośrednio; 1.10
- rekognicyja* – (łac. *recognitio* – ‘rozpoznanie, badanie, przegląd’) przedstawienie się, zaprezentowanie swojej osoby; 29.3, 32.4
- reparacyja* – naprawa; 30.2
- reperkusyja* – (łac. *repercussio*) odbicie, odbłask (w wodzie); 15.6, 24.5
- respons* – (łac. *responsum*) odpowiedź; 22.26
- retyrada* – (franc. *retirade* – ‘umocnienie, do którego mogą wycofać się oblężeni’) odwrót, ucieczka; 25.4
- roba* – (franc. *robe* – ‘suknia’) rokokowa damska suknia noszona na rogówce (rogówka, lub inaczej panier, to osiemnastowieczna metoda poszerzania sukien: ich spódnice rozpinano na kilku: 2 do 8, kregach fiszbinowych); moda na noszenie tego typu sukien dotarła do Polski z Francji w drugiej połowie XVIII w.; 12.6, 13.12, 15.4, 18.4



- rynfroszki* – znaczenia tego terminu nie ustalono; 13.14
- rząd* – ozdobna uprzęż konia, jej głównymi elementami były: siodło, ogłowie, kielzno i czaprak; 22.5(ter). 6, 30.3
- rządny* – sprawnie zarządzający dobrami; 5.6, 28.6, 29.5
- rzczoney* – ten, o którym była mowa; 4.1, 5.2, 6.3, 10.3, 11.2.4, 22.4
- rześkość* – chęć do działania, energiczność; 19.5
- rżnięty* – wycinany; 5.2
- sadzony* – ozdobiony; 16.1, 22.6
- sam* – on (zaimek wskazujący); 3.1, 4.5, 12.13, 22.9.16
- sążeń* – dawna jednostka miary (178,7 cm); 14.4
- sfatygowany* – strudzony, zmęczony; 29.5
- siermięga* – wierzchnie ubranie noszone zwyczaj przez chłopów, tu: przez ubogą szlachtę „zarzeczną” powiatu pińskiego; 13.9
- skombinowany* – tu: przygotowany, zrobiony; 25.4
- smug* – wąska i długa łąka; 4.1, 28.6
- spocząć* – odpocząć; 5.8, 14.6, 17.5, 23.1.5, 30.4
- spoczynek* – odpoczynek; 1.7, 2.4, 4.5(bis), 5.9, 8.8, 11.5, 12.3(bis), 14.9, 16.6, 18.6, 19.5, 20.2, 21.1, 22.26, 25.4, 26.4, 27.3, 28.7.8
- spólny* – wspólny; 15.6
- sprawować* – czynić; 13.13, 14.7, 22.5, 24.4, 25.4, 29.6
- stacja* zob. *sta(n)cyja*
- staja* – dawna jednostka długości (893,3 m); 1.10, 10.1, 30.3(bis), 31.2
- sta(n)cyja* – miejsce postoju lub noclegu; 1.2.3, 3.4, 4.1, 5.9, 7.3, 9.1, 10.6, 22.4
- stanowniczy* – kwatermistrz; 5.6
- stawać* – wystarczać; 1.5
- stawić* – tu: postawić; 1.6
- subiekcja* – (łac. *subiectio* – ‘kłopot’) przykrość, krygowanie się, kłopot; 5.9, 14.8, 17.5, 31.2
- submisja* – (łac. *submitio* – ‘prostota, posłuch, uległość’) uszanowanie; 18.3
- sukurs*: na *sukurs* – (łac. *succurrere* – ‘śpieszyć z pomocą, pomagać’) na pomoc, na odsiecz; 26.5
- suma*: w *sumie* – (łac. *summa* – ‘ogół, całość’) w całości, łącznie; 8.2
- suplika* – (łac. *supplicium* – ‘pokorna prośba’) pismo zawierające prośbę, skargę; 2.1
- surdut* – (franc. *surtout* – ‘nade wszystko’) długa marynarka dwurzędowa, najczęściej szyta z ciemnego sukna, noszona jako ubranie wierzchnie; 10.1
- suto* – bogato, obficie; 13.8, 20.1, 22.1.3.5.6, 24.5
- sytuacja* – tu: położenie geograficzne; 26.2, 29.1
- szarganiec* – tu: człowiek niechlujny, oberwaniec, łapserdak; 1.4
- szczwać* – szczuć (wilki); 8.3, 12.9, 14.7
- szef* – zwierzchnik (w wojsku); 5.3, 8.4, 17.4, 18.1.3
- szerzyna* – szerokość; 10.3
- szlafmyca* – (niem. *Schlafmütze*) męska czapka do spania, uszyta z miękkiego materiału, zakładana z obawy przed przeciągami; 1.6
- Szmul* – (hebr. Szimuel, Szmul) Samuel; 1.4
- szpacyjer* – spacer; 8.8, 30.4
- szpichlerz* – spichlerz; 28.6
- sztafeta* – (wł. *staffetta*) ważna wiadomość przyniesiona przez gońca; 4.1, 15.4, 29.2.5
- sztuczny* – (łac. *ars* – ‘sztuka’) artystyczny; 23.2
- szypman* – sternik (por. ang. *ship* – ‘statek’ oraz *man* – ‘człowiek’); 10.2
- ściągać się* – dotyczyć, odnosić się; 24.1
- śmigust* – śmigus-dyngus: zwyczaj polegający na oblewaniu się wodą w wielkanocny poniedziałek (tu: przenośnie o deszczu); 1.9
- śrzedni* – średni; 12.10
- śzodek* – środek; 10.2, 13.7, 25.2
- tameczny* – tamtejszy; 1.10, 3.1.2.4.4, 10.1.3, 12.1, 14.1, 15.2.3, 28.3, 29.5, 31.2
- teatrum* – (łac. *theatrum*) teatr (o budynku); 19.5.6, 23.5(bis), 27.3

*troskliwość* – ztroskanie, zmartwienie; 5.6, 22.7  
*trudnić* – zajmować; 11.3  
*trzęsawa* – trzęsawisko bagienne; 5.2  
*ubić* – ustrzelić, upolować zwierza; 6.5, 7.2, 12.9, 16.3(bis), 19.4, 24.3, 26.5(bis), 27.1  
*ubijać się* – konkurować ze sobą; 13.6  
*ubliżyć; nie ubliżyć* – tu: nie odebrać; 30.5  
*ubóstwo* – prosić ludzi; 3.5, 13.11  
*uchylenie* – uniknięcie; 8.7, 22.1  
*uchylić* – uniknąć; 1.3, 10.6, 13.5, 24.1  
*ucześnik* – uczestnik; 30.2  
*udarować* – obdarować; 3.5, 5.2, 6.5, 10.3, 11.4, 12.1, 15.1, 19.1, 20.1, 22.12, 25.1, 29.2. +  
*uczelnny* – osobny, oddzielny; 10.6, 22.16, 25.2  
*ugodzić* – postrzelić, ranić; 7.2, 16.3, 26.5  
*ukontentować* – zadowolić; 10.4, 14.4  
*ukontentowanie* – zadowolenie; 5.7, 8.2, 7, 12.12, 13.2, 11, 17.5, 19.5, 7, 23.5(bis), 24.5(bis), 25.2, 29.1, 30.5, 32.3(bis)  
*ukontentowany* – zadowolony; 10.3, 19.3, 30.4  
*ulawiony* – udogodniony, uczyniony łatwym do przebycia; 5.2  
*umemblowany* – umebłowany; 10.5  
*umysłnie* – specjalnie; 2.5, 12.5, 11, 12, 13.12, 14.5, 17.5, 20.2, 23.5  
*uprostować* – uczynić prostymi; 30.2  
*uprzętniony* – posprzątnany; 5.2, 28.1  
*usarski* – husarski; 22.2. +, 11, 28.3  
*uścilańce* – wyścielone; 10.5  
*uziębiony* – wyziębiony; 29.5  
*vivat* – (łac. *vivat* – ‘niech żyje’) reakcja, zwykle okrzyk na czyjąś cześć, wyrażająca radość, entuzjazm, uznanie; 22.2  
*wadzić się* – zmagać się (z czym); 2.5  
*współ* – razem, wspólnie; 10.1, 12.11, 16.6, 29.1  
*wisk* – wist (gra w karty); 5.9  
*wiszary* – pińskie określenie wysuszonej trawy, siana; 10.3, 14.5

*włożony* – umieszczony; 18.2  
*wojskowiec* – syn wojskiego; 31.2  
*wprzód* – najpierw; 3.1, 5.1, 13.1  
*wschody* – schody; 6.4, 16.6, 33.3  
*wskazały* – skazały; 13.5  
*wstęp* – wjazd, wejście; 14.4, 18.3  
*wyeksperyjowany* – wysłany, przesłany; 27.2  
*wyłany* – serdeczny, ciepły; 4.5, 22.14, 24.5, 33.1  
*wyraz* – tu: oznaczenie (czegoś); 5.2  
*wysoki* – mający dużą wartość i znaczenie (o pochwałę); 13.6, 22.7  
*wyśpieszony* – przygotowany w krótkim czasie, w pośpiechu; 22.24  
*wyzyna* – wysokość; 8.2  
*wzgórze* – w górę; 22.5

*zabawa* – zajęcie, rozrywka; 4.1, 5.8, 10.4, 6, 14.5, 23.3, 24.2, 30.5  
*zabawić się* – zająć się (czym); 4.2, 5.9, 6.6, 9.1, 11.4, 13.14(bis), 14.6, 25.2, 27.1, 29.2, 30.4, 32.3. +  
*zadosyc* – zadość; 30.1  
*zajrzeć* – pozazdrościć; 13.5  
*zapominać się* (kim, czym) – przestawać pamiętać (o kim, o czym przez kogo, co); 19.1  
*zastanowić się* – zatrzymać się; 19.2, 22.4  
*zatrudniony* – zajęty; 27.2  
*zawisny* – zawistny; 13.5  
*zdolny* – sposobny (do czego); 5.6, 6.3, 4, 10.2(bis), 3  
*zdybać* – znaleźć kogo w sytuacji nagannej lub kompromitującej; 1.10  
*zlew* – połączenie; 22.7  
*zreparować* – (łac. *reparare*) odnowić, naprawić, poprawić; 5.6, 21.1, 22.16  
*zreparowany* – odnowiony, naprawiony; 1.3, 18.2  
*wyż* – wyżej; 10.2  
*żądany* – wymagany; 10.6, 22.1  
*żubryc* (*żubryk*) – młody żubr; 5.7, 8  
*żubryk* zob. *żubryc*

# SŁOWNIK POSTACI



Skorowidz zawiera 348 nazwisk i obejmuje wyłącznie tekst będący przedmiotem niniejszej edycji. Zamieszczono w nim krótkie informacje o osobach, których życiorysy można znaleźć w różnego rodzaju encyklopediach czy leksykonach, jednak zbyt wielu szczegółów o ich życiu nie znamy, toteż nasze informacje bywają szczątkowe. Dotyczy to głównie niezamężnych kobiet noszących panięskie nazwiska. Odnalezienie jakichkolwiek wiadomości o nich czy nawet ustalenie, z kim zawarły związek małżeński, często niestety kończyło się niepowodzeniem. W takich sytuacjach skorowidz jedynie powtarza za diariuszem dane zapisane przez Adama Naruszewicza, ograniczając się do zapisu np.: „rotmistrzowa”, „starościna” itp.

Inny problem z życiorysami konkretnych osób wynika z bardzo niestarannego zapisu nazwisk. Naruszewicz często podaje w rękopisie różne brzmienia tego samego nazwiska; podobnie jest w innych przekazach. Ustalenie prawidłowego brzmienia było możliwe, jeśli potwierdzały je inne, niż diariusz i jego przekazy, źródła (m.in. *Polski Słownik Biograficzny*, *Herbarz Niesieckiego*, *Herbarz Bonieckiego*, leksykony, encyklopedie, inne relacje pamiętnikarskie z epoki). O skali owej niedbałości w zapisie nazwisk świadczy taki przykład: w druku mamy – „dwóch Wołłowiczów z Kirmontszyna”, a brulion podaje – „dwóch Wołłowiczów, Skirmont i Szyrma”.

## Skróty:

- (bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;
- (decies) – hasło w paragrafie pojawia się dziesięciokrotnie;
- (novies) – hasło w paragrafie pojawia się dziewięciokrotnie;
- (octies) – hasło w paragrafie pojawia się ośmiokrotnie;
- (quater) – hasło w paragrafie pojawia się czterokrotnie;
- (quinquies) – hasło w paragrafie pojawia się pięciokrotnie;
- (septies) – hasło w paragrafie pojawia się siedmiokrotnie;
- (sexies) – hasło w paragrafie pojawia się sześciokrotnie;
- (ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie.

Aleksandrowicz Tomasz [marszałek] – († 1794) kasztelan, później wojewoda podlaski, marszałek dworu Stanisława Augusta (od 1775); małżonek Marianny z Ledóchowskich...30.3, 33.2

- Aleksandrowiczowa Marianna, z Ledóchowskich [kasztelanowa podlaska] – († 1826) wojewodzianka czernichowska, kasztelanowa, a następnie wojewodzina podlaska; małżonka Tomasza Aleksandrowicza... 4.3. 5, 5.1. 8, 8.3
- Archetti Giovanni Andrea [ksiądz nuncjusz] – (1731-1805) kardynał, tytularny arcybiskup chalcedoński, nuncjusz apostolski w I Rzeczypospolitej (w latach: 14 IV 1776 – 30 XI 1783), pierwszy nuncjusz w Rosji (w latach: 1783-1784), wysłany z misją zorganizowania tam kościoła katolickiego... 4.3. 4, 5.1(bis), 6.1. 4, 7.1, 8.3
- Armin [szambelan] – (XVII w.) szambelan króla Augusta III... 5.5
- August III Sas [August III] – (1696-1763) król Polski i wielki książę litewski (w latach: 1733-1763), z saskiej dynastii Wettynów; małżonek Marii Józefy z Habsburgów, ojciec Franciszka Ksawerego i Karola Krystiana Józefa Wettynów... 5.4. 5
- Azulewicz Jakub [Azulewicz] – († 1794) Tatar litewski, muzułmanin, pułkownik, dowódca tatarskiego pułku ułanów Stanisława Augusta; jako jeden z pierwszych na Litwie przyłączył się do insurekcji kościuszkowskiej, poległ w obronie Wilna... 5.3, 6.2
- Badeni Stanisław [Badeni] – († 1824) sekretarz Stanisława Augusta (od 1777), sekretarz sejmu (od 1780), regent kancelarii mniejszej koronnej (od 1787)... 1.9, 10, 5.6, 6.2, 10.2, 13.2
- Bawer [Bawer] – (XVIII w.) ksiądz katolicki pracujący w Nowogrodzku, rektor tamtejszej szkoły... 29.5
- Bądziński Antoni [sędzia ziemski mielnicki] – (XVIII w.) komornik ziemski nurski, wojski mielnicki (od 1765), cześniak (od 1769), podstoli (od 1772), podczaszki (od 1775), stolnik (od 1777), sędzia ziemski (od 1781), podkomorzy (od 1794) i kawaler Orderu św. Stanisława (w 1794)... 3.3
- Berens [Berens] – (XVIII w.) prawdopodobnie łowczy Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla Stanisława Augusta (łowczym królewskim był wówczas Walenty Sariusz Łaziński)... 6.5(bis)
- Białopietrowicz Jerzy [pisarz wielki litewski] – (1740-1812) łowczy lidzki (od 1771), sędzia grodzki nowogrodzki (od 1780), sekretarz pieczęci mniejszej litewskiej (do 1784), pisarz wojskowy litewski (1783-1787); małżonek Kunegundy z Burzymowskich... 10.2
- Białopietrowiczowa Kunegunda, z Burzymowskich [pisarzowa, gospodyni] – (XVIII/XIX w.) żona Jerzego Białopietrowicza... 28.7, 29.3
- Biberstein Karol Leonard, marszałek de [generał] – (XVIII w.) dworzaniek pokojowy Augusta III, generalny dyrektor poczt koronnych (1740-1775)... 5.5
- Bielak Józef [pułkownik] – (1741-1794) Tatar litewski, a zarazem pułkownik tatarskiego pułku Przedniej Straży Wielkiego Księstwa Litewskiego, generał-major wojsk litewskich (od 1772)... 5.3, 6.2, 15.1
- Bobola Andrzej (właśc. Jędrzej) [męczennik] – (1591-1657) święty Kościoła katolickiego, jezuita, męczennik, jeden z patronów mniejszych Polski, patron m.in. archidiecezji warszawskiej i warmińskiej; 30 X 1853 r. został beatyfikowany, a 17 IV 1938 r. kanonizowany przez papieża Piusa XI; 7 września 1784 r. Stanisław August Poniatowski odwiedził jego grób podczas podróży na sejm grodzieński... 13.11
- Boeckler Jan [Boeckler] – (XVIII w.) sprowadzony ze Strassburga lekarz nadworny Stanisława Augusta, otrzymał od króla tytuł szlachecki (w 1775); zasłużył się na polu rozpowszechniania szczepienia ochronnego przeciw ospie... 1.9, 10
- Boguszówna [towarzyszka] – (XVIII w.) towarzyszka Honoraty Ogińskiej, prawdopodobnie była dominikanką... 16.6
- Bohdanowiczowa [starościna kowelska] – (XVIII w.) starościna kowelska... 22.22

- Bolesław Chrobry [Bolesław Chrobry] – (967-1025) książę Polski (od 992), książę czeski (w latach: 1003-1004), pierwszy koronowany król Polski z dynastii Piastów (1025 r.) ...4.4
- Bona Sforza [królowa Bona] – (1494-1557) księżniczka włoska, królowa Polski (od 1518); druga żona Zygmunta I Starego...13.5
- Borodziec [oficjał ruski] – (XVIII w.) duchowny prawosławny...11.1
- Borowski Józef [Borowski] – (XVIII w.) komornik graniczny...14.1
- Borzęcki [koniuszy] – (XVIII w.) koniuszy Karola Radziwiłła...22.3
- Bouffal-Doroszkiewicz Franciszek [łowczy nadworny] – (XVIII w.) strażnik grodzieński (1765), pisarz grodzki grodzieński (1766-1773), podstoli (1770), łowczy nadworny (1774-1790), marszałek powiatu sokolskiego (1794), posłował na sejmy (w latach: 1776 i 1778); popierał politykę Antoniego Tyzenhauza...28.3, 32.4
- Branicka Izabela z Poniatowskich [Jaśnie Oświecona gospodyni, Jaśnie Oświecona hetmanowa, pani krakowska, Jaśnie Oświecona krakowska] – (1730-1808) kasztelanowa krakowska; córka wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego, siostra Stanisława Augusta, żona Jana Klemensa Branickiego (od 1748); małżonka wojewody mazowieckiego Andrzeja Mokronowskiego (po 1771)...4.3(bis), 4.5, 5.1, 6.1. 4, 8.3
- Branicki Jan Klemens [hetman wielki koronny] – (1689-1771) chorąży wielki koronny (od 1724), generał artylerii koronnej (od 1728), hetman polny koronny (od 1753), wojewoda krakowski (od 1746), hetman wielki koronny (od 1752), kasztelan krakowski (od 1762); małżonek Izabeli z Poniatowskich; przeciwnik Czartoryskich i rosnących wpływów Rosji w Polsce, stronnik Sasów, kontrkandydat Stanisława Augusta do tronu; rozbudował Białystok...5.5
- Brański Klemens [syn sędziego] – (XVIII w.) sędzic ziemski słonimski...17.3
- Brühl Heinrich [arcyminister] – (1700-1763) minister saski, generał artylerii (w latach: 1752-1763), najbliższy doradca i faworyt Augusta III, zdobył decydujący wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski; brat Jana Maurycego Brühla...5.5
- Brühl Jan Maurycy [koniuszy najwyższy] – (XVII/XVIII w.) koniuszy Augusta III; brat Heinricha Brühla...5.5
- Brzostowska Karolina [województzianka inflancka] – (XVIII w.) córka Teofili z Radziwiłłów i wojewody inflanckiego Stanisława Brzostowskiego, młodsza siostra Ludwika, żona Józefa Wołodkowicza...22.18
- Brzostowska Ludwika [województzianka inflancka] – (XVIII w.) córka Teofili z Radziwiłłów i wojewody inflanckiego Stanisława Brzostowskiego, starsza siostra Karoliny, żona Michała Radziszewskiego...22.18
- Buchowiecki Bernard [chorąży] – (XVIII w.) chorąży województwa brzeskiego, poseł na sejm w Grodnie (w 1793)...8.5. 6
- Bułhak Marcin [rotmistrz] – (XVIII w.) rotmistrz i poseł województwa nowogrodzkiego ...19.6(bis), 7(bis), 20.1
- Bułharyn Mikołaj [podkomorzy] – (XVIII w.) miecznik, potem podkomorzy wołkowyski...18.3
- Butrymowicz Mateusz [sędzia grodzki piński] – (1745-1814) sędzia grodzki piński, poseł na Sejm Wielki (1788-1792), porucznik petyhorski (od 1776), miecznik powiatu pińskiego (w 1780), łowczy piński (od 1791); dziadek Napoleona Ordy, polskiego malarza i rysownika...14.3. 4(bis), 5(bis), 15.1
- Bychowcówna [marszałkówna] – (XVIII w.) córka Jana Bychowca...18.4
- Bychowiec Jan [marszałek] – (XVIII w.) marszałek wołkowyski, kawaler Orderu św. Stanisława, poseł na sejm z powiatu wołkowyskiego (1764 r.); ojciec Bychowcówny...18.3

- Bykowska [chorążyna] – (XVIII w.) żona chorążego mińskiego Stefana Bykowskiego...22.20
- Bystry Romuald [kasztelan brzeski] – (XVIII w.) kasztelan brzesko-litewski; syn Józefa Bystrego i Ludwika ze Zborowskich...10.4, 11.4, 12.1
- Bystrzyna Ludwika, ze Zborowskich [kasztelanowa brzeska] – (XVIII w.) żona Józefa Bystrego, kasztelana brzeskiego, matka Romualda Bystrego...17.4, 18.1
- Byszewski Józef [generał-major, komendant] – († 1800) szambelan i pułkownik Stanisława Augusta, generał-major wojsk koronnych (od 1775), rotmistrz Kawalerii Narodowej (od 1779); przyjaciel króla...1.1
- Cecylia Renata [żona] – (1611-1644) królowa Polski; żona Władysława IV...18.2
- Chlewiński Antoni [porucznik] – (1750-1800) generał lejtnant wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, pułkownik i dowódca 3 pułku przedniej straży litewskiej...28.3
- Chmara Adam [wojewoda miński] – (1720-1805) ostatni wojewoda miński, członek Rady Nieustającej (w 1783), marszałek Trybunału Litewskiego (w 1785), poseł na sejmy (w latach: 1761, 1764, 1776 i 1782)...19.3
- Chojecki Mikołaj [generał] – (XVIII w.) generał Gwardii Konnej Wielkiego Księstwa Litewskiego, rotmistrz powiatu oszmiańskiego (w 1764)...8.4
- Chomiński Franciszek Ksawery [starosta, brygadier, starosta piński] – († 1803) starosta piński, poseł z powiatu pińskiego na sejmy (w latach: 1780 i 1782), sędzia sejmowy (w 1782), marszałek Izby Poselskiej w Grodnie (w 1784), wojewoda mścisławski (od 1788)...13.8, 12, 14.7, 16.2(bis), 5, 19.4, 20.1
- Chrapowicki Eustachy [instygator Wielkiego Księstwa Litewskiego] – († 1791) najpierw chorąży, potem podstarości (1765), na koniec starosta starodubowski (1775), szambelan (1778), instygator litewski (1779-1783); szwagier Marcina Matuszewicza, pamiętnikarza...21.3
- Chreptowicz Joachim [podkanclerzy, podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, podkanclerzy litewski] – (1729-1812) stolnik nowogródzki (od 1752), podkanclerzy litewski (od 1773), członek Rady Nieustającej, targowiczanie, kanclerz wielki litewski (od 1793), współtwórca i działacz Komisji Edukacji Narodowej; przywódca stronnictwa królewskiego na Litwie (od 1780), współorganizator reform Sejmu Czteroletniego; zwolennik fizjokratyzmu; w swoich dobrach litewskich nadał chłopom wolność osobistą, zniósł pańszczyznę i zreformował system świadczeń...1.9(bis), 2.3, 3.2, 4.5, 6.2, 10.2, 13.2, 14.4, 24.1, 3, 26.1, 4, 28.2, 4, 29.1, 30.1
- Chrzanowski Szczepan [pisarz grodzki] – (XVIII w.) pisarz grodzki województwa brzeskiego (do 1792)...8.5
- Cieszkowski Krzysztof [kasztelan] – (XVIII w.) kasztelan Ziemi Liwskiej (od 1778), poseł z województwa mazowieckiego i wołyńskiego, kawaler Orderów Orła Białego i św. Stanisława...2.1
- Ciszkiewicz [gwardian franciszkański] – (XVIII w.) gwardian franciszkański w Pińsku, proboszcz kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP...13.8
- Ciszkiewiczówna [regentówna] – (XVIII w.) córka regenta ziemskiego wilkomirskiego Leona Ciszkiewicza...22.22
- Cnota – personifikacja...22.24
- Dangiel Tomasz Michał [siodlarz] – (1742-1808) przemysłowiec warszawski, z pochodzenia mieszczanin pruski; w Warszawie założył fabrykę powozów, która stała się jedną z najsłynniejszych w Europie; otrzymał od króla szlachectwo i herb (w roku 1790)...3.4

- Deszert Józef [chorąży] – (1760-1838) sekretarz Stanisława Augusta; w czasie Sejmu Czteroletniego zbliżył się do Stanisława Małachowskiego i Ignacego Potockiego, ale w kancelarii królewskiej pracował do 1793 r. ...5.3
- Dębski [poseł wołkowyski] – (XVIII w.) poseł wołkowyski...18.3
- Drucka-Lubecka Genowefa, z Wołczkiewicz-Olizarów [marszałkowa, gospodyni] – (XVIII w.) siostra Franciszka Nereusza Olizara i Józefa Kalasantego Olizara, małżonka Franciszka Druckiego-Lubeckiego...13.14, 15.5
- Drucki-Lubecki Franciszek [marszałek] – († 1806) poseł piński na sejm elekcyjny i elektor Stanisława Augusta (1764), sędzia ziemski (od 1765), chorąży (od 1773), marszałek piński (od 1782), kasztelan piński (od 1793), poseł na sejmy (w latach: 1775, 1776 i 1782), kawaler Orderu św. Stanisława (1785) i Orła Białego (1792); małżonek Genowefy z Wołczkiewicz-Olizarów...13.3, 15.2.3
- Estkowa Anna Barbara [rotmistrzowa] – (1741-1816) siostra Tadeusza Kościuszki, żona Piotra Estki...22.21
- Eychler [leśnik] – (XVIII w.) leśnik króla Augusta III Sasa...5.5
- Ferzenowa Teofila, z Radziwiłłów [generalowa wojsk rosyjskich] – (XVIII w.) córka Leona Michała Radziwiłła i Anny z Mycielskich, żona generała wojsk rosyjskich Iwana Ferzena...22.17, 25.2
- Flug [strzelec] – (XVIII w.) strzelec nadworny króla Augusta III Sasa...5.5
- Fronkiewiczówna [starościanka] – (XVIII w.) druga żona starosty knyszyńskiego Dominika Radziwiłła...22.22
- Gablentz [podłowczy] – (XVII w.) podłowczy króla Augusta III Sasa...5.5
- Gaudzielewiczowa [rotmistrzowa] – (XVIII w.) rotmistrzowa rzeczycka...22.22,
- Gawroński Andrzej [ksiądz] – (1740-1813) jezuita, biskup krakowski (od 1804); w 1777 r. Stanisław August wezwał go do Warszawy i powierzył mu po Albertrandim obowiązki lektora, bibliotekarza i astronoma królewskiego; członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych...1.7. 9. 10, 6.2
- Gensan [paź] – (XVIII w.) paź od polowań króla Augusta III Sasa...5.5
- Ginterowa [podstolina nowogródzka] – żona podstolego, a później stolnika nowogródzkiego Michała Gintera, matka Ginterównej...22.19
- Ginterówna [podstolanka nowogródzka] – córka Michała Gintera i Ginterowej...22.19
- Głuchowski Józef [szambelan] – (XVIII w.) rotmistrz kawalerii Wielkiego Księstwa Litewskiego i szambelan Stanisława Augusta...17.3(bis)
- Go<d>lewski Wojciech [proboszcz] – (1731-1807) proboszcz parafii w Grannem (w latach: 1778-1807)...3.3
- Gorycz [Gorycz] – (XVIII w.) pułkownik przedniej straży królewskiej...33.2
- Gościmiński [proboszcz stanisławowski] – (XVIII w.) proboszcz parafii w Stanisławowie, kanonik płocki...1.5
- Grabionka Tadeusz [starosta] – (XVIII w.) starosta liwski...2.1
- Grabowska Izabela [córki generałów] – (XVIII w.) córka Jana Jerzego Grabowskiego...18.+
- Grabowska Izabela [córki generałów] – (XVIII w.) córka Michała Grzegorza Grabowskiego, żona generała Rajskiego...18.+
- Grabowska Konstancja [córki generałów] – (XVIII w.) córka Jana Jerzego Grabowskiego...18.+

- Grabowski Jan Jerzy [generał] – († 1789) generał (od 1756), komendant Litewskiej Gwardii Przybocznej, marszałek konfederacji słuckiej (w 1767); stronnik Stanisława Augusta, brat rodzony Michała Grabowskiego, brat przyrodni Pawła Grabowskiego...18.3
- Grabowski Michał Grzegorz [szef Gwardii Konnej Litewskiej, szef, generał szef] – (1719-1799) generał lejtnant Gwardii Konnej Litewskiej (w latach: 1765-1786), poseł na sejm (w 1784); ojciec Izabeli Grabowskiej, teść generała Rajskiego, brat rodzony Jana Grabowskiego, brat przyrodni Pawła Grabowskiego...5.3, 8.4, 18.1.3
- Grabowski Paweł [starosta] – (1759-1794) generał, w 1784 r. trzymał starostwo wołkowyskie i miał rangę generała-inspektora wojska litewskiego, poseł wołkowyski na Sejm Czteroletni; brat przyrodni Jana i Michała Grabowskich...18.3
- Grużewska [cześnikowa oszmiańska] – (XVIII w.) cześnikowa oszmiańska...22.21
- Grzybowski Stanisław [kasztelan] – (XVIII w.) kasztelan Ziemi Liwskiej...2.2
- Grzymała Kazimierz [sędzia] – (XVIII w.) sędzia ziemski piński...18.3
- Guilhelmi [audytor] – (XVIII w.) audytor Giovaniego Archettiego...4.3.4, 5.1, 6.4
- Gurowski Władysław [marszałek wielki litewski] – (1715-1790) szambelan królewski (1758), marszałek nadworny litewski (1768-1781), marszałek wielki litewski (1781-1790)...33.3
- Haudryngowa [pułkownikowa] – (XVIII w.) pułkownikowa...22.20
- Hołub [Hołub] – nie znaleziono informacji o tej osobie...1.10
- Hombur [leśnik] – (XVIII w.) leśnik króla Augusta III Sasa...5.5
- Horbuczewski [oficjalista skarbowy] – (XVII w.) oficjalista skarbowy...10.1
- Hordynina [miecznikowa nowogródzka] – (XVIII w.) żona miecznika nowogródzkiego (od 1788) Jerzego Hordyny...22.20
- Hornowski Ksawery [sędzia ziemski] – (XVIII w.) sędzia ziemski województwa brzeskiego (od 1778)...8.5
- Hubarowicz [sędzia grodzki] – (XVIII w.) sędzia grodzki lidzki...31.2
- Jabłonowska Anna Paulina, z Sapiehów [województwo braclawska] – (1728-1800) autorka pism gospodarczych, konfederatka barska, wojewódzina braclawska; żona Jana Kajetana Jabłonowskiego...3.4
- Jabłonowska Józefa, z Mycielskich [starościna kowelska] – (XVIII w.) żona księcia i starosty kowelskiego Dymitra Jabłonowskiego...3.4
- Jabłońska [sędzianka nowogródzka] – (XVIII w.) córka sędziego nowogródzkiego Franciszka Jabłońskiego i Jabłońskiej...22.19
- Jabłońska [sędzina nowogródzka] – (XVIII w.) żona sędziego nowogródzkiego Franciszka Jabłońskiego, matka Jabłońskiej...22.19
- Jagiellonowie – dynastia wywodząca się od Władysława II Jagielly, panowała w Polsce w latach 1386-1572...12.5, 22.7  
jagiellońska krew...22.7
- Jagmin Paweł [wiceadministrator ekonomii] – (1747 – po 1808) zarządca majątków królewskich w stopniu wiceadministratora ekonomii brzeskiej, chorąży kobryński (od 1792)...8.1
- Jaksa Jakub [ksiądz] – (XVIII w.) duchowny, profesor retoryki szkół pińskich, były jezuita...14.1
- Jakubowicz Szmul, zwany Zbytkowerem [Szmul z Pragi] – (1727-1801) jedna z ważniejszych postaci warszawskiej społeczności żydowskiej drugiej połowy XVIII w., zamożny



- kupiec i bankier; w 1780 r. wydzierżawił od Stanisława Augusta część Targówka, który do dnia dzisiejszego nazywany jest Szmulowizną (Szmulkami)...1.4
- Jan II Kazimierz [Jan Kazimierz] – (1609-1672) król Polski (w latach: 1648-1668)...22.12
- Jan III Sobieski [król Jan, Jan III] – (1629-1696) król Polski (w latach: 1674-1696)...22.2, 25.2, 26.3
- Jankowski Antoni [Jankowski] – (XVIII w.) chorąży husarski...22.5
- Jankowski Piotr [prowincjał franciszkański] – (XVIII w.) prowincjał franciszkański, magister teologii...13.7
- Janoniczowa [podstolina wilkomirska] – (XVIII w.) podstolina wilkomirska...22.20
- Jelcowa [sędzina grodzka wołkowyska] – (XVIII w.) sędzina grodzka wołkowyska...18.4
- Jelska Emilia, z Sapiehów [marszałkowa Trybunału Litewskiego] – (1762-1835) córka Aleksandra Michała Sapiehy i Magdaleny Agnieszki Lubomirskiej, żona Franciszka Jelskiego...3.4
- Jelski Franciszek [marszałek] – (1738-1821) działacz polityczny w zakresie skarbowości i sądownictwa, marszałek Trybunału Litewskiego (od 1783); małżonek Emilii z Sapiehów...32.4
- Judycki Józef [strażnik] – (druga połowa XVIII w.) marszałek rzeczycki (1771), generał lejtnant (1783), strażnik wielki litewski (1776-1789), generał głównodowodzący armią litewską (1792)...22.6, 26.4, 5, 28.3
- Kamiński [podstarosta] – (XVIII w.) podstarosta...31.2
- Ka<nig>owski Kazimierz [sędzia ziemski bielski] – (XVIII w.) podsędek bielski, sędzia ziemski bielski...4.4
- Karpowicz Michał [eksmisjonarz, proboszcz preński, profesor teologii] – (1744-1803) słynny kaznodzieja, nazywany „Księciem kaznodziejów” czy „Skargą wieku XVIII”; zabierał głos w sprawach politycznych i społecznych, za tę działalność Stanisław August uhonorował go medalem *Merentibus* (1778) oraz Orderem św. Stanisława (1792); profesor teologii dogmatycznej i Pisma św. w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego; w czasie insurekcji kościuszkowskiej gorliwie popierał rząd powstańczy...25.1
- Karwowski Andrzej [Karwowski] – (XVIII w.) generał oficer wojsk koronnych, uczestnik sprzysiężenia powstańczego (1793) i powstania kościuszkowskiego...1.10
- Kaszycówny [Kaszycówny] – córki podstarościę orszańskiego Fabiana Kaszyca...22.23
- Katarzyna II [imperatorowa] – (1729-1796; właśc. Sophie Friederike Auguste zu Anhalt-Zerbst) cesarzowa Rosji; żona cara Piotra III...4.4
- Katembryng Józef [prałat smoleński, proboszcz miejscowy] – (1730 – po1804) kaznodzieja i dramatopisarz, jezuita (od 1745), od początku swojej pracy związany z Radziwiłłami, kanonik łucki (od 1778), prałat-kustosz kapituły smoleńskiej (od 1780)...22.11
- Kazanowski Adam [marszałek] – (ok. 1599-1649) podstoli (1633), stolnik (1633-1634), starosta borysławski, kozienicki (1633), solecki (1634), podkomorzy (1634-1642), marszałek nadworny (1642-1649)...25.1
- Klimowicz [dzierzawca] – nie znaleziono informacji o tej osobie...15.2
- Kłokocki Adam [kanonik smoleński, deputat na Trybunał Litewski] – (XVIII w.) kanonik smoleński, deputat na Trybunał Litewski...4.4
- Krnita [sędzia grodzki nowogródzki] – (XVIII w.) sędzia grodzki nowogródzki...30.2
- Kodlubajowa [podczaszyna mińska] – (XVIII w.) podczaszyna mińska...22.20

- Komarzewski Jan Baptysta [generał] – (1744-1810) generał, szef kancelarii wojskowej Stanisława Augusta (w latach: 1766-1788); zaufany doradca króla...1.3. 9. 10(bis), 2.3, 7.2(bis), 10.2, 13.2. 8, 22.26, 26.4, 27.2
- Koncewicz [szambelan] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta; małżonek Koncewiczowej...21.2
- Koncewiczowa [Koncewiczowa] – (XVIII w.) małżonka szambelana Koncewicza...22.20
- Korzeniowska Anna zob. Pocijowa Anna
- Korzeniowska Rozalia, z Krasickich [państwo Korzeniowscy] – (XVIII w.) regentowa litewska; żona Kajetana Korzeniowskiego, matka Anny Pocijowej...15.5
- Korzeniowski Kajetan [regent] – (XVIII w.) marszałek kapturowy (w 1764), później sędzia ziemski piński i regent kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego, poseł na sejmy: z województwa wołyńskiego (w 1776), z powiatu pińskiego (w 1786), kawaler Orderów Orła Białego i św. Stanisława; małżonek Rozalii z Krasickich, ojciec Anny Pocijowej...13.1, 15.5
- Kosiński [gubernator] – (XVIII w.) gubernator...31.2
- Kościalkowski Ignacy [Kościalkowski] – (XVIII w.) działacz sejmikowy w powiecie wilkomirskim, regalista; marszałek wilkomirski (1781), kasztelan (1793)...21.3, 22.9
- Kościna [Kościna] – (XVIII w.) pułkownikowa...18.4
- Kozłowski [leśnik] – (XVII w.) leśnik króla Augusta III Sasa...5.5
- Krasicki Antoni [chorąży] – († 1777) chorąży nadworny litewski (1766), pierwszy mąż Anny Orzeszkowej z Szujskich...12.1
- Kulesza [kanonik brzeski, proboszcz tameczny] – (XVIII w.) kanonik brzeski, proboszcz parafii w Horodcu...10.1
- Kuncewiczowa, z Galińskich [siostrzenica gospodarza] – (XVIII w.) siostrzenica chorążego nowogródzkiego Chryzostoma Rdułtowskiego...21.2
- Kurkuć [komisarz] – (XVIII w.) komisarz...31.2
- Kurzeniecka Helena, z Płaskowickich [marszałkowa pińska, matka, marszałkowa stara] – (XVIII w.) matka Ignacego Kurzenieckiego...12.6, 12.8
- Kurzeniecka Teresa [siostra gospodarza] – (XVIII w.) siostra Ignacego Kurzenieckiego...12.6
- Kurzeniecki Ignacy [chorąży piński, gospodarz] – (XVIII w.) łowczy piński, sędzia grodzki piński, konsyliarz Rady Nieustającej, poseł na sejmy, rotmistrz Brygady Petyhorskiej, chorąży piński, kawaler Orderów Orła Białego i św. Stanisława; delegat do Moskwy na koronację cara Pawła I (1797)...11.3, 12.5(bis), 7, 13.3, 14.8(bis)
- Kuszel Józef [stolnik] – (XVIII w.) starosta brański...2.3, 4.1
- Kwiszewski Tomasz [pisarz ziemski] – (XVIII w.) sędzia ziemski województwa brzeskiego...8.5
- Langa Tadeusz [ksiądz prowincjal] – (XVIII w.) prowincjal pijarów...31.2
- Laskowski [kanonik łucki, pleban] – (XVIII w.) kanonik łucki, proboszcz parafii w Janowie Poleskim...12.1. 3
- Lasocka Teresa, z Laskowskich [kasztelanowa gostyńska] – (XVIII w.) żona kasztelana gostyńskiego, Antoniego Lasockiego...3.1
- Lesser [paź] – (XVII w.) paź Stanisława Augusta...13.14
- Leypciger [paź] – (XVII w.) paź od polowań króla Augusta III Sasa...5.5
- Ludwik XIV [Ludwik XIV] – (1638-1715) król Francji i Nawarry (1643-1715); syn Ludwika XIII, z dynastii Burbonów...2.4
- Łatkowski [opat] – (XVIII w.) opat horodyski...15.3

- Lempicki [Łempicki] – (XVIII w.) mogli to być: Jan – kanonik płocki, deputat na Trybunał Koronny z kapituły płockiej; Kazimierz – kanonik płocki, deputat na Trybunał Koronny (w 1746); Józef – dziekan chełmski (por. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 6, s. 242-243)...6.2
- Lochowski [indziej] – (XVIII w.) inżynier artylerii koronnej...12.11
- Łopotowa Katarzyna, z domu Morawska [Łopotowa] – (XVIII w.) córka Teofili z Morawskich i Ignacego Morawskiego, siostra Duklany Morawskiej, żona eksoboźnego litewskiego Michała Łopota...21.2, 22.18
- Łopuski Marcin [podkomorzy] – (1725-1800) konfederat barski, poseł na sejmy, podkomorzy drohicki (od 1784)...2.3
- Mackiewiczowa [sędzina oszmiańska] – (XVIII w.) żona sędziego ziemskiego orszańskiego, Jacka Mackiewicza...22.21
- Małachowski Antoni [wojewoda mazowiecki] – (1740-1796) pisarz wielki koronny (1771-1780), sekretarz wielki koronny (1780), wojewoda mazowiecki (w latach: 1784-1794), w 1790 r. otrzymał stanowisko senatora; odznaczony Orderem Orła Białego (1776)...2.1
- Marek Aureliusz [Marek Aureliusz] – (121-180) cesarz rzymski, pisarz i filozof; jego postać przywołał ks. Józef Katembryng, witając Stanisława Augusta w Nieświeżu...22.14(ter)
- Maria Józefa, z Habsburgów [królowa] – (1699-1757) królowa Polski; żona króla polskiego i elektora saskiego Augusta III Sasa, matka Franciszka Ksawerego i Karola Krystiana Józefa Wettynów...5.5
- Markiewicz [skrzypek] – (XVIII w.) skrzypek...30.5
- marszał de Biberszteyn zob. Bibersztein Marschal...5.5
- Massalska Józefa, z Radziwiłłów [generałowa] – (XVIII w.) żona generała Ksawerego Massalskiego...22.17
- Matuszewicz Tadeusz Wiktoryn [poseł] – (1765-1819) działacz polityczny, pisarz i mówca, poseł na sejm z powiatu brzesko-litewskiego (w 1784)...8.8
- Mądrość – personifikacja...22.24
- Mendog [król litewski] – (1203-1263) wielki książę litewski; zjednoczył plemiona na Litwie i przeniósł stolicę kraju do Nowogródka...29.4
- Miączyński Aleksander Kajetan [Miączyński] – (1751-1801) członek Sejmu Wielkiego, generał-inspektor wojsk koronnych, marszałek konfederacji w Lublinie, rotmistrz kawalerii, marszałek Stanów Galicyjskich, poseł do Napoleona I; brat rodzony starosty łosickiego Józefa Miączyńskiego, brat stryjeczny starosty kamioneckiego Józefa Miączyńskiego (por. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 11, s. 295-298)...2.1
- Miączyński Józef [Miączyński] – (1740-1787) hrabia, starosta kamionecki i szmidzyński, rotmistrz husarski polskiej kawalerii konnej, brat stryjeczny Kajetana i Józefa Miączyńskich (por. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 11, s. 295-298)...2.1
- Miączyński Józef [Miączyński] – (1743-1793) hrabia, starosta łosicki, rotmistrz Chorągwi Pancerniej (w 1766), generał wojsk francuskich (w 1792), jeden z dowódców konfederacji barskiej; brat rodzony Kajetana Miączyńskiego, brat stryjeczny Józefa Miączyńskiego (por. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 11, s. 295-298)...2.1
- Mierzwińska [podstolanka] – (XVIII w.) podstolanka nowogródzka...22.19
- Mirska Wiktoria [oboźniczanka] – (XVIII w.) oboźniczanka, siostra Zuzanny...22.22
- Mirska Zuzanna [oboźniczanka] – (XVIII w.) oboźniczanka, siostra Wiktorii...22.22
- Mitarnawska [generałowa] – (XVIII w.) generałowa...22.20

- Mniszech Michał Jerzy [marszałek] – (1748-1806) marszałek wielki koronny (w latach: 1783-1793), marszałek nadworny litewski (w latach: 1781-1783), szef kancelarii nadwornej (od 1780), sekretarz wielki litewski (od 1778), cześnik koronny (od 1777), starosta lubelski, jaworowski, słonimski, rostocki, prosiatkowski...1.2(ter)
- Mniszech Urszula, z Zamoyskich [podkomorzyna] – marszałkowa wielka koronna; córka Jana Jakuba Zamoyskiego i Ludwika Marii z Poniatowskich, żona Michała Jerzego Mniszcha...7.3
- Morawska Duklana [córka] – (XVIII w.) córka Teofili z Radziwiłłów i Ignacego Morawskiego, siostra Katarzyny Łopotowej...22.18, 27.1
- Morawska Teofila, z Radziwiłłów [pisarzowa] – (XVIII w.) siostra Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, żona Ignacego Feliksa Morawskiego...22.17, 26.2, 27.1, 28.1, 30.1
- Morawski Ignacy Feliks [general, pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego] – (1744-1790) general lejtnant wojsk litewskich (od 1768), pisarz wielki litewski (od 1783), związany ze szwagrem Karolem Radziwiłłem; brat Mikołaja Morawskiego...6.2, 22.4, 26.1, 2.4, 30.1, 3
- Morawski Mikołaj [szambelan, rotmistrz] – (1743-1811) szambelan Stanisława Augusta, poseł sejmowy, plenipotent generalny Karola Radziwiłła, rotmistrz kawalerii narodowej (od 1783), pisarz wojskowy litewski (od 1787); brat Ignacego Morawskiego...21.2, 26.4
- Morski Mikołaj [kanonik] – (XVIII w.) kanonik krakowski; syn kasztelana lwowskiego Antoniego Morskiego...6.2
- Morykoni Benedykt Beniamin [pisarz] – († po 1794) pisarz wojskowy litewski (od 1777), poseł na sejmy z powiatu wilkomirskiego, stronnik Antoniego Tyzenhauza; brat Ignacego Morykoniego...21.3
- Morykoni Franciszek [chorąży] – (XVIII w.) chorąży wilkomirski...21.3
- Morykoni Ignacy [eksstarosta brzeski] – († 1823) starosta wilkomirski (od 1781), pisarz skarbowy litewski (w 1790), poseł sejmowy; brat Benedykta Beniamina Morykoniego...21.3
- Morykoni Marcja [eksstarosta] – (XVIII w.) eksstarosta piński...21.3
- Morykoni Michał Tadeusz [podkomorzy] – (1720-1788) klient Hieronima Radziwiłła, działacz sejmikowy, stronnik Czartoryskich (od 1760), podkomorzy wilkomirski (od 1771); stryj Benedykta i Ignacego Morykonich...21.3
- Narbutt Dominik [wojski lidzki, dzierzawca] – (XVIII w.) wojski lidzki (w latach: 1775-1794), zwolennik Konstytucji 3 maja...19.1
- Narbutt Mikołaj [chorąży lidzki] – (XVIII w.) rotmistrz lidzki, chorąży lidzki (od 1768), targowiczanie; małżonek Anny Narbuttovej...30.3
- Narbuttova Anna, z Radziwiłłów [chorążyna lidzka] – (XVIII w.) żona Józefa Narbutta...22.19, 27.1, 30.4
- Naruszewicz Adam [biskup] – (1733-1796) jezuita, historyk i poeta, biskup smoleński, biskup łucki (od 1790), senator...13.1.4, 8(bis), 15.5, 25.4
- Niemcewicz Franciszek [Niemcewicz] – (1718-1795) cześnik brzeski, działacz sejmikowy, poseł na sejmy...1.10
- Niepokojszczycka [rotmistrzowa nowogródzka] – (XVIII w.) rotmistrzowa nowogródzka...18.4, 22.21
- Niepokojszczycka [starościna] – (XVIII w.) starościna; żona Niepokojszczyckiego...22.21
- Niepokojszczycki [zięć] – (XVIII w.) starosta; małżonek Niepokojszczyckiej...18.1

- Niesiołowska Katarzyna, z Massalskich [państwo województwo] – (XVIII w.) żona Józefa Niesiołowskiego...20.2
- Niesiołowski Józef [wojewoda nowogródzki] – (1728-1814) podkomorzy nowogródzki (1765), cześnik (1765), wojewoda nowogródzki (od 1773), stronnik Stanisława Augusta; małżonek Katarzyny z Massalskich...20.1. 2
- Oberowa [Oberowa] – (XVIII w.) żona pułkownika Gwardii Królewskiej...18.4
- Obuchowicz Michał [Obuchowicz] – (1760-1818) kasztelan miński, uczestnik powstania kościuszkowskiego...21.2
- Odyńcowa [pisarzowa] – (XVIII w.) pisarzowa...22.20
- Ogińska [marszałkówna braclawska] – (XVIII w.) marszałkówna braclawska...16.6, 17.1
- Ogińska Aleksandra Józefa, z Czartoryskich [hetmanowa] – (1730-1798) córka Fryderyka Michała Czartoryskiego, małżonka Michała Antoniego Sapiehy (od 1748), rok po jego śmierci wstąpiła w związek małżeński z hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem Ogińskim (1761); po śmierci ojca odziedziczyła miasto Siedlce z siedmioma przyległymi folwarkami (w 1775), wpłynęła na rozwój ekonomiczny i kulturowy miasta...3.1, 4.3, 8.3, 16.2
- Ogińska Honorata [mniszka dominikanka, siostra gospodarza] – (XVIII w.) siostra Michała Kazimierza Ogińskiego, szwagierka Aleksandry Józefy z Czartoryskich...16.6, 17.1(bis), 19.3
- Ogiński Michał Kazimierz [hetman wielki litewski] – (1730-1800) pisarz polny litewski (od 1748), wojewoda wileński (od 1764), hetman wielki litewski (w latach: 1768-1793; po upadku Konstytucji 3 maja na znak protestu złożył buławę); zbudował trakt pińsko-wołyński oraz Kanał Ogińskiego (w latach: 1765-1784); europejskiej sławy muzyk, na swoim dworze w Słonimiu utrzymywał orkiestrę, udoskonalił mechanizm harfy, napisał kilka polonezów, utrzymywał teatr polski i włoski, założył drukarnię; małżonek Aleksandry Józefy z Czartoryskich, brat Honoraty Ogińskiej...13.11, 14.3, 16.1. 2. 4. 6, 19.3
- Okenty Aleksander [rotmistrz] – (XVIII w.) rotmistrz nadwornych Kozaków podskarbiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego...5.8
- Olizar Filip Nereusz [podczaszy] – (ok. 1750-1816) szambelan królewski (w 1774), podczaszy litewski (w latach: 1780-1794), marszałek Trybunału Koronnego (w latach: 1790-1791); brat Genowefy Druckiej-Lubeckiej i Józefa Kalasantego Olizara, szwagier Franciszka Druckiego-Lubeckiego...15.3
- Olizar Franciszek Kajetan [eksstolnik] – (1740-1789) stolnik wielki koronny (w latach: 1775-1784), działacz sejmikowy i poseł sejmowy z województwa wołyńskiego; brat stryjeczny Filipa i Józefa Olizarów...15.3
- Olizar Józef Kalasanty [szambelan] – (ok. 1748-1814) szambelan królewski (w 1778), poseł na Sejm Czteroletni; przeciwnik Konstytucji 3 maja; brat Genowefy Druckiej-Lubeckiej i Filipa Nereusza Olizara, szwagier Franciszka Druckiego-Lubeckiego...15.3
- Olizar Konstanty [wuj] – (1729-1793) podkomorzy włodzimierski, konfederat barski...15.3
- Opacki Chryzanty [kasztelan wiski] – (1741-1806) chorąży wiski (od 1775), kasztelan wiski (od 1779), generał Ziemi Wiskiej w powstaniu kościuszkowskim (w 1794); stronnik Stanisława Augusta i zwolennik Konstytucji 3 maja...4.3, 6.2
- Orłowski Józef [ksiądz] – (1716-1794) pijar, bliski współpracownik Stanisława Konarskiego przy reformie szkół, rektor warszawskiego Collegium Nobilium (w latach 1756-1768...6.2

- Orzeszko Benedykt [szambelan] – (XVIII w.) szambelan Stanisława Augusta...11.6
- Orzeszko Jan Tadeusz [wojski piński] – (XVIII w.) wojski piński...12.4(bis), 15.1
- Orzeszko Ludwik [podkomorzy] – (XVIII w.) podkomorzy piński...11.1.2, 15.1
- Orzeszkowa Anna, z Szujskich [wojska pińska, wdowa] – wojska pińska; wdowa po chorążym litewskim Krasickim, żona Jana Tadeusza Orzeszki...12.1.4
- Orzeszkowa Eleonora, z Ursyn-Niemcewiczów [szambelanowa, sędzianka brzeska] – (XVIII w.) szambelanowa; żona Benedykta Orzeszki...10.5
- Oskierko Gerwazy Ludwik [referendarz] – (1700-1771) starosta mozyrski (1724-1748), cześnik litewski (w 1748), referendarz litewski (od 1764); ojciec Ignacego Oskierki...32.1
- Oskierko Ignacy [ksiądz] – (XVIII w.) kanonik wileński; syn Gerwazego Oskierki...32.1
- Oskierko Jan Mikołaj [marszałek mozyrski] – (1735-1796) wojski mozyrski (w latach: 1771-1781), strażnik polny litewski (1782-1789), poseł sejmowy; stronnik Stanisława Augusta...21.3, 22.9
- Oskierko Marcin Teodor [marszałek oszmiański] – (1720-1796) marszałek oszmiański, kasztelan oszmiański (od 1793); stronnik Familii...21.3, 22.9
- Ossoliński Jan Onufry [drohicki starosta] – (1760-1812) starosta drohicki, poseł na sejm; zwolennik Konstytucji 3 maja, zaangażowany w powstanie kościuszkowskie...2.3
- Ossoliński Józef Kajetan [sandomirski starosta] – (1758-1834) kasztelan podlaski (od 1790), starosta sandomierski (w 1781), senator Królestwa Kongresowego (w latach: 1822-1824)...2.3
- Ożarowski Piotr [kasztelan wojnicki] – (1725-1794) działacz polityczny, generał lejtnant wojsk koronnych (od 1761), pisarz wielki koronny (w latach: 1768-1775), kasztelan wojnicki (od 1781), hetman wielki koronny (od 1793), uczestnik konfederacji targowickiej...5.8
- Parzakówny – nie znaleziono informacji na temat obu panien...22.23
- Paszkowska [pulkownikowa] – (XVIII w.) żona pułkownika wojsk litewskich Piotra Paszkowskiego, matka Paszkowskiej...22.22
- Paszkowska [pulkownikówna] – (XVIII w.) córka pułkownika wojsk litewskich Piotra Paszkowskiego i Paszkowskiej...22.23
- Pezold [strzelec] – (XVIII w.) strzelec nadworny króla Augusta III Sasa...5.5
- Piotr I Wielki [Piotr Wielki] – (1672-1725) car Rosji (od 1689)...22.12
- Plater August Jacek [kasztelan trocki] – (XVIII w.) kasztelan trocki; brat Józefa Platera, ojciec Józefy Izabeli Platerówny, teść Franciszka Bielikowicza...4.6, 22.1, 25.2, 26.4, 28.1
- Plater Józef Wincenty [pisarz polny litewski] – (1745-1806) pisarz polny litewski (w latach: 1771-1783), marszałek Trybunału Litewskiego (w 1774), członek Rady Nieustającej; brat Augusta Platera...21.2, 22.4
- Plater Józefa Izabela [córka] – (XVIII w.) córka Augusta Jacka Platera i Teofili z Rzewuskich, żona Franciszka Bielikowicza...25.2, 28.1
- Platerowa Teofila, z Rzewuskich [Platerowa] – (XVIII w.) żona Augusta Jacka Platera, matka Józefy Izabeli Platerówny, teściowa Franciszka Bielikowicza...21.2, 22.18
- Pniewski Władysław [podkomorzy czerski] – (XVIII w.) podkomorzy czerski, plenipotent kanclerza Michała Fryderyka Czartoryskiego...1.7
- Pociejąwa Anna, z Korzeniowskich [Anna] – (XVIII w.) córka regenta litewskiego Kajetana Korzeniowskiego i Rozalii z Krasickich...15.5
- Politalski Michał [prezes ziemski] – (XVIII w.) prezes ziemski grodzieński...32.3

- Połubińska [sędzina słonimska] – (XVIII w.) żona sędziego ziemskiego słonimskiego Hieronima Połubińskiego...18.4
- Poniatowska Elżbieta [córka] – († 1812) córka sędziego grodzkiego Franciszka Poniatowskiego, niespokrewniona ze Stanisławem Augustem; dzięki pomocy Adama Naruszewicza wstąpiła do zgromadzenia panien kanoniczek (zob. Naruszewicz, *Korespondencja*, s. 238)...15.1
- Poniatowski – nie znaleziono informacji o tej osobie...5.5
- Poniatowski Franciszek [sędzia piński] – (XVIII w.) sędzia grodzki piński, członek Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1784)...14.2, 15.1
- Poniatowski Kazimierz [ksiązę podkomorzy] – (1721-1800) podkomorzy nadworny koronny (od 1764), książę; syn Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich, brat Stanisława Augusta, ojciec Stanisława Poniatowskiego i Konstancji Tyszkiewiczowej...4.3. 5, 5.1. 7, 6.2, 7.1, 8.3
- Poniatowski Stanisław [ksiązę podskarbi wielki litewski] – (1754-1833) generał Gwardii Pieszej Koronnej, starosta podolski, podskarbi wielki litewski (w latach: 1784-1791), wielokrotny poseł; syn Kazimierza Poniatowskiego, brat Konstancji Tyszkiewiczowej, bratanek i ulubieniec Stanisława Augusta...4.5, 5.1(bis). 2. 6. 7, 6.2(bis). 3, 8.2. 3. 4, 32.4, 33.2
- Popiel [sędzia grodzieński] – (XVIII w.) sędzia grodzieński...10.2
- Popiel Paweł [kasztelan sandomirski] – (1733-1809) stolnik wiślicki (od 1760), członek Rady Nieustającej (w latach: 1777-1788), kasztelan sandomierski (od 1784)...1.2, 5.6, 6.2, 8.1
- Porte, de la – Francuz; nie znaleziono szczegółowych informacji...1.10
- Potocka Anna z Mycielskich [podkomorzyna koronna] – (1764-1829) żona podkomorzego koronnego Wincentego Potockiego...7.3
- Pręczyński Maciej [baletmistrz] – (XVIII w.) pierwszy polski solista baletowy i baletmistrz, tańczył w Warszawie, w dworskich teatrach magnackich, w weneckim Teatro San Benedetto i na scenie wiedeńskiej; kierownik zespołu baletowego Sapienhów w Ró-zanej...18.6
- Prokopowicz [leśnik] – (XVII w.) leśnik króla Augusta III Sasa...5.5
- Prószynski Antoni [podkomorzy] – (XVIII w.) podkomorzy miński...22.9
- Przebendowski Ignacy Franciszek [starosta solecki] – (1730-1791) wojewoda pomorski (1772), generalny dyrektor poczt (1775), pułkownik wojsk koronnych, poseł sejmowy, starosta generalny krakowski (od 1779), marszałek Rady Nieustającej (od 1786)...1.2, 2.3
- Przeździecka Anna Barbara, z Radziwiłłów [starościna mińska] – (ok. 1762-1810) powieściopisarka (m.in. *Strach w Zameczku*, *Posąg i salamandra*); małżonka starosty mińskiego Dominika Przeździeckiego (od 1778; po śmierci męża w XI 1782 r. zrzekła się opieki nad małoletnim synem), potem Tadeusza Antoniego Mostowskiego (od 1787)...22.17, 27.1, 28.7
- Pułchowski [Pułchowski] – (XVIII w.) pracownik administracyjny dóbr królewskich w Białowieży...8.1
- Puttkamerowa [prezydentowa ziemska Księstwa Żmudzkiego] – (XVIII w.) żona sędziego ziemskiego Księstwa Żmudzkiego Jacka Antoniego Puttkamera...22.19
- Puzyna Ignacy [Puzynowie] – (XVIII w.) mąż Marii Katarzyny z Sapienhów...18.3
- Puzynina Marianna Katarzyna, z Sapienhów [córka księcia] – (XVIII w.) córka kanclerza wielkiego litewskiego Aleksandra Michała Sapienhy, żona Ignacego Puzyny...18.3, 18.4, 19.1

- Radziszewska Ludwika, z Brzostowskich [pisarzowa grodzka nowogródzka] – (XVIII w.) żona marszałka dworu Karola Radziwiłła i starosty starodubowskiego Michała Radziszewskiego...22.20
- Radziwiłł Hieronim Wincenty [podkomorzy] – (1759-1786) podkomorzy wielki litewski (od 1779), poseł, ordynat na Klecku, starosta miński, kawaler Orderów Orła Białego i św. Huberta; syn Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” i Anny z Mycielskich, brat rodzony Marii Wiktorii Radziwiłłówny, brat przyrodni Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” oraz Teofili z Radziwiłłów Morawskiej, szwagier Ignacego Feliksa Morawskiego, małżonek Zofii Doroty z Thurn-Taxis...21.3, 22.6. 13. 25, 24.3, 25.2, 26.1. 3. 4, 28.1
- Radziwiłł Karol „Panie Kochanku” [wojewoda wileński] – (1734-1790) X ordynat nieświeski, VIII ordynat ołycki, VII pan na Białej; starosta lwowski (1754-1752), miecznik Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1752), wojewoda wileński (od 1762); syn Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” i Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich, brat Hieronima Wincentego Radziwiłła i Marii Wiktorii Radziwiłłówny oraz Teofili z Radziwiłłów Morawskiej, szwagier Ignacego Feliksa Morawskiego...4.5, 21.3(ter), 22.1. 6. 9. 13(bis), 17, 23.3, 24.2. 4, 25.2. 3, 26.2. 3. 4
- Radziwiłł Maciej [podkomorzy, gospodarz] – (1749-1800) podkomorzy litewski (od 1786), kasztelan wileński (od 1790); dramatopisarz, kompozytor, autor libretta do *Agatki* (muzykę skomponował Alessandro Danesi), jednej z pierwszych polskich oper, wystawionej dla uświetnienia pobytu Stanisława Augusta w Nieświeżu (1784)...23.5
- Radziwiłł Michał Kazimierz „Rybeńko” [ksiązę Michał, podkanclerzy, hetman polny] – (1702-1762) IX ordynat nieświeski, VIII ordynat ołycki, VI pan na Białej; hetman polny litewski (od 1734), hetman wielki litewski (od 1744), wojewoda trocki (od 1737), wojewoda wileński (od 1744); ojciec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, Hieronima Wincentego Radziwiłła, Marii Wiktorii Radziwiłłówny oraz Teofili z Radziwiłłów Morawskiej, teść Ignacego Feliksa Morawskiego oraz Zofii Doroty z Thurn-Taxis; najbogatszy z Radziwiłłów, popularność wśród szlachty zdobywał urządzeniem wspaniałych biesiad i łowów...22.12
- Radziwiłł Mikołaj „Sierotka” [wojewoda wileński] – (1549-1616) pamiętnikarz; marszałek wielki litewski (1579-1586), kasztelan trocki (od 1586), wojewoda trocki (od 1590), wojewoda wileński (od 1604)...25.3
- Radziwiłłowa Zofia Dorota, z Thurn-Taxis [podkomorzyna litewska] – (1755-1800) żona podkomorzego litewskiego Hieronima Wincentego Radziwiłła, synowa Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”...28.7
- Radziwiłłówna Barbara [Barbara] – (1520-1551) królowa Polski i wielka księżna litewska (w latach: 1550-1551), druga żona króla Zygmunta III Augusta...22.12
- Radziwiłłówna Józefa [kasztelanka trocka] – (XVIII w.) córka Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” i Anny z Mycielskich, siostra rodzona Marii Radziwiłłówny i Hieronima Wincentego Radziwiłła, siostra przyrodnia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”...22.18
- Radziwiłłówna Maria Wiktoria [wojewodzianka wileńska] – (XVIII w.) wojewodzianka wileńska; córka Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” i Anny z Mycielskich, siostra przyrodnia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, siostra rodzona Marii Radziwiłłówny i Hieronima Wincentego Radziwiłła...22.18
- Rdułowska Franciszka, z Rzewuskich [gospodyni, chorążyna nowogródzka] – (XVIII w.) chorążyna nowogródzka; żona Chryzostoma Rdułowskiego, ciotka Kuncewiczowej...21.2, 22.18, 30.4



- Rdułtowski Chryzostom [chorąży nowogródzki] – (XVIII w.) chorąży nowogródzki (od 1778); małżonek Franciszki z Rzewuskich, wuj Kuncewiczowej...21.2
- Rejbnitzowa [generałowa] – (XVIII w.) generałowa; matka Rejbnitzówny...22.21
- Rejbnitzówna [generałówna] – (XVIII w.) generałówna; córka Rejbnitzowej...22.21
- Reytanowa [pisarzowa ziemiska nowogródzka] – (XVIII w.) pisarzowa ziemiska nowogródzka; żona klienta Radziwiłłów Michała Reytana...22.19
- Roda [leśnik] – (XVII w.) leśnik króla Augusta III Sasa...5.5
- Rodziewicz Teodor [rotmistrz] – (XVIII w.) cześnik i rotmistrz powiatu pińskiego...17.2
- Rowińska [prezydentowa ziemiska] – żona sędziego ziemskiego nowogródzkiego Jana Rowińskiego...22.19
- Rudnicka [Rudnicka] – (XVIII w.) żona kapitana artylerii królewskiej Felicjana Rudnickiego, znanego z pojmania Adama Ponińskiego, który został aresztowany i oskarżony o bezprawne ogłoszenie się marszałkiem sejmu i branie pensji od mocarstw ościennych (w 1789): mimo że Ponińskiemu udało się uciec, w nocy (z 2 na 3 VII 1789) załapał go w Toruniu Rudnicki (zob. Naruszewicz, *Korespondencja*, s. 354) ...22.22
- Rusjan [koniuszy] – (XVIII w.) koniuszy podskarbiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego...6.2
- Rymiński [pułkownik] – (XVIII w.) pułkownik...19.2
- Ryx Franciszek [Ryx] – (1732-1799) kamerdyner Stanisława Augusta; zajmował się sprawami finansowymi króla, miał koncesję na prowadzenie teatrów warszawskich i imprez publicznych; został nobilitowany na szlachcica...1.8, 16.1
- Sapieha Aleksander Michał [kanclerz wielki litewski] – (1730-1790) generał wojsk litewskich i podskarbi nadworny litewski (od 1750), hetman polny litewski (w 1762), kanclerz wielki litewski (od 1775)...18.1. 2(bis), 3, 19.3
- Sapieha Kazimierz Nestor [starosta, generał artylerii] – (1757-1798) generał artylerii litewskiej (w latach: 1773-1793), starosta brzeski litewski, poseł sejmowy; przeciwnik Targowicy...8.5. 6, 19.3, 22.6, 26.4, 28.7
- Sapieha Leon Kazimierz [podkanclerzy] – (1609-1656) podkanclerzy litewski (od 1645), marszałek nadworny litewski (od 1637), pisarz wielki litewski i sekretarz królewski (od 1631)...18.2
- Sapieha Michał Antoni [oberszlejtant] – (1711-1760) łowczy litewski (w 1738), wielokrotny poseł i komisarz sejmowy...5.5
- Schomberg [marszałek] – (XVII w.) marszałek nadworny Augusta III Sasa...5.5
- Schraier [strzelec] – (XVIII w.) strzelec nadworny Augusta III Sasa...5.5
- Scipio del Campo Józef [państwo Scipionowie] – († 1739) marszałek lidzki (ok. 1721), starosta lidzki, marszałek nadworny litewski (od 1739)...32.2
- Scipio del Campo Werena, z Firlejów [państwo Scipionowie] – (XVIII w.) żona Józefa Scipio del Campo...32.2
- Skinder Adam [wojskowicz] – (XVIII w.) syn wojskiego powiatu lidzkiego...31.2
- Skirmunt Kajetan [rotmistrz] – (XVIII w.) rotmistrz powiatu pińskiego...14.1
- Skoczyńska [skarbnikowa brzeska] – (XVIII w.) skarbnikowa brzeska...22.23
- Skokowska Helena [sędzianka grodzka pińska] – (XVIII w.) sędzianka grodzka pińska; córka Anny z Kurzenieckich i Skokowskiego...12.12. 13
- Sołtan Stanisław [chorążowie litewscy] – (1758-1853) chorąży wielki litewski (w 1782), podkomorzy litewski (od 1790), marszałek nadworny litewski (w latach 1791-1793); małżonek Franciszki Teofili z Radziwiłłów...28.4

- Sołtanowa Franciszka Teofila, z Radziwiłłów [chorążyna nowogródzka] – (XVIII w.) córka Stanisława Radziwiłła i Karoliny z Pocijów, żona Stanisława Sołtana... 22.17, 28.4
- Stanisław August Poniatowski [król, pan, Pan Miłościwy, Najjaśniejszy Pan, Jego Królewska Mość, monarcha, ojciec] – (1732-1798) ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, król Polski i wielki książę litewski (w latach 1764-1795)... 1.1(novies), 2(sexies), 3(bis), 4, 5(ter), 6(bis), 7(quarter), 10(ter), 2.1, 2(quarter), 3(bis), 3.1(quinquies), 2(ter), 3(bis), 4(quarter), 4.1(bis), 2(bis), 3(ter), 4(ter), 5(quarter), 5.1(ter), 2(bis), 3(bis), 6, 7(ter), 8(ter), 9, 6.1, 2, 4, 5(quinquies), 6, 7.1(bis), 2(ter), 8.1(bis), 2(ter), 3, 4, 5, 6(quarter), 8, 9.1(septies), 10.1(quinquies), 2(quinquies), 3, 4(ter), 5(ter), 6(bis), 11.1, 2(bis), 3, 4(bis), 5(bis), 6, 12.1(bis), 2(octies), 3, 4(ter), 5(octies), 6(ter), 8(quarter), 9(quinquies), 10(sexies), 11(bis), 12(sexies), 13(ter), 13.1(ter), 2(ter), 3(sexies), 4(ter), 5(novies), 6(octies), 7(bis), 8(quinquies), 9(bis), 10(ter), 11(bis), 12(bis), 13(bis), 14, 14.1(ter), 4(quarter), 5(quarter), 6(bis), 7(ter), 8(sexies), 9, 15.1(bis), 2, 3(ter), 4(bis), 5(bis), 6(bis), 16.1(bis), 2(sexies), 3(quinquies), 4, 5, 6(quarter), 17.1, 3(bis), 4, 5(ter), 18.1(ter), 2, 3(quinquies), 4(bis), 5(bis), 6(ter), 19.1(ter), 2(ter), 3(quarter), 4(bis), 5(bis), 6(bis), 7, 20.1, 2, 21.1, 2(bis), 3(ter), 4, 22.1(quarter), 2(ter), 3(bis), 4, 6(ter), 7(quinquies), 8(bis), 9(bis), 10(ter), 11(ter), 12(sexies), 13(sexies), 14(decies), 15, 16(quarter), 17(ter), 24, 25(ter), 26, 23.1(quinquies), 2, 3, 4, 5(ter), 24.1, 2(quarter), 3(ter), 5(quinquies), 25.1(ter), 2(sexies), 3(bis), 4(ter), 26.1(bis), 2(quarter), 3(ter), 4(bis), 5(quarter), 27.1(sexies), 2(quarter), 28.1(quarter), 2(bis), 3(ter), 4(bis), 5, 7(quarter), 8(bis), 29.1, 2(bis), 3(bis), 5(sexies), 6, 30.1, 2(bis), 3(quinquies), 4, 5(octies), 31.1, 2(sexies), 32.1(bis), 2, 3(quarter), 4(ter), 33.1, 2(quinquies), 3
- Starzeński Maciej Maurycy [starosta brański] – († 1787) podstoli podlaski (w 1746), starosta brański (od 1752); faworyt hetmana Jana Klemensa Branickiego... 4.2
- Starzewski [pułkownik] – (XVIII w.) pułkownik w służbie Augusta III Sasa... 5.5
- Stefan Batory [król Stefan] – (1533-1586) książę siedmiogrodzki (od 1571), król Polski i wielki książę litewski (od 1576)... 22.7
- Strzelbicki [komisarz] – (XVIII w.) komisarz... 29.2
- Stypalski Józef Kazimierz [pisarz grodzki lidzki] – (XVIII w.) pisarz grodzki powiatu lidzkiego, lustrator dóbr radziwiłłowskich... 32.1
- Suchodolski Antoni [skarbný] – (XVIII w.) sędzia ziemski wołkowyski, skarbný litewski (1781-1790), kasztelan smoleński (1790)... 18.3
- Sylwestrowicz [dominikanin, pleban tameczny] – (XVIII w.) prawdopodobnie kanonik żmudzki Aleksander (zob. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 11, s. 414-415)... 28.3
- Synakiewicz Feliks [ojciec definitór] – (XVIII w.) przełożony franciszkanów w Węgrowie... 2.2
- Szaniawska Ludwika [ksieni] – (XVIII w.) przełożona sióstr benedyktynek w Nieświeżu; córka szambelana królewskiego Filipa Nereusza Szaniawskiego i starościanki rawskiej Ludwiki Załuskiej... 25.3
- Sztokmar [strzelec] – (XVII w.) strzelec nadworny króla Augusta III Sasa... 5.5
- Szultens [inżynier] – (XVIII w.) inżynier króla Stanisława Augusta nadzorujący budowę Kanału Królewskiego... 10.1, 2, 3
- Szwykowski Michał [Szwykowski] – (XVIII w.) pisarz grodzki słonimski, pisarz skarbowy (1782-1784)... 20.1
- Szydłowski Adam [starosta mielnicki] – (XVIII w.) starosta mielnicki, marszałek konfederacji targowieckiej dla ziemi mielnickiej (od 1792)... 1.7, 9, 10, 2.3, 6.2, 7.2, 10.2, 13.2, 8, 16.2, 3, 26.4, 5(ter)
- Szykowski Jan [biskup] – (1721-1798) scholastyk (łac. *scholasticus*; od XII do XVIII w. duchowny, członek kapituły, sprawujący nadzór nad szkołami w swojej diecezji) łucki, biskup sufragana brzeski w diecezji łuckiej (od 1775)... 4.4
- Szylbowt [leśnik] – (XVIII w.) leśnik króla Augusta III Sasa... 5.5

- Szymanowska [regentowa koronna] – (XVIII w.) *de domo* Górska, żona regenta kancelarii mniejszej koronnej Franciszka Szymanowskiego...3.1
- Szyrma Piotr – nie znaleziono informacji o tej osobie; być może był spokrewniony z pisarzem grodzkim pińskim Pawłem Szyrmą...14.1
- Ślizien Rafał [instygator] – (XVIII w.) pisarz skarbowy i stolnik starodubowski, instygator litewski (od 1782); małżonek Śliźniowej...18.3, 19.3
- Śliźniowa [instygatorowa] – (XVIII w.) instygatorowa litewska; małżonka Rafała Śliźnia...18.4(bis)
- Świeżyńska [sędzina ziemna pińska] – (XVIII w.) sędzina ziemna pińska...13.14
- Tremo Paweł [Trenion] – (1733-1810) kuchmistrz Stanisława Augusta (zdobył miano pierwszego w Europie); urodzony we Francji w rodzinie hugenockiej, kunszt zdobywał, podróżując po kontynencie oraz studiując liczne dzieła uczonych z różnych epok, sam także był autorem książek kucharskich; ze Stanisławem Augustem związał się w jego wczesnej młodości i wiernie służył mu aż do końca; król wypłacał mu rocznie ponad 10 000 zł, co uważano za najwyższą pensję w Rzeczypospolitej...1.2.6
- Trenion zob. Tremo
- Tuchanowski [cześnik] – nie znaleziono informacji o tej osobie...21.2
- Turski Feliks [biskup łucki] – (1729-1800) biskup chełmski (w latach: 1765-1771), biskup łucki (od 1771), biskup krakowski (od 20 XI 1788)...13.4
- Twardowski [porucznik] – (XVIII w.) porucznik Brygady Petyhorskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego...13.11
- Tyszkiewicz Ludwik [hetman polny litewski] – (1748-1808) hetman polny litewski (od 1780), marszałek wielki litewski (od 1793), podskarbi wielki litewski (od 1791), kawaler Orderu Orła Białego; małżonek Konstancji z Poniatowskich...19.2
- Tyszkiewiczowa Anna, z Pocijów [województwo smoleńskie] – (XVIII w.) wojewodzina smoleńska; małżonka Józefa Tyszkiewicza...22.17(bis), 26(bis), 23.3(bis), 24.2, 26.3, 28.2
- Tyszkiewiczowa Konstancja, z Poniatowskich [hetmanowa] – (XVIII w.) córka Kazimierza Poniatowskiego, siostra Stanisława Poniatowskiego, bratanica Stanisława Augusta, małżonka Ludwika Tyszkiewicza...4.5, 5.1.8
- Tyzenhauz [chorąży wileński] – (XVIII w.) chorąży wileński...22.8
- Tyzenhauz Antoni [podskarbi nadworny litewski] – (1733-1785) podskarbi nadworny litewski i starosta grodzieński (od 1765); jako przyjaciel Stanisława Augusta zarządził jego królewskimi majątkami na Litwie...32.3
- Tyzenhauz Ignacy [starosta posolski] – (XVIII w.) starosta posolski...31.1
- Ville, de [komendant zamkowy] – (XVIII w.) major, komendant zamku w Nieświeżu...22.16
- Warzyński-Skarbek Porfiry [prowincał bazylianów] – (1730-1804) generał zakonu bazylianów...18.7
- Waśnicz [rotmistrz] – (XVIII w.) rotmistrz powiatu pińskiego...17.2
- Wetty Franciszek Ksawery [królewicz] – (1730-1806) naczelny administrator Elektoratu Saksonii (w latach 1763-1768); syn Augusta III Sasa i Marii Józefy z Habsburgów, starszy brat Karola Krystiana Józefa...5.5
- Wetty Karol Krystian Józef [królewicz] – (1733-1796) książę saski i królewicz polski, książę kurlandzki; syn Augusta III Sasa i Marii Józefy z Habsburgów, młodszy brat Franciszka Ksawerego...5.5

- Weyssenhofówna [sędzianka inflancka] – (XVIII w.) sędzianka inflancka: córka Józefa Weyssenhoffa...22.22
- Węgierski [Węgierski] – nie znaleziono informacji o tej osobie...5.5
- Wielhorski Jerzy [pisarz polny] – (XVIII w.) pisarz polny Wielkiego Księstwa Litewskiego. wielokrotnie posłował na sejmy (komisarz w komisjach wojskowej i skarbowej), konsyliarz konfederacji targowickiej...1.2
- Wielopolski Hieronim [cześćnik koronny] – († 1779) generał i szef regimentu Gwardii Konnej Koronnej (od 1745), cześćnik koronny (od 1750), koniuszy koronny (w latach: 1754-1774), starosta krakowski (od 1768)...5.5
- Wilbig [Wilbig] – nie znaleziono informacji o tej osobie...31.2
- Wilczewski Józef [pułkownik] – (XVIII w.) pułkownik wojsk litewskich (od 1734), chorąży wiski (od 1742), podkomorzy (od 1757), poseł na sejmy...5.5
- Wiszniewski Paweł [kanonik smoleński, rektor szkół] – (XVIII w.) jezuita, profesor teologii Collegium Nobilium w Warszawie...14.1
- Władysław IV [król] – (1595-1648) król Polski (w latach: 1632-1648) i tytularny król szwedzki (1632-1648), wybrany carem rosyjskim w 1610 r. (tytularny car rosyjski do roku 1634); małżonek Cecylii Renaty...18.2, 18.5, 22.7, 22.12, 25.1
- Włodek Jan [pisarz ziemski] – (XVIII w.) pisarz ziemski województwa brzeskiego...8.5
- Wobbe Feliks [Wobbe] – (XVIII w.) dworzanin Karola Radziwiłła w stopniu porucznika; zajmował się skarbcem nieświeskim...23.1
- Wodziński Gabriel [biskup smoleński] – (1772-1814) kanonik warszawski i wileński, koadiutor biskupa smoleńskiego (od 1759), biskup smoleński (od 1772)...22.11
- Wojniłowicz Adam [podkomorzy nowogródzki] – (XVIII w.) koniuszy nowogródzki, później podkomorzy nowogródzki, poseł na sejmy; małżonek Wojniłowiczowej, ojciec Wojniłowiczówny; stronnik Stanisława Augusta...21.3
- Wojniłowicz Lucyd [opat] – (XVIII w.) opat kobryński...9.1
- Wojniłowiczowa [podkomorzyna nowogródzka] – (XVIII w.) podkomorzyna nowogródzka; małżonka Adama Wojniłowicza, matka Wojniłowiczówny...22.18
- Wojniłowiczowa [sędzina grodzka nowogródzka] – (XVIII w.) sędzina grodzka nowogródzka; córka Fabiana Wojniłowicza...22.19
- Wojniłowiczówna [podkomorzanka nowogródzka] – (XVIII w.) podkomorzanka nowogródzka; córka Adama Wojniłowicza i Wojniłowiczowej...22.18
- Wolfendorf [łowczy najwyższy] – (XVIII w.) łowczy najwyższy króla Augusta III Sasa...5.5
- Wolmer Kazimierz [marszałek grodzieński] – († 1795) sędzia ziemski grodzieński (1773), pisarz skarbowy litewski (1777), chorąży nadworny litewski (1777-1781), marszałek grodzieński (ok. 1784), pisarz skarbowy litewski, chorąży nadworny litewski (w latach: 1771-1781), marszałek grodzieński (od 1784)...33.2
- Wółkowa [starościna sitnicka] – (XVIII w.) starościna sitnicka...22.21
- Wółdzkowa [rotmistrzowa nowogródzka] – (XVIII w.) rotmistrzowa nowogródzka...22.21
- Wółdzkowa [strażnikowa] – (XVIII w.) strażnikowa...22.21
- Wółwicz Kazimierz [marszałek] – (XVIII w.) marszałek powiatu słonimskiego...6.2, 19.2
- Woyna Franciszek Ksawery [starosta stanisławowski] – (1750-1813) pułkownik wojsk koronnych, szambelan królewski (od 1772), konsyliarz Rady Najwyższej (w latach: 1786-1788), starosta stanisławowski (w latach: 1781-1789)...1.5, 7
- Woynianka Maria [Woynianka Maria] – (XVIII w.) córka Franciszka Ksawerego Woyny i Teresy z Czapliców, siostra Taidy...22.23
- Woynianka Taida [Woynianka Taida] – (XVIII w.) córka Franciszka Ksawerego Woyny i Teresy z Czapliców, siostra Marii...22.23

- Wysłouch [pijar, brat podkomorzego] – (XVIII w.) pijar; brat Zenona Wysłoucha...11.1
- Wysłouch Zenon [podkomorzy] – (XVIII w.) podkomorzy brzesko-litewski; brat pijara, małżonek Honoraty z Orzeszków...8.5. 6, 11.1. 2
- Zabiello Szymon [pułkownik] – († 1793) pułkownik artylerii litewskiej, wicebrygadier Kawalerii Narodowej (w 1761), kasztelan miński (od 1787)...6.2
- Zaleska [sędzina] – (XVIII w.) sędzina mielnicka; małżonka Zaleskiego...3.4
- Zaleski [sędzia] – (XVIII w.) sędzia mielnicki; małżonek Zaleskiej...2.3
- Zaleski Michał [Zalewski] – (XVIII w.) budowniczy lidzki (1775), cześnik grodzieński (1777-1782), wojski litewski (1783); przeciwnik Konstytucji 3 maja i marszałek konfederacji targowickiej w województwie brzesko-litewskim...10.1. 2
- Zawiszyna [pułkownikowa] – (XVIII w.) pułkownikowa...22.20
- Zazdrość – personifikacja...22.24
- Zerepkiewicz [leśnik] – (XVII w.) leśniczy króla Augusta III Sasa...5.5
- Zienkowiczowa [kasztelanowa smoleńska] – (XVIII w.) żona prezesa Komisji Skarbowej w Grodnie i kasztelan smoleńskiego Andrzeja Zienkowicza...21.2
- Zygmunt I Stary [Zygmunt I] – (1467-1548) od 1506 r. król Polski i wielki książę litewski; przedostatni władca z dynastii Jagiellonów na tronie polskim...23.2
- Zygmunt II August [Zygmunt August] – (1520-1572) wielki książę litewski (od 1529), król Polski (od 1530), władca zjednoczonego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów (od 1569)...22.12
- Żuk [Żuk] – (XVIII w.) chorąży nadwornych Kozaków podskarbiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego...5.8

# SŁOWNIK NAZW GEOGRAFICZNYCH



## Skróty:

- (bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;
- (quater) – hasło w paragrafie pojawia się czterokrotnie;
- (ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie.

Alba [letnia rezydencja] – letnia rezydencja Karola Radziwiłła, usytuowana na południu Nieświeża (dziś: park położony 3 km na południowy zachód od Nieświeża)...2+3.  
+(bis), 25.2, 27.1

albiński pałac...2+5

Albrychtów [dwór] – dobra ziemskie Franciszka Poniatowskiego w powiecie pińskim (dziś: część Pińska, na Białorusi)...1+2

Antopol [Antopol] – miasteczko Józefa Bystrego; w XVIII w. administracyjnie przynależało do województwa brzesko-litewskiego (dziś: niewielka miejscowość na Białorusi, odległa 35 km od Kobrynia w kierunku Janowa Poleskiego, obwód brzeski)...10.4

Biała Brzeska [Biała Brzeska] – miasto na wschodzie Polski, leżące blisko granicy z Białorusią; od II połowy XVI w. należało do Radziwiłłów (ostatni spadkobierca, Dominik Radziwiłł, zmarł w 1813 r.), w XVIII w. administracyjnie przynależało do województwa brzeskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: Biała Podlaska)...22.12

Białowieś zob. Białowieża

Białowieża [Białowieś, Białowieża, Biała Wieś, Biała Wieża] – królewskie dobra stołowe; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa podlaskiego; za czasów Stanisława Poniatowskiego ich administratorem był Antoni Tyzenhauz...5.1, 2, 3, 4, 6.3, 6, 7.2, 8.1, +

zob. Puszcze

Białystok [Biały Stok] – miasto Izabeli Branickiej ze słynną rezydencją, którą określa się Podlaskim Wersalem; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa podlaskiego...4.3, 6.2, 8.3

Bielica [Bielica] – miasteczko generała Ignacego Morawskiego, położone na prawym brzegu Niemna, u ujścia Molczadki i Niemenka; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu lidzkiego (dziś: wieś na Białorusi)...30.1, 3(ter), 5, 31.1

Bielsk [Bielsk] – miasto i gmina położone nad rzeką Białą; w XVIII w. należało do województwa podlaskiego i było siedzibą starosty bialskiego (dziś: Bielsk Podlaski)...4.2, 3, 5.3  
bielski sędzia ziemski...4.4

- Birże [Birże] – miasto na Litwie, położone nad rzeką Apaszca i jeziorem Szyrwena; od 1492 r. z przerwami było własnością Radziwiłłów (bezpowrotnie utracili je w roku 1811)...22.12
- Brańsk [Brańsk] – miasto królewskie Macieja Maurycego Starzeńskiego, położone nad rzeką Nurzec (dziś: w województwie podlaskim)...4.2  
 brański starosta...4.2  
 brańskie smugi...4.1
- Brasław [Braclaw] – miasto Księstwa Połockiego, od XI w. w granicach Litwy; w XVIII w. administracyjnie przynależało do województwa wileńskiego (dziś: w obwodzie witebskim, na Białorusi)  
 braclawska marszałkówna...16.6  
 braclawska wojewodzina...3.4
- Brodnica [dobra] – dobra Ignacego Kurzenieckiego, położone w powiecie pińskim (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...12.5
- Brycianka [wieś] – pojezuickie dobra Jerzego Białopietrowicza, w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...29.3
- Brześć [Brześć] – miasto na zachodniej Białorusi; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa brzesko-litewskiego (dziś: stolica obwodu brzeskiego, na Białorusi)  
 ...1.10, 28.7  
 brzescy obywatele...10.1  
 brzescy urzędnicy...9.1  
 brzeska kasztelanowa...17.4  
 brzeska sędzianka...10.5  
 brzeska skarbnikowa...22.21  
 brzeski eksstarosta...21.3  
 brzeski kanonik...10.1  
 brzeski kasztelan...10.4  
 brzeski podkomorzy...11.1.2  
 brzeskie województwo zob. województwa  
 brzesko-litewskie województwo zob. województwa
- Bug [Bug] – rzeka płynąca przez terytorium Polski (587 km z 772 całkowitej długości), Ukrainy i Białorusi...3.1.2.5
- Czersk [Czersk] – miasteczko w XVIII w. administracyjnie przynależące do województwa mazowieckiego (dziś: wieś w gminie Góra Kalwaria)  
 czerski podkomorzy...1.7
- Czudów [wieś] – wieś Druckich-Lubeckich w powiecie pińskim (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...15.3
- dobra zob. Brodnica  
 zob. Korsunie  
 zob. Łahiszyn  
 zob. Mysz  
 zob. Podhacie  
 zob. Telechany  
 zob. Wieńcza  
 zob. Żołudek

## Drohiczyn

Drohiczyn [Drohiczyn] – historyczna stolica Podlasia nad Bugiem; w XVIII w. przynależała do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)

Drohicka Ziemia zob. Ziemie

drohicki starosta...2.3

Drohiczyn [miasteczko] – miasto Ignacego Kurzenieckiego w powiecie pińskim (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...11.3

Dubinki [Dubinki] – miejscowość na Litwie nad Jeziorem Dubińskim; w XVI i XVII w. były jedną z głównych posiadłości kalwińskiej linii Radziwiłłów; miejsce urodzenia Barbary Radziwiłłówny (dziś: niewielkie miasteczko w gminie rejonowej Małaty)...22.12

Duboja [Duboja] – dobra Ignacego Kurzenieckiego w powiecie pińskim (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...12.3. 4. 5(bis), 13.1

dubojska kaplica...12.13

Dziady [Dziady] – w XVIII w. miejscowość oddalona o ok. 2,5 km na południowy wschód od Słonimia; administracyjnie przynależała do województwa nowogródzkiego...20.2

Egipt [Egipt] – państwo leżące częściowo w północno-wschodniej Afryce i częściowo w Azji egipskie wino...12.8

Gdańsk [Gdańsk] – w I Rzeczypospolitej najbogatsze miasto królewskie...10.1

Gostyń [Gostyń] – miasto w województwie wielkopolskim

gostyńska kasztelanowa...3.1

Gotowiesia [Gotowiesia, Hołowiesz] – siedziba starosty bialskiego, własność Izabeli Branickiej (dziś: okolice ul. Traugutta w Bielsku Podlaskim)...4.3, 5.1

Góra Mendoga [Góra Mendogowa] – wzgórze w Nowogródku, sąsiadujące z zamkiem, wybudowanym w połowie XIII w., nazwane od imienia wielkiego księcia litewskiego, Mendoga; legendy głoszą, że tu został pochowany Mendog, którego ciało ułożono na złotym tronie (dziś: na terenie Nowogródka na Białorusi)...29.4

Granne [Gronne] – dobra Aleksandra Ossolińskiego, położone na prawym brzegu Bugu; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa mazowieckiego (dziś: wieś Granne w województwie podlaskim)...3.2

Gradno [Grodno] – miasto obwodowe na Białorusi, położone nad Niemnem; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa trockiego (dziś: stolica obwodu grodzieńskiego, na Białorusi)...1.1.7, 10.1, 22.4, 27.3, 32.4, 33.1. 2. 3

grodzieński marszałek...32.4

grodzieński powiat zob. powiaty

grodzieński prezes ziemski...32.3

grodzieński sejm...tytuł

grodzieński sędzia...10.2

Holandia [Holandia] – państwo leżące nad Morzem Północnym, w zachodniej części Europy po holendersku przybrani...10.2, 14.6

Hołowiesz zob. Gotowiesia

Horodec [miasteczko królewskie] – miasteczko należące do dóbr królewskich; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu brzeskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...10.1. 3. 4

Horyń [Horyń] – rzeka (o długości 659 km) na Ukrainie i Białorusi, prawy dopływ Prypeci; wypływa ze źródeł znajdujących się na Wzgórzach Krzemienieckich, następnie płynie



- przez Wyżynę Wołyńską i Polesie, po czym uchodzi do Prypeci (dziś: na Ukrainie i Białorusi)...13.13
- Hrabstwa**
- Hrabstwo Turzeckie [Hrabstwo Turzeckie] – dobra Chodkiewiczów w powiecie nowogródzkim, główne miasto Turzec...28.5
- Hrabstwo Zdziecielskie [Hrabstwo Zdziecielskie] – dobra Sołtanów z główną siedzibą w Zdzieciole; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...30.3
- Hutowo [starostwo] – dobra Józefa Bystrego; w XVIII w. administracyjnie należały do powiatu pińskiego (dziś: wieś w okolicach Pińska na Białorusi)...11.4(bis), 12.1(bis). 9
- Inflanty [Inflanty]** – nazwa nadana historycznej krainie (sięgającej swoimi początkami Środoniowiecza) położonej nad Dźwiną i Zatoką Ryską (dziś: terytorium Estonii i Łotwy) ...1.10
- inflancka sędzianka...22.22
- inflancka wojewodzianka...22.18(bis)
- Iwacewicze [Iwacewicze]** – wieś i dobra Józefa Głuchowskiego; w XVIII w. administracyjnie należały do powiatu słonimskiego (dziś: wieś na Białorusi)...17.3(bis)
- Janów [Janów]** – Janów Poleski, miasto Anny z Szujskich Orzeszkowej, wojskiej pińskiej; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu pińskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...12.4. 1
- Jasiółda [Jasiółda]** – rzeka na Białorusi, uchodząca do Prypeci; stanowiła jeden z elementów systemu Kanału Ogińskiego (dziś: na Białorusi)...13.13
- Kamień [wieś szlachecka]** – Kamion [Kamień?] później Kamionek, osada na prawym brzegu Wisły; miejsce najstarszej w rejonie Warszawy przeprawy przez rzekę; do XIX w. ośrodek dóbr kapituły katedralnej płockiej, siedziba parafii; w połowie XVII w. tereny Kamionu włączone zostały w skład nowo utworzonego miasta Skarszewa...10.3
- Kamionka [austeria]** – dobra Antoniego Tyzenhauza; w XVIII w. administracyjne należały do powiatu lidzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...32.3(bis)
- kanały**
- Kanał Muchawiecki [Kanał Muchawiecki] – nazywany także Kanałem Królewskim, łączył Dniepr (w Pińsku, przez Pinę, dopływ Prypeci) z Wisłą (w Kobryniu, przez Muchawiec, dopływ Bugu); zbudowany w latach 1775-1784 jako droga łącząca Morze Czarne z Morzem Bałtyckim dla spławu głównie drewna i zboża (miał długość 196 km); zniszczony w czasie II wojny światowej, a następnie odbudowany (dziś: kanał Dniepr-Bug)...10.1(ter). 2. 3(quarter)
- Kanał Ogińskiego [Kanał Ogińskiego] – zbudowany w latach 1765-1784 przez hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego; łączył dorzecze Dniepru i Niemna, ponieważ połączył Jasiółdę, wpadającą do Prypeci, ze Szczarą, uchodzącą do Niemna (miał długość 46 km)...16.4. 5(bis). 6
- Karolin [Karolin]** – osada założona w roku 1690; w 1799 r. została włączona do Pińska (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...14.3(bis). 8
- Kobryń [Kobryń]** – miasto w obrębie dóbr królewskich, położone przy połączeniu Kanału Dniepr-Bug z rzeką Muchawiec; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu brzeskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...9.1(ter), 10.1, 15.1
- kobryński opat...9.1

- Korelicze [Korelicze] – miasto i dobra Chodkiewiczów; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: stolica rejonu w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...28.4
- Korsunie [dobra] – wieś Benedykta Orzeszka; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu brzeskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...10.5, 11.1, 6
- Kosów [miasto] – miasto Józefa Bystrego; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu słonimskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...17.1. 4(bis)
- Koślakowicze [wioska] – wieś Józefa Korzeniewskiego; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu słonimskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...13.1
- Kowno [Kowno] – miasto położone u zbiegu Niemna i Wilii; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa trockiego (dziś: w środkowej Litwie)...1.10, 28.3
- Krynica [Krynica] – nie znaleziono informacji o tej miejscowości...8.3. 4
- Krystynów [Krystynów, Łopatynie] – wieś Mateusza Butrymowicza; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu pińskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...14.5(ter)
- Krzemień [Krzemień] – dobra Aleksandra Ossolińskiego; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa mazowieckiego (dziś: Kamieńczyk, małowniczo położona wieś w widłach Bugu i Liwca)...3.2
- Lada [Lada] – miasteczko Izabeli Branickiej; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa podlaskiego...4.5, 5.1(bis)
- Lida [Lida] – miasto w XVIII w. administracyjnie przynależące do powiatu lidzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)
- lidzcy obywatele...30.3
  - lidzka chorążyna...22.19, 27.1, 30.4
  - lidzki pisarz grodzki...31.2
  - lidzki powiat zob. powiaty
  - lidzki wojski...19.1
- Litwa [Litwa] – państwo nadbałtyckie w Europie Północnej, w XVIII w. jako Wielkie Księstwo Litewskie związane było unią z Polską...24.1, 30.2
- litewscy chorążowie...28.4
  - litewscy książęta...22.7, 29.4
  - litewska artyleria...18.1
  - litewska granica...5.2
  - Litewska Gwardia Konna...5.3, 6.2, 18.1
  - litewska hetmanowa...4.3, 8.3
  - litewska instygatorowa...18.4
  - litewska pisarzowa...22.26
  - litewska podkomorzyna...28.7
  - Litewska Pogoń...13.8
  - litewska polna hetmanowa...4.5, 5.1
  - litewski chorąży...12.1, 28.4
  - litewski hetman polny...19.2
  - litewski hetman wielki...13.11, 14.3, 16.1, 6, 19.3
  - litewski kanclerz wielki...19.3
  - litewski król...29.4
  - litewski marszałek nadworny...32.2, 3
  - litewski marszałek wielki...33.3

- litewski pisarz...10.2, 22.4, 24.1, 29.3  
 litewski podczaszy...15.3  
 litewski podkanclerzy...10.2, 14.4, 24.3, 26.1. 4, 28.2  
 litewski podkomorzy...22.26, 24.3, 26.1  
 litewski podskarbi wielki...5.1. 6. 7, 32.4  
 litewski referendarz...32.1  
 litewski regent...13.1, 15.3  
 litewski strażnik...28.3  
 Litewski Trybunał...3.4, 4.4  
 litewski wojski...10.1  
 litewskie łokcie...10.3  
 Litewskie Wielkie Księstwo...1.2, 6.2, 8.4. 7, 14.2, 18.3, 21.3(ter), 22.6. 7. 12(bis). 17(bis).  
 18, 24.1, 28.4. 7(bis), 29.5, 30.1, 32.4(bis), 33.1. 2(bis)  
 litewskie wojsko...5.3  
 zob. województwa
- Liw [Liw] – w XVIII w. miasteczko administracyjnie przynależące do województwa mazowieckiego; w latach 1784-1791 proboszczem w Liwie był Jan Paweł Woronicz (dziś: wieś w województwie mazowieckim)  
 Liwska Ziemia zob. Ziemie
- Lahiszyn [dobra] – wieś Franciszka Ksawerego Chomińskiego; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu pińskiego...15.2, 16.1. 2  
 Łopatynie zob. Krystynów
- Makowiec [Makowiec] – miasteczko Józefa Obarskiego; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa mazowieckiego...1.10, 2.1. 2  
 makowieccy urzędnicy...2.2
- Malewo [wieś] – wieś Augusta Jacka Platera; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie mińskim, na Białorusi)...22.1. 2(bis). 3
- Milewice [Milewice] – zaścianek włościański w powiecie wileńskim, własność Michała Politalskiego; w XVIII w. administracyjnie należał do województwa wileńskiego...32.3
- Mińsk [Mińsk] – stolica województwa mińskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: stolica Białorusi nad rzeką Świsłoczą)  
 mińska podczaszyzna...22.20  
 mińska starościna...22.17, 27.1, 28.7  
 miński wojewoda...18.1. 3, 19.3  
 mińskie województwo zob. województwa
- Mir [Białoruś] – miasto od XVI do początku XIX w. należące do nieświeskiej ordynacji Radziwiłłów; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...28.2. 3. 5  
 mirski zamek...28.4
- Mizcewicze [austeria] – dobra Dominika Narbutta w powiecie słonimskim...19.2
- Mozyrz [Mozyrz] – miasteczko w XVIII w. przynależące do powiatu mozyrskiego (dziś: w obwodzie homelskim, na Białorusi)  
 mozyrski marszałek...21.3  
 mozyrski powiat zob. powiaty
- Muchawiec [rzeka] – rzeka (o długości ok. 150 km) na Białorusi, prawy dopływ Bugu; źródła znajdują się koło Prużan, dalej rzeka płynie Polesiem, m.in. przez Kobryń,

Żabinę i Brześć; Kanałem Królewskim połączona jest z Piną, dopływem Prypoci...10.1.3.6

zob. kanały

Mysz [dobra] – miasteczko i dobra Chodkiewiczów, potem Sieniawskich, Judyckich, Masalskich i Niesiołowskich; w XVIII w. administracyjnie należały do powiatu nowogródzkiego (dziś: Nowa Mysz w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...20.1.2, 21.1(bis)

Niemen [Niemen] – rzeka (o długości 937 km) płynąca przez Białoruś, Litwę i Rosję; wypływa z okolic Mińska, uchodzi do Morza Bałtyckiego (dziś: rzeka na Białorusi, Ukrainie, Litwie)...30.3

Nieświcz [Nieświż] – miasto i gniazdo rodowe Radziwiłłów; wówczas własność Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie mińskim, na Białorusi)...4.5, 21.3(bis), 22.1(bis), 2.4(quarter), 6.12.13.17(ter), 27.26.1.2.3, 28.3(bis)

nieświeski pałac...26.3, 27.3

nieświeski zamek...22.7

Nowogródek [Nowogródek] – w XVIII w. był stolicą województwa nowogródzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego; tu został ochrzczony Adam Mickiewicz (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...29.1.2.3.4, 30.1.2.3

nowogródzka chorążyna...22.18

nowogródzka miecznikowa...22.20

nowogródzka pisarzowa grodzka...22.20

nowogródzka podkomorzanka...22.18

nowogródzka podkomorzyna...22.18

nowogródzka podstolanka...22.19(bis)

nowogródzka podstolina...22.19

nowogródzka prezydentowa ziemska...22.19

nowogródzka rotmistrzowa...22.21(bis)

nowogródzka sędzianka...22.19

nowogródzka sędzina grodzka...22.19

nowogródzka sędzina ziemska...22.19

nowogródzki chorąży...20.2, 21.2

nowogródzki podkomorzy...21.3

nowogródzki sędzia grodzki...30.2

nowogródzki wojewoda...20.1, 29.5

nowogródzkie obywatelstwo...21.1

nowogródzkie województwo zob. województwa

Okuniew [Okuniew] – wieś Karola Klickiego; tu w 1786 r. wylądował balon, który wystartował z tarasu Zamku Królewskiego w Warszawie; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.1.2(bis), 3.4

Oszmiana [Oszmiana] – jedno z najstarszych miast Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)

oszmiańska cześnikowa...22.21

oszmiańska sędzina...22.21

oszmiański marszałek...21.3

oszmiański powiat zob. powiaty

- Pina [rzeka] – rzeka (o długości 40 km) na Białorusi, lewy dopływ Prypeci, przez który łączy się z Dnieprem i z Morzem Czarnym; w odwrotnym kierunku poprzez Kanał Muchawiecki łączy się z Bugiem, a potem Wisłą i Bałtykiem... 10.1. 3. 6, 13.1. 2. 9. 13, 14.3
- Pińsk [Pińsk] – miasto na Białorusi, położone nad Piną; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa brzesko-litewskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)... 9.1, 10.3(bis), 12.1. 13, 13.1(bis). 2. 5(bis). 14, 14.2. 7(quarter), 15.1. 2
- Pińczykowie... 14.8
- pińscy obywatele... 10.1, 12.6
- pińscy urzędnicy... 11.2, 12.8, 14.8, 15.4
- pińska marszałkowa... 12.6, 15.5
- pińska sędzina ziemska... 13.1+
- pińska wojska... 12.1
- piński chorąży... 11.3, 14.8
- piński marszałek... 15.2
- piński podkomorzy... 11.1. 4
- piński powiat zob. powiaty
- piński sędzia... 14.2
- piński sędzia grodzki... 14.3
- piński starosta... 13.9, 16.2(bis). 5, 19.4, 20.1
- pińskie damy... 13.1+
- pińskie kraje... 13.13
- pińskie powiatniczki... 12.6
- pińskie przedmieście... 14.3
- pińskie rzeki... 13.13
- pińskie szuhaleje... 14.2
- pińskie wsie... 15.3
- Piorkowicze [Piorkowicze] – wieś Zenona Wysloucha, w powiecie brzeskim; weszła w skład dóbr tej rodziny w XVIII w.: była posagiem żony Zenona, z domu Orzeszkównej (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)... 11.1. 2
- Pobikry [Pobikry] – wieś Michała Kuszla; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa mazowieckiego (dziś: w granicach województwa podlaskiego)... 3.5, 4.1(bis). 2
- Podhacie [dobra] – dobra pojezuickie w powiecie pińskim... 15.2
- Podlasie [Podlasie] – kraina historyczna Polski; po podpisaniu unii lubelskiej w 1569 r. jako województwo podlaskie znalazło się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów; składało się z ziem: drohickiej, mielnickiej i bielskiej (dziś: północno-wschodnia i północna część województwa lubelskiego)
- podlascy obywatelowie... 3.3, 4.2
- podlaska kasztelanowa... 4.3. 5, 5.1. 8, 8.3
- podlaski kasztelan... 33.2
- Podole [Podole] – kraina geograficzna i historyczna w XVIII w. obejmująca dawne województwa podolskie i braclawskie (dziś: na Ukrainie)
- podolska awantura... 1.10
- podolska wojewodzina... 12.10
- Pohost [jezioro] – jezioro w powiecie pińskim; na jego północnym brzegu leżało miasteczko Lubeckich o tej samej nazwie (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)... 15.6
- Pohost [Pohost] – miasteczko Druckich-Lubeckich; to tutaj w 1773 r. urodził się Łukasz Gołębiewski, bibliotekarz Tadeusza Czackiego, a później Czartoryskich; w XVIII w.

- administracyjnie należała do powiatu pińskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...15.2.3, 17.3
- Polonka [Polonka] – miasteczko, wieś i dobra Radziwiłłów; tu 25 VI 1660 r., podczas wojny polsko-rosyjskiej, doszło do zwycięskiej dla Polaków bitwy (dziś: wieś w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...20.2
- powiaty
- grodzieński [grodzieński] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa trockiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...33.2
- lidzki [lidzki] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa wileńskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...30.3, 32.3
- mozyrski [mozyrski] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa mińskiego (dziś: w obwodzie homelskim, na Białorusi)...22.6.9
- oszmiański [oszmiański] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa wileńskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...22.6.9
- piński [piński] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa brzesko-litewskiego (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...11.2(bis), 13.3, 17.2
- słonimski [słonimski] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...17.2
- wilkomirski [wilkomirski] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa wileńskiego (dziś: na Litwie)...22.6.9
- wolkowyski [wolkowyski] – jednostka administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego; w XVIII w. należała do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...18.3(bis)
- Praga [Praga] – osada na prawym brzegu Wisły; prawa miejskie otrzymała w 1648 r., w roku 1791 przyłączono ją do Warszawy...1.4
- Preny [Preny] – miasto na Litwie, w XVIII w. własność Sapiechów (dziś: w obwodzie kowieńskim, na Białorusi)...  
preński proboszcz...25.1
- Prypeć [rzeka] – rzeka (o długości 775 km) na Ukrainie i Białorusi, prawy dopływ Dniepru; w górnym i środkowym biegu przepływa przez Polesie (dziś: na Ukrainie i Białorusi)...13.13
- Pucewicz [wieś] – folwark Radziwiłłów w powiecie nowogródzkim; tu w 1753 r. zmarła Urszula z Wsniowieckich Radziwiłłowa (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...30.2
- Puszcze
- Puszcza Białowieska [Puszcza Białowieska] – rozległy kompleks leśny, pozostałość dawnych Puszczy: Białowieskiej, Ładzkiej, Świsłockiej i Szereszewskiej, położony w dorzeczu Narewki i Leśnej (dziś: w województwie podlaskim oraz na Białorusi)...5.2(bis), 6.3
- puszcza telechańska [puszcza telechańska] – rozległe obszary leśne w okolicach Telechan (kompleks leśny o takiej nazwie nie istniał; prawdopodobnie Naruszewicz określił w ten sposób tereny otaczające dobra Michała Ogińskiego, których zdecydowaną większość stanowiły puszcze i bagna)...19.4

- Różana [Różana] – gniazdo rodowe linii różańskiej rodu Sapiehów na Białorusi; leżała na zachodnim skraju Polesia, nad rzeką Różanką; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu słonimskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)... 17.5, 18.1(ter), 19.1(bis). 3  
 różańscy Żydzi... 18.1
- Ruś [Ruś] – jednostka terytorialna Korony Królestwa Polskiego, wchodząca w skład Prowincji Małopolskiej  
 ruski wojewoda... 24.3, 26.1, 26.4  
 zob. województwa
- rzeki zob. Bug  
 zob. Horyń  
 zob. Jasiółda  
 zob. Muchawiec  
 zob. Niemen  
 zob. Pina  
 zob. Prypeć  
 zob. Słucz  
 zob. Styr  
 zob. Szczara  
 zob. Usza
- Siedlce [Siedlce] – miasto Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej; jeden z ważniejszych podówczas ośrodków życia towarzyskiego i kulturalnego w Polsce; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)... 3.1
- Siemiatycze [Siemiatycze] – własność Anny Pauliny z Sapiehów Jabłonowskiej; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)... 3.4
- Skaryszew [Skaryszew] – (dawniej używane nazwy to Skarszew (do XIX w.), jako miejscowość utworzona bądź rozplanowana przez proboszcza Kamiona ks. Stanisława Skarszewskiego, oraz Skaryszów) osada, która w XVII w. uzyskała prawa miejskie (po klęsce powstania styczniowego uległa degradacji i jako wieś została włączona do gminy Grochów; dziś: w granicach miasta Warszawy)... 1.1
- Skidl [Skidl] – miasteczko nad rzeką Skidelką należące do dóbr stołowych; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa trockiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)... 32.2. 4, 33.2
- Słonim [Słonim] – miasto Ludwika Tyszkiewicza, położone nad rzeką Szczarą; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)... 13.2, 14.8, 19.1. 2, 20.1  
 słonimscy obywatele... 17.3  
 słonimski mundur... 17.1  
 słonimski powiat zob. powiaty  
 słonimski zjazd... 19.3  
 słonimskie teatrum... 19.5
- Słucz [rzeka] – rzeka (o długości 451 km) na Ukrainie; płynie przez Wyżynę Wołyńską, po czym uchodzi do Horynia (jako jego największy dopływ) na północ od miasta Sarny; w XVIII w. mieściła się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego (dziś: na Ukrainie) ... 13.13

- Snowie [Snów] – miasteczko Chryzostoma Rdultowskiego; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie mińskim, na Białorusi)...21.1. 2, 22.1(bis). 2
- Sokołów [Sokołów] – miasto Andrzeja Ogińskiego; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...3.1
- Solec – miasto, od 1325 do 1538 r. siedziba królewska; słynny zamek solecki próbował odrestaurować ok. 1780 r. starosta Ignacy Franciszek Przebendowski; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)  
solecki starosta...1.2, 2.3
- Stanisławów [Stanisławów] – miasteczko królewskie położone na północnywschód od Warszawy; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...1.5  
stanisławowski dwór...1.5  
stanisławowski proboszcz...1.5  
stanisławowski starosta...1.4. 5
- Stołowacz [Stołowacz] – wieś Izabeli Branickiej z Poniatowskich; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)...4.5, 5.1(bis), 6.1. 4
- Stołowicze [Stołowicze] – dobra Radziwiłłów, położone nad rzeką Szczarą; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego; 27 IX 1771 r. rozegrała się tu bitwa, podczas której konfederaci barscy starli się z armią rosyjską i ponieśli porażkę (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...21.1
- Styr [rzeka] – rzeka (o długości +9+ km) na Ukrainie i na Białorusi; wypływa na Wyżynie Wołyńsko-Podolskiej, płynie przez Polesie i wpada do Prypeci (dziś: na Ukrainie i Białorusi)...13.13, 14.5
- Suraż [starostwo] – miasteczko Piotra Ożarowskiego; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)...5.8, 8.3
- Szampania [Szampania] – rejon położony w północno-wschodniej części Francji, słynny z produkcji win musujących, nazywanych od miejsca produkcji szampanem  
szampańskie wino...11.4, 24.5
- Szczara [rzeka] – lewy dopływ Niemna; bierze początek z Jeziora Koldyczewo w powiecie nowogródzkim (dziś: na Białorusi)...19.6
- Szczorse [Szczorsy] – wieś i dobra Joachima Chreptowicza, położone nad Niemnem; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...28.2. 4, 5(bis), 6, 7, 29.1(bis)
- Szczucin [Szczucin] – założony w XVII w. jako miasto prywatne przez ród Scypionów, w 1807 r. przeszedł w ręce książąt Drucekich-Lubeckich; leżał w powiecie lidzkim; w XVIII w. zasłynął z kolegium pijarskiego (dziś: Szczuczyn w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...31.2
- Szereszów [Szereszów] – miasto Czartoryskich; w XVIII w. administracyjnie należało do powiatu brzeskiego...8.2. 3, 4, 5, 9.1(bis)  
szereszowskie pola...8.5
- Telechany [dobra] – dobra Ludwika Tyszkiewicza w powiecie pińskim (dziś: w obwodzie brzeskim, na Białorusi)...16.1(bis), 2, 4, 5, 6(bis), 17.1. 2, 3, 19.3  
telechańska puszcza zob. Puszcze  
telechańskie dobra...16.2



- Troki [Troki] – miasto położone w centrum województwa wileńskiego w Wielkim Księstwie Litewskim (dziś: Nowe Troki na Litwie)  
 trocka kasztelanka...22.18  
 trocki kasztelan...22.1, 25.2, 26.4, 28.1  
 trocki kasztelaniec...4.6
- Tuczapy [Tuczapy] – miejscowość w XVIII w. administracyjnie przynależąca do województwa lubelskiego (dziś: wieś w województwie lubelskim)  
 tuczapski starosta...8.1
- Turzec [Turzec Chodkiewiczowski] – miasteczko i dobra Chodkiewiczów; w XVIII w. administracyjnie należały do województwa nowogródzkiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...28.4  
 Turzeckie Hrabstwo zob. Hrabstwa
- Urzeczce [Urzeczce] – miasto Radziwiłłów, niedaleko Słucka, wslawione w XVIII w. radziwiłłowską fabryką szkieł ozdobnych, założoną przez Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” (dziś: w obwodzie mińskim, na Białorusi)...23.5
- Usza [Usza] – rzeka na Białorusi, dopływ Niemna...26.2
- Warszawa [Warszawa] – stolica Rzeczypospolitej, leżąca nad Wisłą...1.1(bis). 3.4. 7(bis), 3.1, 4.1, 8.4, 10.3, 12.9. 11, 15.4, 19.1. 5, 22.26, 33.1  
 warszawscy artyści...10.3  
 warszawska ambona...22.14  
 warszawska ekspedycja...17.4, 27.2  
 warszawska kolegiata...22.11  
 warszawska sztafeta...29.5  
 warszawskie oryginały...24.2
- Węgrów [Węgrów] – miasto, własność Aleksandra Ossolińskiego; w XVIII w. administracyjnie należało do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...2.2, 3.1(bis)  
 węgrowski ekonom...3.5
- Wilno [Wilno] – stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, leżąca nad rzeką Wilią; w XVIII w. jeden z najważniejszych ośrodków życia kulturalnego i naukowego  
 wileńscy furmani...21.1  
 Wileńska Akademia...25.1  
 wileńska wojewodzianka...22.18  
 wileński wojewoda...4.5, 21.3, 22.6. 13(bis), 23.3, 24.4, 25.2. 3, 26.3. +  
 wileńskie województwo zob. województwa
- Winiec [Winiec] – wieś Ludwika Orzeszki w powiecie pińskim...11.1. 3. +
- Wilkomierz [Wilkomierz] – jedno z najstarszych miast Wielkiego księstwa Litewskiego: prawa miejskie otrzymało na początku XV w. (dziś: na środkowej Litwie)  
 wilkomirska podstolina...22.20  
 wilkomirski chorąży...21.3  
 wilkomirski powiat zob. powiaty
- Wisztyniec [Wisztyniec] – miasteczko na Litwie (dziś: w okręgu mariampolskim)  
 wisztyniecki starosta...18.3
- Wizna [Wizna] – miasteczko na prawym brzegu Narwi; w XVIII w. administracyjnie przynależało do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)  
 wiski kasztelan...4.3, 6.2

## województwa

- brzeskie [województwo brzesko-litewskie] – województwo I Rzeczypospolitej, wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na dwa powiaty: brzeski i piński... 8.2. 5. 6. 7. 11.2. 12.4
- mińskie [mińskie] – województwo I Rzeczypospolitej, położone na ziemiach ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na trzy powiaty: miński, rzeszycki i mozyrski... 18.3, 22.6. 9
- nowogródzkie [nowogródzkie] – województwo I Rzeczypospolitej, wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na trzy powiaty: nowogródzki, wołkowyski i słonimski... 22.6. 28.7. 30.3
- ruskie [ruskie] – województwo I Rzeczypospolitej w Koronie Polskiej, wchodzące w skład Prowincji Małopolskiej; dzieliło się na pięć ziem: lwowską (powiat żydaczewski), przemyską (powiaty: przemyski, przeworski), sanocką, halicką (powiaty: halicki, trembowelski, kołomyjski), chełmską (powiaty: chełmski, kraśnostawski)
- wileńskie [wileńskie] – województwo I Rzeczypospolitej, wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego; dzieliło się na cztery powiaty: wileński, oszmiański, lidzki i wilkomirski... 22.6. 9
- Wojnicz [Wojnicz] – niewielkie miasto o bogatej historii: w Średniowieczu osada przygrodzowa przy grodzie kasztelańskim, prawa miejskie przed 1278 r., ośrodek gospodarczy o dużym znaczeniu; w XVIII w. administracyjnie przynależał do województwa krakowskiego (dziś: miasto w województwie małopolskim)
- wojnicki kasztelan... 5.8. 6.2. 7.1. 8.2. 3
- Wółkowyśk [Wółkowyśk] – miasto nad rzeką Wółkowyją; w XVIII w. stolica powiatu wołkowyskiego (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)
- wołkowyska sędzina grodzka... 18.4
- wołkowyski poseł... 18.3
- wołkowyski powiat zob. powiaty
- Wołyń [Wołyń] – kraina historyczna w dorzeczu górnego Bugu oraz dopływów Dniepru: Prypeci, Styru, Horynia i Słucza (dziś: część Ukrainy)... 13.5. 14.3
- Wygoda [karczma] – dobra położone między wioską Dziady a Połonką, niedaleko Słonimia (w jego okolicy znajdowało się 9 miejscowości o tej nazwie; por. *SGKP*, t. XIV, s. 86)... 20.2
- Zamoście [Zamoście] – dobra Jana Bułhaka na przedmieściach Słonimia, w powiecie słonimskim, na prawym brzegu Szczary (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi) ... 19.6
- Zapole [Zapole] – wieś Michała Kazimierza Ogińskiego; w XVIII w. administracyjnie należała do powiatu pińskiego (dziś: wieś koło Pińska)... 13.11. 14. 15.2
- Zausze [Zausze] – folwark Ignacego Morawskiego, położony opodal Nieświeża nad rzeką Uszą; w XVIII w. administracyjnie należał do województwa nowogródzkiego... 26.1
- Zdzięcioł [Zdzięcioł] – miasto w Wielkim Księstwie Litewskim, w XVII w. należało do Lwa Sapiehy, w XVIII do Stanisława Sołtyka (dziś: miasto na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim)
- Zdzięcielskie Hrabstwo zob. Hrabstwa
- Ziemie
- Ziemia Drohicka [Ziemia Drohicka] – w XVIII w. administracyjnie należała do województwa podlaskiego (dziś: w województwie podlaskim)... 2.3

Ziemia Liwska [Ziemia Liwska] – rozciągała się na lewym brzegu Liwca; w XVIII w. administracyjnie należała do województwa mazowieckiego (dziś: w województwie mazowieckim)...2.2

Żołudek [dobra] – dobra Antoniego Tyzenhauza w powiecie lidzkim (dziś: w obwodzie grodzieńskim, na Białorusi)...31.1

# SŁOWNIK URZĘDÓW I GODNOŚCI



## Skróty:

- (bis) – hasło w paragrafie pojawia się dwukrotnie;
- (quater) – hasło w paragrafie pojawia się czterokrotnie;
- (ter) – hasło w paragrafie pojawia się trzykrotnie.

audytor [audytor] – członek sądu kościelnego... 4.3. 4. 5.1, 6.4

burmistrz [burmistrz] – przewodniczący magistratu gminy miejskiej, wybierany zwykle co kwartał spośród rajców; w Polsce urząd funkcjonuje od XIII w. ...22.10

chorąży [chorąży] – urząd dworski I Rzeczypospolitej; do obowiązków chorążego należało noszenie chorągwi królewskich podczas uroczystości państwowych...12.1

cześnik [czesznik] – tytuł przysługujący urzędnikowi mającemu pod opieką piwnice panującego. zadaniem cześnika było również podawanie trunków królowi; w tym znaczeniu tytułu używano do XIV w., później miał już tylko znaczenie honorowe...5.5, 21.2

definitor [definitor] – w zakonie doradca prowincjała; przełożony mniejszego okręgu zakonnego, podległego prowincjałowi...2.2

deputat [deputat] – poseł; członek (izby niższej) parlamentu... 4.4, 32.4

dyrektor generalny Poczty Koronnej [general Poczty Koronnej] – dyrektor naczelnego zarządu poczt (pełna nazwa urzędu brzmiała: Dyrektor Generalny Poczty Jego Królewskiej Mości Koronnych i Litewskich); do jego obowiązków należała rewizja tygodniowych i kwartalnych rachunków. dozór nad generalną kasą oraz obrachunki z pocztami zagranicznymi...5.5

ekonom [ekonom] – urzędnik królewski zarządzający ekonomią; w Polsce XVI-XVIII w. kierował administracją zespołu majątków ziemskich (tzw. klucza)...3.5

## general

general artylerii [general artylerii] – urząd wojskowy ustanowiony dla Korony i Litwy, podlegał hetmanowi wielkiemu, był zwierzchnikiem zbrojowni i arsenałów; do jego obowiązków należało zaopatrzenie armii w broń...18.1. 3, 19.3, 22.6, 26.4, 28.7

- generał lejtnant [generał lejtnant] – w czasach Stanisława Augusta pełnił funkcję dowódcy dywizji...22.+
- generał major [generał major] – zastępca generał lejtnanta...1.1
- gubernator [gubernator] – administrator wielkich majątków ziemskich...28.5, 31.2
- gwardian [gwardyjan] – przełożony klasztoru, zwłaszcza franciszkańskiego (funkcja taka pojawiała się również u bernardynów i reformatów)...11.3, 13.8
- hetman
- hetman polny [hetman polny] – zazwyczaj strzegł granic, w szczególności na wschodzie, gdzie były najbardziej zagrożone, jednocześnie prowadząc doraźne walki; podlegał hetmanowi wielkiemu; stanowisko istniało niezależnie dla Korony i Litwy...19.2, 22.12
- hetman wielki koronny [hetman wielki koronny] – z urzędu minister Korony Królestwa Polskiego; dowódca wojsk koronnych, czyli armii polskiej; w czasie pokoju pozostawał przy dworze, zajmując się administracją ogólną i strzegąc interesów wojska...5.5
- hetman wielki litewski [hetman wielki litewski] – z urzędu minister Wielkiego Księstwa Litewskiego; dowódca wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli armii litewskiej...13.11, 14.3, 16.1. + 6, 19.3
- instygator [instygator] – najwyższy prokurator państwa; dożywotni urzędnik powoływany przez króla, w którego imieniu ścigał przestępstwa popełnione przeciwko państwu oraz zbrodnie obrazy majestatu; po roku 1764 kontrolował komisje skarbowe; były dwa takie stanowiska: instygator koronny i litewski...18.3
- kanclerz [kanclerz] – urząd senatorski; kanclerz zarządzał mniejszą i większą kancelarią państwa, kierował polityką zagraniczną, dbał o praworządność w państwie, powoływano go dla Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego (koronnemu przysługiwało pierwszeństwo miejsca, jednak ich znaczenie było jednakowe; por. Góralski, *Urzędy i godności*, s. 87)...18.1. 2(bis). 3
- kanonik [kanonik] – w Kościele katolickim tytuł często nadawany kapłanom, którzy wspomagają grupę duchownych w katedrze lub w kościele kolegiackim...1.5. 6, 6.2, 10.1, 12.1, 14.1
- kasztelan [kasztelan] – urząd senatorski wywodzący się z czasów pierwszych Piastów (kasztelani byli wówczas przełożonymi warownych grodów i zamków, zajmowali się administracją gospodarczą, ściąganiem danin na rzecz panującego, obroną i sądownictwem na terenie kasztelanii), w XV w. stracili znaczenie: stali się zastępcami wojewodów, ich namiestnikami; mimo że w XVIII w. tytuł ten był jedynie honorowy, kasztelanowie zasiadali w senacie (por. Góralski, *Urzędy i godności*, s. 72-73)...1.2, 2.2, 4.3. 6, 5.8, 6.2(bis), 7.1, 8.2. 3, 10.4, 11.4, 22.1, 25.2, 26.4, 28.1, 33.2
- komendant zamkowy [komendant zamkowy] – zwierzchnik wojskowy rezydencji magnackiej...22.16
- koniuszy [koniuszy] – w dawnej Polsce (od XI w.) urzędnik nadworny zarządzający stajnią monarchy; od XV w. urząd tytułarny (koniuszy wielki koronny i koniuszy wielki litewski), także urzędnik ziemski w Wielkim Księstwie Litewskim...5.5, 6.2, 22.3
- konsyliarz [konsyliarz] – doradca, radca...29.3
- ksieni [ksieni] – przełożona klasztoru żeńskiego...25.3

landwójt [landwójt] – urzędnik władz miejskich będący zastępcą wójta lub starosty; urząd zanikł w Polsce w latach trzydziestych XVIII w., a miejsce urzędnika do występowania w imieniu starosty zastąpił burgrabia zamkowy...29.5

leśniczy [leśnik] – urząd ziemski litewski (nie istniał już w drugiej połowie XVIII w.); leśniczy sprawował opiekę nad lasami...5.5

łowczy [łowczy] – urzędnik królewski zajmujący się organizacją polowań królewskich; w XVIII w. urząd honorowy, a więc niepociągający za sobą żadnych obowiązków...5.6, 32.4

#### marszałek

marszałek nadworny [marszałek nadworny] – zastępca marszałka wielkiego koronnego mogący działać samodzielnie tylko pod jego nieobecność; do jego zwykłych kompetencji należał nadzór nad dworem królewskim; jako jeden z dziesięciu ministrów Rzeczypospolitej wchodził w skład senatu...5.5, 25.1, 30.3, 32.2, 33.2

marszałek powiatu [marszałek powiatu] – przewodniczący sejmiku powiatowego...3.3, 15.2.3, 18.3, 19.2, 21.3(ter), 22.9(ter), 33.2

marszałek trybunału [marszałek trybunału] – przewodniczący Trybunału Litewskiego, najwyższego sądu apelacyjnego dla Wielkiego Księstwa Litewskiego...32.4

marszałek wielki koronny [marszałek wielki koronny] – najwyższy dostojnik państwa; do jego obowiązków należało sprawowanie sądów w miejscu pobytu króla, prowadzenie obrad senatu, pełnienie nadzoru nad siłami porządkowymi...1.2(ter)

marszałek wielki litewski [marszałek wielki litewski] – najwyższy dostojnik państwa w Wielkim Księstwie Litewskim (przebywając na dworze królewskim lub na sejmie w Koronie, ustępował pierwszeństwa marszałkowi wielkiemu koronnemu; por. *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego księstwa Litewskiego*, s. 71)...33.3

oberleśniczy [oberleśniczy] – urzędnik ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego; opiekował się lasami księcia w jego ziemi...5.5

oberszlejtant [oberszter lejtnant, oberszlejtant] – stopień oficerski w armiach wielu krajów; porucznik...5.5

oboźny [oboźny] – urząd wojskowy dla Korony i Litwy, z podziałem na: oboźnego wielkiego i oboźnego polnego (pierwszy działał przy królu, drugi przy hetmanie); podstawowymi obowiązkami oboźnego były: wybór właściwego miejsca postoju lub stacjonowania dla wojska podczas marszów oraz organizacja działań związanych z przygotowaniem obozu; w XVIII w. znaczenie tego urzędu zupełnie zanikło...22.22

oficjalista skarbowy [oficyjalista skarbowy] – w Polsce XVIII-XIX w. pracownik administracji dóbr ziemskich...10.1

oficjał [oficyjał] – duchowny stojący na czele sądu duchownego...11.1

#### pisarz

pisarz grodzki [pisarz grodzki] – urząd grodzki; obowiązkiem pisarza było zamieszczanie wpisów w aktach grodzkich...31.2

pisarz polny litewski [pisarz polny litewski] – urząd wojskowy (podlegał hetmanowi); do jego kompetencji należała administracja wojskowa, prowadzenie ewidencji armii, przeprowadzanie przeglądów, wypłacanie żołnierzom żołdu; dbał o wyposażenie oddziałów, pilnował jakości uzbrojenia...1.2

- pisarz wielki litewski [pisarz wielki litewski] – współpracownik króla i kanclerza; wydawał gotowe dokumenty i dyplomy, brał udział w poselstwach do innych władców, zasiadał w sądzie asesorskim, opracowywał sentencje wyroków... 10.2, 21.3, 24.1, 30.1
- pisarz ziemski [pisarz ziemski] – urzędnik sądu ziemskiego; orzekał w sprawach sądowych z sędzią i podsędkiem, motywował wyroki i wydawał ich wypisy... 8.5
- podczaszy [podczaszy] – pierwotnie w czasie uczt zajmował się rozlewaniem napojów do kielichów oraz dbał, aby trunków nie zabrakło; z czasem urząd przekształcił się w honorowy, a jego wcześniejsze obowiązki przejęli dworzanie; urzędy podczaszego nadwornego, koronnego i litewskiego oraz podczaszych ziemskich utrzymały się do końca I Rzeczypospolitej... 15.3
- podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego [podkanclerzy wielki litewski] – urząd centralny w I Rzeczypospolitej, zastępca kanclerza; jeden z najwyższych urzędników państwowych, wchodził w skład rady królewskiej i senatu... 1.9(bis), 2.3, 3.2, 4.5, 6.2, 10.2, 13.2, 14.+, 18.2, 22.12, 24.1.3, 26.1.+, 28.2.+, 29.1, 30.1
- podkomorzy [podkomorzy] – urząd ziemski; przewodził sądowi podkomorskiemu, był zastępcą procesowym ubogich wdów i sierot ze stanu szlacheckiego, uczestniczył w sądzie ziemskim... 1.7, 2.2.3, 4.3.5, 5.1(bis).7, 6.2, 7.1, 8.3.5.6.8, 11.1(bis).2(quarter).3, 15.1, 18.3, 21.3(ter), 22.6.9.13.25.26, 24.3, 25.2, 26.1.3.+, 28.1
- podłowczy [podłowczy] – zastępca łowczego... 5.5
- podskarbi
- podskarbi nadworny litewski [podskarbi nadworny litewski] – urząd centralny I Rzeczypospolitej; zarządzał dobrami stołowymi i dochodami króla, sprawował kontrolę nad inwentarzem dworu, przechowywał rejestry rachunków podskarbiego wielkiego i wypłacał pensje dworzanom... 32.3
- podskarbi wielki litewski [podskarbi litewski] – urząd centralny w I Rzeczypospolitej, odpowiednik podskarbiego wielkiego koronnego dla Litwy; sprawował pieczę nad dochodami i wydatkami Litwy... 4.5, 5.1(bis).2.6.7, 6.2(bis).3, 8.2.3.+, 32.+, 33.2
- podstarosta [podstarosta] – zastępca starosty, jego zadaniem było wykonywanie wyroków sądu grodzkiego; od XVII w. tytułu tego używali urzędnicy w dobrach prywatnych i duchownych sprawujący sądownictwo nad zatrudnioną tam ludnością poddańczą... 31.2
- podstoli [podstoli] – urzędnik nadworny, początkowo zastępca stolnika; podstolich wielkich było dwóch: koronny i litewski; obok nich w województwach bądź Ziemiach i powiatach (w Wielkim Księstwie Litewskim od czasów Zygmunta II Augusta) funkcjonowali podstoli ziemscy... 32.1
- podwojewodzy [podwojewodzy] – urzędnik lokalny powoływany przez wojewodę i jego zastępcę... 21.2
- prefekt [prefekt] – w Kościele katolickim duchowny sprawujący nadzór nad klerykami w seminariach duchownych... 14.1
- prezbiter [prezbiter] – w religii prawosławnej drugi z trzech stopni kapłańskich; poprzez święcenia i łaskę Ducha Świętego otrzymuje prawo głoszenia Słowa oraz nauczania w cerkwiach i poza nimi... 11.1
- prezes ziemski [prezes ziemski] – prezes sądu ziemskiego... 32.3
- prowincał [prowincyał] – zakonnik wybrany lub mianowany na przełożonego prowincji zakonu... 13.7, 18.7, 31.2, 32.1(bis)
- rabin [rabin] – duchowny gminy żydowskiej, biegły w prawie religijnym; tradycyjnie uprawniony do rozstrzygania spornych kwestii rytuału... 9.1

- referendarz [referendarz] – urząd, który istniał dla Korony i Litwy; referendarz przyjmował prośby i skargi od osób prywatnych, a następnie referował je kanclerzom i królowi...32.1
- regent [rejent] – urzędnik sądowy, do którego należało zarządzanie kancelarią sądową, układanie treści umów i dekretów oraz strzeżenie aktów...13.1, 15.3
- sędzia [sędzia]...2.3, 8.5, 8, 10.2, 14.2, 15.1, 18.3
- sędzia grodzki [sędzia grodzki] – przewodniczący sądu grodzkiego: sądził wszystkie sprawy, w których pozwanym był szlachcic nieosiadły (golota), oraz tzw. sprawy gardłowe z czterech artykułów grodzkich: podpalenie, napad na dom szlachcica, porwanie dziewczycy, rabunek na drodze publicznej...3.3, 14.3, 30.2, 31.2, 32.1
- sędzia ziemski [sędzia ziemski] – przewodniczący sądu ziemskiego dla Ziemi lub powiatu...3.3, 4.4, 17.3
- skarbnny [skarbnny] – urzędnik państwowy strzegący archiwum i skarbcza Wielkiego Księstwa Litewskiego (odpowiednikiem skarbnego w Koronie był kustosz)...18.3
- stanowniczy [stanowniczy] – kwatermistrz...5.6
- starosta [starosta] – urzędnik z kompetencjami sądowniczymi sprawujący w imieniu monarchy władzę nad określonym terytorium; od XVI w. stanowisko jedynie tytularne...1.2, 4, 5, 2.3, 4.2(bis), 6.2(bis), 8.1, 5, 8(bis), 10.2, 13.9, 12, 14.2, 7, 15.2, 16.2(ter), 5, 18.3(ter), 19.4, 20.1, 21.3, 26.4, 31.1
- stolnik [stolnik] – urzędnik opiekujący się stołem panującego; do jego obowiązków należało nakrywanie stołu do uczyty oraz kierowanie podawaniem potraw; w wieku XVIII urząd honorowy...2.3, 15.3
- strażnik [strażnik] – do jego zadań należało ubezpieczanie wojska w marszu, dowodzenie strażą przednią, ale tylko wówczas, gdy wojskiem dowodził król; w XVIII w. urząd tytularny...22.6, 26.4, 5, 28.3
- szambelan [szambelan] – do jego zadań należało pełnienie dyżuru przy królu i wprowadzanie gości do apartamentów; w XVIII w. urząd honorowy...5.5, 10.4, 11.6, 15.3, 17.3, 21.2, 23.1, 26.4
- wojewoda [wojewoda] – jeden z najstarszych urzędów w Polsce (za Piastów wojewoda był najwyższym urzędnikiem w Polsce, ale w czasach Jagiellonów była to funkcja już tylko reprezentacyjna); w XVIII w. zwierzchnik województwa i jego administracji, miał prawo do sprawowania nadzoru nad miastami (choć był to urząd jedynie tytularny; por. Góralski, *Urzędy i godności*, s. 68-69)...2.1, 4.5, 18.1, 3(bis), 19.3, 20.1, 21.1, 3(ter), 22.1, 6, 9, 13, 17, 23.3, 24.2, 3, 4, 25.2, 3, 26.1, 2, 3, 4(bis), 29.5
- wojski [wojski] – urząd ziemski; do jego obowiązków należała dbałość o bezpieczeństwo na określonym terenie podczas nieobecności kasztelana i chorążego (najczęściej w czasie wojen); w XVIII w. urząd jedynie tytularny, nieobciążony żadnymi obowiązkami...10.1, 12.4, 19.1





Aneks składa się z pięciu części:

- I – zawiera materiały dotyczące organizacji podróży;
- II – zawiera mowy powitalne oraz kazania wygłoszone podczas przejazdu Stanisława Augusta przez kolejne miejscowości;
- III – jest to zbiór kilku mów, których czas i miejsce wygłoszenia nie zostały precyzyjnie określone, ale z pewnością dotyczą one podróży króla;
- IV – zawiera powitania króla wracającego z sejmu grodzieńskiego;
- V – zawiera nieautorskie redakcje fragmentów *Dyjaryjusza*, czyli GWar i RRacz.

Materiały zebrane przez Adama Naruszewicza często opatrzone były własnym tytułem i wówczas zapisywano je kursywą. Jeżeli tytułu brakowało, informację o treści wydawca zamieszczał bez pochylenia. Numeracja kolejnych dokumentów pochodzi od wydawcy.

W Aneksie zastosowano te same zasady transkrypcji, które obowiązują w całej edycji.

Skróty (wybrane):

- PLIN.MI.*Panegy.* – Caius Plinius Caecilius Minor (Pliniusz Młodszy), *Panegyricus* (Panegiryk [na cześć cesarza Trajana])
- SEN.*Clem.* – Lucius Annaeus Seneca Minor, Philosophus (Seneka Młodszy, Seneka Filozof), *De clementia* (*O łagodności*)
- THOMASQUIN.*Cat.au.* – Thomas Aquinas (św. Tomasz z Akwinu), *Catena aurea in quattuor Evangelia* (Złoty łańcuch do czterech ewangelii)
- VERG.*Aen.* – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz), *Aeneis* (Encida)

## I. PRZYGOTOWANIA DO PODRÓŻY

### 1.

#### *Tabela osób w drogę grodzieńską idących z ciężkim ekwipażem Jego Królewskiej Mości*

(RedCzart, k. 263 i 267)

Kasztelan podlaski, marszałek dworu J[ego] K[rólew]skiej M[ó]ści, mieć będzie swoją karetę i wóz pakowny, gdzie ludzie jego i rzeczy będą umieszczone.

Kareta własnymi jego szczęściami końmi i dwa konie wierzchowe z dwoma masztalerskimi, do wozu zaś potrzebować będzie 6 koni fornalskich.

Gabinet J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści. J[eg]omości ks[ia]dz pralat Ghigiotti będzie miał swój pojazd dla siebie i dla swoich służących, i rzeczy, do którego potrzebuje 6 koni fornalskich. Bierze z sobą J[a]śnie P[an]a Bacciarellego do pisania, którego w pojeździe dworskim trzeba umieścić z lokajem, jegoż tłumokiem i kufrem.

J[a]śnie W[iel]możny Dzieduszycki, pisarz kor[onny], bierze z sobą do karety trzech departamentowych i chce na swoje konto jechać pierwszej pocztą. Żąda tylko, ażeby w bagażu dworskim umieścić trzech służących i sześć kufrów.

J[a]śnie P[an] sekretarz gabinetowy, Kiciński, potrzebuje karety na 4 osoby, gdyż z sobą trzech gabinetowych bierze i ludzi służących siedmiu. Potrzebuje także pod tychże ludzi i rzeczy ogólnych bryk dwie.

Kamera J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści. J[a]śnie P[an] szambelan Kieki ma swoją karetę i swoich 6 koni do niej, gdzie i ludzi, i rzeczy swoje mieści. J[a]śnie P[an] starosta sokołowski potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą dwóch ludzi, kufer i tłumok. J[a]śnie P[an] Bronikowski, szambelan, potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą J[a]śnie P[an]ów Pęczkowskiego i Wazona. Sam swoich dwóch ludzi bierze, ma kufer i tłumok, i ciż J[eg]omościowie biorą po jednym czleku, każdy z swoim kufrem i tłumokiem.

Kamerjunktur J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści potrzebują umieszczenia w pojeździe dworskim. Biorą z sobą dwóch lokajów i chłopca fryzjera. Mają jeden kufer duży i tłumok duży.

Adiutanci J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści. J[a]śnie P[an] Michniewicz, jadący z Królem J[eg]o M[o]ścią, żąda umieścić w wielkim bagażu czleka jednego, kufer jeden i tłumok, koni trzy z masztalerzem, tudzież charty J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści, ludzi do nich konno dwóch, saganek do gotowania na wary, do karmienia i osypki worek.

J[a]śnie P[an] Byszewski, jadący z J[eg]o K[ró]lewską Mością, żąda w wielkim bagażu umieścić swego strzelca, tłumok jeden i kuferek jeden. J[a]śnie P[an] Kırkor potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą dwóch ludzi, trzeciego masztalerza z trzema końmi, dwa kufry i dwa tłumoki. J[a]śnie P[an] Dzierzbicki bierze z sobą lokaja, kufer, tłumok i masztalerza z trzema końmi. Potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim.

Dworzanie J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści. J[a]śnie P[an] pułkownik Bachmiński ma swoją kolaskę z swoimi czterema końmi i konia wierzchowego z masztalerskim. Tam wszystko swoje mieści. J[a]śnie P[an] pułkownik Piotrowski tyłek z sobą bierze, co i kolega.

Pazie J[eg]o K[ró]lewskiej M[o]ści. Trzej paziowie potrzebują umieszczenia w pojeździe dworskim. Biorą z sobą dwóch ludzi, jeden wielki kufer i jeden tłumok duży.

Chirurgia z medycyną. J[a]śnie P[an] Bekler, doktor jadący z J[eg]o K[ró]lewską M[o]ścią, żąda umieścić w wielkim bagażu swój kufer i pakę. P[an] Witatę potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą czleka, jeden kufer i tłumok. P[an] Piotrowski potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą czleka, kufer, tłumok i cyruliczka do pomocy. P[an] dentysta, Lefewr,

potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą człeka, jeden kufer duży, drugi mały i tłumok. Pan Epingier, aptekarz, potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą jedną skrzynię dużą z medykamentami gotowymi, drugą także dużą z materiałami do lekarstw i innymi do tego rzeczami potrzebnymi, swój zaś jeden kufer i jeden tłumok, tudzież dwóch ludzi i dwa tłumoki dla nich.

Paradna liberyja, przy której pakowaniu jedzie Grejemacher dozorca i bierze dwie wielkie skrzynie.

P[an] zegarmistrz Gugemnus potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą czeladnika i człeka do usług, kufer jeden i dwa tłumoki.

Kamerdynerowie J[ego] K[rólewskiej] M[ości]. P[an] Belgrano i p[an] Höenig potrzebują umieszczenia w pojeździe dworskim. Ma z nich każdy kufer i tłumok, dwóch przy tym służących i garderobę królewską.

Furyjer Bourlo potrzebuje umieszczenia w pojeździe dworskim. Bierze z sobą człeka, kufer i tłumok.

Odźwierni J[ego] K[rólewskiej] M[ości]. Malinowski i Engiel – każdy z nich ma kufer i tłumok.

Pajucy J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i kurier, tudzież Murzyn potrzebują umieszczenia w bagażu z swoimi rzeczami.

Zakrystyjan, lokajów J[ego] K[rólewskiej] M[ości] dziewięciu, hajduków siedmiu i dwóch strzelców z swoimi tłumoczkami potrzebują umieszczenia w bagażu.

Trzech strażaków od ognia z ich tłumoczkami potrzebują umieszczenia w bagażu.

Dwóch kominiarzy z tłumoczkami potrzebują umieszczenia w bagażu.

## 2.

### *Tabela pierwszej wyprawy powozów dworu Najjaśniejszego Pana 23. Aug[usta] 1784 roku*

(RedCzart, k. 278)

	POWOZY	KONIE
3 bryki z garderobą J[ego] K[rólewskiej] M[ości] po koni 6	3	18
brankar[d] z kredensem	1	11
brankar[d] z cukiernią	1	8
bryka z cukiernią	1	8
brankar[d] kuchenny	1	8
bryka kuchenna	1	6
brankar[d] kuchenny	1	9
9 koczów kuchennych po koni 6	3	18
kolaska kuchenna	1	6
kolaska dworska	1	4
koni eskorty		4
koni wierzchowych Hryniewicza		3
suma jest	15	110

## 3.

*Specyfikacja ludzi, powozów, koni  
z wielkim ekwipażem Jego Królewskiej M[os]ci  
do Grodna idącym w pierwszym transporcie*

(RedCzart. k. 237-239)

W[ielmożny] J[aśnie] P[an] pułkownik Doebell, J[aśnie] P[an] Flingus Władzy. Koalska pod numerem 2 i do niej cug kary, koni 8. Do tych koni ludzi 3. Dwóch ludzi służących W[ielmożnego] J[aśnie] P[ana] pułkownika. Jeden człek J[aśnie] P[ana] Władzego.

W[ielmożny] J[aśnie] P[an] kapitan Staszkiwicz, W[ielmożny] J[aśnie] P[an] kapitan Karłowski. Kolaska pod numerem 27. Jachtcug kary, liczy koni 8. Do tych koni ludzi 3.

J[aśnie] P[an] Rakowski z swoim skrybentem i archiwum. Stajenna kolaska pod numerem 22, do której postylioński cug siwy, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Kareta *vis à vis* królewska zapakowana, próżna. Do niej lejbcug szarogniady, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Kareta w rezerwie na dwie osoby spakowana pod numerem 23. Do niej fachtcug kasztaniasty, liczy koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Brankard pod numerem 14, w którym pojedą wagenmajster, siodlarz, kowal z niezbędnymi do tego narzędziami, w którym idzie cug furmański siwych, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Bryka stajenna, na której będzie liberyja stajenna, rzędy, czapraki, kulbaki. Do niej postylioński cug kary, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Bryka pod rzeczy wszystkich ludzi stajennych. Do niej postylioński cug gniady, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Wóz pakowny pod numerem 16, na którym będą szory zapakowane. Do tego wozu złożony cug z parokonnych, koni 8. Do tych koni ludzi 3.

Konie wierzchowe J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci i ludzie do nich: wierzchowych J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci koni 9; masztalerskich koni 6; wicestelmach, koń 1; paziowskich koni 2; masztalerskich od paziów koni 2; masztalerzów królewskich 6; masztalerzów paziowskich 2.

Kareta J[aśnie] P[ana] Watzona na dwie osoby, w której siedzi p[an] kamerdyner Höenig z królewskimi rzeczami i z swoimi ludźmi na koźle – 2. Konie furm[ańskie] najęte – 4.

Kolaska włoska n[umer] 24 na dwie osoby, zielono malowana, w której siedzi p[an] zegarmistrz Gugemnus, jego czeladnik, człek na koźle – 1.

Kolaska n[ume]r 25 na cztery osoby, szarym sukniem wybita, w której siedzi p[an] Malinowski, odźwierny; p[an] Engiel, odźwierny; zakrystyjan; Murzyn; ludzi na koźle dwóch – 2. Konie furm[ańskie] najęte – 6.

Kolaska n[ume]r 23 na cztery osoby: kurier, szaltz franzer, pajuk jeden, pajuk drugi, ludzi na koźle – 2. Konie furm[ańskie] najęte – 6.

Bryka pod liberyją paradną i inne niektóre rzeczy, przy której dozorca Grycmacher jedzie. Konie furm[ańskie] najęte – 6.

Bryka pod swoje wojsko. Konie furm[ańskie] najęte – 6.

- Bryka pod pochodnie. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Bryka pod kufry garderobiane królewskie. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Jedna bryka pod kufry jadących. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Druga bryka pod kufry jadących. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Trzecia bryka pod kufry jadących. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Czwarta bryka pod kufry jadących. Konie furm[zańskie] najęte – 6.  
 Piąta bryka, w której kominiarz z dwoma ludźmi – 2. Szprycmajster – 1.  
 Konie furm[zańskie] najęte – 6. Dwóch lampucerów – 2. Dwóch fejerachtrów, ich narzędzia i rzeczy – 2.

## 4.

*Specyfikacja ludzi, powozów i koni  
 z wielkim ekwipażem J[ego] K[rólewskiej] M[ości]  
 do Grodna idącym w drugim transporcie*

(RedCzart, k. 247)

Kareta kasztelana podlaskiego, marszałka dworu Jego Królewskiej Mości. Ludzie służący – 4. Konie swoje – 1. Konie wierzchowe swoje – 4.

Brankard pakowny *ditto*. Ludzie służący – 3. Konie furmańskie najęte – 6.

Kareta własna. J[egomość] ks[iaźdz] prałat Ghigiotti i jego kamerdyner. Ludzie służący – 2. Konie furmańskie najęte – 6.

Kareta numer 4 na cztery osoby żółta tryką wybita, na resorach, zielono malowana. J[ąśnie] P[an] starosta sokołowski, J[ąśnie] P[an] szambelan Bronikowski, J[ąśnie] P[an] Pęczkowski, sekr[eta]rz kamery, J[ąśnie] P[an] Watzon. Ludzie służący – 4. Konie furmańskie najęte – 6.

Kareta własna. J[ąśnie] P[an] Kicki, starosta rycki, jego kamerdyner. Ludzie służący – 4. Konie swoje – 6.

Kareta numer 5 manszetlem szarym, nakrapianym wybita, czarno lakierowana na 4 osoby: J[ąśnie] P[an] sekretarz gabine[towy] Kiciński, drugi gabine[towy], trzeci gabine[towy], czwarty gabine[towy]. Ludzie służący – 4. Konie furmańskie najęte – 6.

Kolaska własna. J[ąśnie] P[an] Bachmiński, pułkownik. Ludzie służący – 4. Konie swoje – 6.

Kolaska własna. J[ąśnie] P[an] Piotrowski, pułkownik. Ludzie służący – 4. Konie swoje – 6.

Kareta n[umer] 6 na osób cztery zielonym wybita i zielono lakierowana, na resorach. J[ąśnie] P[an] podpułkownik Kirkor, J[ąśnie] P[an] podpułkownik Dzierzbicki, J[ąśnie] P[an] kamerjunker Moszczyński, J[ąśnie] P[an] kamerjunker Szymanowski. Ludzie służący – 4. Konie furmańskie najęte – 6.

Kolaska numer 19 na osób cztery, skórą czerwoną wybita. J[ąśnie] P[an] buńczuczny Hryniewicz, J[ąśnie] P[an] Jabłoński kamerjunker, J[ąśnie] P[an] Wilczewski kasztelanic, J[ąśnie] P[an] sekretarz Bacciarelli. Ludzie służący – 4. Konie furmańskie najęte – 6.

Kolaska n[ume]r 29 na cztery osoby, zielono malowana. Paż jeden. Paż drugi. Paż trzeci. Ludzie służący – 4.

Kolaska n[ume]r 12 na cztery osoby, kryta cała, skórą czerwoną wybita, na resorach. P[an] chirurg Piotrowski, p[an] dentysta Lefewr, p[an] aptekarz Epingier, p[an] furyjer Bourlo. Ludzie służący – 3.

Bryka pod kasę w dozorze J[aśnie] P[ana] Watzona, w której będą lokowani królewscy hajducy. Ludzie służący – 4.

Jedna bryka pod tłumoki jadących, w której będą lokowani hajducy. Ludzie służący – 3.

Druga bryka z tłumokami jadących, w której będą lokowani królewscy lokaje. Ludzie służący – 4.

Trzecia bryka z tłumokami jadących, w której będą lokowani królewscy lokaje. Ludzie służący – 4.

Czwarta bryka pod tłumoki jadących, w której będą lokowani lokaje królewscy i strzelce. Ludzie służący – 4.

Piąta bryka, w której reszta tłumoków jadących i ludzi tychże, którzy się nie pomieszczą w pojazdach na kozłach.

## 5.

### *Konie wierzchowe idących z wielkim ekwipażem Jego Królewskiej Mości*

(RedCzart. k. 248)

J[aśnie] P[ana] starosty sokołowskiego. Człek. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe swoje – 3.

J[aśnie] P[ana] szambelana Bronikowskiego. Człek. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe swoje – 3.

J[aśnie] P[ana] Hryniewicza, buńczuczego J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości]. Człek. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe swoje – 3.

J[aśnie] P[ana] podpułkownika Kirkora. Człek. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe swoje – 3.

J[aśnie] P[ana] podpułkownika Dzierzbickiego. Człek. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe swoje – 3.

J[aśnie] P[an] podpułkownik Michniewicz, sam jadący z Królem J[ego]-m[ością], żąda umieszczenia w wielkim ekwipażu swego człka. Ludzie służący – 1. Konie wierzchowe – 3.

Tudzież charty J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości] i do nich ludzi konno. Ludzie służący – 2. Konie wierzchowe swoje – 2.

## 6.

### *Specyfikacja ludzi, powozów dla kuchni, kredensu i piekarza, idących do Grodna z wielkim ekwipażem J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości] w drugim transporcie*

(RedCzart. k. 257)

Kolaska nowa na cztery osoby, w której rzeczy w niej jadących lokują się. J[aśnie] P[an] Tremo, *maître d'hôtel*, J[aśnie] P[an] Rychter, *cheff d'office*,

montkoch, pisarz kuchenny, służących 2 na koźle. Ludzi – 6. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Kolaska stara na cztery osoby, w której siedzą: czterech kucharzów, dwóch chłopców na koźle. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Kolaska stara na cztery osoby, w której siedzą (i ich rzeczy): czterech kucharzów, dwóch chłopców na koźle. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Wóz piekarski nowy, w którym siedzą z swoimi rzeczami: dwóch piekarzów, jeden dozorca spizarni, jeden kredencierz, dwóch stróżów. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Wóz kuchenny stary, czerwony, w którym siedzą z swoimi rzeczami: dwie pomywaczki, dwóch chłopców, dwóch stróżów i naczynia miedziane. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Wóz kredensowy stary, w którym siedzą (i ich rzeczy): dwie praczek, część bielizny i reszta rzeczy kuchennych. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Dwa brankardy, w których jest: wszystkie srebro stołowe, bielizna, porcelana. Przy niej ludzi sześciu. Kredencierz jeden. Konie furm[zańskie] najęte – 16.

Wóz nakryty do różnych rzeczy: mąki, szynek, słoniny, żelastwa i innych prowizyi. Konie furm[zańskie] najęte – 8.

Powóz do codziennej potrzeby wiktuałów dla podróżnych ludzi. Ludzi – 2. Konie, furmanięta – 6.

## 7.

***Specyfikacja powozów pod piwnicę,  
jadących do Grodna z wielkim ekwipażem J[eg]o Kr[ólewskiej] M[os]ci***

(RedCzart, k. 245, 247, 248)

Kolaska dla p[ana] podczaszego i trzech ludzi piwnicznych, na której upakowane będzie szkło z puzdrami, jako też różne do piwnicy narzędzia. Ludzi – 4. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Wóz nakryty, w którym czterech ludzi, wina różnego gatunku w koszach i skrzyniach pakowanych. Ludzi – 4. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Trzy bryki furmańskie pod oksesty, beczki i antały, których ma być sztuk przeszło 30. Konie furm[zańskie] najęte – 18.

## 8.

***Specyfikacja powozów potrzebnych dla cukierni,  
jadących do Grodna  
z wielkim ekwipażem J[eg]o Kr[ólewskiej] M[os]ci***

(RedCzart, k. 253)

Kocz kryty na cztery osoby. Ludzie – 6. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Wóz okryty cały na różne rzeczy. Ludzie – 3. Konie furm[zańskie] najęte – 6.

Bryka duża na wszystkie cukiernianie narzędzia i sprzęty. Konie furm[zańskie] najęte – 8.

## 9.

## Organizacja podróży

(RedCzart. k. 259 oraz k.nlb.)

## Nota 2

J[ego]m[ość] Pan major Politalski i kapitan Karłowski pojedą z Królem J[ego]m[o]ścią i potrzeba, aby z sobą mieli jednego siodlarza i kowala. Dla ich potrzeby będzie jedna kolaska i dwa pakowne wozy, na których będą królewskie rzędy, które będą potrzebne, jako też liberyja zapakowana, skóry, żelazo i inne potrzebne rzeczy, do których powozów trzech potrzeba będzie koni 18. Potrzebuje przy tym uwiadomić gdzie, jak wiele potrzeba będzie koni wierzchowych i czyli mogą przed Królem J[ego]m[o]ścią pierwy pójść i którą drogą.

Nota 3: Powozy.

Nota: Stelmacher oczekuje dyspozycyi, czy potrzebny będzie.

Dla Króla J[ego]m[o]ści karetą na 4 osoby, 1 wagenehalter i 2 hajduków.

Kocz nowy na 4 osoby, 1 laufer, 1 lokaj, 2 hajduków.

Brukselska karetą na 4 osoby, 2 lokajów i 2 hajduków.

Garderoba karetą dla 2 kamerdynerów królewskich, 1 froter i jeden garderobiany, stróż i jeden hajduk.

Mała garderoba na 4 osoby, 1 kamerlokaj, 1 kawiarz, 1 krawiec i jeden fryzjer, i jeden hajduk.

Kocz na 4 osoby, jeden [chirurg], 1 kamerdyner, 1 paź, 1 foryjer i 2 służących.

Brankard na 4 osoby, 3 lokajów i drugi wagenehalter, który koniecznie potrzebny. Ten powóz ma na przodzie 3 kufrы garderobiane i jeden w tyle magazyn, który dla wagenehaltera służy rzeczy, oprócz tego jest jeszcze jeden kufer na miejscu apteki.

Brankard na 4 osoby dla służących tych panów, którzy z Królem J[ego]m[o]ścią pojedą. Na ten brankard będą te rzeczy ładowane, które im od ich panów będą oddane, jako też i dla tych, którzy konno pojedą – rzeczy swoje włożyć mogą.

Brankard na 4 osoby dla tych służących, których panowie pojedą w brukselskiej karecie n[ume]r trzy i wezmą z sobą należące rzeczy, jako i tych kufrы, którzy pojedą w koczku pod n[umerem] sześć. W tym powozie jest na przodzie miejsce dla dwóch służących.

Którzy konno pojedą:

J[ego]m[ość] P[an] oberszlejtnant, J[ego]m[ość] P[an] du Gours, paźcie królewscy, laufer, kurier, dwóch pocztylionów.

J[ego]m[ość] P[an] *maître* Tremo ma 3 powozy, które razem za Królem J[ego]m[o]ścią pojedą, który zechce dać obszerniejszą eksplikacyją od siebie.

## 10.

## Organizacja podróży królewskiej

(RedCzart. k. 265)

Ks[ia]że Biskup Płocki i trzy osoby – 4; Mniszech marszałek z żoną i 3 osoby – 5; 2 ludzi z swojej J[a]śniei P[ana] Chreptowicza – 2; Kiciński – 1; Deszert – 1;



Łuszczewski – 1; i jeszcze jeden – 1; Dzieduszycki – 1; Mostowski – 1; Puzyna – 1; i jeszcze jeden – 1; Ghigiotti – 1; Lewiński – 1; Bacciarelli – 1; kamera czterech – 4; Przewski i 4 paziów – 5; cyrulik i aptekarz – 2; Doebel i podkoniuszych – 3; kamerdynerów dwóch – 2; adiutant – 1; tapicer – 1.

## 11.

### *Ampljowani w Departamencie Interesów Cudzoziemskich*

(RedCzart, k. 257)

Aktualnie pracujące osoby w Departamencie Interesów Cudzoziemskich są niżej wyrażone:

J[ego]m[ości] P[an] Chrzanowski, J[ego]m[ości] P[an] Tegoborski, J[ego]m[ości] P[an] Poniatowski, J[ego]m[ości] P[an] Fricze, J[ego]m[ości] P[an] Pieglowski, J[ego]m[ości] P[an] Zapolski, J[ego]m[ości] P[an] Szwykowski. Ci wszyscy ze Skarbu Rzeczypospolitej są pensjonowani.

J[ego]m[ości] P[an] Mostowski, w[o]jewo[dzic mazowiecki; J[ego]m[ości] P[an] Grodzicki, k[a]sztelanic oświęcimski; J[ego]m[ości] P[an] Wojczyński, podk[omorzy] rawski – ampljowani równie w Departamencie Interesów Cudzoziemskich, pensji ze Skarbu Rz[eczy]p[ospo]l[itej] nie mają.

Do Grodna ze mną jadą: J[ego]m[ości] P[an] Mostowski, w[o]jewo[dzic mazowiecki; J[ego]m[ości] P[an] Pieglowski, k[a]sztelan sło[nimski], i J[ego]m[ości] P[an] Puzyna.

Prócz tych znajdować się będą w Grodnie: J[ego]m[ości] P[an] Grodzicki, kasztelan oświęcimski, który jedzie z ojcem, i J[ego]m[ości] P[an] Zapolski, który pojedzie osobno.

W Warszawie, d[nia] 25. sierpnia 1784.

Ks[iążę] Dzieduszycki

## 12.

### *Organizacja podróży*

(RedCzart, k.nlb.)

Urząd mój i obowiązki jego, gorliwe przywiązanie do swojego monarchy, powaga najwyższa majestatu jego czynią we mnie pobudki, abym was wszystkich: Jaśnie Wielmożnych i Wielmożnych przeznaczonych urzędników ziemskich i grodzkich, pułkowników, rotmistrzów, poruczników, obywatelów, braci szlachtę powiatu grodzieńskiego, niniejszym moim uniwersałem uwiadomił i obwieścił o tym, że Najjaśniejszy Król, Pan Nasz Miłościwy, na dniu dwudziestym siódmym miesiąca września roku terażniejszego 1784 do miasta Grodna na sejm następny niezawodnie przybędzie i osobą swoją powiat nasz grodzieński, a w nim wszystkich obywatelów, uszczęśliwi.

Powaga tronu monarchy naszego, powinność istotna poddanych dla pana swojego tego wyciąga nieodbitcie po nas, abyśmy do usług jemu w gotowości byli. Zebyśmy jego obyczajem starodawnym, przez naszych poprzedników egzekwowanym, a szlachcie przyzwyczajonym, na ziemi naszej spotkali, z głębokim uszanowaniem przywitali i do miasta wprowadzili.

Przypominam wam, zacni obywatele, że wszystkie urzędy nie dla próżnego brzmienia i tytułu macie nadane i one piastujecie. Zajrzyjcie w dawne, do urzędów waszych przywiązane, przy uformowaniu Rzeczypospolitej ustanowione prawa: znajdźcie w nich ten cel, zamiar i nakaz, aby każdy urzędnik i szlachcic według reguł sobie przypisanych posługę ojczyźnie i królowi tam, gdzie się osobą swoją będzie znajdować, dopełniał. Na to przodkom naszym monarchowie nadali dobra, ziemie, służby i daniny, które my do dziś dnia szczęśliwie posiadamy; dlatego cieszymy się z licznych swobód naszych szlacheckich, których aż do tego momentu używać nam wolno.

Te więc powinności wzbudziły we mnie czułość, że na przeszłych niedawno obradach naszych sejmikowych przykładem z gorliwością wszystkim obecnym urzędnikom i szlachcic tę najistotniejszą powinność, abyśmy w licznym gronie obywatelów najprzystojniej Najjaśniejszego Pana spotkali, przywitali i do miasta wprowadzili. Jakoż wszyscy na to chętnie zezwolili i ułożenie porządku do tego aktu na mnie włożyli. Z obowiązku więc urzędu mojego i na mocy zezwolenia całego powiatu grodzieńskiego obwieszczam niniejszym uniwersałem, aby każdy urzędnik, bądź ziemski, bądź grodzki, pułkownicy, rotmistrzowie, porucznicy, tak od przeszłych chorążych, jako też ode mnie kreowani, tudzież – jeśli który zechce – majętny szlachcic, przedniejsza młodzież na dzień dwudziesty czwarty miesiąca września do miasta Grodna pod chorągiew moją stawili się w takim porządku: koń ma być jeden pod siodłem, czy to podług dawnego, czyli też podług terażniejszego zwyczaju i modelu ubrany; drugi koń pod masztalera równie pod siodłem z olstrami, pistoletami; czapraki zielone z obłogami pąsowymi w ząbki. Panowie będą ubrani w mundury powiatu własnego, to jest podług terażniejszej na sejmiku odmiany: w żupanie białym, a kontuszu pąsowym z zielonymi wyłogami. Masztalery będą ubrani w kurtki kroju węgierskiego z wyłogami pąsowymi i guzikami żółtymi, a szarawary kroju czerkaskiego, zamiast sznurka na szwach suknem pąsowym wykładane, w czapki czerkaskie z kitami białych, końskich włosów w ładownicy bielone, modelem Towarzystwa Pułków Lekkich; przy szablach po husarsku oprawnych na pendencie równie jak ładownicy bielonym. Kolor sukna na kurtki i spodnie masztalerskie ma być zielony z wyłogami pąsowymi. Gdyby zaś w samym kolorze i gatunku sukna zielonego nie było odmiany, w mieście Grodzie w sklepie skarbowym jest przygotowanych kilkadziesiąt postawów do sprzedania w cenie przyzwoitej.

Takowe zatem stawienie się, gdyby było pewne, niezawodne i regularne, na dzień 24. września dla wczesnego ułożenia porządku i naradzenia się wszystkich obywatelów, komu sława i urząd miłe, najgoręcej zapraszam z tym ostrzeżeniem, że każdy niedbały i nieczuły na terażniejsze moje uwiadomienie i wezwanie będzie podany przeze mnie na rejestrze Najjaśniejszemu Panu, a wszyscy pułkownicy, rotmistrzowie i porucznicy, którzy w porządku wyżej opisanym stawili się nie będą, utracą walor swych kredensów i od zaszczytu tego będą oddaleni. Równie przeciwko nieegzekwującym powinności urzędów swoich sam przedsięwzięną delacją i kary prawem opisanej dopominać się będą.

Co aby do wiadomości wszystkich doszło, niniejszy uniwersał rozdrukować i po wszystkich parafiach i domach szlacheckich rozesałać kazałem i dla większej wiary i mocy ręką własną podpisałem, i pieczęć herbową przyłożyłem, i do akt grodzkich powiatu grodzieńsk[iego] podałem.

Pisan w Grodnie roku 1784 miesiąca Augusta 22. dnia  
Ignacy Ihnatowicz,  
chorąży ziemski i pułkownik  
powiatu grodzieńskiego

## 13.

**Rozlokowanie na konwój J[eg]o K[ró]lewskej M[os]ci  
na stacjach od Węgrowa do Białowieży,  
dnia 20. Augusta 1784 roku**

(RedCzart, k. 233).

P[ierw]szy: rotm[istrz] Elias Chalecki w Węgrowie, d[ru]gi: por[ucznik] Jan Ryzwanowicz w Sokołowie, t[rze]ci: chor[ąży] Józef Skirmontt w Grannym; cz[war]ty: chor[ąży] Józef Azulewicz w Pobikrach, p[ia]ty: por[ucznik] Abraham Skirmontt w Brańsku, sz[ós]ty: Kawaleria Narodowa w Bielsku, s[iód]my: chor[ąży] Dawid Józefowicz w Ladicie, ó[s]my: rot[mistrz] Eliasz Sobolewski w Białowieżu, por[ucznik] Jakub Ułan tamże, chor[ąży] Mahmet Azulewicz tamże, chor[ąży] Samuel Jankiewicz tamże.

Ja zaś, zacząwszy od Węgrowa, aż do Białowieża, a potem Nieświza, Grodna i tu, do Białegostoku.

Azulewicz, pułkownik

## 14.

**Lista Ichmościów oficyjerów komenderujących eskortami  
w całej podróży Najjaśniejszego Pana z Warszawy do Grodna**

(RedCzart, k. 241-242)

STACYJE	SZARŻE I IMIONA OFICYJERÓW	Z JAKIEGO KORPUSU
Warszawa	por[ucznik] Wilda	od Regimentu Cwardyi Koronnej Konnej
Okuniew	por[ucznik] Montrzyn	
Stanisławów	por[ucznik] Broniewski	
Makowiec	por[ucznik] Kempski	
Węgrów	rotm[istrz] Chalecki	od Pułku Azulewicza
	chor[ąży] Jankiewicz	
Sokołów	por[ucznik] Rywanowicz	od Pułku Azulewicza
Granne	por[ucznik] Skirmont	
Pobikry	por[ucznik] Azulewicz	
Brańsk	por[ucznik] Skirmont	
Bielsk	por[ucznik] Nowicki	od Kawaleryi Narodowej

Lada	chorąży Józefowicz rotm[istrz] Sobolewski	od Pułku Azulewicz
Białowieża	podpułk[ownik] Stryjeński rotm[istrz] Gallof rotm[istrz] Engelhardt por[ucznik] Witold Rhaden por[ucznik] Józef Rayner por[ucznik] Rafał Hula chor[ąży] Jakub Kopycki chor[ąży] Krystian Rhaden	od Gwardyi Konnej W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]
Krynica	rotm[istrz] Bielał chor[ąży] Ulan por[ucznik] Korycki	od Pułku generała Bielał
Szereszów	rotm[istrz] Kijeński chor[ąży] Tupalski chor[ąży] Falkowski	
Horodec	rotm[istrz] Ulan por[ucznik] Bielał por[ucznik] Wojnica	
Wieńcze	rotm[istrz] Kryczyński	
Hutów	por[ucznik] A[leksa]ndrowicz chorąży Abramowicz	
Janów	rotm[istrz] Józefowicz	
Duboja	chor[ąży] Zabłocki chor[ąży] Azulewicz	
Pińsk	porucznik Osztorp chor[ąży] Siesicki	od Brygady Petyhorskiej
Łahiszyn	por[ucznik] Zawadzki chor[ąży] Monkiewicz	
Pohost	ciż sami	
Łahiszyn	ciż sami, co z Pińska	
Telechany	por[ucznik] Micewicz chor[ąży] Poma[rna]cki	
Koziki	por[ucznik] Dowgiałło chor[ąży] Rudziński	
Iwacewicz	por[ucznik] Kollątaj chor[ąży] Kollątaj	
Kosów	por[ucznik] Tyman	od Gwardyi Konnej W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego]
Różana	chor[ąży] Freynd	

Na pół drogi od Słonima	ciż sami, co z Iwacewicz do Kosowa	od Brygady Petyhorskiej
Słonim	ci sami, co z Telechan do Kozik	
Karczma Wygoda	por[ucznik] A[leksa]ndrowicz	
	chor[ąży] Jurcewicz	
Mysz	por[ucznik] Andrzejkowicz	
	chor[ąży] Siesicki	
Stołowicze	por[ucznik] Kocięł	
	chor[ąży] Korsak	
Snów	ciż sami, co w Pińsku, Łahiszynie i Telechanach	
Nieśwież	por[ucznik] Chlewiński	od Brygady Usarskiej
	por[ucznik] Boufałł	
	chor[ąży] Kamiński	
Mir	chor[ąży] Maier	
Szczorse	chor[ąży] Borecki	
Nowogródek	chor[ąży] Borecki	
Bilica	rotm[istrz] Adamowicz	od Pułku Gorycza
	chor[ąży] Łoś	
Żołudek	chor[ąży] Abrahamowicz	
Szczuczyn	por[ucznik] Chalecki	
Kamionka	por[ucznik] Januszewski	
Skidel	por[ucznik] Masłowski	

## 15.

*Zur Reise sind folgende Tagen destinirt*

(RedCzart, k. 243)

Nach Nieśwież: Lesseur, Kruszyński, Remiszewski.

Nach Grodno mit der Equipage: Jagniątkowski, Soldenhoff, Sumiński. Sollte aber: Narbut und Kawecki sich bessern, so giengen diese mit der Equipage und Ihro Konigliche Majeste choisirten den 3 von denen obenspecisirten.

## II. PODRÓŻ

## 1.

*Przestroga drukarza*

(D, k.nlb.)

Od dnia wyjazdu J[ego] K[ró]lewskiej] M[oś]ci żaden dzień nie upłynął, żeby rozmaite osoby nie miały się dowiadywać, czyli *Dyjaryjusz podróży J[ego] K[ró]lewskiej] M[oś]ci* nie będzie drukowany.

Trudno by było okryślić żal i smutek wszystkich w powszechności obywatelów w dzień odjazdu N[ajjaśniejszego] P[ana] okazany, nie tak z przyczyny pustek, które niebytność J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i tyłu panów w asystencyi królewskiej znajdujących się w tej stolicy poczynić miała, pochodzący, lecz z powodu troskliwości, aby fatygi podróże nie sprawowały jakie zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[ości] nadwątlenia.

Niepodobną było rzeczą zrachować rozmaitego stanu osób po miejscach i drogach, któredy N[ajjaśniejszy] P[an] jechać miał, aż o trzy, cztery mile od Warszawy znajdujących się. Wielka ich liczba szła pieszo i jechała konno za ekwipażami tak dalece, iż tego dnia Warszawa prawie jak pustynia była, nie widać bowiem było ani karet, ani koni, ani nawet fiakry nie można było dostać, przecie na szczęście niebo jakoby dogadzające życzeniom wszystkich ludzi bardzo było pogodne.

Dla dogodzenia powszechnemu tak mieszkańców tej stolicy, jako też i innych obywatelów kraju żądaniu, ile możliwości mojej o jak najpewniejszy i najdokładniejszy wystarałem się tej podróży opis i mogę upewnić, iż niniejszy, który publiczności podaję *Dyjaryjusz*, jest jeden z najprawdziwszych i najlepiej wyszczególnionych. Za szczęśliwego się mieć będę, jeżeli chęć moja przysłużenia się publiczności zadosyć uczyni jej ciekawości.

[Dnia 26. sierpnia, we czwartek, 1784]

## 2.

### *Dnia 26. sierpnia 1784, we czwartek*

(D, k. 1-2)

Około dziesiątej przed południem wsiadł N[ajjaśniejszy] P[an] do karety i puścił się w drogę, mając przy sobie w karecie J[asnie] W[ielmożnego] Chreptowicza, podkan[clerzego] lit[ewskiego]: Naruszewicza, bis[kupa] koad[iutora] smo[leńskiego], sekretarza R[ady] N[ieustającej], i J[asnie] P[ana] Komarzewskiego, gen[erała] majora, przy boku J[ego] [K[rólewskiej] M[ości].

Wielka liczba karet i kolasek, we cztery, sześć koni, szła za karetą królewską, tudzież wiele oficerów z różnych regimentów asystujących N[ajjaśniejszemu] P[anu] aż do pierwszej stacyi. Konie wierzchowe J[ego] K[rólewskiej] M[ości] dnia 20. sierpnia stąd poszły do Białowięzy, dóbr stołowych J[ego] K[rólewskiej] M[ości], gdzie N[ajjaśniejszy] P[an] przez 3 dni zabawić się ma.

Osoby, które miały być w asystencyi J[ego] K[rólewskiej] M[ości], zawczasu były wyznaczone, jako też i miejsca stacyi.

Osoby składające dwór królewski: J[asnie] W[ielmożny] Aleksandrowicz, kaszte[lan] pod[laski], jako marszałek dworu i inni urzędnicy dworu królewskiego, wyjechali z Warszawy dnia 11. września.

Wyszczególnienie tych okoliczności znajduje się w „Gazetach Polskich” n[umer] 69 od dnia 28. sierpnia 1784 i pod n[umerami] następującymi. Pierwsze, które o podróży królewskiej odebrano wiadomości, są następujące.

[Dnia 27. Augusta, w piątek, 1784]

3.

**Dzień 27. sierpnia, piątek.**  
**Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza**

(Materiały uzupełniające, k. 189)

11. Ze Stanisławowa
12. Osęczyzna, wieś J[asnie] P[ana] Symeona Szydłowskiego, kasz[telana] żar[nowskiego],  $\frac{1}{2}$  <mili>
13. Dobrze, wieś tegoż,  $1\frac{1}{2}$  <mili>
14. Makowiec, miasteczko J[asnie] P[ana] Józefa Obarskiego, kasz[telana] ciechanowskiego, 1 mila. Tu poczta i przepręg.
15. Zakrzew, wieś ks[ięcia] Mich[ai] Radziwiłła, kasz[telana] wileń[skiego],  $\frac{1}{2}$  <mili>
16. Plewnik, wieś tegoż,  $\frac{1}{2}$  <mili>
17. Rokuszyn, okolica szlachty,  $\frac{1}{4}$  <mili>
18. Zapogliki, wieś ks[ięcia] Mich[ai] Radziwiłła, k[asztelana] w[ileńskiego],  $\frac{3}{4}$  <mili>
19. Rombicze, wieś tegoż,  $\frac{1}{2}$  <mili>
20. Liw, miasto królewskie J[asnie] P[ana] Grabionki, star[osty] liw[skiego],  $\frac{1}{2}$  [mili]. Za Liwem przeprawa mostem przez rzekę Liwiec i granica Podlasia (Ziemi Drohickej).
21. Węgrów, miasto J[asnie] P[ana] Ossolińskiego, miecz[nika] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego],  $\frac{1}{2}$  <mili>. Tu poczta i nocleg.  
Ze Stanisławowa do Węgrowa mil 6 pocztowych.
- Konwój. Od Gwardyi Konnej Koronnej. Ze Stanisławowa do Makowca koni
24. Oficyer. Od Makowca do Węgrowa koni 24. Oficyer.

4.

**Mowa powitalna o[jca] Feliksa Synakiewicza w Węgrowie**

(RedCzart, k. 7-8; materiały uzupełniające, k. 429; RedKörn. k. 3)

Najjaśniejszy Królu, Panie Mój Miłościwy!

Powtórny losem łaskawego nieba uszczęśliwiony, że mi osobę W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], P[ana] Miłościwego, na tym miejscu oglądać i witać pozwolono jest, najpierwszym obowiązkiem moim osądziłem złożyć u najniższego stopnia tronu W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] najuroczystsze wyznanie wierności i poddaństwa.

Raczysz darować królu, Panie Miłościwy, słudze z najwierniejszych jednemu, że niosę przed twój majestat sposób i styl mówienia w słowach bez wyboru i gładkości. Serce, które dla ciebie, królu mój, na ofiarę jest gotowe w tym momencie, to wszystko najmocniejszym życzeniem zastąpi.

Skierowałeś, N[ajjaśniejszy] Panie, kroki twoje na łożenie walnej obrady dla powszechnego dobra narodu, nic nie przepuszczając najszacowniejszemu zdrowiu swojemu. Bogowie mądrości, od których w najwyższym stopniu posiadasz mądrość, niechaj w tobie powiększą dary swoje, a najwyższy królów anioł drogi

twoje niechaj prostuje w straży najpilniejszej. Uwieczniłeś wielkie imię twoje w całej Europie przez dzieła najlepszych królów i ojców ojczyzny godne. O bogowie życia, wysłuchajcie głos wołającego! Uwiecznijcie i wy króla mojego zdrowie, ażeby ta najczystsza i najdroższa wielkich Jagiellonów krew żyła wieki niezmiernie. Bogowie skarbów niechaj darują wieki złote, a ten Bóg Najwyższy, który nie losowi urodzenia, lecz cnocie i wysokim zasługom twoim, królu, dał koronę, niechaj wielkie imię Stanisława Augusta, straszne wszystkim obcym mocarstwom, tronem, mądrością i zwycięstwem przechodził.

Ta sama zakonnego ubóstwa ofiara niechaj będzie najdokładniejszym dowodem naszej wierności, którą składałam u tronu twojego.

Przyjmij, królu, w szacunku ten owoc niedrogi –  
wszystko, co ma, to daje reformat ubogi:  
*dat pira, dat poma, qui non habeat aurea dona;*  
*dat bene, dat multum pauper, qui, quidquid habet, dat.*

[Dnia 28. Augusta, w sobotę, 1784]

## 5.

### Dnia 28. sierpnia, w sobotę

(D, k. 2-3)

Z rana, o godzinie ósmej, ruszył N[ajjaśniejszy] Pan z Węgrowa do Sokołowa. Jak tylko tam stanął, przyjechała z Sudlec dla przywitania go J[aśnie] W[ielmożna] Ogińska, het[manowa] w[ielka] lit[ewska], z Lasocką, kasztelanową gostyńską, i Szymanowską, regen[tową] kor[onna]. Po pożegnaniu J[aśnie] W[ielmożnej] hetmanowej lit[ewskiej] jechał Król J[ego]m[óśc] do Grannego, gdzie zastał oczekujących na siebie J[aśnie] P[anów]: Bądzińskiego, sędziego; Frankowskiego, podstar[óściego] mielnick[iego], i innych województwa podlaskiego obywatelów. Wezwawszy ich z sobą, poszedł do stołu. Po obiedzie przyjechała ks[iężna] Jabłonowska, wojewodzina braclawska, z J[aśnie] P[anią] z księżąt Sapiehów Jelską, marszałkową Trybunału Głó[wnego] Lit[ewskiego]; Zalewską, posłową mielnicką; ks[ię]żną z Siemińskich Jabłonowską. Po odjechaniu tych dam udał się N[ajjaśniejszy] P[an] do ułatwienia interesów i spoczynku.

## 6.

### Dzień 28. sierpnia, sobota.

#### Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza

(Materiały uzupełniające, k. 187)

21. Z Węgrowa
22. Grochów, wieś mniszek drohickich, mila 1
23. Brzozów, wieś tychże,  $\frac{1}{2}$  <mili>
24. Przedziałki, wieś tychże,  $\frac{1}{4}$  <mili>
25. Sokółów, miasteczko J[aśnie] P[ana] Andrzej[ego] Ogiński[ego], w[ojewo-  
dy] troc[kiego],  $\frac{1}{4}$  <mili>. Tu poczta, przeprząg i śniadanie.
26. Nieciecz, wieś tegoż, mila 1



27. Bujaty, wieś tegoż, ½ <mili>  
 28. Jabłonna, okolica szlachecka, 1 <mila>  
 29. Krzemień, wieś nad Bugiem J[aśnie] P[ana] Ossolińskiego, miecz[nika] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], ½ <mili>. Tu przewóz na promach do Grannego.  
 30. Granne, miasteczko tegoż, ½ <mili>. Tu poczta i nocleg.  
 Z Węgrowa do Sokołowa mil 2. Z Sokołowa do Grannego 3. Suma 6 pocztowych.

Konwój. W Węgrowie zaczęli konwojować ułani J[ego] K[rólewskiej] M[ości] z pułku J[aśnie] P[ana] Azulewicza, pułkownika, to jest do Sokołowa koni 24. Oficyjer: rotmistrz Eliasz Chalecki. Od Sokołowa do Grannego koni 24. Oficyjer: porucznik Jan Ryzwanowicz. Sam zaś J[aśnie] P[an] Azulewicz, pułkownik, zawsze był przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[ości]: aż do Grodna i z Grodna na powrót do Warszawy.

[Dnia 29. Augusta, w niedzielę, 1784]

7.

*Dnia 29. sierpnia, w niedzielę*

(D, k. 3-4)

Król J[ego]m[ość] po wysłuchanej mszy w Grannym, przez proboszcza tamecznego w kaplicy mianej, wyjechał o godzinie 7 z rana do Pobikrów, a stąd do Brańska, gdzie był witany od starosty brańskiego z bardzo licznym gronem obywatelów. N[ajjaśniejszy] P[an], mile przyjąwszy oświadczenia, pojechał do Bielska. Oczekiwała tam, jako w swym domu, J[aśnie] O[święcona] pani krakowska; J[aśnie] W[ielmożna] Tyszkiewiczowa, hetmanowa pol[na] lit[ewska]; J[aśnie] W[ielmożna] Aleksandrowiczowa, kaszt[elanowa] pod[laska]; J[aśnie] Pani Węgierska, starościna grabowiecka; ks[iąż]kę ekspodkomorzy; ks[iąż]kę podskarbi lit[ewski]; J[egomość] ksiądz Archetti, nuncyusz przeszły. Po obiedzie przyjechała podkomorzyna brzeska lit[ewska] z córką i innymi damami, a gdy się Król J[ego]m[ość] zabierał do spoczynku, koło godziny 10 w wieczór, przybył ks[iąż]kę wojewoda wileński z kasztelanem Platerem z powodu okazania swej atencji N[ajjaśniejszemu] P[anu] i tej radości, którą ma, że będzie miał honor mieć w Nieświeżu w domu swoim N[ajjaśniejszego] P[ana]. Zabawiwszy się godzinę u Króla J[ego]m[ości], pojechał na powrót do Nieświeża.

8.

*Miejsca przejazdu;  
 ręką Naruszewicza*

(RedCzart, marginalia, k. 11)

Z Grannego

31. Pierlejowo, okolica szlachty, mila 1  
 32. Czerków, okolica szlachty, <mili> ½  
 33. Moczydły, okolica szlachty, <mili> ½  
 34. Pobikry, wieś J[aśnie] P[ana] Franciszka z Hulidowa Kuszla, mila 1. Tu poczta, przepręg i śniadanie.

35. Matuszyn, wieś J[aśnie] P[ana] Ossolińskiego, starosty nurskiego, <mili> ½
36. Olędy, wieś tegoż, mila 1
37. Lubieszca, wieś tegoż, <mili> ¼
38. Brzeznich, okolica szlachty, <mili> ¼
39. Brańsk, miasto królewskie J[aśnie] P[ana] Starzyńskiego, star[osty] brańskiego, mila 1. Tu przeprząg i poczta.
40. Kalinica, wieś J[aśnie] P[ana] Tomasza Węgierskiego, star[osty] korytnickiego, mila 1
41. Kadłubówka, okolica szlachecka, <mili> ½
42. Łubin, wieś J[aśnie] P[ana] Tomasza Węgierskiego, star[osty], <mili> ¼
43. Grabowiec, wieś szlachecka, <mili> ½
44. Studziwoda, wieś ks[iędza] surogata bielskiego
45. Pietrzyków, wieś J[aśnie] O[święconej] J[aśnie] P[ani] Branickiej, kaszt[elanowej] krak[owskiej]
46. Belchów, wieś tejże
47. Zawada, wieś tejże
48. Folwark do Bielska należący, <mili> ¼, J[aśnie] O[święconej] krakowskiej
49. Szastały, wieś tejże, <mili> ¼
50. Hołowiesk, dwór przy Bielsku J[aśnie] O[święconej] krakowskiej, [mili] ¼. Tu nocleg.
51. Bielsk, miasto królewskie, starostwo J[aśnie] O[święconej] krakowskiej  
Z Grannego do Pobikrów 3 mile. Z Pobikrów do Brańska 3. Z Brańska do Bielska 3. Suma 9.
- Konwój. Z Grannego do Pobikrów z pułku p[ana] Azulewicza koni 24. Oficyjer: chorąży Józef Skirmunt[t]. Z Pobikrów do Brańska pułku tegoż koni 24. Oficyjer: Józef Azulewicz. Z Brańska do Bielska z tegoż pułku koni 24. Oficyjer: Abraham Skirmunt[t].

[Dnia 30. Augusta, w poniedziałek, 1784]

9.

**Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza**

(RedCzart. marginalia. k. 11-12. oraz materiały uzupełniające, k. 185-186)

Z Bielska

52. Widowo, wieś J[aśnie] O[święconej] krakowskiej, ¼ <mili>
53. Ożyk, wieś tejże, ½ <mili>
54. Łoknica, J[aśnie] P[ana] Jeruzalskiego, stolnika, ¼ <mili>
55. Pietryków, wieś do Bielska należąca, ½ <mili>
56. Leniów, wieś J[aśnie] P[ana] stolnika bielskiego, ¼ <mili>
57. Łada, miasteczko J[aśnie] O[święconej] krakowskiej, ¼ <mili>
58. Kojty, wieś do tejże, mila 1
59. Czyżyki, wieś tejże
60. Dolne, wieś tejże

61. Berezowo, wieś ks[ięcia] Adam[a] Czartorysk[iego], gen[erała] pod[ol-  
skiego], ½ <mili>

62. Górne, wieś J[aśnie] O[świeconej] krakowskiej, ½ <mili>

63. Strażnik, wieś do ekonomii białostockiej

64. Czyże, wieś J[aśnie] O[świeconej] krakowskiej

65. Osówka, wieś tejże

66. Zbucz, wieś tejże

67. Leśnictwo, do ekonomii

68. Białowieża, wieś i dwór tu myśliw na żubry, ¾ <mili>

Z Bielska do Lady mil 2. Z Lady do Białowieży 4. Suma 6.

Konwój. Z Bielska do Lady od Kawaleryi Narodowej Kon[nej] koni 24. Ofi-  
cyjer: porucznik, J[aśnie] P[an] Piotr Nowicki. Z Lady do Białowieży z pułku  
Ułanów Królewskich Azulewicza koni 24. Oficyjerami: chorąży Dawid Iczefa-  
nicz, rotmistrz Eliasz Sobolewski, porucznik Jakub Ułan, chorąży Mahmet Azu-  
lewicz, chorąży garnizonu Jankiewicz, a w Białowieży było 100 koni Gwardyi  
Konnej W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], szefostwa J[aśnie] P[ana] Grabow-  
skiego dla warty i asystencyi J[ego] K[rólewskiej] M[ości].

[Dnia 1. września, we śrzedę, 1784]

### 10.

#### *Raport Brygady Jazdy Narodowej Petyhorskiej Wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, dnia 1. września 1784 roku*

(Materiały uzupełniające, k. 269)

		Być powinno podług etatu	Ja rzetelnie	Z tych odchodzą						Do służby	Koniec na paszy
				Komenderowani	Urlopowani	Chorzy			Na powinnym		
						W kwatyrze	W lazarecie	W arezcie			
	brygadyjer	1	1	„	„	„	„	„	„	1	„
	wicebrygadyjer	1	1	„	1	„	„	„	„	„	„
	poruczników	16	16	2	2	„	„	„	1	11	„
	chorążych	16	16	1	„	2	„	„	3	10	„
	adiutant	1	1	„	„	„	„	„	„	1	„
	regimentarz kwatremistrz	1	1	„	„	1	„	„	„	„	„
	audytor	1	1	„	„	„	„	„	„	1	„
	namiestników	16	13	2	„	2	„	„	1	8	„
towarzystwa	aktualnych	179	57	7	4	7	„	„	1	38	„
	rewersowych		87	„	87	„	„	„	„	„	„

	brygadfelszer	1	1	"	"	"	"	"	"	1	"
	unteroficyjerów	16	16	1	"	"	1	"	5	9	"
	szeregowych	185	260	4	"	"	18	"	65	173	"
	podfelszerów	4	4	"	"	"	"	"	"	4	"
	paukier	1		"	"	"	"	"	"	"	"
	trębaczków	9	7	"	"	"	"	"	1	6	"
	konował	1	1	"	"	"	"	"	"	1	"
	kowalów	2	2	"	"	"	"	"	"	2	"
	biksmacher		1	"	"	"	"	"	"	1	"
	siodlarz		1	"	"	"	"	"	"	1	"
	woźnica	1	1							1	
	szwiec		1							1	
suma głów		462	491	17	94	12	19		77	272	
konie		240	310			12				277	21

Komenderowani		Chorzy		Urlopowani	
porucznik Mironowski	1	chorąży Romanowski	1	wicebrygadyjer Zabiello	1
porucznik Słomiński	2	chorąży Pomian	2	porucznik Zabiello	1
chorąży Sosnowski	1	rotmistrz kwatermistrz	1	porucznik Kraszewski	2
namiestników	2	namiestników	2	aktualnych	4
towarzystwa	7	towarzystwa	7	rewersowych	87
unteroficyjer	1	unteroficyjerów	1	są	94
szeregowych	4	szeregowych	18		
są	17	są	31		

Ksawery Chomiński

[Dnia 2. września, we czwartek, 1784]

## 11.

**Specyfikacja ludzi znajdujących się na polowaniu w Białowieży, oznaczająca w pierwszej klasie oficyjantów dysponujących polowaniem, w drugiej podleśniczych, w trzeciej strażników, w czwartej strzelców i obławników, roku 1784 dnia 2. S[eptem]bra, po zakończonym polowaniu sporządzona**

(Materiały uzupełniające, k. 488-497)

Pierwsza klasa		Liczba osób
Łowczy	Mystkowski	1
Audytor	Tomasz Kława	1
Regent	Mikołaj Sochacki	1
Leśniczy	Jan Kurzański	1
	Status klasy pierwszej	4

Druga klasa		
Podleśniczowie	Jerzy Lamzdorf	1
	Franciszek Dąbrowski	1
	Bazyli Gimbu[ł]	1
	Ludwik Skąpski	1
	Jan Biedrzycki	1
	Jan Baranowski	1
	Fryderych Szoman	1
	Jan Besdell	1
	Jan Sydaw	1
	Michał Sienkiewicz	1
	Ignacy Bobiński	1
	Mateusz Bosiacki	1
	Aleksander Paltz	1
	Piotr Iwanowski	1
	Maciej Buciariski	1
	Status drugiej klasy	15
Trzecia klasa		
Z leśnictwa Kotrzańskiego	Jan Truszyński	1
Strażnicy	Piotr Perelajko	1
	Szymon Soroka	1
	Józef Szymak	1
	Jerzy Kisielewski	1
	Jan Malukiewicz	1
	Stanisław Aliluk	1
	Józef Surhejczyk	1
	Adam Powejba	1
	Józef Bogusławski	1
	Jerzy Budzko	1
	Franciszek Żakiewicz	1
	Ignacy Żakiewicz	1
	Paweł Szkiłądź	1
	Jerzy Danielewicz	1
Z leśnictwa bobrzańskiego	Adam Szulewski	1
	Andrzej Chuchadowski	1
	Wasył Smyk	1
	Jakub Sobota	1
	Tomasz Wojtulewicz	1
	Dymitr Stankiewicz	1
	Franciszek Sobolewski	1

	Ignacy Plecicki	1
	Kazim[ierz] Slowicki	1
	Józef Zywerłł	1
	Jan Stankiewicz	1
	Ignacy Borkowski	1
	Szymon Malinowski	1
Z leśnictwa olitskiego	Maciej Żynda	1
	Franciszek Żukowski	1
	Andrzej Zalewski	1
	Józef Korynkiewicz	1
	Status trzeciej	<b>32</b>
Taż trzecia klasa		
	Kazimierz Szulżyński	1
	Mikołaj Szulżyński	1
	Antoni Bobowicz	1
	Jan Nowel	1
	Kazim[ierz] Malusewicz	1
	Maciej Urmanowicz	1
	Krzysztof Miniewicz	1
	Józef Krzyżanowski	1
	Adam Wierzbicki	1
	Michał Budzko	1
	Józef Kozłowski	1
	Karol Eychler	1
	Andrzej Kozłowski	1
Z leśnictwa białowieskiego	Florian Kozłowski	1
	Ludwik Prokopowicz	1
	Stefanowski	1
	Bacerski	1
	Wincenty Arent	1
	Kazim[ierz] Karśnicki	1
	Jan Szczerba	1
	Maciej Szczerba	1
	Antoni Kozłowski	
Z leśnictwa szawelskiego	Romanowski i Peledis	2
	Status klasy trzeciej	<b>56</b>
Czwarta klasa		
Z leśnictwa kotrzańskiego	Grzegorz Uszkiewicz	1
Strzelce	Jakub Perelajko	1
	Filip Kościej	1

	Jan Chocha	1
	Michał Achej	1
	Antoni Piecewicz	1
	Jan Czerepko	1
	Jan Walentukiewicz	1
	Stefan Trojanowicz	1
	Józef Tomulewicz	1
Z leśnictwa kotrzańskiego	Benedykt Juskiewicz	1
	Kazim[ierz] Juskiewicz	1
	Maciej Świokło	1
	Krzysztof Jermak	1
	Maciej Chwedorowicz	1
	Szymon Sakowicz	1
	Mikołaj Hryzun	1
	Stanisław Grymuta	1
	Mateusz Sakowicz	1
	Jerzy Chadcekiewicz	1
	Antoni Bazynkiewicz	1
	Jan Milewski	1
	Wojciech Andrzejczyk	1
	Wojciech Klenacki	1
	Mateusz Tarapowicz	1
Z leśnictwa bobrzańskiego	Karol Głowicki	1
	Wojciech Stromko	1
	Józef Karny	1
	Mateusz Krupowicz	1
	Krzysztof Wojciech	1
	Mateusz Dubowski	1
	Piotr Stościllo	1
	Michał Kalinowski	1
	Szymon Bieta	1
	Michał Kołpak	1
	Antoni Siedlecki	1
	Leon Małyszko	1
	Stanisław Tomaszewski	1
	Stefan Solnik	1
	Jan Szymański	1
	Andrzej Sitko	1
	Ignacy Wróblewski	1
	Maciej Daszuta	1

	Paweł Janik	1
	Maciej Sztuk	1
	Wasil Sawościanowicz	1
	Leon Bzerak	1
	Jakub Giejdap	1
	Adam Olchowik	1
	Maciej Wróblewski	1
	Jan Lewkowicz	1
	Józef Sawicki	1
	Jerzy Kozłowski	1
	Jan Pałacznis	1
	Jerzy Poszwa	1
	Jan Bielewicz	1
	Michał Kuźniecki	1
	Stanisław Nowell	1
	Maciej Muczyński	1
	Marcin Kornieta	1
	Maciej Żukowski	1
Z leśnictwa olitskiego	Maciej Chudziek	1
	Jerzy Zdancewicz	1
	Wojciech Domalewski	1
	Marcin Gościwski	1
	Maciej Rakowski	1
	Maciej Zalewski	1
	Wawrzyn[iec] Kornilko	1
	Wojciech Żynda	1
	Marcin Karłowicz	1
	Maciej Zaporzecki	1
	Jan Wojtle[wski]	1
	Jerzy Kubilis	1
	Stefan Kornkiewicz	1
	Wojciech Żukowski	1
	Michał Boguszewski	1
	Ronald Kozicz	1
	Andrzej Kondziewski	1
	Stanisław Wróbel	1
	Piotr Wasilewski	1
	Stefan Motulewski	1
	Szymon Cymochowski	1
	Wojciech Letkiewicz	1



	Stanisław Bagiński	1
	Szymon Orłowski	1
	Szymon Jeziorowski	1
	Andrzej Wasilewski	1
	Onisko Krawczuk	1
	Paweł Krawczuk	1
	Wasył Nahumuk	1
	Andrzej Demeszczuk	1
	Osip Jachimuk	1
Z leśnictwa białowieskiego	Domeny Abramuk	1
	Lewko Felipko	1
	Klim Neszeruk	1
	Tomasz Chwedczuk	1
	Marko Solowczuk	1
	Chwedor Pipiec	1
	Stryc Hilko	1
	Szymon Bilczuk	1
	Onufry Kalinowski	1
	Dymitr Siłodz	1
	Wawrzyn[iec] Szczerba	1
	Szymon Zielesko	1
	Chwedor Chwedczyk	1
	Ponas Kiwaczuk	1
	Iwan Piszczyk	1
	Pawłuk Cudoła	1
	Piotr Paleczuk	1
	Wasył Paleczuk	1
	Iwan Kiwaczuk	1
	Roman Kiwaczuk	1
	Julian Protasiewicz	1
	Iwan Protasiewicz	1
	Hawryło Protasiewicz	1
	Karp Kizlak	1
	Omelan Prokopczyk	1
	Adam Rowpuł	1
	Wasył Hryciuk	1
	Konrad Hańczuk	1
	Kuryło Pejko	1
	Sylwester Kisluk	1
	Hryz Filoniuk	1

	Onufry Zachowicz	1
	Hryhor Sadun	1
	Ignacy Hałubowicz	1
	Roman Panko	1
	Konrad Husak	1
	Marcin Panko	1
	Wasył Panko	1
	Stefan Panko	1
	Jan Liszkiewicz	1
	Ławryn Szczerba	1
	Łukasz Żedyko	1
	Łukasz Dolko	1
	Janko Klimiec	1
	Jan Zaleski	1
	Łukasz Zalewski	1
	Maksim Szabania	1
	Janko Kozłowski	1
	Tadeusz Krauz	1
	Marcin Sulim	1
	Ławruk Tarasewicz	1
	Łukasz Tarasewicz	1
	Szymon Saczko	1
	Sarafin Rubel	1
	Hawryło Kolada	1
	Jakub Żedyk	1
	Józef Żedyk	1
	Andrzej Szczerba	1
	Wasył Szczerba	1
	Kazimierz Szczerba	1
	Tomasz Żedyk	1
	Wasył Hańczaruk	1
	Michał Grabowski	1
	Rudawon Dmitruk	1
	Jakub Dzik	1
	Sidor Polaszuk	1
	Chweduta Wasiluk	1
	Pilip Kędys	1
	Mikita Rosczynka	1
	Daniło Semeniuk	1
	Jakow Sajewicz	1

	Pawluk Pajewicz	1
	Michał Ochryniuk	1
	Prokop Wolicz	1
	Mikita Rosczynka	1
	Mikołaj Patejuk	1
	Karol Ruczyński	1
	Maksim Owerczuk	1
	Jakub Melor	1
	Milon Wierzchowski	1
	Leon Lewczuk	1
	Jan Sobolewski	1
	Szymon Tomczuk	1
	Wasył Hrehoruk	1
	Maciej Kuczyński	1
	Niczyper Suchodoła	1
	Roman Chwcirs	1
	Łukasz Rubel	1
	Joachim Chwedoruk	1
	Jurko Mielko	1
	Bonita	1
	Antoni Skipka	1
	Tynwaf Skipka	1
	Tomko Kowalewski	1
	Petryk Busko	1
	Mikołaj Sawińczuk	1
	Domud Rychluk	1
	Daniło Staruskowicz	1
	Ławruk Mielko	1
	Pawluk Łuksza	1
	Franciszek Bieniecki	1
	Konrad Bieniecki	1
	Wawrzyniec Romańczuk	1
	Hryhor Łuksza	1
	Marcin Nagrodzki	1
	Michał Potyha	1
	Jakub Sznakowicz	1
	Jozefat Jakubajtis	1
	Józef Dydylełapis	1
	Józef Danowski	1
	Wawrzyniec Biłasa	1

Z leśnictwa szawelskiego	Maciej Kołtenas	1
	Jan Urbonas	1
	Jan Kielotys	1
	Antoni Kaducki	
	Jan Chwiadorow	
	Kazimierz Nagis	
	Kazimierz Jurgielis	
	Michał Petrajtis	
	Jan Karalukas	
	Stefan Alsis	
	Status klasy czwartej	217
	transport <i>ditto</i> trzeciej	56
	<i>ditto ditto</i> drugiej	15
	<i>ditto ditto</i> pierwszej	4
	<i>summa</i> w ogóle osób	292
	myślistwa polowego	
	strzelców	4
	dojudzaczów	4
	kotłowy	4
	oblawy do pędzenia zwierza	2828
	<i>summa summarum</i> osób	3129

## 12.

**Dzień 2. września, czwartek.**

**Miejsca przejazdu;  
ręką Naruszewicza**

(Materiały uzupełniające, k. 183)

68. Z Białowieży

69. Stoczek, wieś ekonomiczna królewska,  $\frac{1}{4}$  <mili>

70. Pererowo, wieś ekonomiczna,  $1\frac{1}{4}$  <mili>

71. Krynica, wieś ekonomiczna,  $1\frac{1}{2}$  <mili>. Tu przeprząg

72. Kupicze, wieś ks[ięcia] Adama Czartoryskiego, gen[erała] pod[olskiego],  
 $\frac{1}{2}$  <mili>

73. Czepele, wieś tegoż,  $\frac{1}{2}$  <mili>

74. Szyszów, miasteczko król[ewskie] i star[osty] ks[ięcia] gen[erała] po-  
dols[kiego], 1 mila. Tu obiad i nocleg.

Z Białowieży do Krynicy mil 2. Z Krynicy do Szereszowa mil 3. Suma 5.  
Konwój. Od ułanów W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], generała Bielaka. Do  
Krynicy koni 24. Oficyjer. Z Krynicy do Szyszowa koni 24. Oficyjer.

## 13.

**Od Pułku Rzeczypospolit[ej]  
Wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]  
komendy generała majora Bielaka**

**byli na polowaniu i co eskortowali od Białowieża do Pińska**

(Materiały uzupełniające, k. 417)

Szef Bielak, generał major; Mustafa Achmetowicz, major; Szymon Wojnicz, rotm[istrz]; Samuel Pciluk, rotmistrz; Józef Ulan, rotmistrz; Kryński, rotmistrz; Jan Kieński; Samuel Józefowicz, rotmistrz; Jakub Korycki, por[ucznik]; Aleksandrowicz, por[ucznik]; Aleksander Wojnicz, por[ucznik]; Abraham Falkowski, chor[ąży]; Józef Azulewicz, chor[ąży]; Aleksander Abrahamowicz, chor[ąży]; Jakub Józefowicz, chor[ąży]; Zóltowski, chor[ąży]; Donat Ulan, chor[ąży]; Mustafa Tupalski, por[ucznik]; Mustafa Pciluk, porucznik; Jan Pciluk, rotmistrz.

## 14.

**Mowa powitalna Zenona Wysłoucha;  
Szereszów, 2. września**

(Materiały uzupełniające, k. 499-500)

Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Jest dla mnie najmiłszy w życiu moment, Najjaśniejszy Panie, który mi dozwala otworzyć usta na tłumaczenie najżywszych dowodów najpełniejszej czułości powinnego monarsze swemu poddaństwu, hołdu, jak całego ziemiaństwa imieniem, tak szczególnym moim.

Wszystkich wprawdzie narodów uczy nas zwyczaj czcić, poważać najwyższą kraju zwierzchność. Dla nas, narodu polskiego obywatelów, tym istotniejszą jest powinnością, im W[asza] K[rólewska] M[ość], P[ana] N[aszego] Mił[ościwego], chętniej nam witać przynależy, nie tylko jak króla władnością panującego, ale jak ojca ojczyzny, dobroczynnymi względami tak nas ujmującego, iż niepodobną nam się rzeczą zdało w granicach w[ojewódz]twa naszego majestat twój widzieć, a za powinną go rekognicyją nie uszanować. Niepodobna o przyjeździe Najlaskawszego Pana zasłuszyć, żeby się do najwdzięczniejszych oświadczeń chęci nie wzruszyć.

Poznaje cała ojczyzna, poznaje i doświadcza, iż na tronie, na wzór słońca, promienie łask i względności twoich rozrucasz, gdy W[asza] K[rólewska] M[ość], Pan Nasz Miłościwy, miasta i osiadłości nasze przejeżdżasz na wzór Króla nad królami, wszystkim dobrze czyniąc. Poznaje i doświadcza kraju całego powszechność, iż ją uszczęśliwiasz w nieszczęśliwościach samych, ukrywasz przykrości w słodkim panowaniu swoim, ocalasz z azardem zdrowia własnego.

Trudy, prace, widoczny starunek, ogólną wyrażający szczęśliwość, szafunek sprawiedliwości nieskazitelnej, to są dzieła w osobie W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] jaśniejsze, a nas, wiernych majestatowi poddanych, zasilające, uwielbienia od wszystkich obywatelów, nieśmiertelnej pamięci u przyszłości wszelkiej godne. Te Waszej Królewskiej Mości, Pa[na] N[aszego] Mił[ościwego], tron wzmacniają, te naród o dalszym uszczęśliwieniu zabezpieczają, z tych najcelniejszych dzieł

splývających na nas najpomyślniejszych skutków jak jesteśmy uczestnikami, tak będziemy dozgonnymi świadkami!

Przyjmij, Najjaśniejszy Panie, te nasze chęci z pełnego wierności serca. Przyjmij te nasze, na które tkliwie czekaliśmy, oświadczenia, i które nie w wielości słów, ale w najweselszych twarzach i sercach, jako wiecznej wdzięczności i nieśmiertelnych obowiązków znamionach, niesiemy i niestartym arakterem w późne wieki zapisujemy.

*Semper honos nomenque tuum laudesque manebunt.* [VERG.Aen. 1,609]

## 15.

### Mowa powitalna Nestora Kazimierza Sapiehy w Szerczowie

(RedCzart, k. 53-54; RedKörn, k. 11-12)

Wierność i posłuszeństwo poddanych są własności panującego – przez same berło nadane przywiązanie ludu nie może być tylko cnót i dobroci dziełem.

Przeniesieni prosto z kolebki na tron monarchowie, zaczynając rządy, zaczynać dopiero muszą starunek o miłość rządzonych. Król Polski w samym wyborze siebie do korony znajduje miłość narodu rękojmią. Wprzód władający sercami niż państwem, to, czego drudzy szukają, stara się tylko utrzymać. Zdarzenia jednak często z prawem niezgodne dawały Polsce panów od Polski nieznanych, kilkadziesiąt lat w obcym ręku rządu naszego zostawały wodza.

W[asza] K[rólewska] Mość wróciłeś dopiero Piastom koronę, a Piastów narodowi. W W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] wprzód naród wielił dobrego obywatela niż króla; słowem: W[asza] K[rólewska] M[ości] słusznie sobie pochlebiać możesz, że wybór jego na tron jest jego dziełem, boś wprzód odbierał hołd szacunku i miłość narodu jako współziomek niżeli czci i poszanowania jako król.

Świadkiem tego są wszyscy. świadkiem zaś najlepszym te województwo, które widzisz, Najjaśniejszy Panie, przed sobą, któremu los szczęśliwy dozwala najprzód cię wielić, zawsze ci najprzód haracz serc przywiązanych składać.

Zaszczyca tę ziemię o mil kilka stąd położone miejsce, w którym W[asza] K[rólewska] M[ości], pierwszy promień światła odbierając, słodką narodowi najprzód dobrego obywatela, a potem łaskawego króla przyniosłeś wróżbę, a ta, gdy laty późniejszymi usprawiedliwiona, uwieńczenie lat twoich i cnót koroną przynieść miała. Słusznie wtedy o pierwszeństwo walczące województwo brzeskie było tak szczęśliwym, że w jego posła ręku marszałkowska wstawiała laska na sejmie elekcyi i że on pierwszy złożył W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] *vota* narodu, królem go swoim mianującego.

Z miłych podówczas zawiązków nadzieje czas klęskom Polski przeczynony zachmurzył chęci W[aszej] K[rólewskiej] M[ości]: ku dobru krajowemu dążące stały się czczymi; starunki skutku nie brały i ze wszystkich cnót jego duszy stałość tylko i męstwo otwarte miały pole.

Uśmierzyła się nieco na koniec burza, a w tej zaraz porze przedsięwzięć, N[ajjaśniejsz]y Panie, rząd w powinne wprowadzić karby, przez lat tyle

nieznanego, przez więcej jeszcze niedoszłego, gdyśmy wolnego sejmu usłyszeli hasło za łaski godnego niegdyś marszałka, dziś zacnego ministra. Posłujący podówczas z w[ojewó]dztwa brzeskiego, miałem ten honor, że usta moje pierwsze W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]sci oświadczyły dzięki od Koła Rycerskiego za złożenie i utrzymanie wolnych obrad.

Lat trzydzieści dwa jak Litwa w gnieździe swoim prawodawczych nie widziała zjazdów. Troskliwy o jej prawa i przywileje, raczysz, W[asza] K[rólewska] M[ó]śc, dziś wracać sejmy do Grodna, a na pierwszy z nich jadącego jeszcze pomyślnie losy pozwalają, by pierwsze województwo brzeskie miało go honor witać w Księstwa Litewskiego granicach.

Prawdziwa wdzięczność, w przytomnej dobrodziejstwa W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]sci ryjąc pamięci, umieścić kazała w w[ojewó]dztwie w pierwszym dla nas, posłów, instrukcji punkcie podziękowanie za te prerogatyw prowincji naszej ocalenie. My dopełnim w czasie obowiązku. Dziś zaś racz czytać, N[ajjaśniejsz]y Panie, czułość, która nam tę słodką wskazała powinność na wszystkich wyrzniętych twarzach, mając za poprzednika niecierpliwość oglądania króla swego.

Staje przed tobą, N[ajjaśniejsz]y Panie, grono wiernych mu obywateli, które niczego więcej nie pragnie, jak żeby kiedy, stanąwszy istotnie przy całości prerogatyw tronu i ojczyzny, przy sławie, a swobodach kraju, mogło okazać krwie wylewem, majątku i życia ofiarą, że czcnych znać nie zwykło oświadczeń.

Nim zaś ta pożądana kiedyś nadejdzie pora, racz, Miłościwy Panie, przyjąć łaskawie i chęć, którą mamy wypłacania się z długu obywatelstwa, jedni dopełniając już osiągniętych urzędów, drudzy o nowe starając się funkcje. Wszyscy, biorąc dobro publiczne za hasło, a poczciwość za prawidło i cechę kroków swoich, mają za cel pierwszy pozyskania względów i szacunku W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]sci, do których dążąc, wszystkich praw, ofiar i trudów każdy największą znajdzie nagrodę, gdy W[asza] K[rólewska] M[ó]śc raczysz sam przed sobą te dać zaświadczenie, żeśmy godni zostawać pod panowaniem jego.

## 16.

### Mowa Bernarda Buchowieckiego w Szereszowie

(RedCzart, k. 55-57; RedKórń, k. 12-13)

Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Przewodnicząc rycerstwu w[ojewó]dztwa naszego na miejsce do powitania W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]sci nam pozwolone, żebyśmy nieme miał usta, ożywić bym je musiał dla oświadczenia samego, iż województwo nasze, więcej nad inne z dobroci Miłościwego Króla odbierając korzyści, czuje w sercach swoich dla W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]sci nierównie więcej wdzięczności obowiązków. Naród cały tym sercem, którym W[asza] K[rólewska] M[ó]śc z uprzejmością pragnienia osadzał na tron za króla i pana dla poddanych, a za ojca dla synów ojczyzny, pewnie zazdrości województwu naszemu, że gdzie raz ledwie powiat lub województwo, które w swoich granicach oglądało króla. Nam, Miłościwy

Panie, nie tylko oświadczasz preferencyją, gdy zbliżając się do Prowincyi Litewskiej, najprzód w[o]jewó]dztwo nasze jasnością majestatu twego oświecasz, ale nadto, iż by cię i zakątny obywatel dobrego zawsze i laskawego pana oglądać miał honor: w przejeździe swoim trakt umyślnie zaboczny obrawszy, drugi raz dobrotliwie w województwie naszym widzieć się pozwalasz.

Dawniejsze wieki równie nie były tak uszczęśliwione ani tych doświadczały królewskich przyjemności słodczy, których nam niedorównana dobroć W[aszej] K[rólewskiej] M[oś]ci kosztować dozwala. Monarchowie bowiem chcieli zawsze, aby lud tylko o nich słyzał, mało ich znał, a najwięcej się obawiał, a zaś W[asza] K[rólewska] M[oś]ć, uprzejmie kochający swój naród, dajesz się poznawać ludowi dlatego, abys jawnie ukazał, iż równie ludu swojego jesteś ojcem, jako królem i panem.

Bóstwem to nazwać można: być monarsze względny na wszystkich i uprzedać częstokroć darami, a jako tego Prowincyja nasza Litewska za panowania W[aszej] K[rólewskiej] M[oś]ci – daj Boże, nam najdłuższego! – najszczególniej doświadcza, kiedy po trzydziestodwuletnim w Litwie sejmie doczekiwaniu dzisiaj już, przez troskliwość W[aszej] K[rólewskiej] M[oś]ci, pieczołowitość dla Prowincyi naszej, za poprzedzonymi cyrkularnymi listami z niewypowiedzianą obywatelów radością ma zapewniony sejm w Grodnie i W[asza] K[rólewska] M[oś]ć, P[a]n Miłościwy, swój tamże zbliżyć raczysz majestat, tak względniejsza potomność z zdziwieniem zazdrościć nam będzie w królu niezrównanym mądrością, dobrocią, przystępnnością i sprawiedliwością najlepszego ojca, najlaskawszego pana.

A tak, jak wielbi potomność Jagiełłów, Zygmunatów, Kazimierzów, Janów dla dzieł i darów osobliwych, równie i Stanisława wielbić nie przestanie. Żyj więc, królu, nieprzeżyto wieki dla uszczęśliwienia kraju i dla pragnienia w wiernych poddanych twoich najdłuższego panowania twojego! Panuj na zawsze z ciągłością krwi twojej dla przykładu świata, a niewzruszonym bóstwem twoim na ziemi zajmuj mocarstwa pod tron swojej łagodności! Niech poznają narody, jako Bóg umie wiernym namiestnikom swoim nadgradzać dla ludzi przystępnność! Niech świat cały poznaje, iż w wolnym narodzie dla mądrze i laskawie panującego monarchy życzyć, mówić i myśleć nawet inaczej nie wolno, ino: niech żyje nam król i panuje na wieki!

### 17.

**Wdzięczność J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci,  
Stanisławowi Augustowi,  
muza polską wyrażona;  
Szereszów**

(Materiały uzupełniające, k. 502-503)

O dniu dzisiejszy, dla mnie jesteś szczęśliwy,  
gdy tobie, Najjaśniejszy Panie Miłościwy,  
muza ma podług rymy nucić usiłuje,  
nakłoń ucho laskawe – o to suplikuje!



5 Śmiało sobie, przyznam się, w tym punkcie poczyna,  
 lecz każdemu do pana przystęp nie nowina.  
 Z górnych niebios pomocy z prośbą tylko woła,  
 gdyż monarchę wychwalić godnie nie wydała.  
 Najjaśniejszy Nasz Królu, Miłościwy Panie,  
 10 ochłodziłeś spragnione dziś nasze żądanie  
 przybyciem swym do Litwy, gdzie twoi poddani,  
 jako święci ojcowie będący w otchłani  
 żądali niegdyś widzieć rychło Zbawcę swego,  
 tak równie chcą oglądać ciebie żądanego.  
 15 Czołem przeto ci bijąc, winne dzięki daje,  
 że raczyłeś odwiedzić naszej Litwy kraje,  
 bym wyliczał dowody twej ku nam miłości,  
 które nam okazujesz wszystkim w ogólności.  
 Wyliczać one trudno, gdyż słów, czasu mało,  
 20 a zaś piórem okryślić, piór by mi nie stało;  
 dosyć będzie namienić imiennika mego,  
 który dosyć korzysta z respektu pańskiego.  
 Ten jest brat mój stryjeczny, prezes ziemski brzeski,  
 do usług pańskich jeszcze i ojczyzny rześki –  
 25 to mi było pobudką do rymów pisania,  
 a powinnej wdzięczności panu okazania.  
 Racz proszę przyjąć, panie, te nikiemne rymy,  
 nie szukam za nie pochwał ani też estymy.  
 Te tylko, Najjaśniejszy Miłościwy Panie,  
 30 jedyne, a prawdziwe jest moje żądanie:  
 rządź nami jak król dobry, zdrowy, szczęśny na tronie,  
 piastuj długo, jak dzieci na ojcowskim łonie,  
 niech twoim błogosławi rządóm Pan nad Panami –  
 tego ci z serca życzy twój wierny poddany.

Franciszek Hornowski

## 18.

***Mowa Ksawerego Hornowskiego,  
 prezesa ziemskiego brzeskiego;  
 Szereszów***

(Materiały uzupełniające, k. 425-428)

Jest przymiot Słońca, iż ziemi, którą przechodzi, daje żyźność, latorośli – wzrost, mieszkańcom – światło, naturę ożywia. Tym podobieństwem, gdy W[asza] K[rólewska] M[os]ć ziemię panowaniu swojemu poddaną oglądać raczysz, ją uszczęśliwiasz.

Zywniony rolnik w pracach swoich znajduje słodycz, gdy widzi z rozporządzenia W[aszej] K[rólewskiej] M[os]ci pożytki krajowe wzrost biorące. Obywatel i magistratowy, żeby stali się godnymi oka pańskiego, ten powinność urzędową czule sprawuje, w te ożywia się duchem cnoty. Mocą pańskiej obecności kraj staje się kwitnącym mieszkaniem szczęśliwym.

Ziemia województwa brzeskiego czuje szczególniej szczęście swoje, gdy mając zaszczyt być ziemią rodowitą W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], drogi plon swej czci ukoronowany. Gdy widzi potomka onej świętej krwi Jagiellonów, których panowania dla ojczyzny dobrodziejstwa dziedzictwo winne krwi do serc obywatelskich przeniósł.

Te serca nasze, tak słusznym prawem panowania W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] należące, przynosimy pełne wierności, abyś W[asza] K[rólewska] M[ość]ć pośród ich szedł na one rządu miejsce, gdzie śród prowincyi W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego] raczysz, W[asza] K[rólewska] M[ość]ć, zbliżyć tron swój, abyś żądań naszych słuchając, bliżej w potrzeby wpatrując się o powszechne narodu uszczęśliwienie w prawach i chwale ojców swoich, potomnym wiekom do uwielbienia zostawił.

Boga prosimy, aby siły W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] dla dobra powszechnego nieszczędzone pomnożył i uczynił W[aszej] K[rólewskiej] M[ości]. jeżeli być nie może – jak my chcemy – nieśmiertelnym, najdłużej nam i wnukom naszym szczęśliwie panującym.

## 19.

### Spis szlachty witającej króla w Szereszowie

(RedCzart. k. 58-60; RedKórn. k. 1+ – inna niż w RedCzart kolejność nazwisk)

Zenon Wysłouch, podk[omorzy] w[ojewó]dztwa brzesk[iego]; Kazimierz książę Sapieha, generał Artyleryi W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego], starosta sądowy województwa brzeskiego; Bernard Buchowiecki, chorąży województwa brzeskiego; Ludwik Stanisław Suzin, stolnik województwa brzeskiego; Ksawery Hornowski, sędzia ziemski w[ojewó]dztwa brzeskiego; Tomasz Kwiszewski, sędzia ziemski w[ojewó]dztwa brzeskiego; Jan Włodek, pisarz ziemski w[ojewó]dztwa brzeskiego; Jacek Paszkowski, podstoli w[ojewó]dztwa brzeskiego; Bogusław Wereszczka, sędzia grodzki w[ojewó]dztwa brzeskiego; Feliks Chrzanowski, pisarz grodzki w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Władysław Wańkowicz, starosta w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Józef Biernacki, krajczy w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Ignacy Paszkowski, pułkownik; Paweł Dąbrowski, rotmistrz w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Antoni Giejsztor, rotmistrz w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Józef Laskowski, rotmistrz w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Jan Witanowski, rotmistrz w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Joachim Laskowski; Stanisław Laskowski; Wincenty Matuszewicz; Rafał Nietykza; Jakub Wrder; Antoni Sawicki; Jan Wygonowski; Michał Nietykza; Wawrzyniec Zadarnowski; Jan Giedelewicz; Konstanty Witanowski; Ignacy Gronostajski; Jan Wojniłowicz; Wincenty Bielski; Tomasz Pierucki; Jan Krzywobłocki; Kasper Ruszczyc; Zygmunt Buchowiecki, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[ości; Adam Massalski; Walerian Rudkowski; Jan Łabendowski; Franciszek Bieniecki; Antoni Grodzki; Józef Legiecki; Ignacy Laskowski, czesznik w[ojewó]dztwa b[rzeskiego]; Stanisław

Bielski, horodniczy w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Stanisław Niepokojczycki, miecznik w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Ignacy Borejsza, budowniczy w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Józef Paszkowski, pułkownik W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]; Tadeusz Ruszczyc, rotmistrz w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Ignacy Śnieżko, rotmistrz w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Rafał Załęski, rotmistrz w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Jędrzej Bitner; Jacek Laskowski, chorąży petyhorski; Wacław Matuszewicz; Tadeusz Matuszewicz; Nereusz Wrder, wojski infancki; Michał Sawicki; Kasper Sawicki; Wincenty Wygonowski; Jan Zadarowski; Kajetan Zardecki; Antoni Witanowski; Hieronim Laskowski; Tadeusz Wereszczaka; Emanuel Lewkowicz; Benedykt Lewkowicz; Dominik Reszka, regent grodzki w[ojewództwa] b[rzeskiego]; Franciszek Zarowski; Jan Jelec; Józef Izbicki; Ignacy Hruszewski; Adam Wołkowicki; Wincenty Laskowski; Gedeon Lewkowicz; Stefan Marzyński; Antoni Towiański; Stanisław Budkiewicz; Antoni Sienkiewicz; Tadeusz Bohusz; Kajetan Lachowicz; Jakub Czerwicki; Piotr Hruszewski; Serwacy Górski; Antoni Leskiewicz; Benedykt Zardecki; Ignacy Michałowski.

[Dnia 3<sup>o</sup> Septembra, w piątek, 1784]

20.

*Dzień 3. września, piątek.*

*Miejsca przejazdu;*

*ręką Naruszewicza*

(Materiały uzupełniające, k. 191)

74. Z Szereszowa

75. Brody, wieś księcia Ad[am]a Czart[oryskiego], gen[erała] pod[olskiego], 1½ <mili>

76. Dymniki, wieś szlachecka

77. Szczersów, wieś królewska ekonomiczna, 1½ <mili>. Tu spoczynek dla koni.

78. Kwatycze, wieś J[aśnie] P[ana] Paca, star[osty] wilupskiego, ¾ <mili>

79. Kościuch, wieś tegoż

80. Dziewiątki, wieś tegoż

81. Zalesie, wieś ekonomiczna, ¼ <mili>

82. Stryjew, wieś szlachecka

83. Tewełe, wieś ekonomiczna, ¼ <mili>

84. Lechaty, wieś ekonomiczna, mila 1

85. Kobryń, miasto królewskie ekonomiczne, ½ mili. Tu się mostem przebywa rzeka Muchawiec.

Z Szereszowa do Szczersowa mil 3. Z Szczersowa do Kobrynia mil 3 i ¼. Suma 6 i ¼

Konwój. Od Pułku generała Bielaka Ułanów do Szczersowa koni 24. Oficjer. Z Szczersowa do Kobrynia koni 24. Oficjer.

[Dnia 4<sup>o</sup> Septembra, w sobotę, 1784]

21.

*Dzień 4. wrześnie, sobota.*

*Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza*

(Materiały uzupełniające, k. 193)

85. Z Kobrynia

86. Zalesie, wieś J[aśnie] P[ana] Maliszewskiego, podczasz[e]go, 1 mila

87. Kamień, wieś królewska ekonomiczna, 1 <mila>

88. Zakuśnice, wieś ekonomiczna

89. Lipowice, wieś ekonomiczna

90. Horodec, miasteczko ekonomiczne, mila 1. Tu spoczynek i oglądanie kanału R[zeczy]pospolitej.

91. Kowtyn, wieś ekonomiczna

92. Antopol, miasteczko J[aśnie] P[ana] Romualda Bystrego, star[osty] hutow[skiego], 1 <mila>

93. Hołynka, wieś tegoż

94. Korsunie, wieś J[aśni]e P[ana] Benedykta Orzeszka, szamb[elana] J[ego] K[rólewskiej] M[ości], 1 <mila>. Tu obiad i nocleg.

Z Kobrynia do Horodca mil 3. Z Horodca do Kors[uniów] 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> [mili]. Suma mil 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Konwój. Od Pułku generała Bielaka z Kobrynia do Horodca koni 24. Oficyjer. Z Horodca do Korsuniów koni 24. Oficyjer.

22.

**Mowa ks[iędza] Kuleszy w Horodcu**

(RedCzart. k. 61-62; RedKörn. k. 14)

Najjaśniejszy Panie a Panie Mój Miłościwy!

Głos z kościoła podług Pisma Świętego.

Raczysz tedy, W[asza] K[rólewska] M[ość]. najlitościwiej wysłuchać głosu kościoła parafialnego horodeckiego w kolacyi, a zatem w opiece swojej będącego, głosu domu Bożego, Pana nad Pany, Króla nad Królami, który najpokorniej oraz najusilniej do swego właściwego pana, kolatora, opiekuna nad wszelkie nadzieje swoje z osobliwszej prawie Opatrzności Boskiej od siebie nader pożądane oglądanego z gorliwością przy największej radości żałośliwą takie w krótkości głosu podnosi i wydaje:

1) wejrzyj dobrotliwie, najlitościwszy królu, na nędzę moję;

2) rozkaż oddać to, co mi zabrano i do takiej nędzy przyprowadzono;

3) rozkaż uczynić pewność i bezpieczeństwo w moim funduszu;

4) uczyni spokojność od poddanych twoich;

5) weź mię słowem w przemożną i szczególną opiekę swoją królewską;

6) za co wszystko dozgonną wdzięczność i osobliwszy obowiązek błagania Majestatu Boskiego w teże świątynicy Jego uroczyste oświadczam i ogłaszam W[aszej] K[rólewskiej] M[ości].

## 23.

**Parafia horodyska.**

**J[ąśnie] Pan Jan Surszynowicz, suszycki komor[nik],  
rotm[istrz] pow[ia]tu pińsk[iego], sta[rosta] wylaski**

(Materiały uzupełniające, k. 411)

Okolica Suszyck: J[ąśnie] P[an] Stefan Kaczanowski, J[ąśnie] P[an] Bazyli Małyhczycki, J[ąśnie] P[an] Paweł Małyhczycki, J[ąśnie] P[an] Michał Kaczanowski, J[ąśnie] P[an] Leon Małyhczycki, J[ąśnie] P[an] Leon Szołomocki, J[ąśnie] P[an] Stefan Szołomicki, J[ąśnie] P[an] Szymon Małyhczycki.

Plebania Wylazy: J[ąśnie] P[an] Jan Horehład, J[ąśnie] P[an] Jan Jawosz, J[ąśnie] P[an] Bazyli Horehład, J[ąśnie] P[an] Tomasz Horehład, J[ąśnie] P[an] Paweł Horehład, J[ąśnie] P[an] Piotr Horehład, J[ąśnie] P[an] Herhory Wołczkowicz, J[ąśnie] P[an] Bazyli Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Michał Horehład, J[ąśnie] P[an] Jan Horehład, J[ąśnie] P[an] Aleksander Horehład, J[ąśnie] P[an] Mojżesz Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Herhory Horehład, J[ąśnie] P[an] Bazyli Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Paweł Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Jakub Horehład, J[ąśnie] P[an] Antoni Horehład, J[ąśnie] P[an] Teodor Horehład, J[ąśnie] P[an] Mikołaj Horehład, J[ąśnie] P[an] Szymon Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Szymon Horehład, J[ąśnie] P[an] Mojżesz Horehład, J[ąśnie] P[an] Leon Horehład, J[ąśnie] P[an] Maksymilian Horehład, J[ąśnie] P[an] Maksymilian Małyhczycki, J[ąśnie] P[an] Tomasz Szołomicki, J[ąśnie] P[an] Marcjan Horehład, J[ąśnie] P[an] Aleksander Horehład, J[ąśnie] P[an] Paweł Horehład, J[ąśnie] P[an] Łukasz Horehład, J[ąśnie] P[an] Konrad Podchowski, J[ąśnie] P[an] Antoni Kołtłb, J[ąśnie] P[an] Bazyli Saczkowski, J[ąśnie] P[an] Herhory Horehład, J[ąśnie] P[an] Herhory Skobiałtowski, J[ąśnie] P[an] Jan Horehład, J[ąśnie] P[an] Szymon Horehład, J[ąśnie] P[an] Maciej Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Jan Horehład, J[ąśnie] P[an] Szymon Litwinowicz, J[ąśnie] P[an] Paweł Horehład, J[ąśnie] P[an] Jan Litwinowicz.

Okolica Mołodylczyce: J[ąśnie] P[an] Teodor Połchowski, J[ąśnie] P[an] Herhory Wroński, J[ąśnie] P[an] Paweł Wroński, J[ąśnie] P[an] Antoni Połchowski, J[ąśnie] P[an] Łukasz Połchowski, J[ąśnie] P[an] Benedykt Baranowski, J[ąśnie] P[an] Samuel Baranowski, J[ąśnie] P[an] Bazyli Baranowski.

Okolica Bereźce: *videt* w rejestrze J[ąśnie] P[an]a Andrzej[a] Terleckiego, pierwszego rotmistrza, *et transferat* do właściwej parafii horodyskiej i rejestru tego.

Okolica Lemieszewicze z Krzywym Siółem: J[ąśnie] P[an] Paweł Łosicki.

## 24.

**Powitanie mieszczan i chłopów  
w Antopolu**

(Materiały uzupełniające, k. 361)

Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Uszanowanie, radość i chęć poznania pana i króla naszego zgromadziły tu wszystkich okolicy tutejszej mieszkańców. Prostota, w której żyjemy, nie jest tak

ciemna, by nam przeszkadzała widzieć, żeś dobry król i prawdziwy wszystkich poddanych twych ojciec, i dlatego widzisz nas cisnących się oglądać oblicze twoje. O, gdybyś we wszystkich oczach na siebie teraz wlepionych mógł wyczytać przywiązanie i wierność, którymi tętną serca, zostałbyś przekonany, że i w tym kącie jest ludzi garstka, której gdybyś kiedy potrzebował, gotowa jest krew swoją do ostatniej kropli wylać za ciebie.

Daruj, królu, że te wyrazy nie są wymowne. Prostota wieśniacka szczerze tylko mówić umie. Przyjmij chęci nasze! Rzucamy je pod stopy twoje! Żyj wiecznie dla szczęścia ludu twego, a wiesz zawsze, iż póki nas, wnuków i prawnuków naszych stanie, będziemy twoi. Najjaśniejszy Panie Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Najwdzięczniejsi poddani,  
mieszczanie i chłopci antopolscy

[Dnia 5. Septembra, w niedzielę, 1784]

## 25.

### Mowa powitalna ks[ie]dza| Borodzicza w Piorkowiczach

(RedCzart, k. 65-66; RedKörn, k. 16-17)

Najjaśniejszy Panie!

Powszechna radość, którą z najpożądańszego w ten powiat W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci, Pana Naszego Miłościwego, przybycia wiernych poddanych serca czują, a której ukryć wszakże niepodobno, i ja w niebytność pasterza mojego imieniem jegoż i całej diecezji tutejszej pińskiej kleru mogę nieskazane królowi i panu swemu wiernego okazać koło poddaństwa; uprzedzając nawet i czas, i miejsca, jako czuły w powinności swojej poddany w samych progach tejże diecezji złożyć ośmielał się.

Wiele bym i długo mógł mówić, nie zaręczając wszakże, jeśli zdolnie, gdyby mi przyszło uwielbiać W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci ku obrządkowi i klerowi mojemu miłościwe względy, których o to w tych czasach w zyskaniu u Stolicy Apostolskiej łask znamienitych kler mój odebrał dowody, lecz nie śmiem W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci podróżą utrudzonego długo martwić, wołę być z klerem moim nieustannym bogomodlcą, jak wspaniałych łask monarszych śmiałym i uprzykrzonym chwalcą. Zamiast więc wyniosłej i chlubnej mowy w prostocie wiernie poddanego serca, przy oświadczeniu serdeczniej radości i ukontentowania z najpożądańszego przybycia, widzenia i oglądania monarchy swego, hołd winny poddaństwa, nieskażonej wierności, za dobroczynne łaski nieskończony wdzięczności i dziękczynienia ścieląc, razem i nas samych do nóg W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci, P[ana] N[aszego] Miłościwego, z najgłębszym respektem składam, wyznając przed Bogiem i ludźmi, że W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci miłościwe panowanie jest szczególnym i jedynym po Bogu kleru mego uszczęśliwieniem, również też religią, sumieniem i czystym kapłańskim charakterem zaręczając, że błagać Majestat Boski i wiernie, i gorąco za szczęśliwe W[aszej] K[ró]lewskiej M[oś]ci, P[ana] N[aszego] Miłościwego, powodzenie, długie lata, czerstwe zdrowie i było, i jest, i będzie najszczególniejszym, najslodszy i wiecznym naszym obowiązkiem.

## 26.

**Wiersz ks[iędza] Józefa, teologa „Scholarum Piarum”**

(RedCzart, k. 67-68; RedKórn, k. 17)

DO NAJJAŚNIEJSZEGO KRÓLA. STANISŁAWA AUGUSTA,  
PRZEJEZDZAJĄCEGO PRZEZ PIORKOWICZE,  
WIEŚ ZENONA WYSŁOCHA, PODKOMORZEGO BRZESKIEGO

- Szczęście w tym domu od wieków nieznane,  
w przeciagu tylu lat szczęście żądane,  
jasnym promieniem w Piorkowiczach świeci,  
niezwykłą radość w sercach naszych nieci.
- 5 Czego przodkowie ledwo mogli żądać,  
to nam dziś Niebo pozwala oglądać:  
którego pana rząd z daleka znamy,  
tego w tych progach najczulej witamy.
- Niechaj radość swoje znaki daje  
10 każdy przytomny, na jakie go staje.  
Niechaj na twarz wyda, co w sercu zawiera,  
co wewnątrz nosi, niech słowy otwiera.
- Ja, tej radości będąc uczestnikiem  
i do witania pana społecznikiem,  
15 jak mam udzielne łask pańskich dowody,  
tak mam niezmiernej radości powody.
- By było łatwo pisać tak, jak myśleć,  
by, co jest w myśli, dało się okryślić  
20 zdolnymi słowy, Najjaśniejszy Panie,  
widziałbyś, w jakim me jest serce stanie;  
serce królewską dobrocią ujęte,  
serce wdzięcznością najgorliwszą zdjęte,  
serce, którego ofiarą poddany  
czynić monarsze jest obowiązany.
- 25 Królu, co łask twych mnożąc hojnych wszędy,  
raczyłeś na mnie obrócić swe względy,  
dać mi przywilej, bym był tronu bliżej,  
acz w liczbie twoich poddanych najniżej,  
gdy mi tę dobroć, królu, wyświadczyłeś,  
30 najwyższą wdzięczność w me serce wpoileś –  
była ta wielka zawsze, teraz większa,  
gdy ją twa hojność tym darem powiększa.
- Pozwoliłeś mi być twoim teologiem:  
modły, westchnienia w kształt rozmowy z Bogiem  
35 odtąd nie inne, Najjaśniejszy Panie,  
jak za twe życie, zdrowie, panowanie.  
Zyj – abyś dobrze narodowi czynił,  
każdy zalet swoich rad by ci przyczynił.
- Twój to jest przymiot: łaskawie panować,  
40 powinność nasza – pana czcić, szanować.

Żyj, panie, w szczęściu jak najdłuższe wieki,  
 zły los niech będzie od tronu daleki.  
 Owszem, żyj, królu, lat przeciąg niezmierny –  
 życzy ci z serca twój teolog wierny.

ks[iaǳz] Józef, teolog *Scholarum Piarum*

[Dnia 6. września, w poniedziałek, 1784]

27.

Mowa powitalna Żydów  
 w Janowie Poleskim  
 (w języku hebrajskim i polskim)

(Materiały uzupełniające, k. 220-221)

Błogosławiony Pan Bóg, nasz Król Przedwieczny, który udzielił człowiekowi chwały swojej! On niechaj da królowi naszemu życie długie, pokój, pomyślność i błogosławieństwo.

Królowi wielkiemu krajów polskiego i litewskiego my, Żydzi, słudzy i niewolnicy jego, mieszkający pod panowaniem jego w mieście Janowie, przez to miasto przejeżdżającemu ten aplauz czynimy.

Pokorne i usilne modlitwy nasze niesiemy do Najwyższego Boga, aby pozwolił królowi naszemu dni i lat jak najdłuższych i aby tron jego umocnił i dał mu, czego sam pragnie, a nieprzyjaciół jego poniżył, a my, niewolnicy jego, schylamy głowy nasze pod nogi jego.

Patrz, jaką dobroć uczynił Bóg: radość naszą z przytomności pana i króla naszego, który nas w wielkości miłosierdzia utrzymuje; nadzieja nasza mnoga i wywyższenie, i podpora, wielkość, świętość, Pan pokoju, on Król nasz.

Niech najwyższy Bóg przyjmie niegodne modlitwy nasze, które do niego, serce i ręce wznosząc, zasylamy, aby monarsze naszemu dał pokój i moc, wielkość i wywyższenie, chwałę i życie jak najdłuższe.

Amen. Amen. Amen.

**ברוך אתה יי אלהינו מלך העולם שנתן מכבודו לבשר ודם והוא יתן למלכנו חיים ארוכים  
 ושלוש וברכה והצלחה**

**למלך הגדול דמדינת פולין וליטא וכו' נעשה השירה הזאת מעבדיו היהודים היושבים תחת  
 ממשלתו בעיר יאנאווי בעברו דרך שם: ומבקשים בהכנעות ותפלות גדולות מאלהי עולם  
 על אריכת ימיו ושניו ולרומם אותו ושיתן לו תאותו ומפלת אויבים ואנו עבדיו כורעים  
 בקידה והשתחויה ובכפיפת ראשינו עד לעפר הדום רגליו**

**שמעו טובות אשר נתן יי שמחתינו להיות אדונינו ומלכנו סעד אותנו גדולת ורחמנות:  
 שברתינו טובות ורוממות סמיכות רבות קדושת שר שלום הוא מלכנו**

**יקבל מאלהינו כי זה מבוקשתינו מאלהי עולם תמיד בנפש חפיצה מאד ובנשיאת כפים  
 ששלום ועזו וחדוה וגדולה ורוממות וכבוד וחיים בכפליים יוסיפו לך מן השמים אמן  
 ואמן ואמן**



## 28.

Mowa powitalna Żydów  
w Duboi

(Materiały uzupełniające, k. 78)

Czego życzliwe obywatelów serca tkliwie żądały, czego wierne tronowi w tu-  
tejszym powiecie stany z utęsknieniem czekały, czego i najpokorniejsze dubojskiej  
synagogi chęci z radością wyglądały, tegośmy na dniu niniejszym za zrządzeniem  
Niestworzonej Władzy szczęśliwie doczekali, gdy monarchę na tronie najjaśniej-  
szego, w rządach najmędrszego, w rozkazach najłaskawszego i wszelką królew-  
skich przymiotów wspaniałością zaszczyconego oglądamy. Który los szczęścia im  
wyżej na umyśle szanujemy, tym się żywiej z jego odzierzenia radujemy.

Może-liż który w narodzie stan mieć większą na obecność monarchy czułość  
i uszanowanie, jako nasz, starozakonny, którego losy szczególnie na łasce i litości  
tronu polskiego fortuna zasadziła. Z tego więc powodu, co niegdyś Daniel do  
łaskawego na tronie izraelskim Dawida wyrzekł, to my dziś przed obliczem Mi-  
łościwego Króla przy oddaniu najniższych ukłonów, uroczyste oświadczamy:  
*Rex in aeternum vive!* [Dn 3,9; 5,10; 6,6. 21] Żyj, królu, na wieki; żyj, królu,  
dla narodu polskiego wywyższenia; żyj dla stanów politycznych jedności i po-  
wodzenia; żyj dla starozakonnej synagogi uszczęśliwienia. *Rex in aeternum vive!*  
Panuj w najdłuższe lata, a przez sławę panowania trwaj w wiecznej poddanych  
pamięci. *Rex in aeternum vive!*

## 29.

*Podróż J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści w powiecie pińskim  
do dóbr W[ielmożneg]o J[aśnie] Pana Kurzenieckiego,  
chorążego i posła pińskiego,  
do Duboi,  
r[oku] 1784, m[iesią]ca Sept[embra], 6. dnia*

(Materiały uzupełniające, k. 171-179;

dokument stanowi osobny opis, jego autorem nie jest Adam Naruszewicz)

Po odbytych noclegu w Hutowie, w domu J[aśnie] P[ana] Bystrego, kaszt[ela-  
na] brzeskiego, N[ajjaśniejszy] Pan ruszył się w drogę o godzinie siódmej rano,  
a odpocząwszy nieco na przeciągu w Janowie, w dobrach J[aśnie] P[ana] [aństwa]  
Orzeszków, wojskich pińskich, wyjechał na obiad do Duboi, rezydencji W[iel-  
możneg]o P[ana] chorążego pińskiego.

Wjeżdżając na granicę dóbr tych, o mil dwie w pierwszym folwarku, Oho-  
wie, ujrzał N[ajjaśniejszy] Pan gmin ludzi przy kolosie na pamiątkę przejazdu  
swojego wystawionym, gdzie się zastanowić raczył, opatrywać i inskrypcję czy-  
tać, który to rzeczony kolos był w sposobie kolumny kwadratowej rzymskiej na  
łokci dwanaście wzwyż podniesiony, na wierzchu mający cyfrę królewską i napis  
złotymi literami pod sobą: *Salve, Rex*. Nizej tego napisu kamień marmurowy  
z wyrżnięciem u korony z tych słów: *Stanislao Augusto Polonorum Regi, Magno  
Lithuaniae Ducis hac eunti in perennem memoriam posuit Ignatius Kurzeniecki,*

*vexillifer Pincensis. Anno 1784. mensis Septembris sexta die.* A na samym postumencie kolosu wiersze polskie w tych:

5            Jeśli pamięć króla mną uwieńczyć chciano,  
małej rzeczy, choć wielkim sercem, dokazano.  
Większy kolos złożyłby z serc, które przez usta  
uwieńczą słodką pamięć czwartego Augusta.  
Ja padnę, płacąc kiedyś nietrwałości długi,  
potomność, zawsze wdzięczna, wystawi mu drugi.

Które to wyrazy wierszów, osobliwie dwóch ostatnich, N[ajjaśniejszego] Pana wiele ukontentowały, gdyż zdjawszy kapelusz, mówić raczył: „Choć tu nieprzytomnemu, J[aaśnie] P[an]u chorążemu dziękuję i kłaniam się”.

Tak w tym miejscu, jako też przy każdej wsi N[ajjaśniejszy] Pan był witany od poddanych obojej płci osobno po stronach stojących i oddających dary, którzy ofiarowali bułki chleba, wierzchy onych będące przyozdobione cyfrą królewską z napisem: „Pomahaj, Boże, korolowi naszomu!”, i soli grudy ukształcone farbą i herbem powiatowym, Pogonią. Przyjmował N[ajjaśniejszy] Pan tak dary, jako też okrzyki poddanych: „Zyj, korolu, najdołżeje lita!”, z najmiłszym ukontentowaniem i jechał samymi dobrymi groblami, usłanymi zielonością i drzewami, tak dawną, jako też świeżą wysadzonymi, gdzie gęste maty wszędzie malowane były.

O miłą zaś, gdy N[ajjaśniejszy] Pan, to jest w Brodnicy, folwarku drugim, znajdował się, w Duboi z harmat strzelać zaczęto i takowy nieustannie ogień – oprócz, że się uciszył, gdy do bramy zbliżał się, a zrównał się z harmatami niedaleko lokowanymi – był trwający.

O ćwierć mili drogi do Duboi J[aaśnie] P[an]a chorążego pińskiego w kompanii skoligowanych osób konno potkał Naj[ajjaśniejsze]go Pana i gdy się karetą zatrzymała, na koniu siedząc, zdjawszy czapkę, mówił:

Na tej ziemi mam honor W[aszą] K[rólewską] M[os]ć z pokrew[ymi] moimi witać, którą mi dobrotliwa Miłościwego Pana nadała ręka, stąd najobowiązany, Naj[ajjaśniejszy] Królu, z wielu miar tobie w narodzie i miałem aż nadto wiele pobudek w wyrazach obszernych wyrażać wdzięczność, a nie chcąc mu zadawać przykrości, ile w podróży zostającemu, to oświadczam. Już kończę głos mój, że wtenczas uczuję się być szczęśliwym, kiedy wiek mój będę przepędzał w okazjach usług W[aszej] K[rólewskiej] M[os]ci, a teraz składam głowę pod nogi i pozwolisz, Miłościwy Panie, dla zaszczytu, żebym mu asystował.

Po której mowie Król Jegomość odpowiedział: „Ja będę miał wkrótce ukontentowanie w domu jego dostateczniej podziękować za mianą dla siebie atencją, a teraz tylko oświadczam jak najprzywzwoitszą inkognicyją” i ruszył się z całą asystencyją.

Zbliżając się Naj[ajjaśniejszy] Pan ku samemu mieszkaniu, przed bramą ujrzał jedlinowy po stronach szpaler i wspaniałą z abrysu J[aaśnie] P[an]a Merliniego.

architekta J[ego] K[rólewskiej] M[ó]sci i Rz[eczypospo]litez, bramę, na wierzchu której na wezłowniu była korona i insygnia wszystkie królewskie malowane, a po bokach bramy, struktury tejsze stosowną, owale z napisami – po jednej stronie:

Oto wjeżdża Ojczyzny Król i Ojciec prawy –  
znają w nim krew swych panów Jagiełłów dzierzawy;

po drugiej stronie:

Nie tyle sławy tamtych stal płytką zajęła,  
ile jej mają tego i dobroć, i dzieła.

Przed pałacem – nowym w architekturze, jak J[aśnie] O[święconego] ks[ię]-cia, Jegomości prymasa, w Warszawie – korpus, którego facyjatę zdobią filary po obu stronach, w gmachu terazniejszym umyślnie na przyjęcie N[ajjaśniejszego] Pana w drugiej znaczniejszy pałac wypiękuszonym najgustowniej adamaszkim, papierami chińskimi i włoskimi, pekinem, zwierciadłami, pająkami, zegarami bijącymi i kurantowymi umemblowanym.

Gdy stanął N[ajjaśniejszy] Pan, ujrzał luźnie zgromadzone obywatelstwo z podlaskiego, brzeskiego i pińskiego na schodach gankowych stojące. Gdy Naj[jaśniejszy] Pan przez W[ielmożnych] J[aśnie] Panów: chorążego pińskiego i Kurzenieckiego, łowczego i posła z Ziemi Pińskiej, z karety przyjętym został, W[ielmożna] J[aśnie] Panna kanoniczka, siostra rodzona gospodarza, stojąc na ostatnim gradzie schodu ganka, witała N[ajjaśniejszego] Pana. Którą Naj[jaśniejszy] Pan ucałował w twarz, rzekł, iż się cieszy, że zastaje tak zącą gospodynię w tym domu, a wzięwszy rękę, szedł z J[aśnie] Panną kanoniczką przez wschody gankowe do sieni, gdzie przed sieniami zastał oczekiwające dam grono za poprzędnictwem gospodarza matki, blisko osiemdziesiąt lat dochodzącej, m[arszał]kowej pińskiej.

Wszystkie damy przytomne w kolorach białych sukien witały króla, mając na bokach lewych piersi fontaże z herbem królewskim czarno wysztychowanym, ozdobionym koroną, na wierzchu z napisem: „Stanisław August Król” i w gwieździe: „Vivat”, a po bokach wstąg wierzchnich były herby: Pogoń Litewska i Ciołek J[ego] K[rólewskiej] M[ó]sci, na końcach zaś, w laurach, taki napis:

Pan szczęściem kraju, Pan i nam ozdobą –  
obrazem piersi, serca zajął sobą.

Z najwyższym oświadczeniem przyjął N[ajjaśniejszy] Pan tą dla siebie atencją.

W[ielmożna] J[aśnie] Pa[nna] ma[rszał]kówna, kanoniczka, prezentowała N[ajjaśniejszemu] Panu matkę jeszcze mu nieznaną, którą N[ajjaśniejszy] Pan z szczególniejszym witał uściśnieniem i wzięwszy ją za rękę, opuszczając W[ielmożną] J[aśnie] Pannę kanoniczkę, wszedł na salę dość wspaniałą, w pilastry

w sposobie mozaiki czy sztukateriach *al fresco* malowaną, portretami Króla Jegomości, ręki J[ąśnie] P[ana] Bacciarellego, sławnego nadworn[ego] malarza J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, ozdobioną i samej z rodzeństwa królewskiego obojej pici portretami ukształconą, gdzie po powtórnym przywitaniu od tego zgromadzenia oświadczył N[ajjaśniejszy] P[an], iż chce dla uczczenia domu i przytomnych osób z kurzu otrząsnąć się i natychmiast udał się do przygotowanego dla siebie apartamentu w tymże pałacu, w dawnych murach, gdzie zaraz odmienił w eskorcie swojej parol: „Ignacy, Duboia”, to jest złożone było J[egomości] i dobra gospodarza, co zameldował podług trybu żołnierskiego rotmistrz komendujący eskortą jako chorążemu a pułkownikowi powiatowemu.

Niedługo bawiąc, powracał N[ajjaśniejszy] Pan do zgromadzonej kompanii na salę, a w przedpokoju tej gospodarz uporządkowanych J[ąśnie] P[anów] urzędników i szlachtę prezentował N[ajjaśniejszemu] Panu, którzy mieli honor całować rękę; równie potem, gdy wszedł do sali portretowej, J[ąśnie] Panna kanoniczka wszystkie damy prezentowała.

Gospodarz zaraz udał się dla wiadomości do J[ąśnie] W[ielmożnego] J[ego]m[ościa] Komarzewskiego, generała majora przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści, jako w podróży zatrudniającego się wygodą N[ajjaśniejszego] Pana i etykieta, pytając się, kto może siedzieć u stołu królewskiego. Który odebrał odpowiedź, że damom wolno siedzieć i pierwszym urzędnikom, i gdy dano jeść, szedł J[ego] K[rólewska] M[o]ść do drugiej stołowej sali, *al fresco* malowanej, wzięwszy za rękę J[ąśnie] P[anią] ma[rszał]kową matkę, gdzie zastał stół na osób czterdzieści zastawiony piramidami cukiernika warszaw[skiego], umyślnie sprowadzonego, przozdobiony srebrem, bielizną i szkłem gospodarskim ukształtowany, przez kuchmistrza sławnego, J[ąśnie] P[ana] Tremo, J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści sporządzony, gdzie obrał sobie na końcu stołu, między J[ąśnie] P[anią] ma[rszał]kową i J[ąśnie] Panną ma[rszał]kówną, kanoniczką, miejsce siedzenia.

Gdzie zupa jako pierwsza potrawa była podana N[ajjaśniejszemu] Panu przez gospodarza, którego zaraz J[ego] K[rólewska] M[o]ść w najłaskawszych słowach uwalniał od dalszej fatygi. Woda i wina były ofiarowane J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci przez J[ąśnie] P[an]a podczaszego pińskiego, rodzonego brata gospodarza, a *officio* tą atencją czyniącego. Na ostatek różne gatunki win zamorskich były prezentowane J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci do wyboru, jako to: maliaser madera, dry madera, syrakuskie, czerwone syrakuskie, egipskie, sant vincent, sant lorent, kalabre, lunell, kapo, czerwone kapo, lachina rristi, stare francuskie, hoh bomer, ekstra stare rynfroskie, bordo, hiszpańskie, wiedeńskie, burguńskie, szampańskie, lipiec kowieński, węgierskie stare. Z których to gatunków obrał sobie N[ajjaśniejszy] Pan do picia wino egipskie, a gospodarz, obiecując kielich do J[ąśnie] W[ielmożnego] J[ąśnie] P[an]a Chreptowicza, podkanclerzego, pił zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana i przez całą kolej bito z harmat, a siedzący wszyscy do zakończenia stali u stołu. J[ego] K[rólewska] M[o]ść, kazawszy podać kielich, pił zdrowie gospodarskie i przytomnej familii, życząc wszelkiej pomyślności w tym domu, oświadczył nadto, że pierwszy raz te wino pije.

Po skończonym w trzech daniach obiedzie N[ajjaśniejszy] Pan pił kawę przez gospodarza podaną i różnym gościom, licznie nowo przyjeżdżającym, dozwalał siebie witać. Prezentującemu mowę zaś J[egomościowi] ks[iędzu] Laskowskiemu, kanonikowi luckiem[u], proboszczowi janowskiemu, który szkoły utrzymuje dla ubogich swoich imienników, ofiarować raczył złoty medal z napisem: „*Merentibus*”. Potem, oświadczywszy kompanii całej, że jest przymuszony dla ekspedycji poczty odejść, udał się do swojego apartamentu, a muzyka na dętych instrumentach poza oknami bawiącej się kompanii w ogrodzie dość obszernym, z pracą niemało umyślnie na bytność N[ajjaśniejszego] Pana splantowanym i sporządzonym, grać zaczęła.

Po godzinie czwartej, mając do swego pojazdu zaprzężone konie, a furmanów gospodarskich w liberyi nowej, tak i wszyscy do usług ludzie znajdowali się, wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan na polowanie pół ćwierć mili do lasu Suhak zwanego, gdzie lowczy piński, brat rodzony gospodarza, [zrobić] kazał na grobli stanowisko. Z niewymowną radością słuchał N[ajjaśniejszy] Pan głosu psów gończych, w trzydziestu sforach zgromadzonych w kniei, a jeszcze obrzuconej strzechami, na wkoło opatrzonej zwierzem wielolicznym, to jest: sarnami, wilkami, lisami i rysiem napelnionej, gdzie wiele zwierza w sieci wpadło; potem przez goń psów zmordowaną sarnę od innych osób, pozwolenie mających do strzelania i dosyć J[ego] K[rólewska] M[ość] wesół wracał do pałacu.

Na dziedzińcu zaś zastał wyprowadzonego niedźwiedzia, gdzie puszczone były zwierzynie psy, a silnym pasowaniem się z niedźwiedziem miły N[ajjaśniejszemu] Panu sprawiły widok, ale że psy młode były, rady niedźwiedziowi dać nie mogły. Do którego na koniec, przy stojących obok N[ajjaśniejszego] Pana dwóch Tatarach z dzidami, po razy cztery sam N[ajjaśniejszy] Pan strzelił i zabił. Na koniec, dosyć ukontentowany, do pałacu udał się, zastanawiając się w sieniach i oglądając ręki J[egomości] P[ana] Mirysa malowania, sławnego malarza, w Białymstoku mieszkającego, a zabawiwszy się czas niejaki w sali, gospodarzowi oświadczył, że na kolacyi, ponieważ nigdy nie jada, znajdować się nie będzie. Dysponował zaś, aby damy tańcami bawili się, a że sam, gdy będzie czas na iluminacyją i fajerwerk, wyjść zechce.

O godzinie dziewiątej w wieczór, za wejściem N[ajjaśniejszego] Pana do sali, otworzony był ogród i zaczęto w nim z harmat strzelać i grać blisko iluminacyi symfonią Paczelo, kapelmajstra sławnego imperatorowej J[ej]mości. Parter obszernego ogrodu oliwnymi lampami w najpiękniejszej architekturze z abryszu J[asnie] P[ana] Merliniego był ozdobiony; środek tej iluminacyi – brama wspaniale wystawiona, na której na wierzchu była cyfra królewska pod koroną z napisem:

Za honor tego imienia  
łożymy życie, krew i mienia.

Wewnątrz bramy, na postumencie pomiędzy kolumnami, stał bust królewski gipsowy, nad którym bogini Minerwa trzymała laur, a na postumencie u dołu takowy napis:

W ten czas, gdy ręce Stwórcy tę duszę kształciły,  
wszystkie ozdoby hurmem ku niej się rzuciły:  
Dobroć, Wspaniałość, Szczerłość na serce mu padła;  
Mądrość. Roztropność w głowie stolicę osiadła;  
5 Męstwo z Pięknością członki składnie ustawiały;  
Zdatność, Miłość w narodzie berło w ręce dały.  
Dziwiono się, kto będzie z tak wspaniałych znaków.  
Najwyższa Istność rzekła, że to Król Polaków.

Po stronach zaś tej bramy był szpaler ogród imitujący wspaniale ukształtowany, jedliną na wierzchu zaś przeplataną ozdobiony, to w wazy, to w kolumny, to w insygia królewskie i w dwa owale, na których z jednej strony herb Korony Polskiej, Orzeł, z tym podpisem:

W Najjaśniejszym Stanisławie  
jako w słońcu wzrok mój pławię;

z drugiej strony herb litewski, Pogoń, z tym napisem:

Kraje i wieki przebiegłem,  
zysk mej chwały dziś postrzegłem.

Boki zaś ogrodu ukształcone były w kolumny pałące się wiszącymi girlandami i wieńcami zielonością oplatanymi oraz mające pomiędzy sobą wazy różnych kwiatów, niższa zaś kondygnacja ogrodu, z kanałami, iluminowana ogniem rześmym, w perspektywie mająca piramidy z cyframi królewskimi. Zastanowił się N[ajjaśniejszy] Pan przy bramie, przypatrywał się bustowi, admirał, skąd to się wziął, na to J[asnie] W[ielmożny] Komarzewski odpowiedział, że zapewne z Warszawy. Dał się na koniec słyszeć: „Znam, że jest dla mnie za wiele, ale przyjmuję to jako z chęci i przychylności czynioną przysługę w tej atencji”.

Udał się stamtąd N[ajjaśniejszy] Pan szpalerem umyślnie wysadzonym, iluminowanym z obu stron, na miejsce fajerwerku, gdzie zastawszy namiot rozbity, usiadł na krześle i przypatrywał się fajerwerkowym dość pięknym sztukom. Dekoracja tego fajerwerku, której wszystkie części w trzecim akcie gorzeć miały ogniem białym, z przyłączoną na postumencie cyfrą królewską i z napisem nad bramą umieszczonym: „*Stanislao Augusto fides et obsequium*”; tudzież w drugim akcie z wyróżnioną cyfrą, postumentem i innymi ozdobami w kolorach z tyłu iluminowanymi prezentować się mając, z napisem w postumencie na środku: „*Vivat et crescat*”, niżej zaś: „*et floreat gaudium et delictum paternum*” z przyłączonymi na bokach geniuszami, z których jeden w zbroję, w szyszak z dzidą, znać męstwo, jak wyrażał napis pod spodem: „*Fortitudo*”; drugi w postaci kobiety z wieńcem znać cnotę z inskrypcją: „*Virtus*”. Nad tymi zaś herby Obojga Narodów, z boków kaskady ogniste, nad nimi fontanny, nad samą zaś bramą, w środku, stały brylantowym gorejące ogniem – zdobić miały w drugim akcie iluminacją, ale nieostrożność i niezręczność służących, łamiąc w kawałki sztuki,

uchyliły widzenia tej satysfakcji, około czego pracował Łachowski, kapitan Artylerii Koronnej, z Warszawy umyślnie do tego sprowadzony. A gdy gospodarz przeproszał, że mało było widoku dla J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, N[ajjaśniejszy] Pan oświadczył, że się tego tak nie spodziewał, aby tak wiele i tak pięknie, i tak dobrze było.

Powracającemu N[ajjaśniejszemu] Panu z fajerwerku zastąpiło drogę pospólstwo dość przystojne: z panicza, służebnych, po wiejsku przebrane, ofiarując korowaj i wiersze w tych słowach:

Najjaśniejszy Korolu, nasz Miłostywy Pane,  
 nechaj Bohu czest i chwala nie prestane!  
 Budet, że i naszy oczy ohladajut wasze,  
 Korolewskuju Miłost, szczo batki nasze  
 5 nie ohladały, a teper nam miło,  
 o nasz Monarcho, za takoje diło.  
 Obacz nasz kraj, obacz swoi słuhi –  
 my budem życzyty wiel tobi słuhy.  
 Pomahaj Boże i doroha szczasliwa,  
 10 kedy zamysliw Korolewska Most Miłostiwa.

Uradowany N[ajjaśniejszy] Pan oświadczył zupełne ukontentowanie w słowach: „Serce mi się pęka, patrząc na tych ludzi”, i gdy oddając N[ajjaśniejszemu] Panu, jeden z wieśniaków odezwał się, przeproszając za niedokładność przywitania, że zaledwie uprosili plebana, aby napisał, odpowiedział N[ajjaśniejszy] Pan: „Znam ja dobrze waszego plebana, on ci to jest chorąży piński”.

Szedł dalej N[ajjaśniejszy] Pan ku pałacowi, gdzie ujrzał zgrają Żydów przybranych jak do nabożeństwa, którzy N[ajjaśniejszemu] Panu ofiarowali wielki piernik toruński, przy cyfrze srebrnej, wyłacanej w laurze, roboty Abrahama Konstantynowskiego, złotnika białostockiego, z napisem u dołu po hebrajsku: „Żyj, Królu, na wieki”, i na pergaminie, farbami przyozdobionym, te słowa:

Czego życzliwe obywatelów serca troskliwie żądały, czego wierne trono-  
 wi w tutejszym powiecie stany z utęsknieniem czekały, czego i najpokorniej-  
 szej dubojskiej synagogi chęci z radością wyglądały, tegośmy na dniu dzisiej-  
 szym za zrządzeniem niestworzonej władzy szczęśliwie doczekali, gdy  
 monarchę, na tronie najjaśniejszego, w rządach najmędrszego, w rozkazach  
 najlaskawszego i wszelkich przymiotów wspaniałością zaszczyconego, oglą-  
 damy. Który los szczęścia im wyżej na umyśle szanujemy, tym się żywiej z je-  
 go odzierzenia radujemy.

Może jest który w narodzie stan mieć większą nad obecność monarchy,  
 mieć czułość i ukontentowanie jako nasz, starozakonny, którego losy szcze-  
 gólnie na łasce i litości tronu polskiego fortuna zasadziła. Z tego powodu, co  
 niegdyś Daniel do łaskawego na tronie izraelskim Dawida wyrzekł, to my  
 dziś przed obliczem Miłościwego Króla przy oddaniu najniższego ukłonu  
 oświadczamy: „*Rex in aeternum vive!*” [Dn 3,9; 5,10; 6,6. 21]. Żyj, kró-  
 lu, na wieki; żyj, królu, dla narodu polskiego wywyższenia; żyj dla stanów

politycznych jedności i powodzenia: żyj dla starozakonnej synagogi uszczęśliwienia. *Rex in aeternum vive!* Panuj w najdłuższe lata, a przez sławne panowanie trwaj w poddanych pamięci. *Rex in aeternum vive!*

Przy tym żydostwo obojej płci przy tonach śpiewania tąż aprekacją najdłuższych lat ponawiali i rekomendowali swoje losy pańskim łaskom, którym J[ego] K[rólewska] M[os]ć odpowiedział, że: „Pod dobrym panem, jakiego macie, pewien jestem, że i dobro dzieje się i dźiać się będzie zawsze”.

Okolo zaś bramy iluminowanej odzywa się muzyka janczarska z własnych poddanych wyeksercitowana zaczęta i która przez N[ajjaśniejszego] Pana chwਾਲona została, i ta aż do wejścia do pałacu dała się słyszeć. Potem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci gospodarz proponował do śpiewania aryją, której słuchać N[ajjaśniejszy] Pan szlachetnie przyobiecał, i we drzwiach sali nowej J[asnie] Panna Helena Skokowska, sędz[ianka] grodz[ka] pińska, sistrzenica rodzona gospodarza, przy pomocy muzyki śpiewała. W tym czasie N[ajjaśniejszy] Pan pytał się, kto ją uczył. Któremu odpowiedziano, że *primier* muzyki, p[an] Kownacki z Warszawy, od kilku lat już zaangażowany. Po zakończeniu pytał, jak imię sędz[ianki], gdy odpowiedziano: „Helena”, oświadczył N[ajjaśniejszy] Pan: „Helusia? Będę o niej pamiętał!”, i ucałował jej twarz, a gospodarza w głowę przy uprzejmości najszczególniejszej uściśnienia. A gdy wśród sali udał się, marszałkowej pińskiej wieszował pociechy z familii i oświadczył, że się dobrze tu bawi, ponieważ na licznych i rozmaitych nie zbywa rozrywkach. Zabawiwszy się nieco, okolo godziny jedenastej dał dobranoc.

J[asnie] W[ielmożny] J[ego]mość P[an] Szydłowski, starosta miel[nicki] i poseł, wzięwszy w taniec W[ielmożną] J[asnie] P[anią] Kurzeniecką, łowczynę i posłową bielską, bratową gospodarza, rozpoczął bal. Potem dano kolacyją przy kilku stolach, po której także kompania bawiąc się, przed którą w noc rozeszła się do spoczynku.

Nazajutrz, jako w dzień rocznicy szczęśliwej elekcji Naj[ajśniejszego] Pana, o godzinie szóstej, jak tylko obudził się J[ego] K[rólewska] M[os]ć, odezwały się harmaty sto razy, potem gospodarz udał się na pokoje i złożył przed J[asnie] W[ielmożnym] P[anem] podkanclerzym W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] powieszowanie N[ajjaśniejszemu] Panu, a sam z nami i z całą kompanią poszedł do kaplicy murowanej blisko rezydencyi, w której J[ego]m[os]ć ks[iądz] Arcyszewski, lektor drohiczyński zakonu francisz[kańskiego], wyszedł ze mszą, otoczony konkorem umyślnie na ten akt zgromadzonego duchowieństwa: tam Ritgaldzini, jako i *Gracci*, i intonował *Te Deum laudamus*, przez który to cały czas muzyka grała i z harmat dawano ognia.

Po zakończeniu tego aktu kompania udała się do sali nowej, w którym czasie poszli do Króla Jegom[os]ci: J[asnie] W[ielmożny] Pa[n] podkanclerzy lit[ewski], generał Komarzewski i sta[rost]a mielnicki, cały na koniec dwór i rycerstwo dyżur mające, dla złożenia N[ajjaśniejszemu] Panu powieszowania, poczym przez J[asnie] W[ielmożnego] P[an]a st[arost]ę mielnickiego wezwany był



do N[ajjaśniejszego] Pana gospodarz, któremu J[ego] K[rólewska] M[o]ść, oświadczwszy jak najżywsze ukontentowanie z przyjęcia, mówił, że: „Istotną wdzięczność zostawuję czasowi”, a dla pamięci żądał, aby został przyozdobiony palec przez przyjęcie pierścienia, który – nader kosztowny, na granacie, z cyfrą królewską, wkoło brylantami wielkimi sadzony – ofiarował. Mówił N[ajjaśniejszy] P[an], iż nie pamięta, żeby którą weterankę tak szanował, jako matkę gospodarza, i żądał, aby prezent był przez nią przyjęty, który na ręce gospodarza oddał, to jest tabakierę z szafirem, złotą przez walor i robotę, nadto kosztowną, nadto zaś perłami wybornymi obrączka okręcona. A dla J[aśnie] Panny kanoniczki, dodając, że może nosić, dał kosztowny, brylantowy krzyżyk z kokardą brylantową na kilku sznurkach pereł zawieszony. Zaś dla J[aśnie] Pa[nn]y Heleny Skokowskiej, sędz[ianki] grodz[kiej] pińskiej, na złotym, przewybornej roboty, łańcuchu medal. Osobno zaś J[aśnie] Pa[n] Ryx, sta[rost]a piaseczyński, od J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści dał dla marszałka dworu gospodarza kameryzowany zegarek, a na liberyją kilkadziesiąt czerwonych złotych.

I gdy wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z apartamentu swego, mając się ku wyjazdowi, spotkała go marszał[kowa] pińska i złożyła powinszowanie z szczęśliwej elekcyi oraz podziękowała za kosztowne i hojne w zaszczyt potomności dary. Przyjął J[ego] K[rólewska] M[o]ść z zwyczajnej dobroci swojej miłe oświadczenia i wyraził, iż miło to mu jest, że się w tym domu anniwersarz rozpoczął, ale że to mu jest przykro, że jest przymuszony z tego miejsca oddalić się, ale lubo osoba to czyni, zostawuje jednak na zawsze w tym domu serce swoje. I ucałowawszy marszał[kową], raczył prosić: „Mnie kochać i w swoich zachować modlitwach”. Które przy wyróżnieniu też submitowała się, N[ajjaśniejszego] Pana zapewniając o swoich obowiązkach wierności. I gdy miał siadać do karety, zaczęło bić z harmat, które dosyć daleko dały się słyszeć, a gospodarz dla dopełnienia powinności urzędu chorążowskiego udał się przodem do zgromadzenia powiatowego pod Pińsk.

[Dnia 7. *Septembris*, we wtorek, 1784]

### 30.

#### Mowa ks[iędza] Jankowskiego w Pińsku

(RedCzart, k. 83-85; RedKórń, k. 24)

Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy!

Uszczęśliwiasz nas i powracasz nam, W[asza] K[rólewska] M[o]ść, przeciągłym czasem uniesione pociechy, pierwotne majestatu twego kroki do tej zwracając świątyni.

Już tu, Najjaśn[iejszy] Panie, czterosestnym lat tokiem polotny czas swe wymierzył zamiary, kiedy bohatyrska krew Jagiellonów tu prawego Boga zaszczipając wiadomość swoją, też naród uprzejmy uszczęśliwiła bytnością. Powszechna w następności potomność zamkniętą została od tych dobroci losów, bo po nich krwi najuroczystszej serca twojego jeszcze nie zasięgała żywiołu. W naszych to

czasach twórcy najwidoczniejszy wyprowadzając, Istność Najwyższa w nadobrotliwszej twojej duszy te dla narodu złożyła uszczęśliwienie. Uwielbiać nam Nieba jak najusilniej należy, które ani nas później zaszczyliły w jestestwie, ani prędzej od bytności umknęły, aż ubłogosławione oczy nasze zostały, oglądając to, czego przeszłość nie zasięgała, a od czego przyszłość z żalem może oddalona zostanie. Ta znakomita epoka z losów prawie najwyższych jest dla nas przybrana, aby zupełność narodu od niej oznaczała się osobliwiej.

Wróżył ją sobie czuły i uprzejmy naród od pierwszego wyciągnięcia ręki W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]jci do styru najwyższej w kraju strażnicy, a przecierając znakomite przymioty serca, nieomylnie tłumaczył, że W[asza] K[rólewska] M[ó]ć równie ludu swojego ojcem jesteś, jako i panem kochającym poddanych swoich jako łaskawy ojciec, uszczęśliwiający jako szcudroblivy monarcha. Teraz zaś najgruntowniej pozwalasz poznawać, dla kogo więcej żyjesz i czyją tchniesz miłością. Nie mamy tak czarnej duszy, N[ajjaśniejszy] Panie, gdybyśmy obfitej miłości twojej wymiarów dostrzegać nie mieli. Atoli, gdyby przez ostatnią niewdzięczność stłumić się mogły w głębi serc naszych, mimo różnych prac, krzewy, których naród polski słodkich kosztować owoców bez oszczędne trudy i podróże o zamiarach miłości, uszczęśliwienia pełnych przekonać potrafiłyby.

Jakoż prześledzać będziemy W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]jci kroki w przychylnych serc naszych uczuciach, a tworząc w nich łagodne westchnienia, rzeknie z nas niejeden: „Był tu król, był tu najwyższy rządca i ojciec narodu, który ani przy blaskach majestatu uchylał ludowi miłości, ani przy powadze monarchy oszczędzał dla narodu pracowitości. Widziały go oczy nasze w ten sam dzień, który słodką w sercach obywatelskich ożywiał pamięć wstąpienia na tron polski jednego z najmędrzych i najlepszych monarchów”.

Tych to łask dowody w nas sprawują, N[ajjaśniejszy] Panie, że zazdrościć nie będziem upłynionym wiekom Janów, Kazimierzów, Zygmunów, gdyż w jednym Stanisławie wszystkich umieszczonych szanujem, którego kochać i przyzwycięzić wielbić na równej nam tylko serca i rozumu zdolności braknie. Tym się więc jedynie wydłużać przedsięwzięciem, że gdy innej daniny w hołd winny udzielić nie możemy, uprzejme serca u nóg majestatu W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]jci składamy, gorące z całym ludem przed niedostępnym tronem Boga zanosząc westchnienia, aby panowaniu W[aszej] K[rólewskiej] M[ó]jci jak najpomyślniej błogosławił i dobroczynne rządy w narodzie jak najdłuższym czasu wymiarem utwierdzał.

Żyj więc, królu – powtarzam – z narodem! Żyj i długo nam panuj!

### 31.

#### Powitanie Stanisława Augusta przez kahał żydowski w Pińsku

(Materiały uzupełniające, k. 523)

Grand Roi! Car qui jamais par un titre plus juste a merite les noms des grand et d'Auguste? Qui jamais par des faits plus dignes de respect peut pretendre

un encens plus pur et moins suspect? On n'a point à percer d'importunes barrières, toujours prêt d'écouter les plaintes, les prières de grand<s> et de petits, examinant les droits, la justice á chacun. S'explique par Son <...> Sa Voix de plus douces vertus n'étoit point animé, obtiendrois Sa Majesté de nous un si haut estime. De Votre Majest<é> les très Humbles et très Obeifs Serviteurs et Sujets.

The first thing: love God and praise your king, have a true hart to God and to the king, your lord.

Seeing a king here in tour nobody can remember.  
 To God almighty we will give thanks the 21 September,  
 Annum 1784, to see the second king Stanislaus Augustus.  
 Never we could desire more joy in all the days of us.  
 In graved he is by us and all the world in our hearts,  
 So we have for him, as he for us and all nation, all regards.  
 Long shall he reign over us in pleasure and increase.  
 All his enemies to humble and to kneel to him on their knees.  
 Under your shadow, almighty God, keep him sure and save,  
 Strike his enemies with all plagues untill their grave.  
 A mercy full and a lovley king he is to all his subjects,  
 Upon all the earth is not to find a better in all respects.  
 Grant him, Lord almighty, forever happy and glorio-  
 Us to root continually in health and in great victoria.  
 Such we are obliged to pray for king in all our times,  
 To see him to his content joy full and in great primes,  
 Undreadfull to be where ever he will travel lay and stay.  
 Singing we will this day: „God, bless his Royal Majesty”.

### 32.

#### „Series” do pocałowania ręki Naj[jaśniejszego] Pana

(Materiały uzupełniające, k. 227)

Z Sarnik: Jan Pytlewicz, z Kobrynia: Jan Szpiganowicz, z Pucanowicz: Hieronim Kaczanoski, z Miziatycz: Gabriel Szpakoski, z Borscewicz: Marcin Beryczewski, z Chołomicz: Józef Szołomicki, z Wawicz: Piotr Szołomicki, z Hrywkwowicz: Jan Bogatko, z Kulanrowicz: Michał Protaziewicki, z Kolb: Jan Kolb, z Chachowa: Samuel Horehład, z Duboi: Jędrzej Komar, z Hajek: Albin Hofman, z Herbaczewa: Ignacy Dubieniecki, z Hypienia: Teodor Zywonowicz, z Milewicz: Aleksander Renczewicz, z Dzikowicz: Piotr Galewski, z Rubła: Eliasz Płotnicki, z Białowieży: Antoni Brucki, z Płohnicz: Jan Samuel Płotnicki, z Saczkowicz: Antoni Giedryć, z Pohosta: Mikolasy Saczkowski, z Hajek: Kazimierz Gerski, z Łozicz: Gabriel Łozicki, Daniel Łozicki, z Wídiborów: Aleksander Massalski.

### 33. Mowy Butrymowicza w Pińsku

(Materiały uzupełniające, k. 229-231)

Dnia 7. S[eptem]bra, kiedy Najjaśniejszy Pan, powróciwszy z kościoła ks[ię-  
ży] franciszkanów do swojej kwatery, oświadczył swoje ukontentowanie Butry-  
mowiczowi za wysłanie czółnów do Warszawy Kanałem Rzeczyp[ospolitej], on  
Najjaśniejszemu Panu podziękował w te słowa:

Najjaśniejszy Miłościwy Panie!

Wysyłając te czółna do Warszawy, obiecywałem sobie tylko zysk handlo-  
wy, to jest zarobić 10 albo kilkanaście procentów od sta, ale nadspodziewa-  
nie moje zarobiłem tyle, ile żaden z handlujących od początku świata i do  
końca jegoż zarobić nie będzie mógł: profitowałem nie 10, nie 15 od sta, ale  
miliony procentów od jednego. Zyskałem skarb nieoszacowany, a to tym spo-  
sobem, kiedy podobało się N[ajjaśniejszemu] M[iłościwemu] Panu znaleźć  
w tym swoje ukontentowanie.

Dn[ia] 7. S[eptem]bra, kiedy N[ajjaśniejszy] P[an], wyjeżdżając do Krysty-  
nowa, na groblę horeńską pod Karolinem wystąpił, Butrymowicz w te słowa  
mówić zaczął:

N[ajjaśniejszy] M[iłościwy] P[anie]!

Jest to jedyną nagrodą wszystkich na świecie pracujących, kiedy po-  
czątkowe prac swoich owoce ofiarować mogą swojemu panu. Tak rolnik,  
wydobywszy nowinę i zebrawszy z niej zboże, bierze snopek i niesie do pana,  
pokazując, że mu się dobre urodziło; tak ogrodnik, założywszy ogród, naj-  
pierwsze owoce i kwiaty niesie do pana, pokazując, że się pięknie udały; tak  
i ja, N[ajjaśniejszy] M[iłościwy] P[anie], zrobiwszy w tym trakcie rzecz wcale  
nową, nie mogę pożyteczniej użyć początkowych pracy mojej w te groble  
włożonej owoców, jak ofiarując one pod nogi N[ajjaśniejszemu] M[iłości-  
wemu] P[anu]; pod nogi te, które stąpieniem swoim ją uszczęśliwić raczyły,  
a to tym sposobem: była ta grobla do tych czas[ów] zamkniętą, tak że nie  
wolno było nikomu ją przejeżdżać, teraz, kiedy N[ajjaśniejszy] M[iłościwy]  
P[an] łaskawie ją ogląda i uszczęśliwia, gdyby powszechność o tej łasce  
pańskiej wiedziała i gdyby równie ze mną była uczestniczką tejsze łaski pań-  
skiej, oto od dnia dzisiejszego na lat cztery otwieram ją bezpłatną dla wszyst-  
kich! Na pamiątkę zaś tak bytności pańskiej na tym miejscu jakoby po-  
wszechność wiedziała, że ta grobla jest wolna do przejazdu, wystawuję słup  
z napisami.

To, gdy on wystawił, słup kwadratowy – piramidalnie zrobiony, siedem łokci  
wysokości mający, malowany kolorami od munduru powiatowego pińskiego sto-  
sownymi, mający z czterech stron napisy: po polsku, po rusku, po hebrajsku  
i po niemiecku (napisano zaś było to: „Na pamiątki, że N[ajjaśniejszy] K[ról]  
J[ego]m[óśc], Stanisław August. P[an] Naj[jaśniejszy] Miłościwy, daj Boże w jak

najdłuższe lata panujący, był na tej grobli dnia 7. S[eptem]bra 1784 r[oku], uwalnia się ona od myta na lat cztery od dnia tegoż”) – spod grobli wyszedł i stanął, on zaś kończył w te słowa:

Gdyby zaś to uwolnienie było autentyczne, to z miejsca tego oświadczenie w tymże sposobie napisane posyłam do kancelaryi!

### 34.

#### ***Dyjaryjusz bytności Najjaśniejszego Króla J[ego]mości, Stanisława Augusta, w Pińsku i w Krystynowie w miesiącu Septembrze 1784 roku***

(opublikowano w „Bibliotece Warszawskiej” 3(1860);

fragmenty, na podstawie tej edycji, przedrukowano w „Echu Polesia” 1(2005))

Stanął w Pińsku Najjaśniejszy Pan dnia 7. września o godzinie 11 przed południem. Przyplął wodą ćwierć mili od Pińska z Koźlakowic, wysiadł w Pińsku, między zamkiem i eksjezuitami, gdzie urzędnicy wszyscy i szlachta, do tysiąca osób w mundury powiatowe przybranych, tudzież mieszczanie stali w rzęd i tam marszałek piński, książę Drucki-Lubecki, imieniem powiatu miał mowę witającą, na którą odpowiadając, Król Jegomość nazwał powiat piński „sercem całego kraju”.

Stamtąd udał się król przy odgłosie armat w asystencji całego zgromadzenia i cechów do kościoła ks[ięży] franciszkanów, przed którym miał mowę imieniem duchowieństwa J[aśnie] W[ielmożny] J[ego]mość książę biskup Naruszewicz, miejsce biskupa łuckiego, do którego Pińsk należy, zastępujący. W kościele było śpiewane *Te Deum laudamus*, przy dawaniu ognia z armat i ręcznej broni przez brygadę Kawalerii Narodowej w Pińsku konsystującej. Po *Te Deum* była msza czytana, po której nastąpiło święcenie czterech nowych sztandarów brygadowych, które haftować kazał w Wiedniu J[aśnie] W[ielmożny] J[ego]mość pan brygadyjer Chomiński. Mają na sobie z jednej strony Pogoń, herb litewski, a na drugiej stronie cyfrę królewską; drzewce zaś czarne hebanowe i brązem fugowane darował król do tych sztandarów. Święcił więc one J[ego]mość książę biskup Naruszewicz, a Najjaśniejszy Pan pierwsze ćwieczki do nich przybijał, potem oficerowie przystępowali do przybijania ćwieczków, każdy według rangi swojej; na ostatek unteroficerowie i gemejny, po dwóch. Po skończonej tej ceremonii była przysięga całej brygady pod tymi sztandarami królowi i Rzeczypospolitej. Komenderował brygadą w czasie tych ceremonii sam J[aśnie] W[ielmożny] brygadyjer Chomiński.

Potem udał się Najjaśniejszy Pan na obiad do kwatery swojej, w kolegium eksjezuickim przygotowanej, na którym obiedzie znajdowało się osób dwadzieścia kilka, między którymi i sędzia grodzki Butrymowicz, który skoro na pokoje królewskie przed obiadem przyszedł, król oświadczył mu swoje ukontentowanie za wysłanie 10 czółnów, w pińskie uładowanych towary, do Warszawy nowo formującym się Kanałem Muchawieckim, a to w te słowa: „Dziękuję W[ielmożnemu]

Panu, że mnie wyprowadził z obojętnej opinii względem Kanału Muchawieckiego otworzeniem najpierwszym tej komunikacji”. Butrymowicz odpowiedział królowi tymi słowy:

Najjaśniejszy Miłościwy Panie! Wysyłając te czółna z towarami krajowymi pińskimi do Warszawy, obiecywałem sobie tylko zysk handlowy, to jest zarobić dziesięć albo kilkanaście procentów od sta. ale nad spodziewanie moje zarobiłem daleko więcej, zyskałem skarb nieoszacowany, a to tym sposobem kiedy podobano się Najjaśniejszemu Panu znaleźć w tym swoje ukontentowanie.

Z czego król był bardzo kontent i oświadczył Butrymowiczowi dalszą swą pamięć.

O wysłaniu zaś tych czółnów i dlaczego król był z nich kontent, taka w tym dyjaryjuszum umieszcza się wiadomość, że gdy król, powodowany chęcią dobra publicznego, chciał otworzyć komunikacją między Muchawcem i Piną, a tym samym między Wisłą i Dnieprem, stanęło przed konstytucją zlecenie Komisji Skarbowej Litewskiej, ażeby Kanał Muchawiecki rozpoczęła i kontynuowała, na którą robotę wyznaczony był i fundusz ze skarbu publicznego litewskiego: co rok po 700 000 złp. Komisja więc skarbowa, zaczawszy ten kanał, przez kilka lat kontynuowała, lecz gdy skład komisji co dwa lata, od sejmu do sejmu, odmieniał się i osoby komisji składające, chcąc w czasie urzędowania swojego przyjaciółom lub sługom swoim dopomóc, dozorców kanałowych często odmieniały, przez co i kopanie kanału szło opieszale i nieregularnie, a tak na sejmach powstawały o to narzekania i – jak zwyczajnie w rządzie republikańskim bywa – publicznie i prywatnie przymawiano królowi, że koszt znaczny już dla Rzeczypospolitej wypadał, a skutku żadnego jeszcze nie widać było.

Butrymowicz zaś, mając zreczność widzieć często to kopanie, chociaż uważał niektóre w nim omyłki, znał jednak pożyteczność tego dzieła i dlatego dowiedziawszy się raz, że ten kanał był już z końca w koniec, choć w niewielkiej szerokości otworzony, na wiosnę w r[oku] 1784, kazawszy przyporządzić 10 dużych czółnów, „obijanikami” zwyczajnie tu zwanych, a do nich dawszy po trzech flisów, głębokich Pińczuków i ubranych tak, jak chodzili Pińczuki przed stokilkadziesiąt laty, dodawszy potem szypra imieniem Stefana Stachowskiego, Pińczuka z okolicy Stachowa, kazał te czółna uładować towarami prawdziwie pińskimi, jako to: miodem praśnym, woskiem, łojem, grzybami, rybą wędłą, suszonymi wiunami, krupami jagłanymi i innymi kraju tutejszego produktami. Chcąc zaś, ażeby to wysłanie miało pewność i handlową juryzdyczność, registr towarów kazał zaaktywować w aktach magistratu pińskiego i od tegoż magistratu wzięwszy paszport dla swoich czółnów, wyprawił one do Warszawy, zalecając szyprowi swojemu, ażeby przebywszy rzekę Pinę, Kanał Muchawiecki, Muchawiec, Bug, Narwę, pisał cały dyjaryjusz podróży swojej, wpadłszy zaś na Wisłę, ażeby płynął w górę, ku Warszawie, i zbliżając się do tego miasta, ażeby trzymał się brzegu prawego, niby ku Pradze, dlatego ażeby tę flotę z okien miasta Warszawy i zamkowych łatwiej uważać można było, ile że te czółna miały swoje

maszcyki i chorągiewki. Zalecono mu także było, ażeby czółna szły porządnie i w pewnej jeden od drugiego odległości, co wszystko szyper dobrze wyegzekwowawszy, zawiął pod Warszawę i stanął pod zamkiem.

Zbiegła się tedy nad brzeg znaczna część Warszawy, różnego stanu ludzie, ciekawi widzieć tę nową flotę i Indianów Pińczuków, pierwszy raz wodą do stolicy przybyłych. Król J[ego]mość mieszkał natenczas w Łazienkach, przyjeżdżał tedy po kilkakrotnie widzieć tę flotę, a szyprowi kazawszy być w Łazienkach, rozpytywał się o okolicznościach tej podróży. Darował szyprowi zegarek, a dyjaryjusz, paszport magistratowy i regestr przywiezionych produktów kazał wziąć do archiwum swojego jako dowody otworzonej tej pierwszej komunikacji. Po czym szyper, sprzedawszy towary, powrócił z swoją flotą nazad.

Owóz to było przyczyną i podobno największą pobudką, iż król, mając w tym roku jechać do Grodna na sejm, wziął determinacją zboczyć do Pińska i być w Krystynowie.

Wracamy się tedy do naszego dyjaryjusza i wyrażamy, że Najjaśniejszy Pan, powróciwszy do kwatery z kościoła i powiedziawszy Butrymowiczowi wyżej wspomniany komplement, gdy otworzył okno, które dawało ku Karolinowi widok na błota, i obaczywszy bramę na końcu grobli horeńskiej postawioną do iluminacyi, spytał się, co by to było. Jeden z urzędników pińskich odpowiedział, że jest to droga, która prowadzi do Krystymowa, lecz Król sam go poprawił, mówiąc: „Ale to nie Krystymów, lecz Krystynów”. Potem Najjaśniejszy Pan spytał się Butrymowicza: „Daleko-ż stąd do Krystynowa?”. Odpowiedział Butrymowicz: „Jeżeli mam prawdę mówić, dwie mile duże, Najjaśniejszy Panie”. Król J[ego]m[ó]ść powiedział: „Będą one dla mnie bardzo krótkie”.

Po obiedzie oddał Butrymowicz królowi mapę traktu wołyńskiego, przez siebie robionego, w której najpryncypalnie wyraził to, że J[asnie] W[ielmożny] hetman Ogiński, szczególnie dla dobra publicznego, dał na tę robotę 20 000 złp. Wiele zaś trakt ten kosztuje dotąd i kosztować będzie do końca, Butrymowicz w tej mapie nie wyraził, powiedział tylko do króla te słowa:

Wyrachowania kosztu ogólnego nie pisałem, Najjaśniejszy Panie, w tej mapie z dwóch przyczyn: pierwsza, że ten trakt nie jest jeszcze zupełnie dokończony; druga, że suma wypadłaby wielka, a tym samym wierzyć nikt by nie chciał, ażebym ja, partykularny obywatel, z majątku swojego mógł tak wielką sumę w ten trakt azardować.

Przecież tak jest, Najjaśniejszy Panie, bo zacząłem go w roku 1778, w którym to czasie byłem posesorem dóbr pojezuickich, Podhacie zwanych; trzymałem dobra Wysock, także pojezuickie. Z obydwóch tych dóbr po kilkadziesiąt brałem parobków do tej roboty. Potem miewałem burłaków, kopaczów po kilkudziesiąt przez lato przy tej robocie, innych zaś czasów, kiedy błota dobrze wyschły, a ludzi do roboty chciałem mieć co więcej, tedy u sąsiadów dostawałem parobków na moją ordynaryją i zapłatę, bo inaczej nie można było tego dokazać; trzeba było profitować. Z czasu szacownego do tej roboty

nigdy mieć więcej nie można było nad dwa albo trzy miesiące przez lato, i to September, Oktober, November – najgorsze czasy do kopania, a przecież to wszystko trzeba było przelamać.

Teraz zaś – dalej kończył Butrymowicz – mając znaczną posesyjną arenowaną dóbr J[asnie] W[ielmożnego] hetmana, ludzi cudzych do roboty nie używam, ale też kiedy błota wyschną, wtedy i gospodarstwo, i inne moje potrzeby opuszczam. a całą forszą do robienia tego traktu udają się, a że częstokroć w zimną porę robić przychodzi, nie żałuję dla ludzi gorzałki, piwa, okras, mięsa *etc.*, bo inaczej nic by dokazać nie można.

Takowa mapa, którą rysował J[ego]m[o]ść Pan Julian Kraskowski, jeometra i komornik przysięgły powiatu pińskiego, i która opisując trakt wyżej wspomniany, zajmowała wielką część powiatu pińskiego, jako to:

pierwszym punktem – do końca Kanału Telechańskiego, gdzie do rzeki Jasioldy pod wsią Miśkowcami wpada;

drugim punktem – od początku rzeki Prypeci wielkiej, która pod wsią Bereźcami w pińskim, za złączeniem się rzeki Jasioldy, Piny, Strumienia i Styru, nazwisko Prypeci pierwszej, stracone, znowu odbiera i już tak aż do Dniepru i do Kijowa płynie, i wiele rzek poniżej do siebie wpadających, jako to: Horynia, Sluczy, Bobryka *etc.* zabiera. (Gdyż o rzecze Prypeci wiedzieć to potrzeba, że ona najpierwej zaczyna się w ziemi chełmskiej za Ratnem, około Lubomla. Przyszędłszy potem w powiat piński, wpada do jeziora pod miasteczkiem Nobel nazwanym i tam utracą swoje nazwisko, gdyż z tego jeziora wychodząca rzeka nazywa się już Strumień, i ta płynie pod Pińsk. Jednak pod wsią Nienkowiczami, o dwie mile od jeziora, znalazła się znowu rzeka i płynie mielistym, zarosłym bardzo korytem między wsiami Parem i Ostrowiem i ma znowu nazwisko Prypeci, lecz ta woda, wpadłszy w granice łopatyńskie dziedzictwa mojego, łączy się z rzeką Styrem, która przychodzi z Wołynia od Łucka i tu powtórnie nazwisko Prypeci gubi, i nie odzyskuje onego aż kilka mil niżej, pod wsią Bereźcami, gdzie rzeki wyżej wspomniane, złączwszy się, nazwiska swoje utracają, a początek rzeki Prypeci wielkiej formują).

Trzecim punktem tej mapy było miasto Dąbrowica J[asnie] W[ielmożnych] grałów Platerów, na granicy powiatu pińskiego z Wołyniem leżące.

Czwartym punktem był początek kanału Muchawieckiego, gdzie od rzeki Piny zaczyna się.

A tak mapa ta opisywała geometrycznie znaczną część powiatu pińskiego. I to więcej jak rok czasu wyżej wspomnianemu jeometrze, od sędziego Butrymowicza do tej roboty użytemu, kosztowało.

Co zaś do długości traktu wspomnianego, wymierzone tam było, iż samych grobel już robionych i do roboty pozostających wypadło prętów pół ósmalokciowych 5821, oprócz pół wysokich, gdzie groble do roboty nie były potrzebne, i oprócz rzek, gdzie przewozy być mają. Mostów zaś większych i mniejszych na tej mapie było wskazanych sto z górą. I przez ten trakt Wołyn do Pińska przybliżał się mil dwadzieścia kilka, a jeżeli by jeszcze w Polesiu wołyńskim i ukraińskim



blota niektóre groblami przesypane zostały, tedy Litwa do Ukrainy czterdzieści kilka mil przybliżoną być by mogła.

Wziął tedy tę mapę Najjaśniejszy Pan do siebie i schować kazał.

Po obiedzie król wyjechał wieczorem na musztrę konną Brygady Petyhorskiej pod Gaj Zapolski, gdzie, nim z Pińska brygada wymaszerowała, dwa się wydarzyły przypadki: pierwszy, że jednego z towarzyszków sztandarowych, wiozących na musztrę sztandary, w bramie kwatery brygadyjerskiej koń tak uniósł, że o bramę zawadził i drzewce od sztandaru (o których świąceni mówilo się) złamał; drugi, że adiutant brygadowy, Butrymowicz, formując cugi za miastem konia ukraińskiego, niedobrze znać utartego, gdy mocno rozpałił, koń ten, kilka razy z nim spiąwszy się, tak go na ostatek z siebie zsunął, że ten, zleciawszy z niego z impetem, równymi nogami na ziemi stanął, ale tak na zdrowiu szwankował, że regimens felczer jemu odtąd ani zdrowia czerstwego, ani sposobności do konnej pracy obiecywać nie zaczął. Pojechał jednak oficer z brygadą na musztrę i ją odbył. Komenderował tam porucznik Twardowski, gdyż samego brygadyjera Najjaśniejszy Pan od tej pracy uwolnił i przy sobie pod namiotem na polu zapolskim, przy jednej gruszcze, rozbitym, gdzie i cały brygadowy obóz z namiotów stał uformowany, znajdować się kazał. Brygada też zwijaniem się, rozwijaniem i wielą manewrami swoimi porządnie egzekwowanymi ukontentowała króla, który na tej musztrze zabawił aż ku wieczorowi.

Samym zaś wieczorem wprowadzony był król do sali wielkiej w Gaju Zapolskim, z namiotów na drzewach zawieszonych uformowanej, w której malowane były Neptun i wszystkie rzeki pińskie, tudzież obydwie Kanały: Muchawiecki i Telechański, a pod bożkiem pod każdą rzeką i kanałami było po cztery wiersze kompozycyi J[aśnie] W[ielmożnego] starosty pińskiego i brygadyjera, Chomińskiego, jako i cała sala, i iluminacyja przy niej były jego inwencyją i jego kosztem wystawione. I można mówić, iż sala, iluminacyja i wiersze były bardzo piękne, jako to:

#### NEPTUN

Nowymi żyzne role posnowane żyły,  
nowymi nurty i moje państwo pomnożyły.  
Jakże wam, ludzie, król ten powinien być drogi,  
który same potrafią ubogacać bogi.

#### WISŁA

- 5 Kto tylko umie wdzięczność zachować ściśle,  
nie dziwi się goniącej pana aż tu Wiśle.  
Gdzie chce, obraca wody, jak chce, łączy łądy –  
Neptunie, podzielone król ma z tobą rządy!

#### BUG

- 10 Widząc sąsiedzkie rzeki skutku wojen długich,  
co jednych gubią ludzi, by czym żywić drugich,

w inszym celu jednoczysz, panie, polskie ziemie:  
naród bogacisz, całe ludzkie karmiąc plemię.

#### MUCHAWIEC

Gdy wiekami stwierdzone sztuka rwie przegrody,  
zdumiewają naturę pozwracane wody.  
15 Pińczuk nad Weneta pewnie będzie chlubił:  
dla niego król nasz razem dwa morza zaślubił.

#### KANAŁ MUCHAWIECKI

Mną posprzęgałeś, królu, siostry rozerwane.  
mną ułatwiasz narodom pożytków wymianę,  
a i tak w liczbie wpadów równasz mię Nilowi.  
20 w dostatku dnem złotym chlubnemu Tagowi.

#### PINA

Tych, co teraz nadbrzeżne mną splawiać chcą zboże,  
głód muliste przymuszał moje zławiać łożo.  
Królów to moc w porządku utrzymać stworzenia,  
coś boskiego jest same zmieniać przyrodzenia.

#### STYR

25 Królu, styrze narodu, z twojej dzielnej pieczy  
czym dotąd Styr imieniem, zostaje nim w rzeczy!  
Silnym mię nader czynisz po mdłości tak długiej;  
przeciąg pierwszej natury żyjże dawco drugiej!

#### PRYPEĆ

30 Pamiętam, gdy w najdalszą odległości metę  
na brzeg swój rzymski August swego gnał poetę.  
Z dziwem teraz oglądam Augustów różnicę:  
gdzie rzymski gnieździł karę, mój – szczęścia stolicę.

#### DNIEPR

Rychło-li pińskie żyły do mnie przyniesiecie  
ten potok, co wielkiego króla niósł na grzbiecie?  
35 Niech tylko w upragnione me koryto wchodzi –  
czarność morza wybieli i słoność osłodzi.

#### HORŃ

Skorym pędem wybiegłszy z brzegów Ukrainy,  
zdreptałam, ledwie przeszła między tymi trzciny.  
40 Teraz, królu, wskrzeszona, poniosę to z szumem,  
co chceć krajowi sercem, dać umiesz rozumem.

#### SLUCZ

Gdy wszystko w użyteczność pańska dobroć sprzęga  
i mnie, w pustym zakąćku mniej znana, zasięga.

Patrzecie-ż, co waszym ma być, królowie, zamiarem:  
 łaską szukać potrzeby, miejsca szukać darem.

## STRUMIEŃ

45 Prowadź zyski, Polaku, z Wschodu lub Zachodu –  
 tu ci drogę otworzył miłośnik narodu,  
 lecz jeżeli chcesz uniknąć wiatrów i skał kary,  
 pomniej zawsze z wdzięcznością przywozić towary.

## KANAL PORT OGIŃSKI

50 Owoc ja pracy z kosztem. Niezglądzone ślady  
 podam wiekom, jak silne są królów przykłady.  
 Chce król krajowi dobrze, chcą obywatele –  
 łatwo wnieść, co król może, gdy oni tak wiele.

## JASIOŁDA

55 Precz stąd, trzciny! Przestańmy nudzić, pełznąć rakiem,  
 odziejmy brzegi kwieciami, lećmy równo z ptakiem,  
 żywo-ż suńmy się, siostry, już nabiega nawa –  
 dostatek kraju pańska szczyciła sława.

## SZCZARA

60 Gotowam w ciągu wodnej poczty do przeprawy  
 dla biegnącej za morza króla mego sławy.  
 Acz miałkie mam koryto, a łódź obciążona,  
 rozbiorą ciężar wiernych poddanych ramiona.

## NIEMEN

Za twych przodków krzyżacką krwią biegłem rumiany,  
 płodem roli bałtyckie gnę teraz bałwany.  
 Zniszczył czas ich pamiętkę, twej, panie, nie skrzywi,  
 bo wart ginąć, kto gubi, wiecznie żyć, kto żywi.

W tej sali zebrane były wszystkie poblizsze damy powiatu pińskiego w białe suknie postrojone. Tam Najjaśniejszy Pan, wszedłszy, całą salę obejrzał i z kilkoma damami, a pierwszy taniec z księżną marszałkową Lubecką przetańczywszy, długo nie bawił i powrócił do Pińska, gdyż (jak powiadano) trochę chorował.

Nazajutrz, dnia 8, wstawszy rano, Król J[ego]m[o]ść słuchał mszy w kościele pojezuickim. Jałmużnę ubogim rozdawać kazał i odwiedził grób błogosławionego męczennika Bobolego. Potem, okazując swoją największą dla Butrymowicza łaskę, o godzinie siódmej rano wyjechał do Krystynowa na obiad. Skoro tedy z Karolina do początku grobli horeńskiej przewiózł się i tenże początek grobli – szeroko łokci 40 w poprzek, a łokci 60 wzdłuż dla wygody przejeżdżających do przewozu i odjeżdżających usypanej (na której stała brama, piramidy i festony do iluminacji przygotowane, a latarniami i wstążkami z papieru różowego ozdobione) – oglądać zaczął i do jednego miejsca, gdzie stał kwadrat dwułokciowy

sztachetów malowanych, król, przeszedłszy, spytał, co by to było. Butrymowicz w te słowa mówić zaczął:

Najjaśniejszy Panie! Jest to jedyną nagrodą wszystkich na świecie pracujących, kiedy początkowe prac swoich owoce ofiarować mogą swojemu panu. Tak rolnik, wydobywszy nowinę i zebrawszy z niej zboże, bierze snopkę i niesie do pana, pokazując, że mu się dobrze urodziło; tak ogrodnik, założywszy ogród, najpierwsze owoce i kwiaty niesie do pana, pokazując, że mu się pięknie udały; tak i ja, Najjaśniejszy Panie, z pomocą kosztu J[asnie] W[ielmożnego] hetmana zrobiwszy w tym trakcie rzecz całą nową, nie mogę pożytecznie użyć początkowych pracy mojej w tę groblę włożonej owoców, jak ofiarując one Najjaśniejszemu Panu, który zstąpieniem swoim uszczęśliwić ją raczył, a to tym sposobem: była grobla dotychczas zamkniętą, tak że nie wolno ją było nikomu przejeżdżać, teraz zaś, kiedy Najjaśniejszy Pan laskawie ją ogląda i uszczęśliwia, gdyby o tej łasce pańskiej cała powszechność wiedzieć mogła i gdyby równie ze mną była uczestniczką tejże łaski pańskiej, oto od dnia dzisiejszego na lat cztery imieniem J[asnie] W[ielmożnego] hetmana i swoim otwieram ją bezpłatną dla wszystkich! Na pamiętkę zaś tak bytności pańskiej na tym miejscu, jako też gdyby powszechność wiedziała, że ta grobla jest wolna do przejazdu, wystawuję słup z napisami.

W tym momencie, jako to Butrymowicz mówił, słup kwadratowy, piramidalnie robiony, kolorami do munduru pińskiego stosownymi malowany, dziewięć łokci wysokości będący, na czterech stronach: po polsku, po rusku, po niemiecku i po hebrajsku tę inskrypcyją („Na pamiętkę, że Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]śc, Stanisław August, daj Boże w jak najdłuższe lata panujący, był na tej grobli dnia 8. Septembra 1784 roku, uwalnia się ona od myta na cztery lata od tegoż dnia”) mający, w środku wyżej wspomnianych, malowanych, sztachetów spod grobli perpendykularnie wyszedł i stanął. Butrymowicz zaś mowę swą tak kończył: „Gdyby zaś to uwolnienie najuroczyściej stało się, oto w tym miejscu oddaję do kancelaryi J[asnie] W[ielmożnego] podkanclerzego Chreptowicza oświadczenie w tymże samym sposobie”. Którego to oświadczenia sens był takowy:

Kiedy przemysł, azard i praca moja w rozpoczęciu i kontynuacji traktatu lądowego z Pińska na Wołyn i ku Ukrainie otwierającego się, a kosztem wspólnym J[asnie] W[ielmożnego] J[ego]m[o]ści Pana Michała Ogińskiego, hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, i moim do skutku przycho-dzącego, są tak szczęśliwymi, że Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]śc Stanisław August, najlaskawszy monarcha i pan mój, jadąc dziś z Pińska do folwarku mojego, Krystynów zowiącego się, laskawie one oglądać i spróbować raczył, niechże i cała powszechność będzie uczestniczką tej łaski równie ze mną. To jest oświadczam się imieniem tegoż J[asnie] W[ielmożnego] hetmana i swoim, iż od dnia dzisiejszego, niżej na dacie wyrażonego, do lat czterech nieprzerwanie po sobie idących grobla horeńska otwiera się bezpłatnie dla wszystkich. Działo się na końcu tejże grobli, pod Karolinem, roku 1784, miesiąca Septembra, 8 dnia.

Po tym wszystkim Najjaśniejszy Pan, oświadczywszy wdzięczność, najpierw J[aśnie] W[ielmożnemu] hetmanowi, a potem Butrymowiczowi za tak pożyteczne w kraju dzieło, na wychodzący spod grobli słup, który go bardzo ukontentował, powiedział te słowa: „W innym miejscu byłby to figiel, ale w tym jest piękną inwencją”. Najbardziej dziwował się, jak można było piramidę dziesięciokciową schować perpendykularnie w grobli, na błocie niedostępnym usypanej i wodą wkoło oblanej, w czym Butrymowicz dał Najjaśniejszemu Panu zupełną eksplikację.

Ruszył się król tąż groblą, na której znajduje się mostów trzydzieści, a na każdym moście były festony z jedliny, wiązane wstążkami i kokardami różowymi ozdobione, a na każdym słupku latarnie z papieru różowego, olejem napuszczonego, mające, do Krystynowa. I grobla ta jako doskonale zrobiona, tak żadnej najmniejszej Najjaśniejszemu Panu inkomodacyi nie uczyniła, bo nawet gdyby się nie kurzyło od pojazdów i koni, cała ta grobla wysłana była w ćwierć łokcia grubości dzikim pińskim sianem, czyli jak tam nazywają „wiszarem”.

Pod wsią Horne stała długa brama do iluminacyi, na powrót króla wieczorny wystawiona i ozdobiona, pod którą zbliżając się, powiedział Butrymowicz do J[aśnie] W[ielmożnego] J[ego]m[ości] księdza biskupa Naruszewicza, na przedzie przed królem siedzącego, te słowa: „Moje magazyny w dostatki Apollina są bardzo ubogie, dlatego bramy moje nie mają żadnych wierszy”. Na to J[ego]m[ości] ksiądz biskup odpowiedział: „To, co w kraju W[ielmożny] P[an] robisz, jest daleko szacowniejsze i trwalsze niżeli najdoskonalsze wiersze”.

Dalej kontynuował podróż Najjaśniejszy Pan ku Krystynowi, gdzie wjechałszy w wioskę Butrymowicza, Chluby nazywającą się, w której każda familia chłopków stała przed swoją chałupą i niski, aż do ziemi, Najjaśniejszemu Królowi czyniła pokłon. Na końcu przy jednej chałupie siedział chłop, staruszek lat ze sto mający i już od kilku lat niewidzący. Tego król, kazawszy do siebie przyprować, rozpytywał się, jak wiele ma lat i jak wielu królów pamięta. Na to staruszek odpowiadał według pamięci swojej. Potem Najjaśniejszy Pan udarował go pełną garścią pieniędzy i od tego czasu chłopek z radością błogosławił króla za ten dar jego.

Zbliżając się król ku dworowi, widział na obszarach pasącą się trzodę owiec białych, sztuk tysiąc z górą w sobie mającą, a na łąkach z jednej strony trzodę bydła, sztuk kilkaset, z drugiej strony zaś stado koni, sztuk kilkadziesiąt. I gdy to król uważał, Butrymowicz powiedział te słowa: „Wszystkie moje żywioły z przybycia twego, Najjaśniejszy Panie, ciesząc się, wychodzą na spotkanie”. Jeszcze bliżej ku dworowi stało po jednej i po drugiej stronie drogi po kilkudziesiąt chłopców z różnych wiosek, w posesyi Butrymowicza będących, zgromadzonych, którzy na wszystkich swoich pieszczalkach grali to, co który umiał. Można tedy domyślić się, że oprócz wrzasku stokilkudziesiąt pieszczatek jaka tam była harmonia. Butrymowicz powiedział: „To jest moja orkiestra, Najjaśniejszy Panie, lepszej nie mam do przyjęcia ciebie w moim domu”. Król łaskawie na to odpowiedzieć raczył: „Gdyby była najlepsza, nie byłaby dla mnie tak miłą jak ta”.

Bliżej jeszcze pod dwór podjeżdżając, stały po jednej stronie kobiety, a po drugiej stronie mężczyźni. A to było chłopstwo na dożynki zebrane, i tak kobiety, jako też mężczyźni mieli swoją oddzielną muzykę i cymbały, mieli piwo i gorzałkę w beczkach, i jedzenie gotujące się w kotłach, a gdy król mijał ich, wszyscy niski, aż do ziemi, czynili pokłon. Potem kobiety śpiewały, a muzyka ich grała. I gdy Butrymowicz oznajmił, że to są dożynki, król spytał się, co znaczą te „dożynki”, na co ksiądz biskup Naruszewicz dał eksplikację, co w tym kraju znaczą „dożynki”. Potem Butrymowicz powiedział, że: „Zebrałem to pospólstwo, Najjaśniejszy Panie, nie dlatego, gdybym nim bawił Waszą Królewską Mość, lecz gdyby one twarz Najjaśniejszego Pana oglądać mogło”, na co król odpowiedział: „Z wielką ochotą”.

Wjeżdżając do dworu ulicą między dwiema sadzawkami będącą, Najjaśniejszy Pan wysiadł naprzeciwko wyseppek w środku tychże sadzawek usypanych i na jedną z tych górtek, na której Butrymowicza armatki stały i ognia dawały, wejść raczył, a to dla widzenia pozycyi, gdyż z tych wysypanych górtek widzieć można całą folwarku Krystynowa ziemię. Było po jedenastej przed południem, kiedy Najjaśniejszy Pan stanął w Krystynowie.

Potem król udać się raczył do wychodzącego na jednej z tychże sadzawek niewodu, którym zaciągniono mnóstwo ryb różnego gatunku. Król, przeglądając one, sam dysponował, które sztuki miały być wzięte do kuchni. Najbardziej zaś dziwował się wielkości jednego raka, tymże niewodem ulowionego, o którego nawet w czasie obiadu dopytywał się, czemu go nie wzięto do kuchni dla ugotowania. Z tego miejsca (w którym żona, dzieci i cała Butrymowicza familia spotkać króla mieli honor) i gospodyni domu uczyniła komplement, ciesząc się z przybycia Najjaśniejszego Pana do ich domu. Król wdzięcznie to przyjęć raczył, a idąc dziedzińcem ku oficynie i zobaczywszy syna Butrymowicza, w piątym roku, biegnącego przy matce, spytał: „Jak imię temu dziecięciu?”. Ojciec odpowiedział, że: „Ryszard, Najjaśniejszy Panie”. Na to król zapytał z zadziwieniem: „Skądże przyszło to angielskie imię dać jemu?”. Ojciec odpowiedział na to, że: „Z kalendarza”.

Wszedłszy do oficyny, umeblowanej wprawdzie, ale tak, że ochędostwo i oszczędność najbardziej się wydawały, powiedział te słowa: „Jeżeli to jest oficyna, jakież będzie sam dom?”. Potem poszedł król oglądać wszystkie też oficyny pokoje, a odpocząwszy cokolwiek, wyjechał król widzieć młyn Butrymowicza pływający na rzece Styrze, o jednym kole wodnym, które dwa kamienie do mąki, sitko jedno do wysiewania krup, cztery stęporę do folowania sukna, pięć stęporów do tłuczenia prosa i afrę do wysiewania tegoż tłuczonego prosa razem obraca. Najjaśniejszy Pan tedy okazał wielkie ukontentowanie, widząc te wszystkie mechaniki jednym wodnym kołem obracające się w sztuce pływającej, co wszystko łaskawie egzaminować i aprobować raczył, lecz folowaniu sukna najbardziej przypatrywał się, że ono za każdym stęporą uderzeniem przewraca się wkóło.

Jadąc do tego młyna, skoro król ze dworu wyjechał, na obszarach Butrymowicza pasione było stado duże indyków dwornych, które słysząc szelest królewskich

pojazdów i odzywianie się furmanów, zaczęły krzyczeć razem, jak zwyczajnie czynią indyki. Najjaśniejszy Pan, będąc w dobrym humorze, powiedział do Butrymowicza, jak on wymusztrował i indyki, że i teraz krzyczą.

Od młyna widział król kontynuacją traktu wołyńskiego i poszedłszy piechotą do pierwszego tej grobli mostu, widział tam sposób łowienia kaczek sieciami. Powracający od młyna Najjaśniejszy Pan minął karczmę we wsi Łopatynie będącą, przed którą stał Żyd, arendarz, z całą swoją rodziną. Butrymowicz taką o nim historią opowiadać zaczął, iż ten Żyd był arendarzem dawniejszym tego Łopatyna i płacił arendy za dwie wioski i młyn dawniejszy złp. 180 na rok. Kiedy zaś Butrymowicz objął w swoją posesyjną Łopatyn, pretendował od niego arendy złp. 500, lecz Żyd tak znacznej nie chcąc dać aukcyi, wyniósł się do innego pana. Butrymowicz mu powiedział: „Pamiętaj, że znowu do mnie powróćcie ze chcesz, ale nie weźmiesz inaczej arendy, jak za złp. 2000”, i tym czasem folwark swój suszyć, majątek chłopów polepszać i młyn nowy budować zaczął. Skończyło się na tym, że Żyd po kilku leciach powrócił znowu na arendę i bez żadnej kwestyi 2000 złp. płaci, i to są skutki osuszenia, pozycyi i przeprowadzenia folwarku i chłopów do lepszego stanu.

Potem jechał król mimo budynki dachówką kryte i kominy nad dach wyprowadzone mające, w których mieszkają rzemieślnicy Butrymowicza. Przed jednym tedy stał kowal z robotą swoją, trzymając dwa gąsiory do drągów od kolaski i one do karety Najjaśniejszego Pana, pokazując, przyniósł. Przy drugim stał ślusarz z zamkiem wewnętrznym do drzwi pokojowych i one pokazał. Przy trzecim stał sukiennik z kilkunastu postawami sukna, trzymając niektóre postawy na ramię rozciągnięte. Najjaśniejszy Pan takowego sukna kilka postawów oglądać raczył. Przy czwartym budynku stał stolarz, mając stół swojej roboty i one do karety Najjaśniejszego Pana, pokazując, przyniósł. Przy piątym, zgorzałym, stał stelmach, który i snycerstwo umie, i krzesło swojej roboty pokazywał. Przy szóstym stał cieśla, ale ten nic w małej sztuce rzemiosła swego pokazać nie mógł, lecz król widział wokół wszystkie budynki jego budowania.

Kiedy Najjaśniejszy Pan zapytał Butrymowicza, z jakiej okazji zgorzał jeden z jego rzemieślniczych budynków, on tak odpowiedział, iż żona kucharza jego w tym domu mieszkająca miała zwyczaj z piątku na sobotę co tydzień kurzyć wianeczkami krowę swoją, broniąc, gdyby czarownica mleka jej nie odebrała, i takowy ogień z wianeczkami zakopywała w chlewk, gdzie krowa stała. Przed kilką tedy niedzielami, uczyniwszy to wszystko, znać, że ogień niegłęboko w ziemię zakopała, bo w nocy, zająwszy się, spalił ten chlewek i dom cały, ona jednak sama miała czas dzieci wyratować, ale wbiegłszy potem do palącego się budynku po jakieś klucze (pewnie z przełknięcia, bo te nie wiedzieć na co jej były potrzebne, kiedy wszystko gorzało), z niego potem nie wyszła i spaliła się, a tak zabobonność i nieostrożność swoje życie przypłaciła.

Dalej jadąc, król pod cerkwią wsi Łopatyna widział kilkanaście dzieci, chłopów i dziewcząt, trzymających książeczki i tablice z pisaniem, i przy nich stojącego bakałarza, wszystkich ubranych w uniform płócienny. A to była szkoła dzieci

rzemieślników Butrymowicza, bo on wszystkich swoich rzemieślników dzieci i chłopskie, te, których rzemiosła jego uczyć każe, wprzód każe nauczać czytać, pisać, katechizmu i artykułów wiary. Mijając cerkiew tę, król, widząc, że przy niej zamiast osobnej dzwonnicy, która częstokroć albo facyjatę zasłania, albo stojąc na boku, niewiele symetrii czyni, dane są filary z obydwóch stron cerkwi na kształt skrzydeł i dzwony na nich zawieszono, raczył tę myśl aprobować, a ksiądz biskup Naruszewicz, żartując, powiedział, że: „To wzięto z kościoła pińskiego naszego (pojezuickiego), gdyż tam, utrzymując rozchodzące się wieże, dano z obydwóch stron ogromne, murowane skrzydło z oknami, w których miały być zawieszono dzwony”.

Jechał dalej król na tamy, osuszające folwark Krystynów, i obaczywszy we wsi Łopatynie dom jeden murować zaczęty, pytał Butrymowicza, co by to było. Ten królowi odpowiedział, że to jest magazyn handlowy: na dole będą sklepy na skład wina, a na górze będzie skład zboża, żelaza, sukna, wełny itd. Dalej, jadąc tamą najpierwszą, która wstrzymuje wodę od Styru, obaczył król dziesięć batów, które ma Butrymowicz do sprowadzania różnych ciężarów, jako to: cegły, dachówki, wapna itd., i które posyłać będzie można, uładowawszy towarami, do Gdańska albo-li też do Królewca, skoro tylko Kanały Muchawiecki i Telechański będą dokończone. Na te baty spytał się król, czy one są z jednego drzewa na kształt pińskich szachalcy, czyli też z tarcie budowane. Butrymowicz odpowiedział, że te baty są budowane z dylów sosnowych ze smołą i żelazem, tak jak inne statki używane do handlu.

Z tej tamy, przejechawszy niewielkie pole, przyjechał król na drugą tamę, która największy impet wody od Styru zalewającej wstrzymuje i na której stoi młyn Butrymowicza do krup perłowych zrobiony. I przy tym młynie jest śluza duża, na osiem łokci szeroka, przez którą wszystkie potrzeby Butrymowicza, jako to: drzewo, cegła, dachówka, wapno, przychodzą wodą, kanałami od tej śluzy kopanymi, pod sam dwór. I ta śluza jest tak zrobiona, że odmykać się może według potrzeby przechodzącego statku na łokci: 2, 4, 6, 8. Od tej śluzy wpadająca woda bieży do sadzawek w ogrodzie Butrymowicza i przy folwarku jego kopanych, a znacznie zarybionych, bo inaczej, gdyby ryba żywej wody nie miała, nie mogłaby się utrzymywać. To wszystko król uważać i aprobować raczył.

Stamtąd jechał król drogą, czyli tamą krzywą, według naturalnego dawnych czasów spadku wody zrobioną, która to krzywa tama ten skutek czyni, iż woda puszczona na śluzę, biegąc do kanałów, w największej obfitości łąki Butrymowicza około dworu będące może zalać tak, jak będzie chciano, choćby do pół łokcia wysokości wody. Na poletki jednak zbożowe ta woda przejść i onym zaszkodzić nie może, gdyż wspomniona krzywa tama ją wstrzymuje. Poletki zaś zbożowe dla ściągania wody, ze śniegu i deszczu zbierającej się, mają udziałny swój rów spadowy. Tą więc tamą powrócił Najjaśniejszy Pan do dworu krystynowskiego, gdzie – jak wiedział – był rozparzony czołen dębowy, który król, że chciał widzieć w samym rozparzaniu, jeszcze w Warszawie będącemu przy czołnach szyprowi Butrymowicza dysponował, aby pod jego bytność w Pińsku takowy



czółen w samym rozparzaniu był pokazany. I ta robota była w Krystynowie przygotowaną, lecz król, tegoż dnia wyjeżdżając z Pińska do Krystynowa, wstąpił do Albrychtowa, do W[ielmożnego] J[aśnie] Pana sędziego grodzkiego Poniatowskiego i tam podobną widziawszy robotę, już miał o niej ideę, a zatem w Krystynowie widzeniem drugi raz trudzić się nie chciał.

Ile, że już druga była godzina, o której król w drodze zwykł jadać obiad, powrócił więc do dworu i to uważał, że w całym krystynowskim zabudowaniu dwie tylko oficyny stoją na twardej ziemi, reszta zaś budynków gospodarskich, ogród, oranżeryja itd., wszystko na błocie osuszonym i ziemią z kanałów wyrzucaną podwyższonym na podmurowaniu jest ulokowano. A wysiadając z karety, te słowa powiedzieć raczył: „Widzieliśmy cuda”. Wszedłszy potem do pokoju i obaczywszy klawikord, domyślił się, że na nim uczyć się musi córka Butrymowicza, imieniem Józefa, w dziewiątym roku będąca, siadłszy więc na kanapie, król grać jej kazał, łaskawie słuchał i spytał się metra po niemiecku, jak długo by brała lekcye; który odpowiedział, że jeszcze nie było roku. Najjaśniejszy Pan powiedział, że to jest do zadziwienia. Nawet gdy mu oznajmiono, że już jeść było na stole, Najjaśniejszy Pan cierpliwie dosłuchać raczył końca sonaty, którą grała.

Usiadłszy potem król do stołu, jeść smaczno raczył potrawy mięsne i rybne i gdy ksiądz biskup Naruszewicz, siedzący blisko króla, przestrzegał o jedzeniu ryby, ażeby nie zaszkoziła, Najjaśniejszy Pan odpowiedział, iż: „Jak ona może zaszkozić, kiedy ja sam widziałem, że ona była żywą i przerzucała się”. A gdy dano szczupaka rosółowo ugotowanego, do którego król chciał mieć chrzan, a tego wprędce nie przysposobiono i nie przyniesiono, Butrymowicz, stojący za krzesłem, powiedział, iż: „Dziś u mnie w całym domu nie masz nic gorzkiego, Najjaśniejszy Panie”, a tak Król J[ego]mość jadał tego szczupaka z octem. Jadł potem inne ryby i wszystkie łaskawie chwalił. Nawet jadł wiuny świeżo gotowane, które ażeby na obiedzie były, jeszcze w wigilią swego do Krystynowa wyjazdu kazał Butrymowiczowi przez kuchmistrza swego oznajmić. Butrymowicz też kazał tak dużych wiunów wystarać się, że były podobne do średnich węgorzy.

W czasie obiadu, widząc chleb żytni, bardzo biały, ksiądz biskup Naruszewicz powiedział: „Jak to chleb piękny z wody zrobiony”, a król poprawić raczył, że nie z wody, ale z błota. Dalej utrzymujący konwersacją tenże ksiądz biskup powiedział te słowa: „Czy spodziewał się kiedy Łopatyn mieć u siebie tak wielkiego gościa, monarchę swojego?”, na to Najjaśniejszy Pan powiedzieć raczył, że: „To nie Łopatyn, ale Krystynów, założony od imienia pięknej Krystyny”. Ku końcowi obiadu, nalawszy król wina bordeaux w kieliszek, pił zdrowie gospodarzy, mówiąc te słowa: „Niech się wam w tym domu wszystko dobrze dzieje”. Potem, gdy doktor królewski, siedzący w końcu stołu, nalał wina starego, węgierskiego w kieliszek i przyniósł królowi do wypicia, a gospodarz wziął śmiałość nalać drugi kieliszek, przed królem stojący, wina francuskiego, bardzo starego, król skosztowawszy jedno i drugie, powiedział na francuskie, że: „To jest kordyjał i wolę wypić to, które mam z rąk gospodarza”, a wino węgierskie oddał księdzu biskupowi pierwaj. Kiedy zaś Butrymowicz na wino stare, francuskie

odważył się króla prosić. Najjaśniejszy Pan powiedziec raczył, iż: „Przyjechałem tu trzeźwy, a on chce mnie uczynić pijanym”. Jednym słowem, że król jadł smaczno i był w dobrym humorze.

Znajdowali się u stołu różni senatorowie i urzędnicy z królem razem przybyli, a mianowicie: J[ąśnie] W[ielmożni] Chomiński, wojewoda mściłowski; Chreptowicz, podkanclerzy litewski; Bystry, kasztelan brzeski; ksiądz kanonik Gawroński, lektor królewski; generał major Komarzewski; Szydłowski, starosta i poseł mielnicki; Badeni, poseł krakowski; Ludwik Orzeszko, podkomorzy piński, i Benedykt Orzeszko, szambelan. Więcej zaś obywateli pińskich i ze świty królewskiej, którzy u pierwszego stołu dla szczupłości pokojów nie pomieścili się, pod namiotem na dziedzińcu rozbitym byli traktowani.

Po skończonym obiedzie poszedł król do pokoju, przygotowanego dla bawienia się, w którym oprócz innych mebli wisiały tylko dwa portrety: jeden Najjaśniejszego Pana, a drugi J[ąśnie] W[ielmożnego] hetmana Ogińskiego, w najpiękniejszych, wyłacanych ramach. Pod portretem J[ąśnie] W[ielmożnego] hetmana były dwa gatunki wierszy o Telechanach i o Kanale napisanych: jedne przez J[ąśnie] W[ielmożnego] brygadiera Chomińskiego, a drugie przez J[ego]m[ości]a księdza Charkiewicza, pijara, które to wiersze Najjaśniejszy Pan czytał. Wiersze zaś te były – pierwsze, J[ąśnie] W[ielmożnego] brygadiera Chomińskiego, miały tytuł następujący: *Do J[ąśnie] W[ielmożnego] J[ego]m[ości]a pana Ogińskiego, hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, zatrudnionego kopaniem kanału Port Ogiński i razem budującego na tymże kanale pływające teatrum, w którym grane były opery i komedye r[oku] 1771*; drugie, księdza Charkiewicza, były takowe:

#### NA KANAŁ PORT OGIŃSKI

- Chcesz-li widzieć przedziwne natury odmiany,  
 rzuc na piękne ciekawe oko Telechany;  
 kędy miejsca przed czasem były niedostępne,  
 kędy las czyniły widoki posępne,  
 5 kędy się nieprzerwane ciągnęły bagniska,  
 kędy dzikie zwierzęta miały swe siedliska,  
 tam teraz płynie kanał, co błota osusza,  
 które z stokrotnym zyskiem pilny oracz wzrusza,  
 co ze wszech pińskich dolin w swe biorąc koryto  
 10 wód obfitość, żeglugę sprawi należytą,  
 co Jasioldę ze Szczarą łącząc, przejazd czyni  
 z Bałtyckiego do Morza Czarnego głębini –  
 godne pamięci późnej potomności dzieło,  
 które od Ogińskiego swój początek wzięło.  
 15 Co za rzecz niepodobną starożytność miała,  
 to dzielna w samym skutku czynność dokazała.  
 Jeśli obywatelstwa stąd brać można miarę,  
 kto majątek ojczyźnie niesie na ofiarę.

20 Ogiński, co swym kosztem osuszył Pińszczyznę,  
widocznie pokazuje, że kocha ojczyznę;  
że drogę do zyskowej otworzył żeglugi,  
daje swój dowód wielkiej ojczyźnie przysługi.

Kazał potem król znowu grać na klawikordzie córce Butrymowicza i cierpliwie słuchał, a gdy przyniesiono kawy na filizance porcelany berlińskiej, na której był malowany portret Najjaśniejszego Pana i jego królewskie atrybuta, król, widząc to, powiedział, iż: „Zaden tu krok nie jest, który by nie był z grzecznością dla mnie”. Potem, słuchając grania, powiedział, iż: „W córce Butrymowicza znajduje się wielkie podobieństwo do Potockiej, starościanki tłumackiej, u pani hetmanowej Ogińskiej hodującej się”. Potem, obróciwszy się do matki, rzekł, iż: „Gdyby matka nie płakała, tedy bym poprosił, ażeby tę muzykantkę do Warszawy przysłano!”. Butrymowiczowa odpowiedziała: „Nie jestem ja tak pieszczącą moje dzieci, ażebym miała zagradzać im szczęście, i owszem, sami mamy ten projekt: na koniec edukacji wysłać naszą córkę do Warszawy, osobliwie dla zaszczerpienia ospy, której córka nasza nie miała”. Król ten projekt pochwalil i aprobował, a za to matkę w twarz pocałował.

Potem król wyszedł do osobnego pokoju dla zwyczajnego spoczynku i tam niejaki czas zabawiwszy, wołać kazał Butrymowicza do siebie, potem jeometrę Kraskowskiego, który robił mapę traktatu wołyńskiego, z którymi egzaminował też mapę. Kazał potem podać sobie mapę Krystynowa i egzaminowawszy tamy, groble i rowy, tenże Krystynów osuszające, powiedział do Butrymowicza te słowa: „Każ-że mi zrobić mapę opisującą osuszenie swego Krystynowa. Niechaj będzie u mnie, bo ta służyć może komu do naśladowania”. Natenczas spytał się jeometry Kraskowskiego, z którego jest województwa, czyli powiatu, gdzie się uczył jeomtryi i czy jest użytym od komisji skarbowej do jakiej względem opisanja kraju Prowincyi Litewskiej roboty.

Nim król wyszedł z swojego spoczynku, tymczasem J[asnie] W[ielmożni] biskup Naruszewicz, jenerał major Komarzewski, starosta i poseł mielnicki Szydłowski, poseł krakowski Badeni i inni, z Najjaśniejszym Panem znajdujący się, kazali przyjść na dziedziniec całemu pospólstwu chłopaków i kobiet zgromadzonych z swoimi muzykami i kazali im tańcować, a przybliżywszy się do kobiet, uważali, która była z nich najpiękniejsza. Gdy więc jedną poddanek Butrymowicza ze wsi Chlabów, na imię Hanusię, osądzili za taką, ona, wyszedłszy z gromady, pokłoniła się księdzu kiskupowi. Wtem starosta Szydłowski powiedział do niej: „Obejmij tego pana, to jest biskupa, za szyję i pocałuj”, co też ona z prostoty swej zaraz uczyniła, a chociaż ksiądz kiskup nie bardzo za to rozgniewał się, wszelako Butrymowicz, nadszedłszy, kazał teje kobiecie biskupa przeprosić, pokłonić się do nóg i one pocałować, co też kobieta zaraz uczyniła.

Między rzemieślnikami Butrymowicza sukiennik rodem z Wielkopolski, i który był kiedyś w Gdańsku, poszedł z swoją córką menueta tańcować, takie więc od wszystkich patrzących wziął za ten taniec brawo, że dotychczas jest w tej opinii,

iż on dobrze tańczył. Nawet sam Najjaśniejszy Pan, wyszedłszy ze spoczynku, kazał jemu powtórzyć ten taniec i z ukontentowaniem patrzył na człowieka obracającego się troszkę lepiej od niedźwiedzia. Przecież on myślał sobie, że dobrze tańczy, bo sam Najjaśniejszy Pan, brawo mu dając, kapelusz na głowę włożył kazał. Menuet zatem musiał dobrze być egzekwowany, bo nawet grali dwaj chłopci J[aśnie] W[ielmożnego] hetmana z wsi Halewa: jeden na skrzypcach, drugi na cymbałach. Król, patrząc na pospólstwo tańczące, stał w oknie otwartym i pozwolił ukontentować się jemu oglądaniem twarzy swojej.

Potem, gdy szedł król do ogrodu i mijał dąb wielki, grubości przez dyjаметr więcej dwóch łokci mający, a przy wejściu do ogrodu stojący, Butrymowicz powiedział do króla te słowa:

Jest to odwieczny gospodarz tego miejsca, Najjaśniejszy Panie. Ja mam projekt na tym drzewie, w środku jego rozdzielenia się, czyli – jak nazywają – rosochowatości, ulokować dla wiadomości epoki, kiedy ten Krystynów jest założony, przez kogo i na jakim miejscu, kamień z napisem takowym: „Krystynów, od imienia Krystyny z Szyrmów Butrymowiczowej nazwany, na łopatyńskich i chlabowskich błotach, osuszonych przez Mateusza herbu Topory Butrymowicza, męża jej, założony, a na tym ostrówku, kędy dąb ten swoje odwieczne ma siedlisko, ufundowany i zabudowaniem dwornym, ogrodem, kanałami, gajem oraz wszelkimi wygodami opatrzonej i ozdobionej, zaczął się roku 1773, dnia pierwszego maja.

Król tę myśl bardzo pochwalił, dodając, że wiele nowych fundacyj na świecie nie mają dlatego swojego szacunku, że nie starano się zostawić potomności epoki i początku.

W ogrodzie, który się ledwo co zakładał i drzew sadzonych jeszcze mało było, tedy od samego wejścia aż do końca jego była ulica z festonów, kwiatami połowymi i ogrodowymi wiązanych, a w środku tego ogrodu, na kanale owalowym, łokci stokilkadziesiąt dyjаметru mającym, pływało kilkaset kaczek dzikich różnego gatunku, teniotami żywo poławianych i jedne skrzydło wyskubane mających, żeby nie odlatywały. Do których król strzelał i kilka z nich ubił, a gdy król trochę oddalił się, przytomni goście do tych kaczek strzelali i wiele z nich pozabijano. Jak przestano zaś strzelać, wyjechało na ten kanał 20 chłopców małych, najstarsi byli od lat 14, którzy według swojej urody i wieku mieli także maleńkie czółenka osmolone, a wioselka czerwono malowane, sami zaś byli przybrani w uniform płócienny z błękitnymi obszlagami, w trzewikach i kapelusikach na kształt majtków morskich. A wyjechawszy na ten kanał, różne swoje manewry czynili, to jest: tańczyli wkoło czółenkami, wyprzedzali jeden drugiego, zatapiaли jeden drugiego, czółna pełne wody wiosłem wylewali i z wody na czółna wskakiwali, i zanurzali się, itd.; jednym słowem pokazali to, że lud tutejszy jest jako ptastwo wodne: skoro tylko z jajka wyjdzie, wraz po wodzie pływa i onej się nie boi.

Powracając król z ogrodu, widział w tym miejscu, gdzie ma stać dom Butrymowicza murowany, pokopane doły na fundamenta, a dowiedziawszy się, że

Butrymowicz dla wiecznej pamiątki chce tego dnia zrobić załadziny, król przez najszacowniejszą dla niego łaskę, oświadczyć się raczył, iż sam kamień węgielny tego domu założy, i kazawszy sobie podać plany facyjat i gruntrysu, łaskawie one egzaminować i aprobować raczył. Potem do przytomnego J[ego]m[o]ści Pana kapitana Szyllthauza, architekta J[aa]śnie] W[ielmożnego] hetmana Ogińskiego, który te abrysy robił, powiedział, ażeby podał kamień, który, że wcześniej już był przygotowany, miał też i napis ten. Przeczytawszy, król łaskawie do samych fundamentów zejść i kamień ten między przygotowane cegły postawić raczył. Lecz nim do tego przyszło, Butrymowicz prosił, gdyby tej fatygi Najjaśniejszy Pan nie czynił, ale Król łaskawy, nie usłuchawszy tego, wszedł na fundamenta i kamień położył. Na tym kamieniu napis jest takowy:

Roku 1784, miesiąca Septembra, 8 dnia, Bogu na wieczną pamiątkę i chwałę ten dom założony jest tego samego dnia, którego Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]ść, Stanisław August, najlepszy z królów i najłaskawszy dla dzieciaków miejsca tego, być tu raczył i nawet kamień ten najdroższymi swoimi rękami sam położył. Daj Boże, gdyby najszacowniejsze zdrowie i panowanie jego przeżyło wszystkie domy w świecie murowane. Dziedzice: Mateusz i Krystyna Butrymowiczowie, architekt: Karol de Szyllthauz, mularz: Maciej Karniecki.

Na gruntrysie zaś tego domu Najjaśniejszy Pan najłaskawszą swoją ręką te słowa napisać raczył:

Z serca życzę, ażeby ten dom w Krystynowie, *alias* Łopatynie, zaczęty, którego plantę aprobuję, był siedliskiem długowiecznej szczęśliwości dla właścicieli jego: Mateusza Butrymowicza, miecznego i sędziego grodzkiego pińskiego, który sobie prawdziwie zasłużył na imię obywatela użytecznego, i Krystyny Szyrmianki, żony jego, i potomstwa ich. Stanisław August Król.

Po tym wszystkim wyjeżdżając król z Krystynowa i siadając do karety, powiedział te słowa: „Z zalem mi przychodzi was w tym domu zegnać... Bądźcie zdrowi! Żal mi jest wyjeżdżać z tego miejsca, gdzie mnie wszystko było miłym”. Gospodarze oboje z swoimi dziećmi, zegnając króla, pocałowali go w rękę, a on ich w twarz.

Ruszył się tedy Najjaśniejszy Pan z Krystynowa około godziny 5 i nim dojechał do wsi Horne, dobry zmrok padł. A chociaż w gaju horeńskim było gniazdo wilków, które Butrymowicz umyślnie konserwował do przyjazdu królewskiego i nawet, gdyby nie wyszły z tego gaju, rzuconym padłem ich karmił, król, powracając z Krystynowa, zdeterminowany był ich zpolować, do czego psiarnia, sieci i ludzie byli w gotowości, ale że już było ciemno, nie przyszło więc do tego polowania. Sami tylko myśliwi, widząc, że już król na tym polowaniu nie będzie, psy do kniei zapuścili i kilku wilków upolowali.

Król kontynuował tedy drogę swoją ku Pińskowi i chociaż było ciemno, grobla jednak horeńską jechał najwygodniej, bo z jednego i drugiego końca ilumi-

nowane rześisto bramy, na nich pałace się cyfry królewskie, na każdym moście stojące na słupach latarnie z różowego papieru nie tylko, że oświecały drogę tę, chociaż miłą długą, ale też bawiły króla, że mu nawet jechać nie sprzykrzyło się. Przyjechawszy na koniec tejże grobli pod Karolinem, gdzie (jak wyżej powiedziało się) była brama, piramidy i festony z jedliny, wszystko rześisto iluminowane, król, wysiadając z karety, powiedział do Butrymowicza te słowa: „Dziękuję tobie, M[o]jści Panie Butrymowicz, za te wszystkie figielki, które dla mnie porobiłeś”. On na to odpowiedział: „Ale nie wiem, czy były do ukontentowania Waszej Królewskiej Mości”. Najjaśniejszy Pan powiedział mu, iż: „Nie pamiętam, ażebym kiedy tak wesoło dzień przepędził, jak dzisiaj”.

Kiedy król z grobli na bat dla przewiezienia się do Karolina wstąpił, miał mowę imieniem zgromadzonej szlachty, ciesząc się z powrotu królewskiego, chorąży piński Kurzeniecki, na którą mowę i król pięknie odpowiedział. Szlachta wszystka na swoich czólnach w poprzek rzeki stała i każdy na swoim czólnie miał pałace się luczywo, co sprawowało oświeconą bardzo wodę i widok wcale piękny. Przed batem królewskim płynęła kapela i grała, a w mieście zaś w różnych miejscach dawano ognia z armat, a szlachta krzyczała: „Wiwat król!”. Przybliżywszy się do brzegu, gdzie król wysiadł z batu, niektórzy ze szlachty byli przypuszczeni do ucałowania ręki jego, a gdy wsiadł do karety i jechał do kwatery swojej, wszyscy Żydzi karolińscy i pińscy biegli około karety, mając w ręku świece woskowe, pałace się pochodnie, latarnie i inne ognie. Najjaśniejszy Pan, wszedłszy do kwatery swojej, został tylko z swoim dworem i nikogo tego wieczora puszczać nie kazał, gdyż już było późno. Z okien tylko przypatrywał się w różnych miejscach iluminacyjom, które w klasztorach, szkołach żydowskich i po innych miejscach czynione były.

Nazajutrz, dnia 9. Septembra, gdy król wstał i do wyjazdu zabierał się, zgromadzili się urzędnicy do przedpokoju królewskiego. Najjaśniejszy Pan kazał do siebie wołać niektórych pojedynczo. Potem, kazawszy przyjść Butrymowiczowi, darował mu tabakierkę złotą, perłami, szmaragdami i rubinkami sadzoną z swoim portretem, a dając mu ją, powiedział te słowa: „Butrymowicz, nim tobie innym sposobem nagrodzę dowody twojej ku mnie przychylności, tymczasem weź tę darowiznę ode mnie, nie dlatego, gdyby ona była bardzo bogatą, ale że na niej jest mój portret, który zapewne tobie jest miły”. Na to Butrymowicz odpowiedział: „Najjaśniejszy Miłościwy Panie, wszystkie skarby całego świata są cieniem w porównaniu do tej darowizny! Ten prezent jest dla mnie najszacowniejszy i do dalszych obywatelskich czynności będzie dla mnie jedyną pobudką”. Król na to powiedział: „Tak się spodziewam”. I niedługo już zabawiwszy, wyjechał z Pińska o godzinie 9 z rana. Wchodząc do karety, powiedział do zgromadzonych obywateli te słowa:

Gdziekolwiek byłem w kraju, wszędzie mi było przykro rozdzielać się z obywatelami, ale nigdzie bardziej, jak tu, bo nad spodziewanie moje odebrałem wiele dowodów przywiązania W[asz]mość[iów] Panów ku mnie. Między zaś ukontentowaniami, które tu miałem, widziałem najbardziej, jak wiele

J[ego]m[o]ść Pan hetman Ogiński dla pożytku i ozdoby tutejszego kraju osuszeniem błot i porobieniem wygodnych dróg poczynił, ale też i to widziałem, że W[asz]mość Panowie jego w tym dziwnie naśladowaliście.

Brygada i niektórzy obywatele przeprowadzili króla do kafenhauzu Zapolskiego, gdzie Najjaśniejszy Pan, wysiadłszy, oglądał jeszcze raz salę wyżej wspomnianą, zabudowanie kafenhauzu i cokolwiek w tym gaju pochodziwszy, do Pohosta na noc traktem na Łahiszyn wyjechał.

Nazajutrz, dnia 10. <Septembra>, jadąc do Telechan, w ostępie Cyhanie polował i kilku łosi ubił. Stamtąd chciał do Telechan płynąć kanałem i woda dlatego była poniżej mostu sosnowskiego zatrzymana, lecz bat z Telechan nie pociągnął, jechał tedy pojazdem król mimo nową ziemię, ponad kanałem, do samych Telechan, gdzie nocował w pałacu u J[asnie] W[ielmożnej] wojewodzianki trockiej Ogińskiej, mniszki dominikanki, siostry J[asnie] W[ielmożnej] hetmana. Był na kawie i podawał prezenta tak teź J[asnie] W[ielmożnej] wojewodziance, jako też J[asnie] Pannie marszałkównie braclawskiej Ogińskiej. Butrymowicz był w Telechanach przytomny i po oddaniu przez komornika Bylewskiego królowi mapy Kanału Telechańskiego, Butrymowicz opowiadał użyteczność tego kanału jak najlepiej i obszerną rzecz o nim prowadził tymi słowy:

Najjaśniejszy Panie, Kanał Telechański jest to rodzony brat starszy Kanału Muchawieckiego! Aby tylko był dokończony, byłby najużyteczniejszy dla komunikacji wodnej od Wołynia i Kijowa, że zaś dotychczas nie jest dokończony, jest to wina odejścia dóbr J[asnie] W[ielmożnego] hetmana za kordon białoruski, gdyż z tamtych dóbr corocznie po sto parobków do tej roboty przychodziło i nawet ciż parobcy z tamecznych dóbr zapłatę swoją za tę robotę tam odbierali, tu tylko przy robocie brali ordynaryją zbożową. Wszystko to ustalo, jak kordon zaciągnięty został i dobra J[asnie] W[ielmożnego] hetmana do posesyi jego nie przyszły.

Dalej o tym Kanale prowadził rzecz Butrymowicz w ten sposób:

Ten Kanał Telechański jest mnie znajomy od najpierwszego swojego początku, bo już byłem oficjalistą w dobrach pińskich J[asnie] W[ielmożnego] hetmana, kiedy około roku 1767 komornik nazwiskiem Walter, mierzący dobra Telechany i wioski do nich przyległe, postrzegł, że między Jasiółdą i Szczarą może być zrobiona komunikacja wodna błotami i tę myśl podał rządzącemu natenczas dobrami pińskimi komisarzowi w[o]jewódzkiemu, J[ego]m[ości]owi Panu Tadeuszowi Narbutowskiemu, podstolemu powiatu lidzkiego. Ten, używszy mnie jako swojego subaltera do pisania, zrobił projekt kopania tej komunikacji i ony mieszkającemu natenczas w Warszawie J[asnie] W[ielmożnemu] hetmanowi Ogińskiemu odesłał, który (jak wiadomo powszechności) pelen zawsze będąc patriotycznych dla kraju chęci, projekt ten nie tylko akceptował i aprobował, lecz wszelkimi siłami jego rozpocząć i kontynuować kazał. A że natenczas dobra pińskie już się meliorować i osuszać zaczęły, a tym samym wiele robotników do wewnętrznej swojej ekonomiki

potrzebowały. przeto J[asnie] W[ielmożny] hetman parobków sto corocznie z dóbr swoich biało-ruskich nazaczył, którzy przychodzili zawsze, aż do odejścia wspomnianych dóbr za kordon, kiedy one odcięte jemu zostały.

Dalej mówił Butrymowicz, że:

Należy tu wspomnieć o konstytucji 1768 pod tytułem Kanał Wielki Piński, czyli Port Ogiński, przez którą dobra Łahiszyn do ekonomii pińskiej należące, a w posesyi samegoż J[asnie] W[ielmożnego] hetmana będące, wiecznością jemu oddane zostały;

że:

Te dobra na wspomnionym sejmie wyrobił dla siebie hetman nie w sposób jakiej bonifikacji, ale szczególnie dlatego, iż część Kanału Telechańskiego iść musiała błotami do wiosek łahiszynskich należącymi, mianowicie od Mostu Sosnowskiego aż do Jasiółdy, bo chciał J[asnie] W[ielmożny] hetman, ażeby kanał ten szedł z końca w koniec dziedziczną jego ziemią. Zaczęliśmy więc wytykać linie do kopania tego kanału i podobno zrobiliśmy w tym omyłkę, że prowadziliśmy jego na same Telechany, gdyż można było, wzięwszy w lewo około Krahlewicz, wyprowadzić go samymi nizinami aż do błot mających komunikacją z rzeką Szczarą, niewielki tylko przeciąg ziemi wysokiej przekopawszy, która znajduje się między wsią Bobrowicami a Wychonoszczem.

Lecz ten kanał poprowadzony jest na same Telechany – w tym trzeba było dogodzić rządaniu J[asnie] W[ielmożnego] hetmana, który z okazji tego kanału zamysłał w Telechanach ufundować dla siebie lokalną rezydencją, wymurować pałac z najwyższą nad kanałem arkadą, ażeby statki z masztami pod pałac przechodzić mogły. Projektował zrobić około tego pałacu cztery ogrody, wyrażające cztery elementa, jako to : ziemię, wodę, powietrze i ogień. I co się tyczy tych ogrodów, jest w każdym po części cokolwiek zrobione.

Że tedy na Telechany kanał ten prowadzić trzeba było, więc pokazało się kilka w komunikacji wodnej niewygód: pierwsza, że od samych Telechan aż do Wychonoszcza, blisko dwie mile, kanał iść musiał wysokimi, płaszczystymi miejscami, na których brzegi kanałowe ustawicznej potrzebują reperacji; druga niewygodą, że linia kanału z Telechan do Szczary przez Wychonoszcze prowadzona musiała przechodzić przez dwa jeziora: Wolańskie, niewielkie, ale Wychonowskie dosyć obszerne. Pokazało się tedy z praktyki, że kanał przez jeziora idący jest w tym dla żegluga niewygodny, iż lody na kanale i rzekach kilku niedzielami prędzej topnieją aniżeli na jeziorach. Na kanale, także i na rzekach wtenczas wygodnie statki prowadzić można, kiedy na jeziorach ludzie z niewodami bezpiecznie po łodzi jeszcze chodzą, a do tego w czasie burzy na kanale i rzekach nie ma żadnego niebezpieczeństwa, na jeziorach zaś statek uładowany, płynąc, za lada wiatrem musi się do brzegu łapać i stać, póki nie ucichnie. Prawda, iż nam, projektującym dyrekcją tego kanału i zaczynającym go kopać mówiono, że przez jeziora iść kanałowi trzeba, bo jeziora będą magazynami wody dla kanału, lecz doświadczenie nauczyło, iż wygodniejszy byłby kanał, jeżeli by mijał jeziora, a dla dostarczenia z nich kanałowi wody można by podawać uboczne do nich komunikacje.



Jakkolwiek bądź, wszelako linia kanałowa poprowadzona przez Telechany, tak jak ją widzi Najjaśniejszy Pan na mapie i tu, na miejscu.

(Gdyż te opisywanie przez Butrymowicza Kanału Telechańskiego działo się w samych Telechanach, kiedy Najjaśniejszy Pan był w Honortynie, rezydencji J[asnie] W[ielmożnej] wojewodzianki Ogińskiej, dominikanki, nad samym kanałem sytuowanej). Kończył dalej Butrymowicz w te słowa:

Mogę, Najjaśniejszy Panie, śmiało o tym kanale rezonować, bo jestem świadkiem jego początku na papierze i egzekutorem pierwszym tegoż na ziemi.

Przy mapie Kanału Telechańskiego, przez komornika Bylewskiego królowi oddanej, było też wyrachowanie całej drogi wodnej, z Pińska aż do Słonima po lodach wymierzonej, na pręty jeometryczne, półósma łokcia litewskiego w sobie mające, uczynione, która to droga co do swojej długości tu się wyraża w ten sposób:

z Pińska rzeką Piną do Jasioldy	prętów	2400
rzeką Jasioldą do Kanału	prętów	6500
Kanałem do Telechan	prętów	6700
od Telechan do Jeziora Wolańskiego	prętów	600
Jeziorom Wolańskim	prętów	300
od Jeziora Wolańskiego do Jeziora Wychonowskiego	prętów	2900
Jeziorom Wychonowskim	prętów	950
od Jeziora Wychonowskiego do rzeki Szczary	prętów	540
rzeką Szczarą do Dobromyśla	prętów	4500
taż rzeką do Hojna	prętów	5900
z Hojna do Bytenia	prętów	1800
z Bytenia do Kołobowicz	prętów	3210
z Kołobowicz do Dobregoboru	prętów	3260
z Dobregoboru do Szydłowic	prętów	3250
z Szydłowic do Słonima	prętów	2200
ogół	prętów	45010

Które, redukując na mile polskie, a do mili kładąc prętów po 1800, wynosi mil 25 i prętów 10.

Wyjechał król z Telechan o godzinie ósmej z rana, mając stanąć w Kosowie na noc. Przed samym z Pińska wyjazdem jeden profesor, ksiądz Borkowski, eksjezuita, podał królowi wiersze od Błot Pińskich napisane, w których wyraził wspańiałość J[asnie] W[ielmożnego] hetmana, łożącego koszt najpierwszy na użytek z tychże Błot, a że ku końcowi rozciągnął się trochę z pochwałami dla Butrymowicza, też Błota osuszającego i trakt wołyński przywodzącego do skutku, niektórzy urzędnicy pińscy samą zazdrością okazywanych przez króla Butrymowiczowi względów za te wiersze urazili się i nawet skargi swoje na Butrymowicza aż do króla w Pohoście, u książąt Lubeckich, zanieśli. Lecz król, łaskawy i umiejący szacować talenta w obywatelu, powiedział raczył te słowa:

Widzę ja, że on nic złego nie robi, owszem, pożytecznym jest obywatelem w kraju, i widzę, że to sama jest tylko zazdrość przeciwko niemu, ale jak to komu zazdrościć tego, kiedy kto wynalazł jaki sposób promowania się na świecie.

Tą odpowiedzią królewską nie zraziwszy się, ci urzędnicy później zjechali się do Duboi W[ielmożnego] Kurzenieckiego: tam uradzili, aby Butrymowiczowi wszelkimi sposobami przeszkadzać do urzędów i do majątku. W tym zamiarze do niektórych obywateli, nieprzytomnych w Duboi, rozpisując listy, do swojej partii zachęcając, tych słów używali: „*Qui non est nobiscum, est contra nos*”. Wiersze zaś tego księdza Borkowskiego były następujące:

BLOTA PIŃSKIE

DO NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

W CZASIE BYTNOŚCI JEGO W PIŃSKU ODZYWAJĄCE SIĘ

- Królu, który kraj zwiedzasz dla poddanych sławy,  
i my, Błota, do twej należymy dzierżawy!  
Acz przed nami pierwszeństwo płodne wzięły role,  
mamy jednak otwarte do pokłonu pole.
- 5 I my się z królewskiego przyjazdu cieszymy,  
choć uczynić, byś po nas chodził, nie możemy.  
Poglądasz na blask Wisły w Warszawie z wysoka,  
nie wzdrygaj się na Błota Pińskie rzucić oka.  
Może więcej szacujesz suchą w kraju ziemię,
- 10 wszak my jedno z tą ziemią też jesteśmy plenięć:  
toż nas słońce ogrzewa i też roś z nieba  
pijemy, chociaż z ziemią nie rodzimy chleba.  
Chcielibyśmy już nie być próżnymi w powiecie,  
chcielibyśmy, by w naszym lemiesz orał grzbiecie.
- 15 Mamy-ć wprawdzie zaletę, i godną uwagi:  
o nas – mówią – we Włoszech pisał Majoragi:  
cóż, gdy nas więcej ganią, niż chwałą na świecie.  
Choć nie w zimie, to w jesień, na wiosnę i w lecie  
gnijem na miejscu, trzeźną zarosłe od wieku,
- 20 niemające żadnego wód bagnistych ścieku.  
Acz są rzeki, co z handlów zwykle płacą myta,  
to-li w swoje wód naszych nie schłoną koryta:  
Prypeć, Strumień, Jasiolka, Styr, Horyń i Pina  
nie osusza, choć Błota nurtem swym przeżyna.
- 25 Sześćdziesiąt mil wzdłuż mamy, a sto naokoło –  
żaden na nas z mieszkańców nie spojrzy wesoło:  
niektóre z nas i ludzi nie widziały z bliska:  
każdy mija bezwstępne w podróży bagniska.  
Widzim wioski, lecz bez nas swoje żną zasiewy,  
30 widzim lasy, lecz dla nas ich nie rosną krzewy.  
Dworom karet nie trzeba i cugów, bo z panem

czółnem do Pińska jeździć muszą pod dywanem.  
Któżby nam dał, o królu, by nas osuszono,  
a or<n>ym do zysku gruntem uczyniono?!  
35 Pewnie by uprawione lemieszem zagony  
dwakroć na rok obfite urodziły plony.  
Wody w kanał spuszczone poniosłyby nawy  
i sprzężonych na brzegu drzew przedażnych splawy  
lub, gdzie Neptun pod młyńskim kołem szyję łamie,  
40 plony by mełły, użytków okazując znamię.  
Kto nie wierzy, jaki się zysk na Błotach chowa,  
przekona siebie, tylko niech do Krystynowa  
jedzie, a tam, gdzie grząskie straszyły bagniska,  
zboża, łąki i sytne obaczy pastwiska,  
45 owocem zaszczipione zamorskim ogrodzy  
i rybą obciążone w sadzawkach niewody.  
Wody z błota ściągnione, w kanały porznięte,  
cegłę, wapno i drzewo noszą, ze pnia ścięte.  
Gdzie zaś tamą ściśniony Styr bieży w korycie,  
50 pływający młyn skutki wyrabia sownie,  
bo jednym dwa kamienie obracając kołem,  
miełe, tłucze, przesiewa, sukno bije społem.  
Zapał, królu, iskierkę tej w mieszkańcach sławy,  
co znaczne posiadają na Błotach dzierżawy,  
55 by ich kosztem kopano po Błotach kanały,  
które by niedosięgle Błota osuszały –  
to wiemy, że bez pracy, bez płacy i złota  
nikt w kraju nie osuszy tak wielkiego błota.  
Wiele przez nas od wieków przepłynęło wody,  
60 a żadnej z nas mieszkańcy nie mają wygody,  
owszem, zyskom byliśmy ludzkim na przeszkodzie,  
bo w nas dróg swych nie miały wozy ani łodzie.  
Ogiński, hetman wielki, z wspaniałości rady  
na użytek z nas pierwsze uczynił nakłady.  
65 Dalsze, na się zawiąwszy, Butrymowicz dzieło,  
które się znacznym kosztem robić zapoczęło,  
dokonał, gdy przez Błota groblę syjąc mieczny,  
przy wspólnym dwóch nakładzie ład uczynił wieczny;  
a tak równie dla wszystkich mieszkańców wygody  
70 zniósł trudne do korzyści na Błotach przeszkody,  
bo gdzie cicha z Strumieniem Pina w poprzek płynie,  
groblą handlom otworzył drogę na Wołynie.  
Tam, gdzie wątle rybołów przedtem plukał sieci,  
teraz rączym po groblach jeździec koniem leci,  
75 i gdzie drobne po łąkach grzęzały woźniki,  
ładowane towarem pójdą zewsząd bryki.  
Dubno, Sokal, Ołyka, Brody z Ryczywołem,  
Łuck i Owruć rozpoczną handel Suchodołem;

80           nawet z Ottuk, Wołochów, Multan, Turecczyny  
 teraz łędem przyjąć może towar do Pińszczyzny.  
 Czy kto zechce dojechać łędem do Kijowa,  
 trafi prosto groblami mimo Krystynowa.  
 Mijamy pokopane po zaroślach rowy,  
 przez które sędzia odkrył grunt do siewu nowy,  
 85           bo słodkie łaskawego króla panowanie  
 wzbudziło w nim o korzyść powszechne staranie,  
 a w tym wedle własnego pomnożenia stanu  
 sługa dobry do myśli żąda przypaść panu –  
 nie uląkł się z wielkości serca w tym nakładów.  
 90           chcąc dogodzić powszechnej wygodzie sąsiadów,  
 i mężną do dzieł wszelkich powziąwszy ochotę,  
 bez namowy tak trudną sam począł robotę.  
 Gdybyśmy tak ochoczych wiele rachowały,  
 pewnie by gnijącymi dotąd nie leżały.  
 95           Mówmy-z panu, zarosłe Błota i Bagniska,  
 cośmy wzięły z prac ludzkich ról płodnych nazwiska,  
 że sędzia, co Zarzeczną osusza Pińszczyznę,  
 kocha króla i powiat, król – całą ojczyznę!

Tego dnia, którego Najjaśniejszy Pan z Pińska wyjeżdżał, Butrymowicz sam założył dom w Pińsku murowany, sto łokci długi i o dwóch piętrach, z zakrzywionymi w owalną figurę pawilonami na placu swoim, który tam ma dziedziczny, i na kamieniu ten napis wyrysował:

Roku 1784, miesiąca Septembra, 9. dnia, Bogu na wieczną chwałę, a panującemu monarsze na wieczną pamiątkę ten dom założony jest tego samego dnia, którego Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]łśc, Stanisław August, najlepszy z królów i najłaskawszy pan i monarcha, po dwudniowym w Pińsku i Krystynowie zabawieniu się w dalszą podróż szczęśliwie wyjeżdżał. Daj Boże, ażeby ten pan tyle lat szczęśliwie i w czerstwym zdrowiu panował, ile w tym domu zakończonym znaleźć się cegiel.

W czasie zakładania fundamentów od wyjazdu z Karolina, na lewym rogu, pokazało się kryniczyisko, w którym dla bezpieczeństwa fundamentów wbito jest dębowych pali 40. Z prawej zaś strony, gdy kopano fundamenta pod ściany pawilonu, ziemia pokazała się tak miękka i z wodą zmieszana, że nie można było pierwszej sztychy cegły równo położyć. Temu zaradzając, położone są kłody olchowe zawiązane i na nich kładzione zostały cegły: wprzód na sucho, a dalej z wapnem, i mur w tym miejscu stoi bez żadnego rysowania się. Od tego miejsca, gdzie puszka leży w sali linią prostą perpendykularną niżej na łokci siedem, jest kamień murowany z napisem i datą przy zakładaniu tego domu położony.

Pisany ten dyjaryjusz w Pińsku roku 1784, miesiąca Septembra, 16. dnia.

[Dnia 8. *Septembris*, we śródeę, 1784]

## 35.

***Przedmowa miana od J[egomości] ks[iędza] Pawła Wiszniewskiego,  
prorektora szkół pińskich,  
w czasie pozwolonej szkołom od Najjaśniejszego Pana w Pińsku audyjencyi,  
roku 1784, dnia 8. „Septembris”***

(Materiały uzupełniające, k. 215;

lewy dolny róg karty uszkodzony, dlatego brak ostatniego wiersza tekstu)

Tym powszechnym ukontentowaniem, które z przytomności twojej, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, cały zgromadzony powiat okazuje, najpierwsze i największe szlachetnej młodzi, wydoskonalenie swoje w publicznych narodowych szkołach biorącej, być powinno. Skład albowiem tej najpowinniejszej radości tak się rozciąga do nich, iż więcej coś Jego Królewskiej Mości nad innych zostawuje.

Cieszę się, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, z oglądania oblicza twojego jako powszechnego i najlaskawszego ojca; ze wszystkimi ojczyzny synami jako najmniejsze dziatki cieszą się z widzenia monarchy swojego; i cały kraj, a szczególnie ten powiat, przytomnością swoją uszczęśliwiającego ze wszystkimi dobrymi obywatelami jako obywatele. Cieszę się z poznania króla i najlitościwszego pana swojego ze wszystkimi wiernymi poddanymi jako poddani, a znając w osobie twojej, Najjaśniejszy Królu, utworzyciela pożytecznych całemu krajowi nauk, których słodkich skutków już kosztują z tego źródła: im obfitszych czerpią pożytków, tym większą napawają się radością.

Dopuść-że, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, aby ich duszy, ich serca, usta mogły być tłumaczami, a krótkimi słowy wyrażą i nieskończoną twojemu majestatowi wdzięczność, i równą wdzięczności radość.

Przy samym odjeździe od całego domu żal z odjazdu Najjaśniejszego Pana wyrażający przez tegoż J[ego]m[o]ścia księdza prorektora miano wiersze.

Regum magne, tuo vultu qui cuncta serenas,  
nil piget hanc viduam deseruisse domum?!  
An Fortuna suum subiecit curribus orbem,  
tam celer, ut nostris eripiare plagis?  
5 Non bene contigimus fortunae, munera cum mox  
Tantaliam fugiunt non satiando famem!

Po przedmowie J[egomości] ks[iędza] rektora miał mowę w łacińskim języku J[egomość] ks[iędz] Jakub Jaksa, szkół pińskich profesor retoryki, która się w liście inkluduje. Po nim <miął> mowę w języku polskim J[aśnie] P[an] Józef Borowski, komor[nik] gran[iczny] powiatu pińsk[iego]. Wiersze łacińskie, polskie i niemieckie mieli J[ego]m[o]ściowie Panowie: Ignacy Wiszniewski, rotmistrz pińskiego pułku; Fran[ciszek] Porwaniecki; Kajetan Skirmuntt, rotmistrz pułku pińskiego; Piotr Szyrma, sędz[ia] grodz[ki] p[owia]tu piń[skiego]; p[anowie]: Krzyżanowski, sędzia ziemski nowogr[ódzki]; Tadeusz Wołowicz, czesznik.

## 36.

*Mowa od szkół pińskich  
w dzień wiekopomnej w Pińsku bytności  
Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Pana Miłościwego,  
miana roku 1784, 8. „Sep[tem]bris”*

(Materiały uzupełniające, k. 206-208)

Jaka w sercach wszystkich obywatelów powiatu pińskiego z przybycia W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], Pana Naszego Miłościwego, do tego stołecznego prowincyi poleskiej miasta uczuć się dała radość sama wielkiego majestatu W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], Pana Miłościwego, która jej jest sprawcą, i nieporównane ku rodowi W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], Pana Miłościwego, zasługi oraz najgłębsze nasze ku majestatowi jego poważanie są nam na przeszkodzie do jej wyrażenia. Zaprawdę, jeśli pod słodkowiednym W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] zostawać panowaniem jedynym jest dla całego narodu ukontentowaniem, wtedy cieszyć się obejrzanym pańskiego oblicza blaskiem możesz nie być najprzyjemniejszą dla wszystkich poddanych szczęśliwością?

Ale, Najjaśniejszy Panie, ten sam udział łaski, którą nas hojnie W[asza] K[rólewska] M[ość], Pan Nasz Miłościwy, dziś nad zasługi nasze wzbogacasz, chociaż ludzkością swoją najtrudniejsze uspokajasz interesa, wielu przecie obywatelów W[ielkiego] K[s]ięstwa Litewskiego, upragnionych żądną przytomności króla i pana swojego, niepomału martwi. Patrzymy bowiem krótkim i nienasyconym spojrzeniem na godny, niezagubiony wiekami pamięci zaszczyt w powtórzonej najjaśniejszej krwi jagiellońskiej u nas bytności, której w osobie W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] wszystkie W[ielkiego] K[s]ięstwa Litewskiego prowincyje, chociażby najusilniej pragnęły, mieć przecie z osobna przytomnego nie mogą.

Dotąd wprawdzie tron W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] więcej nad miłość w sercach obywatelskich wyciskał poszanowania, ale okazałeś już, Najjaśniejszy Panie, przy tej najwyższej majestatu powadze, iż nie mniej kochamy J[ego]m[ość]cia Króla, jak poważamy dostojność majestatu. Bo któż z poddanych W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], Pana Miłościwego, nie kocha go jako ojca? Kto go nie czi jak mądrego króla? Kto go nie wielbi jako sprawcę, iż nie rzekną – bóstwo szczęśliwości swojej? Kto na niego nie pogląda z najżywszym ukontentowaniem jako na najdroższej, nieoszacowanej krwi jagiellońskiej cząstkę, czystym kanałem ze krwi tej matki w żyły W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] wlną, która prócz wysokiej imienia Jagiełłów rodowitości wszystkie najpierwsze starożytnych świata rządzców zalety, najcenniejsze monarchów i cnoty razem ze wszystkimi najwłaściwszymi szlachtetnej duszy przymiotami w osobę W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] wraziła i natchnęła. Jesteś, W[asza] K[rólewska] M[ość], potomkiem tak wielkiego ojca, który w tak rozlicznych i tak trudnych odmiennego szczęścia przygodach, jednostaj utrzymując umysł z szacunkiem u całej Europy, zawsze się cnotliwym człowiekiem, mężnym bohaterem, mądrym senatorem i dobrym pokazal chrześcijaninem.

Widziemy w osobie W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści to wszystko, cokolwiek zacne urodzenie, szczęśliwa natura, szlachetne, a pięknymi wsparte przykładami wychowanie światu najdoskonalszego kiedy ukazać mogło. Widziemy tą wrodzoną łaskawego serca dobroć, tą miłą w obyczajach słodkość, ten nieprzelamany w przeciwnościach statek, tę wdzięczną w mowie przyjemność, którą kochać, a kochać z poszanowaniem, należy. Widziemy tę niezrównaną otwartego serca szczerość, której wszystko ulegać musi, tę dowcipu, najwyborniejszymi ozdobionego umiejętności, bystrość, która się pod świetnym korony blaskiem tym jaśniej zawždy wydadje.

I zaiste, stąd tylko poznajemy w W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści wszystko-możność, iż nic nie ma ani szczęścia W[asza] K[rólewska] M[ość] wyższego nad to, że możesz, i ani przyrodzenia lepszego nad to, że chcesz wszystkich uczynić dobroczynności swojej uczestnikami. Panujesz, W[asza] K[rólewska] M[o]ść, Pan Nasz Miłościwy, nad wolnym i walecznym narodem, ale który kiedy o dzielnym jego zasłyszał męstwie, gdyby w okolicznościach zakłóconej Ojczyzny całe-że i uszczęśliwienie uciśnionych obywatelów nie było celem czynności, zabiegów i obrony W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści przeciwko mocy mieszającej najzbawieniejsze myśli króla i pana swego?

A tak, gdy z wewnętrznego porządku i karności wojskowej poznajemy ducha męstwa, gdy z przywróconej sądom i trybunałom nieskażonej regularności dochodzimy charakteru sprawiedliwości, gdy z ustanowionych praw zbawionych widzimy ubezpieczone od przemocy silniejszych życie i dobra nasze, gdy z troskliwości i zabiegów o dobro publiczne monarchy stateczne wszystkich rokujemy szczęście, gdy widzimy nadto, że niezawodnie, W[asza] K[rólewska] M[o]ść, nieprzyjazne mądrością odciąć zamachy, zdrady i podejrzenia roztropnością przytłumić potrafisz, tedy tym bardziej nas nieporównany W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści słodkiego postępowania wszystkich zadziwia sposób, iż żadnego nie poczytasz, jak tylko gwałciciela publicznej spokojności, za swego nieprzyjaciela.

Skąd sprawiedliwie wszyscy, Najjaśniejszy Panie, W[asza] Królewska M[o]ść, uciśnionych obywatelów obroną, ozdobą narodu polskiego, wskrzeszycielem nauk wyzwolonych, miłośnikiem ludzi uczonych, publicznych interesów nadzieją, zaszczytem rodzaju ludzkiego, fundamentem całości powszechnej nie tylko jednostronnymi wszystkich głosy i ury, ale też wewnętrznym najskrytszym myśli przeświadczeniem uznają i opowiadają.

Gdy więc w powszechnym całego powiatu powinszowaniu i wesółych okrzykach nie odrzucasz i nasze, Najjaśniejszy Miłościwy Nasz Panie, ani przeciwno być majestatowi swemu sądzisz, W[asza] Królewska Mość, od nas pierwocianej, przyszej Rzeczypospolitej części, pod mądrym W[aszej] Królewskiej Mości panowaniem do następnych ojczyzny ustaw w szkołach narodowych sposobiący się wewnętrzne radości naszej na łono majestatu swego przyjmować oświadczenia. Zaiste, za najszczęśliwszych w przyrodzeniu być się sądziemy, że te pierwiastkowe dni życia naszego w zakład najwierniejszego poddaństwa

W[aszej] K[rólewskiej] Mości, Panu Naszemu Miłościwemu, na wieczne usługi poświęcić możemy.

Tak jest, Najjaśniejszy Panie, dzień ten, znakomity najdroższym udziałem uczynionej nam łaskawie przytomności pańskiej, będzie dla nas najcenniejszą epoką, nad której dni życia naszego następnie liczące, że nie będziemy, jak tylko dla W[aszej] K[rólewskiej] Mości, oraz ożywieni blaskiem majestatu jego niczym tchnąć więcej, jak tylko duchem miłości, duchem wierności ku panu i monarsze swemu. Możemy-ż bowiem miłością i podziwieniem W[aszej] K[rólewskiej] Mości, żebyśmy razem nie byli i prawem przyrodzenia?

Przyjmij zatem, Najjaśniejszy Miłościwy Panie, za ten nieoszacowany upominek udzielającej się nam łaski i przytomności pańskiej w najweselszych dziś twarzach wiecznej wdzięczności i nieśmiertelnych obowiązków znamiona z najcenniejszym złączone życzeniem, ażeby który Bóg udziałami bóstwa swojego w namiestniczej władzy swojej uczynił Waszą Królewską Mość widzialnym progim na ziemi, ten sam częśćkę nieśmiertelności W[aszej] K[rólewskiej] Mości, Panu Naszemu Miłościwemu, łaskawie udzielić raczył. Albo, jeśli temu ludzkie nie wydoła urodzenie, ażeby nam pod słodkim a mądrym W[aszej] K[rólewskiej] Mości, Pana Miłościwego, panowaniem w jak najprzyjemniejsze wieki żyć i zostawać dobroczynnie pozwolił.

## 37.

**Pińsk. Oficerowie komenderujący eskortami  
Brygady Petyhor[skiej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]**

(Materiały uzupełniające, k. 209-211)

1. Komendant wszystkich eskort, por[ucznik] Twardowski.
2. Z Pińska do Łahiszyna porucznik Osztorp, chor[ąży] Siesicki.
3. Z Łahiszyna do Pohosta porucznik Zawadzki, chor[ąży] Monkiewicz.
4. Z Pohosta do Łahiszyna ciz sami – porucznik Zawadzki, chor[ąży] Monkiewicz.
5. Z Łahiszyna do Telechan por[ucznik] Osztorp, chor[ąży] Siesicki.
6. Z Telechan do Kozich por[ucznik] Micewicz, chor[ąży] Jurcewicz.
7. Z Kozich do Iwajewicz por[ucznik] Dowgiłło, chor[ąży] Rudziński.
8. Z Iwacewicz do Kosowa por[ucznik] Kollątaj, chor[ąży] Kollątaj.
9. Z Kosowa do Różanej i Chmielnicy gwa[rdia].
10. Z Chmielnicy do Słonima por[ucznik] Kollątaj, chor[ąży] Kollątaj.
11. Z Słonima do Wygody por[ucznik] Dowgiłło, chor[ąży] Rudziński.
12. Z Wygody do Myszy por[ucznik] Aleksandrowicz, chor[ąży] Jurcewicz.
13. Z Myszy do Hołowiesia por[ucznik] Aleksandrowicz, chor[ąży] Siesicki.
14. Z Hołowiesia do Snowia por[ucznik] Kociell, chor[ąży] Korsak.
15. Z Snowia do Nieświeża porucznicy Osztorp, Micewicz, Zawadzki, Kociell; chorążowie: Monkiewicz, Korsak, Jurcewicz, Siesicki.
16. Wyznaczeni na całą podróż do strzeżenia bezpieczeństwa osoby Naj[jaśniejszego] Pana: porucznik Twardowski, por[ucznik] Osztorp.



## 38.

***Napis na kamieniu węgielnym w Krystynowie***

(Materiały uzupełniające, k. 213-214)

„Roku 1784, m[iesią]ca Sep[tem]bra, dnia ósmego. Bogu na wieczną chwałę ten dom założony jest tego samego dnia, którego Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]ść, Stanisław August, najlepszy z królów i najłaskawszy dla dziedziców miejsca tego, być tu raczył i nawet kamień ten węgielny najdroższymi pańskimi rękami sam założył. Daj Boże, gdyby najszacowniejsze zdrowie i panowanie jego przeżyło wszystkie domy w świecie murowane. Dziedzice: Mateusz i Krystyna Butrymowiczowie, architekt: Karol de Szyllthauz, mularz: Maciej Karnicki.”

Na abrysie zaś Najjaśniejszy Pan najłaskawszą swoją ręką te słowa napisać raczył: „Z serca życzę, aby ten dom w Krystynowie *alias* Łopatynie zaczęty, którego plantę aprobuję, był siedliskiem długowiecznej szczęśliwości dla właścicieli jego: Mateusza Butrymowicza, miecznika i sędziego grodzkiego pińskiego, który sobie prawdziwie zasłużył na J[ego]m[o]ścia obywatela użytecznego, i Krystyny Szyrmianki, żony jego, i potomstwa ich”.

Tego dnia, którego Najjaśniejszy Pan z Pińska wyjeżdżał, J[aśnie] P[an] Butrymowicz założył drugi dom w Pińsku murować mający się i na kamieniu węgielnym to napisać kazał: „R[ok]u 1784, m[iesią]ca Septembra, dnia dziewiątego. Bogu na wieczną chwałę, a Najjaśniejszemu Królowi, Stanisławowi Augustowi, Panu Mojemu Miłościwemu, na wieczną pamiątkę ten dom założony jest tego samego dnia, którego Najjaśniejszy Król J[ego]m[o]ść, Stanisław August, najlepszy z królów i najłaskawszy pan i monarcha, po trzydniowym w Pińsku zatrzymaniu się w dalszą podróż szczęśliwie wyjeżdżał. Daj Boże, gdyby ten pan tyle lat szczęśliwych i w czerstwym zdrowiu panował, ile w tym domu zakończonym znajdzie się cegieł”.

Najjaśniejszy Pan, wyjeżdżając z Pińska, kazał wolać do siebie Butrymowicza i dał mu tabakierkę złotą, perelkami i rubinkami sadzoną, z portretem swoim. Powiedział do niego te słowa: „Butrymowicz, nim tobie innym sposobem nagrodam dowody twojej przychylności ku mnie, t <ym> czasem weź tę darowiznę ode mnie, nie dlatego, ażeby ona była bardzo bogatą, ale że na niej jest mój portret, który zapewne jest tobie miły”. Butrymowicz na to odpowiedział: „Najjaśniejszy Miłościwy Panie, wszystkie skarby całego świata są cieniem w porównaniu do tej darowizny. Ten prezent jest dla mnie najważniejszym klejnotem, a do dalszych pożytecznych czynności jedyną pobudką”. N[ajjaśniejszy] P[an] odpowiedział: „Tak się spodziewam”.

## 39.

***Kurzeniecki, kiedy szlachtę prezentowano.  
Mowa czasu prezentowana z okolic szlachty***

(Materiały uzupełniające, k. 197)

Królu N[ajjaśniejszy], Panie Mój Mił[ościwy]!

Od ustanowienia urzędów ziemiańskich najszczególniejszy w tym momencie staje się dla urzędu chorążowskiego zaszczyt, gdy W[aszej] K[rólewskiej]

M[o]ści przed oblicze jego pańskie mam honor stawić *nobilitatem* wiernych jego poddanych, w obrębach zarzeckich okolicami mieszkających, rad bym zaś jak najobfitsze wyraził ukontentowanie, które w sercach tych poddanych jest za powtórne oglądanie pańskiej twarzy. Wyznaje wszystka szlachta pińska: chcąc mieć mundury i pałasze, pozostawiali swoje ogrody i liczne pola, bo swoje pierwo na podnóżki poprzerabiali. Teraz zaś mają ubiór, ale nie mają na czym siać chleba.

Mil[ościwy] Panie, wiarna świadectwu tej współbraci mojej, że chętnie opuścili domy, skwapliwie cisną się, żeby oglądać i uczcić jego pański majestat. Dajesz zaś, W[asza] K[rólewska] M[o]ść, więcej jak obfity dowód dobroci, łaski i przywiązania swego do narodu, kiedy zwiedzasz kraj rządom swoim powierzony, kraj dawną przewencyją niedostępności nieprzeminiony, dajesz nadto sposobność poznania i uwielbiania siebie i tym osobom, które nie są w sposobności widzenia jego w stolicy. Przejęci jesteście żywą i prawdziwą wdzięcznością, a nie jesteście w stanie wynurzenia rzetelnych i z serca pochodzących naszych dla W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści obowiązków.

Przymi więc, Mil[ościwy] Panie, przez usta moje prezentującej się z okolic szlachty z sercem ich zgodne wyznanie, że jak słodkie jest jego nam panowanie, tak w nieskończonej w wierności na zawsze trwać dla majestatu będziemy, a teraz wspólnie z całym stanem oświadczam: niech Istność Najwyższa wymienia przytomnym sił, zdrowia i lat, a przeniknie pańskie najdroższe żyły, ażebyś, Królu i Najłaskawszy Panie, w jak najdłuższe żył i panował lata!

## 40.

ברוך אתה יי אלהינו מלך העולם שנתן מכבודו לבשר ודם  
בחירו: והוא יתן למלכנו חיים ארוכים ושלום והצלחה

קול רנת

היהודים

אשר בעיר קאראלין אחוזת הקשטלנאוי

לכבוד אדוננו המלך

סטאניסלורס

אגוסטוס

יחיה המלך

המושל בכל מדינות פולין וליטא וכו'

ירום הודו ותנשא מלכותו

בעברו דרך שם

בשנת

חמשת אלפים וחמש מאות וארבעה וארבעים

ליצירה

### *Głos aplauzu Żydów*

*w Karolinie J[aa]śniej W[ielmożnej] Bystrzynej, kasztelanowej brzeskiej,  
Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi,  
Królowi Polskiemu, Wielkiemu Książęciu W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],  
gdy przez Pińsk miasto przejeżdżał w roku od stworzenia świata 5544*

(Materiały uzupełniające, k. 471-472 (po hebrajsku) oraz 473-474 (po polsku))

*P[ri]mo.* Usłyszeliśmy i ucieszyło, i uradowało się serce nasze przez wielkość miłosierdzia i ulitowania, które nam uczynił Bóg, który sprawił, iż weszło w naszym kraju światło słońca wielkiego, to jest Stanisław August, pan nasz i król nasz.

*S[ecun]do.* Dobra wielkie czyni ludowi naszemu aż do nieba, tylko nie mieliśmy szczęścia widzieć żądze serc i oczu naszych. Wielkie miłosierdzie pokazał nam Bóg żyjący, żeśmy doczekali oglądać Pomazańca Bożego oczyma naszymi; upadamy do nóg jego, aż do ziemi.

*T[er]tio.* I adorować majestat jego. Usta nasze nie zamilczą pochwał wielkości korony królestwa twego i prosiemy Boga wiecznego, ażeby umocnił tron królestwa i długie lata twoje, jak byśmy widzieli twarz Boską, gdy oglądamy twarz twoją.

*Q[uar]to.* Na wieki korona królestwa, bo w dniach jego i potomstwa będzie, jeśli się Bogu spodoba spoczynek synom Jakubowym. Oddalił się cień przeciwników jego, a jemu da Pan Bóg pokój, bo uwielbił miłosierdzie swoje ludowi naszemu jak owieczkom rozpędzonym i rozproszonym.

*Q[uin]to.* Niech da Pan Bóg królowi naszemu życie, pokój i błogosławieństwo na wieki wieczne, bo gdy dobrze będzie królowi naszemu, będzie też nam dobrze czynił i oddali od nas wzdychania, nim będziemy wołali do Boga naszego, ażeby przyszła królowi naszemu radość, bo z jego woli wyrasta dla nas sprawiedliwość i miłosierdzie.

*S[ex]to.* Imię wielmożności jego wysławiają i błogosławią bliscy i dalecy, i kochający go synowie izraelscy, mnożą prośby swoje do Boga. Na wieki utrzymać go i błogosławieństwa na niego przyspieszyć, ażeby przyświecał nam w ciemności niewoli naszej.

*S[ept]imo.* My, słudzy twoi, żądamy i prosimy od Pana Boga życia królowi wielkiemu i uszanowania godnemu, klękając i upadając, synowie Jakubowi mieszkający w ziemi twojej. Utrzymuj ich, bo oni mają nadzieję w tobie i mieszkają pod cieniem skrzydeł twoich, i schylają głowy swoje do ziemi podnóżkiem nóg twoich.

*O[cta]vo.* Przychodzimy w radości, przyjmując cię z podarunkiem ubogim, prośby nasze abyś przyjął w miłosierdziu i chętnie jako podarunek największy.

*N[on]o.* I wejrzy na synów ludu naszego łaskawym, miłosiernym okiem.

*D[eci]mo.* Te są żądze nasze, abyś nie oddalał od łaski twojej; i patrzaj na nas oczema wysokimi.

*U[ndeci]mo.* Niech Bóg uczyni upadek nieprzyjaciół twoich, a podwyższy państwo twoje.

*D[uodeci]mo.* Odbieraj od Boga wszelkie dobroci, bo te są zawsze prośby nasze, wznosząc ręce nasze.

*T[ertio deci]mo.* Pokój, moc i radość, i wielkość, i wysokość chwały i życia w sowingą niech będą tobie oddane z nieba.

Amen. Amen. Amen.

שמענו ושמח ועליך לבנו  
 מגודל רחמים וחסד שעשה אלהינו  
 אשר הזריח אור השמש גדול במדינתנו  
 הוא שטאניסלאווס אגוסטוס אדוננו ומלכנו  
 טובות גדולות עושה לעמנו עד לב השמים  
 אך לא זכינו לראות מחמד לבנו בעינים  
 גודל חסד הראה לנו אלהים חיים  
 שזכינו לראות משיח ה' עין בעין: נופלים אנחנו לרגליו הדומים  
 אפים ארצה ניקרר בכריעה והשתחויה מול כבודך  
 שפתינו לא ידום מתחילה ורנה נוכח גדולת כתר מלכותך  
 ומתפללים לאלהי עולם למכון כתר מלכות וארך ימך  
 כי כראות פני אלהים נרצינו בראות פניך  
 נצח ולדורי דורות יתקיים כתר מלוכה  
 כי בימיו ודורותיו יהי' אם ירצה השם לבני יעקב מנוחה  
 סר צל מהמתנגדים ולו יתן ה' מנוחה  
 כי הפליא חסדו לעמנו שה פזורה נדחה  
 יצו ה' לעולמי עד למלכנו חיים ושלום וברכות  
 כי בטוב למלכנו ייטיב לנו ויסיר אנחות  
 טרם נקרא לאלהינו יבוא למלכנו שמחות  
 כי ברצונו לנו צדק ורחמים צומחות  
 שם כבודו מפארים ומברכים קרובים ורחוקים  
 ומאהבתו בני ישראל מרבים תחנונים ליושב שחקים  
 ועד לקיימו ברכות עליו יחיש וימהר כבודים  
 להאיר עלינו באופל גלותינו כבזיקים  
 למלך הגדול והנורא מתאווים ומבקשים חיים ושלום אנו עבדיך  
 מרעים ומשתחווים בני יעקב שוכני ארצך  
 סמכם כי חוסיים הם כך ומתלוננים בצל כנפיך  
 וכופפים ראשיהם עד לעפר הדום לרגליך  
 אנחנו באים בשמחה להקביל פניך במנחת דלים  
 מבוקשתינו לקבל ברחמים וברצון כמנחת מסובלים  
 ראה תראה בני עמנו כי הם לך שלומים  
 בעינים יפות בחסד וברחמים לעולמים  
 שבדתינו לקרב אותנו ולהשגיח עלינו בעינים רמים  
 רצונך ומפלת אויביך שתזכה לראות בעיניך  
 יעשה אלהינו ירומם לך קרניך  
 קבל מאלקינו כל טוב כי זה תמיד מבוקשתינו  
 בנשיאת כפים ובנפש חפצה שיהי' זה למלכנו  
 שלום ועוז וחדוה וגדולה ורוממות וכבוד וחיים  
 בכפלים יוסיפו לך מן השמים אמן ואמן

[Dnia 11. Septembra, w sobotę, 1784]

41.

*Powitanie J[ego] K[rólewskiej] Mości,  
P[ana] N[aszego] Miłościwego,  
w Iwacewiczach, dobrach W[ielmożnego] J[ego]m[o]ścia  
P[ana] Głuchowskiego,  
rotmistrza Kawal[eryi] Narod[owej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],  
szambelana Jego Królewskiej Mości,  
przez W[ielmożnego] Jaśnie Pana Klemensa Brańskiego,  
sędzica ziem[s]kiego s[łonim]skiego,  
dnia 11. września R[oku] P[kańskiego] 1784*

(Materiały uzupełniające, k. 387)

Najjaśniejszy Panie, Królu Nasz Miłościwy!

Powiat sąsiedzki prze<z> chęć wielką cieszenia się dłużej miłym, łaskawym i wspaniałym obliczem Waszej Królewskiej Mości niechętnie od niego jest oddawany. Powiat zatem s[łonim]ski, zmienia natężoną monarchy swego oczekujący żądzą, już go w swoich granicach ma honor jako najwdzięczniej witać.

Wstąpiłeś, królu – na co z niewymownym weselem poddani patrzym – wstąpiłeś w znakomite ślady nieśmiertelnego tak starożytnego domu, jak i tronu twojego przodka, Jagiełły, z którym najjaśniejszych, bo udzielnych, książąt Olgierdów godnym równie będąc potomkiem, Litwę naszą teraz, jakoby prawem dziedzicznym twoją, z twą przez chwalebny wybór Koroną ściślej na nowo łączysz. O, jakże ta nowa tych dwóch narodów unia wszystkim twoim Litwinom wdzięczna! Jak wielce za takowy związek wszyscyśmy panu swemu obowiązani!

Wstąpiłeś tu znowu za powodem twej łaskawości, Najmiłościwszy Panie, do wiernego najpierwej i jednego z najbliższych s[ług], przychylnego niemniej królewskiej osobie, jak i tronowi szambelana. Drogi to moment jak dla niego, tak i dla wszechobecnych. Ależ ta sama nader szacowna chwila zapewnić powszechnego pana wolnie dozwala, iż tyle pokoju i boku swego ma wkoło stróżów, tyle s[ług] na skinienie wszelkie gotowych, tyle ofiarników życia własnego za pana swojego życie, ile w obliczności pańskiej przytomnych osób, ile dobrze myślących powierników w tym tu powiecie, ile rozsądnych a łaskami i przymiotami królewskimi skołowanych w całym królestwie obywatelów. A że nie trzeba żadnej tam straży, obrony i zastępów, gdzie z wolna jest bezpieczeństwo, tobie, królu mądry, który jesteś państwa swego twierdzą, jako najbliższemu po Królu nad Królami spokojności krajowej kojarzycielowi i zaradnemu sprawcy uroczyste za to nieść będą dzięki.

Tę gdy my wdzięczność Waszej Królewskiej Mości, Panu Naszemu Miłościwemu, oświadczamy, dań oraz przynależną czci, wierności i miłości uprzejmej twemu majestatowi niesiem. Skłaniamy więc nasze głowy przed twą ukoronowaną głową, którą piękniej nierównie cnota niżeli złoto uwieńcza. Wznosimy znowu swe oczy na dowód zupełnej powolności i gotowości na twe skinienia, panie, który jasnymi promieniami wewnętrznego światła całe to królestwo i postronne oświecasz kraje. Prośby na ostatek zanosim, abyś nie inaczej twą nam wielowładną raczył ku pocałowaniu podać rękę, tylko jako najwierniejszym poddanym i najzyczliwszym tobie, ojcie ojczyzny, synom.

## 42.

**Mowa powitalna Żydów  
w Kosowie**

(Materiały uzupełniające, k. 365)

Gdyby szczęśliwość, która na dniu dzisiejszym za najlaskawszym Waszej Królewskiej Mości, Pana Naszego Miłościwego, przybyciem podług swojej wielkości tłumaczona być miała, łatwiej by się ona w myśli wyobrazić anizeli nieudolną mową okryślona być mogła. Widziemy w tobie, Najjaśniejszy Panie, pierwsze źródło szczęśliwości naszej, z którego pod panowaniem Waszej Królewskiej Mości a pod opieką najlaskawszej pani naszej najśodsze czerpamy korzyści. Tę zaś chętnie pod tronem Waszej Królewskiej Mości wraz z życiem składamy, ufnością, że te chęci uprzejmej wyznaniu najlaskawiej przyjąć raczysz, a Bóg Wszchemogący według wymiaru onej Waszej Królewskiej Mości, Pana Naszego Miłościwego, imię, od każdego chwalone, od wszystkich wielbione, od poddanych kochane, dla uszczęśliwienia kraju i narodu naszego w długie lata trwale uczynić raczy.

Od kahału kosowskiego

[Dnia 12. Septembra, w niedzielę, 1784]

## 43.

*Głos J[asnie] W[ielmożnego]  
J[ego]m[ości] Pana Jana Bychowca,  
marszałka p[owia]tu wołkowyskiego,  
Kawalera Orderu Ś[więtego] Stanisława,  
do Najjaśniejszego Pana  
na dniu 12. S[eptem]bra w roku 1784  
w Różanej miany*

(Materiały uzupełniające, k. 385)

Gdy podróż Waszej Królewskiej M[ości], P[ana] N[aszego] M[ilościwego], nie wkracza w granice powiatu wołkowyskiego, a przez to szczęśliwa usuwa się sposobność całemu powiatowi naszemu przywitania w obrębie swojej ziemi łaskawego króla, my, urzędnicy, obywatele tego powiatu, pośpieszyliśmy nigdy nieustanną Najjaśniejszemu Panu Naszemu Miłościwemu wierność i ochocze na wszelkie zawołanie oświadczać chęci.

Ustawiczne z ojcowską troskliwością o dobro pospolite narodu naszego Waszej Królewskiej M[ości] starania łaskawe, jego do prowincyi naszej przybycie na prace i trudy sejmowe pobudziły nas do pokornego dziękczynienia za takowe królewskie dobroczynności, których iż należycie zawdzięczyć nie wydołamy, zawsze trwające w sercach naszych wymarzamy życzenie, aby Bóg dobrotliwy przez najdłuższe wieki na uszczęśliwienie narodu naszego miłosierne nad nami i potomnością naszą przeciągnął Waszej Królewskiej M[ości] panowanie.

**44.**  
**Kompletny spis dam witających króla  
w Różanej**

(Materiały uzupełniające, k. 467)

Puzynina, szam[belanowa]; instygatorowa Ślizniowa; Połubińska, stolnikowa sło[nimska]; Jelcowa, sędzina grodz[ka] woł[kowyska]; Oberowa, pułkow[nikowa] gward[yi]; Rajska, pułkownikowa; Bychowcówna, szam[belanówna]; Kościna, pułkownikowa; podstarościna Suchodolska; Wołłowa, rotmistrzowa; Zarzycka, sekretarzowa Pieczęci Wielkiej; Bychowcówna, marszał[kówna] woł[kowyska]; Grabowska, staroś[cina] dębska; Kościanka, pułkownikówna; Kuczewska, sędzina woł[kowyska]; Kuczewskie, sędzianki dwie; Niepokojczycka, mieczna; Glińska, oberszlejtnantówna; Puzynianka, starościanka.

**45.**  
**Kompletny spis mężczyzn witających króla  
w Różanej**

(Materiały uzupełniające, k. 463)

Chmara, wojewoda miń[ski]; ks[ią]żę Sapieha, generał Artyleryi; Bispink, mar[szałek] starodubow[ski]; Grabowski, szef karabin[ierów]; Grabowski, sta[rosta] dębski; Bychowiec, mar[szałek]; Bułharyn, podkom[orzy]; Grabowski, star[osta]; Żółtowski, chorąży; Grzymała, prezes sędz[ia] ziem[ski]; Żyniew, sędz[ia] ziem[ski]; Suchodolski, wojski; Suchodolski, skar[bny]; Suchodolski, podstarosta; Jelec, sę[dzia] grodz[ki]; Sułowski, horodn[iczny]; Chodakowski, miecz[nik]; Bychowiec, szam[belan]; Żółtowski, chorążyc; Krasicki; Nietyksza; Łyszczyński; Zawisza; Ścinimski, deput[owany].

**46.**  
***Powitanie przez wielkie radości przejazdu  
Najjaśniejszego Monarchy, Stanisława Augusta,  
Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego,  
w mieście Różanej podajemy, cały kahał i obywatele,  
następujące wiersze  
września 12. dnia 1784***

(RedCzart, materiały uzupełniające, k. 449-450)

Równie chwalemy Cię i Stwórcę wszystkiego,  
ze dałeś nam widzieć Króla Najjaśniejszego,  
a my, z domu dzieci Jakubowi, spotykamy z radością Króla Najjaśniejszego  
i jak najniżej upadamy do stóp nówek jego,  
5     które imię twoje jest jawne po świecie całego,  
miłosierdziem zwykłym jesteś nad krajem twojego.  
Porzućcie przecie roboty ze starszym do mniejszego  
i upraszajcie Pana Boga Wszchemogącego

- za mile zdrowie Króla Najjaśniejszego.  
 10   Wesołość obweseliłeś serca naszego  
 jako sucha trawa od dżdżu swojego –  
 to jest przejazd Króla Najjaśniejszego.  
 Księżyce, gwiazdy, zorze, donoście wy prośby swojego  
 przed Panem Bogiem Najwyższego,  
 15   żeby On mu był ucieczką od wszego złego,  
 lecz tego ręka Jego wsparcie podaje potrzebującego.

Kahał różański

Majestat Boski

Winszujem ze starszym do mniejszym Króla Najjaśniejszego! Jako rzekł Pan Bóg królu Dawidowi, slugi swego: „Aby był wierny dom twój i królestwo twoje wieczne przed obliczem twoim, i tron twój, żeby stał ustawicznie” [Ps 89(88),3-5].

Rozszerz, rozszerz, rozszerz. Boże, imię Stanisława Augusta, nad nas szczęśliwie panującemu, jakoś rozszerzył imię króla Dawida i syna jego, Salomona. *Rex regum* [1Tm 6,15; Ap 17,14], miej go w nieprzebrany źródle litości i skrzydłach twoich zachowaj. Chroni od wszego złego i uszczęśliwiaj jego na ziemi. Niech się nakłaniają gminy narodu pod stopy jego i niech każdy nieprzyjaciel upada przed oblicznością pańską, a przyjaciele jego w radości i wesołości niech się zostają. Amen.

[Dnia 13. września, w poniedziałek. 1784]

#### 47.

### *Mowa marszałka słonimskiego na przywitanie króla 13. Septembra*

(Materiały uzupełniające. k. 405)

Niegdyś poprzednicy W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści, Pana N[aszego] Mił[ościwego], monarchowie polscy: Aleksander, Zygmunt, Zygmunt August, Władysław IV, jak nam przyświadczają w mieście Słonimie onych datowane dzieła, iż ten powiat swoją uszczęśliwiali bytnością. Po odległych upłynionych wiekach, a dotąd takowych nienadarzeniach z tego wielce miłego daru korzystamy, gdy wierni poddani twoi, Najjaśniejszy Miłościwy Królu, na tym miejscu, a wkrótce w stołecznym powiatu naszego mieście pańską cieszymy się przytomnością, czcząc oną wszędzie z najpowinniejszym uszanowaniem.

Jako też i żeś, Miłościwy Panie, prowincyi naszej litewskiej za prośbą posłów, a w szczególności godnego, a ze wszech czynów szacownego przeszłego i terażniejszego posła naszego, ekspisarza skarbowego, dawną od unii rozpoczętą raczyłeś przywrócić nam sejmowi alternatę i z tego powodu nas pańskiej osoby twej uszczęśliwić widzeniem. Te względy W[aszej] K[rólewskiej] M[o]ści, Pa[na] N[aszego] Mił[ościwego], na prowincyją naszą wielbimy, słać ten czas, którym nas dziś najwyższy nadarzył Rządca, w potomności będziemy, do adorowania



na te miejsce stawiamy się i do ucałowania kroków pańskich przybyliśmy, a z dostatecznym czci i uszanowania działaniem do miejsca w trakcie twej podróży w mieście naszym powiatowym ku odpoczynkowi wyznaczonego racz, Najjaśniejszy Panie, udać się. Zapraszamy!

## 48.

**List Stanisława Augusta  
do hetmana wielkiego litewskiego**

(Materiały uzupełniające, k. 167-170)

Z Słonima, 12 Sept[embra], 1784

Mości Panie, hetmanie w[ielki] litewski!

Z domu Waćpana list pisząc, zaczynam od winnego podziękowania za przyjęcie w nim najmiłsze i ulokowanie najwygodniejsze. Jak tylko stanąłem, pierwsze moje kroki obróciłem do tych wód wspaniałych, którymiś, W[ielmożny] Pan, to miejsce ozdobił i którym podobno w Polsce równych nie masz, i do których jakoby umyślnie dobrane marmurowe statuy najprzyzwoiciej asystują. Jest zaisto za co dziękować W[ielmożnemu] Panu, żeś tymi na podziw wytwornymi inwencjami kraj ozdobił.

Ale jeżeli o tych kunsztownych ozdobach tylko mówić można, jakże nierównie więcej po sprawiedliwemu mówić należy o prawdziwie wielkich imprezach W[ielmożnego] Pana, użyteczność, zbogacenie i uszczęśliwienie całej ojczyzny *pro obiecto* mających? Wyrazić W[ielmożnemu] Panu nie mogę, z jakiego serca i umysłu poruszenia wsiadłem na bat, którym płynąłem blisko mili na Porcie Ogińskim. Rad bym był już z niego i nie wysiadać, lecz mi powiedziano: „Już dalej nie można, rzecz nie jest skończona i tej mili nie byłbyś, Wasza Kr[ó]lewska Mość, kanał upłynął, gdybyśmy ziemią na ten moment wodę nie sparli, której wszelako nie dosyć, jako sam widzisz, W[asza] K[ró]lewska Mość, ponieważ przy tyłu ciągnących chłopach linami statek jednak kilka razy dna dotknął”. Na to nie było odpowiedzi, tylko trzeba było łądem dojechać do Telechan i radość przemieniła się w smutek. Ale tę jednak słodziła sobie tą myślą, że było-ż to niemożliwe, aby ten, który sobie już tyle sławy nabył samym zaczęciem tej roboty, nie miał jej dokonać na swoją wiekopomną chwałę, która nie tyle od współżyjących będzie mu oddawana, lecz i od wdzięcznej potomności, póki tylko Polski stanie. A zatem obiecuję sobie, że W[ielmożny] Pan nie chybi i nieodwłocznie dasz rozkazy do silnego kontynuowania kanałowej roboty.

Tak jestem zajęty tym obiektem, że nie staję mi prawie czasu względem polowania, muzyki wybornej, opery, teatru, podziwiania godnych obrazów i tyłu inszych ciekawych tu rzeczy, z których każda osobne miejsce mogłaby zaszczyścić, a które w dobrach W[ielmożnego] Pana widzę zebrane.

Tęgo jednak przemilczeć nie mogę, co mnie właśnie rozrzewniło, to jest odnowienia dawnej, bo trzydziestoczteroletniej znajomości mojej z J[a]śnie] Panną Honoratą. Taką uprzejmością, takim sercem byłem w Telechanach, jestem tu od

niej przyjęty, że prawdziwie dosyć dziękować za to nie mogę i jej, i W[ielmożnemu] Panu. Prawdziwie trudno by znaleźć osobę, która by na wielkim świecie życie przepędziła, a która by choć w zakonnym stroju umiała godność urodzenia, moderacją profesyi z najgrzeczniejszą ludzkością połączyć tak doskonale.

Jednym słowem, jest miło arcydobrze u Waćpana i byłbym zupełnie kontent, gdybym W[ielmożnego] Pana tu samego widział obecnym. Czas, czas powracać tobie do ojczyzny, mój hetmanie, i do krewnych, i przyjaciół.

Tęgo z serca życzy tobie szczerze życzliwy.

#### 49.

#### *Teatr*

(Materiały uzupełniające, k. +06-+07)

Teatr: Cadelli, Pettinati – tancmistrze; Mortlmans, malarz; Boye, machinista; Moranti. *repetitor*: Łojko, Saplakiewicz – baletnicy dawni.

Baletniczki: Elżbieta Karpiejówna, Magdalena Łozianka, Helena Baranowiczówna, Józefa Saplakiewiczówna, Anna Zdankiewiczówna, Franciszka Daszkiewiczówna, Teresa Hlebówna, Barbara Ihnatowiczówna, Marianna Piotrowiczówna, Franciszka Świętecka, Helena Łojkówna, Anna Adamowiczówna, Helena Hryniewiczówna, Katarzyna Narzymska, Anna Kozłowska, Scholastyka Cywińska, Teresa Kononowiczówna, Tekla Onackiewiczówna, Franciszka Malewiczówna, Barbara Bohanowiczówna, Anastazja Bachmanowiczówna – ochmistrzyni.

Baletnicy: Franciszek Wierzbicki, Franciszek Turowski, Andrzej Zdankiewicz, Michał Piotrowicz, Jan Żukowski, Mikołaj Hlebów, Samuel Bohuszewicz, Stefan Karpiej, Karol Świętecki, Michał Restkowski, Antoni Oleśkiewicz, Stefan Dziemidowicz, Karol Kraszewski, Jan Sadowski, Dominik Babiński, Kazimierz Kraszewski.

#### 50.

#### *Orchestra*

(Materiały uzupełniające, k. +20-+21)

Dancei, kompozytor; Holland, kompozytor; Albertini, kapelmajster; Tomaszewski, sekundariusz; Hermannowa, śpiewaczka; Hollandowa, śpiewaczka; Lisiewiczówna, śpiewaczka; Nocolini, Kalauzek – tenorysta; Tomaszewski, basista; Szalkiewicz, basista; Cipriano Kormier, wirtuoz; Jański, wiolinista; Trenta, nowy basista; Kuntz, Konstantini – wioliniści; Rajska, wiolonista; Chmielewski, wiolonista; Więckiewicz, Łyszkowski – klarynetyści; Sitański, Szuścicki, Poremski – stantboiści; Michalski, Chełmowski, Wielogurski – fagotyści; Jakub, ftautrowenista; Kozłowski, baszetlista; Magiascho, wiolonista; Piltz, trębacz; Rajseld, Gotthelf – waldhorniści; Hofmann, fagotysta; Nawlewicz, palkierz.

## 51.

**Raport Grenadyjerów B[rygady]  
W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]  
miany Septembra 13. dnia 1784 roku**

(Materiały uzupełniające, k. 384)

Sztab	Pułkownik	Podpułkownik	Major	Adiutant	P. Kwatermistrz	Audytor	P. Felczer	Felczerów	Oboiści	P. Dobosz	Dobosi	Stopka	Woźnica	Suma
Rzeczelnie	1	1	1	1	1	1	1	2		1	1		1	12
Nie staje												1		1
Nadkomplet									6					6
Kompanie					Pułkownicza	Podpułkownicza	Majorowska	Kapitańska	Suma					
Powinno być	Oficyjerów				3	3	2	3	11					
	Unteroficyjerów				5	5	5	5	20					
	Fajfer				1	1	1	1	4					
	Dobosi				2	2	2	2	8					
	Gemejny				40	40	40	40	160					
	Woźnica				1	1	1	1	4					
	Suma				52	52	51	52	207					
Rzeczelnie są	Oficyjerów				3	3	2	3	11					
	Unteroficyjerów				5	5	5	5	20					
	Fajfer				1	1	1	1	4					
	Dobosi				2	2	2	2	8					
	Gemejny				40	39	39	39	157					
	Woźnica				1	1	1	1	4					
	Suma				52	51	50	51	204					
Z tych są Komenderowani	Oficyjerów					1			1					
	Unteroficyjerów					1			1					
	Fajfer													
	Dobosi													
	Gemejny				1	1	1	1	4					
	Woźnica													

Z tych są	Urlopowani	Oficyjów						
		Unteroicyjów						
		Fajfer						
		Dobosi						
		Gemejny						
		Woźnica						
	W areszcie	Oficyjów						
		Unteroicyjów						
		Fajfer						
		Dobosi						
		Gemejny						
		Woźnica						
	Chorzy	W kwaterze	Oficyjów				1	1
			Unteroicyjów		1			1
			Fajfer					
			Dobosi					
			Gemejny		1			1
			Woźnica					
W lazarecie		Oficyjów						
		Unteroicyjów					1	
		Fajfer						
		Dobosi						
		Gemejny		1	1	2	4	8
		Woźnica						
Co służby nie czynią	Rekruci		2	2	1	1	6	
			3	1		2	6	
Suma ubywających			10	7	4	9	30	
Nie staje	Oficyjów							
	Unteroicyjów							
	Fajfer							
	Dobosi							
	Gemejny			1	1	1	3	
	Woźnica							
Do służby	Oficyjów		3	2	2	2	9	
	Unteroicyjów		3	4	5	5	17	
	Fajfer		1	1	1	1	4	
	Dobosi		2	2	2	2	8	
	Gemejny		32	34	35	31	132	
	Woźnica		1	1	1	1	4	
Suma			42	44	46	42	174	

Dziś w służbie	Warta	Oficyerów					
		Unteroficyerów					
		Fajfer					
		Dobosi					
		Gemejny					
Wystąpi		Oficyerów	3	2	2	2	9
		Unteroficyerów	3	4	5	5	17
		Fajfer	1	1	1	1	4
		Dobosi	2	2	2	2	8
		Gemejny	32	34	35	31	132
		Woźnica	1	1	1	1	4
Suma			42	44	46	42	174

Rymiński, pułkownik

[Dnia 16. Septembris, we czwartek, 1784]

52.

### Spis szlachty witającej Stanisława Augusta w Nieświeżu

(Materiały uzupełniające, k. 329-331, 337-341, 353-357, 397-398; RedKórn, k. 41-45)

#### Z POWIATU OSZMIAŃSKIEGO

DOM OSKIERKÓW: Marcin, marszałek oszmiański; Antoni, komendant Brygady Husarskiej W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Ignacy, marszałkowiec oszmiański i szambelan Jego Królewskiej Mości; Ignacy także, marszałkowiec mozyrski.

DOM KOZIELŁÓW: Ambroży, chorąży gen[erał] oszmiański; Józef, pułkownik Brygady Husar[skiej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Tadeusz, sta[rosta] miedzi[ański]; Michał, starosta dysn[eński]; Florian, str[ażnikowicz] oszmiań[ski]; Piotr, łowczy oszmiań[ski]; Ignacy, st[arost]ic kniaz[iewski]; Tomasz, sta[roś]cic kniaz[iewski]; Wincenty, Justyn, Antoni, Walerian – rotmistrzowie oszm[iańscy].

DOM KOCIELŁÓW: Tadeusz, sta[rosta] oszmiański; Michał, porucznik B[rygady] P[etyhorskiej].

DOM BRZOSTOWSKICH: Robert, pułkownik Brygady Husar[skiej]; Michał, starosta bys[trzycki].

DOM SULISTROWSKICH: Alojzy, pułkownik Brygady Husar[skiej]; Mikołaj, porucznik Brygady Husar[skiej]; Ignacy i Stefan, sta[ro]stowie iżeccy; Kazimierz, skarbnik oszmiań[ski]; Mateusz, skarbnik[owicz] oszmiań[ski]; Franciszek i Kazimierz – rotmistrzowie oszmi[ańscy].

DOM SOROKÓW: Józef, pisarz ziemski oszmiań[ski]; Leon, pułkownik oszm[iański]; Michał, miecz[nikowicz] oszmiań[ski]; Ludwik, skarbnik oszm[iański].

DOM CHODZKÓW: Michał, sędzia gr[odzki] oszmiański; Kazimierz, łowczy oszm[iański]; Tadeusz, sędzic ziemski oszm[iański]; Antoni i Ludwik – sędziowie

grodz[cy] oszm[iańscy]: Stanisław, łowczyz oszm[iański]; Jerzy, komornik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]: Ignacy, rotmistrz oszm[iański].

DOM HUTOROWICZÓW: Antoni, sędzia grodzki oszm[iański]; Tadeusz i Florian – sędziowie grodzcy oszm[iańscy]; Michał, starosta narwojski; Józef, st[aroś]cie narwojski; Tadeusz, strażnik oszm[iański]; Antoni, ska[rbnik] mściłowski; Antoni, rotm[istrz] oszm[iański]; Ignacy łowczyc oszm[iański].

DOM ZABŁOCKICH: Andrzej, podczaszy i pisarz grodzki oszmiański; Donat, podczaszyc oszm[iański]; Józef, regent grodzki oszm[iański]; Florian, ska[rbnik] smoleński.

DOM JANKOWSKICH: Franciszek, podczaszy smoleński i rot[mistrz] oszm[iański]; Mikołaj, miecznik; Wincenty, koniuszy lidzki; Antoni, chorąży husarski; Józef, koniuszy oszm[iański]; Zygmunt, rot[mistrz] oszm[iański]; Antoni, skarbnikowicz oszm[iański]; Mikołaj, skarbnikowicz oszm[iański]; Franciszek, chorąży Artyleryi; Ignacy, Marcin, Jakub, Marcei – skarbnicy oszm[iańscy].

DOM DANILEWICZÓW: Michał, sędzia grodzki smoleński; Andrzej i Teodor – skarbnikowiczowie oszm[iańscy].

DOM MIKOSZÓW: Jozefat i Marcin – wojskowiczowie lit[ewscy].

DOM BOHUSZEWICZÓW: Ignacy, oboźny połocki; Adam, rotm[istrz] oszm[iański]; Kazimierz, strażnikowicz oszm[iański]; Jozefat, chor[ąży] J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci.

DOM ŚWIĘCICKICH: Mikołaj, szambelan J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci; Stanisław, sędzia grodzki.

DOM SUPIŃSKICH: Marcin, pisarz sejmowy, podstarosta grodzki oszm[iański]; Kazimierz, strażnik Ziemi Wiskiej; Antoni, strażnikowicz Ziemi Wiskiej.

DOM WOŁODZKÓW: Wincenty, starosta urzecki; Kazimierz, ska[rbnikowicz] oszm[iański].

DOM GAŚOWSKICH: Tadeusz, rotmistrz oszm[iański]; Michał, horodniczyc oszm[iański]; Michał, Joachim, Stanisław i Józef – podkomorzycowie wendeńscy; Tomasz i Jakub, horodniczowiczowie oszm[iańscy].

DOM HATKÓW: Józef, budowniczy oszm[iański]; Florian, dworzanin Jego Królewskiej Mości; Tadeusz, Adam – rot[mistrzowie] oszm[iańscy]; Jan, Józef i Wincenty – strażnikowiczowie smoleńscy.

DOM BIEŃKIŃSKICH: Seweryn, komornik oszm[iański]; Felicjan, rotm[istrz] oszm[iański]; Ignacy, mostowniczy oszmiański; Florian, komornik trocki.

DOM WERYHÓW: Michał, ska[rbnik] nowogródzki; Józef, rot[mistrz] oszm[iański]; Feliks, regent ziemski oszm[iański]; Stanisław, kom[ornik] oszm[iański].

DOM KOREWÓW: Marcin, rot[mistrz] oszm[iański]; Franciszek, kom[ornik] smoleński; Justyn, Anzelm, Antoni – horodniczycowie troccy.

DOM ŁYSZKIEWICZÓW: Stanisław, reg[ent] ziemski oszm[iański]; Jan, rot[mistrz] oszm[iański].

DOM BRZEZIŃSKICH: Ignacy i Onufry – łowczyzowie lubelscy.

DOM HRYNIEWSKICH: Wincenty, podczaszy Ziemi Sanockiej; Tadeusz, rot[mistrz] oszm[iański]; Justyn, porucznik Kawal[eryi] W[ojsk] Rosyjskich; Leonard, porucznik Jego Królewskiej Mości; Jan, koniuszyc smoleński.

DOM FIEDOROWICZÓW: Józef, rot[mistrz] oszm[iański]; Ignacy, chor[ąży] Artyleryi Lit[ewskiej].

DOM DOWNAROWICZÓW: Kajetan i Antoni – podcz[aszycowie] inflancy.

DOM PIEGŁOWSKICH: Kazimierz, rot[mistrz] oszm[iański]; Felicjan, kom[ornik] nowogródzki.

DOM MACKIEWICZÓW: Michał i Józef – star[ościcowie] bytkowscy.

DOM BARTOSZEWICZÓW: Andrzej, rot[mistrz] oszm[iański]; Tadeusz, skar[bnik] orszań[ski].

DOM JASIŃSKICH: Tadeusz, rot[mistrz] oszm[iański]; Franciszek, porucznik oszm[iański].

DOM SADOWSKICH: Jan, podczaszy smoleń[ski]; Antoni, kom[ornik] br[acławski].

DOM ABRAMOWICZÓW: Antoni, kom[ornik] wileń[ski]; Jakub, kom[ornik] moryz[ski]; Dominik, komornik oszm[iański]; Marcin, rot[mistrz] oszm[iański].

DOM DOMBROWSKICH: Kazimierz i Antoni – skarb[nicy] oszm[iańscy].

DOM SOBAŃSKICH: Tadeusz, rege[nt] ziemski starodubowski; Bernard, łow[czyc] orszański.

DOM CHMIELOWSKICH: Jan, skarbnik oszm[iański]; Konstan[ty], koniuszy oszm[iański].

DOM KIELPOSZÓW: Piotr, rotm[istrz] oszm[iański]; Antoni, strażn[ik] br[acławski]; Michał, rot[mistrz] brac[ławski]; Jan, strażnikowicz braclaw[ski].

FAMILIE RÓŻNE: Maciej Czechowicz, podstoli oszm[iański]; Ksawery Zienkowicz, starościc ducki; Ignacy Ważyński, szambelan Jego Królewskiej Mości; Daniel Buczyński, czesz[nikowicz] oszm[iański]; Franciszek Chomski, strażnik oszm[iański]; Paweł Mirski, chor[ąży] petyh[orski]; Antoni Chmielewski, mostowniczy oszm[iański]; Józef Niewierowicz, skar[bnikowicz] oszm[iański]; Ignacy Szymanowski, skarb[nikowicz] Ziemi Wiskiej; Jan Komar, łow[czyc] oszm[iański]; rotmistrzowie oszmiańscy, jako to: Józef Iwaszkiewicz, Antoni Szanilewicz, Józef Kuczewski, Józef Burzyński, Jan Wrzosek, Jan Wojdag, Jerzy Ostrowski, Antoni Ulanowski; Józef Kulwicz, pułkownik Rzeczy[ospolitej] Niemieckiej; Antoni Szyszko, obożny oszmiański; Franciszek Korlicewicz, star[ości]c klewski; Michał Mackiewicz, kapitan Wojsk Cesarskich; Adam Łyszkiewicz, stolnik orszański; Antoni Fredorowicz, skarb[nik] miński; Tadeusz Nowomiejski, kom[ornik] oszm[iański]; Jan Stacewicz, czesz[nik] miński; Ludwik Szyszło, skarbnik inflan[cki]; Karol Zawierski, rotm[istrz] orszań[ski]; Adam Wojnikiewicz, porucznik orszań[ski]; Mateusz Staszewski, komornik oszmiański; Marcin Żądłowski, porucznik Jego Królewskiej Mości; Stanisław Czyż, rotm[istrz] oszm[iański].

## Z POWIATU WILKOMIRSKIEGO

Morykoni, pisarz skar[bowy] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Morykoni, pisarz wielki W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Kościałkowski, marszałek; Morykoni, starosta; Morykoni, chorąży; Kuszclewski, prezydent ziem[ski]; Micewicz, sędzia ziemski; Komarowski, wojski; Kościałkowski, stolnik; Janowicz, podstoli; Morykoni, podstarosta; Toplicki, czesznik; Dombrowski, porucznik

Brygady Husarskiej; Komorowski, szambel[an]; Bolcewicz, starosta; Amforowicz, generał adiutant; Morykoni, chorąży: Wiśniewski, stolnik; Kuszelewski, rot[mistrz]; Rent, rot[mistrz]; Szulc, rot[mistrz]; Dowgiałło, pisarzewicz grod[zki]; Rygmont, rotmistrzowie; Bronicz, sędzia ziem[ski]; Kończa, podczaszy: Okrasiński, regen[t] gro[dzki]; Kruczyński, lowczy: Szczurkowski, koniuszyc; Hryncewicz, cze[znikowicz]; Hołownia: Hlebowski; Lachowski.

### Z WOJEWÓDZTWA MIŃSKIEGO

Ks[ia]że Albrycht Radziwiłł, pułk[ownik] husarski; Antoni Pruszyński, podkomorzy miński; Franciszek Unichowski, prezydent ziem[ski]; Stefan Bykowski, chorąży: Antoni Świętorzecki, pisarz ziem[ski]; Stanisław Pruszyński, sędzia grodzki; Joachim Możejko, sędzia grodzki; Jan Wołodkowicz, pisarz gro[dzki]; Józef Judycki, strażnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], starosta rzczycki; Hermenegild Przybora, sędzia ziemski połocki; Michał Brzozowski, deputat z Rzczycy; Michał Gaudzielenicz, rot[mistrz] rzczycki; Michał Krajewski, rot[mistrz]; Jan Pawlikowski, podczaszy miński; Ignacy Ratyński, oboźny miński; Stanisław Pruszyński, podkomorzyc miński; Kazimierz Karnicki, podkomorzyc miński; Jan Świętorzecki, pisarzew[icz] ziemski miński; Tadeusz, Fabian i Marcin – pisarzew[iczowie] mińscy; Stanisław Świętorzecki, regent; Florian Świętorzecki, porucznik; Felicjan Świętorzecki, strażnik miński; Stanisław Świętorzecki, chorąży; Wincenty Wołodkowicz, staroście haj[ewski]; Józef Wołodkowicz, star[osta] haj[ewski]; Andrzej Olendzki, rot[mistrz]; Florian Estko, straż[nik]; Tadeusz Domejko, skarbn[ik]; Mikołaj Suszycki, chor[ąży]; Hipolit Domejko, skarb[nik]; Klemens Kijakowski, komor[nik]; Michał Chełchowski, star[osta]; Przystanowski, podkom[orzy] Jego Królewskiej Mości; Michał Ślizien, sędzia ziemski smoleń[ski]; Tadeusz Woroniec, chorąży Jego Królewskiej Mości; Franciszek Ratyński, starost[a] siemiań[ski]; Franciszek Folkacz, chor[ąży] Jazdy Nar[odowej]; Stanisław Paciała, podczaszy; Jan i Ludwik Szulcowie – straż[nicy]; Tadeusz Pusłowski; Antoni Bykowski, generał adi[utant] Jego Królewskiej Mości; Wincenty Bykowski wojsk[owicz] miński; Felicjan Rudnicki, kapitan Jego Królewskiej Mości; Jan Zawisza, pułkownik husarski; Kazimierz Zawisza, kapitan; Antoni Pruszyński, podczaszy brań[ski]; Stanisław Bohuszewicz, kapitan Jego Królewskiej Mości; Tadeusz Bohuszewicz, straż[nik]; Jan Kielczewski, rot[mistrz]; Hryniecki; Jan Pohoski; Józef Żyżeński, rotm[istrz] miński; Onufry Gnatowski, chor[ąży] husar[ski]; Wolk, stoln[ik]; Antoni Ołędzki, starosta dziakoński; Żyżeński, chorąży Jego Królewskiej Mości; Wiktor Kijakowski, skarbn[ik]; Onufry Szyszko, straż[nik] smoleń[ski]; Antoni Szyszko; Antoni Zdanowicz, chor[ąży] petyhor[ski]; Antoni Szacewicz, czesznik.

### Z WOJEWÓDZTWA NOWOGRÓDZKIEGO

Adam Wojniłowicz, podkom[orzy]; Chryzostom Rdultowski, chor[ąży]; Jan Rowiński, prezes; Kazimierz Jabłoński, wojski; Michał Ginter, podstoli; Michał Rejtan, pisarz ziemski; Józef Obuchowicz, podwojew[odzy]; Michał Wojniło-



wicz, sędzia grod[zki]; Marek Tuchanowski, czesznik; Józef Kuncewicz, horodniczy; Józef Hordyna, mieczny; Józef Jabłoński, strażnik; Michał Radziszewski, pisarz grod[zki]; Seweryn Rzewuski, chor[ązyc] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Michał Łopot, eksoboźny W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Michał Puzyna, podkom[orzy] nad[worny] Jego Królewskiej Mości; Marcjjan Janonicz, podstoli wilkom[irski]; Adam Obuchowicz, sędzia ziem[ski] mozyrski; Stanisław Jelczycki, pisarz grodz[ki] mozyrski; Stefan Wereszczaka, deputat z w[ojwó]dztwa nowog[ródzkiego]; Jan Korsak, ekspisarz wojskowy lit[ewski]; Samuel Korsak, pułk[ownik] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Tadeusz Bohdanowicz, starosta kowalew[ski]; Tomasz Massalski, pułkownik przedniej straży W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Józef Rejtan, podkomorzy nowog[ródzki]; Antoni Rejtan, podkomorzyc nowog[ródzki]; Franciszek i Jan Wojniłowiczowie – podkom[orzycy] nowog[ródzcy]; Szymon Jabłoński, podkomorzy nadw[orny] J[ego] K[rólewskiej] M[ości]; Joachim Korsak, pisarz ziem[ski] nowog[ródzki]; Józef Wojniłowicz, wojskowicz nowog[ródzki]; Florian Wojniłowicz, chor[ąży] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Stanisław Wojdźban, strażnik rzeczycki; Antoni i Florian Jabłoński – wojskowiczowie nowog[ródzcy]; Ferdynand Felkierzamb, porucznik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Wincenty, Chryzostom, Ignacy, Hipolit Jabłoński – sędzi[owie] ziem[scy] nowog[ródzcy]; Michał Jabłoński, strażnik nowog[ródzki]; Stanisław Jabłoński, strażnik nowog[ródzki]; Józef Trzciniński, regent ziem[ski] nowog[ródzki]; Ignacy Tuhanowski, reg[ent] ziem[ski] nowogr[ódzki]; Jan Kondratowicz, rotm[istrz] nowog[ródzki]; Aleksander Korwin Krasieński, starosta nowosiołkow[ski]; Onufry Giżycki, komornik W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]; Ignacy Wendorf, kawaler malt[ański]; Karol Wendorf, podkom[orzy] n[adworny] Jego Królewskiej Mości; Michał Strzelbicki, chor[ąży] petyh[orski]; Szymon Mackiewicz, rotm[istrz] smoleń[ski]; Tadeusz Mokłok, skarbnikowicz latyczewski; Józef Rudziński, podczaszy siewierski; Jakub Rudziński, chor[ąży] Korpusu Kadetów; Marcin Mogilnicki, sędzic grod[zki] nowog[ródzki]; Ignacy Mogilnicki, chor[ąży] buski; Leopold Kleszczewski, podczaszy brański; Jan Tuhanowski, czesznik nowog[ródzki]; Wincenty Tuhanowski, czesznikowicz nowog[ródzki]; Kasper Tuhanowski, rotmistrz nowog[ródzki]; Józef Gizbert Stadnicki, strażnikowicz oszmiański; Michał de Ursyn Wolski, komornik nowog[ródzki]; Stefan Gizbert Stadnicki, strażnik oszmiański; Tomasz Korwin Petrozelin, porucznik Jego Królewskiej Mości; Jan Korwin Petrozelin, Franciszek Hryckiewicz, Kazimierz Józefowicz – rotm[istrzowie] nowog[ródzcy]; Stanisław Czczot, regent gran[iczny] nowog[ródzki]; Michał Czczot, rotm[istrz] nowog[ródzki]; Jakub Czczot, komornik nowog[ródzki]; Józef Marcinkiewicz, komornik nowog[ródzki]; Kajetan Obuchowicz, reg[ent] grod[zki] nowog[ródzki]; Ksawery Obuchowicz, podwojewodzy nowog[ródzki]; Ignacy Gąsowski, skarbnik nowog[ródzki]; Ignacy Rowiński, skarbnik nowog[ródzki]; Leon Malawski, wojski parnawski; Jan Kalencyński, rot[mistrz] nowog[ródzki]; Aleksander Aramowicz; Kazimierz Krassowski, rot[mistrz] nowog[ródzki]; Tadeusz Kodlubaj, rot[mistrz] nowog[ródzki]; Jan Uszłowski, skarbnikowicz

nowog[ródzki]: Franciszek Wojciechowski, regent gran[iczny] nowog[ródzki]: Walenty Świdorski; Antoni Wereszczaka, podczaszyc nowogródzki; Jan Mierzejewski, podczaszy nowog[ródzki]; Hipolit i Michał Mierzejewski – podczaszycowie nowog[ródzcy]: Rafał Hordyna, rot[mistrz] nowog[ródzki]: Mikołaj Hordyna, straż[nikowicz]: Wincenty Karłowicz: Józef Bukowski; Tadeusz Stawicki; Antoni Stawicki; Michał Turski; Józef Harasimowicz; Józef Markiewicz; Józef Jesman; Kazimierz Jesman; Dominik Jesman; Wiktor Domański; Mikołaj Iwanowski; Józef Krzywobłocki; Jan Kiersnowski; Marek i Bogusław Kiersnowscy; Wincenty i Mikołaj Protasewiczowie; Bartłomiej Niepokojczycki; Mikołaj Makuszycki; Marcin Rudziszewski; Andrzej Hajewski; Michał Bołkuć; Onufry Massalski; Dominik Stawicki; Ferdynand Wojniłowicz; Franciszek Brzeski; Piotr Ciszewski; Feliks Trzcziński; Wincenty i Antoni Bukowscy; Franciszek Strychiewicz; Jan Ćwirko; Józef Tuhanowski, czesznik zmu[dzki]; Antoni Łukaszewicz; Mikołaj Łowicki; Karol Łowicki; Dominik Miładowski; Antoni i Marcin Miładowscy; Tadeusz; Ignacy, Bonifacy, Kazimierz, Tomasz Wołodzkowie; Bogusław i Bonifacy Beresniewiczowie; Jan, Ignacy i Andrzej Piaseccy; Felicjan i Dominik Stordynowie; Adam Wierzycki; Benedykt Stryniewski; Felicjan Wilczewski; Felicjan Wolski; Antoni Starasinowicz; Jan Łuniewski; Kazimierz Gołuchowski; Jan Olendzki; Stanisław Gołuchowski; Stanisław Tarasiewicz; Wiktor Czerski; Jan Zabielski; Kazimierz Czudowski; Benedykt Imieninski; Ludwik, Jerzy i Marcin Chmielewscy; Bogusław Czeczot; Kazimierz Aleksander, Mamert Kleszczowscy; Wojciech Saplica; Heronim i Felicjan Chmielewscy; Stanisław Rymsza; Dawid Zabłocki; Jan Zabłocki; Jerzy Hawodryny, pułkownik; Jan Peterson, generał; Tomasz Hazler; Jan Miładowski; Ignacy Mokłok.

### Z WOJEWÓDZTWA POŁOCKIEGO

Chrapowicki, instygator W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]: Korsak, sędzia tryb[unału], koniuszy połocki; Korsak, sędzia ziem[ski] połocki; Borowski, sędzia gr[odzki] połock[i]; Spinek, *surrogator* połocki; Bohuszewicz, oboźny; Korsak, eks-sędzia gr[odzki]; Tadeusz Korsak, rot[mistrz]; Podwiński, sędzia Zi[emi] Połock[iej]; Mackiewicz, star[osta] połock[i]; Kublicki, star[osta] połocki; Suszynski, kom[ornik] połocki; Stanisław Korsak, podcz[aszy] połocki; Michał Korsak, budow[niczy]; Mienniecki, oboźny; Szymon Korsak, horod[niczy]; Bajkowski, podczaszy; Ludwik Korsak, horod[niczy], re[ge]nt, oboźny; Józef Korsak, landwójt; Senkiewicz, leśn[iczy]; Sielawa, skarbnik pol[ny]; Kazanowski, czesznik; p[anowie]; Tomaszewicz, horod[niczy]; Suszyński, rot[mistrz]; Aleksander Korsak, podcz[aszy]; Franciszek Korsak, podcz[aszy]; Bruno, czesznik; Michał, podcz[aszy]; Świerczewski, rot[mistrz]; Hłasko, star[osta] czer[wiński]; Rypiński, star[osta] czer[wiński]; Ignacy Korsak, rot[mistrz], re[ge]nt, łowczy; Józef Korsak, czesznik; Ostrowski, kom[ornik]; Skrzycki, kom[ornik]; Dombrowski; Szadurski; Leopold Korsak; Kazimierz Korsak; Rypiński; Snarski; Bajkowski; Korsak; Czyżeń[s]ki; Korewa; Kublicki; Dederko; Czechowicz; Zahorski.

## 53.

**Mowa powitalna od powiatu wilkomirskiego**

(Materiały uzupełniające, k. 301-303)

Najjaśniejszy Królu Panie a Panie Nasz Miłościwy!

Jedynie uprzejma nasza wierność jest nam powodem i ścisłą pobudką do zgromadzenia się na to miejsce i do stawania przed tobą, Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy, z winnym majestatu twego uszanowaniem, z należnym poddaństwa naszego oświadczeniem oraz z chętnym powszechnego dla prowincyi litewskiej, a szczególnego dla powiatu wilkomirskiego ukontentowania obwieszczeniem.

Próżną być sędzę rzeczą, Najjaśniejszy Panie, tam obszerności słów używać, gdzie pewien jestem, gdy najobfitsze wyrazy nie są tak dostateczne, aby mogły dokładnie okryślić, co za radość, co za ukontentowanie – prowincya litewska swemu królowi zawsze wierna, zawsze życzliwa, zawsze na wszelkie jego rozkazy powolna. Co za radość moję pomnaża z osobistego powitania monarchy, samą z serca dobrocią władającego narodem, gdy to Litwy uszczęśliwienie nastawa w tym domu, który będąc prowincyi naszej ozdobą i zaszczytem, nowy przez pierwszych w stanie rycerskim senatorów daje dowód najszczerzej monarsze życzliwości.

W zastęp tej naszej niewypowiedzianej wdzięczności za udawaną dla prowincyi litewskiej przytomności i jej obywatelów uszczęśliwienia oraz za łaskę domowi książąt Radziwiłłów okazaną składam, odebrawszy czasowi, niosę do Waszej Królewskiej Mości, Pana Naszego Miłościwego, w ofierze serca obywatelów litewskich, a w szczególności powiatu mego wilkomirskiego, za których nuroczyściej zaporeczam, że za honor pański majątki i życiełożyć są gotowi.

## 54.

**Mowa powitalna Adama Wojniłowicza,  
podkomorzego i posła w[o]jewództwa nowogródzkiego**

(Materiały uzupełniające, k. 325; RedKörn, k. 41)

Najjaśniejszy Królu Panie a Panie Nasz Miłościwy!

Wyznawać powinnyą wierności czulość Waszej Królewskiej M[os]ci, Panu Naszemu Miłościwemu, w każdym czasie i miejscu najpierwszą oraz najmilszą jest poddanych powinnością. Te ze wszystkich w powszechności całej ojczyzny obywatelów ściągające się prawo znamy i czujemy najszczególniej i najżyczliwiej tak my, tu zgromadzeni, jako też wszyscy w[o]jéwó]dztwa nowogródzk[iego] obywatele a współbracia nasi w domach pozostali, a tym powinniej za najosobliwszą bierzemy słodycz one wypełniać, im istotniej uznajemy uszczęśliwienie województwa naszego, iż Najjaśniejszy Królu, Panie Nasz Miłościwy, najlaskawszą swą one nawiedzać raczysz bytnością.

Jest-że, co by bardziej wiernych poddanych niewypowiedzianą radością serca i umysły nasycać mogło, jak gdy najlaskawszy ojciec ojczyzny dozwala ludowi swojemu wiekami oczekiwanego i najpożądniejszego zaszczytu? Udział tej łaski

Waszej Królewskiej M[oś]ci, Pana Naszego Miłościwego, najcelniejszą w wieku niniejszym dla województwa naszego stanie się epoką, którą jak my dopiero z najpowinniejszą czcią, niezrównanym ukontentowania naszego wielbiemy czuciem, tak najpóźniejsza potomność z onej się szczyścić nie przestanie. Za te przeto dla nas dozwolone uszczęśliwienie nosię imieniem w[ojewó]dztwa hołd zaprzysiężony a nieskazitelny dla Waszej Królewskiej M[oś]ci, Pana Naszego Miłościwego, wierności, którą do ostatniego tchu życia dochowywać będziemy.

## 55.

**Mowa powitalna burmistrza Nieświeża**

(Materiały uzupełniające, k. 217 oraz k.nlb.; RedKörn, k. 45-46)

Miasto Nieśwież, prawem łask i przywilejów sobie nadanych od dwustu lat królewskie, prawem władzy i dziedzictwa zawsze książęce, kiedy dziś w obrębie swoim królewski twój majestat oglądać, czcić i witać ma honor, kiedy nadzwyczajną radością wznoszone zabiega ci drogę z oświadczeniem winnego hołdu i poddaństwa, a klucze twierdz swoich składa na podnózu tronu twego, czym barziej, Miłościwy Królu, wierność, miłość i uszanowanie ci swoje wyrazić może, jako naśladowując Warszawę, która niegdyś przy tryumfalnym wjeździe wielkiego króla swego, Jana III, ten prosty, ale szczerzy wiersz na nowo wystawionej bramie wyrysować kazała:

Królu, ku nowej wjazdu twojego ozdobie  
otworem bramy stoją, bardziej serca tobie.

Tak, Najjaśniejszy Panie, serca obywatelów wszystkich tak ci są otwarte, jak ojcowskie serce twoje przed nikim nie jest zamknięte. Obejmujesz nim nie tylko publiczne całego kraju, ale szczególne miast i obywatelów twoich pożytki, zakwitnienie handlu, ułatwienie żeglug, wzbogacenie miast – są to wielką częścią prawdziwie królewskiej i ojcowskiej nad całym krajem opatrności twojej. Wjeżdżaj zatem, Miłościwy Królu, w to miasto majestatowi twojemu wierne i wdzięczne, a jako dziś J[asnie] O[świeconego] Ks[iążęcia] wojewodę wileńskiego, pana naszego, najpożądańszą bytnością twoją uszczęśliwiasz, tak nas, wiernych twoich i jego poddanych, królewską protekcją twoją zaszczycać nigdy nie przestawaj.

## 56.

**Mężczyźni z rodziny księcia Karola Radziwiłła**

(Materiały uzupełniające, k. 299; RedKörn, k. 49)

Ks[iąż]ę Karol Radziwiłł, wojewoda wileński; ks[iąż]ę Hieronim Radziwiłł, podkomorzy lit[ewski]; ks[iąż]ę Maciej Radziwiłł, krajczyk W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]; Morawski, pisarzewicz W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]; Rzewuski, chorąży W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]; Brzostowski, wojewodzie inflancki; ks[iąż]ę Radziwiłł, kasztelan trocki; ks[iąż]ę Radziwiłł, kasztelan trocki; ks[iąż]ę Radziwiłł, starosta rzeczycki; Judycki, strażnik W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego].

## 57.

**Familia książąt:  
wojewody wileńskiego i podkomorzego wielkiego  
Wielkiego Księstwa Litewskiego,  
Radziwiłłów**

(Materiały uzupełniające, k. 357)

J[ąśnie] W[ielmożna] Morawska, pisarzowa w[ielka] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożna] Ferzenowa, generałowa wojsk rosyjskich; księż[na] Massalska, szefowa; księż[niczka] Maria; księżę Maciej Radziwiłł, krajczyk W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożny] Morawski, pisarzewicz W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożna] Morawska, pisarzówna W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożna] Łopotowa, eksobożna W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożny] Rzewuski, chorążyc W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożna] Platerowa, kasztelanica; J[ąśnie] W[ielmożna] Rdułtowska, chorążyna nowogródzka; J[ąśnie] W[ielmożny] Brzostowski, wojewodzie inflancki; J[ąśnie] Wielmożne Brzostowskie, wojewodzianki inflanckie; ks[iąż]ę Radziwiłł, kasztelan trocki; ks[iąż]ę Radziwiłł, kasztelan trocki; ks[iężniczka] Radziwiłłówna, kasztelanica trocka; ks[iąż]ę Radziwiłł, s[ta]ros[ta] rzeczycki; J[ąśnie] W[ielmożna] Przedziecka, star[ości]ńska; J[ąśnie] W[ielmożna] Sołtanowa, chorążyna w[ielka] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego]; J[ąśnie] W[ielmożny] Judycki, strażnik W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewsk[iego].

## 58.

**Dwór, asystencja i służba w Nieświeżu**

(Materiały uzupełniające, k. 277-280 oraz 293; RedKórn, k. 49-50)

Dworzanie: Bernatowicz, sekretarz; Mikuć, regent kancelarii; Fryczyński, marszałek; Borzęcki, koniuszy generalny; Szabański, koniuszy nadw[or]ny; Trzeciński, Kuszelewski, Wiszniewski – dworzanie; Bukowski, szatny; Frankowski i Rodziewicz – stanowniczo; Masłowski, Skirmont – dworzanie; Wobbe, kapitan; Wobbe, porucznik od skarbu; Lutnicki, chorąży Artylerii i architekt; Mirski, Kałęczynski, Wołczacki, Horyzna – pokojowi.

Kancelaria: Wetzel; Weczerzyński; Gutowski; Ptyszewski.

Rewizorowie: Koszczacy; Borkowski; Drocki; Leszczyński; Wiesławski; Kołokucki, archiwant; Wasilewski; Kostułowicz; Wetzel.

Felszerowie: Zamiemoński; Mirecki; Łoziński; Weczerkowicz.

Milicja nadworna:

artylerii – 235

chorągwi ordynackiej – 218, dragonii – 234

infanterii – I, leyb kompanii – 192; drugiej

kompanii Bielawskiego – 175; trzeciej

kompanii Nejmana – 175; czwartej

kompanii Drazyłowskiego – 175; piątej

kompanii Morawskiego – 174; szóstej  
kompanii Klinowicza – 174; siódmej  
ziemskich słuckich – 257

chorągwi ziemskiej kiejdanowskiej – 291

W ogóle głów wszystkich pod komendą Michała Radziszewskiego, pisarza  
grod[zkiego] sandom[ierskiego] – 2194.

Stajnie: Borzęcki, koniuszcy; Szabański, koniuszcy n[adworny]; Wiłgoszewski,  
Przetocki i Jasiński – podkoniuszowie; masztalerzy – 26; stangretów od cugów  
– 21; forysiów – 21; furmanów – 15; forysiów – 15; mulników – 4.

Przy stadninie: podkoniuszcy stadnych – 2; Balczon, stadnik; ludzi przy  
stadninie – 15; fanszmyt – 1; siodlarz z chłopcami – 5; rymarz z chłopcami –  
2; kowal z chłopcami – 6; szelmach z chłopcami – 4; oboźnych dwóch. W ogóle  
ludzi w stajni – 148.

W teatrze: tancmistrzów dwóch; malarz – 1; machinista – 1; repetytor – 1;  
baletników – 18; baletniczek – 21. W ogóle – 44.

W orkiestrze ludzi – 44.

Liberia: kamerlokajów – 3; lokajów – 9; garderobianych – 2; piwnicznych  
– 4; kredensowych szafarzów – 2; kucharczów – 14; kucharek – 5; hajduków –  
13; strzelców pokojowych – 15; murgrabia – 1; froterów – 3; froterek – 4.

## 59.

### *Liberyja dworu księcia wojewody wileńskiego*

(Materiały uzupełniające, k. 345)

1. Michał Piotrowicz, tokarz z lokalnej tokarni;
2. Kamerlokaje: Kolciszewski; Louis; Gajewski;
3. Lokaje: Kanczyłowicz; Szybałowicz; Ślebodiański; Kozłowski; Hanc;  
Majer; Jaworski; Iwanowicz; Wiszniewski;
4. Garderobiani: Głowiński; Komiczewski;
5. Piwnica: Rudkowski, podczaszy; Sawcikiewicz; Lewicki; Cyranowski;
6. Kredens: Gaziewski; Mrugałowicz; Sakowski; Kononowicz;
7. Szafarze: Kalinowski; Zaremba;
8. Kuchnia: Przetocki, pisarz magazynowy; Rublinowicz, montkoch; Bohu-  
szewicz; Adorowicz; Turzyński; Nakniesz; Marcinkiewicz; Bańkowski; Kułaczew-  
ski; Ciekaczewski; Loen; Kamiecki; Komirka;
9. Kucharki: Dudziczkowina; Łąkiawiczówna; Żurawska; Łyszkiewiczów-  
na; Głębocka;
10. Hajducy: Czerkiewicz; Górski Józef; Przyszczepa; Kochanowicz; Bara-  
nowicz; Górski Roman; Bnęczycki; Węclawski; Piotrowicz; Staczewski; Symo-  
nowicz; Łomanowicz; Zanowicz;
11. Strzelców pokojowych piętnastu;
12. Kurowski, murgrabia zamkowy;
13. Froterów trzech;
14. Froterek cztery.

## 60.

**Raport milicyi Jaśnie Oświeconego księżęcia Karola Radziwiłła,  
wojewody wileńskiego,  
dnia 16. Septembra 1784 roku podany**

(RedCzart, materiały uzupełniające, k.nlb.)

Tak jest mocna milicja...		Artyleria	Chorągiew Ordyńska	Dragonia	Infanter Kompania	Druża Kompania Bielańskiego	Trzecia Kompania Najmiana	Czwarta Kompania Morawskiego	Piąta Kompania Drazyłowskiego	Szosta Kompania Klimowicza	Chorągiew Ziemi Słuckich	Chorągiew Ziemi Kojdańskich	Summa
Sztab	Pułkownik				1								1
	Major i komendant				2								2
	Kapitani				1								1
	Adiutant			1	1								2
	Regiment feldszer				1							1	
Pod-sztab	Hobości				10								10
	Regiment doboż				1							1	
Przy chorągwiach i kompaniach	Rotmistrz i kapitan	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	12
	Porucznikowie	1	1	2	1	1	1	1	1	1	2	1	13
	Chorążowie	3	2	4	1	1	1	1	1	1	2	2	19
	Namiestnicy		1								1	1	3
		2		2	1	1	1	1	1	1	2		12
	Podchorążowie		1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	11
	Kwaternistrz i furier	1	1	2	1	1	1	1	1		11	1	12
	Kamale	5	6	12	1	4	4	4	4	4	8	12	70
	Feldszerowie	1		2	1	1	1	1					7
	Trębacze		4	4							4		12
	Palkierzy		1										1
	Farfrowie	2			2	2	2	2	2	2			14
	Dobosze	4			2	2	2	2	2	2			16
	Bixenmacherowie			1									1
	Towarzystwo		100										100
	Ziemi Słuckich										229		229
	Ziemi Kojdańskich											272	272
Gimejni	212		200	160	160	160	160	160	160				1372
Suma	235	118	234	192	175	175	175	174	174	251	291	2194	

Komenderowani	Oficer				1								1
	Unteroficer			1								1	2
	Trębacz i fajter												
	Dobosz i palkierz												
	Gimejni	8		6	3							6	23
	Suma	8		7	4							7	26
Ułopowani	Oficer												
	Unteroficer												
	Trębacz i fajter												
	Dobosz i palkierz												
	Gimejni									12	9		21
	Suma									12	9		21
Wareszcie	Oficer												
	Unteroficer												
	Trębacz i fajter												
	Dobosz i palkierz												
	Gimejni								1				1
	Suma								1				1
Chorzy	Oficer												
	Unteroficer	1		1	1	1	1				1	2	8
	Trębacz i fajter	1											1
	Dobosz i palkierz	1			1	1	1			1			5
	Gimejni	16	+	22	5	9	10	5	8	9	15	7	110
	Suma	19	+	23	7	11	12	5	8	10	16	9	12+
Suma ubywających	27	+	30	11	11	12	5	9	10	28	25	172	
Suma do służby	208	11+	20+	191	16+	163	170	165	16+	223	266	2022	
<i>Summa summarum</i>	235	118	23+	202	175	175	175	17+	17+	251	291	219+	

Michał Radziszewski,  
poseł z w[ojewództw]a nowogr[ódzkiego],  
pisarz grod[зки] star[odubowski],  
pułkownik komenderujący

## 61.

## Kazanie ks[iędza] Michała Karpowicza

(Materiały uzupełniające, k. 305-314)

Kazanie ks[iędza] Michała Karpowicza, S[anctae] T[hcologiae] D[octoris], profesora w szkole gł[ównej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], Akad[emii] Wileńsk[iej], pod bytność Najjaśniejszego Pana Naszego Miłościwego, Stanisława Augusta króla, w domu J[aśnie] O[świeconych] książąt Radziwiłłów, w kościele zamkowym nieświeskim w niedzielę, szesnastego po Świątkach, dnia 19. września 1784 roku przed sejmem grodzieńskim.



*Cum intraret Iesus in domum cuiusdam principis manducare panem, ecce homo quidam hydropicus erat ante illum. Ipse vero apprehensum sanavit eum ac dimisit. Luc. 14.*

Gdy wszedł Jezus do domu księżęcia pewnego, aby tam pożywał chleba, oto niejakiś człowiek opuchły stanął przed Nim. On zaś go uzdrowił i odprawił. Z Ewang[elii] Łukasza Ś[więtego], z rozdz[ziału] 14[1,1-4].

NAJAŚNIEJSZY KRÓLU,  
PANIE MÓJ MIŁOŚCIWY!

Bytność Jezusa Chrystusa wszędzie sprawowała dzieła prawdziwe, różną nauki świata zbawienne, ale to rzecz jest osobliwa – podług Ojców Św[iętych] uwagi – że przytomność Jego w domach księżących zawsze szczególnie przynosiła cuda i w ewangelii nauki przy cudach tam powiedziane całe królestwo ludzkie napępiały zdziwieniem, zbudowaniem i sławą.

Księżęcia Kafarnaum wskrzesił słowem jednym syna zmarłego, co wzruszyło Jerozolimę całą, a dom ten cały z radością wyznał i uwierzył być Bogiem. *Credidit ipse et domus tota.* [J 4,53]

Domu księżęcia Jaira wskrzesił do grobu już prowadzoną córeczkę, a idąc tam na jego prośbę, niewiastę z długoletniej choroby dotknięciem swej szaty uzdrowił. Powracając stamtąd, niemych, ślepych i głuchych liczbę niezmierną uleczył, a sława ziemię sławą o tym napępiała. *Exiit fama haec in universam terram.* [Mt 9,26]

Bawieniu się z księżciem Nikodemem najwyższą naukę o odrodzeniu duchowym dawszy, zacność i świętość swej wiary w sercach ludzkich umocnił, a wzburzone namiętnością umysły do światła prawdy pociągnął. *Multi ex principibus crediderunt in Eum.* [J 12,42]

Dzisiejszej na koniec ewangelii najjawniejszy tego znajdujem dowód, najcięższą i najtrudniejszą w naturze chorobę, puchlinę, nieszczęśliwego jakiegoś czleka, przyszedszy do domu pewnego księżęcia, w godzinę z podziwieniem każdego, z pociechą wszystkich jednym ręki swej dotknięciem uzdrowił. *Cum intraret in domum principis, ecce hydropicus et sanavit illum.* [Łk 14,2. 4]

W tylu innych miejscach wprawdzie wskrzeszał Chrystus zmarłych i niemocnych leczył, ale w domach księżąt i z okazaniem szczególnej mocy co do sposobu, i rozslawieniem osobliwszym na cały naród co do pogłoski, i z podziwieniem najobfitszym, co do ciężkości choroby, bo w całej ewangelii ten tylko jeden opuchły w domu księżącym od Chrystusa jest uleczonym, tak że lud wszystek, zadziwiony, z radością wołał, iż nic podobnego od początku Izraela jeszcze nie było. *Clamavit populus: „Nunquam apparuit sic in Israël!”*. [Mt 9,33]

Wielka zaprawdę obfitość nauk jest z tej dzisiejszej Ewangelii, czy to w rozumieniu moralnym: zbytek namiętności wzburzający w duszy porządek Chrystusowego prawa nazwany być ma tą szkodliwą puchliną – żądać należy miłosierdzia Boskiego, aby ta niemoc w nas uleczona została: *Fluxus carnis exuberans animae gravabat officia* [THOMAQUIN. *Cat. au.* 1047: *Ambrosius*] – tak

ś[więty] Ambroży tłumaczy; czy to w sensie duchowym: żywość wiary dzielnej stłumiona zmyślnością ciała ma się przez tę puchlinę rozumieć; prosić trzeba tego Niebieskiego Lekarza, aby od tej nas choroby zachował: *Curatur hydropicus, in quo caro spiritus extinguebat ardorem*. [THOMAQUIN.Cat.au. 1047: Ambrosius]

Ale czy można-ż na koniec opuścić tłumaczenie tak szczęśliwe na dzień dzisiejszej przypadającej ewangelii w sensie figuralnym: że kiedy namaszczeniec Boski wchodzi do domu ksiązęcego, aby pożywać chleba, oto opuchła długoletnią nieszczęśliwością ojczyzna bierze najszcześniejsze swego uzdrowienia nadzieje – *Cum intraret in domum principis, ecce homo hydropicus erat ante illum et ipse sanavit eum?* [Łk 14,2] Ta nieszczęśliwa choroba jest to gwałtowność zbyt-nych morów niszcząca rzeczy istotę; jest to skutek przeciwnych i niezgodnych z sobą własności, przynoszących i najzdrowszym częściom ciała zarazę; jest to zrywanie porządku natury przez dzikość, a zburzonych maszyny całej sprężyn, gdzie powinności swych zadana część niechęć przynosi z nienadgodzoną szkoda, utratę najpiękniejszych częstokroć części maszyny całej.

Nie jestże to obraz schorzałej od czasów dawnych ojczyzny? Ale kiedy dziś widzimy, że naród cały w domu ksiązęcia łączy się w jedność umysłów, serca i intencji z wybranym sobie od Boga i namaszczonego królem, nie jestże znowu najszcześniejsza nadzieja, że zdrowie żądane i upragnione kochanej ojczyźnie przywrócone zostanie? Cóż albowiem od wieków było wrzodem tej ojczyzny choroby, upodlenia i zguby, jeżeli nie namiętność zanurzona w mieszkańcach; jeżeli nie różność zdań w obywatelach; jeżeli nie wyniosłość płochych, zajdrośliwych, złość krzywomyślących, rozerwanie się z sobą wzajem, nieufność podejrzliwa w rządach, majestatu niechęć ku rządóm od szukających podłego zysku osób wzbudzona? Oto okropna z gorączką wzmagającą się puchlina, która do tak nieszczęśliwego stanu przyprowadziła ojczyznę. *Febris nostra avaritia est, febris nostra iracundia est, febris nostra ambitio est* – powiada ś[więty] Ambroży. [Fragment brewiarza: *Homilia Sancti Ambrosii Episcopi in Luc. lib. 4 n. 57*, [w:] *Breviarium Constantinense...* patris D.D. P. Dupont-Poursat... iussu et auctoritate necnon de venerabili eiusdem Ecclesiae capituli consensu recognitum et editum, pars verna. Constantiis 1830, s. 490]

Lecz teraz, kiedyśmy tego doczekali najpożądanejszego momentu, gdzie ojciec ojczyzny w rozrzewnieniu serca radosnym odbiera w tym wielkim książąt Radziwiłłów domie i imieniu serca z<g>romadzone z całego prawie litewskiego narodu, jakże ja przystosować nie mam tak szczęśliwie danej na dzień dzisiejszy ewangelii, abym w najczulszej radości łączyć nie miał uwag obywatelskich, świętością wiary upoważnionych, z tą pociechą, którą wszystkich serca i twarze są napelnione? Tak jest, panowie przezaćni! Widzimy naród litewski cały w domu tym ksiązęcym przesławnym łączący się w jedność ducha, umysłu, serca i intencji kochającego naród swój króla – to dowód jest prawdziwej jeszcze cnoty w obywatelach. Widzimy jedność serc i umysłów obywatelskich za przewodnictwem wielkiego Radziwiłłów domu łączących się z ojcem ojczyzny ku podniesieniu

znizonego w chwale starodawnej narodu, to nadzieja jest jeszcze pewnej szczęśliwości dla obywatelów.

O, jakże za wniściami w dom książęcy tego namaszczonego nam z wyroków boskich króla pewna jest i szczęśliwa nadzieja uzdrowienia schorzałej, ukochanej ojczyzny! Jedność narodu z swym królem dowodem jest prawdziwej cnoty w obywatelach, to uwaga pierwsza. Jedność narodu z swym królem nadzieją jest pewnej szczęśliwości dla obywatelów, to uwaga druga. Poświęćmy-ż uwagami tymi radość dziś narodu powszechną, abyśmy za łaską Boską i za przyczyną N[ajjaśniejszego] P[ana] M[iłościwego] przez szczęśliwość ojczyzny doczesnej sposobili się w poświęceniu i cnotie do szczęśliwości wiecznej. *Tua nos gratia, Domine, et praevenerit, et sequatur, et bonis operibus praestet esse intentos.* [Modlitwa brewiarzowa: *Collectae, Tempus post Pentecosten, De Proprio XXIII, Dominica proxima 12 Octobris*]

### Część pierwsza

Gdybyśmy tyle mieć mogli i cierpliwości, i czasu, aby wszystkich polityków roztrząsać układy i przepisy do uczynienia prawdziwie szczęśliwym jakiegokolwiek narodu, znaczylibyśmy niezawodnie, że mniej pism, a więcej dozoru i cnotliwej pracy potrzeba do uczucia tej słodczy, która sama jest owocem praw najprostszych natury, na sercu człowieka wyrytych.

Czytamy owe przemyślnie wynalazki do handlu, bogactw, obfitości, zaludnienia, pomnożenia dochodów, wynajdowania podatków i szukania najobfitszych, w mniemaniu układającego systema, szczęśliwości, ale skoro obrócimy oczy rozumu na moc namiętności osób, które towarzystwo składają, jakież obraz uszczęśliwienia bez cnót i obyczajów pokaże nam doświadczenie tysiączne.

Obróćmy-ż znowu uwagę na wzrost społeczności i na drogi, którymi się rząd ludzi układał w porządku pierwiastkowym natury, weźmy-ż my proporcją jego wzrostu, aż do uformowania wielkiego z wielu rodzin narodu – nie znajdziemy-ż tam najpierwszą prawie cnotliwej ustawy regułą, że miłość praw ustanowionych, miłość wstrzemięźliwości i pracy, miłość i chęć usługi dla społeczności, jedność na koniec umysłu serca i intencji z dozorcą praw od społeczności obranym jest jej dowodem podściwości w obywatelu i zabezpieczeniem szczęśliwości dla obywatelów? *Priscis temporibus viva lex, erat rex* – mówi o dawnych Polakach Herbut nasz, Polak.

Przez to jedynie czyni się sprawiedliwość ojczyźnie, czyni się sprawiedliwość prawom, czyni się sprawiedliwość na komu dobrym i cnotliwym zamiarom rządów, którym naród dozór praw i swobód nawet swoich porucza, a zatem jedność narodu z swym królem jest dowodem prawdziwej cnoty w obywatelach.

I. Dobrze to jest i potrzebnie pragnąć obfitości dostarczającej wygodom życia w całym narodzie i całego siebie poświęcając użytkom społeczności, znajdować na wzajem wszystkich dla wygody i bezpieczeństwa znowu naszego poświęcających swe prace, ale to wprawdzie potrzebuje gruntu i rękami niejakej, że niezawodnie te obowiązki, świętymi uznane, jedni ku drugim zachować będą

mieli za nieuchronną powinność. Rękojmą tą jeśli nie będzie cnota, obyczaje, sprawiedliwość i miłość praw w jedność serca i umysłu z obraną do rządu zwierzchnością, czyliż się nie popełni niesprawiedliwość ku ojczyźnie, od której będzie się żądało wiele, a dla której będzie się czyniło mało? W każdym rządzie, który wart jest tego imienia, prawdą jest niezbitą, że jedność narodu z swym królem, strzegącym ściśle praw zachowania w narodzie, dowodem jest cnoty w obywatelach, ale to szczególnie w narodzie tym za najgruntowniejszą prawdę uznać potrzeba. Gdzie król jest ukochanym ojcem, a prawo panem, a gdzie poddani są kochającymi monarchę swojego dziećmi, a prawa niewolnikami, tam to jedność narodu z swym królem jest dowodem cnoty, bo i ojczyźnie przez to czyni się sprawiedliwość i prawom winne uszanowanie.

II. Nie prawa same, ale ich zachowanie w obywatelach utrzymuje szczęśliwość i spokojność krajową, a te same prawa, które przy cnocie i obyczajach tworzyły najcnotliwszych obywatelów. Kamillów i Regulów, póki Rzym nie był zepsuty, mogłyby zrobić użytecznymi ojczyźnie samych nawet Syllów, Mariuszów i Cezarów.

Gdy więc zwierzchność wybranych od społeczności królów dozór ma praw, aby uszczęśliwiały swój naród, jedność serc i umysłów powszechności z swym rządcą sprawiedliwość czyni samym prawom, a dowodem jest prawdziwej cnoty w obywatelach. *Principes regesque sunt tutores status publici*, mówi Seneka [SEN. Clem. 1.4.3]. A zatem, o jakiegokolwiek to jest powiedziano sprawiedliwości, że póty tylko każde królestwo trwać ma, póki w nim królować będzie sprawiedliwość, zawsze to istotnie i do tej nauki należeć będzie, że bez jedności narodu z swym królem ani prawom nie będzie winnego uszanowania, ani obywatelom z praw żadanego nie będzie bezpieczeństwa: *tandiu regnum stabit, quamdiu in eo regnatura sit iustitia*. Nie myślm-y, że już koniecznie państwo, które upadać musi, choćbyśmy poznawali zrujnowane rządu całego i ku upadkowi chylące się ustawy, skoro jedność cnotliwa narodu z swoim monarchą w skutkach szczęśliwych upewnia, że jest jeszcze prawdziwa cnota w obywatelach, pewna jest poprawa i pewna szczęśliwości nadzieja, a dopieroż nieskończenie pewniejsza, skoro się to jednością czyni sprawiedliwość intencyjom i zamiarom cnotliwym kochającego naród sw[ój] króla.

III. Każdy rząd, najcnotliwszych nawet w starożytności rzeczpospolitych, dwoma drogami do swego zmierzał zawsze upadku: albo namiętności panującego, dążąc do despotyzmu i czyniąc gwałt prawom, wprowadzały niechęć, zatem stanu upadek, albo namiętności poddanych, dążąc do anarchii, podejrzliwą o wolność praw gorliwością przynosili zgubę swojej ojczyźnie. Ależ skoro tysiączne doświadczenie już przekonało, jako powaga kochającego ojca regułą jest zwierzzonego nad jakim narodem panowania, jakże serca cnotliwe, doznając prawdziwej rządu słodyczy, mogą nie dowierzać wielu latami doświadczonej dobroci? *Paterna auctoritas regula est humani in societate principatus* – tak Grzegorz ś[więty] nauczał.

Jedność więc umysłów, serc, zdania i intencji narodu z kochającym ten naród swój królem kiedy jest pewnym cnoty w obywatelach dowodem, a kiedy cnota jest prawdziwej szczęśliwości i zasadą, i źródłem, o, cóż za pociecha serca

cnotliwe dziś napelniać powinna, gdy widzim Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Pana naszego Miłościwego, pełnego dobroci, którą serca poddanych zniewala, pełnego słodczy, którą naród o ojcowskim sercu swym przekonywa, pełnego zaufania w ukochanym sobie narodzie, gdzie wskrzesza wieki szczęśliwe Zygmunta I, który mawiał, iż tyle swym poddanym zawierza, że na łonie każdego bezpiecznie może zasypiać [por. *Dyjaryjusz* 22.7]. Ten widok szczęśliwy, okazujący jedność najściślejszą narodu z swoim ukochanym monarchą, będąc dowodem prawdziwej cnoty w obywatelach, jakże na całą potomność sławnym będzie dla was, J[aśnie] O[świeceni] Książęta: wojewodo wileński i podkomorzy wielki lit[ewski], że całą dziedziczną prawie sukcesją serc z afektów przyjaciół waszych w narodzie całym litewskim na to właśnie przykładowo utrzymuje się, abyście – jednocząc serca i umysły obywatelów z ich ukochanym monarchą – i ucieszyli w domu swym monarchę, że jest jeszcze cnota prawdziwie obywatelska w narodzie, i uwiecznili ufność monarchów i narodu w swym domie, że dom książąt Radziwiłłów prawdziwym fundamentem ojczyzny i podporą praw powagę majestatu utrzymujących być nie przestaje.

Całą też radość, którą ma dziś prowincja cała, ciesząc się obliczem monarchy tak ukochanego w narodzie i tak zaufanego w chęciach narodu ku pomocy praw ojcowskich na powszechną szczęśliwość, komuż winniśmy, jeśli nie wam, najszlachetniejsze książęta, cesarzom spokrewnieni i królom – jako was Maksymilian cesarz w dyploma swoim nazywa: *familiam nobilissimam, fratres et consanguineos?* I kiedy widzę tak wspaniałą, kosztowną, zgodną waszego domu dla monarchy, swego gościa, okazałość, przychodzi mi na myśl ów sławny Kazanowski, marszałek n[adworny] koronny, któremu gdy zbyt wielkie koszta z miłości ku monarsze czynione, Władysław IV wymawiał: „*Kazanowski! Causa mei patrimonium tuum decu[s]sisti*”. Odpowiedział wspaniale marszałek: „Królu Najjaśniejszy, los mój z tobą dzielić tak pragnę, że przy tobie być nie mogę ubogim, a bez ciebie być nie chcę bogatym” – *Rex, te favente in egentia esse non possum, absque te fieri dives nolo*.

Ten głos domu wielkiego twego, Jaśnie Oświecony M[oś]ci Książę, wojewodo wileński, z przykładowym do ukochanego swego monarchy przywiązaniem właśnie dziś słyszeć się daje, głos miłości pełny i zaufania, głos wspaniałości pełny i zbudowania. I gdy dziś w domu książęcym tyle widzim przywiązania serc i zjednoczenia narodu z tak ukochanym monarchą, jakże szczęśliwą powziąć należy nadzieję o uzdrowieniu najpożądanym schorzałej tyłu nieszczęśliwościami ojczyzny. Tak jest, zaprawdę! Bo ta szczęśliwa jedność narodu z swym królem jak jest dowodem prawdziwej cnoty w obywatelach, tak jest nadzieją pewnej szczęśliwości dla obywatelów.

Krótki moment pozwolić proszę na tę uwagę drugą.

### Część druga

Czyli się obejrzym na szczupłość bogactw krajowych, czyli uważać zechcemy na drobne siły swego narodu, czyli wejrzyć na słabość nadziei z przemysłu,

handlu i przymierzów postronnych, wszystko to jeszcze nie jest zdolne odjąć nam nadziei szczęśliwości kiedykolwiek tego narodu i ojczyzny, skoro by jedność serc, umysłów, intencji dobrej i skutecznej a pilnej pracy łączyła nas gruntownie z królem kochającym swój naród i pragnącym jego uszczęśliwienia i chwały. Do podniesienia bowiem kiedykolwiek sławy tego narodu i jego mocy, i szczęśliwości potrzeba formowania ducha prawdziwie obywatelskiego w młodości. Potrzeba pomocy skutecznej w wykonaniu starań królewskich na dobro ojczyzny w jedności. Potrzeba ofiary na koniec chętnych i osób, i talentów, i pracy, i majątku, i życia na koniec w potrzebie! A cóż trudnego być może tam, gdzie naród, przekonany o dobroci i mądrości swojego króla, jedno z nim i myśleć, i czynić, i wykonywać będzie znał i cnotą, i powinnością, i uszczęśliwieniem dla siebie?

Nie mówmy, żeśmy ubodzy, a zatem nie możemy być szczęśliwi, bo Sparta i Rzym, póki byli ubodzy, panowanie niewzruszone przez cnoty i talenta swoje ojczyźnie swej ujawniali, gdy bogata *Karthago* okropnej niewoli przyjąć musiała kajdany. Szanujmy, żeśmy ubodzy, a zatem musimy być słabi, bo perscy królowie i rzymscy cesarze z niezliczonymi bogactwami zgubili swe państwa i podłym stały się fortuny igrzyskiem.

Dobrze to jest mieć bogactwa i skarby, ale by szukać, potrzeba gdzie obciążeniem za pieniądze owej to wstrzeźliwości, która uczy pełnienia swych obowiązków; owego to męstwa i roztropności, które jest konieczne do obrony ojczyzny; owego nieszukania swych zysków, które najpierwszym jest związkiem obywatelstwa; owych talentów na koniec i sprawiedliwości, które powinny być wszystkich kroków duszą cnotliwego obywatelstwa. I cóż skarby bez cnoty i męstwa obywateli? Nie będą-ż zachęceniem łotrów, aby nam je wraz z życiem i wolnością naszą wydarli? Postawmy-ż jedność serc i umysłów narodu w królu swym zaufanego. Cóż się może oprzeć cnotliwym chęciom na uszczęśliwienie jednomyślnego narodu? O myśli święte, myśli jedynie zdolne ratować i podnieść nas, nieszczęśliwie upadłych! Gdzie żeście dotąd były? Czemuście wprzód skuteczności w sercach naszych nie rozpoczęli szczęśliwie? Cóż by kiedy mogło być dla nas trudnego, gdyby na każdego zbawienną radę znajdującego potrzeby narodu i monarchy jednomyślnie nieodwłocznie uskutecznienia szukała?! *Respondit populus omnis: „Simul omnia faciemus”*. [W] 19,8]

Czegoż by nam kiedy w tak obszernych i obfitych źródłach miało do szczęśliwości brakować, gdyby jednomyślnie narodu z doznany w radości Królem jedną myślą, sercem dzielnie pomogła sobie do ułatwienia dróg szczęśliwości. *Convenit universus populus quasi vir unus eadem mente unoque consilio?* [Sdz 20,11] Ktożby nam kiedy mógł być przykry lub straszny, gdyby jednomyślnie cnotliwa powodowała i rozum, i serce tam, gdzie rządca narodu mądrością swą być by uznawał w potrzebie? *Egressi quasi vir unus ad succurrendum fratribus*. [Sdz 20,1] I czyliż skromna jest na koniec ręka Boska nad nami, abyśmy pierwiej <przez> jedność rady, serc i umysłów, prac i stanu za przewodnictwem swego monarchy nie mieli-ż już nadziei poprawić losu nachylonej ojczyzny? Ej, być to

nie może, panowie przezacni! *Non est, non est, non est abbreviata manus Domini.* [Iz 59,1]

Oto nadzieja szczęśliwości narodu, ta radość powszechna obywatelów z widzenia swego monarchy. Oto nadzieja szczęśliwości ojczyzny, to zaufanie słodkie dobrego króla w przywiązaniu do tronu cnotliwych obywatelów. I pókiż by ta okropna jakaś nieufność miała być ścianą rozdziału między majestatem i ludem? Cóż za pożytek upatrzeć można w pamięci tych okropnych czasów, których i wspomnieć bez zaplonienia nie mogę? *Quem fructum habuistis in his, in quibus nunc erubescitis?* [Rz 6,21] Cóż za owoce wynikły z tych złości zasiewów, które gotowała zazdrość, usiewała nieprawość, a zbierała w ucisku powszechności nienawiść, związki szkodliwych fałszów i potwarzania? *Arastis impietatem, iniquitatem messuistis et comedistis fructum mendacii.* [Oz 10,13] Cóż za pożytek teraz z owej radości nieprzyjaciół naszych, którzy nam już pewny przy niezgodach naszych obiecali upadek? *Divisum cor est eorum, nunc interibunt.* [Oz 10,2] O, gdyby głos tej prawdy przejść mógł aż do całego narodu ku prawodawctwu zgromadzonego jakże sprawiedliwie za nie-ufność! Majestatowi pokutę radzić należałoby słowy Chrystusa, choć w sensie politycznym stosowanymi: *Nisi penitentiam egeritis, omnes peribitis.* [Łk 13,3]

Wieleż to szczęśliwych upłynęło okoliczności! Wieleż zbawiennych odrzucono przestrog, danych ku dobru ojczyzny! Wieleż to najśliczniejszych kroków poczytano za szkodliwe, że nie były namiętnościom wzburzonym przypodobne! Ale na cóż mieszać radość powszechną wspomnieniem rzeczy przykrych? Chyba dlatego, aby tę radość uwiecznić i skuteczną tę najzbawienniejszą prawdę w sercach, obywatelach uczynić, że jedność serc narodu z mądrym i dobroczynnym monarchą jako jest dowodem prawdziwej chwały w obywatelach, tak jest nadzieją pewnej szczęśliwości dla obywatelów.

Najjaśniejszy Królu!

Nie można gruntowniej panowania fundować, jak kiedy go W[asza] K[rólewska] Mość w serca cnotliwych obywatelów postanowiłeś zakładać, ani można mocniejszym sposobem swego zobowiązać narodu, nad tę ojcowską ludzkość i dobroć, którą – objeżdżając obszerność twych krain – życie i szczęśliwość ludowi dajesz, jako mówi Pismo: *In hilaritate vultus regis, vita et clementia eius quasi imber serotinus.* [Prz 16,15]

Ten sposób najszczęśliwszego panowania uwiecznia na potomność słodką pamięć, miłszą nad bohatyrów krwią ludzką zlaną lub zdzierczą chytrą sąsiadkiej zgubie swoje państwa rozszerzających. Cóż za czułość rozkoszna w sercu ludu, kiedy męża ze krwi i z narodu swego nad życia i nad matki swe wybrawszy, widzą w nim tę ludzką słodycz, łagodność i wylanie się na szczęśliwość swego narodu. *Nihil in ipso te fortuna mutavit* – to największa jest chwała, którą *Plinius* dać mógł dla cesarza Trajana. [PLIN.MI. *Panegy.* 24,2]

Przychodzą poddani do pana i znajdują w nim ojca. Mówią poddani do króla i znajdują pełnego w nim łagodności i słodczy obywatela. *Nulla in audiendo difficultas, nulla in audiendo [właśc.: in respondendo] mora.* [PLIN.MI. *Panegy.*

79,6] Nie potrącają ogromne wały dobrego obywatela, bo serca obywatelów najbezpieczniejszą strażą są dla ukochanego swojego króla. *Horum pectora sunt optima rei publicae regumque moenia.*

O, gdybym miał w sobie zdatność owego Pliniusza Starego [właśc. Młodsze-go], więcej nieskończenie znalazłbym dowodów dobroci Stanisława Augusta do przesłania jej na nieśmiertelność, niżli on mógł mieć dla swojego Trajana! Słabe są wszelkie usta, Królu Najjaśniejszy, aby doskonale pamięć twą na wieczność podać zdołali, ale dzieła twe dobroczynne w pracy, w cierpieniu dla dobra narodu – tych ani czas, ani zajdrość, ani ruina żadna nigdy nie potrafi zagładzić: edukacja odnowiona, akademie zafundowane, rząd ułożony, błota na użyteczność osuszone, rzeki na splaw handlu połączone i ułatwione, ale co jest rzeczą największą – serca narodu zjednoczone i na uznanie własnych pożytków w tej jedności naprowadzone. Oto jest materiał kolosu nieśmiertelności najślawniejszej w potomność. I jeżeli August cesarz mógł się chlubić, że wzięwszy Rzym gliniany, zostawił go cały z marmuru, jakąż chwala Stanisława Augusta, że wzięwszy naród bolesnym nieładem rozerwany, skołatany, zamącony, zgubiony, ma go oświeconym, uspokojonym, zjednoczonym i spodziewa się mieć pewnie uszczęśliwionym.

O, jakże wiele szczęśliwemu temu dziś zdarzeniu ja z osoby mojej <.....> wniemem [słowo nieczytelne], że te sentymta, które w dziesięcioletnich kazaniach mych przed całą a wielką państwa litewskiego prowincją corocznie na zjazdach publicznych za powagą wiary Ch[ry]stusa o jedności narodu z królem miałem honor przekładać, teraz w obecności tegoż monarchy i całego prawie litewskiego narodu, choć mniej przygotowany i nadspodzianie wcale, mam wolność wytłumaczenia, ale co mnie bardziej jeszcze cieszy i uszczęśliwia, to jest to, że więcej widzę nieskończenie przykład domu J[ąśnie] O[święconych] Ks[iążąt] l[ch] M[ościów] Radziwiłłów czyni pożytku w tej mierze, co w sercach całej prowincyi, przywiązując ich do majestatu i dając im sposobność radosnego bawienia się z ukochanym sobie monarchą, niżeli ja przez 10 lat kazaniemi mymi mogłem uczynić, przekonywając powagą wiary, rozumu i doświadczenia, że trzeba jedności serc, rozumu i pracy z tym ojcem ojczyzny, którego widocznie ręka Boska nam postanowiła na tronie. *Non erat illi rex similis et posuit Deus regem* [...]. [Ne 13.26[27]] Ta bytność szczęśliwa W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] w domu tych tak ukochanych sobie książąt sprawuje <.....> [słowo nieczytelne] z radości wszystkich województw i powiatów naszych dalszych odezwę: „O, kiedyż tak szczęśliwymi będziemy, aby ziemia nasza ujrzała ojca i króla swojego?”. *Respiciat nos tantum Dominus noster et laeti serviemus regi.* [Rdz 47[46],25]

Odbierasz nam serca, winny hołd twojej dobroci, gdy my w powadze majestatu nie upatrujem w tobie tylko słodycz obyczajów dobrego obywatela, a miłość nasza wynosi cię nad wszystkie majestaty i trony. Boże, Królu panujących, umocnijże tron monarchy na sercach cnotliwych zjednoczonego narodu, a umacniając na dłuższe lata ukochanego nam króla, umocnij nam miłosierdzie Twe nad pomazańcem Twoim i nad narodem jego. *Magnificans salutes regis sui et faciens misericordiam Christo suo.* [Ps 18[17],51]



Nie mogę już więcej oświadczyć życzenia W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], które by i jemu były miłsze, i dla narodu zbawienniejsze, jako aby naród cały, tak będąc przywiązany do tronu jego, jako widzisz dom ten wielki książąt, który ci serca swoje oddaje, duchem starodawnych chrześcian to powtarzał słowy, uczynkiem i współpracowaniem z usilnościami twoimi, co Tertulian imieniem Kościoła do rzymskich mówił cesarzów: *Nos tibi precamur vitam longaevam, regnum tranquillum, senatum addictum, ministros fideles, exercitum victorem, magistratus incorruptos populosque subditos. Amen.*

## 62.

**List do Stanisława Augusta w sprawie amnestii**

(Materiały uzupełniające, k. 289)

Dopełniłem rozkaz Mił[ościwego] Pana i prosiłem ks[ię]cia w[o]jewo[dy] o uwolnienie niewolników. Z największym uszanowaniem i jak najochotniej przyjął rozkazy pańskie, obiecując jutro wszystkich uwolnić, nawet i kryminalistów (oprócz jednego rewizora do zdania rachunków zatrzymanego i w [więzieniu] rezydującego, Donata). Chce ks[ią]żę w[o]jewo[da], aby i ci błagali Boga za pomysłność pańską.

## 63.

**List Jozefata Sagally do Stanisława Augusta**

(Materiały uzupełniające, k. 281-283)

Najjaśniejszy Panie a Panie Mój Miłościwy!

Wierny poddany Waszej Królewskiej Mości w nadzieje przeświadczonej litości nad udającymi się do siebie poddanymi niosę z wyznaniem jak najdostojniejszej u nóg pańskich adoracji takowe na J[aśnie] O[świeconego] Ks[ię]cia Michała Radziwiła, kasztelana wileńskiego, zażalenie, iż po ośmiuletniej u tegoż J[aśnie] O[świeconego] Ks[ię]cia służbie, gdy uciśniony obowiązkami dalej służyć nie myślałem, żadnym eksplikacyjom moim nie dawszy miejsca, więzić mnie nieskonfiskowanego w dobrach swoich, Cimkowiczach, od dnia 24. *Juni* roku teź różniejszego aż dotąd nie przestaje.

Co jak nie mała dla największego z całego świata biegusa byłoby krzywdą, tak dla mnie, niedalekiego miejscem, bo w ludzkim powiecie obywatela i posesjonata, a osobliwie z ojca po czterdziestoletniej służbie w wojsku oficerskiej od samego Najjaśniejszego Pana Miłościwego abszejtem majorskim udarowanego oraz w żadnych służbach moich, to jest pięcioletniej w dobrach stołowych Waszej Królewskiej Mości, pięcioletniej u nieboszczyka Sirucia, kasztelana witebskiego, i kilkoletniej w Pancerniej Chorągwi nienagannego, nierównie większym jest skrzywdzeniem.

Wszakże jeżeli ośmioletnią służbą u tegoż J[aśnie] O[świeconego] Ks[ię]cia, kasztelana wileńskiego, co to z kilkukroć sto tysięcy kalkulując się, nie wziął dla siebie kredytu, trzeba było po mnie (bądź w niesłusznej pretensyi) żądać poręki,

którą bym jak łatwo dał po sobie i u każdego sądu odpowiedziała. Tak w terażniejszym ze mną bezprawnym postępowaniu wołałem do Najjaśniejszego Pana Miłościwego tak świeżą przemoc J[aśnie] O[świeconego] Ks[ięc]ia, kasztelana wileńskiego, czego za szczęśliwym panowaniem Waszej Królewskiej Mości, Pana Miłościwego, obywatele drudzy dotąd doznali.

Nie unikam żadnego sądu i prawa, gdyż od niesłusznej pretensyi J[aśnie] O[świeconego] Ks[ięc]ia, kasztelana wileńskiego, zwolnić mnie zechcą nieomylnie. Spodziewam się, ale owszem, aby za rozkazem Najjaśniejszego Pana Miłościwego jak najprędszy był temu koniec i sprawiedliwość dla możniejszych nie dystygnowana. Zebrzę w jak najpokorniejszej prośbie.

Najjaśniejszego Pana Miłościwego  
najwierniejszy poddany  
Jozefat Sągalla

[Dnia 24. Septembris, w piątek, 1784]

#### 64.

### Mowa powitalna chorążego lidzkiego, Bielica

(Materiały uzupełniające, k. ++1-++2)

Małą nas wprawdzie garstkę widzisz, N[ajjaśniejszy] K[rólu], P[anie] N[asz] M[iłościwy], na przywitanie twoje zgromadzonych, ale jesteśmy zastępcami kilku tysięcy obywatelów w domach pozostałych i tłumaczami ich serc, że równie z nami są wiernymi W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] poddanymi, gotowymi zawsze, w każdym razie, krwią i życiem dostojeństwo twoje pańskie zastępować.

Rozpływamy się w radości, równającej się owej, którą niegdyś napelnieni byli oczekiwający Zbawiciela patryjarchowie, i że tego pana, któregośmy duszą i sercem ukochali, pierwsi z powiatu naszego na wsparcie zamiarów jego na koń wsiedli i pierwsi za króla swego wykrzyknęli, że tego – mówię – pana dziś w półśród prowincyi litewskiej w granicach powiatu naszego w czerstwym zdrowiu widzieliśmy.

Możesz być dla nas kiedy w rachunku życia naszego obowiązany, W[asza] K[rólewska] M[ość], miłszy moment, gdy na tronie twoim ojcowskim serca nasze szczerze i otwarte, napelnione wdzięcznością i podziękowaniem, złożyć możemy i że prawa nasze kardynalne unijne, od kilkudziesiąt lat martwe, troskliwym i czułym staraniem, dzielną a prawie twórczą ręką swoją wskrzeszasz i ożywasz, i że odtąd onym martwieć nie dopuścisz, nadzieją zasilasz?

Tyle dobroczynnością, tyle mądrym i najprzezorniejszym panowaniem twoim w wielorakich dziełach dla ojczyzny całej uczyniłeś, że już, N[ajjaśniejszy] K[rólu], możesz mówić o sobie z ewangelicznym Panem: *Quid est, quod ultra debui facere vineae meae et non feci?* [Iz 5.4] A na najśłodsza włożyłeś powinność życzyć i do Najwyższego Stwórcy zasylać głosy, ażebyś dla uszczęśliwienia dalszego całego narodu, a w szczególności powiatu naszego, zawsze tobie wiernego, żył jak najdłużej, panował najpomysłniej.

[Dnia 25. Septembra, w sobotę, 1784]

## 65.

*Obywatele obecni przy powitaniu  
Stanisława Augusta*

(Materiały uzupełniające, k. 437)

Aleksandrowicz, mar[szałek] p[owia]tu lub[elskiego]; Józef Narbutt, chorąży; Ignacy Narbutt, sędzia ziem[ski]; Aleksandrowicz, sędzia ziem[ski]; Dominik Narbutt, wojski; Antoni Narbutt, stolnik; Jan Olszewski, podstoli; Józef Kamiński, podstarosta gr[odzki]; Piotr Hubarewicz, sędzia gr[odzki]; August Szemioth, czesznik; Jan Ginet, krajczy; Michał Tuhafło, budowniczy; Stanisław Aleksandrowicz, poseł; Kazimierz Narbutt, szambel[an]; Józef Szemioth, czesznikowicz; Jan Szemioth, czesznikowicz; Piotr baron Grozmański; Kazimierz Tuhafło; Jerzy Tuhafło; Joachim Narbutt, por[ucznik] petyh[orski]; Karol Narbutt, sędzia; Jan Narbutt, rotm[istrz]; Aleksander Mokrzecki, rotm[istrz]; Apollinary Adamowicz, rotm[istrz]; Michał Wilbik, rotm[istrz]; Florian Bogatko, rotm[istrz]; Mierzyński, rotm[istrz]; Stanisław Świdzki, rotm[istrz]; Mikołaj Olszewski; Karol Olszewski; Ignacy Hubarewicz; Ludwik Kamiński, podstarości; Aleksander Kamiński; Szymon Buszczyński, rotm[istrz]; Stanisław Budrewicz, chor[ąży] petyh[orski]; Szymon Komajewski.

[Dnia 26. Septembris, w niedzielę, 1784]

## 66.

*Nagrobek Scypionów w Szczuczynie*

(Materiały uzupełniające, k. 459, 475, 477 oraz k.nlb.)

*Firleiam claudens gentem memoranda virago,  
Scipiadae coniux Scipiadumque parens,  
conditur hac tumba; si mens est plura legendi,  
intus rem totam lamina sculpa dabit.*

Kończąca dom Firlejów pamiętna matrona,  
małżeństwem i potomstwem zaszczyt Scypiona  
w tej trumnie zamyka; chcesz-li więcej pytać,  
wewnątrz na blasie rytej możesz się doczytać.

Werenka z Firlejów na Dąbrowicy Wiśniowej, Kamińcu Podgórskim, Odrzykoniu, Korczynie, Skalacie, Sobniowie, Firlejówce i Kosminie Scypionowa, lidzka, borciańska, mukarowska starościna, niegdyś Andrzeja hrabi na tychże dobrach Firleja, kasztelana kamińskiego, starosty mukarowskiego, i Anny z Brzezia na Kurozwękach i Oleśnicy Lanckrońskiej, kasztelanki radomskiej, córka, Józefa na Werenowie, Koniuchach i Szczuczynku de Campo Scipiona, lidzkiego, borciańskiego, mukarowskiego star[osty], ukochana małżonka, wielkiego dziełami, sławą, honorami w ojczyźnie imienia Firlejów herbu Lewart ostatnia jedynaczka,

wyżej wzmiankowanych i wielu innych majątności pani i dziedziczka, cnotą, urodzeniem, fortuną, urodą, płodnością od Boga udarowana w roku wieku swego 27 małżeństwa, za obopólną miłością i pięciorgiem potomstwa za łaską Bożą uszczęśliwionego, roku od Narodzenia Pańskiego 1739, dnia 11 stycznia w majątności swojej, Koniuchach, w powiecie wołkowyskim, po dwuniedzielnej chorobie, żywota doczesne świątobliwą i chrześcijańską śmiercią zakończywszy, lepszy w Bogu żywot zaczęła, kochającemu małżonkowi swemu sukcesyjną nieutulonych do zgonu żalów wyobrazenie najpożądańszej osoby w myślach i sercu, szacunek cnot w pamięci, najmilszym dzieciom: Ignacemu, Annie, Magdalenie, Teresie, krwi i fortuny dziedzictwo zostawia. Pierworodnego Stanisława przed sobą do Boga przesłała. To miejsce nowym za życia na pamiątkę imienia swego przez dowód małżeńskiej uprzejmości nadanym nazwiskiem po śmierci ciała swego depozytem ozdobiła, wielki przykład znizonej świata marności, że kwitnącą młodość skwapliwym starożytności domu Firlejów nieodwetowanym kresem zakończyła.

## 67.

**List Izabeli Branickiej do Adama Naruszewicza  
z 30. września 1784 roku**

(Materiały uzupełniające, k. 223)

Bardzo dziękuję kochanemu biskupowi za przesyłane mi dyjaryjusze, któreśmy z ukontentowaniem czytali. Miło mi wyrazić mu tą wdzięczność i szacunek, z którym jestem jego szczyra przyjaciółka i uprzejmie życzliwa unizona sługa.

I[zabela] Branicka

## 68.

**Rangs liste Ichmość sztabs i ober oficerów  
w Batalionie Fizytierów Artyleryi Kor[onnej],  
28. Septembra 1784  
w Białymstoku**

(RedCzart, materiały uzupełniające, k. 413)

SZARŻE	IMIONA I NAZWISKA	ZNAJDUJĄ SIĘ
Podpułkownik i komendant	Jan August Cichocki	w Białymstoku
Major	Jan Kanty Kijeński	w Białymstoku
Kapitan	Jan Fontana (nieprzytomny)	za urlopem
Kapitan	Antoni Szuszkowski	w Białymstoku
Kapitan	Mikołaj Kolenda	w Białymstoku
Kapitan jako porucznik przy boku J[aśnie] W[ielmożnego] C[enerała]	Melchior Dzierżański (nieprzytomny)	w Saksonii
Kapitan jako porucznik przy boku J[aśnie] W[ielmożnego] C[enerała]	Antoni Mejer	w Białymstoku
Kapitan jako porucznik przy boku J[aśnie] W[ielmożnego] C[enerała]	Wincenty Sakowski	w Warszawie

Kapitan i regimentarz, kwatermistrz	Antoni Cetys	w Białymstoku
Kapitan jako porucznik	Ignacy Biernawski	w Białymstoku
Porucznik	Tadeusz Kurowski	w Białymstoku
Porucznik	Ignacy Szymoński	w Białymstoku
Porucznik i adiutant	Hiacyncy Drodzowski	w Białymstoku
Porucznik	Wojciech Nowiński (nieprzytomny)	w Warszawie
Porucznik	Władysław Męcarski	w Białymstoku
Porucznik	Piotr Wilkicky (nieprzytomny)	za urlopem
Porucznik	Wacław Skorupka (nieprzytomny)	w Warszawie
Chorąży	Tadeusz Niewiadomski	w Białymstoku
Chorąży	Ivo Dulski	w Białymstoku
Chorąży	Andrzej Karwowski (nieprzytomny)	w Warszawie
Chorąży	Karol Kniaziewicz	w Białymstoku
Chorąży	Antoni Terlikowski	w Białymstoku
Chorąży	Feliks Daszkiewicz	w Białymstoku
Chorąży	Bogumił Rudnicki	w Białymstoku
Chorąży	Józef Betty	w Białymstoku
Audytora	Jan Ulinowski	w Białymstoku

Sztaby i 6 kompanii w Białymstoku, a 2 w Warszawie.

### III. MOWY, KTÓRYCH MIEJSCE I CZAS WYGŁOSZENIA NIE ZOSTAŁY OKREŚLONE

#### 1.

#### *Mowa powitalna*

(Materiały uzupełniające, k. 483)

Kiedy całe W[ielkiego] Ks[ięst]wa Lit[ewskiego] o obywatelstwo długo żądają, a sobie najmiłszą, nasycą się pociechą z oglądania twojej, Najjaśniejszy Panie, pełnej majestatu twarzy, tedy i drobniuchna mieszkańców tejsze prowincyi cząstka, jaką jest mego zakonu zgromadzenie, ośmiela się, zawsze najlitościwsiymi monarchy swego zaszczycone względami, swoje z tejsze okoliczności oświadczyć ukontentowanie.

A lubo w danu powierzchownych swojego uszczęśliwienia dowodów nie zdoła innych dorównać obywatelów, atoli równą z innymi tchnące wiernością, wewnątrznie podobną tkniętę pociechą jako najwyższą Boską Opatrzność tę krajowi całemu sprawującą, uwielbia radość, tak żąda i poważa się w tym wielkiego ministra twego, a swego fundatora, domu dalszym monarszym polecić się względem i ten jakikolwiek miłości, szacunku i wierności upominek u stóp Waszej Królewskiej Mości złożyć.

## 2.

**Mowa powitalna**

(Materiały uzupełniające, k. 501)

Słyszeli i wiedzieliśmy od dawnych czasów wielkie miłosierdzie i łaskawość Najjaśniejszego Monarchy, Króla Jegomości Naszego, przez dyspozycją rządów po całym kraju jego, a owszem teraz jaśnie i oczywiście widzimy tego wielkie miłosierdzie i łaskawość więcej nad wszystkiego, że Najjaśniejszy Monarcha, któremu w całym świecie żadne stworzenie przyrównać do stóp jego nie mogą, a że raczył nam dać pozwolenie łaskawą najmniejszym osobom, poddanym swoim, uwidzieć, a barziej kilka słów usłyszeć od niego, my tedy upraszamy – od starszego do mniejszego – z gminem całym Boga Najwyższego, żeby błogosławił króla naszego i dał mu długoletnie królowanie i panowanie nad światem całym, a potomstwo i familia jego gdyby na wieki królowało i panowało nad nami, i żeby nie było odebrane od żadnego.

## 3.

**Mowa powitalna**

(Materiały uzupełniające, k. 435)

Naj[jaśniejszy] Kró[lu], P[anie] M[iłościwy]!

Przekonywać się każdy obywatel powinien o dobroci W[aszej] K[rólewskiej] M[ości], gdy liczne co dzień odbiera w tym dowody. Nie rozszerzam ust z wyliczaniem onych, bo wiem, iż pochwały nie lechcą serca pańskiego. Stan rycerski tylko ma za powinność łączyć ducha czułości z wszelkimi wyrazy pierwszego senatora swego w wierność swoją z nim, że dla najlepszego z królów zaręczą.

## 4.

***Suplika do Najjaśniejszego Pana Naszego Miłościwego***

(Materiały uzupełniające, k. 402-403)

Jaśnie Oświecony Panie Nasz Miłościwy i Najosobliwszy Dobrodzieju!

My, wierni poddani ze wsi Podupna nazwanej, do klucza horodeczniańskiego należącej, z Guberni Prużańskiej, cała gromada, wszyscy, do stóp Miłościwego Pana Naszego ścielemy się i suplikujemy jak najpokorniej w ukrzywdzeniach naszych i uciążliwościach wielkich tak dalece, iż jeżeli litości i miłosierdzia Pana Miłościwego nad nami nie będzie, przyjdzie nam, z wieków zasiedziały gospodarzom wszystkim, z dziećmi z osiadłości naszych w świat wyjść o żebranym chlebie z przyczyny, gdyż grunta nam z wieków nadane odebrano, a czynsze jednostajnie opłacać z niego krwawie nad majątek nasz ubogi i grunt musimy.

Powinności wszelkie wiernie dopełniamy, a ulgi najmniejszej nie mamy. Mało mają gruntu do utrzymania się w osiadłościach naszych, równie z drugimi, to mają nadto ciężary zapłaceniem się uciążliwym dźwigamy i równie służemy, a tak zerwani z ostatnich sił naszych ciągniemy się, póki łaskawe niebo, Bóg i Pan nasz miłościwy, nad nami nie wzejrzy i nie ulituje się. Inne dotkliwości i uciążliwości, które mamy, pomijamy, Bogu Najwyższemu oddajemy, tylko w tym

łaskawego wejrzenia jak najpokorniej zebrzemy – wierni poddani, aż dozgonnie Pana Miłościwego Naszego i najosobliwszego dobrodzieja najniżsi podnózkowie, cała gromada podupińska, ze wsi Podupna do klucza horodeczyńskiego należąca, w Guberni Prużańskiej.

## 5.

## Mowa

(Materiały uzupełniające, k.nlb.)

Saphirus, Gloriosos gestalt,  
 Tugenthaftig man dich halt,  
 Achtbahrer sehr ädler Stein.  
 Nichts auff der gantzenen so sein,  
 5 Illustrosos bist du ja doch sehr,  
 Solchen find man ja gar nicht mehr  
 Leüchten auff der erden so klahr,  
 Amorosos licht so sehr scheinbar,  
 Und glantz wie *nubes* im *firmament*,  
 10 Sein Schatz hat kein zahl noch endt.  
 Aller Schönstes coulour hast du  
 Und ein Schöness wasser da zu,  
 Gar *Perfect*, unfehlbar gantz  
 Und auch ein Wunderbarer *glantz*.  
 15 Solches wunder vom gantzer welt,  
 Teüherer wie alle raritaiten und gelt.  
 Unschätzbar deiner grosser Würdigkeit  
 Solcher Schein soll sich nicht verlöschen in der Ewigkeit.

## 6.

## Mowa

(Materiały uzupełniające, k.nlb.)

Auffm himmel im gottes verbörgeñiß  
 Untersuchet er wer *Meritret* gar gewiß,  
 Gruädlich forstetet *Multituic* härtzer auß  
 Und fand keinem wie *S. Augustus* sein amoroso auss.  
 5 Soll sein ein geweltiger über *Vract*,  
 Tugent gnädig dem mütig er Gott gefall  
 Und auch zu gweltigen über andre *natiën*  
 Sitzen friedentlich auffm königlichen Thron,  
 Sein beschützer erwähler ist Gott nur allein,  
 10 Tag und nacht unter seinem *Guaraum* sein.  
 Aufs grosse liebe welche er immer zu ihn trage  
 Niemand wird können ihn üblen alle seine tage.  
 Immer seine feinden wir der gewiss stürtzen  
 Sie zu nichten und ihn lieben wie Odorogewürtze.  
 15 Löwen sollen sich zu ihn müsßen bücken,  
 Auff ihn trachteten gar zu verzücken  
 Und godt aber mit Seiner bfehel unsichtbar.  
 Soll *Stanislaus Augustus* regieren auff erden offenbar.

#### IV. MOWY DO STANISŁAWA AUGUSTA POWRACAJĄCEGO Z SEJMU W GRODNIE

##### 1.

**Mowa do Najjaśniejszego Stanisława Augusta,  
Króla Polskiego, P[ana] M[iłościwego],  
z sejmu grodzieńskiego przez Węgrów miasto  
dnia 1. grudnia do stolicy królów powracającego  
witająca, przez Feliksa Synakiewicza,  
reformata prowincji praskiej, definitora nauk filozoficznych,  
prefekta, „S[anctae] T[heologiae] L[icenciatum]”, miana**

(Materiały uzupełniające, k. 479-480)

Najjaśniejszy Królu, P[anie] M[iłościwy]!

Pozwoliłeś przez wrodzoną najlepszym monarchom dobroć złożyć u podnóżka tronu imieniem mojego prowincyjała, pryncypała, najmocniejsze wyznaczenie wierności, poddaństwa, gdy niosłeś do Grodna drogi skarb życia i zdrowia na ofiarę dobra ludzi pod berłem łaskawym zostające. Pozwól i dziś jeszcze z powodu tej samej dobroci złożyć sobie radosne okazy serdecznej pociechy, że twój pierwszego rzędu niebian anioł stróż, anioł rady monarchów, oddaje nam króla w całości zdrowia, króla prawowiernego w religii, przykładnego w pobożności, króla więcej w radach publicznych nad swoich poprzedników szczęśliwego, więcej nad Augusta od Rzymian, od Ludwika XIV od Francuzów, od swoich Polaków ukochanego, więcej troskliwego o polepszenie losów Obojga Narodów aniżeli o wszystkie zaszczyty królowania.

Oddaliśmy Bogu w kościele Jego uroczyste podziękowania, śpiewanie za ten dar największy nieba nam szczęśliwie dochowany. Składamy jeszcze dary błagalne na ołtarzach, żeby czyste i zawsze dla poddanych zbawienne myślenia sposoby czyniły pamięć królowania twego uwielbioną na ziemi, a imię Stanisława Augusta błogosławione w wieczności.

Podzieliły nieba łaskawe najwyższym imieniem twoim tron i ołtarz, dawniej koronę w Stanisławie, królu, a dziś purpurę w prymasie, wielkim pasterzu Michale, którą rozdawnicza sprawiedliwość twoja najzgodniej nań włożyć raczyła. Prosi cała prowincyja nasza Króla Królujących, aby moc ramienia Jego była mojemu królowi panu zasłoną w przeciwnych, miłością prowadzenia w losach pomyślnych i twierdzą najmocniejszą słodkiego nam Jagiełłów panowania. Niech i ten, który panuje przez miłość ojcowską, i ten, który czuwa nad owczarnią Chrystusa przez gorliwość pasterską, i ten, którego Najwyższa Opatrzność wybrała królującym, i ten, którego na stopniu wicekróla dzieła, dla uszczęśliwienia królestwa, dla pociechy Kościoła żyją i rządzą w najpóźniejsze wieki.

Przy oddaniu kolędy:

*Suscipe pro strena, quae defert munera pauper  
ordo. plura negat – non tibi plura fero.*

Przym, królu, w kolędzie ubogie ofiary,  
nie ma mój więcej zakon – te w dań składam dary.



## 2.

**Powitanie Najjaśniejszego Stanisława Augusta,  
Króla Polskiego,  
W[ielkiego] Ks[ięcia] Lit[ewskiego] etc., Pana Miłościwego,  
szczęśliwie do stolicy swojej  
z sejmu grodzieńskiego powracającego,  
od magistratu i miasta Nowej Warszawy**

(Materiały uzupełniające, k. 517-519)

Gdy po kilkotygodniowej, nie bez utrudzenia szacownej królewskiej osoby, w odleglejsze państwa krainy podróży i po sześciodziennej sejmu grodzieńskiego, nie bez nadwątlenia miłego zdrowia, pracy do Warszawy, ulubionej sobie stolicy, w zupełnej powracasz, Najjaśniejszy Panie, czerstwości, nie można tej w przywiązanych do łaskawego króla poddanych słusznej przytłumić radości, którą w ich sercach, pożądana z utęsknionego oczekiwania, dziś pozyskana, twoja sprawuje przytomność.

Moment, któryś dla powszechnych w interesach ojczyzny obrad koniecznemu naznaczył wyjazdowi i w któryś raz ostatni ojcowską ucałować łaskawie pozwolić raczył rękę, odebrać nam się zdawał to wszystko, cokolwiek nas najzupełniej uszczęśliwiać mogło. I przeto z zalem zajrzeliśmy odległym prowincyi obywatelom pożądanego szczęścia, które zyskiwali, oglądając króla swojego, a poznając pana tego oblicze, na którego zapatrywać się nie ma różnicy od tego, co najśodszych szczęśliwości prawdziwej doznawać skutków. Powszechnie ludu radosnego wszędzie okrzyki, rzadkie i nadzwyczajne na przyjęcie gościa pomiędzy tysiącem wieków raz zdarzonego przygotowania utwierdziły własnym przeświadczeniem Najłaskawszego Pana, że powszechnie jesteś kochanym. Bo któż cię, dobry królu, kochać nie będzie? Nas zaś w tym ugruntowały przedsięwzięciu, że tracić, choć na czas jaki, oblicza twego przytomność jest jedno, co najokropniejszych zawistnej przykrości doświadczać losów. Bo cóż jest zostawać osieroconym, bez ojca?

O narodzie, jakżeś szczęśliwy! Przodkowie twoi okropnym krwawego boju tropem po ostatnich świata całego granicach chwały szukali. Dziś za rządym monarchy wielkiego styrem w własnym domowej zaciszu kąciku jakiejże nie odbierasz sławy? Niech tę jedyną sejmu grodzieńskiego sprawa aż do podziwieńia i przykładu wiekom doniesie potomnym.

I te są to sprawiedliwe czucia, z powodu których dobry monarcha w sercach wiernych poddanych hołdowniczą sobie zawiecznia miłość, a przywiązane ku łaskawemu królowi z miłości poddaństwo niezwrotne czasów odmianą w panu miłym zyskuje zaufanie, jakiego nikt sprawić nie potrafi, tylko jakim jesteś król mądry.

Z tego więc węzła wzajemności naród swobodny nieprzerwanym ciągiem w czasy późniejsze wszelakie snować będzie szczęśliwości, których król rządym gorliwym codziennie zabiegami przez wskrzeszenie nauk, umiarkowanie rządu, utrzymanie stałego pokoju pomnażać nie przestaje i z tego samego, dzielny mo-

narcha, za dzieła swej mądrości, łaskawości, wspaniałości i dobroczynności, dla których uwieńczenia powszechność kosztowne posągi wdzięczności gotuje, od potomności wiekami nieskończonej, a dni tak szczęśliwych nam zazdroszczącej, głębokie odbierać będzie uwielbienia, które w szczególności magistrat miasta Nowej Warszawy dziś wyrządzając, powtarzać życzliwie nie przestaje, byś pannał długowieczny i zawsze szczęśliwy!

## V. NIEAUTORSKIE REDAKCJE FRAGMENTÓW DYJARYJUSZA

### 1.

(GWar nr 69: 28 VIII 1784)

Z Warszawy, **dnia 28 sierpnia**. W przedsięwziętą do Litwy drogę Król J[ego]m]oś]ć. P[an] N[asz] Mił[ościwy], w przeszły czwartek rano przed godziną dziesiątą z tutejszej swojej stolicy w licznej dworu puścił się asystency.

W pierwszej karecie znajdowali się z Najjaśniejszym Panem: J[aśnie] P[an] Chreptowicz, podkanclerzy lit[ewski]; J[egomość] ks[iaźdz] Naruszewicz, bisk[up] koadjuutor] smol[eński]; pisarz w[ielki] lit[ewski]; sek[retarz] Rad[cy] Nieust[ajającej] i J[aśnie] P[an] Komarzewski, gen[erał] przy boku J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci. U tej zaś karety: koni 8. Drugi pojazd, rezerwa J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, czyli kocz: koni 7. Trzecia karetka brukselska: koni 7. Czwarta garderoba pierwsza: koni 8. Piąta garderoba druga: koni 7. Szósty kocz: koni 7. Siódma kolaska Kancelaryi Wojskowej: koni 6. Ósma karetka J[aśnie] P[ana] podkanclerzego lit[ewskiego]: koni 7. Dziewiąty brankard z garderobą królewską: koni 8. Dziesiąty brankard kryty: koni 8. Jedenasty brankard drugi kryty: koni 8. Dwunasta karetka kuchenna: koni 6. Trzynasta kolaska kuchenna: koni 6. Czternasty brankard kuchenny: koni 7. Piętnasta kolaska: koni 4. Oprócz tego po dwóch adiutantów, dwóch paziów, jednego kuryjera, jednego lauffra, trzech postylionów: koni wierzchowych 9. Liczba wszystkich koni: 113. Konie zaś wierzchowe J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci jeszcze dnia 20. tego miesiąca wyszły stąd do Białowięzy. Liczba osób w tej podróży zostających jest 75, nie licząc powożących postylionów pocztowych.

Nie liczy się także eskorta wojskowa od stacyi do stacyi konwojująca, z koni 24 składająca się. Wszakże w Białowięzy, dobrach stołowych J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, gdzie Najjaśniejszy Pan przez półtrzecia dnia spocznie, będzie od Gwardyi Konnej Litewskiej] koni 100. O milę zaś od Grodna od tejsze Gwardyi stanie koni 100, a od Pułku Azulewiczowskiego koni 120.

Stacje w tej podróży są następujące:

dnia 26. sierpnia: Okuniew – przepręg, mil 3; Stanisławów – nocleg, m[il] 3; gdzie zaś będzie obiad, tam zawsze i nocleg;

d[nia] 27.: Makowiec – przepręg, m[il] 3; Węgrów – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 28.: Sokół – przepręg, m[il] 2½; Granne – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 29.: Pobikry – przeprząd, m[il] 2½; Brańsk – przeprząd, m[il] 3; Bielsk – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 30.: Lada – przeprząd, m[il] 2; Białowieża – spoczynek przez półtrzecia dnia, m[il] 4;

d[nia] 2. września: Krynica – przeprząd, m[il] 3; Szereszów – nocleg, m[il] 2;

d[nia] 3.: Szczerczew – przeprząd, m[il] 3; Kobryń – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 4.: Horodec – przeprząd, m[il] 3; Korsunie – nocleg, m[il] 2½;

d[nia] 5.: Wińcze – przeprząd, m[il] 2½; Hutów – nocleg, m[il] 2;

d[nia] 6.: Janów – przeprząd, m[il] 2; Duboja – nocleg, m[il] 2;

d[nia] 7.: Pińsk – spoczynek przez półtora dnia, m[il] 3;

d[nia] 9.: Łahiszyn – przeprząd, m[il] 3; Pohost – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 10.: Łahiszyn – przeprząd, m[il] 3; Telechany – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 11.: Koziki – przeprząd, m[il] 3; Iwacewicze – przeprząd, m[il] 3; Kosów – nocleg, m[il] 2;

d[nia] 12.: Różana – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 13.: na pół drogi do Słonima – przeprząd, m[il] 3; Słonim – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 14.: karczma Wygoda – przeprząd, m[il] 3; Mysz – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 15.: Stołowicze – przeprząd, m[il] 3; Snów – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 16.: Nieśwież – spoczynek przez półszósta dnia, m[il] 3;

d[nia] 22.: Mir – przeprząd, m[il] 4; Szczorse – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 23.: Nowogródek – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 24.: Bilica – nocleg, m[il] 5;

d[nia] 25.: Żołudek – przeprząd, m[il] 3; Szczuczyn – nocleg, m[il] 2;

d[nia] 26.: Kamionka – przeprząd, m[il] 2; Skidel – nocleg, m[il] 3;

d[nia] 27.: Grodno – miejsce następującego sejm, m[il] 5.

Suma mil: 145, spoczyneków 3, noclegów 21, przeprzędów 21, stacyi wszystkich 45.

Na początku następującego miesiąca września napr<z>ód J[ąśnie] P[an] pułkownik Doebel z całą królewską stajnią, a wkrótce potem J[ąśnie] P[an] Aleksandrowicz, kasztelan podlaski, jako marszałek dworu z całym dworem J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, każdy pod osobną eskortą, stąd do Grodna na sejm prosto wyjadą.

Mnóstwa karet i koni przeprowadzających z tutejszej stolicy odjeżdżającego Najjaśniejszego Pana trudno było policzyć, a trudniej jeszcze wyrazić ten smutek, w którym cała Warszawa z tego odjazdu pograżona została, życzliwymi wszelkich pomyślności chęciami w tę podróż za swym monarchą dając.

## 2.

(GWar nr 70; 30 VIII 1784)

Z Bielska dnia 30 sierpnia. Dnia wczorajszego wieczorem Król J[ego]m[os]ć, P[an] N[asz] Mil[osciwy], przybył tu w doskonałym zdrowiu, gdzie na to

przybycie czekały Jejm[os]ć Panie: Branicka, hetmanowa w[ielka] kor[onna]; Tyszkiewiczowa, hetmanowa pol[na] lit[ewska]; Aleksandrowiczowa, kasztelanowa podlaska; tudzież: Książę J[ego]m[os]ć Poniatowski, ekspodkomorzy kor[onny]; Książę J[ego]m[os]ć Stanisław, podskarbi w[ielki] litewski. W teje kompanii znajdował się J[ego]m[os]ć książdz Archetti, przeszły nuncyjusz warszawski, z Petersburga do Rzymu powracający.

Między liczną Najjaśniejszego Pana asystencyją w drugiej karecie, czyli rezerwie, znajdowali się na przemianę: J[aśnie] P[an] podpułkownik Michniewicz, komendant eskorty i adiutant do służby, tudzież J[aśnie] P[an] podpułkownik Byszewski, drugi adiutant. W trzeciej zaś karecie brukselskiej: J[aśnie] P[an] szambelan Szydłowski, starosta i poseł mielnicki; J[egomość] ks[iądz] Gawroński, kanclerz kated[ralny] krakow[ski], lektor J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci; J[aśnie] P[an] Badeni, sekretarz J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci, poseł krakow[ski]; i J[aśnie] P[an] Bockler, doktor J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci. Inne powozy osobami do dworu należącymi były napełnione.

### 3.

(CWar nr 78; 29 IX 1784)

Z Warszawy **dnia 29 września**. O podróży litewskiej Najjaśniejszego Naszego Pana jak najpomyślniejsze mamy wiadomości. Przybywszy (jakeśmy dawniej już pisali) dnia 29. zeszłego miesiąca do Bielska, wyjechał nazajutrz rano, około godziny ósmej, do Lady (dóbr J[aśnie] P[ani] Branickiej, hetmanowej w[ielkiej] kor[onnej]), mając z sobą w karecie J[egomościa] ks[iądz] margrafa Archetti, eksnuncyjusza polskiego, gdzie stanąwszy o godzinie dziesiątej oraz przywitany będąc od Książąt Jegomościów: podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] i podkomorzego koron[nego], za przybyciem wkrótce na toż miejsce J[aśnie] P[an]: hetmanowej w[ielkiej] kor[onnej], hetmanowej polnej lit[ewskiej] i kasztelanowej podlaskiej, po skończonym u zastawionego stołu śniadaniu, pożegnał pomienione damy, udając się w dalszą podróż do swych dóbr stołowych, Białowięzy, dokąd poprzedzili Książęta J[ego]m[os]ciowie: podskarbi w[ielki] lit[ewski] i podkomorzy kor[onny].

Jedna mila drogi była polem, potem wjechał Najjaśniejszy Pan na granicę W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego w początek Puszczy swej Białowieskiej, w której na trzy cale mile rżnięta była na nowo wygodna i prosta droga, groblami i mostami po miejscach bagnistych i wodnistych obwarowana. Największą zabawą było w tej drodze przeglądanie map, czyli kart geograficznych, tej podróży przez dobra stołowe wszystkie miejsca dokładnie oznaczających, za staraniem Księcia J[ego]m[os]cia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] sporządzonych. O milę od miejsca ujrzawszy Król J[ego]m[os]ć na drodze gromady chłopów, pilnujących ostępu, czyli parkanu, na pół mili wkoło rozległego na zatrzymanie łosi, dzików, żubrów, niedźwiedzi *etc.*, hojnie ich pieniędzmi udarował.

Za przybyciem na trzydniowy prawie spoczynek do Białowieży\* witany był Najjaśniejszy Pan od Książąt J[ego]m[óś]ców: podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] i podkomorzego koron[nego], oraz zaprowadzony do apartamentów dawnego gmachu, od księcia podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego] z gruntu wyreparowanego i dwoma nowymi pawilonami rozpostrzenionego. W tym mieszkaniu, tudzież na folwarku, na wsi i pod kilkunastu namiotami wygodnie i porządnie na kilkaset osób mieściło się.

Nastąpił wspaniały obiad u dwu stołów. U pierwszego z Królem J[ego]m[óś]cią było osób trzydzieści, a u drugiego, pod namiotem, więcej niż pięćdziesiąt. Po kawie przejeżdżali z dziwną dzielnością swe konie rotmistrz i chorąży Kozaków ukraińskich nadwornych. Wyprowadzano potem konie Książęcia J[ego]m[óś]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], na ostatek oglądano młode niedźwiadki w klatkach i dwa żubryki od kilku miesięcy chowane, a od kilku kóz przyuczonych karmione. Pod ten czas przybył J[ąśnie] P[an] Ożarówski, kasztelan wojnicki, a potem J[ąśnie] P[anie] hetmanowa pol[na] lit[ewska] i kasztelanowa podlaska. Wieczorem były gry w wiska u trzech stolików, a koło godziny ósmej roznosiła liberyja różne potrawy suche na półmiskach oraz owoce, wina, poncze, cukrowe lody *etc.* dla każdego bez ceremoniału stołowego. Na ostatek zapowiedziano jutrzejsze wielkie łowy na godzinę dziesiątą ranną i Król J[ego]m[óś]ć, zabawiwszy się nieco w sali, udał się na spoczynek.

#### 4.

(suplement do CWar nr 78; 29 IX 1784)

Nazajutrz, d[nia] 31 sierp[nia], o godz[inie] dziesiątej rano Król J[ego]m[óś]ć wyjechał konno do ostępu o pół mili oddalonego na łowy w asystencji Książąt Jegomościów: podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], podkomorzego koron[nego], kasztelana wojnickiego, licznego swojego dworu, generałów, oficerów, szlachty,

---

\* Wioskę Białowieża nakoło lasami otoczoną dawniej już uczyniło sławną wielkie owo Augusta III przed 32 laty polowanie. Na obelisku kamiennym, tamże przy drodze wystawionym, czytają się te słowa: „27. Septembra 1752 roku Najjaśniejsze Państwo, August III, król Polski, elektor saski, z królową i królewicami, Jegomościami Ksawerym i Karolem, tu mieli polowanie żubrów i zabili: 42 żubrów, to jest 11 wielkich, z których najważniejszy ważył 14 cetnarów, 50 funtów; 7 mniejszych; 18 żubryców; 6 młodych; 13 łosiów, to jest 6, których najważniejszy ważył 9 cetnarów, 75 funtów, 5 samic, 2 młodych; 2 sarny. Suma: 57. Oberleśniczy: Breyter, Borrman, Ekhadr. Byli przytomni J[ąśnie] W[ielmożni] J[egomościowie] P[anowie]: hetman Branicki w[ielki] koron[ny]; hrabia de Bruhl, pierwszy minister J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci; Wielopolski, czesznik koron[ny]; hrabia de Bruhl, koniuszy najwyższy J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci; Marschal de Bibersztejn, generał Poczty Koron[nej]; Schomberg, marszałek nad[worny] J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci; Poniatowski, Węgierski, Starzewski, Wilczewski – pułkownicy i Sapieha, obersztlejtant. Polowanie dyrygował J[ąśnie] W[ielmożny] graff de Wolfendorf, łowczy najwyższy J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci. Asystowali przy polowaniu *etc.*”

ułańów wielu z Regimentu Gwardyi Konnej Litewskiej, Kozaków pięćdziesięciu konie powodne prowadzących, za którymi szły liczne karety. Przybyli wszyscy do wspaniałej strzelnicy w lesie, na trzy piątra wystawionej: dół zajęła liberyja i luźni ludzie, do górnej zaś obszernej sali, w rynsztunki do strzelania opatrzonej, wszedł Król J[ego]m[os]ć z swą asystencyją, gdzie zastawiono stół różnym na zimno mięsiwem.

Za przybyciem też J[aśnie] P[ani] hetmanowej w[ielkiej] k[oronnej] i J[ego]mością] ks[iędza] eksnuncjusza z swym audytorem pierwszy myśliwy dał znać w trąbkę do oblawy, a za tym wypuszczone psy i zegnane na dwa tysiące ludu wrzaski ku strzelnicy naganiały niedźwiedzie, żubry *etc.*, do których strzelaniem bawił się Najjaśniejszy Pan i cała asystencyja aż ku godzinie szóstej wieczornej. Jeden z wieśniaków, od niedźwiedzia lekko ukąszony, hojnie był od Najjaśniejszego Pana pieniędzmi udarowany.

Powróciwszy do Białowieży, dano do stołu, po którym Król J[ego]m[os]ć udał się do swych pokojów, kompania zaś grą bawiła się. Drugie łowy dnia następującego na samo południe były naznaczone.

**Dnia 1 wrześ[nia]** o południu udał się Król J[ego]m[os]ć na drugie łowy w karecie, mając z sobą J[egomością] ks[iędza] eksnuncjusza, Księcia J[ego]m[os]ci podkomorzego kor[onnego] i J[aśnie] P[ana] kasztelana wojnickiego z takąż asystencyją jak wczora. Wczorajszym też sposobem te powtórne łowy odprawiły się i trwały aż do godziny siódmej wieczornej. Po łowach była w Białowieży wspaniała kolacyja.

**Dnia 2 wrześ[nia]** był dniem wyjazdu z Białowieży. Król J[ego]m[os]ć, wezwawszy do siebie rano J[aśnie] P[anów]: Popiela, starostę tuczap[skiego]; Jagmina, wiceadministratora ekonomii; tudzież Pulchowskiego, należącego także do dyspozycyi, pierwszego – pierścieniem z cyfrą swoją brylantami kameryzowanym, drugiego – złotą, perłami i emalią ozdobioną tabakierą, trzeciego zaś zegarkiem złotym udarował. Kazał także rozdać sto czer[wonych] zło[tych] na myśliwców, a drugie sto czer[wonych] zło[tych] na chłopów do płoszenia zwierza użytych. Przypadkowo się ubitej na łowach zwierzynie, mianowicie żubrom (bo też to rzadki w Europie zwierz), które miały długości prawie półszósta łokcia, a wysokości od stopy aż do wierzchołka garbu na grzbiecie więcej niż trzy łokcie.

Po śniadaniu z zimnych i suchych potraw udali się wszyscy za Królem J[ego]m[os]cią w bliskie za dworem pole, gdzie wielkich czterech niedźwiedzi z klatek wypuszczonych psami szczwano.

Zakończywszy to polowanie, Najjaśniejszy Pan pożegnał J[egomością] ks[iędza] eksnuncjusza. J[aśnie] P[anie] hetmanową w[ielką] kor[onną], hetmanową polną lit[ewską], kasztelanową podlaską i całą kompanią, wyjeżdżając na Krynicę do Szereszowa, cugami Księcia J[ego]m[os]ci podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], który przeprowadzał Króla J[ego]m[os]ci aż do pół drogi, gdzie nowe tegoż książęcia cugi były odmienione.

## 5.

(GWar nr 79; 2 X 1784)

W drodze z Białowieży do Szereszowa (dóbr Ks[ię]cia J[ego]m[ó]ści Czartoryskiego, gener[al]a Ziem Podol[skich]). **Dnia 2 września**, o ćwierć mili od tego miasta, Książę J[ego]m[ó]ść Sapieha, starosta, z urzędnikami i obywatelami województwa brzeskiego wyjechał naprzeciw Króla J[ego]m[ó]ści, w mundur tegoż województwa ubranego, i z całą tą kompanią wprowadzał do miasta, przed którym spotkali naprzód mieszczanie, a potem kahał. Za karetą zaś królewską, z wolna idącą, szło z radosnymi okrzykami pospólstwo aż do pałacu.

Przyjęty był Miłościwy Pan od tychże samych obywatelów brzeskiego województwa. Gdy zaś wszedł do sali pałacowej, mieli mowy (do bytności Najjaśniejszego Pana w tymże województwie, to jest w Wołczyńnie urodzonego, stosowne): J[a]śnie] P[an] Wysłouch, podkomorzy, książę Sapieha, starosta, i J[a]śnie] P[an] Buchowiecki, chorąży, na które Król J[ego]m[ó]ść odpowiedzieć uprzejmie raczył. Dano potem do stołu, do którego pomienieni urzędnicy zaproszeni byli.

Wieczorem oglądał Król J[ego]m[ó]ść ogród i szedł pieszo do miasta, otoczony swym dworem, obywatelami i pospólstwem.

**Dnia 3 wrześ[nia]** w pół do dziewiątej rano wyjechał Król J[ego]m[ó]ść z Szereszowa do Kobrynia, dóbr swoich stołowych, gdzie przed miastem spotykany był od mieszczan, a potem od kahału, mającego na czele swego rabina, ofiarującego głowę cukru, niebieską materyją uwinioną i bitymi ze srebra oraz pozłacanymi literami hebrajskimi napelnioną. Przybywszy do pałacu, po stole (do którego zaproszony był J[egomość] ks[ia]dz Wojniłowicz, opat ruski) i po kawie udał się Najjaśniejszy Pan do swego pokoju, było to albowiem około godziny szóstej wieczornej.

**Dnia 4 wrześ[nia]**, wyjechawszy Król J[ego]m[ó]ść o godzinie ósmej rannej z Kobrynia, stanął w Horodcu (dobrach swych stołowych) o godzinie dziesiątej rannej, gdzie po śniadaniu szedł Król J[ego]m[ó]ść oglądać kanał kosztem Rzeczypospolitej bity, dwie rzeki: Pińę i Muchawiec łączący, na ośm mil wzdłuż przez bagna rżnięty, na dwadzieścia łokci litewskich szeroki i dość do noszenia wielkich statków głęboki, dający obywatelom pińskim i brzeskim sposobność sprowadzenia swych produktów do Gdańska oraz grunta okoliczne bagniste znacznie osuszający i pożyteczne czyniący. Tym kanałem dawniej nieco przyszły statki z Pińska do Warszawy, a teraz bat królewski tymże kanałem z Pińska do Horodca jest sprowadzony.

Stał na brzegu statek z jednego grubego dębu wyrobiony do noszenia trzydziestu ludzi zdolny, mający nad sobą baldakin i miejsce pośrodku dla Króla J[ego]m[ó]ści do siedzenia wygodne, na koło zaś ławy sukнем błękitnym obite, chorągiewkami ozdobiony, styrnik zaś i czterej majtkowie przybrani byli po holendersku w białe suknie z pasami z różowej kitajki. Wsiadł do niego Najjaśniejszy Pan z swą po części asystencyją (inni zaś w drugim znajdowali się statku)

i płynął blisko ćwierci mili aż do drugiej śluzy. Tymczasem zaś oba kanały brzegi niezmiernym ludem były okryte. I przypatrzawszy się temu tak pożytecznemu, za panowania swego otworzonemu, kanałowi, nazad powrócił i na znak ukontentowania swego z tej pilnej a doskonalej roboty złotą, emaliowaną z portretem swym tabakierą zacnego weterana i biegłego tej roboty inżyniera, J[ąśnie] Pana Szultens, udarował.

Po dwugodzinnej w Horodcu zabawie jechał dalej Król J[ego]m[óś]ć zawsze równą, szeroką i po miejscach zakłębłych groblami i mostami podniesioną drogą aż do Antopola, którego dziedziec, J[ąśnie] P[an] Bystry, kasztelaniec, spotkawszy konno N[ajjaśniejszego] Pana na granicy, przeprowadzał przez swoje pomienione miasteczko, gdzie ks[ię]ża bazylianie tameczni, tudzież mieszczanie, poddani i Żydzi przy radosnych okrzykach swoje złożyli przejeżdżającemu Miłościwemu Panu powitanie.

O ćwierć mili od Korsuniów (dóbr J[ąśnie] P[ana] Orzeszka, wojsk[iego] pińsk[iego], szambelana J[ego] K[ró]lewskiej M[óś]ci), miejsca tego gospodarz spotkał K[ró]la J[ego]m[óś]ci z domowymi i z sąsiadami na koniach, prowadząc drogą całe nowym wynalazkiem ozdobioną, z obu albowiem stron stały liczne i kształtne piramidy z samych snopów różnego zboża ułożone. Ta ziemiańska myśl wielce wszystkich ukontentowała.

Zaraz po przybyciu nastąpił wspaniały obiad około godziny trzeciej z południa, po którym N[ajjaśniejszy] Pan oglądał piękny tameczny ogród, kanały i wspaniałe mieszkanie na przybycie pańskie gustownie ze wszystkimi wygodami przygotowane. Chciał też widzieć oddalone o pół mili ciekawe miejsce, gdzie z jednej bagnistej ziemi dwa przeciwne i udzielne ma woda ścieki: jeden do rzeki Piny, drugi do Muchawca, lecz spóźniona wieczorna pora i niełatwy do tego miejsca powozem przystęp były na przeszkodzie.

Wieczorem o godz[inie] ósmej nastąpiła wspaniałego ogrodu iluminacja, którą oglądawszy, Król J[ego]m[óś]ć udał się do swych pokojów, kompania zaś przy wybornej muzyce później nieco zabawiła się.

**Dnia 5 wrześ[nia]** wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan o godz[inie] ósmej rannej z Korsuniów, udarowawszy gospodarza pierścieniem z swoim bustem brylantami kameryzowanym, a samą Jejmość tabakierą złotą.

W tej podróży, najechawszy się N[ajjaśniejszy] Pan milę drogi, wstąpił do Piorkowicz (dóbr J[ąśnie] P[ana] Wysłoucha, podkom[orzego] brzesk[iego]): naprzód do cerkwi na mszą ś[więtą], a potem do dworu J[ąśnie] P[ana] podkomorzego na czekoladę.

Jadąc dalej, odwiedzić raczył w Winczach J[ąśnie] P[ana] Orzeszka, podkomorzego pińskiego, i ofiarowane dla siebie i dla dworu swego śniadanie łaskawie przyjął. Ze zaś to miejsce leży na granicy województwa brzeskiego z powiatem pińskim, przeto czynione było pożegnanie od J[ąśnie] P[ana] podkomorzego brzeskiego, a powitanie od J[ąśnie] P[ana] podkomorzego pińskiego.

Przybywszy Najjaśniejszy Pan na obiad i nocleg do Hutowa (dóbr J[ąśnie] P[ana] kasztelanica Bystrego, starosty miejscowego), nałaził wszelki porządek



i wygodę dla całego swojego dworu. Dano wspaniały obiad przy późniejszej porze, po którym N[ajjaśniejszy] Pan przydłuższą utrudzoną podróżą udał się do swych pokoiów dla spoczynku.

## 6.

(suplement do CWar nr 79; 2 X 1784)

**Dnia 6 wrześ[nia]** rano, o godz[inie] ósmej, wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Hutowa, udarowawszy gospodarza pierścieniem z swą cyfrą, a dozorcę dworu złotym zegarkiem.

Jadąc przez Janów (dobra J[aśnie] Pani z kniaziów Szujskich po Krasicim, chorążym nadwor[nym] litew[skim], pozostałej niegdyś wdowy, a teraz Orzeszkowej, wojskiej pińskiej), spotykany był od J[egomości] ks[iędza] Laskowskiego, kanonika łuckiego, proboszcza tamecznego, tudzież od mieszczan i od kahału. Wstąpił tamże do dworu na śniadanie, po którym w dalszą puścił się drogę, przeprowadzany od J[aśnie] P[ana] wojskiego pińskiego aż do granicy. Pomieniony zaś J[egomości] ks[iędz] kanonik udarowany potem w Duboi został medalem złotym *Merentibus*, iż wielu szlacheckich dzieci swoim kosztem edukował.

Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan za granicę dóbr J[aśnie] P[ana] Kurzenieckiego, chorążego pińskiego, Brodnica zwanych, zastał kolumnę murowaną z wyrytym Najjaśniejszego Pana w języku polskim i łacińskim witaniem. Dążąc dalej do Duboi (dóbr niegdy jezuitkich, a teraz pomienionego J[aśnie] P[ana] chorążego pińsk[iego]), zajeżdżał drogę o ćwierć mili gospodarz z całą swą rodziną, prowadząc N[ajjaśniejszego] Pana przy odgłosie harmat i muzyki przez wystawioną z różnymi napisami bramę do dworu swego dubojskiego, gdzie czekała licznie zgromadzona kompania obywateli i obywateli pińskich. Mężczyźni byli w mundurach, a damy (na których czele była J[aśnie] P[ani] marszałkowa, matka, i J[aśnie] Panna marszałkówna, kanoniczka, siostra gospodarza) miały na sobie roby białe i kokardę białą na piersiach z twarzą i herbem królewskim wyszywanym, na wstędze zaś były wyszyte te wiersze:

Pan szczęściem kraju, pan i nam ozdobą,  
obrazem piersi, serca zajął sobą.

Dano wspaniały obiad u dwóch stołów, każdy na kilkadziesiąt osób, gdzie przy biciu z dział spełniano zdrowie królewskie. O godz[inie] piątej wieczornej było o ćwierć mili polowanie na sarny, lisy, wilki i rysia, potem szczywano wielkiego niedźwiedzia na dziedzińcu.

O godz[inie] dziewiątej nastąpiła iluminacja pałacu i całego ogrodu w bramy, w altany, w galeryje kształtnie uformowanego, a potem piękny fajerwerk. Za powrotem do sali śpiewana była aria wierszami z muzyką od J[aśnie] Panny Kurzenieckiej, łowczanki. O godz[inie] dziesiątej N[ajjaśniejszy] Pan udał się do spoczynku, dla kompanii zaś dano kolację, po której nastąpiły tańce.

**Dnia 7 wrześ[nia]** z okoliczności anniwersarza elekcyi królewskiej śpiewane było w kaplicy dubojskiej przy biciu z dział *Te Deum laudamus*. Rozdawszy potem N[ajjaśniejszy] Pan prezenta (gospodarzowi pierścień z cyfrą swą brylantami kameryzowany; dla brata gospodarskiego, J[ąśnie] P[ana] podczaszego, także pierścień z cyfrą; dla matki gospodarza, J[ąśnie] Pani marszałkowej, tabakierę złotą; dla J[ąśnie] Panny marszałkówny, kanoniczki, tudzież dla J[ąśnie] Panny łowczanki – noszenia perłowe na szyję z krzyżykami złotymi), około godziny ósmej ranej wyjechał do Pińska, dokąd, odebrawszy pozwolenie, naprzód pośpieszył J[egomość] ks[iądz] Naruszewicz, biskup koad[iutor] smol[ęński], pisarz w[ielki] lit[ewski], sekre[ta]rz Rady Nieustającej, jako mający zlecenie od J[egomości] ks[iędza] biskupa łuckiego dla ułożenia ceremoniału duchownego na królewskie przyjęcie.

Przybywszy N[ajjaśniejszy] Pan do Koślakowicz, wioski J[ąśnie] P[ana] Korzeniewskiego, regen[ta] lit[ewskiego], nad brzegiem rzeki Piny o pół mili od Pińska leżącej, wsiadł z swym dworem do przygotowanych wygodnych i pięknie przyozdobionych pod baldakinami statków. Płynął N[ajjaśniejszy] Pan Piną, która statkami asystujących obywatelów, a jej brzegi niezmiernym radosnym ludem były okryte. Cała pancerna brygada Kawalerji Narodowej brzegami konwojowała, a rozstawione od miejsca do miejsca harmaty przybycie monarchy Pińskowi ogłaszały, którego potem zbliżającego się po godzinnej żegludze ku miastu wszystkich kościołów dzwony i leżące na zamkowych wałach działa nieprzestannie witały.

Wysiadł N[ajjaśniejszy] Pan na brzeg przy kościele i kolegium pojezuickim, gdzie na dwa tysiące szlachty, na parafie podzielonej i pod swymi rotmistrzami uszykowanej, radosne okrzyki czyniło, mając na czele chorążego powiatu swego, J[ąśnie] P[ana] Kurzenieckiego, z buzdyanem stojącego. Za tym J[ąśnie] P[an] Lubecki, marszałek piński, gronem urzędników powiatowych otoczony, wyborną miał na tymże brzegu mowę, witając przybyłego N[ajjaśniejszego] Pana, na którą Król J[ego]m[óś]ć zwykłą swą wymową i łaskawą przyjemnością odpowiadając, do radosnych tez wszystkich pobudził.

## 7.

(CWar nr 80: 6 X 1784)

Od brzegu Piny (w Pińsku) jechał N[ajjaśniejszy] Pan z liczną asystencyją śród mnogiego ludu przy biciu z dział i odgłosie dzwonów do kościoła farnego franciszkańskiego, gdzie na cmentarzu witany był od duchowieństwa mową mianą przez J[ego]m[óś]cia księdza Naruszewicza, biskupa koad[iutora] smol[ęńskiego], *pontificaliter* ubranego, od pasterza miejsca na ten akt delegowanego i drugą także mową J[egomości] ks[iędza] prowincyjała franciszkańskiego, na które łaskawie odpowiedziawszy, wszedł do kościoła i słuchał mszy ś[więtej], a po niej J[egomość] ks[iądz] biskup intonował *Te Deum laudamus* i dawał pasterską benedykcyję, potem zaś odprawował ceremoniał święcenia sztandarów brygady, do których pierwszy ćwieczek sam N[ajjaśniejszy] Pan raczył przybić.

Z kościoła jechał N[ajjaśniejszy] Pan do przygotowanej dla siebie od J[aśnie] P[ana] starosty pińskiego w kolegium pojezuickim rezydencji, gdzie przypatrywał się z okna na rozległe pińskie błota i wody oraz niezliczone przy brzegach czółenki drobnej tamecznej szlachty, pierwszy raz na przybycie królewskie w mundurze powiatowe ubranej.

Zaraz po obiedzie z wielkim wszystkich zadowoleniem odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan z swoim dworem grób słynący z dawna łaskami apostoła pińskiego, Jędrzeja Boboli *Soc[ietatis] Jesu*, za prawdziwego męczennika Chrystusowego od Benedykta XIV, papieża, uroczystym wyrokiem uznanego. Oglądając to od 128 lat nienaruszone ciało, które po swym zamordowaniu w ziemi błotnistej zakopane i zatajone przez lat kilkadziesiąt leżało, które oraz bogatą z drogiego kruszcu wotywą niegdy od Augusta II, króla polskiego, elektora saskiego, po swym z śmiertelnej w gołeni ranie nadspodziewanym uleczeniu uczczone i udarowane było. Wychodząc z grobu, licznemu skupionemu ubóstwu znaczną jałmużnę za rozkazem pańskim rozdano.

O godz[inie] szóstej wieczornej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan o ćwierć mili na rewią Brygady Pancерnej, gdzie po zakończonych z powszechnym ukontentowaniem egzercerunkach zaproszony był Król J[egomo]ść od J[aśnie] Pana Chomińskiego, brygadiera i star[osty] pińsk[iego], do bliskiego gaju, całe gustownie iluminowanego z wielką i wspaniałą na kształt namiotu pośrodku salą, malowaniem rzek pińskich i innych polskich, tudzież stosownymi wierszem inskrypcjami ozdobioną i iluminowaną. Tam N[ajjaśniejszy] Pan otworzył bal tańcem polskim z J[aśnie] P[anią] Lubecką, marszałkową pińsk[ą], tegoż festynu gospodynią, który potem powtórzyć raczył z J[aśnie] P[anią] Swieżyńską, sędziwą tegoż powiatu. Zabawiwszy na balu do godz[iny] dziesiątej, powrócił do swej rezydencji pińskiej na spoczynek.

**Dnia 8 września** rano N[ajjaśniejszy] Pan znajdował się na mszy ś[więtej] w kościele pojezuickim, gdzie odbierał powinszowanie w rozmaitych językach od szkół tamecznych i udarować raczył tak przełożonych nad edukacją, jako i uczniów oratorów już medalami *Merentibus*, już *Diligentiae*.

Wyszedłszy z kościoła, wsiadł N[ajjaśniejszy] Pan do karety J[aśnie] P[ana] starosty pińskiego i odwiedził J[anie] P[ana] Poniatowskiego, sędz[iego] pińsk[iego], o ćwierć mili w Albrychtowie, dobrach swych (niegdyś jezuickich), mieszkającego, gdzie przypatrywał się fabryce ciekawych czółnów pińskich. Powracając stamtąd, oglądał na przedmieściu ogród niegdyś książąt Wiśniowieckich, a potem udał się dla widzenia sławnej owej (obszernie w gazetach dawniej opisanej) grobli kosztem J[aśnie] P[ana] Ogińskiego, hetmana w[ielkiego] lit[ewskiego], a przemyślem i dozorem J[aśnie] P[ana] Butrymowicza, sędz[iego] pińsk[iego], gruntownie zrobionej i niedawno zakończonej.

Na początku tej grobli, przy wystawionej z cyframi królewskimi bramie, przy muzyce i odgłosie harmat witał N[ajjaśniejszego] Pana tenże J[aśnie] Pan Butrymowicz, sędz[ia] piński, i gdy w mowie swej rzekł, aby na wieczną przybycia królewskiego pamiątkę stanęła na tym miejscu kolumna, ta natychmiast, kształtnie

zrobiona, z ziemi wynosić się na trzy sążnie zaczęła, na której językiem łacińskim, polskim, ruskim i żydowskim było wyrażone, iż dziedzic tej grobli na pamiętkę i uszanowanie swojego Najjaśniejszego Króla, który pierwszy przez tę nową groblę przejeżdżał, uwalnia wszystkich przejeżdżających od cła i myta na lat cztery. Na to uwolnienie podał J[ąśnie] P[an] sędzia Butrymowicz prawo na piśmie przytomnemu J[ąśnie] P[anu] podkanclerzemu litew[skiemu] dla ingrosowania do ksiąg metryki litewskiej.

Wielce ukontentowany N[ajjaśniejszy] Pan tym nie tak dla siebie, jako raczej dla obywatelów, poddanych swych, prezentem, jechał tą groblą trzy mile do Krystynowa, dóbr J[ąśnie] Pana sędz[iego] Butrymowicza, gdzie wspaniałym obiadem przyjęty, oglądał z wielkim zadziwieniem i radością pracowite i przemyślne (za niepodobne dotychczas miane) tego gospodarza dzieła, iż gdzie przedtem były przepaściste bagna, tam są teraz użyteczne pola, łąki i ogrody. Jakóż jeżeli za przykładem tego tak pożytecznego krajowi obywatela pójdą dalej inni, jak już iść zaczynają, wkrótce z błotnistej Pińszczyzny uczyni się nowa Holandia. Przed wyjazdem z tego tak przemyślnego i gospodarnego domu na znak swego ukontentowania sam N[ajjaśniejszy] Pan założył pierwszy kamień na tameczny nowy gospodarza pałacyk.

## 8.

(suplement do GWar nr 80: 6 X 1784)

Powracając N[ajjaśniejszy] Pan od J[ąśnie] P[ana] sędziego Butrymowicza do Pińska wieczorem, zastał wszystkie na grobli mostki (których było na kilkadziesiąt), tudzież dwie bramy kształtnie iluminowane, brzegi także samego miasta Pińska, nad rzeką zaczawszy, od kolegium pojezuickiego aż do przedmieścia Karolina było oświetlone. Szlachta zarzecka, witając na swym gruncie N[ajjaśniejszego] Pana, trzysta prawie czołnami rzekę okryła, na każdym czołnie ognie pałac.

W tej asystencji, tudzież urzędników powiatowych, płynął N[ajjaśniejszy] Pan do Pińska w wspaniałej owej nawie, Bucentaurus zwanej, z Słonima umyślnie już wodą, już łądem szesnastą woźmi sprowadzonej i wysiadłszy na brzeg, pomienioną szlachtę do ucałowania ręki swej przypuścił, że zaś jej niezmierna była liczba, przeto J[ąśnie] P[an] chorąży Kurzeniecki, z rejestru czytając, po jednej tylko osobie z każdej okolicy mianował.

Wsiadł N[ajjaśniejszy] Pan do karety już około godziny jedenastej w nocy i powracał do swojej rezydencji przez miasto tego wieczora iluminowane, pośród mnogiego po ulicach ludu już pochodnie, już latarnie, już pałace się kağanice w rękę trzymającego.

**Dnia 9 wrześ[nia]** rano, udarowawszy N[ajjaśniejszy] Pan J[ąśnie] P[anów] Orzeszków, podkomorzego i wojskiego, pierścieniami kameryzowanymi z swym portretem, J[ąśnie] P[ana] sędziego Butrymowicza – złotą z swym portretem tabakierą, córkę J[ąśnie] P[ana] sędziego Poniatowskiego (w dom którego był przyjęty) – bransoletkami, brylantami kameryzowanymi, J[ąśnie] P[ana]

porucznika z pułku Bielaka (który od Kobrynia z ułanami konwojował) – złotą tabakierą, wyjechał z Pińska około godz[iny] dziesiątej ranej, od urzędników powiatowych przeprowadzany.

W tej podróży nie tylko przeprząg w Łahiszynie (dobrach J[ąśnie] P[ana] Ogińskiego, hetm[ana] w[ielkiego] lit[ewskiego]), ale też i śniadanie od tamecznego dzierzawcy, J[ąśnie] P[ana] Klimowicza, przygotowane, po którym jadąc dalej N[ajjaśniejszy] Pan na obiad i nocleg do Pohosta (dóbr J[ąśnie] P[ana] Lubeckiego, marszałka piń[skiego]), spotykany był o milę od miejsca prze zgrumadzone do kilkuset obojej płci osób poddaństwo, chleb i sól ofiarujące oraz gałązki drzew pod powozy królewskie rzucające, co i po innych wsiach w całej tej podróży czyniło się. O ćwierć mili witał N[ajjaśniejszego] Pana gospodarz z wielą dystygowanych osób kompanią przy biciu z harmat i do domu swego prowadził.

Za przybyciem pańskim dano wspaniały obiad u kilku stołów, po którym później nieco J[egomość] ks[iądz] Naruszewicz, biskup koad[iutor] smoleń[ski], ubrany *pontificaliter* dopełniał ceremonię chrzestną córce sześćioletniej państwa Korzeniewskich, regen[tów] litew[skich]; tę zaś do chrztu raczył trzymać sam Król J[ego]m[o]ść z J[ąśnie] P[anią] Lubecką, marszał[kową] pińską. Wieczorem była piękna iluminacyja wystawionych machin na bliskim przy pałacu jezierz.

**Dnia 10 wrześ[nia]** rano przed wyjazdem rozdawał N[ajjaśniejszy] Pan bogate upominki: gospodarzowi – pierścień z swoim portretem brylantami sadzony; samej Jejmości – zegarek złoty, perłami na koło ozdobiony z drogim łańcuszkiem i z dewizkami; córce swej chrzestnej – pierścień szmaragdowy z brylantami. Oprócz tego (co się po wszystkich noclegach czyniło) rozdane były pieniądze na kuchnię i liberyją gospodarską.

Wyjechawszy z tego miejsca N[ajjaśniejszy] Pan rano o godz[inie] ósmej znowu (bo tak droga prowadziła) ku Łahiszynowi, zastał w drodze przygotowane dla siebie łowy na losie od J[ąśnie] P[ana] starosty pińskiego. Tam było naprzód śniadanie pod namiotem, potem nastąpiły łowy, po których N[ajjaśniejszy] Pan w dalszą puścił się drogę na obiad i nocleg do Telechan, dóbr J[ąśnie] P[ana] Ogińskiego, hetm[ana] w[ielkiego] litew[skiego].

O milę od tego miejsca wola była N[ajjaśniejszego] Pana płynąć kanałem od pomienionego J[ąśnie] P[ana] hetmana w[ielkiego] litew[skiego] przed kilkunastą laty zaczętym. Jakoż płynął w wygodnym i pięknym statku, od ludzi ciągnionym przez ćwierć mili, póki wody (i to bardzo błotnistej) stało, jeszcze albowiem ten kanał nie jest dokończony.

Wsiadłszy potem N[ajjaśniejszy] Pan do karety, przybył późną już porą do Telechan, przyjeży tamże od J[ąśnie] Panny Honoraty Ogińskiej, zakonnicy, s[iostry] dominika[nki], siostry J[ąśnie] Pana hetm[ana] w[ielkiego] litew[skiego], jako teraz tamecznej gospodyni, która po wiadomym za kordonem austriackim skasowaniu swego lwowskiego klasztoru w tych brata swojego dobrach mieszkanie obrała z towarzyszką swą, J[ąśnie] P[anną] Boguszówną, mając przy sobie

na edukacyi krewną swą, J[asnie] Pannę Ogińską, marszałkównę braclawską. Po wspaniałym wieczornym obiedzie była iluminacyja, lecz N[ajjaśniejszy] Pan przydłuższą podróżą i długą około egzaminowania pomienionego kanału, tudzież po błotnistej wodzie żegluga, zwłaszcza w wilgotny czas, nieco sfatygowany cieszyć się tym widokiem nie mógł, wcześniej do spoczynku udając się.

## 9.

(GWar nr 81: 9 X 1784)

**Dnia 11 wrześ[nia]** rano, przed wyjazdem z Telechan, szedł N[ajjaśniejszy] Pan, ubrany w mundur słonimski, do rezydencyi J[asnie] Panny Honoraty Ogińskiej, dominikanki, o kilkaset kroków od pałacu oddalonej, gdzie po przyjętej czekolacie, ofiarował tej miejsca gospodyni bogate i piękne noszenie u pasa (po francusku *necessaire*) różnych na zamku złotym damskich do robót instrumentów, a J[asnie] Pannie marszałkównie Ogińskiej – perły na szyję z kutasami i guzikami brylantowymi.

Po wyjeździe rano z Telechan śniadanie było o 3 mile w austeryi Koziki zwanej, gdzie już poczynał się powiat słonimski, przeto J[asnie] P[anowie] rotmistrzowie powiatu pińskiego, Wornicz i Rodzewicz, aż do tego miejsca N[ajjaśniejszego] Pana przeprowadzający, powrócili nazad, będąc oba udarowanymi pierścieniami z portretem królewskim brylantami kameryzowanymi.

Jadąc dalej przez Iwacewicze, odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan dom gospodarza, J[asnie] P[ana] szambelana Głuchowskiego, gdzie zabawiwszy nieco, dążył do Kosowa (dóbr J[asnie] P[ani] Bystrzyny, kasztelanowej brzeskiej) na obiad i nocleg.

Spotkali przed Kosowem N[ajjaśniejszego] Pana naprzód mieszczanie z choraągami, toż kahał, potem wychowanie biorące obojej płci dziatki z swoim nauczycielem i nauczycielką. Sama gospodyni, J[asnie] P[ani] kasztelanowa, z J[asnie] P[anem] szefem Grabowskim, wyjechawszy naprzeciw N[ajjaśniejszego] Pana, wprowadzała do domu swego przy biciu z dział i wybornej muzyce na wystawionym umyślnie wspaniałym przy bramie ganku. Dano wspaniały obiad, gdzie każdy, jakie chciał, wino z podanego rejestru obierał. Reszta dnia przepędzona była na konwersacyi, tym miłszej N[ajjaśniejszemu] Panu, że bez wielkiego tumultu i fadygi, a przy wszelkich wygodach dla całego dworu. Jakoż to miejsce prawdziwie nazywać się mogło spoczynkiem.

**Dnia 12 wrześ[nia]**, wysłuchawszy mszy ś[więtej] w kaplicy domowej, N[ajjaśniejszy] Pan, udarowawszy ochoczą gospodynią, J[asnie] Panią kasztelanową brzeską, drogim upominkiem, wyjechał cugiem teje pani o godzinie ósmej ranej, przeprowadzany od niej z swym zięciem, J[asnie] P[anem] Niepokojczycim, aż do granicy.

Zbliżając się ku Różanej (dóbr Ks[ięcia] J[ego]m[ó]ci Sapichy, kanclerza w[ielkiego] lit[ewskiego]), witany był polu N[ajjaśniejszy] Pan od mieszczan i kahału, o ćwierć mili zaś od miejsca spotkał sam dziedzic, Ks[ięczę] J[egomo]ść, kanclerz w[ielki] lit[ewski], mając w kompanii z sobą J[asnie] Pana Chmarę, wojewodę mińskiego, ks[ięcia] generała Artyleryi Lit[ewskiej], i J[asnie] P[ana] Grabowskiego,

szefa Gwardyi Litewskiej, i tak przy biciu z harmat Aleksander ks[ia]żę Sapieha, kanclerz w[ielki] lit[ewski], wprowadził Stanisława Augusta do tego domu, w którym niegdy Leon Kazimierz Sapieha, podkanclerzy lit[ewski], w roku 1644 witał Władysława IV i Cecylią Renatę, tegoż króla polskiego małżonkę, jakoż jest tam w sali na marmurze złotymi literami następujący napis: *Vladislaus rex et Cecilia Regina, quattuor dierum gratiosissimi hospites Rosani[a]e, praesentia [et] humanitate regna has aedes illustrarunt. MDCXLIV Januar[is] X.*

Kosztowny obiad był u kilku stolów, liczna albowiem była senatorów, dygnitarzów, urzędników i dam kompania, u którego przy biciu z harmat spełniano zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana przyniesionymi z skarbcu wielkim kryształowym kielichem i takąż czarą, niegdy od Władysława IV ofiarowanymi.

Po obiedzie zwiedził N[ajjaśniejszy] Pan bibliotekę i archiwum na sto tomów manuskryptów ciekawych zawierające, z których kilka Ks[ia]żę J[ego]m[os]ć kanclerz użyczył do kopiowania Królowi J[ego]m[os]ci i resztę będzie do przepisanania także nadsyłał. Był potem koncert od wirtuozów obojej płci grany i śpiewany, po którym N[ajjaśniejszy] Pan, wyjechawszy za miasto do Zwierzyńca, powrócił na małą operę *L'Arbre enchanté* i balet *La Clemence de Titus*. Tegoż dnia J[egomość] ks[ia]dz Ważyński, prowincyał bazylikański, oddawał Królowi J[ego]m[os]ci rozmaitymi językami wiersze imieniem swojej prowincyi.

Wieczorem udał się N[ajjaśniejszy] P[an] do swych pokojów zawczasu na spoczynek, przeto na wielkiej kolacyi nie znajdował się.

**Dnia 13 wrześ[nia]** rano, około godziny ósmej, pożegnawszy N[ajjaśniejszy] Pan Księcia J[ego]m[os]cia kanclerza i liczną kompanią oraz udarowawszy córkę gospodarza, J[asnie] Panią Puzyninę, star[ościnę], zausznicami brylantowymi, a dwór i orkiestrą obdarzywszy pieniędzmi, jadąc do Słonima, witany był w pół drogi z gotowym śniadaniem w porządnej ciele austeryi, Niemkowicze nazwanej, od J[asnie] P[ana] Narbutta, wojskiego lidzkiego. Po śniadaniu w dalszą N[ajjaśniejszy] Pan puścił się drogę.

## 10.

(suplement do CWar nr 81; 9 X 178†)

O ćwierć mili od Słonima dały się słyszeć harmaty, a w polu stali mieszczanie i kahał. Dalej nieco spotkali N[ajjaśniejszego] Pana J[asnie] Pan Tyszkiewicz, hetman pol[ny] lit[ewski], z urzędnikami powiatowymi, od których miał mowę J[asnie] P[an] Wołłowicz, marszałek tegoż słonimskiego powiatu, i łaskawą odebrał odpowiedź. Była to jeszcze godzina dziewiąta ranna, przeto N[ajjaśniejszy] Pan zatrzymał się, przypatrując się egzercerunkom z ogniem Regimentu Buławy Wielkiej pod komendą J[asnie] P[ana] Rymińskiego, pułkownika. Wjechał potem do miasta, otoczony tłumem ludu, i przybywszy do pałacu J[asnie] P[ana] Ogińskiego, hetm[ana] w[ielkiego] lit[ewskiego] (za granicą w cudzych krajach teraz zostającego), witany był od siostry J[asnie] P[ana] hetmana w[ielkiego] lit[ewskiego], J[asnie] Panny Honoraty, dominikanki, z Telechan na ten akt przybyłej, przy licznej dystyngowanej kompanii.

Przed obiadem oglądał N[ajjaśniejszy] Pan ogród, fontanny i inne wspaniałej tamecznej rezydencji ozdoby. Dano obiad u dwóch wielkich stołów, liczba albowiem gości była znaczna, którą powiększyli przybyciem swym z Różanej Książęta J[ego]m[óś]ciowie: kanclerz w[ielki] lit[ewski] i generał Artyleryi Lit[ewskiej] z całą kompanią.

Po skończonym obiedzie szedł N[ajjaśniejszy] Pan do miasta dla oglądania wyprowadzonego z murów w pięknej całe architekturze kościoła niegdyś jezuitckiego, ale powrócenia do siebie kończącej ręki dotychczas czekającego. Z tej przechadzki gdy N[ajjaśniejszy] Pan powrócił, wyprawowana była opera i balet na owym wspaniałym słonimskim teatrum, które zdobiłoby nie tylko Warszawę, ale i każdą stolicę państw europejskich.

Wieczorem nastąpiła iluminacja całego pałacu i ogrodu. Tegoż wieczora odwiedzić raczył N[ajjaśniejszy] Pan rezydencją J[aśnie] P[ana] Bułhaka, rotmistrza, na przedmieściu Zamoście zwanym, nad rzeką Szczarą pięknym gustem gospodarnie wystawioną, całą na przyjazd pański iluminowaną, gdzie też wyprawowany był nad rzeką kosztowny fajerwerk, a na wieczną pamiątkę łaskawych monarchy odwiedzin wystawił gospodarz piramidę tymczasem drewnianą, którą wkrótce zastąpi z ciosanego kamienia. Za powrotem od J[aśnie] P[ana] rotmistrza, około północy, udał się N[ajjaśniejszy] Pan do spoczynku.

**Dnia 14 wrześ[nia]** rano, przed wyjazdem z Słonima, udarowawszy N[ajjaśniejszy] Pan J[aśnie] P[ana] Chomińskiego, star[ostę] pińsk[iego] (jako zastępującego miejsce gospodarza), drogą z łańcuchem złotym i z klamrami metalowymi ładownicą, J[aśnie] P[ana] rotmistrza Bułhaka – sutym pierścieniem brylantowym, J[aśnie] P[ana] Szwykowskiego – tabakierą złotą, innych dworskich – już zegarkami, już pieniędzmi, w dalszą udał się podróż na obiad i nocleg do Myszy, dóbr J[aśnie] P[ana] Niesiołowskiego, wojewody nowogródzkiego.

W pół drogi, w austeryi Wygoda zwanej, w lesie między Dziadami i Połonką stojącej, do J[aśnie] P[ana] Panczerzyńskiego należącej, było śniadanie, po którym wyjechawszy, N[ajjaśniejszy] Pan stanął w Myszy około godz[iny] drugiej z południa, przyjęty od J[aśnie] P[ana] wojewody nowogródzkiego i samej Jejmości w rezydencji umyślnie na przyjazd królewski zreparowanej (ponieważ stary pałac dawniej zgorzał) w kompanii J[aśnie] Pana Rdułtowskiego, chorążego nowogródzkiego, i innych urzędników tegoż województwa.

Po późniejszym nieco wspaniałym obiedzie N[ajjaśniejszy] Pan udał się do swych pokojów jako po wczorajszych fatygach (w większych miastach prawie nieuchronnych) i po dżdżystej, i zimnej dnia tego podróży spoczynku wczesnego potrzebujący.

**Dnia 15 wrześ[nia]**, pożegnawszy N[ajjaśniejsz]y Pan gospodarza i drogimi dary obdarzwszy, wyjechał rano o godzinie siódmej z Myszy do Stołowicz (dóbr Kawalerów Maltańskich) na śniadanie, stamtąd zaś na obiad i nocleg do Snowia, dóbr J[aśnie] P[ana] Rdułtowskiego, chorążego nowogródzkiego, gdzie zastał liczną urzędników i dam kompanią.



Za przybyciem pańskim dano zaraz do stołu, po którym najdjechał z Nieświza (o mil 3 tylko oddalonego) ks[ia]żę J[ego]m[o]ść Radziwiłł, wojewoda wileński, z bratem swym księciem podkom[orzym] litew[skim], w licznej nader kompanii dygnitarzów i rozmaitych województw, i powiatów urzędników, ponawiając przed N[ajjaśniejszym] Panem zapraszanie do swojego Nieświza. Po odjeździe ks[ięc]ia J[ego]m[o]ści wojewody wileńskiego Król J[ego]m[o]ść udał się do swych pokojów, a dla dworu królewskiego i innych gości wielką dano kolacją.

## 11.

(GWar nr 82; 13 X 1784)

**Dnia 16 wrześ[nia]**, po odprawionym noclegu w Snowie i po danym dla dworu królewskiego tamże rannym śniadaniu, Król J[ego]m[o]ść, udarzywszy gospodarza pierścieniem z cyfrą swoją kameryzowanym, a gospodynią – bransoletkami suto także kameryzowanymi, wyjechał do Nieświza, o trzy letkie albo raczej półtrzeci tylko mili odległego.

Jechał naprzód N[ajjaśniejszy] Pan w swej karecie, czyli landarze, za którą szły wszystkie inne karety i powozy porządkiem ułożone. Cały szwadron Kawaleryi Narodowej Pancernej (z Pińska konwojującej) od Snowia asystował, prócz zwyczajnej asystencyi, ułożony też był pierwszy porządek między tąż Narodową Kawaleryją i między Milicyją Nadworną Książęcia J[ego]m[o]ści Radziwiłła, wojewody wileńskiego, iż pierwsi pokojów królewskich i osoby pańskiej straż trzymać mieli, drudzy zaś wszystkie inne powinności żołnierskie odbywać obowiązani byli. Zaraz na początku tej drogi szlachta ze wszech stron przybywać na koniach zaczęła tak dalece, że przy Malewie, wiosce ks[ięc]ia kasztelana wileńskiego (o półtóry mili od Nieświeża), we dwoje asystencyja pomnożyła się.

Wyjechawszy z Malewa, harmaty nieświskie przyjazd monarchy ogłaszające już słyszeć się dały, zwłaszcza gdy dwa owe króla Sobieskiego wielkie działa, od 30 funtów kule noszące, ryczeć na wałach zamku nieświskiego zaczęły, które na noclegu jeszcze w Snowie dobrze słyszane były.

Za Malewem przez półtóry mili aż do Nieświza z obu stron droga okryta była wieśniakami, którzy dążyli potem za powozami królewskimi z wolna idącymi, nieustannie „Vivat król!” wykrzykiwając. Czym bardziej zaś N[ajjaśniejszy] Pan (tego dnia w mundur Kawaleryi Husarskiej Narodowej ubrany) w otwartej landarze ku miastu zbliżał się, tym liczniej lud gromadził się i więcej coraz konnej asystencyi przybywało.

O pięć ćwierci mili przed miastem stały jezdne książęce konie dla N[ajjaśniejszego] Pana i dla jego całego dworu. Koń dla Króla J[ego]m[o]ści był dziwnie piękny, pod suto haftowanym dywdykiem. Wszakże N[ajjaśniejszy] Pan, podziękowawszy J[asnie] Panu Borzęckiemu, koniuszemu, za tę Książęcia J[ego]m[o]ści atencyją, jechał dalej w landarze, wszyscy zaś dworscy królewscy, na dzielne książęce konie wsiadłszy, N[ajjaśniejszemu] Panu asystowali. Tymczasem nie przestawały huczeć nieświskie harmaty. Asystencyja z konnych i powozów coraz bardziej pomnażała się.

W pół mili od miasta, zajechał drogę konno J[*a*śnie] Pan Morawski, generał lejtnant, z J[*a*śnie] Panem Platerem, pisarzem polnym lit[ewskim], w kilkanaście koni, donosząc o stojącym w polu szwadronie Kawaleryi Narodowej Husarskiej, mającej konwojować N[*a*jj*a*śniejszego] Pana z Nieświża do Grodna, czekając rozkazu, jeśli miała czynić swoje manewry. Zastanowił się N[*a*jj*a*śniejszy] Pan i wysiadłszy z landary, przypatrywał się w polu z wielkim ukontentowaniem pomienionym manewrom. Część potem tej kawaleryi pośpieszyła do miasta, a część jechała za landarą królewską.

Było jeszcze pół mili od Nieświża, a już zgromadzonego ludu, tak konnych, jako w powozach i pieszych, liczyć można było na sześć tysięcy. Dalej jadąc, stało przy gościńcu na koniach ośmset uszykowanej szlachty ordynackiej, wszyscy w mundurach, trzymający w ręku proporce, a rotmistrze z dobytymi pałaszami. Po skrzydłach tejże uszykowanej szlachty siedziało na koniach ośmdziesiąt uzbrojonych w armaturę starożytną, to jest w kirysie żelazne i takżeż na głowie szyszaki, a w ręku wyniesione w górę kopie z odmiennymi od pierwszych proporcami. Wszystkim zaś komenderował J[*a*śnie] Pan Jankowski. Opoдал nieco od tej uzbrojonej milicyi stało dwanaście dzielnych koni powodnych pod suto haftowanymi dywdykami i pod drogimi rzędami ze skarbcu książęcego na ten akt wziętymi. Jeszcze dalej stało uszykowanych we dwa rzędy ośmset strzelców z fuzyjami w ręku, mających na sobie zielone żupany i szare kurtki. Zajechali potem drogę N[*a*jj*a*śniejszemu] Panu brat gospodarza nieświskiego, książę podkomorzy lit[ewski]; książę Sapieha, generał Artyleryi; J[*a*śnie] Pan strażnik Judycki z wielą oficerami. O ćwierć mili od Nieświża stały uszykowane województwa i powiaty od książęcia wojewody wileńskiego na przyjazd królewski zaproszone i sprowadzone, to jest: województwo wileńskie z powiatami oszmiańskim i wilkomirskim, tudzież województwo mińskie z powiatem mozyrskim i nowogródzkim.

Patrząc na ten tak liczny i tak świetny senatorów, dygnitarzów, urzędników i całych województw i powiatów zjazd konny, zdawało się, iż nieświskie pole w owo elektoralne pod Warszawą przemieniło się, a gdy starożytne zbroje, kirysie, żelazne szyszaki i inne dawnych polskich bohaterów narzędzia ze skarbcu radziwiłłowskiego na tymże polu widzieć się dały i przy tym wielkiego Sobieskiego harmaty ryknęły. rzekł by kto, że to owi starzy rycerze z grobów swych wyszli, którzy niegdy stolicę austriacką potężnym podówczas bisurmanom z gardła już prawie wydarli.

## 12.

(suplement do GWar nr 82: 13 X 1784)

Zbliżającego się N[*a*jj*a*śniejszego] Pana ku stojącym w polu województwom i powiatom, spotkał konno w tysiącnej asystencyi sam gospodarz i pan Nieświża. Książę J[*e*go]m[*o*ś]ć Karol Radziwiłł, wojewoda wileński, przybywającego do siebie monarchę. Koń pod książęciem był dzielny, turecki, pod dywdykiem srebrnolitym i pod szczyro złotym rzędem, rubinami suto sadzonym, od dwóch

pajuków prowadzony. Mundur Księżę J[ego]m[óś]ć miał na sobie województwa wileńskiego, a na głowie kołpak soboli, trzema wielkimi diamentami ozdobiony, co prawdziwie wznowiło poważną postać Polaków dawniejszych, do zadziwienia dzisiejszym.

Przystąpiwszy zatem księżę wojewoda do otwartej landary królewskiej, miał, siedząc na koniu, mowę do N[ajjaśniejszego] Pana, jak w najwyższych wyrazach, ofiarując Królowi J[ego]m[óś]ci dom swój na podróży spoczynek, a serce na wieczne mieszkanie. Słuchał tej mowy N[ajjaśniejszy] Pan, stojąc w landarze, z nakrytą kapeluszem głową, gdy zaś dawał pełną głębokich myśli i słodczy odpowiedź, tak wielkie milczenie, acz w takim ludu tłumie, stało się, że każde słowo do uszu słuchających dochodziło. Przystąpili potem z powiatem urzędnicy od województw i powiatów. Od wileńskiego miał mowę J[aśnie] P[an] Tyzenhauz, chorąży; od oszmiańskiego – J[aśnie] P[an] Oskierko, marszałek; od wilkomirskiego – J[aśnie] P[an] Kościałkowski, marszałek; od mińskiego – J[aśnie] P[an] Pruszyński, podkomorzy; od mozyrskiego – J[aśnie] P[an] Oskierko, marszałek. Wszyscy ci mówili z koni i wszystkim N[ajjaśniejszy] Pan, stojąc, odpowiadał. Po skończonych witaniach w dalszą ku Nieświzowi z całą tą asystencyją puszczając się drogę, zapraszał N[ajjaśniejszy] Pan księżęcia wojewodę wileńskiego do swej landary, lecz Księżę J[ego]m[óś]ć, podziękowawszy za ten pański łaskawy wzgląd, jechał tuż przed królewską karetą konno wspólnie z dygnitarzami i urzędnikami województw i powiatów.

Zbliżając się ku pierwszej tryumfalnej bramie nieświskiej, witany był N[ajjaśniejszy] Pan od kahału ofiarującego sztukę stołową, jaka się kłaść zwykła zamiast serwisów u taflowych stołów z różnymi figurami i z piramidami ukoronowaną, herby i cyfrę królewską na sobie mającą. U tej bramy stał magistrat, którego imieniem burmistrz tameczny, całę piękną powiedziawszy mowę, prezentował N[ajjaśniejszemu] Panu na tacy klucze od miasta. Ta tryumfalna brama miała na sobie następujący napis: *Laetitia et felicitatis publicae auctori, Stanislae Augusto, Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae, Carolus II Dux Radzivilius*. Przez drugą jeszcze tryumfalną bramę jechał N[ajjaśniejszy] Pan, na której te z Pisma Ś[więtego] były napisane słowa: *Attollite portas, principes, et introibit rex*.

Wjchawszy do miasta N[ajjaśniejszy] Pan gęstym ludem po ulicach napelnionego, gdy mijal ratusz, cały batalion Piechoty Garnizonowej z sześćset ludzi złożony, stojąc w paradzie, broń prezentował. Udał się prosto N[ajjaśniejszy] Pan do kościoła pojezuickiego, gdzie na cmentarzu stały husarskie chorągwie już dla parady, już dla dawania ognia. Wszedł do tej wspaniałej bazyliki, grobem rodziny książąt Radziwiłłów sławnej, witany i z cmentarza wprowadzony przez J[ego]m[óś]cia księdza Wodzińskiego, biskupa smoleńskiego, *pontificaliter* ubranego, przy nieustannym z dział biciu i wybornej muzyce. Pośrodku kościoła był przygotowany dla Króla J[ego]m[óś]ci pulpit aksamitem suto złotym szamerywanym okryty z takimże pod kolana królewskie wezglowiem. Około tego królewskiego pulpitu stali z jednej i drugiej strony rycerze w żelazne katafrakty od stóp do głowy ubrani, w ręku halabardy trzymający. Gdy J[ego]m[óś]ć ks[ia]d[ze]

biskup smoleński intonował *Te Deum laudamus*, cały Nieświż od huku harmat i ręcznej strzelby zatrzęsł się.

Po odśpiewanym hymnie miał mowę w tej bazylice do N[ajjaśniejszego] Pana J[egomość] ks[iaźdz] Katenbryng, kustosz smoleński, proboszcz tego nieświskiego pojezuickiego kościoła, i sam, niegdy jezuita, z swych mądrych kazań w kolegiacie warszawskiej niegdy przed dworem mieszkających dobrze N[ajjaśniejszemu] Panu od początku swego panowania znajomy. Przyrównywał ten orator w swej mowie podróż terazniejszą królewską do podróży niegdy Marka Aureliusza, cesarza, o którym napisano: „*Omnia inspicere, omnibus prospicere voluit*”. I na tę mowę N[ajjaśniejszy] Pan (jak pierwszy w Rzeczypospolitej godnością, tak pierwszy i wymową) odpowiedzieć raczył i wylawszy się na wyliczenie zasług Familii Radziwiłłowskiej, nie tylko żyjących, ale i popioły spoczywających w tejże bazylice Radziwiłłów, wielkimi pochwałami, aż do łez słuchających, dziwnie uwieńczył.

Wyszedłszy z kościoła, wprowadzony był Król J[ego]m[os]ć z nieprzeliczoną asystencyją do zamku nieświskiego, w koło jeziorami oblanego i jedną tylko szeroką i wspaniałą groblą z miastem złączonego. Tam u bramy podał komendant zamkowy klucze, które N[ajjaśniejszy] Pan przyjąwszy mile, zaraz je nazad oddał, a sam przy biciu po wszystkich wałach z harmat do pomienionego książęcego zamku około godziny drugiej szczęśliwie wjechał.

### 13.

(CWar nr 83: 16 X 1784)

Wjechał N[ajjaśniejszy] Pan (dnia 16 wrześ[nia] około godziny drugiej po południu) do zamku nieświskiego, z gruntu prawie od księcia wojewody niezmiernym kosztem tak wspaniale i wygodnie wyreparowanego i rozszerzonego, że monarcha z całym swym dworem, tudzież książę gospodarz z swą licznie zebraną familią oraz tyle dystyngowanych gości nie tylko wygodnie, ale i nader ozdobnie mieściło się.

Wysiadłszy Król J[egomo]ść z karety, zastał swój przedpokój damami i zgromadzonym państwem tak napelniony, że ledwo można było przejść do pokojów. Przywitawszy całą kompanią i odpocząwszy nieco w swych prawdziwie królewskich apartamentach, wszedł do wielkiej, wspaniałej sali kilką tygodniami przed przyjazdem królewskim zakończonej, gdzie na suficie malowanym *al fresco* był wyrażony portret N[ajjaśniejszego] Pana od geniuszów Cnoty i Mądrości utrzymywany i koronowany. Geniusz zaś Radziwiłłowski palił na ołtarzu ofiarę z serc, które się w górę ku monarsze skrzydełkami wzbijały, a drugi tejże książęcej familii geniusz zbrojny, z dobytym mieczem, ploszył brzydką larwę Zazdrości, którą Orzeł Radziwiłłowski, ująwszy dziobem za włosy, precz wywłóczył. W tej sali było na kilkadziesiąt pierwszej dystynkcyi dam, mianowicie złączonych krwią z książęcą familią, na których czele znajdowała się J[aśnie] P[ani] Anna z Pocięjów Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska, dama urodzeniem, cnotą, rozumem, urodą i pokrewieństwem z familią monarchy dawno i dobrze ojczyźnie znajoma.

Dano do stołu (w drugiej obszernej sali) na kilkadziesiąt osób, inne zaś stoły po inszych salach i pokojach zastawiono, nie licząc tych, które w kolegium pojezuickim dla niezliczonych gości nagotowane były. Gdy spełniano zdrowie najjaśniejszego gościa, odezwały się wszystkie na wałach harmaty, potem N[ajjaśniejszy] Pan raczył pić zdrowie ohoczego i miłego sobie gospodarza, Książęcia J[ego]m[os]ci wojewody, i brata jego, Książęcia J[ego]m[os]ci podkomorzego litewskiego.

Po obiedzie zaczął się koncert w sali wielkiej, przez orkiestrę książęcą grany i trwał więcej godziny. Około szóstej wieczornej nastąpił bal, który otworzył Król J[ego]m[os]ć tańcem z J[asnie] P[anią] Tyszkiewiczową, wojewodziną smoleńską, ponawiając go kilka razy z damami familii książęcej i bawiąc się aż do godziny prawie dziesiątej.

Za daniem znać, iż zapalona już była iluminacja, wsiadł N[ajjaśniejszy] Pan do otwartej kolaski z J[asnie] P[anią] wojewodziną smoleńską, z J[asnie] P[anią] pisarzową litew[ską] i z J[asnie] P[anem] generałem Komarzewskim i objeżdżał cały Nieświż, ogniami rozżarzony i pałający. Ta iluminacja godna była nie tylko dla monarchy, ale i od monarchy. Cały albowiem zamek, wszystkie zamkowe wały, cała, jak jest długa, grobla kilkanaście ulic z swymi wystawionymi na końcu bramami, wszystkie kościoły i klasztory, domy wszystkie ogniem pałały i okryte były gęstymi lampami, których liczono na trzykroć sto tysięcy.

Za powrotem N[ajjaśniejszego] Pana z oglądania tej wspaniałej iluminacji, nastąpiła około północy wielka u kilku stołów kolacja. I tak zakończył się dzień pierwszy w Nieświżu.

**Dnia 17 września** w Nieświżu. Około godz[iny] dziesiątej rano udał się N[ajjaśniejszy] Pan do sławnego nieświeskiego skarbcu, gdzie drogie i rzadkie skarby nie tylko książąt Radziwiłłów, ale i tylu najpierwszych familii, mianowicie po wielkim Sobieskim, królu polskim, w jedne spłynęły. Bawił tam N[ajjaśniejszy] Pan blisko trzech godzin, przypatrując się tamecznym skarbowi, godnym prawdziwie widzenia, nad którymi zaś najbardziej Król J[ego]m[os]ć zastanawiał się, wszystkie te Książę J[ego]m[os]ć wojewoda wileński w podarunku monarsze swemu chciał ofiarować. Wszakże N[ajjaśniejszy] Pan wstrzymał hojność Książęcia J[egomo]ści, dobrym jego sercem kontentując się.

Obchodził potem Król J[ego]m[os]ć nieświeskie wały, oglądając starożytne harmaty, już za Zygmunta I (misternie filigranową prawie robotą ozdobione), już za Jana III lane. Powróciwszy do pokojów, dawał N[ajjaśniejszy] Pan audyencyją województwom i powiatom do Nieświża zgromadzonym, mającym na czele książęcia wojewodę wileńskiego. Dano zatem obiad u tylu stołów, jak i wczora, z podobnym-że spełnianiem zdrowia przy biciu z harmat. Po obiedzie był w sali wielkiej koncert przez śpiewaków i śpiewaczki przy dętym i innych instrumentach od wirtuozów czyniony.

Około godz[iny] ósmej wieczornej zaczęła się opera z baletem, kompozycyją książęcia Macieja Radziwiłła, we trzech aktach, bardzo dobrze wierszem ułożona. Odmiany kilkakrotne teatrowe, piękność a różność ubiorów, udatność aktorów,

gładkość osób tańczących wielką pochwałą od wszystkich odniosły. Bawił się tam z ukontentowaniem N[ajjaśniejszy] Pan aż do końca, to jest aż do północy.

#### 14.

(suplement do GWar nr 83; 16 X 1784)

**Dnia 18 września** w Nieświzu. Rano odwiedzał N[ajjaśniejszy] Pan archiwum sławne nieświeskie. Wiadomo albowiem, iż księżęta Radziwiłłowie za przywilejem Zygmunta Augusta są archiwistami W[ielkiego] Księstwa Litewskiego, przeto znajduje się tam wiele pism tak w księgach, jako i w oryginałach, mianowicie owe oryginały do unii Korony z Litwą i do innych interesów publicznych ciągnące się. Mówić można, iż to jest najosobliwszy skarb w Polsce, wiadomość historii i interesów krajowych w sobie zawierający. Przeworna pilność Familii Radziwiłłowskiej tenże nieoszacowany skarb w różnych narodu rewolucyjach od straty i szwanku uchyliła i w całości dotychczas zachowała.

Powracając z archiwum, odwiedził N[ajjaśniejszy] Pan J[aśnie] P[anią] wojewodzinę smoleńską, a potem księżęcia wojewodę wileńskiego i jego tokarskiej zabawy laboratorium, gdzie piękną z słoniowej kości sztukę tegoż księżęcia własnej roboty w upominku przyjął raczył.

Obiad był o swej porze z zwykłą wspaniałością i liczbą wielkich stołów (tak jak i innych wszystkich następujących dni) oraz przy biciu z dział podczas spełniania zdrowia przytomnego monarchy. Po kawie grano koncert w wielkiej sali, a o godz[inie] piątej wieczornej było w polu polowanie na wilki, z których kilkunastu N[ajjaśniejszy] Pan ubił.

Okolo godz[iny] ósmej wieczornej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan w karecie z J[aśnie] P[anami] wojewodą ruskim, podkanclerzym lit[ewskim] i księciem podkomorzym litew[skim] na oglądanie fajerwerku i iluminacji do Alby, czyli letniej księżęcia wojewody wileńskiego rezydencji, gdzie pomieniony książę, jako głowa familii i dziedzic miejsca, wydzielił place dla różnych osób z teje swojej familii i domki małe ze wszystkimi wygodami i ogródkami na rezydencyją pobudował.

Od Nieświza aż do Alby o ćwierć mili odległej cała droga była iluminowana. W samej Albie cały pałac, wszystkie owe domki, nad jednym z ośmiu kanałów stojące, wspaniała altana śród wielkiego kanału na kształt kościoła carogrodzkiego ś[więtej] Zofii wystawiona, wszystkie kanały, ogród cały, las nawet, na pół mili ciągnący się, wszystko to gęstym i kształtnym ogniem okryte było i niewypowiedzianie wspaniała widok aż do zadziwienia wszystkim sprawiło. Zapalono potem wielki fajerwerk, który przez godzinę trwając, bardzo pomyślnie odprawił się.

Gdy się fajerwerk zakończył, N[ajjaśniejszy] Pan w asystencji kilkudziesięciu poszóstnych i parokonnych karet, tudzież licznych konnych, jechał z pałacu Alby mimo iluminowanych kanałów do owej wspaniałej nowo wystawionej śród wielkiego kanału altany i zastawszy liczną w tym kosztownym gmachu kompanią, na znak ukontentowania swego z tak wspaniałego i prawdziwie królewskiego

festynu kilka razy tańczył i życząc wszelkiej pomyślności Domowi Radziwiłłowskiemu, kielich szampańskiego wina spełnił. Sama ta w Albie dekoracja z iluminacją i fajerwerkiem przynajmniej do dwóch kroć sto tysięcy złotych szacowana była.

## 15.

(GWar nr 84; 20 X 1784)

**Dnia 19 września** w Nieświżu. Rannego czasu, jako w dzień niedzielny, był N[ajjaśniejszy] Pan na mszy ś[więtej] i na kazaniu w kaplicy zamkowej. Kazanie miał J[egomości] ks[iaźdz] Karpowicz, proboszcz preński, profesor teologii w Akademii Wileńskiej, który z okoliczności przybycia N[ajjaśniejszego] Pana do Nieświża i tak kosztownie wspaniałego książęcego przyjmowania przywiódł odpowiedź Adama Kazanowskiego, marszałka nadwor[nego] kor[onnego], daną niegdy Władysławowi IV, któremu gdy pomieniony król wymawiał, iż dla swej królewskiej osoby nazbyt się wysiłił i fortunę swą zahartował, odpowiedział na to marszałek, że ani bez króla chce być bogatym, ani przy królu może być ubogim. Talenta tego kaznodziei udarowane zostały od N[ajjaśniejszego] Pana pierścieniem szafirowym kameryzowanym.

Tegoż rannego czasu udał się N[ajjaśniejszy] Pan do Alby, chcąc oglądać w dzień owe piękne i rozkoszne miejsce, które widział wczorajszej nocy. Tam przyjmowany był od gospodarzów owych wyżej wyrażonych domków i od samego księcia wojewody wileńskiego.

Powracając do zamku z Alby, wstąpił N[ajjaśniejszy] Pan do obozu w polu stojącego, ze dwóch blisko tysięcy żołnierzy złożonego, gdzie rozpięty stał sławny ów i niezmiernie wielki i bogaty namiot turecki, zabrany niegdy od Jana III pod Wiedniem wielkiemu wezyrowi, który chciał za swój turecki kordon zabrać Wiedeń.

Po obiedzie i po koncercie, około godz[iny] szóstej, zwiedził N[ajjaśniejszy] Pan wspaniały parafialny pojezuicki kościół i sławny grób rodziny Radziwiłłów w tymże kościele wspaniałe i kosztownie wystawione, gdzie zacząwszy od Mikołaja Sierotki Radziwiłła, wojewody wileńskiego, tegoż kościoła i zamku nieświńskiego fundatora, roku 1616 zmarłego, wszystkich z tej książęcej rodziny ciała od tego księcia Mikołaja Sierotki idących spoczywają. Odwiedzał także kościół i klasztor benedyktynek i tam do celi tamecznej ksieni, z rodziny Szaniawskiej, wstąpić raczył.

Okolo godz[iny] ósmej wieczornej reprezentowano na jeziorze pod zamkiem atak Gibraltaru przez flotę hiszpańską, któremu N[ajjaśniejszy] Pan przypatrywał się przez dwie godziny z apartamentu J[egomości] k[siędza] Naruszewicza, biskupa koad[ui]tora smol[ęńskiego], gdyż z tego miejsca najlepiej był widziany. Forteca gibraltarska wystawiona była na brzegu jeziora przy kościele pojezuickim. Atakujących statków z zbrojnymi żołnierzami, z masztami i z żaglami było około trzydziestu do atakowania fortecy. Było także kilka baterii pływających. Dla udania bomb miotano wielkie race z obu stron tak od floty, jak

i z fortecy do floty. Wysadzenie prochów naśladowano wypuszczeniem razem tysięcznych rac z gwiazdami i petardami. Na ostatek flota przepłoszona ku brzegom swym cofnęła się, a baterije pływające popalone po jeziorze całe w ogniu błąkały się. Ta forteca przy kościele niegdy jezuickim stojąca, a potęgą hiszpańską niezwyknięta, dziwnie piękny widok sprawowała, gdy na znak zwycięstwa swego nad Hiszpanią cała iluminowana była.

## 16.

(suplement do GWar nr 84: 20 X 1784)

**Dnia 20 września** w Nieświżu. O godzinie dziesiątej rano jeździł N[ajjaśniejszy] Pan w licznej karecie i konnych asystencych do rezydencyi J[aaśnie] P[aaństwa] Morawskich, pis[arzędów] w[ielkich] lit[ewskich], o półtory mili od Nieświża oddalonej, Zausza zwanej, dla oglądania wygodnego i gustownego tamecznego mieszkania, tudzież pięknego ogrodu i kanałów, które płynąca blisko rzeka Usza świeżą zawsze wodą napełniała. Książę J[ego]m[os]ć wojewoda wileński (przytomny wszędzie, gdziekolwiek Król J[ego]m[os]ć jechać postanowił) w tejże rezydencyi znajdował się. Dano tam śniadanie z zimnych potraw, z owoców i z konfitur, po którym N[ajjaśniejszy] Pan, do Nieświża powracając, oglądał tameczne wały oraz odwiedził księżęcia podkomorzego lit[ewskiego] w pałacu nieświskim mieszkającego, a wjechawszy do zamku, oddać raczył wizytę Jej[m]os]ć Pani wojewodziny smoleńskiej.

Nastąpił potem obiad z zwykłą wspaniałością. Książę J[ego]m[os]ć wojewoda wileński oświadczył się przed N[ajjaśniejszym] Panem, iż dla pomnożenia powszechnego w domu swoim z przybycia pańskiego wesela wszystkich swych poddanych w więzieniu osadzonych wolnością daruje.

Wieczorem było polowanie na niedźwiedzie, których dwudziestu kilku w klatkach do gaju za klasztorem benedyktyńskim przywieziono. Były tam dwie altany: jedna dla Króla J[ego]m[os]ci, druga dla przytomnego państwa. Na tym polowaniu sam tylko N[ajjaśniejszy] Pan do wypuszczonych niedźwiedzi strzelał z altany, przy której stali z oszczepami: J[aaśnie] P[an] Judycki, strażnik w[ielki] lit[ewski]: książę Sapieha, gen[erał] Artyl[eryi]: J[aaśnie] P[an] Szydłowski, star[osta] miel[nicki]: tudzież wielu dystyngowanych gości i oficerów Brygady Pancerniej. Sam zaś Książę J[ego]m[os]ć wojewoda wileński z bratem swym, księżciem podkomorzym lit[ewskim], i z J[aaśnie] P[anem] generałem Morawskim biegli na koniach dla uregulowania tego myślistwa. Ubitych niedźwiedzi znaleziono ośmnaście, gdy zaś jeden, zerwawszy się z łańcucha, uciekał, pognął się za nim z oszczepem J[aaśnie] P[an] Szydłowski, star[osta] miel[nicki], lecz niedźwiedź, słupem stanąwszy, rzucił się na goniącego, który gdy się mężnie żelazem bronił, ostrzeżony od Króla J[ego]m[os]ci J[aaśnie] P[an] Judycki, strażnik w[ielki] lit[ewski], przypadł na pomoc także z oszczepem i tak zajadły zwierzę we dwa oszczepy wzięty, pokonany i zakłuty został.

Za powrotem N[ajjaśniejszego] Pana przy poczynającej się nocy do zamku, zaczął się bal, a potem wielka była kolacyja.



**Dnia 21 wrze[śnia]** w Nieświzu. Rano o godz[inie] dziewiątej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan w zwykłej asystencji do Alby na polowanie łosiów, gdzie także dwie były altany: jedna dla N[ajjaśniejszego] Pana, a druga dla gości, gdzie też przybyła konno Jejm[os]ć Pani Przeździecka, starościna mińska, z J[ej]m[os]ć Panią Narbuttową, chorążyną lidzką. Gdy N[ajjaśniejszy] Pan trzymał broń nabitą na dzika kulą, wybiegł z kniei zając. Strzelił Król J[ego]m[os]ć i w biegu kulą zającą ubił z wielkim myśliwych zadziwieniem. Potem, w przeciągu trzech godzin polowania, zastrzelił N[ajjaśniejszy] Pan łosiów dziewięć, dzików siedem.

Powróciwszy z polowania do zamku, dano obiad, lecz N[ajjaśniejszy] Pan, zabawny pocztą warszawską, jadł prywatnie u siebie, w pokoju, z J[asnie] P[anem] generałem Komarzewskim. Po zakończonej poczcie oglądał N[ajjaśniejszy] Pan przywiezioną z polowania zwierzynę, gałęziami kształtnie umajoną, od kilkudziesiąt konnych myśliwców na swych myśliwych rogach wesoło przegrywających strzeżoną. Przypatrywał się potem utarczce łosia z niedźwiedziem, gdy zaś te bestyje, cztery razy na siebie nacierając, pokonać jedna drugiej nie mogły, a czas późny nadchodził, obie od N[ajjaśniejszego] Pana zastrzelone zostały.

Balet wieczorny, na teatrum pałacu nieświskiego wyprawiony, zakończył ten szósty i ostatni dzień rezydencji N[ajjaśniejszego] Pana w Nieświzu jak z wielką wspaniałością, tak z równym porządkiem szczęśliwie przebytej. Co do wygod dla dworu królewskiego to też przydać należy, że przez cały czas każdy miał dla siebie o każdej porze gotowy wyznaczony książęcy powóz, przeto cugów dwanaście, oprócz kolasek i karyjolek, stało zawsze zaprzężonych na dziedzińcu, których o kilka nawet mil do przejażdżki, kto tylko chciał, używał.

Wielkich tych festynów krótkie to tylko jest opisanie, wszakże krócej by jeszcze można było w tych tylko słowach wszystko zamknąć: uroczystości były w Nieświzu, gdzie gościem był król, a gospodarzem Radziwiłł!

## 17.

(CWar nr 86; 27 X 1784)

**Dzień 22 wrze[śnia].** Rano przed wyjazdem z Nieświza rozdawał N[ajjaśniejszy] Pan podarunki, o których to można mówić, że jak książę wojewoda wileński po królewsku monarchę swego przyjmował, tak też dom jego od N[ajjaśniejszego] Pana po królewsku udarowany został. Książę J[ego]m[os]ć gospodarz otrzymał bogaty od brylantów pałasz i takąż tabakierkę, książę podkomorzy lit[ewski] kosztowną tabakierkę, książę kasztelan troc[ki] pierścień bogaty, a córka bransoletki z zausznicami, książę Maciej Radziwiłł suty pierścień, J[asnie] P[ani] pisarzowa Morawska zegarek z brylantami, księżniczka Maryjanna kolczyki bogate *etc., etc.*

Odwiedziwszy N[ajjaśniejszy] Pan na pożegnaniu J[asnie] Panią wojewodzinę smoleńską, wyjechał z Nieświza przy biciu z dział w nieprzeliczonej asystencji. Sam książę wojewoda wileński z całą swą rodziną przeprowadzał Króla J[ego]m[os]ci o cztery mile, aż do Mira, gdzie spotkał tameczny proboszcz, J[ego]mość ks[ia]dz Sylwestrowicz, dominikan, cechy i kahał.

W Mirze gotowe już było śniadanie od tamecznych teraz gospodarzów, J[ąśnie] P[ąństwa] Sołtanów, chor[ązych] lit[ewskich], przygotowane, po którym dalsza nastąpiła podróż do Szczorsów, dóbr J[ąśnie] P[ana] Chreptowicza, podkanclerzego lit[ewskiego], śród mnogiego ludu gościnniec okrywającego.

Zastał N[ajjaśniejszy] Pan w Szczorsach liczną kompanią, gdzie też znajdował się J[egomość] ks[iądz] Brzostowski, refer[endarz] litewski. Tamże przytomny J[egomość] ks[iądz] Poczobut, rektor Akademii Wileńskiej, oddawał hołdem Królowi J[ego]m[ósci] imieniem tejże akademii oraz ofiarował z druku wyszły *Obchód stoletniej pamiątki zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana III nad Turkami odniesionego*, N[ajjaśniejszemu] Panu przypisany.

Dano zatem wspaniały obiad, który o godz[inie] siódmej wieczornej zakończył się. Po tym późnym obiedzie bawił się N[ajjaśniejszy] Pan z godzinę konwersacją, podczas której prezentowano żywego, barzo pięknego bobra od roku chowanego i do ludzi dziwnie przywykłego. O godz[inie] ósmej wieczornej udał się N[ajjaśniejszy] Pan na spoczynek.

**Dzień 23 wrześ[nia].** Ponieważ nocleg miał być o trzy tylko mile, w Nowogródku, za czym zatrzymał się N[ajjaśniejszy] Pan w Szczorsach na obiad, chcąc przypatrzeć się wspaniale i gospodarnie rozporządzonej tamecznej rezydencji. Jakoż od godz[iny] dziewiątej ranej aż na południe obchodził Król J[ego]m[ósci] i oglądał pałac (na którym dany jest napis: *Paci et Libertati*), oficyny, ogród, maneż, konie angielskie, stada, wszystkie gospodarskie gmachy, które wszystkim gospodarzom za model służyć by mogły.

Obiad był o godzinie pierwszej po południu, po którym N[ajjaśniejszy] Pan, udarowawszy pierścieniem z swą cyfrą J[ąśnie] P[ana] Strzelbickiego, komisarza, wyjechał o godzinie trzeciej do Nowogródka na nocleg i wstąpił po drodze do Brycianki (niegdy jezuickiej) do J[ąśnie] P[ana] Białopietrowicza, pis[arza] wojsko[wego] lit[ewskiego], konsyliarza Rady, gdzie samą tego miejsca gospodynią pięknym zegarkiem udarował.

Około godz[iny] szóstej wieczornej wjechał N[ajjaśniejszy] Pan do Nowogródka przez kilka bram wystawionych, zielonymi gałęziami ozdobionych, przed którymi witany był od kahału, a potem od miasta. Przed kolegiem pojezuickim (gdzie była rezydencja dla Króla J[ego]m[ósci] przyjmowany był od J[ąśnie] P[ana] wojewody nowogródzkiego i od urzędników tegoż województwa oraz zaprowadzony do izb rektorskich, dość przyzwoicie na przyjazd pański oporzędzonych. Wieczorem w mieście była iluminacja kościołów, klasztorów, ratusza *etc.*

**Dzień 24 wrześ[nia].** Rano, przed wyjazdem z Nowogródka, uwiadomiony N[ajjaśniejszy] Pan od J[ąśnie] P[ana] podkanclerzego lit[ewskiego] o zasługach rektora szkół tamecznych, J[egomości] ks[iądza] Bawera, eksjezuity, udarować raczył złotym medalem *Merentibus* oraz na tegoż ręce dał dwa medale złote i trzy srebrne *Diligentiae* dla tych uczniów, którzy w roku przeszłym szkolnym najpilniejszymi w naukach pokazali się.

Tegoż poranku, odwiedzając N[ajjaśniejszy] Pan kościół pojezuicki, znaczną kazał zgromadzonemu ubóstwu rozdać jałmużnę, stamtąd zaś udał się przez

miasto dla oglądania starego zamku i cerkwi bazylikańskiej na oddzielonej od miasta górze, mostem z nim złączonej, stojących.

Wyjechawszy N[ajjaśniejszy] Pan z Nowogródka przybył na nocleg do Bilicy, dóbr państwa Morawskich, pis[arzów] w[ielkich] lit[ewskich], gdzie przyjęty był od gospodarzów i licznej tamże zgromadzonej kompanii z takimi honorami i wygodami, jak przystało na tak wielkiego gościa w domu siostry Książęcia J[ego]m[os]ci Radziwiłła, wojewody wileńskiego.

**Dzień 25 września.** Rano, przed wyjazdem z Bilicy, udarowawszy N[ajjaśniejszy] Pan swoim miniaturowym portretem tameczną gospodynią, J[asnie] Panią pisarzową w[ielką] lit[ewską], a dwór tej obdarzwszy zegarkami, pożegnał całą kompanię i w dalszą drogę wyjechał.

W drodze śniadanie było w Żołudku (dobrach J[asnie] P[ana] Tyzenhauza, starosty posolskiego), w austeryi porządnie murowanej, gdyż pan miejsca podówczas we dworze nie znajdował się.

Przyjeżdżającego N[ajjaśniejszego] Pana na obiad i nocleg do Szczuczyna (dóbr J[asnie] P[ana] Scypiona, podstolego litewskiego, naówczas nieprzytomnego) spotykał kahał i pospólstwo, dalej zaś ks[ięża] pijarowie tameczni, mając na czele swego prowincyała, J[egomością] ks[iędza] Langę. We dworze witany był N[ajjaśniejszy] Pan od J[asnie] P[anów] urzędników powiatu lidzkiego, tudzież od komisarza i gubernatora tamecznego. Zaprosił N[ajjaśniejszy] Pan do stołu swego pomienionych urzędników, lecz ci, podziękowawszy za wzgląd pański, asystowali do stołu monarsze swemu. Po stole oglądał Król J[ego]m[os]ć tameczny ogród, gdzie do zadziwienia wszystkich pod tak ku zimie zabierającą się porę, znajdowały się liczne krzaki osypane kwiatami jak śród wiosny.

## 18.

(suplement do CWar nr 86; 27 X 1784)

**Dzień 26. września.** N[ajjaśniejszy] Pan, udarowawszy rano J[asnie] Pana Stypalkowskiego, pisarza grodz[kiego] lidz[kiego], i J[asnie] P[ana] komisarza pierścieniami kameryzowanymi i posławszy dla tamecznych panien szarytek (ubogie dziewczęta edukujących) czer[wonych] zło[tych] trzydzieści, udał się na msz[ę] ś[więtą] do kościoła księży pijarów, spotkany od tych zakonników w komzach z zapalonymi w ręku świecami, gdzie po odprawionej mszy przez J[egomością] ks[iędza] Oskierkę (syna niegdyś referendarza litew[skiego]) miał mowę w kościele do Króla J[ego]m[os]ci J[egomości] ks[iędz] prowincyał. Nim wyszedł N[ajjaśniejszy] Pan z kościoła, odwiedził kaplicę, gdzie ciała są złożone śp. J[asnie] P[ana] Scypiona, marszałka nadwor[nego] litew[skiego], i jego małżonki.

Wpół do dziesiątej godzinie wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Szczuczyna. W drodze śniadanie było w Kamionce (dobrach J[asnie] P[ana] Tyzenhauza, podskarbiego nadwor[nego] litew[skiego]) w porządnej cale austeryi, gdzie pożegnali Króla J[ego]m[os]ci obywatele powiatu lidzkiego, do granic tegoż powiatu konno asystujący. Tamże witał N[ajjaśniejszego] Pana J[asnie] P[an] Politalski, pierwszy sędzia ziem[ski] grodz[ieński], dom swój po drodze w Milewiczach mający,

do którego gdy N[ajjaśniejszy] Pan na kwadrans wstąpił, uradowany tym odwiedzeniem zacny starzec więcej łzami niż słowy do N[ajjaśniejszego] Pana mówił.

Przybył N[ajjaśniejszy] Pan w pół do drugiej po południu do Skidla (dóbr swoich stołowych), przyjęty tam od Książęcia J[ego]m[ó]ści, podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego], tegoż dnia z Grodna przybyłego. Po obiedzie przybyli naprzód z Grodna deputaci Trybunału W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] z swym marszałkiem, J[aśnie] P[anem] Jelskim, a potem J[aśnie] P[anowie]: Boufał, łow[czy] nadwor[ny] lit[ewski], i Wolmer, marszałek grodzień[ski], dla złożenia monarsze swemu winnej rekognicyi. Z którymi zabawiwszy się, Król J[ego]m[ó]ść udał się do swych pokojów, a dworscy do kwater we dworze i w miasteczku wyznaczonych.

**Dzień 27. września i ostatni.** Około godz[iny] dziesiątej ranej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan z Skidla do Grodna, mając z sobą w landarze Książęcia J[ego]m[ó]ści[a] podskarbiego w[ielkiego] lit[ewskiego].

Gdy się monarcha zbliżał do tego sejmowego miasta, senatorowie, posłowie sejmowi, urzędnicy i obywatele powiatu grodzieńskiego, Regiment Gwardyi Litewskiej, lekkie pułki, magistrat, cechy, kahał i całe prawie miasto przez pół mili przed Grodnem, we dwie linii uszykowani, witali N[ajjaśniejszego] Pana, którego na walny sejm przyjazd działa Artyleryi Litewskiej nieprzestannym biciem ogłaszały. W takiej asystencyi jechał Król J[ego]m[ó]ść przez miasto śród pułków pieszych, we dwie kolumny podzielonych, i przybywszy do swego grodzieńskiego zamku, witany był od senatu i ministerium przez J[aśnie] P[ana] Gurowskiego, marszałka w[ielkiego] lit[ewskiego], a od Trybunału przez J[aśnie] P[ana] Jelskiego, marszałka trybunalskiego, tudzież od Komisyi Skarbowej przez J[aśnie] P[ana] Zienkowicza, kasztel[ana] smoleń[skiego], jako prezesa. Odpowiedziawszy każdemu z osobna Król J[ego]m[ó]ść i do ucałowania swej ręki przypuściwszy, udał się do swych zamkowych pokojów.

Odpuściwszy N[ajjaśniejszy] Pan po tej miesięcznej litewskiej drodze, dnia 29 tegoż miesiąca września udał się w licznej asystencyi z zamku do kościoła pojezuickiego na podziękowania Bogu za szczęśliwie odprawioną tak długą podróż, gdzie przed kościołem przyjmowany był od duchowieństwa mającego na czele J[egomości] ks[iędza] Kossakowskiego, biskupa inflantckiego, który za wejściem Króla J[ego]m[ó]ści do świątynicy intonował przy biciu z harmat *Te Deum laudamus*. Koniec.

## VI. FRAGMENTY RedRacz, KTÓRE NIE POJAWIŁY SIĘ W ŻADNYM Z PRZEKAZÓW

(Karty rękopisu nienumerowane)

### Dnia 16go Septembra

Z tego miejsca ujrzeliśmy miasto Nieśwież z całą jego pozycją, widząc doskonale z osobna zamek, pałac, ratusz i kościoły: pojezuicki, bernardyński,

dominikański, panien benedyktynek, rynek, kilka ulic i szkołę żydowską murowaną, tudzież w bliskości za miastem górę Świętomichalską, na której był kościół i wspaniały klasztor, niegdyś nowicyjatu jezuickiego, jako też niezbyt daleko tego miejsca pagórek otoczony wielkim i pięknym lasem, opactwo świętokrzyskie benedyktynów, dalej potem było widać rezydencją letnią książęcą, Alba nazwaną, o czym wszystkim mieliśmy zupełną eksplikacją od asystujących naokoło powozu N[ajjaśniejszego] Pana.

### Dnia 16go Septembra

N[ajjaśniejszy] Pan, zabawiwszy się krótko, poszedł do swoich pokojów, wspaniale i według godności majestatu umeblowanych. Jako to znalazł w pokoju audyencyjnym obicia najprzedniejsze francuskie, złotem, srebrem i kolorami haftowane. Tamże rozbity był tron po królu Janie, przez sukcesyją spadły, a pod nim, nad krzesłem, zawieszony był portret wielkości żywej N[ajjaśniejszego] Pana. Na środku lustro wielkie, ramy u zwierciadła, jako też wszystkie poboczne lichtarze były srebrne, w pokoju zaś sypialnym obicia aksamicie z złotem. Sala ta dlatego się nazywa hetmańską, że w niej malowani są wielkości żywej wszyscy hetmani litewscy od początku aż do terażniejszego czasu, między którym jest sztuka wielka szpalerowej roboty, czyniąca honor manufakturze krajowej, wyobrażająca księcia Michała Radziwiłła, h[etmana] w[ielkiego] l[itewskiego] i w[ojewo]dę wileń[skiego], na koniu wielkości żywej czyniącego popis z wojskiem lit[ewskim] przed Augustem III pod Zabłudowiem. Też samej fabryki widzieliśmy szpalery na kilka pokojów, wyobrażające historiją ks[iążąt] Radziwiłłów, z srebrnymi, szeroko haftowanymi brzegami, i stół wielki, ramy ze zwierciadła, lustro wielkie wiszące i wszystkie poboczne girydony, ekran wielki do komina były srebrne, najpiękniejszej starożytnej roboty: wielkie sztuki, jedne oblewane, a drugie grubo robione. Łóżko paradne z bogatej materyi, na dnie sutym z srebrem i złotem grubym, gęstym i szerokim haftem było robione, bardzo kosztowne, wyszłe niegdyś w prezencie od króla francuskiego dla króla Jana.

### Dzień 17 Septembra, piątek

Oglądając zaś między innymi sprzętami znajdujące się szaty, zbroje, orężę po księciu Mikołaju Sierotce Radziwiłł, protoplaście ordynacyi nieświeskiej, dodał i darował na wieczną pamiątkę janczarkę z cyfrą i herbami, niegdyś dla tego księcia robione, dodawszy wrytą na teże broni własną swoją cyfrę. W nadbrzeżu tego skarbcu było 12 koni pięknej, snycerskiej roboty, w bogato haftowane i same przez się złote, dyjamentami, perłami i szacownymi kamieniami sadzone dywdyki, w siodła i rzędy złote przybrane. Tamże widzieliśmy mięszkę z rękojeściami złotymi, niegdyś po odniesionych zwycięstwach Żółkiewskiemu, hetmanowi, od Innocentego, papieża, przyslaną z kapeluszem starożytnego fasonu, perłami wielkimi dychtowanie, jedna przy drugiej sadzonym. Pomiędzy zaś innymi rzeczami znajdowały się ubiory, orężę i tarcze ludzi dzikich, indyjskich, płaszcz orederowy Ś[więtego] Ducha, w złoto masajowe

plomieniem haftowany, od króla francuskiego Janowi III przysłany, i wiele rozmaitych rzeczy, których ani czas krótki przejrzeć i egzaminować, ani pamięć wszystkich objąć nie mogła.

Po zakończeniu tego wszystkiego oglądania szedł N[ajjaśniejszy] Pan na wał zamkowy dla przechadzki po wolnym powietrzu i dla widzenia pozycyi tej cytadeli, otoczonej naokoło stawami i niedostępnymi błotami, jako też po bastyonach dział ogromnych, na każdym po sześć sztuk wystawionych, których kilkaście było lanych za Zygmunta I w różnych figurach.

#### Dzień 18 Septembra, sobota

Widzieliśmy tam moc wielką dyplomatów oryginalnych unii Korony z W[ielkim] Ks[ięstwem] Lit[ewskim], dyplomatów cesarskich Rzeczyp[ospo]litej i królewskich, domowi książąt służących, przy tym biblią gockim charakterem pisaną przed wynalezieniem druku, tudzież zbiór w foliantach wielkich oprawnych listów i korespondencyi oryginalnych domu książęcego z monarchami, papieżami, elektorami, patryarchami, sułtanem tureckim, hanem tatarskim, Marcinem Lutrem, z Janem Kalwinem i innymi znakomitszymi osobami.

#### Dzień 18 Septembra, sobota

Obiad był o zwyczajnej porze i z zwykłym za zdrowie N[ajjaśniejszego] Pana spełnieniem kielichów, po nim w sali wielkiej kawa i koncert, a około 5 połowanie na wilki za przedmieściem nazwanym Nowym Miastem, w zaroślach naprzeciw Alby. Na tym polowaniu N[ajjaśniejszy] Pan swoją ręką ubił dwudziestu kilku, a tyleż w kniei od psów połapane i zagryzione zostały. Przytomni byli J[ąśnie] W[ielmożny] podkanclerzy lit[ewski], generał Komarzewski, i starosta mielnicki. Mieli także pozwolenie od N[ajjaśniejszego] Pana strzelania po kilka razy. Był tam wpuszczony i niedźwiedź, któren miał być gończymi psami forsonwany i na altanę napędzony, lecz gdy się psom opierał i z gęstwiny wynieść nie chciał, książę w[ojewo]da wileński, pod altaną stojący, wzięwszy z sobą Morawskiego, szambelana, pobiegł tam pieszo dla uczynienia dyspozycyi i przymuszenia onego do wyjścia, co widząc N[ajjaśniejszy] Pan, że nie był żadną bronią, oprócz kordelasa, opatrzony, posłał kilku oszczepników spod altany za nim, obawiając się przypadku dla osoby jego, ale gdy tamże niedźwiedź, psy raniąc i szarpiąc, z gęstwy ruszyć się nie chciał, zlecił Pan Mil[ościwy], aby tam w miejscu był zabity. Powracając z polowania N[ajjaśniejszy] Pan do siebie zdrowy i wesół, już zmrokiem wstąpił do pałacu i tam, na teatrze, przypatrzywszy się wyżej wspomnianej machinie słonecznej, około godziny 8 wieczornej wyjechał N[ajjaśniejszy] Pan w karecie z J[ąśnie] Panem w[ojewo]dą ruskim, podkomorzym lit[ewskim], na oglądanie fajerwerku i iluminacyi do Alby.

#### Dzień 22 Septembra, środa

Tymczasem były rozdawane prezenta dla rodziny księcia z rąk J[ego] K[rólewskiej] Mości. Książę w[ojewo]da wileński, podkomorzy W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] dostali tabakiery bogate z portretem J[ego] K[rólewskiej] Mości,

brylantami kameryzowane; Morawska, pisarzowa, zegarek z łańcuszkiem brylantowym; ks[iężniczka] Maryjanna, ks[iężna] Massalska, szefowa, ks[iążę] kasztelan trocki, ks[iężniczka] kasztelanka trocka, ks[iążę] eksstarosta rzeczycki, ks[iążę] Maciej, krajczyc lit[ewski], Przeździecka, starościna miń[ska], Sołtanova, chorąż[yna] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], Platerowa, kasztelanowa – każda z tych osób była udarowana pierścieniami z portretem, kolczykami lub bransoletkami brylantowymi. Morawski, szam[belan], przy tym podziale dostał tabakierkę, brylantami kameryzowaną, i cały dwór książęcy był znacznymi udarowany prezentami, a dla liberyi znaczne do rozdzielania dano pieniądze, słowem można mówić, że jako książę króla po królewsku przyjmował, tak król księcia sercem i ręką królewską obdarzył.

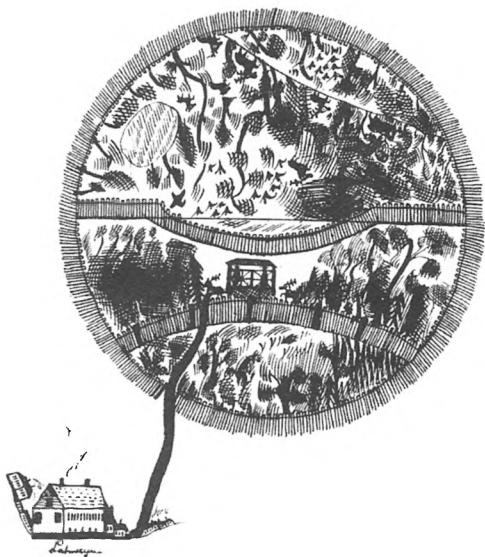
Wspomnieć tu się godzi, rzecz osobliwsza, że przy takim tumultie we wszystkich rozrywkach przez cały czas bawienia się N[ajjaśniejszego] Pana żaden się przypadek nie stał, a to przez usilność i pracowite dostrzeganie wszędzie książąt gospodarzy, a mianowicie księcia podkomorzego lit[ewskiego], którego wszędy brata swego zastępował i w zadawaniu pracy sobie nie był oszczędny. Przez czas tych wszystkich zabaw dla N[ajjaśniejszego] Pana czynionych żalowaliśmy, że żaden wówczas nie był przytomny z cudzoziemców, którego mógłby być świadkiem przed innymi narodami, jak król naród swój kocha, z jaką wspaniałością monarchę obywatel w domu swoim przyjmował i jak prowincja W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] dla króla swego najżywsze oświadczyła przywiązania.



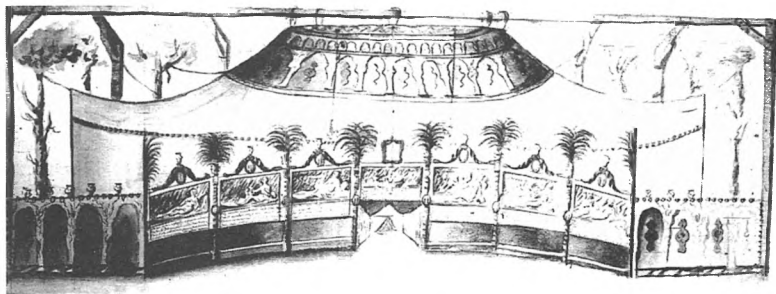


# ILUSTRACJE I MAPA





Altana do polowań w Łahiszynie.  
Szkic z Redakcji Czartoryskiej



Sala balowa w Zapolu koło Pińska.  
Szkic z Redakcji Czartoryskiej



# SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury .....	5
DYJARYJUSZ PODRÓŻY JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI NA SEJM GRODZIEŃ- SKI (OD DNIA 26 SIERPNIA DO 27 WRZEŚNIA 1784 ROKU)	17
[1.] Dnia 26. sierpnia, [we czwartek, 1784]	19
[2.] [Dnia] 27. Aug[usta, w piątek, 1784] .....	22
[3.] [Dnia] 28. Augus[ta, w sobotę], 1784 .....	23
[4.] [Dnia] 29. [Augusta, w niedzielę, 1784] .....	24
[5.] [Dnia] 30. Augu[st]a, w poniedziałek, [1784]	25
[6.] Dnia 31. [Augusta, we wtorek, 1784] .....	28
[7.] [Dnia] 1. września, [we śrrodę, 1784] .....	30
[8.] Dnia 2. września, [we czwartek, 1784] .....	31
[9.] Dnia 3 <sup>o</sup> Septembra, [w piątek, 1784] .....	34
[10.] Dnia 4 <sup>o</sup> Septembra, [w sobotę, 1784] .....	34
[11.] Dnia 5. Septembra, [w niedzielę, 1784] .....	37
[12.] Dnia 6. września, [w poniedziałek, 1784] .....	38
[13.] Dnia 7. <i>Septembris</i> , [we wtorek, 1784]	43
[14.] Dnia 8. <i>Septembris</i> , [we śrrodę, 1784] .....	48
[15.] Dnia 9. Septembra, [we czwartek, 1784] .....	51
[16.] Dnia 10. Septembra, [w piątek, 1784] .....	53
[17.] [Dnia 11.] Septembra, [w sobotę, 1784] .....	55
[18.] [Dnia] 12. Septembra, w niedzielę, [1784] .....	56
[19.] [Dnia] 13. [września], w poniedziałek, [1784] .....	58
[20.] [Dnia] 14. [września, we wtorek, 1784] .....	60
[21.] [Dnia] 15. <i>Septembris</i> , we śrrodę, [1784] .....	60
[22.] [Dnia] 16. <i>Septembris</i> , we czwartek, [1784]	61
[23.] Dnia 17. <i>Septembris</i> , piątek, [1784] .....	70
[24.] [Dnia] 18. Septembra, sobota, [1784] .....	72

[25.] [Dnia] 19. Septembra, w niedzielę, [1784] .....	73
[26.] [Dnia] 20. <i>Septembris</i> , poniedziałek, [1784] .....	75
[27.] [Dnia] 21. [września], we wtorek, [1784] .....	77
[28.] [Dnia] 22. <i>Septembris</i> , we śrrodę, [1784] .....	78
[29.] [Dnia] 23. Septembra, we czwartek, [1784] .....	80
[30.] [Dnia 24.] <i>Septembris</i> , w piątek, [1784] .....	81
[31.] [Dnia] 25. Septembra, w sobotę, [1784] .....	83
[32.] [Dnia] 26. <i>Septembris</i> , [w niedzielę, 1784] .....	84
[33.] [Dnia] 27. <i>Septembris</i> , [w poniedziałek, 1784] .....	85
Komentarze .....	87
Komentarz edytorski .....	89
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji .....	89
II. Opis źródeł .....	91
III. Zasady transkrypcji .....	103
IV. Aparat krytyczny .....	106
Objaśnienia .....	169
Słownik wyrazów archaicznych .....	199
Słownik postaci .....	207
Słownik nazw geograficznych .....	226
Słownik urzędów i godności .....	240
Aneks .....	245
I. Przygotowania do podróży .....	245
1. <i>Tabela osób w drogę grodzieńską idących z ciężkim ekwipażem Jego Królewskiej Mości</i> .....	245
2. <i>Tabela pierwszej wyprawy powozów dworu Najjaśniejszego Pana 23. Aug[usta] 1784 roku</i> .....	247
3. <i>Specyfikacja ludzi, powozów, koni z wielkim ekwipażem Jego Kr[ólewskiej] M[ości] do Grodna idącym w pierwszym transporcie</i> .....	248
4. <i>Specyfikacja ludzi, powozów i koni z wielkim ekwipażem J[ego] K[rólewskiej] M[ości] do Grodna idącym w drugim transporcie</i> ..	249
5. <i>Konie wierzchowe idących z wielkim ekwipażem Jego Królewskiej Mości</i> .....	250
6. <i>Specyfikacja ludzi, powozów dla kuchni, kredensu i piekarza, idących do Grodna z wielkim ekwipażem J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości] w drugim transporcie</i> .....	250
7. <i>Specyfikacja powozów pod piwnicę, jadących do Grodna z wielkim ekwipażem J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości]</i> .....	251
8. <i>Specyfikacja powozów potrzebnych dla cukierni, jadących do Grodna z wielkim ekwipażem J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości]</i> ...	251
9. Organizacja podróży .....	252
10. Organizacja podróży królewskiej .....	252
11. <i>Ampoljowani w Departamencie Interesów Cudzoziemskich</i> ...	253
12. Organizacja podróży .....	253
13. <i>Rozlokowanie na konwój J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na stacjach od Węgrowa do Białowieży, dnia 20. Augusta 1784 roku</i> .....	255

14. <i>Lista Ichmościów oficyjów komenderujących eskortami w całej podróży Najjaśniejszego Pana z Warszawy do Grodna</i> . . . . .	255
15. <i>Zur Reise sind folgende Tagen destinirt</i> . . . . .	257
II. Podróż . . . . .	257
1. <i>Przestroga drukarza</i> . . . . .	257
2. <i>Dnia 26. sierpnia 1784. we czwartek</i> . . . . .	258
3. <i>Dzień 27. sierpnia. piątek. Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	259
4. <i>Mowa powitalna o[ł]jca] Feliksa Synakiewicza w Węgrowie</i> . . . . .	259
5. <i>Dnia 28. sierpnia. w sobotę</i> . . . . .	260
6. <i>Dzień 28. sierpnia. sobota. Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	260
7. <i>Dnia 29. sierpnia. w niedzielę</i> . . . . .	261
8. <i>Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	261
9. <i>Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	262
10. <i>Raport Brygady Jazdy Narodowej Petyhorskiej Wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego. dnia 1. września 1784 roku</i> . . . . .	263
11. <i>Specyfikacja ludzi znajdujących się na polowaniu w Białowieży. oznaczająca w pierwszej klasie oficyjantów dysponujących polowaniem. w drugiej podleśniczych. w trzeciej strażników. w czwartej strzelców i obławników. roku 1784 dnia 2. S[ep]tem[bra]. po zakończonym polowaniu sporządzona</i> . . . . .	264
12. <i>Dzień 2. września. czwartek. Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	272
13. <i>Od Pułku Rzeczypospolit[ej] Wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] komendy generała majora Bielaka byli na polowaniu i co eskortowali od Białowieża do Pińska</i> . . . . .	273
14. <i>Mowa powitalna Zenona Wysloucha; Szereszów. 2. września</i> . . . . .	273
15. <i>Mowa powitalna Nestora Kazimierza Sapiehy w Szereszowie</i> . . . . .	274
16. <i>Mowa Bernarda Buchowieckiego w Szereszowie</i> . . . . .	275
17. <i>Wdzięczność J[ego] K[ró]lewskiej M[o]ści. Stanisławowi Augustowi. muzą polską wyrażona; Szereszów</i> . . . . .	276
18. <i>Mowa Ksawerego Hornowskiego. prezesa ziemskiego brzeskiego; Szereszów</i> . . . . .	277
19. <i>Spis szlachty witającej króla w Szereszowie</i> . . . . .	278
20. <i>Dzień 3. września. piątek. Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	279
21. <i>Dzień 4. września. sobota. Miejsca przejazdu; ręką Naruszewicza</i> . . . . .	280
22. <i>Mowa ks[iędza] Kuleszy w Horodcu</i> . . . . .	280
23. <i>Parafia horodyska. J[as]nie] Pan Jan Surszynowicz. suszycki komor[nik]. rotm[istrz] pow[ia]tu pińsk[iego]. sta[rosta] wylaski</i> . . . . .	281
24. <i>Powitanie mieszczan i chłopów w Antopolu</i> . . . . .	281
25. <i>Mowa powitalna ks[iędza] Borodzicza w Piorkowiczach</i> . . . . .	282
26. <i>Wiersz ks[iędza] Józefa. teologa „Scholarum Piarum”</i> . . . . .	283
27. <i>Mowa powitalna Żydów w Janowie Poleskim (w języku hebrajskim i polskim)</i> . . . . .	284
28. <i>Mowa powitalna Żydów w Duboi</i> . . . . .	285
29. <i>Podróż J[ego] K[ró]lewskiej M[o]ści w powiecie pińskim do dóbr W[ielmożnego] J[as]nie] Pana Kurzenieckiego. chorążego i posła pińskiego. do Duboi. r[oku] 1784. m[iesią]ca Sept[embra]. 6. dnia</i> . . . . .	285

30. Mowa ks[iędza] Jankowskiego w Pińsku .....	293
31. Powitanie Stanisława Augusta przez kahał żydowski w Pińsku .	294
32. „Series” do pocałowania ręki Naj[jaśniejszego] Pana .....	295
33. Mowy Butrymowicza w Pińsku .....	296
34. Dyjaryjusz bytności Najjaśniejszego Króla J[ego]mości, Stanisława Augusta, w Pińsku i w Krystynowie w miesiącu Septembrze 1784 roku .....	297
35. Przedmowa miana od J[egomości] ks[iędza] Pawła Wiszniewskiego, prorektora szkół pińskich, w czasie pozwolonej szkołom od Najjaśniejszego Pana w Pińsku audyjencyi, roku 1784, dnia 8. „Septembris” .....	321
36. Mowa od szkół pińskich w dzień wiekopomnej w Pińsku bytności Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Pana Miłościwego, miana roku 1784, 8. „Sep[tem]bris” .....	322
37. Pińsk. Oficerowie komendrujący eskortami Brygady Petyhor[skiej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] .....	324
38. Napis na kamieniu węgielnym w Krystynowie .....	325
39. Kurzeniecki, kiedy szlachtę prezentowano. Mowa czasu prezentowana z okolic szlachty .....	325
40. Głos aplauzu Żydów w Karolinie J[aśnie] W[ielmożnej] Bystrzynej, kasztelanowej brzeskiej, Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi, Królowi Polskiemu, Wielkiemu Książęciu W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], gdy przez Pińsk miasto przejeżdżał w roku od stworzenia świata 5544 .....	326
41. Powitanie J[ego] K[rólewskiej] Mości, P[ana] N[aszego] Miłościwego, w Iwacewiczach, dobrach W[ielmożnego] J[ego]m[o]ścia P[ana] Głuchowskiego, rotmistrza Kawal[eryi] Narod[owej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], szambelana Jego Królewskiej Mości, przez W[ielmożnego] Jaśnie Pana Klemensa Brańskiego, sędzica ziem[skiego] słonim[skiego], dnia 11. września R[oku] P[añskiego] 1784 .....	329
42. Mowa powitalna Żydów w Kosowie .....	330
43. Głos J[aśnie] W[ielmożnego] J[ego]m[o]ścia Pana Jana Bychowca, marszałka p[owia]tu wołkowyskiego, Kawalera Orderu Ś[więtego] Stanisława, do Najjaśniejszego Pana na dniu 12. S[ep]tembra w roku 1784 w Różanej miany .....	330
44. Kompletny spis dam witających króla w Różanej .....	331
45. Kompletny spis mężczyzn witających króla w Różanej .....	331
46. Powitanie przez wielkie radości przejazdu Najjaśniejszego Monarchy, Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego, w mieście Różanej podajemy, cały kahał i obywatele, następujące wiersze września 12. dnia 1784 .....	331
47. Mowa marszałka słonimskiego na przywitanie króla 13. Septembra .	332
48. List Stanisława Augusta do hetmana wielkiego litewskiego ...	333
49. Teatr .....	334
50. Orchestra .....	334
51. Raport Grenadyjerów B[rygady] W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego], miany Septembra 13. dnia 1784 roku .....	335

52. Spis szlachty witającej Stanisława Augusta w Nieświeżu	337
53. <i>Mowa powitalna od powiatu wilkomirskiego</i>	343
54. <i>Mowa powitalna Adama Wojniłowicza, podkomorzego i posła w[ojewódz]twa nowogródzkiego</i>	343
55. <i>Mowa powitalna burmistrza Nieświeża</i>	344
56. <i>Mężczyźni z rodziny księcia Karola Radziwiłła</i>	344
57. <i>Familia książąt: wojewody wileńskiego i podkomorzego wielkiego W[ielkiego] Ks[ięcia] Lit[ewskiego], Radziwiłłów</i>	345
58. <i>Dwór, asystencyja i służba w Nieświeżu</i>	345
59. <i>Liberyja dworu księcia wojewody wileńskiego</i>	346
60. <i>Raport milicyi Jaśnie Oświeconego księcia Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego, dnia 16. Septembra 1784 roku podany</i>	347
61. <i>Kazanie ks[iędza] Michała Karpowicza</i>	348
62. <i>List do Stanisława Augusta w sprawie amnestii</i>	357
63. <i>List Jozefata Sałaty do Stanisława Augusta</i>	357
64. <i>Mowa powitalna chorążego lidzkiego; Bielica</i>	358
65. <i>Obywatele obecni przy powitaniu Stanisława Augusta</i>	359
66. <i>Nagrobek Scypionów w Szczuczynie</i>	359
67. <i>List Izabeli Branickiej do Adama Naruszewicza z 30. września 1784 roku</i>	360
68. <i>Rangs liste Ichmość sztabs i ober oficerów w Batalionie Fizytierów Artyleryi Kor[onnej], 28. Septembra 1784 w Białymstoku</i>	360
III. <i>Mowy, których miejsce i czas wygłoszenia nie zostały określone</i>	361
1. <i>Mowa powitalna</i>	361
2. <i>Mowa powitalna</i>	362
3. <i>Mowa powitalna</i>	362
4. <i>Suplika do Najjaśniejszego Pana Naszego Miłościwego</i>	362
5. <i>Mowa</i>	363
6. <i>Mowa</i>	363
IV. <i>Mowy do Stanisława Augusta powracającego z sejmu w Grodnie</i>	364
1. <i>Mowa do Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Króla Polskiego, P[ana] M[ilościwego], z sejmu grodzieńskiego przez Węgrów miasto dnia 1. grudnia do stolicy królów powracającego witająca, przez Feliksa Synakiewicza, reformata prowincji praskiej, definiatora nauk filozoficznych, prefekta, „S[anctae] T[heologiae] L[icentiatum]”, miana</i>	364
2. <i>Powitanie Najjaśniejszego Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Ks[ięcia] Lit[ewskiego] etc., Pana Miłościwego, szczęśliwie do stolicy swojej z sejmu grodzieńskiego powracającego, od magistratu i miasta Nowej Warszawy</i>	365
V. <i>Nieautorskie redakcje fragmentów Dyjaryjusza</i>	366
1. (GWar nr 69; 28 VIII 1784)	366
2. (GWar nr 70; 30 VIII 1784)	367
3. (GWar nr 78; 29 IX 1784)	368
4. (suplement do GWar nr 78; 29 IX 1784)	369
5. (GWar nr 79; 2 X 1784)	371
6. (suplement do GWar nr 79; 2 X 1784)	373



7. (GWar nr 80; 6 X 1784) .....	374
8. (suplement do GWar nr 80; 6 X 1784) .....	376
9. (GWar nr 81; 9 X 1784) .....	378
10. (suplement do GWar nr 81; 9 X 1784) .....	379
11. (GWar nr 82; 13 X 1784) .....	381
12. (suplement do GWar nr 82; 13 X 1784) .....	382
13. (GWar nr 83; 16 X 1784) .....	384
14. (suplement do GWar nr 83; 16 X 1784) .....	386
15. (GWar nr 84; 20 X 1784) .....	387
16. (suplement do GWar nr 84; 20 X 1784) .....	388
17. (GWar nr 86; 27 X 1784) .....	389
18. (suplement do GWar nr 86; 27 X 1784) .....	391
VI. Fragmenty RedRacz, które nie pojawiły się w żadnym z przekazów ..	392
 Ilustracje i mapa .....	 397



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofijówka*

wydał Jerzy Snopek

tom 1

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 2

TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*

wydała Elżbieta Wichrowska

tom 3

ADAM NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane (cz. I)*

wydała Barbara Wolska

tom 4

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*

wydał Tomasz Chachulski

tom 5

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*

wydał Jerzy Snopek

tom 6

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*

wydała Aleksandra Norkowska

tom 7

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży*

*Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*

*(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)*

wydała Magdalena Bober-Jankowska

tom 8

**w przygotowaniu:**

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (cz. II i III)  
w opracowaniu Barbary Wolskiej

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)  
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNIAŻNIN, *Wiersze*  
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

JAKUB JASIŃSKI, *Utwory zebrane*  
w opracowaniu Macieja Zachmacza

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,  
*Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta na Ukrainę*  
w opracowaniu Magdaleny Bober

# Tradycyjnie – wysoka jakość

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa,  
tel. 022 561 88 00, fax 022 561 89 48  
[www.uksw.edu.pl](http://www.uksw.edu.pl)



## Rekrutacja na studia:

tel. 022 561 88 06, fax 022 561 89 59,  
e-mail: [rekrutacja@uksw.edu.pl](mailto:rekrutacja@uksw.edu.pl)

[www.rekrutacja.uksw.edu.pl](http://www.rekrutacja.uksw.edu.pl); [www.irk.uksw.edu.pl](http://www.irk.uksw.edu.pl)